

**Maria Antonina
Łukowska**

Mit Wielkiej Brytanii

**w literackiej kulturze polskiej
okresu rozbiorów**

**Studium wyobrażeń środowiskowych
na podstawie zawartości
wybranych periodyków**



MIĘDZYNARODOWE
STUDIA KULTUROWE

 WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Mit Wielkiej Brytanii

**w literackiej kulturze polskiej
okresu rozbiorów**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

**Maria Antonina
Łukowska**

Mit Wielkiej Brytanii

**w literackiej kulturze polskiej
okresu rozbiorów**

**Studium wyobrażeń środowiskowych
na podstawie zawartości
wybranych periodyków**



MIĘDZYNARODOWE
STUDIA KULTUROWE



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2016

Maria Antonina Łukowska – Uniwersytet Łódzki
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
Katedra Studiów Brytyjskich i Krajów Wspólnoty Brytyjskiej
90-133 Łódź, ul. Narutowicza 59 a; e-mail: maluk@uni.lodz.pl

RECENZENT

Wojciech Jasiakiewicz

REDAKTOR INICJUJĄCY

Ewa Bluszcz

REDAKTOR WYDAWNICTWA UEŁ

Bożena Tkacz

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/createfirst

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2016

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06313.13.0.H

Ark. wyd. 28,0; ark. druk. 28,375

ISBN 978-83-7969-636-9
e-ISBN 978-83-7969-637-6
<https://doi.org/10.18778/7969-636-9>

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

*Matce,
która odeszła...*

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie 9

Rozdział 1

Źródła wiedzy o Wielkiej Brytanii w okresie rozbiorów 29

1. Wstęp 31

2. Tradycja kontaktów polsko-brytyjskich 32

3. Język angielski jako narzędzie poznania kraju, ludzi i kultury 38

4. Bezpośrednie źródła wiedzy (wyjazdy Polaków do Wielkiej Brytanii i pobyty Brytyjczyków w Polsce) 44

5. Pośrednie źródła wiedzy (pamiętniki, książka brytyjska w Polsce, gazety rękopiśmienne, kalendarze, prasa) 60

6. Czasopisma wybrane do badań 74

7. Podsumowanie 81

Rozdział 2

Paradygmat brytyjskości w świetle prasy polskiej okresu rozbiorów 85

1. Wstęp 87

2. Kraj i państwo 89

3. Imperium 158

4. Naród i społeczeństwo 177

5. Cywilizacja i sztuka 211

6. Podsumowanie 249

Rozdział 3

Brytyjskość w kulturze polskiej	255
1. Wstęp	257
2. Wielka Brytania, jej kultura i mieszkańcy w polskiej literaturze pięknej	257
3. Brytyjskość w polskiej kulturze materialnej	283
4. Brytyjskość w polskiej kulturze społecznej	303
5. Brytyjskość polskiej kultury duchowej	345
6. Podsumowanie	354
Zakończenie i wnioski	357
Bibliografia	371
Summary	403
Streszczenie	407
Ilustracje	411
Indeks nazwisk	435
Od Redakcji	453

Wprowadzenie

Celem pracy *Mit Wielkiej Brytanii w kulturze polskiej okresu rozbiorów* jest próba odtworzenia mitu Wielkiej Brytanii obecnego w kulturze polskiej od końca XVIII w. do chwili odzyskania przez Polskę niepodległości. Ramy historyczne projektu umownie otwiera rok 1772, a zamyka rok 1918, chociaż w pracy są również uwzględnione w razie potrzeby okresy wcześniejsze i późniejsze. Mit jest rozumiany metaforycznie jako społeczne wyobrażenie kraju i jego mieszkańców oraz jego kultury w szerokim antropologicznym rozumieniu, oparte na pośrednich źródłach wiedzy (relacje prasowe, relacje pamiętnikarskie osób, które Wielką Brytanię odwiedzały, literatura piękna i popularna). Źródła te są traktowane jako teksty kultury reprezentatywne dla poszczególnych okresów kulturowych i literackich, które można wyodrębnić w wyznaczonej ramie czasowej. Zręby mitu Wielkiej Brytanii powstały w okresie poprzedzającym trzeci rozbiór Polski, w formie fascynacji krajem i jego kulturą (np. J. U. Niemcewicz), rozpowszechnianej w środowisku „Familii” i wspieranej przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Do jego rozpowszechnienia przyczyniły się próby dźwignięcia cywilizacyjnego i politycznego kraju podejmowane przez Czartoryskich oraz powstanie pierwszej stałej placówki dyplomatycznej w Londynie. „Moda na Anglię” stała się powodem wyjazdów polskiej arystokracji i jej protegowanych do Wielkiej Brytanii, które przebiegały według ustalonego edukacyjnego programu. Charakter tej

fascynacji był jednak elitarny i dotyczył wąskiego środowiska arystokratyczno-intelektualnego, który odzwierciedlił się w ówczesnej prasie. Obok tendencji anglofilskich tego środowiska obecny był również inny obraz tego kraju, opozycyjny wobec jakichkolwiek wpływów obcych, reprezentowany przez środowisko konserwatywno-szlacheckie, negatywny i anglofobiczny. Jednakże dopiero okres rozbiorów stał się najbardziej dynamicznym pod względem tworzenia, rozpowszechniania i przemian mitu Wielkiej Brytanii w Polsce. Rozpoczyna go sentymentalna fascynacja literacka, która powstała w kręgu Puław, romantyczny historyzm, „odkrycie” Szkocji i pojawienie się nurtów literackich w Polsce związanych z literaturą angielską (osjanizm), a także pierwsze bezpośrednie tłumaczenia z języka angielskiego. Na początku XIX w. pojawia się gotycyzm, a wraz z recepcją Waltera Scotta i George’a Gordona Byrona, walterskotyzm i byronizm. Na ten okres przypada również właściwa recepcja, Szekspira, która trwa nieprzerwanie do chwili obecnej. Nurty te inspirowały polskich romantyków, którzy wkrótce podzielili się na „wielkich” emigracyjnych i „małych” krajowych. Powstanie listopadowe stało się tym momentem, w którym obraz Wielkiej Brytanii rozwijał się dwutorowo, w sposób pośredni i bezpośredni, gdyż znaczna część jego uczestników emigrowała właśnie do Wielkiej Brytanii. Z jednej strony było to wyobrażenie wywodzące się z oświeceniowej fascynacji i rozwijane w kraju, którego źródła były zwykle pośrednie i nosiły znamiona mitu, oraz wyobrażenie oparte na bezpośredniej obserwacji kraju i ludzi, konstruowane wśród emigrantów przebywających w tym kraju. Wielka Brytania stała się w latach 1831–1864 miejscem politycznych zabiegów na rzecz odbudowania niepodległości Polski, a następnie obszarem działania ugrupowań emigracyjnych o różnych orientacjach politycznych, które zwłaszcza po Wiosnie Ludów utrzymywały kontakt zarówno z brytyjskimi, jak i emigracyjnymi ugrupowaniami politycznymi wywodzący się z innych krajów europejskich. Na ten drugi obraz miała wpływ również działalność polonofilskich Brytyjczyków (np. lorda D. C. Stuarta). Znalazła ona swoje odzwierciedlenie w prasie emigracyjnej i literaturze pamiątkarskiej emigrantów. Rok 1864 rozpoczął nowy okres w polskim stosunku do Wielkiej Brytanii, czego symptomem była nieliczna już emigracja postyczniowa do tego kraju. Brytania przestała być krajem, z którego politycznym wstawiennictwem się liczone, a stała się miejscem emigracji zarobkowej i przystankiem w drodze za ocean, głównie do Stanów Zjednoczonych. Ta tendencja stała się widoczna szczególnie w kraju, gdzie pozytywiści warszawscy, inspirowani

m.in. myślą pozytywistów brytyjskich i teorią ewolucji upatrywali w Wielkiej Brytanii kraj, który reprezentował najwyższy stopień cywilizacji. W prasie II połowy XIX w. pojawia się ogrom informacji i komentarzy poświęconych Wielkiej Brytanii, od tych poświęconych znanym i historycznym miejscom, gospodarce, kulturze, społeczeństwu, brytyjskim instytucjom społecznym, aż po osiągnięcia naukowe. Wielka Brytania stała się celem wyjazdów Polaków, którzy wzorując się na brytyjskim rolnictwie i przemyśle chcieli zaszczepić nowoczesne rozwiązania w tej dziedzinie w swoim kraju. Wraz z rozwijającym się przemysłem do Polski przybywali brytyjscy specjaliści w zakresie górnictwa i produkcji przemysłowej. Literatura okresu pozytywizmu ukazywała cywilizację Wielkiej Brytanii jako niedościgły wzór i tworzyła jej obraz jako najpotężniejszego kraju na świecie. Pojawiły się pierwsze czasopisma anglistyczne i wzrosło zainteresowanie językiem angielskim, a także „swoistą” modą na obyczajowość angielską w Polsce. Obraz tego kraju uległ popularyzacji, stracił swój elitarny charakter i wpłynął na kształtowanie się postaw i obyczajów w Polsce (anglomania, anglofilia itp.). Stan wiedzy o Wielkiej Brytanii w Polsce zdecydowanie wzrósł i to na podstawie źródeł bezpośrednich (bezpośredni kontakt z Brytyjczykami w Polsce, wyjazdy i pobyty w Wielkiej Brytanii), a także pośrednich, takich jak coraz bardziej specjalistyczna prasa, literackie obrazy zawarte w literaturze pozytywistycznej, a także dzięki recepcji literatury angielskiej, zwłaszcza powieści. Mit Wielkiej Brytanii utworzony w Polsce okresu pozytywizmu był niezwykle trwały i kontynuowany aż do wybuchu I wojny światowej, kiedy to stała się ona znów miejscem zabiegów politycznych na rzecz odzyskania niepodległości, a także działań polonofilskich (np. Lawrence Almy Tademy). Okres Młodej Polski rozwija ten wizerunek, propaguje w Polsce poezję brytyjską, uzupełniając recepcję angielskiej poezji romantycznej, poetów wiktoriańskich oraz reprezentujących nową estetykę. Sięgano również do twórców elżbietańskich, dotąd w Polsce nieznanych, a także do angielskiej powieści modernistycznej. Odzyskanie przez Polskę niepodległości postawiło ją w roli partnera politycznego Wielkiej Brytanii, aczkolwiek traktowanego przez nią jak partner słaby i „sezonowy”. Fakt ten jednak zasadniczo zmienił polskie odniesienia do tego kraju i wpłynął na zmianę jej percepcji, niewolnej jednak od elementów mitycznych. Wielka Brytania stała się wówczas wielką niespełnioną miłością Polaków. Próba odtworzenia mitu Wielkiej Brytanii rozumianego jako zbiorowe wyobrażenie społeczne konstruowane w czasie przeważnie na podstawie pośrednich

źródeł wiedzy, zmusiło do sięgnięcia do takich materiałów, w których manifestowano stan mentalności społecznej okresu, stanowiącego ramę czasową badań. Wybór ramy czasowej (rozbiory) został zakreślony rozmyślnie, gdyż z jednej strony otwiera go data początku utraty przez Polskę niepodległości, przy jednoczesnym przekonaniu polskich elit o podobieństwie ustrojów obu krajów, a z drugiej – data jej odzyskania, której towarzyszyło przekonanie o partnerskim stosunku Wielkiej Brytanii do Polski. Fakt niewoli rozbiorowej wpływał na postrzeganie Wielkiej Brytanii przez społeczeństwo Polskie jako znajdującej się w skrajnie odmiennej sytuacji politycznej, która z kolei warunkowała sytuację kulturową czy cywilizacyjną. Analiza tekstów poświęconych Wielkiej Brytanii w polskim czasopiśmiennictwie krajowym (w tym również gazet pisanych i kalendarzy) i emigracyjnym oraz w literaturze pięknej i pamiętnikarskiej, traktowanych jako teksty kultury¹ i świadectwa mentalności społecznej posłużyła do skonstruowania mitu Wielkiej Brytanii, jego dynamiki i zmienności w zależności od okresu historycznego.

Celem pracy jest zatem konfrontacja wyobrażeń społecznych Wielkiej Brytanii w Polsce ukształtowanych poprzez źródła drukowane w Polsce okresu rozbiorów (od chwili utraty suwerenności do chwili odzyskania przez nią niepodległości), takich jak publicystyka, literatura popularna i literatura piękna. Sprawily one, że elitarny mit oświeceniowy uległ popularyzacji i niejako „demokratyzacji” przenikając do szerokiego odbiorcy polskiego. Celem pracy jest również uwypuklenie, jaki rodzaj wiedzy o tym kraju mógł kształtować społeczne wyobrażenia o nim, co wpłynęło na recepcję takich, a nie innych treści składających się na kulturowy paradygmat Wielkiej Brytanii w Polsce w poszczególnych okresach historycznych i literackich okresu rozbiorów. Jej celem jest też rozważenie, czy możemy mówić o ukształtowanym w wymienionym okresie, jednolitym paradygmacie kulturowym, obrazie kulturowym, stereotypie, czy wręcz micie tego kraju, czy też nie. Dążono do odpowiedzi na pytanie, co, jeśli nie mit, kształtowało wciąż odradzającą się wiarę w protekcję Wielkiej Brytanii dla sprawy polskiej, mimo wielokrotnych rozczarowań i porażek? Odpowiedzi na to pytanie ma udzielić prześledzenie pewnych trwałych, ponadczasowych treści odnoszących się do Wielkiej Brytanii, a także ukształtowanych na podstawie tych treści – polskich oczekiwań i nadziei. Ponieważ paradygmat, stereotyp obcych narodo-

¹ Por. S. Żółkiewski, *Teksty kultury*, Warszawa 1988.

wości najwyraźniej kształtuje się w okresach, gdy ich nosiciele redefiniują swoją własną tożsamość, uznano, że długotrwały okres rozbiorów i narastająca polityka kolonizacyjna wobec Polaków był takim właśnie okresem ustawicznego definiowania własnej tożsamości narodowej i kulturowej². Dlatego oczekiwano po badaniach odnalezienia owego paradygmatu i możliwości skonstruowania mitu brytyjskości w kulturze polskiej.

Powodem podjęcia pracy była też potrzeba zbadania zagadnienia o tyle ważnego, co niezbadanego w Polsce w sposób całościowy, a jedynie fragmentaryczny. Problematyka wyobrażeń społecznych³ (paradygmatów) dotyczących obcych krajów i narodów w literaturze polskiej, jako faktów długiego trwania, jest w Polsce badana od niedawna. Jedną z takich prób podjął A. Woldan⁴ starając się wyodrębnić mit Austrii w literaturze polskiej na poziomie analizy semiotycznej tekstów literackich. Podobna problematyka w odniesieniu do Wielkiej Brytanii nie została jeszcze podjęta. Zainteresowanie Wielką Brytanią i jej kulturą pojawiło się w Polsce wśród oświeconych elit społecznych II połowy XVIII w., które dążyły do zbudowania nowoczesnego, oświeconego społeczeństwa polskiego. Było ono kontynuowane już po utracie suwerenności państwowej wśród postępowego ziemiaństwa i przez późniejsze środowisko inteligencji polskiej, których celem było odbudowanie państwowości polskiej opartej na demokratycznym, wykształconym społeczeństwie, nowoczesnych wzorach instytucji społecznych, na silnej gospodarce i sprawiedliwym systemie politycznym opartym na wzorach krajów zachodnich. Spojrzenie na teksty literackie i publicystyczne jako na teksty kultury, będące wynikiem stanu wiedzy i mentalności społeczeństwa, które je wytwarzało, wymaga nieco odmiennego, antropologicznego spojrzenia na nie i jest coraz bardziej popularne w piśmiennictwie zagranicznym⁵. Zagadnienie wyobrażeń społecznych jest z kolei o tyle modnym, co trudnym do zbadania problemem, podejmowanym głównie przez socjologów kultury, antropologów kultury⁶

2 Z. B o k s z a ń s k i, *Stereotypy a kultura*, Wrocław 1997, s. 58–70.

3 B. B a c z k o, *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1994.

4 A. W o l d a n, *Mit Austrii w literaturze polskiej*, Kraków 2002.

5 S. G r e e n b l a t t, *Poetyka kulturowa*, Kraków 2007.

6 A. K ę p i ń s k i, *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, Warszawa 1990; T. S z a r o t a, *Niemiecki Michel*, Warszawa 1988.

i historyków mentalności⁷, którzy częstokroć w tym celu wykorzystują teksty literackie i publicystyczne. Warto wspomnieć, że od wielu lat autorka zajmuje się zagadnieniami wyobrażeń społecznych (stereotyp, obraz kulturowy i paradygmat obcych narodowości w kulturze polskiej), wykorzystując teksty folklorystyczne, publicystyczne i literackie, sukcesywnie publikując wyniki swoich badań. Potrzeba zbadania wyobrażeń społecznych w ich historycznej i kulturowej zmienności oraz wyodrębnienie stałych paradygmatów kształtujących społeczne postawy, nadzieje i oczekiwania, które z kolei przekładały się na konkretne działania i podejmowane decyzje, jest wyzwaniem ważnym i przydatnym⁸.

Polska literatura, dotycząca stosunków polsko-brytyjskich, zarówno historyczna, jak kulturoznawcza i filologiczna, jest niezwykle bogata i obejmuje okres od najwcześniejszych wzajemnych kontaktów, aż do czasów współczesnych. W pracy niniejszej skupiono się jednak na tym dorobku, który wyjaśniał tworzenie się tzw. tradycji kultury polskiej w postrzeganiu kultury grupy „innej”, w tym wypadku brytyjskiej w jej najstarszych, zarówno „martwych”, jak i „aktywnych” społecznie standardach. To sfera sposobów postrzegania „innego” jako efekt historii postrzegania grupy i swoiste odzwierciedlenie dziejów jej wielowiekowych kontaktów z kulturą brytyjską. Istniały one i istnieją w źródłach i materiałach dostępnych profesjonalnym badaniom historycznym, etnograficznym i kulturoznawczym⁹. W obrębie tak pojmowanej tradycji pojawia się paradygmat Wielkiej Brytanii jako ta część tradycji, zakorzeniona w przeszłości, ale „żywa” i aktywna społecznie, „żywozna”, wyznaczająca „aktualne”, w naszym przypadku dla okresu rozbiorów postrzeganie Wielkiej Brytanii, wiedza „operacyjna”, wynik selekcji w toku procesu historycznego. Jest to zatem kompozycja elementów, z których można odczytać ślady kontaktów między kulturą polską a brytyjską¹⁰. Tworzenie takiego paradygmatu postrzegania pojawia się zwykle wówczas, gdy jedna grupa, w tym wypadku polska, redefiniuje swoją tożsamość grupową. Dzieje się to wówczas, gdy grupa opracowuje własny schemat ideologiczny w związku z problemem własnej tożsamości. Zachodzi wówczas

⁷ B. B a c z k o, *op. cit.*

⁸ Z. B o k s z a ń s k i, *op. cit.*

⁹ *Ibidem*, s. 60–62.

¹⁰ *Ibidem*, s. 65–66.

związek między problemami tożsamości kolektywnej a obrazami innych wytwarzanymi przez członków tej zbiorowości (grupy)¹¹. Takim momentem wytwarzania i redefiniowania własnej tożsamości narodowej był okres rozbiorów Polski i chęć odniesienia jej do innych narodowości, w tym wypadku do kultury brytyjskiej, jako swoistego „zwierciadła”, w którym owa tożsamość może się odbić. Dlatego też polski dorobek naukowy poświęcony okresowi tworzenia owej tradycji postrzegania Wielkiej Brytanii w Polsce w okresie od początku kontaktów polsko-brytyjskich, aż po odzyskanie przez Polskę niepodległości, czyli kolejnego momentu redefiniowania własnej tożsamości, stanowi tu sedno zainteresowania. Są to opracowania wyjaśniające sedno i rodzaj kontaktów polsko-brytyjskich zarówno bezpośrednich, jak i pośrednich, składających się na całościowe postrzeganie kultury brytyjskiej w ujęciu antropologicznym, czyli w jej materialnym, społecznym i duchowym charakterze¹².

¹¹ *Ibidem*, s. 68–69.

¹² W. Chwałewik, *Szkice szekspirowskie*, Warszawa 1983; W. Chwałewik, „*The Legend of King Popiel*”. *Poland’s Homage to Shakespeare. Commemorating the Fourth Centenary of His Birth 1564–1964*, Ed. S. Helsztyński, Warszawa 1965; *idem*, *Polska w „Hamlecie”*, Wrocław 1956; B. Mękańska-Koźłowska, *Polskie drogi do Anglii przez stulecia*, Londyn 1971; J. Tabir, *Szlaki kultury polskiej*, Warszawa 1986; U. Szumsk a, *Anglia a Polska w epoce humanizmu i reformacji. Związki kulturalne*, Lwów 1938; J. Star n a w s k i, *Marcin Bielski jako historyk i geograf Wysp Brytyjskich*, [w:] *idem*, *Culture at Global/Local Levels: British and Commonwealth Contribution to World Civilisation*, Łódź 2002, s. 289–300; Z. Ta ź b i e r s k i, *Związki Polski z Anglią od schyłku XIV do połowy XVII wieku. Studium z dziejów polityki dynastycznej*, Olsztyn 1994; *idem*, *Z zagadnień handlu w strefie bałtyckiej – w kontekście wymiany polsko-angielskiej w XV–XVI w.*, „Zeszyty Naukowe WSP w Olsztynie. Prace Historyczne” 1998, z. 2, s. 22–40; Ł. Ne u b a u e r, *Wulfstan’s Voyage to Truso seen in the Context of Textual, Archeological and Comparative Studies of Early Medieval Baltic Emporia*, „Politechnika Koszalińska. Zeszyty Naukowe Instytutu Filologii i Komunikacji Społecznej”, nr 1, *The Baltic Philological Forum*, red. W. Klepuszewski, Koszalin 2008, s. 203–213; B. K r y s z t o p a - C z u p r y ń s k a, *Kompania Wschodnia (Eastland Company) a Rzeczpospolita w latach 1579–1673*, Olszryn 2003; Z. Z i n s, *Mikołaj Kopernik w angielskiej kulturze umysłowej epoki Szekspira*, Wrocław 1972; *idem*, *Polska w oczach Anglików XIV–XVI w.*, Lublin 2002; *idem*, *Anglia a Bałtyk w II połowie XVI wieku. Bałtycki handel kupców angielskich w epoce elżbietańskiej i Kompania Wschodnia*, Wrocław 1967; G. L a b u d a, *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny*, Warszawa 1961, A. S z e l ą g o w s k i, *Walka o Bałtyk*, Warszawa 1919, s. 9; U. S z u m -

Metoda badań jest próbą antropologicznego czytania tekstów i równie

ska, *op. cit.*; J. Starnański, *Wielka Brytania w oczach polskiego pamiętnikarza z końca XVII w.*, [w:] i d e m, *Culture at Global...*; i d e m, *Ze studiów nad sławą Sarbiewskiego*, [w:] J. Starnański, *Anglo-Polonica*, red. K. Kujawińska Courtney, Łódź 1997, s. 7–58; S. Poniałowski, *List Ziemianina do pewnego przyjaciela z inszego województwa (pisany w roku 1744)*, [w:] K. Kantecki, *Stanisław Poniałowski, Kasztelan Krakowski, Ojciec Stanisława Augusta przez Klemensa Kanteckiego*, t. 1–2, Poznań 1880, s. LXXXIX–CIV; E. A. Mierzwa, *Anglia a Polska w pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1986; i d e m, *Anglia a Polska w epoce Jana III Sobieskiego*, Łódź 1988; i d e m, *Polska a Anglia w XVII w.*, Toruń 2003; i d e m, *Polsko-angielskie stosunki dyplomatyczne w epoce rewolucji purytańskiej i restauracji Stuartów*, „Echa Przeszłości” 2001, T. 2, s. 83–115; B. Krysztopa-Czupryńska, *op. cit.*; J. Grobis, *U podstaw brytyjskiej polityki równowagi sił w Europie w latach 1685–1763*, Łódź 2008; R. Butterwick, *Stanisław August a kultura angielska*, tłum. M. Ugniewski, Warszawa 2000; Z. Taźbierski, *Bezskuteczne zabiegi Stanisława Augusta o pomoc Wielkiej Brytanii w okresie I rozbioru Polski*, „Echa Przeszłości” 2001, T. 2, s. 153–178; Z. Libiszowska, *Życie polskie w Londynie w XVIII wieku*, Warszawa 1972; e a d e m, *Misja polska w Londynie w latach 1769–1795*, Łódź 1966; e a d e m, *Opinia angielska wobec II rozbioru Polski*, Łódź 1973; e a d e m, *Echa burżuazyjnej rewolucji angielskiej w Polsce*, „Przegląd Historyczny i Społeczny” 1953, T. III, s. 238–252; e a d e m, *Opinia polska wobec rewolucji amerykańskiej w XVIII w.*, Łódź 1963; e a d e m, *Polska reforma w opinii angielskiej*, [w:] *Sejm Czteroletni i jego tradycje – Sejm Wielki*, red. J. Kowecki, Koszalin 1991, s. 63–74; R. Przędzicki, *Diplomatic ventures and adventures. Some experiences of British envoys at the court of Poland*, London 1953; J. A. Wilder, *Dyplomacja angielska wobec odebrania Polsce dostępu do morza*, Warszawa 1935; W. Janik, *Kwestia cesji Gdańska na rzecz Prus w polsko-brytyjskich negocjacjach handlowych prowadzonych w dobie Sejmu Wielkiego*, „Universitäts Gedanesis” 2001, nr 2, s. 67–93; W. Konopczyński, *Anglia a Polska w XVIII w.*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1947, s. 93–129; i d e m, *Anglia wobec niedoszłej pacyfikacji prusko-rosyjskiej 1760*, Lwów 1911; G. Figiel, *Impas w stosunkach polsko-angielskich w latach 1773–1779*, „Res Historica” 2007, T. 24, s. 53–68; Z. Taźbierski, *Wielka Brytania a sprawa polska po III rozbiore Rzeczypospolitej (do 1807 roku)*, „Echa Przeszłości” 2004, T. 5, s. 33–50; A. Weichert, *An Annotated Bibliography of Printed British Pre-20th Century Travel Accounts of Poland*, „Polish Anglosaxon Studies”, vol. 2, Poznań 1991; Z. Gołębiewska, *W kręgu Czartoryskich: wpływy angielskie w Puławach na przełomie XVIII i XIX w.*, Lublin 2000; Z. Sisko, *Powieść angielska osiemnastego wieku a powieść polska lat 1764–1830*, Warszawa 1961; K. Wojciechowski, *Pan Tadeusz a romans Waltera Scotta*, Kraków 1919; J. Ujejski, *Byronizm i Scotyzm w „Konradzie Wallenrodzie”*, Kraków 1923; M. Szykowski, *Osjan w Polsce na tle genezy romantycznego ruchu*, Kraków 1928; W. Ostrowski, *Walter Scott w Polsce 1816–1830*, Łódź 1963; W. Pola-

antropologicznego ich opisywania. Sam mit rozumiany jako wyobrażenie

ko w s k a, O „Pustelniku Londyńskim z ulicy Pikadilli” – pierwszym czasopiśmie anglistycznym w Polsce, „Prace Polonistyczne” 1958, ser. XIV, (Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Koło Polonistów), s. 147–162; W. L i p o ń s k i, *Polska a Brytania 1801–1830. Próby politycznego i cywilizacyjnego dźwignięcia kraju w oparciu o Wielką Brytanię*, Poznań 1978; i d e m, *The Influence of Britain on Prince Adam Jerzy Czartoryski’s Education and Political Activity*, „Polish Anglosaxon Studies” 1987, vol. 1, (Poznań), s. 33–67; i d e m, *Trawers and Steam-engines; Polish-British economic realations in the Early 19th century*, „Polish-Anglo-Saxon Studies” 2007, Vol. 12/13, s. 3–33; S. K i r k o r, *Polacy w niewoli angielskiej w latach 1803–1814*, Kraków 1981; A. W e i c h e r t, *Illuminating Encounters: The Polish Visit of George Burnett 1804–1805*, „Polish Anglosaxon Studies”, vol. I, Poznań 1987; M. H a n d e l s m a n, *Anglia–Polska 1814–1864*, Warszawa–Lwów 1917; H. T y s z k a, *Anglia a Polska*, Warszawa 1922; J. S z c z e p a ń s k i, *Modernizacja górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim w I połowie XIX wieku. Rola specjalistów niemieckich i brytyjskich*, Kielce 1997; S. W i n d a k i e w i c z, *Walter Scott i lord Byron w odniesieniu do polskiej poezji romantycznej*, Kraków 1914; K. S i e n k i e w i c z, *Dziennik podróży po Anglii (1820–1821)*, red. B. Horodyński, Wrocław 1953; K. L a c h S z y r m a, *Anglia i Szkocja*, Warszawa 1981; J. U. N i e m c e w i c z, *Pamiętniki czasów moich*, t. 1–2, Warszawa 1957; J. S ł o w a c k i, *Listy do matki (od 6. sierpnia 1831 do 8. września 1831)*, t. 1, Warszawa 1931, s. 15–21; M. P a s z k i e w i c z, *Norwid w Anglii*, „Myśl Polska” 1953, R. XIII, nr 16, s. 8; F. C h o p i n, *Wybór listów*, oprac. Z. Jachimecki, Wrocław 1949; *Korespondencja Fryderyka Chopina*, t. 1–2, oprac. B. E. Sydow, Warszawa 1955; L. G a d o n, *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, t. 1–3, Kraków 1901; A. K o w a l s k a, *Echa ciągle żywe. O kulturze i sprawie polskiej w Anglii przed i po powstaniu listopadowym*, Warszawa 1982; J. U. N i e m c e w i c z, *Dziennik pobytu za granicą*, t. 1–2, Poznań 1876; J. N. J a n o w s k i, *Notatki autobiograficzne 1803–1853*, Wrocław 1950; S. L u b i e w a, *Wspomnienia o emigracji polskiej w Anglii po upadku powstania 1830–31*, Poznań 1890; J. B a r t k o w s k i, *Wspomnienia z powstania 1831 i pierwszych lat emigracji*, Warszawa 1966; Z. M i ł k o w s k i [T. T. Jeż], *Od kolebli przez życie*, t. I–III, Kraków 1936; J. D u t k i e w i c z, *Anglia a sprawa polska w latach 1830–31*, Łódź 1967; T. G r z e b i e n i o w s k i, *Dziennik angielski „The Times” oraz jego stanowisko w sprawach polskich*, „Biblioteka Prasowa Polska” 1935, z. 11, (Warszawa), s. 1–21; i d e m, *Lord Durham AT St Petersburg at the Polish Question 1832*, „The Slavonic and East European Review”, April 1935, Vol. 13, No. 39, s. 627–632; i d e m, *Polska misja lorda Durhama 1832, 1835–37*, Warszawa 1933; i d e m, *The Polish Cause in England a Century Ago*, „The Slavonic and East European Review”, July 1932, Vol. 11, No. 31, s. 81–87; R. Ż u r a w s k i v e l G r a j e w s k i, *Działalność księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Wielkiej Brytanii (1831–1832)*, Warszawa 1999; i d e m, *Wielka Brytania w „dyplomacji” księcia Adama Jerzego Czartoryskiego wobec kryzysu wschodniego (1832–1841)*, Warszawa 1999; i d e m, *Hotel Lambert wobec wizyty cara Mikołaja I w 1844 r.*, „Acta Universitatis

społeczne jest takim rodzajem znaku kulturowego, w którym strona ozna-

Lodziensis” 2001, *Folia Historica* 70, s. 133–147; i d e m, *Działalność polityczna księcia Adama Czartoryskiego wobec Wielkiej Brytanii w sprawie belgijskiej (1838–1839)*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1999, *Folia Historica* 66, s. 5–20; W. J a s i a k i e w i c z, *Brytyjska opinia publiczna wobec powstania listopadowego w okresie 1830–1834*, Toruń 1997; i d e m, *Between reluctance and aversion: remarks on the negative attitudes of the British toward the November Uprising of 1830–1831 as reflected in contemporary memoirs and reports*, „Polish-Anglo-Saxon Studies” 1997, Vol. 6/7, s. 87–113; i d e m, *The Pro-Polish Campaign in Great Britain in the period of 1830–1831*, „Polish Anglo-Saxon Studies” 1991, Vol. 2, s. 79–102; K. D o p i e r a ł a, *Literackie Towarzystwo Przyjaciół Polski w Londynie*, „Przegląd Zachodni” 1985, R. 41, nr 4, s. 63–77; T. S t u m m e r, *Rola Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Polski w kształtowaniu brytyjskiej opinii publicznej w sprawie polskiej (1832–1856)*, [w:] *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. S. Kalembka, Toruń 1980, s. 43–64; K. M a r c h l e w i c z, *Polonofil doskonali: propolska działalność charytatywna i polityczna Lorda Dudleya Couttsa Stuarta (1803–1854)*, Poznań 2001; i d e m, *Brytyjskie środowiska polonofilskie w dobie wczesnowiktoriańskiej*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2002, nr 2, s. 89–102; S. K a l e m b k a, *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1832*, Warszawa 1971; i d e m, *Koncepcje dróg niepodległości i kształtu Polski wyzwolonej w myśli politycznej Wielkiej Emigracji*, [w:] *Rozprawy z dziejów XIX i XX wieku przygotowane dla uczczenia pamięci profesora Witolda Łukaszczyka*, red. S. Kalembka, Toruń 1978, s. 33–45; i d e m, *Czasopiśmiennictwo emigracji popowstaniowych XIX wieku*, [w:] *Historia prasy polskiej. Prasa polska w latach 1661–1864*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 272–355; i d e m, *Polskie wychodźstwo popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku*, „Polska XIX wieku. Państwo, Społeczeństwo, Kultura”, red. Z. Kieniewicz, Warszawa 1992; i d e m, *Polskie zabiegi dyplomatyczne między powstaniem listopadowym a styczniowym (koniec 1831–1860)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. III, red. L. Bazyłow, Warszawa 1982, s. 231–432; i d e m, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie w latach 1832–1846*, Toruń 1966; i d e m, *Wiosna Ludów w Europie*, Warszawa 1991; Z. J a g o d z i ń s k i, *Anglia wobec sprawy polskiej w okresie Wiosny Ludów 1848–1849*, Warszawa 1997; K. M a r c h l e w i c z, *Z dziejów dyplomacji poznańskiego Komitetu Narodowego: londyńska misja Stanisława Egberta Koźmiana w 1848 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 2008, nr 1, s. 129–142; H. W e r e s z y c k i, *O sprawę polską w latach 1854 i 1855*, „Kwartalnik Historyczny” 1927, z. 1, s. 51–77; i d e m, *Anglia a Polska w latach 1860–1865*, Lwów 1934; J. Z d r a d a, *Sprawa polska w okresie powstania styczniowego*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863–1864. Wrzenie. Bój. Europa. Wizje*, red. S. Kalembka, Warszawa 1990, s. 446–505; ks. J. B a d e n i, *Polacy w Anglii*, Kraków 1890; K. C h ł ę d o w s k i, *Dwie wizyty w Anglii (Szkice i wrażenia)*, Warszawa 1899; E. N a g a n o w s k i, *Anglia wszechmożna*, Lwów 1891; W. J a s i a k i e w i c z, *Polska działalność propagandowa w Wielkiej Brytanii w dobie powstania styczniowego w świetle korespondencji, pamiętników, publicystyki i prasy*,

czająca przybiera formę rozbudowanego i nawarstwionego systemu symbolicznego. Ta głęboka struktura mitu była społeczeństwu dana poprzez pojedyncze teksty kultury, które składały się na wyobrażenie społeczne. Podobnie strona oznaczana nie tylko symbolizuje kraj, mieszkańców, kulturę materialną, społeczną czy duchową, ale staje się symbolem poza nią samą i przybiera formy takich pojęć abstrakcyjnych, jak np. postęp, wolność, mądrość, sprawiedliwość, demokracja itp. Tak rozumiane wyobrażenie społeczne nazwane jest tu mitem, czyli pewną dynamiczną formą, która była tworzona w kulturze polskiej przez okres rozbiorów, a do czego przyczyniły się wyżej wymienione źródła wiedzy, które jednocześnie były wytworem tegoż wyobrażenia społecznego. Definicja ta jest zbliżona do rozumienia mitu przez Rolanda Barthesa i w tej tradycji się osadza¹³. Dlatego też, teksty kultury, które poddano analizie treści, zostały podzielone na odrębne kategorie. Wzięto pod uwagę bezpośrednio informacje o kraju i państwie oraz o imperium. Podział ten, aczkolwiek mało precyzyjny, uwzględnia również kulturę materialną, społeczną i duchową.

Toruń 2001; i d e m, *Kilka uwag o stanie badań nad relacjami polsko-brytyjskimi w okresie powstania styczniowego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. English Studies” 2001, nr 10, s. 3–15; i d e m, „*Woefullest of Nations*” or „*European America*”. *British travel accounts of Poland 1863*, Bydgoszcz 2010; H. W e r e s z y c k i, *Agencja Dyplomatyczna Rządu Narodowego w Londynie*, [w:] *Polska działalność dyplomatyczna*, t. II, red. A. Lewak, Warszawa 1963, s. 3–138; i d e m, *Austria a postanie styczniowe*, Lwów 1930; i d e m, *Great Britain and the Polish Question in 1863*, „English Historical Review”, January 1935, Vol. 50, s. 78–108; H. W e r e s z y c k i, J. Z d r a d a, *Polska działalność dyplomatyczna (1860–1900)*, [w:] *Historia dyplomacji...*, s. 433–627; M. G i b i ń s k a, „*The Patriot’s Virtue and the Poet’s Song*”. *Polish Themes in English Poetry of the Nineteenth Century*, „Polish Anglosaxon Studies”, Vol. 3–4, The Papers of the Conference of Polish Themes in English and Polish Literature, Katowice, June 12–14 1989, red. W. Lipoński, Poznań 1992, s. 21–42; E. C z e k a l s k i, *Czarodziejskie skrzypce*, Warszawa 1958; S e w e r [Ignacy Maciejowski], *Szkice z Anglii*, Lwów 1883; K. C h ł ę d o w s k i, *Sztuka współczesna i jej kierunki*, Lwów 1873; A. P o t o c k i, *Portret i krajobraz angielski*, Warszawa–Lwów 1906; E. N a g a n o w s k i, *Z dziejów Irlandii*, Poznań 1898; i d e m, *Żona weterana*, Lwów 1892; A. W e i c h e r t, *An Annotated...*; E. Z. B o n i e c c y, *Polskie spotkania na Wyspach Brytyjskich*, Warszawa 1972; T. P i s z c z y k o w s k i, *Anglia a Polska 1914–1939 w świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975 (okres I wojny światowej); J. Z ł o t k i e w i c z -K ł ę b u k o w s k a, *Polonofilska działalność Laurence Almy Tademy w czasie I wojny światowej*, „Annales UMCS” 1999–2000, Sec. F., Vol. 54/55, s. 103–114; e a d e m, *Stanowisko prasy brytyjskiej wobec sprawy polskiej w czasie I wojny światowej*, Lublin 2003.

¹³ R. B a r t h e s, *Metodologie*, Warszawa 2008.

Jest on o tyle przydatny, że umożliwia porządkowanie treści doniesień prasowych i artykułów, dając ogólny obraz postrzegania każdej z nich w prasie polskiej w ujęciu chronologicznym. Pozwalało to – na poziomie opisu tych doniesień – ukazać ich pojawianie się oraz stopień uszczegółowienia zagadnień, odzwierciedlający z jednej strony stopień zainteresowania nimi przez redaktorów i zarazem polskie społeczeństwo, z drugiej zaś – rosnącą wiedzę tychże na tematy związane z Wielką Brytanią. Dlatego też otwiera ten podział brytyjska kultura materialna jako wizualna egzemplifikacja dokonań tego kraju i jego mieszkańców w świadomości polskich zainteresowań krajem i ludźmi.

W myśl definicji antropologicznej, kultura materialna oznacza te wszystkie wytwory i działania człowieka, które należą już do sfery kultury, czyli nie są związane tylko z funkcjonowaniem człowieka jako żywego organizmu, lecz służą wyłącznie lub głównie umożliwianiu i podtrzymywaniu materialnego jego istnienia jako organizmu i gatunku¹⁴. Termin kultura materialna w antropologii budzi słuszne zastrzeżenia, gdyż jako nauka społeczna, antropologia nie może ujmować tej sfery kultury w sposób immanentny, bez wnikania w jej filozoficzną i społeczną istotę. Każdy bowiem wytwór materialny służący dowolnemu celowi, zanim został wytworzony, musiał pojawić się jako zamysł czy wyobrażenie w umyśle człowieka, a żadna idea nie funkcjonuje poza społeczeństwem, jeśli nie przejawia się w jakiejś rzeczy, znaku czy zachowaniu. Badania nad kulturą materialną w etnologii, antropologii kultury i socjologii doczekały się bogatego dorobku¹⁵. Podejmowano nawet próbę zastąpienia terminu kultura materialna przez termin kultura techniczna lub techniczno-użytkowa. Łączy się on jednak z traktowaniem kultury jako całości, zgodnie z przekonaniem, że istota kultury nie pozwala na ostre rozgraniczenie jej dziedzin i że wyodrębniane dziedziny kultury

¹⁴ Z. Staszczak, *Kultura materialna*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa–Poznań 1987, s. 198.

¹⁵ M.in.: K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1: *Kultura materialna*, t. 2: *Kultura duchowa* (cz. 1, 2), Kraków 1929–1939; i d e m, *Człowiek. Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii*, Wrocław 1958; J. S. Bystron, *Etnografia Polski*, Warszawa 1947; A. Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1964; e a d e m, *Społeczne ramy kultury. Monografia socjologiczna*, Warszawa 1972; J. Szczępański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970; J. Kmitya, *Kultura i poznanie*, Warszawa 1985.

nie występują w postaci czystej i razem tworzą zwartą całość¹⁶. Podział na kulturę materialną, społeczną i duchową jest zatem sztuczny, ale dogodny z powodów praktycznych i przydatny do klasyfikacji zjawisk kultury. W niniejszej pracy podział na trzy sfery kultury służy jako podstawa klasyfikacji do wyodrębnienia głównych wątków pojawiających się w prasie polskiej na temat Wielkiej Brytanii i jej mieszkańców.

W zakresie tej kategorii wyodrębniono zagadnienia, które pojawiały się na łamach tygodników, tworząc swoisty obraz każdego z nich. Dlatego też wyodrębniono w niej dziedzictwo kulturowe, rolnictwo, ogrodnictwo, hodowlę, przemysł i wynalazki oraz poradnictwo w tym zakresie, górnictwo, handel i transport i komunikację.

Kultura społeczna, która jest również pojęciem teoretycznym i ułatwiającym porządkowanie treści zawartych w wybranych tygodnikach, jest również niejednoznaczna, co pojęcie „kultura materialna”. Oznacza ona wyodrębnioną w klasyfikacjach kultury osobną klasę zjawisk kulturowych jako kategorię swoście społeczną, np. rodzinną, lokalną, obyczajową, obrzędową i towarzyską. Charakteryzuje się tym, że podmiotem i przedmiotem kulturalnie określonych działań są sami ludzie, że jej wpływ odnosi się w tym wypadku nie do żadnych substancji lub wartości, lecz do stosunków, ról, układów ludzi w ich wzajemnych powiązaniach¹⁷. Na temat wyodrębniania tej kategorii toczą się nieustanne spory teoretyczne, wynikające z niejedności stanowisk w samej terminologii odnoszącej się do tej kategorii kultury, a więc „kultury społecznej” według Kazimierza Moszyńskiego i Kazimierza Dobrowolskiego, „ustroju społecznego” według Stanisława Poniatowskiego czy „porządku społecznego” według Roberta Morrisona MacIvera.

Paweł Rybicki wyróżnił trzy przeciwstawne założenia ontologiczne dotyczące kultury społecznej. Po pierwsze, zakłada on, że istnieje społeczeństwo jako byt właściwy, czyli że wszelka działalność i twórczość kulturalna, która zachodzi w społeczeństwie, jest jego manifestacją. Po drugie, istnieją autonomiczne dziedziny kultury, które w swoich istotnych treściach nie są zależne od jakichkolwiek postaci organizacji społecznej, np. społeczeństwo, jego skład, jego rozwój czynią co najwyżej możliwym rozwój poszczególnych dziedzin kultury. Po trzecie, istnieje świat ludzki z jemu tylko właściwymi cechami, do których

¹⁶ Z. S t a s z c z a k, *op. cit.*, s. 199.

¹⁷ A. K ł o s k o w s k a, *Socjologia kultury*, Warszawa 1981, s. 111.

należą: postać życia zbiorowego, którą nazywa się społeczeństwem, oraz występujące zarówno w życiu osobniczym, jak i zbiorowym dążenie ludzkie i różne sfery wartości, ku którym te dążenia są zwrócone, czyli to, co zwykle ujmuje się w pojęciu kultury¹⁸. To trzecie stanowisko jest współcześnie najczęściej reprezentowane w naukach antropologicznych. Wyodrębnienie kultury społecznej jest jednak zabiegiem sztucznym wynikającym z potrzeb metodologicznych i klasyfikacyjnych. A zatem kultura społeczna w tym ujęciu obejmuje ten aspekt zjawisk społecznych, który wiąże się z tożsamością i odrębnością form kulturowych (języka, zwyczajów, wytworów materialnych), albo w nawiązaniu do nieprecyzyjnej, lecz użytecznej, tradycji. Należy zatem przyjąć, że kultura społeczna obejmuje te zjawiska kultury, które wymagają kontaktu lub współdziałania kilku osób tak, że nie mogą się koncentrować w świadomości i przeżyciach jednostki (kultura duchowa) ani nie są wytworami materialnymi (kultura materialna)¹⁹. Mówiąc o brytyjskiej kulturze społecznej w niniejszej pracy, przyjmujemy to trzecie znaczenie, twierdząc, że będą to wszystkie wytwory brytyjskiego życia społecznego uwarunkowane historycznie i kulturowo, takie jak ustrój polityczny i społeczny, prawo jako organizacja życia zbiorowego, gospodarka i wszelkie organizacje i stowarzyszenia społeczne powołane przez samo społeczeństwo w celu zaspokojenia jego potrzeb.

Dlatego też w obrębie kultury społecznej wyróżnione zostały takie kategorie tematyczne doniesień prasowych, jak polityka i dyplomacja, prawo, organizacje społeczne i stowarzyszenia, problematyka kobiet jako odrębna kategoria nabierająca w omawianym okresie historycznym coraz większego znaczenia, ekonomia i edukacja. Warto podkreślić, że niektóre z tych kategorii są ze sobą ściśle związane, a wszystkie wzajemnie uwarunkowane, co znajdzie swoje odzwierciedlenie na poziomie opisu niniejszej pracy. Z kultury społecznej wyodrębniono w postaci zespołu osobnych kategorii artykuły dotyczące bezpośrednio mieszkańców Wielkiej Brytanii.

Trzecią, ostatnią kategorię stanowi kultura duchowa, która w antropologii jest traktowana jako element „fałszywej konwencji terminologicznej”, podobnie do kultury materialnej i społecznej²⁰. Oznacza ona wszystkie

¹⁸ P. Rybicki, *Struktura społecznego świata. Studia z teorii społecznej*, Warszawa 1979, s. 64.

¹⁹ Z. Staszczak, *Kultura społeczna*, [w:] *Słownik etnologiczny...*, s. 201–202.

²⁰ Z. Staszczak, *Kultura duchowa*, [w:] *Słownik etnologiczny...*, s. 193–194.

wytwory świadomości ludzkiej, które są na tyle zobiektywizowane społecznie, że stanowią kulturę, a nie wyraz indywidualnej psychiki, a dla zaistnienia nie wymagają współdziałania grup ludzkich i nie znajdują wyrazu we wszystkich artefaktach, ale tylko w takich, których funkcja artystyczna lub kulturotwórcza wykracza poza funkcje użytkowe. Kazimierz Moszyński uznawał za kulturę duchową to wszystko, co nie wchodzi w zakres kultury materialnej i społecznej, a co jest bliższe psychicznemu życiu ludzkości²¹. Za kulturę duchową uznawał on tę część kultury, która odgrywa istotną rolę w życiu duchowym ludzi, czyli m.in. wiedzę, religię, wierzenia i sztukę itp. W społeczeństwach rozwiniętych lista tych kategorii znacznie się wydłuża, gdyż ich dorobek cywilizacyjny jest znacznie bogatszy od społeczności etnicznych. Z tego powodu należy ją traktować poprzez konkretne komunikaty, zachowania i wytwory artystyczne. Aby wykluczyć rozumienie kultury duchowej jako zjawisk transcendentnych i autotelicznych Antonina Kłoskowska proponowała używanie tegoż terminu w sposób niebudzący żadnych wątpliwości, wychodząc z założeń o powszechnej, materialnej istocie zjawisk rzeczywistości²². W związku z tym w literaturze etnologicznej i antropologicznej określa się tę kategorię kultury za pomocą definicji wyliczającej lub traktując ją jako „system znaczeń”²³. Autorka ta wypowiada się o sferze duchowej jako o kulturze właściwej lub symbolicznej²⁴. Dla potrzeb niniejszej pracy przyjęto właśnie jej propozycję, gdyż jest bardzo przydatna do porządkowania pozyskanego materiału. Uznaje się w niej bowiem te wytwory działalności człowieka, których charakter jest umysłowy (mentalny), oddający angielskie pojęcie *mental culture*, zawierający w sobie wszystko to, co wchodzi do wąskiego pojęcia kultury w ujęciu socjologicznym jako określenie grupy socjologii szczegółowych (obyczaju, religii, prawa, wychowania, wiedzy, a zwłaszcza sztuki)²⁵. W odniesieniu do treści kultury czy cywilizacji brytyjskiej, które były przedmiotem opisu i rozpowszechnienia w prasie polskiej okresu rozbiorów, przyjęto, że za kulturę duchową lub symboliczną zostaną uznane te, które dotyczą sfery mentalności ludzkiej, zbiorowej

21 K. M o s z y ń s k i, *Człowiek...*, s. 19.

22 A. K ł o s k o w s k a, *Socjologia kultury...*, s. 112–113.

23 Z. S t a s z c z a k, *Kultura duchowa...*, s. 194.

24 A. K ł o s k o w s k a, *Kultura masowa...*, Warszawa 1964.

25 K. K w a ś n i e w s k i, *Kultura*, [w:] *Słownik etnologiczny...*, s. 191.

i indywidualnej i stały się inspiracją do tworzenia kulturowych artefaktów, a zatem: historia, religia, nauka, w tym filozofia, literaturoznawstwo i literatura (w jej rodzajowym rozróżnieniu epika, liryka i dramat wraz z teatrem), dziennikarstwo, sztuka i muzyka.

Odrębną kategorię zagadnień poruszanych w prasie polskiej okresu rozbiorów stanowili mieszkańcy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii; wśród nich wyodrębniono takie zagadnienia, jak narodowość, charakter narodowy, obyczaj i mentalność brytyjską oraz obyczaj, w którym wyodrębniono osobne podkategorie takie jak podróżnictwo, modę i kuchnię brytyjską. Zwieńczeniem tej części tematycznej stanowiły sylwetki wybitnych Brytyjczyków, zasłużonych dla kultury i cywilizacji nie tylko Wielkiej Brytanii, ale i Europy oraz świata. Ich sylwetki i biografie wzbogacały treściowo poprzednio omówione kategorie tematyczne, uzupełniając treści paradygmatu brytyjskości w kulturze polskiej.

Na poziomie opisu paradygmatu brytyjskości w kulturze polskiej okresu rozbiorów połączono jednak wiążące się ze sobą zagadnienia w bardziej ogólne kategorie paradygmatu, takie jak: kraj i państwo, imperium, naród i społeczeństwo oraz cywilizacja i sztuka brytyjska, które łączyły pewne zagadnienia wyodrębnione w toku analizy treści tekstów, a teraz dają i dawały pełniejszy i bardziej spójny obraz Wielkiej Brytanii i jej mieszkańców jako wyobrażenia społecznego obecnego i jednocześnie tworzonego w Polsce w okresie rozbiorów przez literaturę i ówczesne mass media.

Pojęciem istotnym w niniejszych rozważaniach jest również cywilizacja. Przez cywilizację rozumiemy tu sferę lub aspekt kultury w jej szerokim rozumieniu, który obejmuje wiedzę i wyrafinowane zachowania oraz techniczne środki ich realizacji. Termin sztuka rozumiemy tu jako wszystkie te gałęzie kultury symbolicznej w jej wąskim socjologicznym rozumieniu. W tym znaczeniu cywilizacja jest obciążona zarówno konwencją wydzielenia jej sfery z kultury, jak i wszystkimi konwencjami leżącymi u podstaw samego terminu kultury (wydzielenia kultury z natury) ze względu na takie związane z nią zjawiska, jak działania masowe i uniformizacja (standaryzacja, normalizacja i schematyzacja)²⁶.

Problematyka badania paradygmatów obcych krajów i narodów w literaturze i publicystyce polskiej była w Polsce podejmowana fragmentarycznie

²⁶ K. Kwaśniewski, *Cywilizacja*, [w:] *Słownik etnologiczny...*, s. 58–59.

i wybiórczo. Pierwszymi, którzy podejmowali te zagadnienia, byli historycy badający odbiór konkretnych historycznych wydarzeń mających miejsce w Wielkiej Brytanii lub jej dotyczących we współczesnej im polskiej prasie²⁷ lub wykorzystując publicystykę i literaturę do budowania obrazu stosunków polsko-brytyjskich w wybranych okresach historycznych. W latach 60. pojawiło się obszerniejsze studium poświęcone kontaktom polskiej inteligencji z Wielką Brytanią, jednakowoż faktograficznie niedoskonałe²⁸. Historyczne studia nad stosunkami polsko-brytyjskimi pojawiły się jeszcze w wieku XIX w kraju i na emigracji, później powstawały podczas I wojny światowej, w dwudziestoleciu międzywojennym, podczas II wojny światowej i zaraz po niej, na emigracji, a od końca lat 50. i początku 60. – również w Polsce. Od tamtego okresu historyczne opracowania dotyczące stosunków polsko-brytyjskich sukcesywnie się pojawiają, uzupełniając kolejne okresy historyczne²⁹. Historyczno-kulturowe studium tych relacji stworzył w roku 1978 Wojciech Lipoński³⁰, już wówczas podkreślając niedostatek tego typu badań w Polsce i nazywając tę dziedzinę, za Wacławem Borowym, „historiograficznie zaniedbaną”³¹. W ostatnim dziesięcioleciu ukazywać się zaczęły studia z pogranicza historii literatury i kultury dotyczące wpływu kultury angielskiej na kulturę polską w wybranych okresach historyczno-kulturowych i historyczno-literackich. Badania nad recepcją literatury brytyjskiej w Polsce mają swoją długą tradycję, sięgającą XVI w. Szersza i planowana recepcja tej literatury nastąpiła w okresie oświecenia (J. U. Niemcewicz, A. K. Czartoryski), a właściwa recepcja w wieku XIX (S. Goszczyński, K. Brodziński, K. Sienkiewicz, S. E. Koźmian), kontynuowana w okresie międzywojennym (A. Tretiak, W. Tarnawski, R. Dyboski, W. Hahn, S. Hel-sztyński) i sukcesywnie rozwijana do czasów współczesnych. W dziedzinie badań publicystyki i literatury w Polsce współczesne badania nad recepcją powieści angielskiej oraz nad wpływem wzorców angielskiej publicystyki na publicystykę polską doby oświecenia badała Zofia Sinko, a w dziedzinie

27 Z. Libiszowska, *Echa burżuazyjnej...; e a d e m, Opinia polska...*

28 J. Dąbrowski, *Polacy w Anglii i o Anglii*, Kraków 1962.

29 Pełny stan badań nad tym zagadnieniem znajduje się w rozdziale I niniejszej pracy.

30 W. Lipoński, *Polska a Brytania...*

31 W. Borowy, *Anglo-polonica. Wiadomość o niedokończonych i zniszczonych materiałach*, Warszawa 1947, s. 3–4.

teatru, dramatu i recepcji literatury brytyjskiej w Polsce studia i tłumaczenia prowadzili m.in.: szekspirolog, tłumacz, krytyk i historyk literatury, Jan Kott, a także Waclaw Borowy, Wanda Krajewska, Janina Kulczycka-Saloni, Julian Krzyżanowski, Witold Ostrowski, Krystyna Kujawińska Courtney i Andrzej Wicher. Jednakże do chwili obecnej nie powstało całościowe studium poświęcone recepcji Wielkiej Brytanii w historii literatury i publicystyki polskiej. Za pierwszą tego typu próbę w stosunku do Austrii i to okresu cesarsko-królewskiego można uznać monografię A. Woldana³², w której mit został zbadany wewnątrztekstowo. Badanie mitu Wielkiej Brytanii, jej wyobrażenia społecznego w literaturze i publicystyce polskiej jako faktów długiego trwania kulturowego musi wykraczać poza jeden tylko okres historyczno-literacki, uznając teksty literackie i publicystyczne pojedynczego okresu za teksty jego kultury, na który przemożny wpływ miała tradycja kontaktów polsko-brytyjskich, wiedza o Wielkiej Brytanii, jej źródła i ich rodzaj, przemiany kulturowe zachodzące w przedmiocie zainteresowania, jak i w jego podmiocie – kulturze polskiej. Intertekstualność paradygmatu Wielkiej Brytanii nie została do chwili obecnej podjęta w odrębnym opracowaniu. Badania nad intertekstualnością wyobrażeń społecznych były i są podejmowane za granicą, w Niemczech (P. L. Berger, Th. Luckmann)³³, we Francji (M. Halbwachs, B. Baczeko)³⁴ i w Stanach Zjednoczonych (S. Greenblatt)³⁵. Podjęcie tego zagadnienia w niniejszej pracy ma na celu tę lukę uzupełnić.

Metodologia niniejszej pracy polegała na zgromadzeniu materiału badawczego w postaci gazet rękopiśmiennych, kalendarzy, a przede wszystkim wyboru tytułów prasowych do analizy treści. Gazety rękopiśmienne, czyli forma czasopism przepisywanych ręcznie i rozpowszechnianych wśród polskiej ludności piśmiennej do końca wieku XVIII, a donoszących o wydarzeniach dziejących się w innych krajach europejskich i pozaeuropejskich, pochodziły z Biblioteki PAN w Kórniku, a kalendarze ze zbiorów kórnickich i zbiorów Biblioteki Województwa Mazowieckiego przy ul. Koszykowej

³² A. W o l d a n, *op. cit.*

³³ P. B e r g e r, T. L u c k m a n n, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, przeł. J. Niżnik, Warszawa 1983.

³⁴ M. H a l b w a c h s, *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 1969; B. B a c z k o, *op. cit.*

³⁵ S. G r e e n b l a t t, *Poetyka kulturowa*, Kraków 2006.

26/28 w Warszawie. Ponieważ w pracy niniejszej definiuje się kulturę w sposób szeroki, antropologiczny, starano się dobrać tytuły prasowe obejmujące okres porozbiorowy (1772–1918) i zawierające treści z jak najszerzych dziedzin życia dotyczących Wielkiej Brytanii. Do badania wybrano tygodniki i miesięczniki, gdyż założono, że znajdują się w nich całe artykuły poświęcone Wielkiej Brytanii, jej mieszkańcom i jej kulturze. Korzystano w tej analizie z zasobów bibliotek cyfrowych, głównie Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Łódzkiego i Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej. Dlatego też dobór tytułów, oprócz kategorii tematycznej był zdeterminowany faktem świadomej chęci nakreślenia jak najszerzego obrazu kultury brytyjskiej. Ich charakter i profil miał odzwierciedlić zatem różne aspekty życia społecznego i kultury brytyjskiej. Preferowano przy tym czasopisma ilustrowane, zakładając, że ich oddziaływanie wizualne rozpowszechnić mogło również elementy brytyjskiej kultury w sposób poglądowy (np. panoramy miast i miejsca historycznie znaczące, schematy konstrukcji maszyn i wynalazków, ilustracje wydarzeń politycznych, społecznych i kulturalnych, portrety wybitnych Brytyjczyków, reprodukcje dzieł sztuki, karykatury, sceny obyczajowe itp.).

Następnie dokonano analizy syntagmatycznej treści gazet, wyodrębniając poszczególne ich kategorie, w układzie chronologicznym, aby wykazać rozwój wiedzy na temat tego kraju i proces kształtowania się zbiorowego wyobrażenia społecznego. Oprócz generalnej wiedzy o kraju, wyodrębniono kategorię kultury materialnej, społecznej i duchowej oraz artykuły dotyczące wybitnych przedstawicieli narodu brytyjskiego. Teksty artykułów i wzmianek wskazywały na istnienie w mentalności zbiorowej pewnych stałych wyobrażeń dotyczących brytyjskości i były one powtarzane niezależnie od przedmiotu, jakiego dotyczył artykuł, i niezależnie od okresu, z którego pochodził. Dalej dokonano analizy paradygmatycznej treści, konstruując model postrzegania Wielkiej Brytanii, jej mieszkańców i różnych aspektów jej kultury w podziale na materialną, społeczną i duchową. Starano się zrekonstruować model odnoszenia się do brytyjskości jako kategorii kulturowej, budowany przez okres rozbiorów, a możliwy w takim kształcie tuż przed odzyskaniem niepodległości. Model ten może stanowić źródło mówiące o stanie wiedzy społeczeństwa polskiego na temat kultury brytyjskiej i jego zbiorowego wyobrażenia na jej temat. Skonstruowano również pewien zespół intertekstualnych mitów pojawiających się w różnych kontekstach tematycznych.

Jako trzeci wymiar mitu jako tekstu kultury – ukazano jego stronę pragmatyczną, to znaczy elementy brytyjskości obecne w różnych wymiarach kultury polskiej, brytyjskości, która sama w sobie była źródłem wiedzy o Wielkiej Brytanii, jej mieszkańcach i o kulturze. Wzięto przy tym pod uwagę obrazy kraju i ludzi obecne w literaturze polskiej, które uznano za realizacje i emancypację ukształtowanego mitu jako wyobrażenia społecznego.

Metodologia powyższa odzwierciedliła się w układzie pracy, którą podzielono na trzy główne rozdziały, w których kolejno omówiono rodzaje i charakter źródeł wiedzy o Wielkiej Brytanii i scharakteryzowano materiał źródłowy, w następnym – w wyniku dokonanej analizy syntagmatycznej materiałów prasowych i kategoryzacji ich treści skonstruowano paradygmat brytyjskości w różnych aspektach kultury polskiej i wygenerowano zespół mitów obecnych w świadomości zbiorowej i pojawiających się niezależnie od kontekstu. W ostatnim trzecim rozdziale ukazano obecność tematyki brytyjskiej w kulturze polskiej w jej szerokim rozumieniu i różnych jej aspektach. Zdając sobie sprawę z niewyczerpania tematu, a ukazania zagadnienia na pewnych wybranych przykładach, starano się ukazać pewną propozycję badania wyobrażeń społecznych dotyczących Wielkiej Brytanii, jej mieszkańców i kultury, ich konstruowania w długim stosunkowo okresie rozbiorów oraz funkcjonowania w kulturze polskiej. Wyniki analizy syntagmatycznej treści doniesień prasowych autorka ma nadzieję wydać w odrębnej książce w formie antologii, ze względu na znaczną objętość tego materiału.

Na zakończenie pragnę serdecznie podziękować osobom, których życzliwość i pomoc umożliwiły powstanie tej pracy. Największe i najgorętsze podziękowania składam Pani Prof. dr hab. Krystynie Kujawińskiej Courtney, której życzliwość, opieka i przyjaźń umacniały mnie w chwilach wahań i rozterek. Dziękuję gorąco Pani mgr Beacie Gradowskiej, „aniołowi stróżowi” w sprawach formalnych i administracyjnych związanych z pracą i projektami badawczymi, które służyły powstaniu pracy oraz całemu Zespołowi Katedry Studiów Brytyjskich i Krajów Wspólnoty Brytyjskiej za wspieranie mnie w tym procesie. Osobne podziękowania kieruję do Przyjaciół, tych którzy pomagali mi w zdobywaniu materiałów, jak i tych, którzy mądrymi pytaniami kierowali moje dywagacje myślowe na właściwe tory.

Niniejsza praca powstała w wyniku badań prowadzonych w ramach indywidualnego projektu badawczego autorki NN 103 142939 – „Mit Wielkiej Brytanii w kulturze polskiej okresu rozbiorów”.

ROZDZIAŁ 1

ŹRÓDŁA WIEDZY O WIELKIEJ BRYTANII W OKRESIE ROZBIORÓW

1. Wstęp

Na ukształtowanie się mitu Wielkiej Brytanii jako społecznego wyobrażenia w okresie rozbiorów wpłynęła przede wszystkim wiedza o tym kraju sukcesywnie wzbogacana dzięki tradycji kontaktów polsko-brytyjskich w przeszłości o różnorodnym charakterze i dzięki rosnącej znajomości języka angielskiego wśród społeczeństwa polskiego, jako narzędzia poznania kraju, jego mieszkańców i jego kultury. Wzbogacanie wiedzy o Wielkiej Brytanii wśród społeczeństwa polskiego następowało również dzięki bezpośrednim i pośrednim źródłom wiedzy. Bezpośrednie kontakty Polaków z krajem i ludźmi były najbardziej elitarnym źródłem wiedzy, gdyż dotyczyły pewnych określonych środowisk polskich, głównie arystokratycznych i osób z nimi związanych lub pracujących dla nich. Podkreślić należy, że wyjazdy do Wielkiej Brytanii były kosztowne i jeśli nie wiązały się z konkretnymi celami, takimi jak gospodarcze, edukacyjne, były przedsięwzięte jedynie w celach poznawczych, jako źródła wiedzy bezpośredniej nie miały zbyt szerokiego oddziaływania. Większe oddziaływanie miały pobyty Brytyjczyków w Polsce, gdyż dawały możliwość chociażby obserwacji zachowań obyczaju brytyjskiego i ich naśladowania. O wiele większe możliwości poznania zarówno bezpośredniego, jak i pośredniego Wielkiej Brytanii, ludzi i kultury dawała znajomość języka angielskiego. Początkowo reprezentowana była przez wąskie grono ludzi, również związanych z anglofilskimi środowiskami polskiej arystokracji, jednakże grono to sukcesywnie się powiększało, również dzięki programowemu nauczaniu tego języka w coraz bardziej instytucjonalny sposób.

Największe znaczenie w poznaniu kraju, ludzi i kultury odgrywały jednak źródła pośrednie w postaci obecności książki angielskiej w Polsce, powstawaniu książek poświęconych Wielkiej Brytanii, ale autorstwa polskich autorów. Ich oddziaływanie było jednak znacznie mniejsze aniżeli np. wytworów kultury popularnej, takich jak gazety rękopiśmienne i kalendarze. Największe jednak pośrednie źródło poznania stanowiła prasa polska, silnie rozwijająca się w od końca XVIII w. i przez cały wiek XIX. Ona stanowiła najbardziej egalitarne źródło wiedzy. Teksty prasowe na temat Wielkiej

Brytanii pojawiające się w okresie rozbiorów są tekstami kultury, świadczącymi o mentalności ówczesnego społeczeństwa, zainteresowaniach i wyobrażeniach społecznych dotyczących tego kraju.

2. Tradycja kontaktów polsko-brytyjskich

Kontakty polsko-brytyjskie mają ponad dziesięć wieków tradycji i pojawiły się już w wieku X, kiedy to kupcy angielscy penetrowali ujście Wisły w celu nawiązania kontaktów handlowych. Całość tych stosunków próbował scharakteryzować Jan Dąbrowski w swojej książce obejmującej najdawniejsze kontakty, aż do okresu po II wojnie światowej¹. Do wieku XVI kontakty polsko-brytyjskie miały handlowy, ale także kulturowy i dynastyczny charakter, ze względu na pokrewieństwo Mieszka I z Kanutem Wielkim i rolę, jaką odegrał Jan Łaski Młodszy w reformie kościoła anglikańskiego. Istotną rolę w nawiązaniu kontaktów politycznych odegrały podróże dyplomatyczne Polaków do Anglii oraz Anglików do Polski. W wieku XVI miała miejsce również recepcja *Utopii* Thomasa More'a. Z tego okresu pochodzi również pierwszy opis Wysp Brytyjskich (Anglii, Szkocji i Irlandii), pióra Marcina Bielskiego. Te pierwsze wieki kontaktów polsko-brytyjskich, do okresu Odrodzenia i humanizmu posiadają swoją literaturę przedmiotu². Wiek XVII

¹ J. Dąbrowski, *Polacy w Anglii i o Anglii*, Kraków 1962.

² W. Chwałewik, *Szkice szekspirowskie*, Warszawa 1983; i d e m, „*The Legend of King Popiel*”. *Poland's Homage to Shakespeare. Commemorating the Fourth Centenary of His Birth 1564–1964*, Ed. S. Helsztyński, Warszawa 1965; i d e m, *Polska w „Hamlecie”*, Wrocław 1956; B. Mękańska-Kozłowska, *Polskie drogi do Anglii przez stulecia*, Londyn 1971; J. Taźbira, *Szlaki kultury polskiej*, Warszawa 1986; U. Szumsk a, *Anglia a Polska w epoce humanizmu i reformacji. Związki kulturalne*, Lwów 1938; J. Starna wski, *Marcin Bielski jako historyk i geograf Wysp Brytyjskich*, [w:] J. Starna wski, *Culture at Global/Local Levels: British and Commonwealth Contribution to World Civilisation*, Łódź 2002, s. 289–300; Z. Taźbierski, *Związki Polski z Anglią od schyłku XIV do połowy XVII wieku. Studium z dziejów polityki dynastycznej*, Olsztyn 1994; i d e m, *Z zagadnień handlu w strefie bałtyckiej – w kontekście wymiany polsko-angielskiej w XV–XVI w.*, „Zeszyty Naukowe WSP w Olsztynie. Prace Historyczne” 1998, z. 2, s. 22–40; B. Krysztopa-Czupryńska, *Kompania Wschodnia (Eastland Company) a Rzeczpospolita w latach 1579–1673*, Olsztyn 2003; Z. Zin s, *Mikołaj Kopernik w angielskiej kulturze umysłowej epoki Szekspira*, Wrocław 1972; i d e m, *Polska w oczach Anglików XIV–XVI w.*, Lublin

to przede wszystkim ożywienie handlu bałtyckiego, dalsze podróże Polaków do Wielkiej Brytanii, m.in. Jana i Jakuba Sobieskich oraz Teodora Billewicza i percepcja twórczości Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. Sam późniejszy król Jan III Sobieski zachował anglofilskie sympatie, szczególnie w stosunku do rozwijającej się tam nauki. Mimo luźnych stosunków politycznych za Stuartów, ożywione związki handlowe polsko-brytyjskie na Bałtyku wymagały zabiegów dyplomatycznych i utrzymywania dobrych stosunków gospodarczych. Również ten okres posiada swoje szczegółowe opracowania³.

Prawdziwa jednak wymiana kulturalna między obu krajami nastąpiła w wieku XVIII wraz z narastającym w całej Europie anglofilstwem i anglomanią, swoistą „modą na Anglię”, która również ogarnęła Polskę przedrozbiorową. Zapoczątkowane przez ojca Stanisława Augusta Poniatowskiego „uwielbienie” Anglii spowodowało traktowanie jej jako kraju o podobnym systemie politycznym⁴, co Rzeczpospolita. Podzielał ten pogląd Ignacy Łoborzewski, pisząc swój traktat (*Zaszczyt wolności polskiej angielskiej wyrownający z uwagami i opisaniem rządu angielskiego*⁵). Anglofilskie skłonności przejawiała całe rodziny Poniatowskich, Czartoryskich, Zamoyskich, czyli „Familii”, która poprzez swe upodobania do wszystkiego, co brytyjskie, dążąc do oparcia reformy politycznej, społecznej i ekonomicznej na brytyjskich wzorcach, stała na skrajnym stanowisku wobec konserwatyzmu szlacheckiego i środowiska

2002; G. L a b u d a, *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny*, Warszawa 1961, s. 7–118; A. S z e l ą g o w s k i, *Walka o Bałtyk*, Warszawa 1919, s. 9; H. Z i n s, *Anglia a Bałtyk w II połowie XVI wieku. Bałtycki handel kupców angielskich w epoce elżbietańskiej i Kompania Wschodnia*, Wrocław 1967.

³ J. S t a r n a w s k i, *Wielka Brytania w oczach polskiego pamiętnikarza z końca XVII w.*, [w:] J. S t a r n a w s k i, *Culture at...*, s. 300–303; i d e m, *Ze studiów nad sławą Sarbiewskiego*, [w:] J. S t a r n a w s k i, *Anglo-Polonica*, red. K. Kujawińska Courtney, Łódź 1997, s. 7–58; E. A. M i e r z w a, *Anglia a Polska w pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1986; i d e m, *Anglia a Polska w epoce Jana III Sobieskiego*, Łódź 1988; i d e m, *Polska a Anglia w XVII w.*, Toruń 2003; i d e m, *Polsko-angielskie stosunki dyplomatyczne w epoce rewolucji purytańskiej i restauracji Stuartów*, „Echa Przeszłości” 2001, T. 2, s. 83–115; B. K r y s z t o p a - C z u p r y ń s k a, *op. cit.*, s. 12.

⁴ S. P o n i a t o w s k i, *List Ziemiańszczyzny do pewnego przyjaciela z inszego województwa (pisany w roku 1744)*, [w:] K. K a n t e c k i, *Stanisław Poniatowski, Kasztelan Krakowski, Ojciec Stanisława Augusta przez Klemensa Kanteckiego*, t. 1–2, Poznań 1880, s. LXXXIX–CIV.

⁵ I. Ł o b a r z e w s k i, *Zaszczyt wolności polskiej angielskiej wyrównający z uwagami i opisaniem rządu angielskiego*, Lwów 1789.

jezuickiego, reprezentowanego przez np. Szymona Majchrowicza, autora dzieła polityczno-historycznego, udowadniającego, że Wielka Brytania, jako kraj „kacerski” stoi na czele królestw chyłających się ku upadkowi⁶.

Wstąpienie Stanisława Augusta na tron polski stworzyło korzystną sytuację do zaciśnięcia więzów polsko-brytyjskich wszelkiego typu. Omawiając poniżej bezpośrednie źródła wiedzy o Wielkiej Brytanii, powrócimy do omówienia tych kontaktów. Powstają wówczas opisy Wielkiej Brytanii, jej miast oraz ludzi, które stanowiły pośrednie źródło wiedzy koniecznej do kształtowania społecznego wyobrażenia. Rola, jaką miała odegrać Wielka Brytania w reformie polityczno-społeczno-ekonomicznej, a także kulturalnej Rzeczypospolitej w drugiej połowie wieku XVIII, sprawiła, że w Londynie powstała pierwsza placówka dyplomatyczna – ambasada polska, prowadzona początkowo przez Tadeusza Burzyńskiego, a później Franciszka Bukatego i jego bratanka Tadeusza. Uchwalona w Polsce Konstytucja 3 maja również odbiła się echem w Wielkiej Brytanii, a jej angielskie proweniencje zasłużyły w prasie brytyjskiej na pochwałę. Ten ciekawy okres również doczekał się swoich opracowań historycznych⁷. Okres porozbiorowy nasilił sympatie polskie wo-

⁶ S. Majchrowicz, *Trwałość szczęśliwa królestw albo ich smutny upadek wolnym narodom przed oczy stanowiona na utrzymanie nieoszacowanej szczęśliwości swoyey znowu przedrukowana, z poprawieniem omyłek i przydaniem ciekawości wiele o dawnych dziejach świata przez X. Szymona Maichrowicza, Missjonarza Towarzystwa Jezusowego, w Kaliszu w Drukarni J. O. Xcia JMCi Prymasa Arcybiskupa Gnieźnieńskiego R.P. 1783, Kalisz 1783.*

⁷ R. Butterwick, *Stanisław August a kultura angielska*, tłum. M. Ugniewski, Warszawa 2000; Z. Taźbierski, *Bezkuteczne zabiegi Stanisława Augusta o pomoc Wielkiej Brytanii w okresie I rozbioru Polski*, „Echa Przeszłości” 2001, T. 2, s. 153–178; Z. Libiszowska, *Życie polskie w Londynie w XVIII wieku*, Warszawa 1972; eadem, *Misja polska w Londynie w latach 1769–1795*, Łódź 1966; eadem, *Opinia angielska wobec II rozbioru Polski*, Łódź 1973; R. Przędziński, *Diplomatic ventures and adventures. Some experiences of British envoys at the court of Poland*, London 1953; J. A. Wilder, *Dyplomacja angielska wobec odebrania Polsce dostępu do morza*, Warszawa 1935; W. Janik, *Kwestia cesji Gdańska na rzecz Prus w polsko-brytyjskich negocjacjach handlowych prowadzonych w dobie Sejmu Wielkiego*, „Universitäts Gedanesis” 2001, nr 2, s. 67–93; W. Konopczyński, *Anglia a Polska w XVI-II w.*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1947, s. 93–129; G. Figiel, *Impas w stosunkach polsko-angielskich w latach 1773–1779*, „Res Historica” 2007, T. 24, s. 53–68; Z. Taźbierski, *Wielka Brytania a sprawa polska po III rozbiorze Rzeczypospolitej (do 1807 roku)*, „Echa Przeszłości” 2004, T. 5, s. 33–50; Z. Gołębiowska,

bec Wielkiej Brytanii. Zaczęto coraz częściej do niej wyjeżdżać i pojawiła się tam pierwsza fala emigracji politycznej, jako pierwsi – po konfederacji barskiej i insurekcji kościuszkowskiej, a najsłynniejszym z nich był sam Tadeusz Kościuszko. Do wyjazdów inspirowała rozwijająca się cywilizacja brytyjska, ale także angielska literatura sentymentalna i preromantyczna.

W okresie przedpowstaniowym najważniejszymi kontaktami polsko-brytyjskimi były kontakty przemysłowe i handlowe. Próbowano politycznie i cywilizacyjnie dźwignąć kraj opierając się na wzorcach z Anglii. Z jednej strony wynikało to z tradycji kontaktów polsko-brytyjskich ożywionych znacznie w wieku XVIII, a z drugiej – z wpływów brytyjskich na kulturę polską, co było wynikiem oświeceniowej fascynacji tym krajem i jego gospodarką. Okres ten od początku 1800 do 1830 r. również ma swoje opracowania, choć Wojciech Lipoński nazwał ten obszar wiedzy „dziedziną historiograficznie zaniedbaną”⁸. Znacznie bogatsze są opracowania kontaktów literackich polsko-brytyjskich okresu sentymentalizmu i romantyzmu⁹ oraz publikacje dotyczące powstania w tym okresie pierwszego anglistycznego czasopisma w Polsce „Pustelnika Londyńskiego z ulicy Pikadilli”¹⁰. Do Anglii i Szkocji

W kręgu Czartoryskich: wpływy angielskie w Puławach na przełomie XVIII i XIX w., Lublin 2000.

⁸ W. Lipoński, *Polska a Brytania 1801–1830. Próby politycznego i cywilizacyjnego dźwignięcia kraju w oparciu o Wielką Brytanię*, Poznań 1978, s. 3–13. Należy tu wymienić: S. E. Koźmią, *Anglia a Polska*, Poznań 1862; J. Dąbrowski, *op. cit.*; M. Handełsmann, *Anglia–Polska 1814–1864*, Warszawa–Lwów 1917; H. Tysocka, *Anglia a Polska*, Warszawa 1922; S. Kirkor, *Polacy w niewoli angielskiej w latach 1803–1814*, Kraków 1981; W. Lipoński, *Trawers and Steam-engines; Polish-British economic realations in the Early 19th century*, „Polish-Anglo-Saxon Studies” 2007, Vol. 12/13, s. 3–33; J. Szczępański, *Modernizacja górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim w I połowie XIX wieku. Rola specjalistów niemieckich i brytyjskich*, Kielce 1997.

⁹ Np. S. Windakiewicz, *Walter Scott i lord Byron w odniesieniu do polskiej poezji romantycznej*, Kraków 1914; K. Wojciechowski, *Pan Tadeusz a romans Waltera Scotta*, Kraków 1919; J. Ujejski, *Byronizm i Scotyzm w „Konradzie Wallenrodzie”*, Kraków 1923; M. Szymborski, *Osjan w Polsce na tle genezy romantycznego ruchu*, Kraków 1928; Z. Sinioko, *Powieść angielska osiemnastego wieku a powieść polska lat 1764–1830*, Warszawa 1961; W. Ostrowski, *Walter Scott w Polsce 1816–1830*, Łódź 1963.

¹⁰ W. Polańska, *O „Pustelniku Londyńskim z ulicy Pikadilli” – pierwszym czasopiśmie anglistycznym w Polsce*, „Prace Polonistyczne” 1958, ser. XIV, (Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Koło Polonistów), s. 147–162.

jeździli zarówno polscy twórcy, związani z polityką Familii, jak i pracownicy tego kręgu, w konkretnych celach, takich jak zakup książek, opieka nad młodym pokoleniem Czartoryskich, po których pozostały dokumenty osobiste (opisy kraju i ludzi, pamiętniki, dzienniki podróży) oraz listy¹¹.

Powstanie listopadowe otworzyło nową kartę w dziejach polsko-brytyjskich ze względu na oddźwięk, jaki wywołało ono w Wielkiej Brytanii, swoistej misji politycznej podjętej przez Adama Jerzego Czartoryskiego i jego wysłanników do Anglii¹². Okres popowstaniowy i Wielka Emigracja, w tym również do Wielkiej Brytanii stanowił okres szeroko opracowywany, i to już na początku wieku XX¹³. Kontakty emigrantów ze społeczeństwem brytyj-

11 J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 1–2, Warszawa 1957; J. Słowański, *Listy do matki (od 6. sierpnia 1831 do 8. września 1831)*, t. 1, Warszawa 1931, s. 15; P. Hertzig, *Portret Słowackiego*, Warszawa 1976; K. Sienkiewicz, *Dziennik podróży po Anglii (1820–1821)*, red. B. Horodyński, Wrocław 1953; K. Lach Szyszymon, *Anglia i Szkocja*, Warszawa 1981; M. Paszkiewicz, *Norwid w Anglii*, „Myśl Polska” 1953, R. XIII, nr 16, s. 8; F. Chopin, *Wybór listów*, oprac. Z. Jachimecki, Wrocław 1949; *Korespondencja Fryderyka Chopina*, t. 1–2, oprac. B. E. Sydow, Warszawa 1955.

12 L. Gadoń, *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, t. 1–3, Kraków 1901.

13 A. Kowalska, *Echa ciągle żywe. O kulturze i sprawie polskiej w Anglii przed i po powstaniu listopadowym*, Warszawa 1982; J. Dutkiewicz, *Anglia a sprawa polska w latach 1830–31*, Łódź 1967; R. Żurawski vel Grajewski, *Działalność księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Wielkiej Brytanii (1831–1832)*, Warszawa 1999 i zawarta tam bibliografia dotycząca tego zagadnienia, s. 12–13 (przypis 7–14, 17–18); i d e m, *Wielka Brytania w „dyplomacji” księcia Adama Jerzego Czartoryskiego wobec kryzysu wschodniego (1832–1841)*, Warszawa 1999; i d e m, *Hotel Lambert wobec wizyty cara Mikołaja I w 1844 r.*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 2001, Folia Historica 70, s. 133–147; i d e m, *Działalność polityczna księcia Adama Czartoryskiego wobec Wielkiej Brytanii w sprawie belgijskiej (1838–1839)*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1999, Folia Historica 66, s. 5–20; W. Jasiekiewicz, *Brytyjska opinia publiczna wobec powstania listopadowego w okresie 1830–1834*, Toruń 1997; i d e m, *Between reluctance and aversion: remarks on the negative attitudes of the British toward the November Uprising of 1830–1831 as reflected in contemporary memoirs and reports*, „Polish-Anglo-Saxon Studies” 1997, Vol. 6/7, s. 87–113. Powstały wówczas interesujące wspomnienia i pamiętniki, jak: J. U. Niemcewicz, *Dziennik pobytu za granicą*, t. 1–2, Poznań 1876; J. N. Janowski, *Notatki autobiograficzne 1803–1853*, Wrocław 1950; S. Lubiewa, *Wspomnienia o emigracji polskiej w Anglii po upadku powstania 1830–31*, Poznań 1890; J. Bartkowski, *Wspomnienia z powstania 1831 i pierwszych lat emigracji*, Warszawa 1966; Z. Miłkowski [T. T. Jeż],

skim, przede wszystkim z Towarzystwem Literackim Przyjaciół Polski, powstałym z inicjatywy A. J. Czartoryskiego, a kierowanym przez D. C. Stuarta i Th. Campbella stało się przedmiotem opracowań pamiątnikarskich, ale również historycznych¹⁴. Emigracja popowstaniowa szczególnie związana z Gromadami Ludu Polskiego utrzymywała ściśle związki z ruchem czartystów w Anglii, do roku 1846, kiedy to – w związku z rzezią galicyjską i rozczarowaniem Ludu Polskiego postawą chłopską – zostały rozwiązane. Kolejnym wielkim wydarzeniem istotnym dla kontaktów polsko-brytyjskich była Wiosna Ludów, która spowodowała następną falę emigracji polskiej do Anglii¹⁵.

Powstanie styczniowe również wywołało ożywienie politycznej opinii publicznej w Anglii, chociaż emigracja polska do Anglii po roku 1863 była znikoma, a kontakty emigracji polskiej z Wielką Brytanią – niewielkie¹⁶. Klęska powstania spowodowała odwrót polskich nadziei romantycznych i skupienie się na nowym nurcie – pozytywizmie, którego źródła, aczkolwiek francuskie, w Polsce rozpowszechniły się poprzez myśl ekonomiczną, socjologiczną i filozoficzną angielską. Relacje polsko-brytyjskie zmieniły się z politycznych na gospodarcze, naukowe i artystyczne. Do Wielkiej Brytanii zaczęli wyprawiać się pozytywiści w celach edukacyjnych i społecznych. Wyjeżdżała tam również polska inteligencja twórcza, pisarze, muzycy,

Od kolebki przez życie (kartki z pamiętnika), t. I–III, Kraków 1936; <http://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=11560> (20.09.2014).

¹⁴ K. D o p i e r a ł a, *Literackie Towarzystwo Przyjaciół Polski w Londynie*, „Przegląd Zachodni” 1985, R. 41, nr 4, s. 63–77; K. M a r c h l e w i c z, *Polonofil doskonały: propolska działalność charytatywna i polityczna Lorda Dudleya Couttsa Stuarta (1803–1854)*, Poznań 2001; i d e m, *Brytyjskie środowiska polonofilskie w dobie wczesnowiktoriańskiej*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2002, nr 2, s. 89–102.

¹⁵ Z. J a g o d z i ń s k i, *Anglia wobec sprawy polskiej w okresie Wiosny Ludów 1848–1849*, Warszawa 1997; K. M a r c h l e w i c z, *Z dziejów dyplomacji poznańskiego Komitetu Narodowego: londyńska misja Stanisława Egberta Koźmiana w 1848 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 2008, nr 1, s. 129–142.

¹⁶ H. W e r e s z y c k i, *Anglia a Polska w latach 1860–1865*, Lwów 1934; J. B a d e n i, *Polacy w Anglii*, Kraków 1890; L. G a d o n, *op. cit.*; K. C h ł ę d o w s k i, *Dwie wizyty w Anglii (Szkice i wrażenia)*, Lwów 1887, Warszawa 1899; E. N a g a n o w s k i, *Anglia wszechmożna*, Lwów 1891; W. J a s i a k i e w i c z, *Polska działalność propagandowa w Wielkiej Brytanii w dobie powstania styczniowego w świetle korespondencji, pamiętników, publicystyki i prasy*, Toruń 2001; i d e m, *Kilka uwag o stanie badań nad relacjami polsko-brytyjskimi w okresie powstania styczniowego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. English Studies” 2001, nr 10, s. 3–15.

publicyści, a ich wrażenia służyły do rozpowszechnienia wiedzy o Wielkiej Brytanii, jej osiągnięciach i mieszkańcach również w kraju, zarówno w formie publikowanych książek, jak i artykułów prasowych, publikowanych na łamach polskich czasopism¹⁷.

Ostatni akt rozbiorowy kontaktów polsko-brytyjskich przypadł na okres I wojny światowej. Wówczas w sprawę odzyskania niepodległości przez Polskę zaangażowali się politycy oraz społeczeństwo brytyjskie, w tym córka znanego malarza angielskiego Lawrence Almy Tademy, Laurence¹⁸.

Dziesięciowiekowa tradycja kontaktów polsko-brytyjskich przyczyniła się do sposobu postrzegania Wielkiej Brytanii jako sprzymierzeńca Polski w jej walce o odrodzenie narodowe, aczkolwiek nie zawsze była to wiara uzasadniona. Niemniej jednak tradycja wzajemnych kontaktów jako fakt długiego trwania kulturowego niewątpliwie wpłynęła na kształtowanie się paradygmatu Wielkiej Brytanii, jej mieszkańców i kultury w szerokim, całościowym ujęciu w kulturze polskiej okresu rozbiorów.

3. Język angielski jako narzędzie poznania kraju, ludzi i kultury

Pierwszy kontakt z językiem angielskim jako treścią edukacyjną miał miejsce w Polsce w XVI w., kiedy w Jezuickim Liceum Hozjanum w Braniewie stworzono Seminarium Papieskie. Instytucja ta szkoliła angielskich misjonarzy jako księży katolickich dla anglikańskich dysydentów¹⁹.

¹⁷ E. Czekalski, *Czarodziejskie skrzypce*, Warszawa 1958; Sewer [Ignacy Maciejowski], *Szkice z Anglii*, Lwów 1883; K. Chłędowski, *op. cit.*; i d e m, *Sztuka współczesna i jej kierunki*, Lwów 1873; A. Potocki, *Portret i krajobraz angielski*, Warszawa–Lwów 1906; E. Nagowski, *op. cit.*; i d e m, *Z dziejów Irlandii*, Poznań 1898; i d e m, *Żona weterana*, Lwów 1892; E. Z. Bonieccy, *Polskie spotkania na Wyspach Brytyjskich*, Warszawa 1972.

¹⁸ T. Piszczkowski, *Anglia a Polska 1914–1939 w świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975; J. Złotkiewicz-Kłębukowska, *Polonofilska działalność Laurence Almy Tademy w czasie I wojny światowej*, „Annales UMCS” 1999–2000, Sec. F., Vol. 54/55, s. 103–114; e a d e m, *Stanowisko prasy brytyjskiej wobec sprawy polskiej w czasie I wojny światowej*, Lublin 2003.

¹⁹ K. Kujawińska Courtney, *Masters and Teachers: English Studies in Poland*, [w:] *European English Studies: Contributions towards the History of a Discipline*,

3. Język angielski jako narzędzie poznania kraju, ludzi i kultury

Pierwszy podręcznik języka angielskiego powstał w Polsce w 1788 r.²⁰ Jego publikacja była finansowana przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, który sam dość dobrze znał język angielski. Okres reform podjętych w Rzeczypospolitej w drugiej połowie wieku XVIII opartych na wzorach brytyjskich zwiększył zapotrzebowanie na służące temu prace teoretyczne, dlatego też pierwsze tłumaczenia dzieł Williama Blackstone'a, Edmunda Burke'a, Johna Locke'a, Isaaca Newtona, Aleksandra Pope'a, Daniela Defoe'a, Jonathana Swifta, Thomasa Smoletta i Henry'ego Fieldinga tłumaczone były początkowo z francuskojęzycznych tłumaczeń, do których nawiązywali twórcy Konstytucji 3 maja 1791 r. Po Kongresie Wiedeńskim kończącym wojny napoleońskie pozycja Wielkiej Brytanii umocniła się w Europie w takim stopniu, że stała się ona obiektem uwagi nie tylko politycznej, ale również kulturalnej.

Język angielski rozpoczął swoją karierę w Europie w drugiej połowie XVIII w. Wcześniej uznany za mało wykwintny, zaczął wchodzić do programu szkół w całej Europie oraz stał się przedmiotem nauczania prywatnego. W Polsce, za przykładem innych krajów europejskich nauka języka angielskiego stała się przedmiotem nauki w trybie prywatnym, szczególnie wśród warstw uprzywilejowanych²¹. Znajomość języka angielskiego stała się przejawem popularnej w wieku XVIII anglomanii jako nieodłączny jej element. Dlatego też grono posługujących się tym językiem sukcesywnie wzrastało, chociaż stopień zaawansowania jego znajomości nie był zbyt wysoki i często ograniczał się do zwrotów grzecznościowych, to polska kultura materialna, społeczna i obyczaj powodowały coraz szersze zapożyczenia z języka angielskiego (np. poncz, bill, rum, klub i budżet)²². Przykładem powszechnego, lecz prywatnego przyswajania języka angielskiego może być rodzina Czartoryskich, słynna z anglofilskich skłonności, która systematycznie zatrudniała

B. Engler & R. Haas, Leicester 2000, s. 162; J. F i s i a k, *English Studies in Poland: A Historical Survey*, Poznań 1983.

²⁰ *A Grammar for Poles Wishing to Learn English Language; Briefly Compiled by Julian Antonowicz, Basilian of the Lithuanian Province, With the Permission of His Superior; For the First Time Given Under the Press in Warsaw in His Majesty and the Polish Educational Commission's Publishing House*, Warszawa 1788, za: K. K u - j a w i ń s k a C o u r t n e y, *op. cit.*, s. 162.

²¹ Z. G o ł ę b i o w s k a, *op. cit.*, s. 145.

²² *Ibidem*, s. 146.

Brytyczków do nauki języka i sprowadzała podręczniki i słowniki do jego nauki z Wielkiej Brytanii. Biblioteka Czartoryskich w Puławach sprowadzała ponadto do swoich zbiorów najbardziej poczytne dzieła literatury angielskiej, aby mogły być one czytane w oryginale i przyczyniać się do podniesienia umiejętności językowych całej rodziny²³. Do znajomości tego języka wśród rodziny przyczyniały się także częste wyjazdy do Wielkiej Brytanii. Wiadomo, że książe Adam Kazimierz Czartoryski, wyjątkowo uzdolniony lingwistycznie, znał dobrze angielski, konwersował w tym języku z synem Adamem Jerzym i prowadził w nim korespondencję na równi z językiem francuskim. Umiejętność tę podzielał również Adam Jerzy, posługujący się angielszczyzną w mowie i piśmie, chociaż naukę tego języka, z powodu braku nauczyciela, podjął stosunkowo późno, gdyż w latach 1787–1788 w Paryżu²⁴. Decydujące znaczenie miały jednak podróże do Wielkiej Brytanii zarówno ojca Adama Kazimierza, jak i Adama Jerzego, gdzie codzienny kontakt z językiem znacznie rozszerzał jego znajomość. Język angielski w stopniu podstawowym znał również młodszy syn Czartoryskich – Konstanty, który jednak ograniczał się do czytania po angielsku i dlatego jego syn Adam Konstanty otrzymał edukację w zakresie tego języka w szerszym zakresie. W roku 1817 Konstanty zabiegał o nauczyciela tego języka w faktorii w Gdańsku, w czym miał mu pomóc J. U. Niemcewicz²⁵. Jednakże systematyczną naukę języka podjął Adam Konstanty dopiero w 1819 r. pod kierunkiem sprowadzonego ze Szkocji nauczyciela Aleksandra Robertsona, który przygotowywał młodego człowieka do studiów w Edynburgu w latach 1820–1824. Opanował on ten język w sposób doskonały. Również księżna Izabela Czartoryska podejmowała próby opanowania języka angielskiego podczas swych pobytów w Anglii, szczególnie w roku 1790. Jednakże mimo koligacji rodzinnych nie zdołała nauczyć się języka angielskiego w sposób zadowalający. Jej córki, Maria i Zofia, uczone języka angielskiego przez służącą Salomeę Arnoldową, opanowały go w sposób średnio zaawansowany,

²³ Wykaz podręczników i słowników do nauki języka angielskiego znajdujących się w zasobach biblioteki puławskiej zamieszcza Z. Gołębiowska, *op. cit.*, s. 146–147, przypis 7–9.

²⁴ Z. Gołębiowska, *Anglia w planach wychowawczych Adama Kazimierza Czartoryskiego w świetle instrukcji dla syna z roku 1789*, „Rocznik Lubelski” 1979, T. 21, s. 95.

²⁵ Z. Gołębiowska, *W kręgu Czartoryskich...*, s. 148.

3. Język angielski jako narzędzie poznania kraju, ludzi i kultury

przy czym Zofia, późniejsza ordynatowa Zamoyska, pogłębiła swe umiejętności podczas pobytu w Anglii w latach 1803–1804. Podobnie opanowała ten język Maria, późniejsza księżna Wirtemberska, a porównywalne umiejętności posiadała żona księcia Konstantego Czartoryskiego – Aniela z Radziwiłłów, ucząc się angielskiego jeszcze w panieństwie²⁶. Samouctwem w dziedzinie nauki języka angielskiego w środowisku puławskim pochwalić się mogła wychowanka Czartoryskiej Zofia Matuszewiczówna i siostrzeńcy podopiecznej księżnej Kamili Wierzchowskiej. Angielski znała i preferowała Krystyna Potocka, córka Ignacego. Ponadto anglofilia Czartoryskich skłoniła ich do wyboru współpracowników znających ten język, jak np. Felicjana Biernackiego, sekretarza i bibliotekarza księcia Adama Jerzego, Hipolita Błotnickiego, sekretarza księcia i nauczyciela jego synów, tłumacza angielskich powieści i książek dla dzieci²⁷. Szczególną uwagę należy poświęcić trzem osobom związanym ze środowiskiem Puław: Julianowi Ursynowi Niemcewiczowi, Karolowi Sienkiewiczowi i Krystynowi Lachowi Szyrmie. Z inicjatywy księcia Adama Jerzego przebywali oni czas dłuższy w Wielkiej Brytanii i wszyscy opanowali znajomość języka angielskiego. Niemcewicz jako pierwszy opanowawszy język angielski również dzięki pobytowi w Ameryce rozpowszechniał literaturę anglosaską w Polsce poprzez tłumaczenia i naśladownictwo, a także – w okresie popowstaniowym – był rzecznikiem sprawy polskiej na terenie Wielkiej Brytanii w latach 1831–1833, równoległe z Juliuszem Słowackim, wysłanym w tej samej misji²⁸. Karol Sienkiewicz, bibliotekarz w służbie księcia Adama Jerzego wysłany do Wielkiej Brytanii w celu uzupełnienia biblioteki puławskiej o nowe wydawnictwa angielskie, nadał tej bibliotece zdecydowanie angielski charakter. Trzecim współpracownikiem Czartoryskiego był Krystyn Lach Szyrma, który po kilkuletnim pobycie w Wielkiej Brytanii zajął się zawodowo nauczaniem języka angielskiego prywatnie, a później jako profesor w Szkole Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego, kształcącej kadry dla polskiego przemysłu i handlu. Jest on również autorem pierwszego podręcznika do

²⁶ *Ibidem*, s. 149.

²⁷ Z. S i n k o, *op. cit.*, s. 121–122; Z. G o ł ę b i o w s k a, *W kręgu Czartoryskich...*, s. 150.

²⁸ S. W i n d a k i e w i c z, *Angielszczyzna Niemcewicza*, „Przegląd Współczesny” 1931, R. 10, nr 107, s. 348–359; I. R u s i n o w a, *Pana Juliana przypadki życia. Julian Ursyn Niemcewicz 1797–1841*, Warszawa 1999.

nauki języka angielskiego w Polsce²⁹. Puławy były w Polsce jedynym ośrodkiem w pierwszej połowie XIX w., gdzie Anglik, zawitawszy do Polski, mógł się porozumieć w swoim ojczystym języku. Propagowano tam naukę języka angielskiego dla dzieci. Wydawano bowiem „Skarbiec dla Dzieci” z wyprawką językową, gdzie zamieszczano w wersji francuskiej, angielskiej i polskiej opowiadania Richarda L. Edgewortha i jego córki Marii, które pochodziły ze zbioru *Early Lessons* – namiastki podręczników języka angielskiego dla dzieci³⁰. W języku Puław pojawiały się również zwroty niespotykane gdzie indziej w Polsce, a sam język angielski nie był traktowany jako przejaw snobizmu, a jedynie jako narzędzie do korzystania z brytyjskiej myśli historyczno-politycznej, ekonomicznej oraz z literatury pięknej³¹. W języku codziennym środowiska puławskiego występowały liczne anglicyzmy, które odróżniały je od języka innych dworskich ośrodków kulturalnych³².

Rodzący się w Europie ruch romantyczny, którego początki pojawiły się właśnie w Wielkiej Brytanii, sprawił, że uwaga polskich pisarzy i poetów została skierowana na brytyjskie życie literackie i kontakt z brytyjskimi wartościami. Romantyzm, postrzegany jako wytwór brytyjski, był zaszczerpiony na gruncie kultury polskiej przez Kazimierza Brodzińskiego dzięki jego publikacjom, charakteryzującym ten nowy nurt. Najwięksi polscy romantycy tworzący na emigracji, gdzie znaleźli się z powodów politycznych, mieli dostęp do najnowszych i największych dzieł brytyjskich pisarzy i poetów romantycznych, które jednak mogli badać w języku francuskim i niemieckim. Dlatego najwięksi poeci i pisarze polskiego romantyzmu byli samoukami w dziedzinie języka angielskiego. Adam Mickiewicz, który był jednym z nich, samodzielnie przetłumaczył *Giaura* George’a Byrona (1831) i fragmenty z dramatu *Romeo i Julia* Williama Szekspira (1836; akt III, scena 2). Juliusz Słowacki w dzieciństwie interesował się twórczością szkockiego patrioty sir Williama Wallace’a, który poświęcił swe życie w obronie niepodległości swej ojczyzny, uczył się języka francuskiego, aby czytać francuski przekład *The Scottish Chief*, Jane Porter, powieści osnutej na życiu Wallace’a. Później uczył się języka angielskiego od prywatnego nauczyciela i pogłębiał

²⁹ K. L a c h S z y r m a, *Xiążka wypisów angielskich z słownikiem ułożone przez K. L.-S. dla użytku młodzieży Instytutu*, Warszawa 1828.

³⁰ Z. G o ł ę b i o w s k a, *W kręgu Czartoryskich...*, s. 150–151.

³¹ *Ibidem*, s. 152.

³² *Ibidem*, s. 152.

3. Język angielski jako narzędzie poznania kraju, ludzi i kultury

swoją wiedzę w tej dziedzinie, studiując z pasją we Francji i Anglii. Pasja ta, odzwierciedlona w listach do matki, umożliwiła mu czytanie w oryginale dzieł Waltera Scotta i George'a Byrona, których twórczość stała się inspiracją dla jego wczesnej twórczości, szczególnie w konstrukcji bohatera byronicznego w kontekście polskiej historii³³. Słowacki tłumaczył fragmenty *Króla Leara* i *Makbeta* Szekspira, a także czerpał inspiracje z dramatów szekspirowskich tworząc swoje dzieła (np. postać Wojewody z *Mazepy* wzorowana na dramacie Szekspira *Otello*, postać Balladyny zaczerpnięta z postaci Lady Makbet z *Makbeta*, polskiego „Hamleta” w dramacie *Horsztyński* i polskiego „Króla Leara” w dramacie *Lilla Weneda*).

W roku 1840 Józef Ignacy Kraszewski zainicjował przekład na język polski dramatów Szekspira, które ukazały się w roku 1877 w trzypiętomowej edycji³⁴. Aczkolwiek stworzone w okresie pozytywizmu, dzieło to przyczyniło się do wykształcenia całej rzeszy neoromantyków, takich jak Stanisław Wyspiański, Stefan Żeromski. W drugiej połowie wieku XIX wraz z rozwojem kultury szekspirowskiej w Polsce, pojawiało się coraz więcej tłumaczeń literatury angielskiej i amerykańskiej, co odnajdywało swoje odzwierciedlenie w prasie polskiej, w postaci powieści drukowanych w odcinkach³⁵. Ponieważ język angielski stawał się coraz bardziej popularny i „modny”, stało się oczywiste zatrudnianie angielskich bon i guwernantek w bogatych, arystokratycznych domach. Łączyło się to z wciąż rosnącym ruchem emancypacyjnym kobiet, których zachowania postrzegano jako bardziej męskie aniżeli kobiece, co – wraz z niezależnością finansową i swobodą w życiu publicznym i prywatnym – stało się obiektem krytyki ze strony środowisk zachowawczych. Wciąż rosnące zapotrzebowanie na znajomość języka angielskiego, połączone z wiedzą o literaturze brytyjskiej, spowodowało rozwój instytucjonalnych form nauczania języka i literatury angielskiej w drugiej połowie wieku XIX, co było również wynikiem pragmatycznej strony oddziaływania mitu Wielkiej Brytanii w kulturze polskiej³⁶. Dlatego też powstały uniwersyteckie ośrodki nauki języka angielskiego i literatury

³³ K. Kujawińska Courtney, *op. cit.*, s. 162–163.

³⁴ A. Trepieński, *The Kraszewski Edition of Shakespeare's Works*, [w:] W. Chwałewik, *op. cit.*, s. 56.

³⁵ K. Kujawińska Courtney, *op. cit.*, s. 165.

³⁶ *Ibidem*, s. 164.

brytyjskiej, które miały i mają do tej pory długoletnie tradycje. Wśród nich znajduje się Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Lwowski i Uniwersytet Warszawski³⁷.

4. Bezpośrednie źródła wiedzy (wyjazdy Polaków do Wielkiej Brytanii i pobyty Brytyjczyków w Polsce)

Wśród bezpośrednich źródeł wiedzy o Wielkiej Brytanii w Polsce były przede wszystkim wyjazdy Polaków do Wielkiej Brytanii w różnych celach. Już w wieku XVIII Polacy wyjeżdżali tam jeszcze przed pierwszym rozbiorem Polski, choć były to wyjazdy sporadyczne. Większe ich nasilenie przypadło dopiero po roku 1783³⁸. W okresie Sejmu Czteroletniego wyjazdy do Anglii miały znaczenie polityczne, gdyż sprawa reformy polskiej cieszyła się w Anglii wielką popularnością. Po upadku reformy polskiej w roku 1792 i w obliczu insurekcji kościuszkowskiej, pojawiło się zjawisko emigracji politycznej. Do Wielkiej Brytanii wyjeżdżali różni przedstawiciele środowisk szlacheckich. Jako pierwsi zawitali tam twórcy wspomnień i reportaży, które wzbogaciły wiedzę o Wielkiej Brytanii w Polsce, ale jednak w sposób ograniczony, dostępny wąskiemu gronu czytelników dokumentów rękopiśmiennych. Pierwszy z nich to dzieło Jerzego Michała Wandalina Mniszcha powstały w roku 1766 i pozostały w rękopisach, drugi autorstwa Franciszka Ksawerego Michała Bohusza, kanonika wileńskiego (przyjaciela i współpracownika Antoniego Tyzenhauza), napisany w roku 1778, opublikowany w „Kronice Rodzinnej” w roku 1885, często był przypisywany Stanisławowi Staszicowi, a przygotowany do rozpowszechnienia drukiem oraz relacja Barnaby Zawiszy napisana w języku francuskim³⁹. Oprócz ich sprawozdań, na łamach „Pamiętnika Historyczno-Politycznego” w roku 1786 pojawiły się opisy Londynu, jego mieszkańców i życia codziennego⁴⁰. Sam Londyn był miejscem fascynującym zarówno w opisach, jak i w przeżyciach polskich podróżników, którzy do chwili swej podróży nie widzieli nigdy tak wielkiego

³⁷ *Ibidem*, s. 166.

³⁸ Z. L i b i s z o w s k a, *Życie polskie...*, s. 189.

³⁹ *Ibidem*, s. 270.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 17–18.

miasta i zachwycili się nim (K. M. Bohusz, J. U. Niemcewicz, K. Sienkiewicz). Oprócz tych wymienionych podróżników, którzy przekazali swoje wrażenia w formie rękopisów, do Wielkiej Brytanii wyjeżdżali przedstawiciele całej Familii, a przede wszystkim jej założyciele: Michał i August Czartoryscy, następnie Stanisław August Poniatowski w 1754 r. zanim został królem – z inspiracji swego ojca Stanisława Poniatowskiego, związanego z Familiją anglofila. Sam Stanisław August, przebywając we Francji w 1754 r. „odebrał rozkaz udania się do Anglii” od rodziny⁴¹. W Anglii pozostawał pod opieką i przewodnictwem pana Schauba, zaprzyjaźnionego z domem Czartoryskich, poznał hrabiego Sussex i uczył się angielskiego u pana Hastingsa, starając się rozmawiać tylko po angielsku, szczególnie z wciąż powiększającym się gronem przyjaciół angielskich, łącznie z przyszłym królem – Jerzym III⁴². Angielscy przyjaciele powitali z radością wybór Poniatowskiego na króla Polski, a on sam spisał swoje wspomnienia z tej podróży dopiero w roku 1775, czyli 20 lat później. Podróż przyszłego króla Polski do Anglii była jedną z programowych podróży do Anglii przedsięwziętych przez środowisko Familii w szeroko pojętych celach edukacyjnych, transferu myśli, idei i wzorców oraz dla nawiązania kontaktów ze środowiskiem brytyjskim na przyszłość⁴³. Była to swoista „sztuka podróżowania”, która w wieku XVIII nabrała bezpieczeństwa i komfortu, a także zaplecza turystycznego. Dlatego podróże stały się nie tylko modą, ale i obowiązkiem szczególnie w odniesieniu do elit społecznych, które miały w przyszłości pełnić ważne funkcje publiczne. W wieku XVIII Anglia stała się dodatkowym miejscem podróżowania obok Francji, Włoch, Niemiec, Austrii i Szwajcarii, a romantyczny mit Północy, rozwój cywilizacyjny i artystyczny czynił z niej wyjątkowo atrakcyjne miejsce do peregrynacji w tych właśnie celach⁴⁴. Dlatego w trzy lata po podróży Stanisława Augusta do Anglii wyruszył tam Adam Kazimierz Czartoryski (1757 r.), w towarzystwie mentora Tomasza Prusaka i Stanisława Lubomirskiego, a podróż do Anglii była kolejną z odbytych przez młodzieńca podróży europejskich, gdyż w latach 1752–1755 podróżował już do

41 *Ibidem*, s. 38; Z. Gołębiowska, *W kręgu Czartoryskich...*, s. 48.

42 Z. Libiszowska, *Życie polskie...*, s. 38–40.

43 Z. Gołębiowska, *W kręgu Czartoryskich...*, s. 46.

44 *Ibidem*, s. 47.

Francji, Włoch i Niemiec⁴⁵. Oprócz uczestnictwa w obradach parlamentu angielskiego, Adam Kazimierz brał udział w życiu towarzyskim, kulturalnym i artystycznym Londynu. Doświadczenia z tej podróży posłużyły Adamowi Kazimierzowi do merytorycznego wsparcia Stanisława Konarskiego, w przygotowaniu dzieła *O skutecznym rad sposobie*, wydawał również „Monitor” wzorowany na angielskich czasopismach moralno-obyczajowych⁴⁶. Adam Kazimierz udał się jeszcze dwukrotnie do Anglii wraz z żoną Izabelą (1768–1769, 1772–1773). Księżna Izabela Czartoryska po powrocie męża do Polski prowadziła w Anglii ożywione życie towarzyskie i zainteresowała się ogrodnictwem. Po raz trzeci do Anglii wyjechała z synem Adamem Jerzym w latach 1789–1791, w celu edukacji syna. Z kolei Adam Jerzy wyjeżdżał wcześniej do Niemiec (1786) i do Paryża (1787–1788). Wraz z matką udał się do Anglii z liczną świtą przez Wiedeń, Monachium, Zurych. Od roku 1790 do 1791 Adam Jerzy pobierał nauki w zakresie prawa i ustroju angielskiego, biorąc prywatne lekcje i uczęszczając na posiedzenia parlamentu i Najwyższego Trybunału, a jego matka uczyła się angielskiego i muzyki oraz robiła zakupy. Zatrudniła też Jamesa Savage’a, ogrodnika do przebudowy ogrodu puławskiego na sposób angielski⁴⁷. Kolejną podróż do Anglii odbył Adam Jerzy w roku 1814 z powodów politycznych, gdyż towarzyszył cesarzowi Aleksandrowi I w wyjeździe na sojusznicze rokowania z cesarzem Fryderykiem Wilhelmem III Pruskim po zwycięstwie koalicji antynapoleońskiej⁴⁸.

W okresie Sejmu Czteroletniego polska nadzieja na przeprowadzenie reformy ustrojowej i związanie się długotrwałym sojuszem z Anglią sprawiły wzajemne zainteresowanie społeczeństw: polskiego i brytyjskiego. Przyjeżdżano, aby zaprezentować swój kraj z jak najlepszej strony. Zofia Libiszowska wyróżniła kilka kategorii przybyszów polskich do Anglii w wieku XVIII. Byli to zamożni turyści, którzy w swoich „podróżach życia” zwiedzali stolice europejskie, w tym Anglię, samozwańcy politycy i zwalczający się politycy oraz złoci młodzieńcy. Następną kategorią byli naukowcy, podróżujący do

⁴⁵ *Ibidem*, s. 48.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 50.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 52–55. Szczegółową trasę podróży Izabeli Czartoryskiej i księcia Adama Jerzego podaje Z. Gołębiowska, wraz z mapą przebytej trasy. Z. Gołębiowska, *W kręgu Czartoryskich...*, s. 66–67.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 70.

Anglii w celu przyczynienia się do rozwoju rodzimej nauki lub nawiązania intelektualnych kontaktów z brytyjskimi naukowcami. Wśród wyjeżdżających byli również poszukiwacze przygód i pracy. Osobną kategorię stanowili towarzyszący wyjeżdżającym arystokratom służący, lokaje, nauczyciele, których nazwiska były nieznane, a którzy bezpośrednio poznawali kraj, ludzi i kulturę brytyjską, nierzadko poznając przy okazji język angielski⁴⁹.

Do pierwszej kategorii należy zaliczyć podróżujących w latach 70. i 80. XVIII w.: Joachima Chreptowicza, zwolennika Familii i Stanisława Przędzieckiego, braci Sołtyków, Michała Poczobutta, Annę Jabłonowską i księcia Stanisława Poniatowskiego, bratanka króla wraz z mentorem Johnem Lindtem, dyrektorem naukowym Szkoły Rycerskiej, wspomniane już księstwo Adamostwo Czartoryskich, podskarbiego koronnego Adama Ponińskiego, Michała Paca, Augusta Moszyńskiego, przywódcę polskich masonów. Ponadto podróżowali: Jan Kramsetzer, artysta, podróżujący w 1782, który wpłynął na rozwój artystycznych stosunków polsko-brytyjskich i Antoni Tyzenhauz, założyciel manufaktur grodzieńskich, który objechał wiele krajów Europy Zachodniej wraz z Michałem Bohuszem, czerpał wzorce z manufaktur brytyjskich w swoich planach gospodarczych, wojewoda kaliski August Sułkowski z żoną i Pelagią Kazimierzową Rzewuską, pisarżową koronną, była żoną anglofila, znającego doskonale język angielski. Po roku 1783 przebywał w Londynie szambelan Adam Feliks Bronikowski z żoną, Ludwika z Szaniawskich Potocka, która trafiła do więzienia za długi i Ludwik Kajetan Węgierski, w drodze na antypody. Nawiązał on bliskie kontakty z przebywającymi w Londynie Polakami. Poza nimi do tej kategorii zaliczyć można Krzysztofa Wiesiołowskiego, Adama Kołaczkowskiego, który odbył praktykę rolniczą u niejakiego Younga w Bratfield i ożenił się z Angielką, Jana Śniadeckiego, Jerzego Tyszkiewicza i Ignacego Giełguda, przyjaciół Tadeusza Bukatego – polskiego ambasadora w Londynie – i Cypriana Odyńca oraz referendarżową Tyszkiewiczową, Seweryna i Jana Potockich z żonami i hetmana Ogińskiego. Oprócz arystokratów w Londynie pojawiali się również Niemcewicz, Sołtyk, Wiesiołowski, Mickiewicz, Chreptowicz, Kajetan Miączyński i Felicja Mniszkowa. Wszyscy oni byli dłużej lub krócej gośćmi i korzystali z protekcji polskiej ambasady w Londynie⁵⁰.

⁴⁹ Z. Libiszowska, *Życie polskie...*, s. 188–267.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 190–227.

W kategorii wyjazdów naukowych w wieku XVIII były to polskie kontakty z Royal Society i Towarzystwem Popierania Sztuk, Rzemiosł i Manufaktur, które krzewiły nauki politechniczne i przyrodnicze. Dlatego sprowadzano stamtąd przyrządy naukowe, wymieniani korespondencją i poglądy naukowe i zdobywano podwaliny naukowych dyscyplin. I tak ksiądz Michał Poczobutt z inicjatywy króla Stanisława Augusta został członkiem Royal Society i z Anglii sprowadzono instrumentarium astronomiczne dla Szkoły Głównej Wileńskiej. Pod opieką księdza Poczobutta kształcili się astronomowie: ksiądz Strzelecki i Jowiusz Fryderyk Bystrzycki. W Anglii pracował dr Karol Woyda, późniejszy dyrektor British Museum i protektor polskich uczonych. Kontakty ze środowiskiem naukowców brytyjskich utrzymywali prymas Michał Poniatowski, prezes Komisji Edukacji Narodowej, i Jan Śniadecki, organizator Szkoły Głównej Krakowskiej, który pracował w obserwatorium w Greenwich i korzystał z prac Herschela. Z tym uczonym astronomem utrzymywał kontakty generał Jan Komarzewski w 1789 r. i młody stypendysta Akademii Wileńskiej Franciszek Zaliwski. Z inicjatywy Komarzewskiego studia chemiczne i fizyczne podjął w Anglii Adam Kołaczkowski w roku 1793. Niewiele wiadomo natomiast o studiach Polaków na uniwersytetach w Oksfordzie i Cambridge. Te musiały być niezwykle rzadkie z powodu wysokich kosztów czesnego i utrzymania. Wiadomo, że nauki polityczne i ekonomiczne pobierał w roku 1786 w Oksfordzie Piotr Łobarzewski, a ekonomię i zagadnienia mennisze – Piotr Maliszewski w roku 1789. Adam Jerzy Czartoryski studiował w Londynie pod kierunkiem prywatnych profesorów. Nauki polityczne i społeczne studiował w 1792 Tadeusz Morski, a protegowanym samego króla w roku 1791 był niejaki Skoraszewski. Polacy studiowali w Anglii pod kierunkiem Younga nauki rolnicze. Ponadto istniało wzajemne stypendium polsko-szkockie ufundowane przez Szkotów zamieszkujących w Polsce od XVII w. Uczni Akademii Krakowskiej, dr Antoni Szaster i Jędrzej Śniadecki z towarzyszem Janem Bartschem, uzupełniali studia na uniwersytecie w Edynburgu⁵¹.

Wyjazdy polityczne zostały zapoczątkowane po konfederacji barskiej, były one jednakże nieliczne, gdyż Anglia nie odniosła się pozytywnie do tego ruchu. Częstsze były jednak wyjazdy tzw. emigrantów dobrowolnych, do których można zaliczyć Tomasza Kajetana Węgierskiego, generała Jana

⁵¹ *Ibidem*, s. 245–259.

Komarzewskiego (1792), Tadeusza Grabiankę, masona i mistyka (1791), księdza prymasa Stanisława Poniatowskiego, wojewodę bełskiego Michała Jana Borchę, obrażonego na króla i sejm (1791), Adama Kołaczkowskiego (1790), Tadeusza Morskiego, odsuniętego od służby dyplomatycznej z misji hiszpańskiej (1791). Po Targowicy udali się na dobrowolną emigrację do Anglii: biskup smoleński T. Gorzeński i eksposeł polski w Berlinie L. Jabłonowski i książę Adam Poniński i szambelan królewski Gaspari, wszyscy w 1792 r. W końcu 1792 r. przybyli bohaterowie polscy, podkomendni księcia Józefa Poniatowskiego: Mikołaj Deodatus Bronikowski i Hipolit Bleszyński, Adam Broniec i Józef Sułkowski. Do Londynu miał zamiar przyjechać sam książę Józef Poniatowski. W roku 1793 w ambasadzie znajdowali schronienie jeszcze inni emigranci polityczni, a w roku 1797 – największy z politycznych emigrantów, Tadeusz Kościuszko wypuszczony z niewoli rosyjskiej i udający się do Stanów Zjednoczonych w towarzystwie Juliana Ursyna Niemcewicza, młodego podówczas oficera oraz byłego powstańca kapitana Libiszowskiego. Kościuszko jako bohater polski stał się obiektem uwielbienia i natchnienia poetów i pisarzy, a witali go w Anglii Polacy tam mieszkający⁵².

Następną kategorię tworzyli polscy poszukiwacze przygód i pracy w Anglii, awansu społecznego lub kariery. Pierwszym z nich był Paweł Grabowski, bratanek generała, który za osobistym wstawiennictwem króla Jerzego III dostał się na służbę w armii brytyjskiej służącej w Ameryce (New York) pod dowództwem generała Henry'ego Clintona, gdzie zginął. Z kolei niejaki Wilkiński, syn polskiego szlachcica, służący w armii francuskiej, który bezskutecznie starał się o służbę w armii brytyjskiej, wrócił do Polski. Romuald Mikłaszewicz służył w armii Stanów Zjednoczonych, tam osiadł i prowadził firmę handlową. Również Zefiryn Rogaliński starał się bezskutecznie o służbę w armii brytyjskiej, podobnie jak niejaki Trębiński i pułkownik Mikołaj Deodatus Bronikowski. Z kolei Maurycy Beniowski był najbarwniejszą postacią z tej kategorii podróżników polskich. Konfederat barski i awanturnik przebywał w Wielkiej Brytanii, w latach 1784–1785, wzbudzając nieufność polskiej ambasady i publikując pamiętniki swojego życia właśnie w Londynie. Bohaterem towarzyskim stał się również Józef Boruślowski znany w Anglii jako Józef Boruwlaski, utalentowany muzycznie karzeł, otoczony protektoratem hetmana Ogińskiego i księcia Kazimierza

⁵² *Ibidem*, s. 259–267.

Poniatowskiego, który wyjechał z żoną do Anglii, gdzie otoczył go opieką książe William Cavendish Devonshire, a nawet sam książe Walii. Był on autorem pamiętników wydanych w 1788 w języku francuskim i angielskim, w których wymienił nazwiska swoich angielskich protektorów⁵³.

Ostatnią kategorię tworzyli współpracownicy arystokratów, pełniący różne funkcje w ich majątkach, architekci, ogrodnicy, bibliotekarze, służba domowa towarzysząca swym pracodawcom, którzy korzystali z edukacji brytyjskiej w swoich dziedzinach, często opanowali język angielski i niekiedy zostawali dzięki związkom małżeńskim na brytyjskiej ziemi. Architektem był budowniczy Gabriel, w służbie Chreptowicza, kamerdyner księżnej Izabeli Czartoryskiej, który ożenił się z Angielką, czy pani Anna Elżbieta Jackson z domu Jankowska⁵⁴. W Anglii przebywać mieli również polscy rzemieślnicy oraz artyści (np. przebywający w Anglii skrzypek i kompozytor Feliks Janiewicz). Dopiero jednak wiek XIX i wydarzenia polityczne związane z powstaniami przywiodą do Wielkiej Brytanii większe rzesze Polaków, którzy – nie tyle z własnej woli, ale z przymusu – poszukiwać będą w Wielkiej Brytanii „swojego” miejsca⁵⁵.

Los ten nie ominął również Familii i rodziny Czartoryskich, która w wieku XIX kontynuowała tradycje wieku poprzedniego w swoim podejściu do podróży edukacyjnych swoich potomków i współpracowników do Wielkiej Brytanii, szczególnie w początku lat 20. Po podróży księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w roku 1814, którą rok wcześniej poprzedzała podróż generała Józefa Sierakowskiego, wysłał książe do Wielkiej Brytanii Karola Sienkiewicza swojego bibliotekarza, który przebywał tam od czerwca 1820 do października 1821 r., prowadząc systematyczny dziennik⁵⁶, ukazujący metody jego pracy nad uzupełnianiem księgozbioru puławskiego o najciekawsze i najnowsze pozycje brytyjskie, ale również zawierający refleksje na temat kraju i ludzi, tak odmiennego od rzeczywistości, do której przywykł. Zwiedził on najważniejsze biblioteki londyńskie, a także w Glasgow i Dublinie oraz słynną Bibliotekę Bodlejańską w Oksfordzie i bibliotekę w Cambridge.

⁵³ *Ibidem*, s. 228–236.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 236–237.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 237–238.

⁵⁶ K. Sienkiewicz, *op. cit.*

Jego zadaniem było poszukiwanie poloników w zbiorach brytyjskich⁵⁷. W tym samym czasie przebywał w Anglii Konstanty Zamoyski, który będąc na studiach w Edynburgu, gromadził zbiory do biblioteki ordynackiej⁵⁸. Oprócz swej podstawowej misji Karol Sienkiewicz powiększał swój zasób wiedzy, pozostawał pod wpływem kultu Osjana i wyruszył w podróż jego śladem. Tłumaczył jedną z pieśni oraz *Lady of the Lake* Waltera Scotta. Odwiedził też New Lanark, utopijny ośrodek założony przez Roberta Owena, a z nim samym spotkał się w Londynie, gdzie otrzymał osobistą dedykację dla księcia Adama Jerzego⁵⁹. Równoległe z Karolem Sienkiewiczem przebywał w Wielkiej Brytanii Krystyn Lach Szyrma, który wraz z księciem Adamem Konstantym Czartoryskim, synem Konstantego Czartoryskiego, udał się jako tutor na studia do Edynburga (1820–1824), który to uniwersytet zajmował czołowe miejsce wśród uczelni brytyjskich. Książę Konstanty osobiście odwiózł syna, a po drodze zwiedził Carlisle, Liverpool, Blenheim i Oxford⁶⁰. Książę Adam Konstanty odbył regularne studia uniwersyteckie pod okiem swego receptora Krystyna Lacha Szyrmy, który podczas tego czteroletniego pobytu zgłębił język i literaturę angielską, a także filozofię. Owocem jego pobytu były publikacje wydane w Anglii, w tym artykuły publikowane w latach 1821–1822 na łamach „Blackwoods Magazine” na temat sprawy Polski, które przybrały formę książkową ogłoszoną anonimowo pt. *Letters Litterary and Political on Poland*, która była pierwszą publikacją w Anglii na temat historii kultury polskiej od zarania po czasy współczesne. Oprócz swej głównej pracy przeznaczanej do druku pt. *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820–1824 odbytej przez Krystyna Lacha Szyrmę*⁶¹ (Drukarnia Gałęzowskiego), napisał wiele dzieł wydawanych w Polsce i Anglii⁶². Po

57 Z. Gołębiowska, *W kręgu Czartoryskich...*, s. 70–71.

58 *Ibidem*, s. 71.

59 *Ibidem*, s. 72–73.

60 *Ibidem*, s. 75.

61 K. Lach Szyrma, *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820–1824 odbytej przez Krystyna Lacha Szyrmę*, Warszawa 1828.

62 M.in.: *Pamiętnik mego życia*, Londyn 1873; *Xiążka wypisów angielskich z słownikiem, ułożona przez K.L.S. dla użytku młodzieży Instytutu Politechnicznego*, Warszawa 1828; *Mowa w rocznicę śmierci Juliana Ursyna Niemcewicza czytana przez K. Lacha-Szyrmę na posiedzeniu grona Historycznego Londyńskiego 21 maja 1842 oraz wiersz Tomasza Olizarowskiego*, Paryż 1842; „*Copernicus and his native Land*”

powrocie z Anglii Szyrma otrzymał katedrę filozofii na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie szerzył wiedzę o szkockiej filozofii zdrowego rozsądku, był członkiem Towarzystwa Warszawskiego Naukowego i wydawcą „Pamiętnika Umiejętności Moralnych i Literatury” oraz „Pamiętnika dla Płci Pięknej”, gdzie mogli publikować swe amatorskie tłumaczenia literatury angielskiej młodzi jej miłośnicy⁶³. Szyrma, po upadku powstania listopadowego stał się emigrantem politycznym i działaczem emigracyjnym w Wielkiej Brytanii utrzymującym kontakt z Hotelem Lambert, sekretarzem Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski i współredaktorem wydawanej przez nie „Polonia on Monthly Reports on Polish Affairs”⁶⁴. Był również tłumaczem na język angielski dzieł polskich i autorem artykułów poświęconych kulturze brytyjskiej⁶⁵.

Do Anglii wyjeżdżali również inni członkowie rodziny Czartoryskich: Konstanty i Andrzej Zamoyscy oraz młody arystokrata pozostający pod opieką Czartoryskich – Leon Sapieha, który wyjechał do Anglii w roku 1823. Czartoryscy i Familia rozszerzyli również anglofilizm na krąg swoich pracowników. Przyczynił się on znacznie do rozpowszechnienia wszechstronnej wiedzy o Wielkiej Brytanii przynajmniej w kręgu oddziaływania tej rodziny i jej środowiska.

Do rozszerzenia wiedzy o kraju, jego mieszkańcach i kulturze na podstawie bezpośrednich źródeł wiedzy znacznie bardziej przyczyniła się emigracja polska do Wielkiej Brytanii po powstaniu listopadowym, Wiośnie Ludów i powstaniu styczniowym, choć wiedza tą drogą zdobyta nie była w Polsce porozbiorowej rozpowszechniana.

Wśród podróżujących do Wielkiej Brytanii Polaków był Julian Ursyn Niemcewicz, który po raz pierwszy był w Anglii w 1785 r. w towarzystwie

– an address delivered AT the annual meeting of the Polish Association on the occasion of The Three Hundredth Anniversary of the Copernican System – by Colonel Lach Szyrma, Phil. Dr., Professor of moral philosophy at the University of Warsaw, Member of the Philomatic Society etc. etc. impromptu by the Rev. Dr. Worthington to Col. Lach Szyrma; *Letters Literary and Political on Poland – comprising observations on Russia and other Slavonian nations and tribes*, Edinburgh 1823. Za: J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 130.

⁶³ Z. Gołębiewska, *W kręgu Czartoryskich...*, s. 79.

⁶⁴ J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 129.

⁶⁵ W 1833 przetłumaczył *Księgi pielgrzymstwa*, *ibidem*, s. 130.

Stanisława Sołtyka objeżdżającego Europę, po raz drugi w roku 1787 w towarzystwie księżnej marszałkowej Lubomirskiej. Trzeci raz Niemcewicz udał się do Anglii przejazdem w drodze do Stanów Zjednoczonych w roku 1797, w towarzystwie Tadeusza Kościuszki, uwolnionego z twierdzy w Pietropawłowsku. Przebywał w Stanach Zjednoczonych do roku 1802, kiedy to wiadomość o śmierci ojca zmusiła go do powrotu do kraju, oczywiście przez Wielką Brytanię. Po raz piąty udał się tam w roku 1831 i pozostał do 1832 jako delegat Rządu Narodowego po powstaniu listopadowym. Przez cały okres swego dorosłego życia prowadził pamiętnik, w którym utrwalił wszystkie swe pobyty w Wielkiej Brytanii i wielką admirację do tego kraju, przejawiające się również w jego twórczości literackiej. Znając doskonale język angielski tłumaczył bezpośrednio z literatury angielskiej⁶⁶. Niemcewicz był bodajże największym polskim anglofilem pierwszej połowy wieku XIX.

Na ziemi angielskiej po powstaniu listopadowym znalazły się rzesze jego uczestników, gdyż rządy państw niemieckich i włoskich pod naciskiem Prus i Austrii nie udzielały schronienia wygnańcom, a przyjmowały ich: Francja, Belgia i Anglia⁶⁷. Zapowiadająca się klęska powstania zmusiła do działań dyplomatycznych księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, który na gruncie angielskim próbował zainicjować interwencję europejską na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości, prowadząc tam działalność antyrosyjską również na łamach prasy angielskiej („Times”, „Morning Herald”, „Morning Chronicle” i czasopisma prowincjonalne)⁶⁸. W roku 1833 w Anglii nie było więcej aniżeli 40 emigrantów polskich, ale od pierwszych miesięcy 1834 r. ich liczba zaczęła gwałtownie wzrastać. W lutym 1834 r. dołączyło do nich 212 dalszych emigrantów, którzy zeszli na ląd w Portsmouth. Byli to Polacy więzieni przez władze pruskie w Gdańsku (Danzing), Grudziądzu (Graudenz) i Fiszowie (Fischau), głównie plebejusze i chłopci. W Londynie zebrało się przeszło 100. Były to siły radykalne ze Stanisławem Worcellem i księdzem Aleksandrem Pułaskim na czele, którzy założyli Ogół Londyński⁶⁹. Z kolei grupa radykałów

⁶⁶ *Ibidem*, s. 174–194; por. też. I. R u s i n o w a, *op. cit.*, s. 393–404.

⁶⁷ S. K i e n i e w i c z, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1969, s. 132; S. K a l e m b - k a, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie w latach 1832–1846*, Toruń 1966, s. 66–97; K. M a r c h l e w i c z, *Polonofil doskonały...*, s. 89–99.

⁶⁸ S. S z o s t a k o w s k i, *Z kart Wielkiej Emigracji. Prasa obozu arystokratyczno-konserwatywnego w latach 1832–1848*, Olsztyn 1974.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 36.

Ogółu Londyńskiego wystąpiła z niego w marcu 1832 r. tworząc Towarzystwo Demokratyczne Polskie (TDP). Prawe skrzydło zajmował obóz Czartoryskiego, reprezentując kierunek liberalny. Kierunek centrowy zajmowali zwolennicy idei szlacheckiego rewolucjonizmu z Joachimem Lelewalem na czele⁷⁰. W roku 1834 do Portsmouth przybyło kilkuset podoficerów i szeregowych wypuszczonych z twierdz w Kwidzynie, Gdańsku i Grudziądzu za odmowę przyjęcia carskiej amnestii, którym zaproponowano powrót do kraju. Zostali oni zakwaterowani w Portsmouth, a parlament przyznał im skromne wynagrodzenie. Wkrótce w Portsmouth powstała sekcja TDP z Tadeuszem Krępowieckim i Stanisławem Worcellem na czele. Jednak w 1835 r. 138 jej członków zawiązało Gromadę Grudziądz (głównie chłopów i rzemieślników), a ośmiu inteligentów w St. Helier na wyspie Jersey – Gromadę Humań pod kierunkiem Zenona Świątosławskiego. Później powstała jeszcze w Londynie Gromada Praga. Wszystkie Gromady uważały się za reprezentację na emigracji „Ludu Polskiego” i miały charakter antyszlachecki⁷¹. Losy Gromad Ludu Polskiego opisał Ludomir Gadon⁷². Z okresu tego pochodzą liczne pamiętniki uczestników Gromad, opisujące adaptacje polskich weteranów na brytyjskiej ziemi⁷³. Z kolei po Wiośnie Ludów napłynęła do Wielkiej Brytanii następna fala emigrantów polskich i wiązała się z nadziejami na niepodległość w drodze konfliktu europejskiego. „Młoda emigracja” szukała schronienia w Turcji, Anglii i w Stanach Zjednoczonych. Wojna wschodnia (1853–1856), czyli wystąpienie Francji i Anglii w obronie Turcji przeciwko Rosji skoncentrowało uwagę całej emigracji polskiej, która organizowała legiony polskie (m.in. Michał Czajkowski – Sadyk Pasza)⁷⁴. Okres ten wraz z pobytem w Wielkiej Brytanii zrelacjonował Teodor Tomasz Jeż (Zygmunt Miłkowski) w swoim pamiętniku⁷⁵, w którym opisał swój udział w Wiośnie Ludów na Węgrzech, internowanie w Turcji, emigrację m.in. do Wielkiej Brytanii, gdzie był czynnym działaczem politycznym w TDP i ogłaszał artykuły w „Demokracji Polskiej”⁷⁶.

70 S. K i e n i e w i c z, *op. cit.*, s. 134–137.

71 *Ibidem*, s. 141–143.

72 L. G a d o n, *op. cit.*

73 M.in. J. N. J a n o w s k i, *op. cit.*; S. L u b i e w a, *op. cit.*; J. B a r t k o w s k i, *op. cit.*

74 S. K i e n i e w i c z, *op. cit.*, s. 205–206.

75 Z. M i ł k o w s k i [T. T. Jeż], *op. cit.*

76 T. B u j n i c k i, *Jeż Teodor Tomasz*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 400–401.

Wielka Brytania stała się miejscem pobytu i działalności polskich poetów, pisarzy i artystów, począwszy od Juliusza Słowackiego w roku 1831, którego pobyt był bardziej polityczny niżli artystyczny i po którym zostały ślady w postaci listów do matki, ale również artystyczny pobyt Fryderyka Chopina w 1848 r., na zaproszenie jego uczennicy Jane Srirling i jej siostry pani Erskin do Anglii i Szkocji, gdzie miał dawać koncerty dla środowiska arystokracji i burżuazji. Była to druga wizyta Chopina w Wielkiej Brytanii, gdyż pierwszy raz był tam w roku 1837 w towarzystwie Karola Pleyela, producenta fortepianów. Druga wizyta trwała od 21 kwietnia do 31 października 1848 r.⁷⁷ Po Chopinie karierę w Wielkiej Brytanii rozpoczął Henryk Wieniawski, który przybył do Londynu w roku 1859 (równoległe z przyjacielem Antonim Rubinsteinem), gdzie uczestniczył w koncertach „Beethoven Quartett-Society” i poślubił Izabelę Hampton, siostrzenicę George’a Alexandra Osborne’a, pianisty z Irlandii. Pozostały z okresu jego pobytu listy i pamiętnik jego żony⁷⁸.

Z kolei po powstaniu styczniowym emigracja polska do Wielkiej Brytanii była bardzo niewielka i nie przekroczyła 60 osób. Na tak małą liczbę wychodźstwa do Wielkiej Brytanii wpłynęła niechętna postawa konserwatywnych Brytyjczyków wobec wypadków styczniowych. Z kolei londyńscy demokraci zorganizowali nawet wyprawę morską z zapasem tysięcy karabinów na pomoc polskim powstańcom. W nocy z 21 na 22 marca wyruszył z Londynu wynajęty parowiec Ward Jackson. Niestety wywiad rosyjski był o wszystkim od początku poinformowany i statek został zatrzymany w porcie Malmö. Anglicy katolicy utożsamiali sprawę polską z katolicyzmem, o czym pisali wielokrotnie w piśmie „The Tablet”. Publicyści tego pisma popierali powstanie i naciskali rząd, aby pomógł „narodowi męczenników”. W parlamencie angielskim głównym orędownikiem sprawy polskiej był irlandzki poseł Pope Hennessy, działający w porozumieniu z Władysławem Zamoyskim. Przeciw udzieleniu pomocy polskim powstańcom wypowiadały się już od maja brytyjskie kręgi biznesowe. W końcu czerwca również „The Times” („Times”) zmienił swój życzliwy stosunek i coraz częściej publikował artykuły niechętne powstaniu. Korespondent „Timesa”, który spędził kilka tygodni w oddziałach powstańczych też nie wystawił

⁷⁷ J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 207–216; por też: F. Chopin, *op. cit.*, s. 172–201.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 217–224.

pochlebnej opinii Polakom. Opisywał fatalny stan polskiej gospodarki, wytykał Polakom ich narodowe przywary. Laurence Oliphant, redaktor bardzo wpływowego dziennika „Morning Post”, uznawanego za nieoficjalny organ premiera lorda Henry’ego J. T. Palmerstona, na przełomie marca i kwietnia odwiedził Kraków i Warszawę. Dotarł także do jednego z oddziałów powstańczych. Nie zrobił on na nim pozytywnego wrażenia, gdyż dziennikarz uważał polskich dowódców za lekkomyślnych, pozbawionych zmysłu politycznego. Oliphant wyjeżdżając z ziem polskich pisał, że opuszcza je mądrzejszy, ale i smutniejszy⁷⁹.

W okresie po powstaniu styczniowym Wielka Brytania przestaje pełnić rolę ostoji emigracji politycznej. Książdz Jan Badeni w swojej pracy *Polacy w Anglii*⁸⁰ zaznacza, że w sprawozdaniu dorocznym Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski z roku 1887 znalazło się szesnaście nazwisk weteranów powstania listopadowego, dziewiętnastu – z wojny węgierskiej, dwudziestu trzech z wojny krymskiej i dwudziestu siedmiu z powstania styczniowego, jako podopiecznych korzystających z pomocy pieniężnej. Skąpe szeregi emigrantów polskich kurczyły się coraz bardziej, zastępowane przez nowych emigrantów zarobkowych, gdyż ten rodzaj wychodźstwa istniał równoległe do politycznego, szczególnie po roku 1863 i z czasem zmienił strukturę całej emigracji w Wielkiej Brytanii. Ściągały tam rzesze wyrugowanych z ziemi chłopów i drobnej szlachty po konfiskacie majątków, drobnych urzędników z Galicji i biedoty żydowskiej, poszukującej zarobku w tym kraju. Większość z tych ludzi zatrzymywała się w Anglii tylko po to, aby zarobić na dalszą drogę do Stanów Zjednoczonych, lecz wobec trudności w uzyskaniu pracy często pozostawała tu na zawsze. Oczywiście przybysze ci nie spotykali się z życzliwym przyjęciem przez Brytyjczyków, traktujących ich jako niżej opłacanych konkurentów w pracy. Często zatem nie uzyskiwali oni pracy, popadali w nędzę. Nędza ta miała stać się powodem wynaradawiania się Polaków, którzy z powodów ekonomicznych przybierali angielskie nazwiska i przejmowali angielskie obyczaje, włącznie z zapominaniem polskiej mowy. Do tego dochodził zanik solidarności narodowej. Brak ośrodka kultural-

⁷⁹ <http://powstaniestyczniowe.nck.pl/?p=130>, 2.02.2013; por też: W. J a s i a k i e w i c z, *Polska działalność...; i d e m*, „Woefullest of Nations” or „European America”. *British travel accounts of Poland 1863*, Bydgoszcz 2010.

⁸⁰ J. B a d e n i, *op. cit.*

nego jednoczącego emigrantów zarobkowych podobnego do Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski dla emigracji politycznej spowodowało jego powołanie w roku 1862 w Londynie. Była to katolicka misja polska, której pierwszym proboszczem został ksiądz dr Artur Chwaliszewski, a po nim ksiądz dr Władysław Jażdżewski. W roku 1878 funkcję tę przejął ksiądz Adolf Bakanowski, który jednocześnie rozpoczął silną akcję wymierzoną przeciwko działającym na emigracji organizacjom wolnomularskim i socjalistycznym, obwiniając je zarazem o spowodowanie zaniku cech narodowych wśród emigrantów. Działalność Bakanowskiego doprowadziła do konfliktu i opuszczenia przez niego misji w Londynie. Zastąpił go wkrótce ksiądz Julian Dutkiewicz, który również wkrótce opuścił Londyn udając się do Liverpoolu. Działalność misji zawieszono na okres dwu lat. Gdy w 1882 r. misję objął ksiądz Marian Baraniecki zastał w parafii tylko osiem osób chętnych do praktyk religijnych. Wkrótce jednak odbudował parafię i powołał liczne misje charytatywne oraz dydaktyczne, szczególnie w odniesieniu do języka polskiego. Jan Badeni zauważył bowiem, że już w pierwszym pokoleniu Polacy często zapominali języka ojczystego, a w drugim – nie znali nazwy swej ojczyzny. Obok działalności wychowawczej i kulturalnej, misja stała się również organem doradczym w zakresie prawa i prawa pracy, w czym zastąpiła upadające w latach 80. XIX w. Towarzystwo Literackie. Odbudowy Towarzystwa Literackiego podjął się Edmund Naganowski w latach 80. XIX w., powołując w jego łonie Damski Komitet Dobroczynności pod przewodnictwem lady Angeli Burdett-Coutts, którego celem była popularyzacja polskiego folkloru i kultury polskiej w Wielkiej Brytanii. W latach 1882–1885 na rynku księgarskim w Wielkiej Brytanii ukazały się dzieła Adama Mickiewicza („Konrad Wallenrod”, „Pan Tadeusz”, „Dziady”, „Grażyna”, „Ballady i Romanse”) w tłumaczeniu jednej z członkiń Komitetu Ashurst Biggs i artykuły w angielskiej prasie o Polsce i Polakach.

Bezpośrednie źródła wiedzy obejmowały również obserwację przebywających w Polsce Brytyjczyków. Początkowo były to pojedyncze osoby wykonujące w Polsce różnego rodzaju zawody na zlecenie bogatych protektorów i pracodawców. Anglików gościł i zatrudniał dwór w Puławach i innych rezydencjach. Jeszcze w XVII w. August Czartoryski zatrudniał Anglika Arundela i Jana Roberta Wilsona. I tak w 1778 goszczono na Powązkach Henry’ego Herberta Montgomery’ego lorda Pembroke, George’a Herberta,

Williama Coxe'a i kapitana Floydą⁸¹. Dwór książęcy w Pałacu Błękitnym zatrudniał Williama Whalleya, koniuszego i specjalistę od koni rasy angielskiej, i Salomeę Arnoldową, żonę kamerdynera księżnej Izabeli, wykorzystywaną jako nauczycielka języka angielskiego dla córek księstwa Czartoryskich⁸². Koniuszym w Pałacu w Sieniawie był z kolei John Larkin, przybyły tam z księciem w roku 1818, a w Pałacu Błękitnym – William Taylor, kupiec hurtowy handlujący towarami z Birmingham. Pierwszym Anglikiem, którego Czartoryscy zaangażowali do Puław, był ogrodnik James Philip Savage, który związał się z Polską do końca swego życia⁸³. Na potrzeby edukacyjne swoich dzieci księżna Izabela zatrudniła Szkota Aleksandra Robertsona jako nauczyciela języka angielskiego dla księcia Adama Konstantego w latach 1819–1820. Z kolei Lucie Neville wraz z córką Lilą, obie Irlandki przybyłe do Polski z Williamem Neville Gardinerem, ambasadorem angielskim, stwarzały również możliwość bezpośredniego kontaktu językowego. Po upadku Rzeczypospolitej Czartoryscy przyjęli ją na swój dwór w roku 1803. Jej córka Lila ze związku z Gardinerem poślubiła swego rodaka mieszkającego w Sieniawie – Arthura White'a, z którym wydzierżawili majątek w Górze koło Puław, ale w 1828 White wrócił do Anglii, zostawiając w Górze swoją żonę⁸⁴. Ich starszy syn William, ukończywszy King William's College i Trinity College w Cambridge, powrócił do matki, gdzie zakupił w 1844 małą wieś Zielonkę pod Zwoleniem, aby później (1857) stać się dyplomatą, a postrzegany był jako „Polo-Anglik”⁸⁵. W Puławach obecni byli polscy przedstawiciele rodów Watsonów i Gordonów (Jan Robert Watson i jego żona Maria de Keen Watson – dziedzice dóbr Majdan, Franciszek Gordon – dziedzic Osiembrowa i jego córka Ewa Gordon, która wyszła za mąż za Karola Watsona)⁸⁶. Oprócz stałych bywalców, w Puławach przebywali czasowo goście: lord Wycombe – syn lorda Landsdone'a, odbywający „grand tour” po Europie, George Burnett, przybyły na zaproszenie Stanisława Zamoyskiego, pułkownik E. P. Pollen z żoną Marią, Aleksander Davidson, Julius Griffiths, Thomas

81 Z. G o ł ę b i o w s k a, *W kręgu Czartoryskich...*, s. 83.

82 *Ibidem*, s. 84–85.

83 *Ibidem*, s. 86–88.

84 *Ibidem*, s. 89–91.

85 *Ibidem*, s. 93.

86 *Ibidem*, s. 94.

Rueray i Mrs Collins, zwiedzający zbiory księżnej Izabeli, Szkot John Hall i Anglik Thomas Wentworth Beaumont, pułkownik Livingston – amerykański kuzyn Niemcewicza, William Charleton, Artur White i Thomas Kington, Jonathan Thompson, William Wyndham i Alfred Evans oraz Thomas Moore Evans, przedsiębiorcy, George Edward Rose – nauczyciel angielskiego w Liceum Krzemienieckim, następnie niejaki Andrews i Robert Robertson – papiernicy, organizujący papiernię w Celejowie, mechanicy John i Andrew Scott Douglasowie – również pracujący w Celejowie, William Jacob, kupiec i urzędnik w Ministerstwie Handlu i tajny agent rządu angielskiego z córkami Mary, Lucy i Elisabeth oraz niejaki Brown, duchowny John Hackett, William Thomas Horner Fox Stargways, urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, młody arystokrata – Writchesley Russell, syn księcia Bedford, rodzina Arthura White’a – ojciec i dwie córki, rodzina państwa White oraz londyńczyk – J. Holm⁸⁷. Prowadzono również bogatą korespondencję z Brytyjczykami. Obserwacja zachowań i obyczajów przebywających w Puławach Brytyjczyków inspirowały nie tylko jej arystokratycznych mieszkańców, ale również osoby z ich otoczenia. Brytyjczycy w Polsce w pierwszej połowie wieku XIX. Przebywali nie tylko na dworze Czartoryskich, ale również w innych środowiskach. Przede wszystkim było to Liceum Krzemienieckie, będące pod kuratelą księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, gdzie uczono języka angielskiego w sposób systematyczny, gdzie do roku 1823 uczył języka Anglik Forster, a następnie J. E. Rose. W latach 1810–1819 na Uniwersytecie Wileńskim nastąpił zwrot ku kulturze i językowi angielskiemu, gdzie uczył Joseph Saunders, artysta, rytownik i historyk sztuki. Od 1825 r. uczył tam języka angielskiego Benjamin Hanstein, Anglik, a prywatnych lekcji języka angielskiego udzielał niejaki MacDonald. Język angielski stał się obowiązkowy w powołanym do życia w Warszawie Instytucie Politechnicznym, którego uczył Krystyn Lach Szyrma, tworząc pierwszy profesjonalny podręcznik nauki języka⁸⁸. Języka angielskiego uczyły również angielskie guwernantki (np. miss Birth u Działyńskich i miss Kennedy u Czartoryskich)⁸⁹. Bezpośrednim źródłem poznania byli również Brytyjczycy przebywający w Polsce, ale

⁸⁷ *Ibidem*, s. 95–111.

⁸⁸ W. L i p o ñ s k i, *Polska a Brytania...*, s. 87.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 88.

wykonujący tu techniczne zawody, którzy od końca wieku XVIII i w pierwszej połowie wieku XIX pracowali w polskim przemyśle państwowym i prywatnym⁹⁰.

5. Pośrednie źródła wiedzy (pamiętniki, książka brytyjska w Polsce, gazety rękopiśmienne, kalendarze, prasa)

Pozostały po podróżach do Wielkiej Brytanii i pobytach tam dzienniki podróży, pamiętniki i listy, stanowiące dokumenty osobiste, które z czasem publikowane kształtowały obraz Wielkiej Brytanii, jej mieszkańców i kultury oparty na osobistych doświadczeniach ich autorów. Ciekawym zjawiskiem były pamiętniki i dzienniki podróży, które prowadzili prawie wszyscy wyjeżdżający do Wielkiej Brytanii. Stały się one jednym z wielu pośrednich źródeł poznania kraju, jego mieszkańców i kultury, aczkolwiek ich oddziaływanie nie było powszechne. Kierowane były zwykle do własnej pamięci, lub przekazywane najbliższym. Rzadko przygotowywane były do druku i wówczas zawierały odmienne, mniej osobiste uwagi.

Nobilitacja pamiętnika lub dziennika jako dzieła literackiego dokonywała się bardzo powoli w wieku XIX. W wieku XVIII pamiętnik jako dzieło osób nie zajmujących się na co dzień działalnością literacką jest przede wszystkim świadectwem kultury umysłowej i mentalności przedstawicieli epoki i to przedstawicieli przeżywających te same wydarzenia. Nie chodzi w tym o przedstawione realia historyczne, ale o narrację o faktach ukazanych z perspektywy życia konkretnej jednostki. Gatunek ten wywodzi się z antyku, ale w czasach nowożytnych uprawiany był nader często. W Polsce pisano pamiętniki już w XVI w., a szczególnie w XVII. Jednak dopiero w wieku XVIII występuje jego obfitość, chociaż nie stał się on przedmio-

⁹⁰ Pełny wykaz pracujących Brytyjczyków w polskim przemyśle w początkach XIX w. podaje J. S z c z e p a ń s k i, *op. cit.*, s. 184–189, 226–248; oraz D. K l e m a n t o - w i c z, *Struktura narodowościowa właścicieli zakładów metalowych i maszynowych na terenie Łodzi w latach 1864–1914*, „Rocznik Łódzki” 2000, T. 47, s. 115–130; S. P y t l a s, *Skład narodowościowy przemysłowców łódzkich do 1914 r.*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944. Wybrane problemy*, red. W. Puś, S. Liszewski, Łódź 1991, s. 55–78.

tem rozważań teoretycznych, gdyż nie zaliczano go do literatury pięknej. Dopiero w wieku XIX niektórzy teoretycy włączyli pamiętnik do szeroko pojętej wymowy, umieszczając wśród odmian prozy historycznej. Dlatego też dopiero w drugiej połowie XIX w. pamiętniki pochodzące z wieku poprzedniego były publikowane⁹¹. Pamiętniki są przede wszystkim dokumentem socjologicznym jako świadectwo kultury umysłowej i mentalności przedstawicieli danej epoki. Zapis pamiętnikarski pozwala odtworzyć nie tylko tzw. „wspólną przeszłość” piszących w tym samym okresie historycznym, ale umożliwia odtworzenie obrazów zachowań obyczajowych, środowisk społecznych i motywów, jakimi kierowali się bohaterowie wydarzeń. Zapis pamiętnikarski dostarczał materiałów pozwalających na odtworzenie myślenia potocznego, swoistą „historiozofię” danej epoki, a nawet „historiografię naiwną”⁹² dotyczącą mechanizmów rządzących życiem jednostki i zbiorowości oraz rodzaj potocznego komentarza interpretującego wydarzenia historyczne, polityczne i społeczne. Dlatego też analizowane pod tym kątem pamiętniki wieku XVIII, w tej ich części, które dotyczyły podróży do Wielkiej Brytanii, mogą doprowadzić do odtworzenia funkcjonowania w zbiorowych wyobrażeniach stereotypów myślowych, środowiskowych i pokoleniowych, i procesów przemian świadomości społecznej. Istotne są również zarysowane w pamiętnikach wizerunki autorów jako samych siebie, a także czynniki kształtujące osobowość ludzką, życiowe ambicje, drogi awansu oraz wskazują na rolę jednostki w nurcie wydarzeń⁹³.

Z XVIII w. pochodzi również istotny opis państwa Wielkiej Brytanii, autorstwa Władysława Łubieńskiego, szczegółowo opisujący Wyspy Brytyjskie w ujęciu geograficznym, ustrój polityczny kraju, jego części oraz charakterystykę systemu społecznego⁹⁴.

⁹¹ A. Cieński, *Pamiętniki*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1977, s. 456–461.

⁹² M. Łukowska, *Fabrykant łódzki we wspomnieniach robotników*, Łódź 2007, s. 209; R. Sulima, *Wieczność – biografia – historia (O ludowych podaniach historycznych niefolklorystycznie)*, „Literatura Ludowa” 1898, z. 2, s. 15.

⁹³ A. Cieński, *op. cit.*, s. 459.

⁹⁴ W. Łubieński, *Świat we wszystkich swoich częściach większych i mniejszych, to jest w Europie, Azji, Afryce y Ameryce w Monarchiach, Królestwach, Księstwach, Prowincjach, Wyzpach, y miastach, geograficznie, chronologicznie y historycznie określony. Opisaniem religii, rządów Rewolucyi, Praw, Zwyczajów, Skarbów*

W wieku XIX reprezentatywną grupę stanowiły pamiętniki z powstania listopadowego, w których autorzy starali się ocenić – każdy indywidualnie – ten „fenomen doświadczenia zbiorowego”⁹⁵. Pierwsza bibliografia, dotycząca pamiętników Polaków na emigracji, autorstwa E. Maliszewskiego⁹⁶, *Bibliografia pamiętników polskich lub Polski dotyczących*, została uzupełniona w niniejszej pracy, w pierwszej części *Bibliografia pamiętników polskich do 1864 r.* J. Skrzypka⁹⁷. W obu bibliografiach uwzględniono podział geograficzny i wyszczególniono te, które powstały w związku z wyjazdami Polaków do Wielkiej Brytanii lub związanych z emigracją do tego kraju. Edward Maliszewski⁹⁸ wymienia pamiętniki J. U. Niemcewicza⁹⁹, króla Stanisława Augusta¹⁰⁰,

Ciekawości i Granic Każdego z krajów, z autorów francuskich, włoskich, niemieckich y polskich zebrany, przyozdobiony przez Władysława Łubińskiego, scholastyka krakowskiego, kanonika gnieźnieńskiego, proboszcza infulata łaskiego, t. 1, Wrocław 1740.

⁹⁵ M. D e r n a ł o w i c z, *Pamiętnikarstwo*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 2009, s. 670–674.

⁹⁶ E. M a l i s z e w s k i, *Bibliografia Pamiętników Polskich i Polski dotyczących (druki i rękopisy)*, Warszawa 1928.

⁹⁷ J. S k r z y p e k, *Bibliografia pamiętników polskich do 1864 r.*, Warszawa 1976.

⁹⁸ E. M a l i s z e w s k i, *op. cit.*

⁹⁹ J. N i e m c e w i c z, *Pamiętniki 1804–1807. Dziennik drugiej podróży do Ameryki*, Lwów 1883; i d e m, *Pamiętniki 1811–1820 po raz pierwszy z autografu wydane*, t. 1–2, Poznań 1871; i d e m, *Pamiętniki z 1830–1831 roku*, Warszawa 1909; i d e m, *Pamiętniki czasów...*, 1957; i d e m, *Pamiętniki. Dziennik pobytu za granicą od dnia 21 lipca 1831 r. do 20 maja 1841 r.*, t. I: 1831–1832, Poznań 1876, t. II: 1833–1834, Poznań 1877; i d e m, *Pamiętniki czasów moich. Dzieło pośmiertne*, Paryż 1848; i d e m, *Podróż z Petersburga do Ameryki w roku 1796, z francuskiego oryginału na polski przełożona. Dziennik mojej podróży*, „Przegląd Poznański” 1858, T. 1, s. 438–461. E. M a l i s z e w s k i, *op. cit.*, s. 90.

¹⁰⁰ S. A. P o n i a t o w s k i, *Memoirs secrets et inedits de... dernier Roi de Pologne, relatifs a ses rapports intimes avec l’Imperatrice Catherine II et a son avenement au trone...* Leipzig 1862, s. 239; i d e m, *Pamiętniki króla polskiego.... i jego korespondencja z cesarzową Katarzyną II*, Poznań 1862; i d e m, *Pamiętniki z autografu francuskiego przełożone przez Bronisława Zalewskiego (Biblioteka pamiętników i podróży po dawnej Polsce*, t. III), Drezno 1870, s. XIX + 464; [i d e m], *Pamiętnik króla Stanisława Augusta (Memoires de Roi Stanislas-Auguste Poniatowski) wydane w języku francuskim*, t. 1, cz. 1, Warszawa 1915, s. XXIII, 368; i d e m, *Młodość i wychowanie (z pamiętników króla)*. Rocznik Historyczno-Literacki w Paryżu za rok 1866, Paryż 1867, s. 232–278; i d e m, *Listy Króla do Bukatego, ministra pełnomocnego w Londynie (1789–1793)*; W. K a l i n k a, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, Poznań 1868, s. 137–265; E. M a l i s z e w s k i, *op. cit.*, s. 94.

księcia Stanisława Poniatowskiego¹⁰¹ i Michała Bohusza, który Maliszewski (za Krausharem) mylnie przypisał Stanisławowi Staszicowi¹⁰². Tymczasem relacja Bohusza krążyła w odpisach niejednokrotnie różnie brzmiących i została odnaleziona w rękopisach Stanisława Staszica. Została ona opublikowana w „Kronice Rodzinnej” w roku 1885¹⁰³. Z okresu Królestwa Kongresowego pochodzi pamiętnik Feliksa Cieleckiego¹⁰⁴, księcia Adama Jerzego Czartoryskiego¹⁰⁵,

¹⁰¹ S. P o n i a t o w s k i, *Memoires. Publies par J. Korzeniowski. Revue d’histoire diplomatique* 1895; por. A. D o b r o w o l s k i, *Pamiętniki Stanisława ks. Poniatowskiego*, t. 2, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, s. 138; (streszczenie tekstu francuskiego, ogłoszone w „Revue d’histoire diplomatique”); *Wspominania... (1776–1809)*, Soobszcz. N. Szildier, „Russkaja Starina” 1898, T. 95, s. 565–592 (streszczenie tekstu francuskiego, ogłoszone w „Revue d’histoire diplomatique”).

¹⁰² M. B o h u s z, (*Staszic Stanisław, ks.*) *Dziennik podróży... (1777–1791) Austrija–Niemcy–Holandia–Anglia–Francja–Szwajcaria–Włochy. Z autografu i jego kopij odnalezionych w papierach po byłym Towarzystwie Królewskim Warszawskich Przyjaciół Nauk znajdujących się w dziale rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Warszawa 1903*, „Kwartalnik Historyczny” 1903 (XVII), s. 656–668, [w:] M. B o h u s z, *Listy. Mowy [itd.]*, t. III, Warszawa [b.r.w.], s. 442–456. Por. A. K r a u s h a r, *Nieznane wędrówki ks. Stanisława Staszica po obczyźnie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1901, T. II, s. 830, 849; *Staweno Bruno, Staszic za granicą (1790–91)*, t. 3, „Biblioteka Warszawska” 1913, (na podstawie autobiograficznego rękopisu Staszica: „*Dziennik podróży 1790–96*” w manuskrypcie niegdyś Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu), s. 152–170; S. S t a s z i c, *Krótki rys życia mego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, T. II, s. 839 (parokrotnie przedrukowywany). Por.: Cz. L e ś n i e w s k i, *Bohusz – nie Staszic*, „Przegląd Historyczny” 1927, s. 385–395; Z. L i b i s z o w s k a, *Życie polskie...*, s. 12; E. M a l i s z e w s k i, *op. cit.*, s. 100.

¹⁰³ *Dziennik podróży Ksawerego Michała Bohusza*, „Kronika Rodzinna” 1885, (Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication?id=73800&tab=3>, 13.07.2014).

¹⁰⁴ F. C i e l e c k i, *Do redakcji „Kłosów”*, „Kłosy 1866, I, s. 234. Wspomnienie o Aleksandrze Lasockim, wziętym do niewoli przez Anglików w Hiszpanii i wysłanym później na Jamajkę, gdzie był zwierzchnikiem ludu Bukunessów; za: E. M a l i s z e w s k i, *op. cit.*, s. 111.

¹⁰⁵ A. C z a r t o r y s k i ks., *Memoires... et correspondance avec l’empereur Akexandre I, preface de M. Charles de Mazade, de l’Academie française*, „Kwartalnik Historyczny” 1887, (rec. H. Lisiecki, t. I, 2, Paris 1887), s. 699–709; A. C z a r t o r y s k i, *Pamiętnik od roku 1795 do 1801*, [w:] B. Z a l e s k i, *Żywoć księcia Adama Jerzego Czartoryskiego*, Poznań 1881, s. 298–495; A. C z a r t o r y s k i, *Polska a Europa 1813–1815 podług Dziennika...*, oprac. S. Aszkenazy, „Biblioteka Warszawska” 1909, T. IV, s. 1–30, T. V, s. 417–445; E. M a l i s z e w s k i, *op. cit.*, s. 113.

Juliana Ursyna Niemcewicza¹⁰⁶. W okresie międzypowstaniowym Maliszewski wymienił pamiętniki J. U. Niemcewicza¹⁰⁷, Wiktora Heltmana¹⁰⁸, Stanisława Lubiewy¹⁰⁹ i Teodora Tomasza Jeża¹¹⁰. Wiemy, że ukazały się również pamiętniki Jana Bartkowskiego¹¹¹, Jana Nepomucena Janowskiego¹¹² i znów J. U. Niemcewicza¹¹³ Karola Sienkiewicza¹¹⁴, Krystyna Lacha Szyrmy¹¹⁵ i Wojciecha Sowińskiego¹¹⁶.

-
- ¹⁰⁶ W. M. K o z ł o w s k i, *Pobył Kościuszki i Niemcewicza w Ameryce*, „Biblioteka Warszawska” 1906, T. IV, s. 241–284; J. U. N i e m c e w i c z, *Pamiętniki 1804–1807...*, s. VIII, 158; i d e m, *Pamiętniki 1811–1820 po raz pierwszy z autografu wydane*, t. 1–2, Poznań 1871; E. M a l i s z e w s k i, *op. cit.*, s. 140.
- ¹⁰⁷ J. U. N i e m c e w i c z, *Pamiętniki. Dziennik...*, s. 521. Rec.: L. „Przegląd Polski” 1877, I, 298–306 z obszernym wykazem błędów korekty w t. I; E. M a l i s z e w s k i, *op. cit.*, s. 219.
- ¹⁰⁸ W. H e l t m a n n, *Emigracja polska od 1831 do 1863 r. Krótki rys historyczny*, Lipsk 1865; E. M a l i s z e w s k i, *op. cit.*, s. 202.
- ¹⁰⁹ S. L u b i e w a, *op. cit.*; E. M a l i s z e w s k i, *op. cit.*, s. 213.
- ¹¹⁰ Z. M i ł k o w s k i [T. T. Jeż], *Od kolebki przez życie (kartki z pamiętnika)*, „Biblioteka Warszawska” 1909, T. III, s. 1–41, 209–237, 425–448; T. IV, s. 1–26, 201–226. E. M a l i s z e w s k i, *op. cit.*, s. 218.
- ¹¹¹ J. B a r t k o w s k i, *op. cit.*; J. Bartkowski (oficer wojska polskiego 1811–1839); jego *Wspomnienia z powstania 1830 r. i pierwszych lat emigracji* obejmują lata 1830–1848, zostały częściowo ogłoszone w „Zbiorze Pamiętników do historii powstania w małej czwórce kartonowej 16.IV + 695, i w „Przewodniku naukowym i literackim” 1897 – 5 tomów fot. Autora i kilka kartek luźnych 1830–1831 – w Bibliotece Polskiej w Paryżu). E. M a l i s z e w s k i, *op. cit.*, s. 342.
- ¹¹² J. N. Janowski (1803–1888, ostatni bibliotekarz Towarzystwa Przyjaciół Nauk, potem emigrant we Francji), jego *Notatki autobiograficzne 1803–1853* (9 zeszytów – nr 4180, 4181, 4281, 4293) znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej; J. N. J a n o w s k i, *op. cit.*; E. M a l i s z e w s k i, *op. cit.*, s. 357.
- ¹¹³ J. U. N i e m c e w i c z, *Pamiętniki 1833, 1834–35, 1836–37, 1838–39, 1840–41 i 1796–1814*, (5 tomów w 4ce, w drugiej części tomu 5 znajduje się ciąg dalszy *Pamiętników czasów moich* zatytułowany „Część trzecia” i obejmujący wspomnieniami z lat 1796–1814 w Bibliotece Polskiej w Paryżu), za: M a l i s z e w s k i E., *op. cit.*, s. 372.
- ¹¹⁴ K. S i e n k i e w i c z, *op. cit.*; E. M a l i s z e w s k i, *op. cit.*, s. 385; K. S i e n k i e w i c z, *op. cit.*
- ¹¹⁵ K. Lach Szyrma (1796–1866, profesor Uniwersytetu Warszawskiego), *Pamiętniki* (losy nieznane); E. M a l i s z e w s k i, *op. cit.*, s. 390; K. L a c h S z y r m a, *Anglia i Szkocja...* [1981].
- ¹¹⁶ W. Sowiński (1805–1880, kompozytor muzyczny), *Pamiętniki* (pisane regularnie w formie dziennika od wyjazdu za granicę 1828 r. aż do zgonu (rękopis był w po-

Istotnym czynnikiem wpływającym na stan wiedzy o Wielkiej Brytanii w Polsce, jej mieszkańcach i kulturze była literatura, rozpowszechniana przez biblioteki, dynamicznie rozwijające się w wieku XIX w Polsce. Książki angielskie i o Wielkiej Brytanii stanowiły podstawowe źródło pośredniej wiedzy o tym kraju, z którego korzystali również twórcy innych, upośrednionych źródeł, takich jak gazety rękopiśmienne, kalendarze i prasa polska. W zaborze rosyjskim – biblioteka Czartoryskich w Puławach, powiększana przez kolejne pokolenia, tak że w latach 1819–1830 była ona najznakomitsza na ziemiach polskich. Wiemy również, że posiadała ona najnowszy i bogaty zasób książek angielskich, sprowadzanych z Wielkiej Brytanii, własną piarnię i drukarnię. Uratowane po 1830 r. zbiory zabezpieczono w Sienawie, Paryżu i Kórniku, aby w roku 1876 zostały scalone w Krakowie. W 1811 przewieziono do Warszawy bibliotekę ordynacji Zamoyskich, a w 1833 bibliotekę Potockich (Wilanowska). W 1842 r. przeniesiona została do Warszawy rodowa biblioteka Przeździeckich¹¹⁷. Biblioteki, które powstawały w końcu XVIII i w XIX w. były miejscem rozpowszechniania książki angielskiej w sensie tworzonej przez Brytyjczyków i cudzoziemców, które były poświęcone Wielkiej Brytanii. Rozpowszechniały one tłumaczenia piśmiennictwa angielskiego, a także przyczyniały się do powstawania prac poświęconych różnym aspektom kraju, ludzi i kultury, autorstwa polskich autorów. Katalogi Biblioteki Narodowej odnotowały między rokiem 1795 a 1918 163 pozycje polskojęzyczne dotyczące Wielkiej Brytanii, zarówno tłumaczenia dzieł obcych w tym angielskich, jak i dzieła polskich naukowców¹¹⁸.

siadaniu Seweryny Duchnowskiej. Zob. *Kronika paryska*, „Biblioteka Warszawska” 1880, T. II, s. 147: „Zmarły pozostawił obszerne pamiętki, spisywane od lat z góry pięćdziesięciu. Rozległe stosunki z artystycznym światem paryskim, wytrawny sąd o sztuce, w której on sam przyświecał, jako biegły fortepianista i niepospolity kompozytor, związki przyjaźni z tylu znakomitymi rodakami, których imiona należą już do przeszłości, liczne wreszcie podróże po Anglii, Niemczech i różnych stronach Francji, wszystko to zapowiada, że pamiętniki skreślone taką ręką, mieć muszą niezaprzeczną wartość. Na krótki czas przed skonem czcigodny autor powierzył opiece naszej swój drogocenny rękopis”). E. M a l i s z e w s k i, *op. cit.*, s. 385.

¹¹⁷ R. L o t h, *Biblioteki*, [w:] *Słownik literatury polskiej...*, s. 96–97.

¹¹⁸ Ch. M i l t o n, *Historia wylądowań przedsięwziętych do Anglii, Szkocji i Irlandyi od Juliusza Cezara do naszych czasów*, Warszawa 1804; J. H a w k e s o r t h, *Wybór podróży znakomitszych na koło ziemi i w różne iey strony, czyli geografia historyczna dla zabawy i nauki młodzieży tudzież doyrzalszych osób*, [t. 10], *Dalszy ciąg podróży*

Istotną rolę w rozpowszechnianiu wyobrażeń o Wielkiej Brytanii w okre-

w około ziemi odbytey od r. 1768 aż do 1771 przez Jakuba Cook porucznika okrętu angielskiego, tudzież pp. Banks i Solander znakomitych naturalistów, t. 3, Warszawa 1805, t. 1–10; E. A. D. de L e s C a s e s, Projekt prośby do Parlamentu Angielskiego przez Las Casas napisany, a przez Ignacego Skarbek Kielczewskiego tł., Warszawa 1819; F. R. de C h a t e a u b r i a n d, Wspomnienia Włoch, Anglii i Ameryki: z dzieł Chateaubrianda, Warszawa 1827, 1849; H. L o w e, Pamiętnik sir Hudsona Lowe gubernatora Wyspy S. Heleny tyżący się pobytu Napoleona na tejże wyspie, Wilno 1840; *Napoleon na Wyspie Świętej Heleny: wyjątki z pamiętników Las-Kazesa [et al.]: tłumacznie z przydaniem wiadomości o osobach niektórych i miejscach w tem dziele wspomnianych, oraz o przewiezieniu zwłok Napoleona do Francyi*, t. 1–4, Wilno 1941; J. M o r i s o n, *Morisoniana, czyli Dokładny poradnik na wszystkie prawie choroby podany przez radę lekarską angielską: wraz z wskazaniem sposobów używania tego tak zadziwiająco-skutecznego lekarstwa*, Kraków 1843, 1849; W. C o b b e t t, *Nowe listy Williama Cobbetta*, Wilno 1843; i d e m, *Historja reformy protestanckiej, wprowadzonej do Anglii i Irlandyi w kształcie listów pisanych do narodu angielskiego*, t. 1–2, Wilno 1843; i d e m, *Historja reformy protestanckiej w Angliji i Irlandyi*, tłum. J. Kropiwnicki, Poznań 1877; F. R. J. S m i t h, *Rozprawa o osuszeniu pól w połączeniu z uprawą spodniej warstwy ziemi na posiedzeniu Towarzystwa Rolniczego w Bristol*, Poznań 1850; T. B. M a c a u l a y, *Tomasza Babingtona Macaulaya Dzieje angielskie od wstąpienia na tron Jakóba II*, t. 1–2, Poznań 1854; i d e m, *Szkice i rozprawy*, t. 1, tłum. S. Tarnowski, Kraków 1892, t. 2, Kraków 1893; C. de G o u r c y, *Przewodnik dla rolników życzących zwiedzić gospodarstwa angielskie / przez Konrada de Gourcy z dodaniem wzmianki o celniejszych gospodarstwach w okolicach Berlina, Magdeburga*, Warszawa 1958; H. T. B u c k l e, *Historja cywilizacji w Anglii*, t. 1–2, Lwów 1864, 1865, Warszawa 1873; t. 3, Lwów 1868; i d e m, *Historja cywilizacji w Anglii, wykład popularny* O. K. Notowicza, Warszawa 1897; J. L e B e s t t i e r, *O organizacji pomocy publicznej*, Berlin 1864; J. G e r a r d, *Pamiętnik Ojca Johna Gerarda*, Warszawa 1873; R. H e i n z e, *Angielska jury w porównaniu z francuzko-niemieckim sądem przysięgłych / przez Rudolfa Heinze'go*, Warszawa 1874; E. B l e c k w e l l, *Religia zdrowia*, Warszawa 1974; C. H i p p e a u, *Wychowanie publiczne w Anglii*, przeł. S. Bełza, Warszawa 1874; T. R i b o t, *Współczesna psychologia pozytywna w Anglii*, tłum. J. Ochorowicz, Warszawa 1876; W. B a g e h o t, *Lombard Street: charakterystyka rynku pieniężnego*, przeł. M. Szymanowski, Warszawa 1976; E. de A m i c i s, *Wspomnienia z Londynu Edmunda de Amicis / z oryg. wł. przekł. Maryi Siemiradzkiej*, Warszawa 1879; J. F i n o t, *Bohater wieku : <Lord Beaconsfield> : szkic z życia społeczno-politycznego Anglii*, Warszawa 1879; H. H e t t n e r, *Historja literatury angielskiej od czasu przywrócenia królestwa aż do drugiej połowy osiemnastego stulecia 1660–1770 / Hermann Hettner*, Warszawa 1879; T. H. H u x l e y, *Fizyografia: wstęp do nauki o przyrodzie*, t. 1, przeł. Wacław Karczewski, Warszawa 1884; V. C a t h r e i n, *Nauka moralności darwinistowskiej: krytyka etyki Herberta Spencera*, Warszawa 1886; K. F. B e c k e r, *Historja*

sie przedrozbiorowym odgrywały tzw. gazety rękopiśmienne, nazywane

powszechna, T. 6, tł. z ostatniego wyd. oryg. niemieckiego, oprac. i uzup. dodatkami w epoce dziejów najnowszych, pod red. Michała Wołowskiego, Warszawa 1886; H. Fawcett, *Praca i zarobki*/ przez H. Fawcett, Warszawa 1887; A. Coste, *Środki zaradcze przeciw nędzy*, tłum. I. Świętochowski, Warszawa 1887; E. G. Boutmy, *Rozwój ustroju i stosunków politycznych Anglii*, Warszawa 1893; A. S. Goldenvejer, *Prądy i reformy społeczne w Anglii XIX wieku: referat odczytany na posiedzeniu Kijowskiego Towarzystwa prawniczego w dniu 3 października 1891 r.*, Warszawa 1894; R. de La Sizeranne, *Ruskin i kult piękna*, t. 1–2, tłum. A. Potocki, Lwów 1898, 1899; O. Gaupp, *Herbert Spencer / przez Ottona Gauppa*, Warszawa 1900; A. Brou, *Ś. Augustyn z Canterbury i jego towarzysze*, tł. z fr. J. P., Warszawa 1899; J. M. Roberts, *Humanisci nowożytni: studia socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze*, Warszawa 1899; H. Höffding, *Karol Darwin*, Warszawa 1899; E. G. Boutmy, *Zarys psychologii politycznej narodu angielskiego w XIX w.*, Lwów 1900; J. Ruskin, *Gałązka dzikiej oliwy: cztery odczyty: O pracy, handlu, wojnie i przyszłości Anglii*, Warszawa 1900; S. Saenger, *John Ruskin, jego życie i działalność*, Warszawa 1902; A. Esmein, *Zasady prawa konstytucyjnego*, przeł. K. Lutostański, W. Konopczyński, red. S. Posner, Warszawa 1904; W. B. Odgers, *Związki zawodowe robotników angielskich*, Warszawa 1906; G. E. Boutmy, *Zarys psychologii narodu angielskiego w XIX w.*, Lwów 1906; H. de Gibbins Beltgens, *Angielski samorząd miejscowy*, z ang. oryg. spolszczył Wojciech Szukiewicz, Warszawa 1905; I. Nicholson, *Ustrój państwowy i stronnictwa współdzielczy*, przeł. z ang. T. F., Warszawa 1906; G. Howell, *Związki zawodowe robotników angielskich*, Warszawa 1906; I. Nicholson, *Ruch współdzielczy*, Warszawa 1906; F. Fagnot, *Związki zawodowe w Anglii: zarys historyczny (1799–1902)*, Warszawa 1906; W. Lutosławski, *Sprawozdanie z Wszechnicy Mickiewicza w Londynie za lata 1902–1905*, Londyn 1906; B. Bouffał, *Automia kolonij angielskich*, Warszawa 1907; H. de Gibbins Beltgens, *Historia przemysłowa Anglii*, Warszawa 1907; S. H. Bremond, *Kartki z dziejów odrodzenia katolicyzmu w Anglii*, oprac. J. Stempkowska, Warszawa 1907; S. Byszewski, *Jak pojmują wychowanie Anglicy*, Kraków 1907; B. Bouffał, *Szkolnictwo średnie w Anglii*, Warszawa 1908; J. Gościcki, *Rolnictwo, polityka agrarna i samorząd w Anglii*, Warszawa 1908; A. V. Dicey, *Wstęp do nauki o prawie konstytucyjnym*, Warszawa 1908; A. Kraushar, *Poselstwo Dickensona do Zygmunta III w sprawie książki uwłaczającej domowi Stuartów (1615 r.)*, Warszawa 1909; F. Abrantowicz, *Newman a modernizm*, Petersburg 1909; R. Dybowski, *Milton i jego wiek*, Kraków 1909; N. A. Krukov, *Angja jako rynek zbytu produktów gospodarstwa wiejskiego*, Warszawa 1910; A. Cieszkowski, *O kredycie i obiegu*, Poznań 1911; W. Konopczyński, *Anglia wobec niedosłej pacyfikacji prusko-rosyjskiej 1760*, Lwów 1911; E. Dubanowicz, *Wywłaszczenie w ustawodawstwie angielskim (1845–1907): szkic prawnohistoryczny*, Kraków 1912; E. Hauswald, *Kształcenie techników za granicą*, Lwów 1912; H. Bolcewicz, *Kant a Hume*, Warszawa 1913;

również „gazetami pisanymi” i pod tymi określeniami funkcjonują w bibliotekach, w których się znalazły. Największy ich zbiór posiada Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku¹¹⁹. Gazety „pisane” były w Europie zjawiskiem powszechnym, wystąpiły już w XV w. i przetrwały pomimo wynalezienia druku aż po wiek XIX. Były organicznie związane z epistemologią dworską i kościelną, a rozwój swój wiązały z rozwojem oświaty i jej przenikaniem w głąb warstw społecznych. Rosło bowiem zapotrzebowanie na rozwój wiedzy o świecie. Zjawili się wówczas ludzie, którzy dostarczali informacji w sposób zawodowy. We Włoszech – *menenti*, we Francji – *nouvelistes* za drobną opłatą dostarczali awizy. W Wenecji, w czasach Odrodzenia sprzedawano „Notizeiseritte”, które dzięki poparciu miejscowych władz istniały bardzo długo stanowiąc wzór dla gazet pisanych redagowanych w innych miastach włoskich. Był to okres wielkiego ich rozwoju w miastach włoskich i rozchodziły się na wszystkie dwory europejskie docierając również do rąk możnowładców również polskich, z Piotrem Tomickim, Janem Dantyszkiem i Janem Łaskim na czele¹²⁰.

W Europie gazety pisane tracą swą rolę podczas Rewolucji Francuskiej, a w Polsce zanikają wraz z trzecim rozbiorem Polski, ukazując się na początku XIX w. już tylko sporadycznie. W niektórych krajach europejskich słowo drukowane przestało podlegać cenzurze i gazety pisane straciły rację bytu. Relacje poufne czy drastyczne zaczęły docierać do szerokiego ogółu, wypierając gazety pisane¹²¹.

Po roku 1722 pojawiają się gazety rękopiśmienne, np. „Nowiny Cudzoziemskie”, na których treść składają się relacje z Włoch, Francji, Anglii, Au-

S. P o s n e r, *Autonomia Irlandyi: Home Rule*, Warszawa–Lwów 1913; J. P u r w i n, *Szkice ekonomiczne*, Warszawa 1913; W. D o b r z y Ń s k i, *Postępy idei miast–ogrodów w Anglii i u nas*, Warszawa 1914; T. K o t a r b i Ń s k i, *Utylitaryzm w etyce Milla i Spencera*, Kraków 1915; P. B i e Ń k o w s k i, *Boreasz i Oreitya na wazach greckich w Krakowie i Oxfordzie*, Lwów 1916; L. K u l c z y c k i, *Francya, Anglia a Polska*, Kraków 1916; J. J o n s c h e r, *Nadzór nad jednostkami samorządznymi w Prusach, Galicji, Anglii i Francji*, Warszawa 1917; M. H a n d e l s m a n, *op. cit.*

¹¹⁹ Z. S k o r u p s k a, *Wstęp do Katalogu Gazet Pisanych oraz rejestry gazetek pisanych znajdujących się w rękopisach Biblioteki Kórnickiej*, sygn. 444, 448, 1003, 1026, 1030, 1031, 1324–1335, 1539, 1577, 1637, 1881–1882, 2109, 11125, Kórnik 1970, (niepublikowany maszynopis).

¹²⁰ *Ibidem*, s. 2.

¹²¹ *Ibidem*, s. 3.

strii, Niemiec, Skandynawii itd. Oparte całkowicie na listach zagranicznych i doniesieniach z europejskich stolic. Pogłębia to wiedzę czytelników na kilka lat przed ukazaniem się „Nowin Polskich” i „Kurierza Polskiego”¹²².

W latach 1730–1760 prasę polską reprezentowały na naszym terenie: „Kuryer Polski” i „Uprzywilejowane Wiadomości z Cudzych Krajów”, wydawane przez warszawskie zgromadzenie pijarów (red. Jan Naumański), a od stycznia 1737 przez warszawskie kolegium jezuitów (red. Michał Łowisz). Pozostałe periodyki: „Gazety Polskie”, „Gazety Cudzoziemskie” trwały krótko i nie stanowiły konkurencji dla gazet pisanych. W obrębie gazet pisanych powstają notatki z ustalonymi tytułami, takimi jak np. „Nowiny Cudzoziemskie” („Nowiny”) z lat 1744–1760, które podają przede wszystkim informacje z Orientu¹²³.

Jednocześnie ukazują się w tym samym czasie „Partykularia Cudzoziemskie” („Partykalia”), relacjonujące wypadki europejskie. „Nowiny” i „Partykularia” wychodziły spod innego pióra¹²⁴. Gazety pisane zostały wyparte przez czasopiśmiennictwo drukowane w okresie porozbiorowym, gdyż ze względów politycznych dostęp do informacji „agencyjnych” gazet pisanych stał się ograniczony i dlatego, że zastąpiły je profesjonalne agencje informacyjne. Z zebranych gazet pisanych znajdujących się w Bibliotece PAN w Kórniku żadna nie pochodzi z okresu porozbiorowego.

Źródłem pośrednim do poznania Wielkiej Brytanii, jej mieszkańców i kultury były również kalendarze, bardzo powszechne, ogólnie dostępne i obecne w życiu ludzi od czasów najdawniejszych, podlegając jednak rozbudowaniu i wzbogaceniu o wiadomości dotyczące spraw kościelnych i państwowych, a także zawierając różne porady i prognozyki astrologiczne. Dlatego też stanowią cenne źródło informacji dla historyka kultury. Kalendarze XVIII-wieczne w Polsce były pierwszą formą popularnej, masowej książki i zasięg jej czytelnictwa był nieporównywalny z żadnym innym rodzajem druku. Każdego roku ukazywało się od kilku do kilkadziesiątu tytułów kalendarzy w wielu nakładach. Szczególny charakter kalendarzy sprawia, że stają się one świadectwem „niskich” potocznych składników umysłowości epoki, do stereotypów, przesądów, wyobrażeń

¹²² *Ibidem*, s. 25–26.

¹²³ *Ibidem*, s. 36–37.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 38.

społecznych. Wśród owych wyobrażeń znajdowały się również wyobrażenia o innych krajach, ich mieszkańcach oraz ich obyczajach. Kalendarz był często, obok druków religijnych, jedyną właściwie książką w dworach szlacheckich i wśród ludności piśmiennej. Pełnił funkcję swoistej encyklopedii popularnej, pełnej porad, pouczeń, informacji i był najczęściej adresowany do szlachty uprawiającej ziemię. Dopiero pod koniec wieku XVIII pojawili się inni adresaci tej formy literatury: mieszczaństwo i szlachta w miastach, inteligencja zawodowa. Pojawiać się zaczęły treści przeznaczone dla pracowników manufaktur, rzemieślników, treści polityczne, profesjonalne i naukowe¹²⁵.

Zarówno kalendarze wieku XVIII, jak i poprzednie zawierały przede wszystkim kalendarium umieszczone na pierwszych stronach i obejmujące poszczególne miesiące w dwóch odmianach „polskiej” i „ruskiej” (kalendarz gregoriański i juliański). Niektóre miały również wyliczenie czasu muzułmańskie i żydowskie. Do ważniejszych należała rubryka poświęcona znakom zodiaku i zalecenia lub zakazy wykonywania różnych czynności dla każdego dnia. Często również w tej części odnaleźć można było porady sanitarne, dietetyczne, gospodarskie itp. Ostatnia rubryka kalendarium poświęcona była dziennym prognozom meteorologicznym. Ważnym elementem tych kalendarzy była astrologia i przepowiednie, zwiastujące różnego rodzaju wydarzenia w zależności od układu planet. Dział ten jednak sukcesywnie zanikał w okresie oświecenia. Obok tego działu znajdowały się w kalendarzach informacje potoczne, przynoszące wiele wiadomości, gdyż kalendarz był podręcznym informatorem w sprawach codziennych i odświętnych. Informował o ważniejszych jarmarkach, odpustach, przychodzących i odchodzących pocztach, o systemach miar i międzynarodowych przeliczeniach monetarnych. Publikowano w nich ogłoszenia księgarskie i katalogi wydawnicze, informacje o życiu publicznym i państwowym. Były w nich informacje o rodzinie królewskiej, składzie personalnym różnych instytucji państwowych centralnych i regionalnych, spisy senatorów, kasztelanów, informacje o trybunałach, sądach różnej instancji, o urzędach

¹²⁵ H. H i n z, *Kalendarze*, [w:] *Słownik literatury polskiego...*, s. 235–242; por. też: Z. Z w o Ź n i a k, *Kalendarze*, Warszawa 1981; B. B a c z k o, H. H i n z, *Kalendarz półstuletni 1750–1800*, Warszawa 1975.

i urzędnikach szlacheckich różnych szczebli itp.¹²⁶ Zawierano tam również porady praktyczne o różnych sprawach, gdyż kalendarz był rodzajem gazety przynoszącej wiadomości o świecie i kraju, roczne kroniki wydarzeń, informacje o kataklizmach przyrodniczych, alfabetyczne spisy państw z charakterystyką ich ustrojów, statystyką i charakterystyką różnych narodów. Informowano o najważniejszych dokonaniach naukowych, podróżach, wynalazkach i odkryciach. W wybranych do badań kalendarzach znajdowały się brytyjskie praktyczne rady dla sadowników i ogrodników¹²⁷, sposoby zapobiegania chorobom¹²⁸, praktyczne rady dla prowadzenia gospodarstwa domowego czy prawdziwego angielskiego domostwa¹²⁹. Donoszono również

¹²⁶ H. H i n z, *op. cit.*, s. 236–237.

¹²⁷ *O kompozycji skutecznej na gojenie chorób, defektów i uszkodzeń wszelkiego gatunku drzew owocowych i leśnych wraz z sposobem przygotowania drzew i okładania ich tą kompozycją przez P. Williams Forsyth. Jest to sekret, który Król Angielski pomienionemu P. Williams Forsyth dobrze nagroził*, [w:] *Kalendarz na rok Pański 1797, który jest przestępny i przybyszowy*, w Drukarni Akademii Krakowskiej, Kraków 1795; *Nowy sposób sadzenia kartofli*, [w:] *Kalendarz Nowy Domowy 1830*, [b.m.w.] 1829, s. 30; *Sposób prędko i łatwy zamieniania wszelkiego rodzaju zielska w gnój do uprawy gruntów użyteczny przez H. Browne*, [w:] *Kalendarz Polski, Ruski i Astronomiczno-Gospodarski na Rok Pański 1814, który jest rokiem zwyczajnym mającym 365 dni*, przez Franciszka Xawerego Ryszkowskiego Filozofii i Medycyny Doktora... wyrachowany w Krakowie, w Drukarni Groblowskiej, Kraków 1813.

¹²⁸ *Skuteczne lekarstwo przeciw przeziębieniu (autorstwa angielskiego biskupa)*, „Wiadomości Gospodarskie wyjęte z nowego dzieła pod tyt. Rada Pożyteczna, czyli wybór doświadczonych wynalazków dla Gospodarstwa R. 1817”, [w:] *Kalendarz Polski, Ruski i Astronomiczno-Gospodarski na Rok Pański 1818, który jest rokiem przybyszowym mającym dni 365*, przez Franciszka Xawerego Ryszkowskiego Filozofii i Medycyny. Doktora na Południk Krakowski ułożony przez Piotra Kandyaniego, na kraj Polski wyrachowany, w Krakowie w Drukarni Groblowskiej, Kraków 1817; *Sposób przeciwko zmarnieniu*, [w:] *Kalendarz Polski, Ruski i Astronomiczno-Gospodarski na Rok Pański 1814...*; [anegdota dotycząca sposobów leczenia przez nadwornego lekarza królowej Wiktorii M. Frienda], [w:] *Kalendarz Polski, Ruski i Astronomiczno-Gospodarski na Rok Pański 1814...*; *Sposób produkcji naturalnych i sztucznych, zdrowiu służących win* [szampańskie wino na sposób angielski], [w:] *Kalendarz domowy na rok 1833*, Warszawa 1832, s. 32.

¹²⁹ *Jakim sposobem stęchlą mąkę polepszyć*, [w:] *Kalendarz Nowy Domowy 1830*, s. 30; *Przechowywanie marchwi na zimę*, [w:] *Kalendarz domowy na rok 1833*, s. 31; *Wiejski dom na sposób angielski opisany przez podróżującego Szwajcara*, [w:] *Kalendarz domowy na rok 1833*, s. 48; *Sposoby oszczędzania opału, tudzież o kominkach, kuchniach i piecach*, [w:] *Kalendarz domowy i gospodarski na rok zwyczajny 1835*

na łamach kalendarzy o najnowszych brytyjskich wynalazkach w dziedzinie chemii¹³⁰. Kalendarze zawierały również informacje polityczne, szczególnie o konfliktach zbrojnych¹³¹, anegdoty o znanych Brytyjczykach¹³², o cieka-

w Warszawie, Warszawa 1834; *Przepis na baby angielskie*, [„Upominek dla gospodarzy i gospodyń”], [w:] *Kalendarz domowy i gospodarski na rok 1847 Stanisława Janickiego w Warszawie*, Warszawa 1846, s. 45; *Jak jaja długo w świeżości utrzymać*, [w:] *Nowy kalendarz poznański, polski i katolicki, na rok 1879*, Poznań 1878, s. 224–225; *Angielskie smarowidło na półszorki*, [w:] *Nowy kalendarz poznański, polski i katolicki, na rok 1879*, s. 234–235.

¹³⁰ *O postępach w fabrykacji cukru z buraków* (wg *Lectures on Agricultural Chemistry and Geology* by I. F. W. Johnston Edinb. and London 1844), [w:] *Kalendarz domowy i gospodarski na rok 1847...*, s. 34; *Doświadczenia z solami alkalicznymi*, [w:] *Kalendarz domowy i gospodarski na rok 1847...*, s. 37.

¹³¹ *[Jedna z bitew napoleońskich]*, [w:] „Kalendarzyk wojenno-ekonomiczny na rok 1807, w Warszawie, nakładem J. L. Kocha”; (*Napoleońska blokada wysp brytyjskich*), [w:] *Kalendarzyk polityczny i chronologiczny i historyczny na rok pański 1808. Z niektórymi dodatkami i Magistraturami krajowymi*, w Warszawie nakładem Jana Ludwika Kocha, Warszawa 1807, s. 117–150; (*Postępy Wielkiej Brytanii w wojnach napoleońskich, w konflikcie z Portą Ottomańską, z Danią i Argentyną*), [w:] *Kalendarzyk polityczny, chronologiczny i historyczny na Rok Pański 1809 z Magistraturami krajowymi*, [b.m.w.] 1808, s. 115–148; (*O oblężeniu miasta Rennes w Bretanii przez Anglików w 1539 r.*), [w:] *Kalendarz Polski, Ruski i Astronomiczno-Gospodarski na Rok Pański 1817 przez Franciszka Xawerego Ryszkowskiego Filozofii i Medycyny Doktora wyrachowany*, w Krakowie w Drukarni Grobłowskiej, Kraków 1816.

¹³² *Obraz Pana Pitta i ułamek sprawy Pana Hastingsa*, [w:] *Kalendarz Polski i Ruski na Rok Pański 1796 przez Franciszka Xawerego Ryszkowskiego Medycyny Doktora na Horyzont Krakowski wyrachowany w Krakowie w Drukarni Uprzywilejowanej Antoniego Ignacego Grobla*, Kraków 1795, s. 46–49, 49–56; (*Informacje o rodzinach panujących w Europie*), [w:] *Kalendarz Warszawski Polityczny i Historyczny na Rok Pański 1797 w Warszawie nakładem Michała Grolla Księgarza Nadwornego J.K.M.*, Warszawa 1796; (*Opowieść o królowej Elżbiecie I*), [w:] *Kalendarzyk dla płci pięknej na rok 1807*, w Krakowie, w Drukarni Jana Maja, Kraków 1806; (*Anegdota o Lady Grey, która nagrodziła dobroczyńców ubogich*), [w:] *Kalendarz Polski, Ruski, Astronomiczno-Gospodarski na Rok Pański 1816, który jest rokiem przestępnym mającym 366 dni*, przez Franciszka Xawerego Ryszkowskiego Filozofii i Medycyny Doktora... wyrachowany, w Krakowie w Drukarni Grobłowskiej, Kraków 1815; (*Przypowieść o hrabinie Winston, podróżnym Bruce*), [w:] *Kalendarz Nowy Domowy 1830*, s. 36; (*O pogrzebie Izaaka Newtona*), „Rozmaitości”, s. 48.

wych zjawiskach astronomicznych i klimatycznych¹³³, porady prawne oparte na wzorach angielskich¹³⁴ oraz powieści¹³⁵.

Największym zasięgiem odbiorczym w okresie porozbiorowym cieszyło się jednak czasopiśmiennictwo, które stało się najsilniejszym źródłem oddziaływania na świadomość zbiorową społeczeństwa polskiego. Czasopiśmiennictwo, intensywnie rozwijało się w Polsce nie tylko pod wpływem wzorów francuskich wieku XVII (1631), od pierwszego ukazania się tygodniowego pisma ogólnoinformacyjnego za przywilejem króla Francji (*cum iure exclusivo*). Do jego rozwoju przyczyniło się również wiele wzorów angielskich, które ukształtowały gatunek periodyków o problematyce moralnej i literackiej zwanych *essay periodicals*, które przyjęły jako zasadę propagowania w formie przystępnej i atrakcyjnej kodeks rodzącej się etyki mieszczańskiej („The Tatler” – 1709–1711, „The Spectator” – 1711–1712, 1714). Drugie z nich uzyskało liczne naśladowstwa, przedruki i tłumaczenia, które były kontynuowane jeszcze przez wiek XIX¹³⁶. W latach 30. XIX w. wykształcił się w Szwajcarii i Francji typ periodyku – żurnalu literackiego, kształcącego gust różnych warstw społecznych. Znalazł on szybko swoją angielską realizację w tytule „The Gentleman’s Magazine” (London 1736–1877)¹³⁷.

Czasopiśmiennictwo XIX w. i przez cały okres rozbiorów odegrało doniosłą rolę w rozpowszechnianiu i umacnianiu kultury polskiej, gdyż przez cały ten okres było swoistym forum wymiany poglądów i reakcji na wszelkie nowe zjawiska zachodzące w kulturze polskiej w tym szczególnym

¹³³ *Ogólny stan roku 1843*, [o trzęsieniu ziemi w Anglii], [w:] *Kalendarz domowy i gospodarski na rok 1845 Stanisława Janickiego*, w Warszawie, w Drukarni S. Strąbskiego, Warszawa 1844, s. 23; *Dnia 4 stycznia widziano zorzę północną z łukiem i promieniami świetlistymi*, [w:] *Kalendarz nowy i gospodarski na rok 1848 Stanisława Janickiego w Warszawie*, Warszawa 1847, s. 22.

¹³⁴ *O zabezpieczeniu kapitału pośmiertnego*, *Kalendarzyk domowy i gospodarski na rok 1854 wydany przez Stanisława Janickiego w Warszawie*, Warszawa 1853, s. 70–71; *(O podatkach w Anglii)*, [w:] *Nowy kalendarz poznański, polski i katolicki, na rok 1879*, s. 117–118.

¹³⁵ *Anglik kochanek (Powieść)*, [w:] *Kalendarz Polski i Ruski na Rok Pański 1796...*; *Historia starego Inwalida przez niejakiego Goldsmitha*, [w:] *Kalendarz Polski, Ruski i Astronomiczno-Gospodarski na Rok Pański 1817...*

¹³⁶ E. A l e k s a n d r o w s k a, *Czasopiśmiennictwo*, [w:] *Słownik literatury polskiego...*, s. 57.

¹³⁷ *Ibidem*, s. 58.

okresie¹³⁸. Przygotowało również czytelników polskich trzech zaborów na wyzwania obywatelskie związane z oczekiwanym odzyskaniem niepodległości. Czasopiśmiennictwo XIX w. stanowi różnorodną kategorię, w której wiele tytułów nie posiadało wyraźnego profilu. Periodyków wyłącznie literackich było w tej grupie niewiele. Wydawano raczej periodyki o charakterze ogólnym, kulturalno-społecznym, poświęcone jednocześnie historii, tzw. „rzeczom krajowym” i „wiadomościom statystycznym”, literaturze i poezji¹³⁹. Kierowane były one do jak najszerzego grona odbiorców, ponieważ w tylko taki sposób można było je utrzymać przy wciąż rosnącej konkurencji. Grupa czasopism określanych jako „literackie” obejmowała zarówno literacko-naukowe, kulturalno-społeczne, literacko-rozrywkowe, beletrystyczne, prasę satyryczną i humorystyczną. Niektóre z nich były kierowane do węższych środowisk, takich jak kobiece, młodzieżowe, teatralne itp. Periodyki literackie i kulturalno-społeczne były z reguły dwutygodnikami lub tygodnikami, rzadziej – miesięcznikami. Od tych samych czynników zależały liczne modyfikacje zawartości czasopism, ich wewnętrznej struktury, stałych rubryk redagowanych przez stałych redaktorów, sposobu opracowywania materiałów, rozwój technik drukarskich i materiałów ikonograficznych, które znacznie podwyższyły atrakcyjność pism¹⁴⁰. I tak do połowy wieku XIX większość periodyków ukazywała się na szarym papierze, podczas gdy czasopisma drugiej połowy wieku XIX miały lepszy nowoczesny układ kolumn, a ilustracje w nich zamieszczane drukowane były na papierze kredowym. Czasopisma społeczno-polityczne, kulturalno-społeczne i literackie ukazywały się we wszystkich trzech zaborach i na emigracji.

6. Czasopisma wybrane do badań

Na potrzeby niniejszej publikacji wybrano tytuły prasowe ogólnospołeczne, historyczno-polityczne, kulturalno-literackie, techniczne, anglistyczne, naukowe i literackie oraz literacko-artystyczno-społeczne. Determinantą wyboru była potrzeba ukazania całościowego obrazu kul-

¹³⁸ *Ibidem*, s. 156.

¹³⁹ C. G a j k o w s k a, *Czasopiśmiennictwo literackie XIX wieku*, [w:] *Słownik literatury polskiej...*, s. 145.

¹⁴⁰ *Ibidem*.

tury polskiej, a zatem jej aspektu materialnego (odkrycia i wynalazki, ich praktyczne zastosowanie np w gospodarstwie domowym), społecznego (wzory brytyjskich zachowań społecznych i instytucji oraz obyczaje, które odnalazły swe odpowiedniki w kulturze polskiej) i duchowego (brytyjska myśl o sztuce i twórczości, która oddziaływała na tę sferę kultury polskiej w okresie rozbiorów), co stało się głównym powodem wyboru ich profilu. Starano się skupić raczej na tygodnikach lub miesięcznikach aniżeli na dziennikach, gdyż te pierwsze zawierały zwykle bogatsze w treści artykuły, studia i komentarze wraz z ocenami, a nie lakoniczne doniesienia o bieżących wydarzeniach. Dało to możliwość przejrzenia ich całej zawartości pod kątem treści dotyczących Wielkiej Brytanii i opinii o tym kraju w ujęciu chronologicznym odzwierciedlającym budowanie zbiorowej wiedzy o kraju i ludziach. Następnie dokonano kategoryzacji treści, czyli zbadano syntagmatyczny wymiar tych tekstów kultury, aby wykorzystać je do zbudowania modelu, czyli paradygmatu brytyjskości, tworzonego przez okres rozbiorowy, a następnie wyodrębnienia mitu Wielkiej Brytanii w kulturze polskiej, tuż przed odzyskaniem przez nią niepodległości. Paradygmat brytyjskości w kulturze polskiej okresu rozbiorów miał oddać hipotetyczny, potencjalny model wiedzy o Wielkiej Brytanii i jej mieszkańcach (który tu możemy nazwać mitem).

Wybrane tytuły do badań to: „Nowy Pamiętnik Warszawski”, „Dziennik Wileński”, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly”, „Piast, czyli Pamiętnik Technologiczny. Obejmujący przepisy dla gospodarstwa domowego i wiejskiego, ogrodnictwa, sztuk pięknych, rękodzieł i rzemiosł; niemniej lekarstwa domowe, pospolite i zwierzęce”, „Magazyn Powszechny. Dziennik Użytecznych Wiadomości”, „Przegląd Poznański”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Ateneum” i „Bisiada Literacka”. Tytuły te znajdują się w zasobach bibliotek cyfrowych: Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Warszawskiego i Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej.

„Nowy Pamiętnik Warszawski. Dziennik historyczny, polityczny tudzież nauk i umiejętności” był miesięcznikiem literacko-politycznym wydawanym w Warszawie w latach 1801–1805 (razem ukazało się 60 zeszytów w 20 tomach) przez F. K. Dmochowskiego. Był związany z Towarzystwem Przyjaciół Nauk i zawierał ciekawe „pochwały” takich pisarzy, jak I. Krasicki, J. Szymanowski, mowy, rozprawy, czytane na posiedzeniach Towarzystwa, ponadto poezje oryginalne (S. Trembeckiego, J. P. Woronicza) oraz

tłumaczenia. W krytyce literackiej wierny był zarówno ideałom klasycyzmu w starannej selekcji omawianych utworów, jak i normatywnej postawie i kryteriach oceny. „Interesował się” sceną narodową, na którą chciał wprowadzić arcydzieła klasycznej dramaturgii. Pismo nie utrzymało się z powodu braku odbiorców¹⁴¹.

„Dziennik Wileński” był miesięcznikiem naukowo-literackim, założonym z inicjatywy T. Czackiego i wydawanym w Wilnie w latach 1805–1806 i 1815–1830, a od 1826 r. w pięciu odrębnych edycjach (m.in. „Historia i Literatura, Literatura Nadobna”), przez J. Zawadzkiego. Od 1818 wydawany był przez specjalnie założone Towarzystwo Typograficzne, a od 1822 przez A. Marcinkowskiego. Redagował go zespół: J. Śniadecki, S. Jundziłł, K. Kontrym. Po kilkuletniej przerwie w edycji redagowany był głównie przez K. Kontrymę, a od 1818 r. przez A. Marcinkowskiego. Pismo miało charakter akademicki i pozostawało obojętne na aktualną problematykę publicystyczną. Było związane z uniwersytetem, którego było nieoficjalnym organem. Za główny cel stawiało sobie upowszechnianie europejskiej myśli naukowej. Publikowali w nim wszyscy niemal przedstawiciele nauki i literatury ziem litewskich i ruskich (bracia Śniadeccy, J. B. Zaleski, M. Gosławski). W kwestiach literatury wyrażało stanowisko klasycystyczne, ale wydrukowało też nieortodoksyjną rozprawę L. Borowskiego, *Uwagi nad poezją i wymową* (1820), pisma krytyczne Jana Śniadeckiego (1816) i recenzje J. U. Niemcewicza, które odbiegały od klasycystycznych wzorców krytyki. Wśród publikowanych utworów ukazały się w nim romantyczne wiersze A. Mickiewicza (*Świtezianka* – 1822 i *Niepewność* – 1827)¹⁴².

„Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly Pamiętnik zwyczajom, obyczajom, polityce, literaturze, teatrom narodu angielskiego poświęcony – z dołączeniem Pszczółki europejskiej. Pisma zawierające wszelkie wiadomości zagraniczne, szczególniejsze dotyczące się literatury, teatrów, mód itd.” („Pustelnik”) wydawany był przez Konstantego Szteka. Ukazywał się drukiem w Warszawie nakładem N. Glüksberga księgarza i typografa Królewskiego Uniwersytetu (1822). „Pustelnik” wychodził w latach 1822–1823 i był

¹⁴¹ *Nowy Pamiętnik Warszawski*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 49.

¹⁴² Z. L e w i n ó w n a, *Dziennik Wileński*, [w:] *Literatura polska...*, t. 1, s. 229; S. C y w i Ń s k i, *Literatura w Wilnie i Wilno w literaturze*, [w:] *Wilno i ziemia wileńska*, t. 2, Wilno 1937, s. 1–34.

pismem specjalnym, które rozwijało się obok dzienników i czasopism ogólnych i wpłynęło znacznie na ilościowy wzrost czasopiśmiennictwa polskiego w ciągu całego XIX w. Dążeniem redaktora naczelnego K. Szteka, miłośnika i znawcy języka angielskiego, stało się zapoznanie Polaków z Wielką Brytanią, a przykładem w tej mierze była dla niego twórczość Daniela Defoe, który w roku 1704, podróżując po Europie, postanowił wydawać „A Weekly Review of the Affairs of France”, który kontynuował do roku 1713. Poświęcenie całego czasopisma jednemu tylko krajowi było nowością w czasopiśmiennictwie polskim. Nazwa „Pustelnik” miała być utożsamiona z angielskim terminem *spectator* (obserwator). W nr 5 „Tygodnika Polskiego i Zagranicznego”, wydawanego w Warszawie w 1819 r., opublikowano artykuł *Pustelnik Londyński*, gdyż napotykałyśmy w tym czasie sześć „pustelników”: z ulic paryskich, drugi z brzegów afrykańskich, trzeci – prowincjonalny, czwarty z Krakowskiego Przedmieścia (*Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia* M. Witowskiego), piąty – akwizgrański, a szósty – londyński¹⁴³. Sztek wspominał również o „Pustelniku” wydawanym przez pana Jouy (m.in. artykuł *O obyczajach stolicy angielskiej* pana Jouy). Konstanty Sztek reprezentował w czasopiśmie tendencje ugodowe i sympatie prorządowe. Zamieszczał w swoim czasopiśmie artykuły na temat historii Anglii, jej ekonomii, osiągnięć cywilizacyjnych, poruszał sprawy aktualnej polityki brytyjskiej, ukazywał stosunki społeczne, w tym sytuację kobiet w Anglii oraz informacje o najnowszej literaturze tego kraju¹⁴⁴.

„Piast, czyli Pamiętnik Technologiczny. Obejmujący przepisy dla gospodarstwa domowego i wiejskiego, ogrodnictwa, sztuk pięknych, rękodzieł i rzemiosł; niemniej lekarstwa domowe, pospolite i zwierzęce” ukazywał się w Warszawie, w latach 1829–1830 i dotyczył przede wszystkim poradnictwa w dziedzinie gospodarstwa domowego, ogrodnictwa, rękodzielnictwa, gospodarstwa rolnego i hodowli oraz osiągnięć medycznych, zarówno w dziedzinie medycyny profesjonalnej, jak i domowej. Było to typowe czasopismo poradnicze. Współtwórcą tego periodyku był Józef Krasieński.

„Magazyn Powszechny. Dziennik Użytecznych Wiadomości” ukazywał się w Warszawie w latach 1834–1842. Zawierał wiele porad, podobnie jak „Piast”, z zakresu gospodarstwa rolnego i domowego, hodowli, porad

¹⁴³ W. P o l a k o w s k a, *op. cit.*, s. 154–156.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 148–154.

domowych i doniesień o najnowszych odkryciach i wynalazkach oraz możliwości ich zaadoptowania w sposób gospodarski. Zawierał również przepisy kulinarne i porady dotyczące przechowywania różnych produktów. Jego wydawcą był J. Glückberg, którego zbiory znajdują się w Bibliotece PAN w Kórniku.

„Przegląd Poznański. Pismo sześciotygodniowe” było pismem miesięcznym o charakterze polityczno-kulturalnym, wydawanym w Poznaniu w latach 1845–1865. Początkowo był redagowany przez Jana Koźmiana, a od 1857 przez jego brata, słynnego anglofila Stanisława Egberta. Czasopismo reprezentowało kierunek konserwatywno-klerykalny w wersji dogmatycznej, a zaprzyjaźniony z redaktorami Z. Krasiński zarzucał im ciasnotę umysłową. Zwalczało ono wszelkie ruchy i tendencje wolnościowe. Dlatego też, mimo wysokiego poziomu kultury polemicznej, nie zdobyło popularności. „Przegląd Poznański” był powiązany z sojusznikami ideowymi Wielkiej Emigracji (szczególnie z zakonem zmartwychwstańców). Zamieszczano w nim zarówno utwory emigracyjne, jak i krytykę tej twórczości, podporządkowaną ściśle charakterowi i ideologii pisma. Na pierwsze miejsce wysuwano Krasińskiego, Mickiewiczowi zarzucano odstępstwo od ortodoksji i rozbudzanie indywidualizmu, występowano przeciwko Słowackiemu, Norwidowi, którego ganiono za nieprawomyślność, a także mglistość i „zawilłość mowy”. Popierano romantyków krajowych, W. Pola i K. Ujejskiego. „Przegląd” „wyznaczał” literaturze wysoką pozycję i ważną rolę w życiu narodowym. Redakcja poświęcała uwagę jedynie tym przejawom literackim, które wykraczały poza przeciętność i zwalczała zalew drugorzędnych romansów, w tym tłumaczonych z języków obcych¹⁴⁵.

„Tygodnik Ilustrowany” był pismem literackim, artystycznym i społecznym wydawanym w Warszawie w latach 1859–1939. Był założony i wydawany do 1882 r. przez J. Ungra, a następnie przez spółkę Gebethner i Wolff. Redaktorami kolejno byli: Z. Jenike (1859–1886), J. A. Wolff (1886–1918), A. Oppman i A. Grzymała-Siedlecki (1918–1921), Z. Dębicki (1918–1929) i P. Chojnowski (1921–1923), przy współudziale S. Lama (1920–1924),

¹⁴⁵ Z. Lewinówna, *Przegląd Poznański*, [w:] *Literatura polska...*, t. 2, s. 246; T. Grabowski, *O dawnym „Przeglądzie Poznańskim”*, [w:] *Książka zbiorowa ku uczczeniu pierwszej rocznicy istnienia Uniwersytetu Poznańskiego*, Poznań 1920, s. 3–11.

a potem W. Zawistowskiego i innych. W skład pierwszego komitetu redakcyjnego wchodził m.in.: W. L. Anczyc, J. Bartoszewicz, K. Kaszewski, F. M. Sobieszkański, W. Szymanowski, K. W. Wóycicki. Do redakcji należeli ponadto: T. Czapełski, H. Galle, M. Gawalewicz, W. Korotyński. Pismo należało do obozu „starej prasy”, reprezentowało interesy głównie ziemiaństwa i adresowane było przede wszystkim do bogatszych grup społecznych. Za redakcji Jenikego „Tygodnik Ilustrowany” publikował prace archeologiczne i historyczne, etnograficzne, krajoznawcze, popularyzował dzieje Polski głównie w dziedzinie kultury, literatury, obyczajów, stawiając sobie za zadanie zbliżenie tradycji do współczesności. Celowo periodyk nie reagował na sprawy aktualne. Stopniowo jednak rozszerzano działy stawiając na wiadomości o wydarzeniach kulturalnych za granicą. W latach 70. powiększono znacznie dział artykułów społeczno-politycznych, a zasadnicza zmiana charakteru pisma nastąpiła po zmianie redaktora na J. Wolffa. Wprowadzono aktualne informacje, dział korespondencji krajowych i zagranicznych oraz odcinek powieściowy. Od początku istnienia „Tygodnik Ilustrowany” miał bogaty dział literacki (J. I. Kraszewski, F. Skarbek, A. Pług, F. Faleński, T. Lenartowicz, T. T. Jeż, J. Zachariasiewicz, N. Żmichowska, M. Ilnicka, M. Morzykowska, A. Wilczyński. Debiutowali na jego łamach: E. Orzeszkowa, H. Sienkiewicz, A. Świętochowski, M. Konopnicka, M. Rodziewiczówna, M. Bałucki, J. Narzymiski, J. Błaziński, A. Bełcikowski, E. Lubowski, I. Maciejowski (Sewer), K. Zalewski, W. Rapacki, B. Grabowski, J. Szujski, W. Sabowski, J. Wieniawski (Jordan), W. Koszycz, S. Grudziński, B. Prus, A. Dygasiński, S. Witkiewicz, A. Szymański, B. Chlebowski, W. Bogusławski, P. Chmielowski¹⁴⁶. W okresie współpracy I. Matuszewskiego, który prowadził dział literacki w latach 1898–1907, ukazywały się obszerne artykuły dotyczące modernizmu polskiego i europejskiego. Publikowali też pisarze okresu Młodej Polski: W. S. Reymont, I. Dąbrowski, K. Przerwa-Tetmajer, G. Daniłowski, W. Sieroszewski, W. Kosiakiewicz, S. Wyspiański, L. Rydel, S. Żeromski, J. Weyssenhoff, T. Miciński, T. Rittner, E. Słowski, W. Perzyński, M. Czerkawska, Z. Rabska, L. S. Liciński, S. Przybyszewski, W. Berent,

¹⁴⁶ M. K a b a t a, *Tygodnik Ilustrowany*, [w:] *Literatura polska...*, t. 2, s. 509–510; Z. K m i e c i k, *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu (1864–1885)*, Warszawa 1971; i d e m, „*Tygodnik Ilustrowany*” w latach 1908–1915, „*Przegląd Humanistyczny*” 1978, nr 1, s. 75–89.

L. Staff. „Tygodnik Ilustrowany” przyczynił się w znacznym stopniu do rozwoju polskiej ilustracji drzeworytniczej. Dział artystyczny osiągnął wysoki poziom zwłaszcza za kierownictwa J. Kossaka (1862–1868). Reprodukowano malarstwo współczesne. Jako pismo o dużym nakładzie i popularnym charakterze „Tygodnik Ilustrowany” kształtował głównie współczesną opinię czytelnictwa i gusty estetyczne swych odbiorców¹⁴⁷.

„Ateneum” ukazywało się w latach 1876–1901. Było to pismo naukowe i literackie, miesięcznik wydawany w Warszawie. Założony przez W. Spasowicza i A. Pawińskiego. Wydawcą był W. Spasowicz, a redaktorami: H. Benni i kolegium w składzie: H. Benni, A. Oskierko, W. Spasowicz, od 1877 – J. Trejdosiewicz, od 1881 – P. Chmielowski, od 1897 – W. Spasowicz i S. Wydźga, a od 1899 – I. Chrzanowski. Pismo było wzorowane na francuskim „Revue des Deux Mondes”. Tematyka pisma była wszechstronna. Dominowała problematyka historyczna i stosunkowo dużo uwagi poświęcano ekonomii, naukom przyrodniczym i współczesnym sprawom społecznym. „Ateneum” było pismem ogólnopolskim, liberalnym, reprezentującym umiarkowany pozytywizm, racjonalizm i scjentyzm. Popierało kapitalistyczny postęp gospodarczy, lansowało hasło pracy organicznej oraz ochrony i rozwoju kultury narodowej. Wśród współpracowników starszej generacji znaleźli się profesorowie byłej Szkoły Głównej¹⁴⁸. Wśród młodych naukowców i publicystów byli m.in.: J. W. Dawid, H. Galle, B. Grabowski, W. Kętrzyński, W. Kozłowski, A. A. Kryński, L. Krzywicki, K. Liske, J. Marchlewski, W. Nałkowski, J. Ochorowicz, E. Piltz, I. Radliński, L. Straszewicz, A. Świętochowski. Dział literacki skupił czołówkę polskich krytyków literackich¹⁴⁹ pod kierownictwem P. Chmielowskiego, który kierował działem przez siedemnaście lat. Stałymi współpracownikami byli: B. Prus (Kronika

¹⁴⁷ M. K a b a t a, *op. cit.*, s. 510; J. M u s z k o w s k i, „Tygodnik Ilustrowany” – najstarsze ze współczesnych ilustracji polskich 1859–1934, Warszawa 1935.

¹⁴⁸ M.in.: H. Hojer, A. Pawiński, J. Przyborowski, W. Szokalski, A. Tyszyński w B. P e t r o z o l i n - S k o w r o Ń s k a, *Ateneum. Pismo naukowe i literackie*, [w:] *Literatura polska...*, t. 2, s. 32; Z. K m i e c i k, *Prasa warszawska...*

¹⁴⁹ M.in.: A. Brückner, B. Chlebowski, I. Chrzanowski, A. Górski, W. Jabłonowski, T. Jeske-Choiński, I. Matuszewski, L. Meyet, J. Nowiński, W. Spasowicz, A. Sygietyński, J. Tokarzewicz, J. Tretiak, L. Winiarski. H. Hojer, A. Pawiński, J. Przyborowski, W. Szokalski, A. Tyszyński. B. Petrozolin-Skowrońska w B. P e t r o z o l i n - S k o w r o Ń s k a, *op. cit.*, s. 32.

miesięczna), J. Łuszczewska – Deotyma, T. T. Jeż, J. I. Kraszewski, N. Żmichowska, E. Orzeszkowa, A. Dygasiński, I. Maciejowski (Sewer), W. Berent, S. Żeromski, G. Daniłowski, L. Rydel. „Ateneum” w swoim ostatnim okresie życzliwie przyjęło literaturę Młodej Polski, stojąc jednak w opozycji wobec hasła „Sztuka dla sztuki”. Pismo „Ateneum” odegrało ważną rolę w kulturze polskiej, stając się ogólnopolskim forum aktywizacji badań naukowych i popularyzacji wiedzy oraz literatury polskiej¹⁵⁰.

„Biesiada Literacka” była ilustrowanym tygodnikiem literacko-społecznym i politycznym (do 1882 r. dwutygodnik), wydawanym w Warszawie w latach 1876–1917 (1906–1908 pod zmienionym tytułem „Lechita”). W latach 1876–1881 wydawcą i redaktorem pisma był W. J. Maleszewski (Sęp) – założyciel pisma, który odkupił je i prowadził do roku 1906. W latach 1906–1917 redaktorem był M. Synoradzki. Pismo reprezentowało kierunek antypozytywistyczny i wyrażało tendencje religijne i zachowawcze, zbliżając się z czasem do programu Narodowej Demokracji. Główną treść stanowiły powieści i artykuły poświęcone literaturze, nauce i sztuce oraz artykuły polityczne o charakterze sprawozdawczo-informacyjnym. Eklektyczny program pisma i dbałość o dobór głośnych nazwisk zapewniły mu współpracę z pisarzami o różnorodnej orientacji ideowej i artystycznej, np. P. Chmielowskiego, J. Łuszczewskiej – Deotymy, M. Gawalewicz, K. Kaszewskiego, J. I. Kraszewskiego, B. Prusa, J. A. Rollego, H. Sienkiewicza, K. Szaniawskiego (Junoszy), M. Rodziewiczówny, a następnie J. Kadena-Bandrowskiego i J. Relidzińskiego¹⁵¹.

7. Podsumowanie

Analizując źródła wiedzy dotyczącej Wielkiej Brytanii w okresie rozbiorowym, należy zauważyć, że kształtowały je różne czynniki. Na wszystkie wpłynął fakt wielowiekowych tradycji kontaktów polsko-brytyjskich, aczkolwiek były to kontakty wybranych warstw społecznych (monarchowie, dyplomaci, kupcy itp.) i nie dotyczyły całego społeczeństwa. Wiedza o nich w Polsce była raczej ograniczona i dotyczyła tylko najwyższych,

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 32.

¹⁵¹ E. Rohozińska, *Biesiada Literacka*, [w:] *Literatura polska...*, t. 1, s. 86; Z. Kmieciak, *Prasa warszawska...*

uprzywilejowanych jednostek. Pierwszymi kontaktami były zatem kontakty bezpośrednie oparte na kontakcie dyplomatycznym, dynastycznym i handlowym przez samych przedstawicieli tych środowisk, szukających politycznego lub gospodarczego aliansu z Anglią. Do Anglii wyjeżdżali członkowie bogatych rodzin, przeznaczonych do politycznych i społecznych zadań. Z kolei angielskie przedstawicielstwa w Polsce miały charakter głównie polityczny i handlowy. Do połowy wieku XVIII atrakcyjniejsza pozostawała jednak Francja aniżeli Anglia, którą postrzegano w Polsce jako kraj innowierczy, a nawet ostrzegano przed kontaktami z nią. Kontakty te nabrały znaczenia w wieku XVIII, w dobie prób reform Rzeczypospolitej podejmowanych na podstawie wzorców angielskich. Sama Wielka Brytania zaczęła grać rolę hegemonu w Europie, w związku z utratą tej roli przez ogarniętą rewolucją Francję. Bezpośrednie kontakty z Wielką Brytanią, jej mieszkańcami i kulturą nabrały tempa pod wpływem anglofilijskich tendencji w reformatorskim obozie króla Stanisława Augusta i Familii. Pod wpływem wzorców płynących z dworu, ale również europejskiej anglomanii, która napływała do Polski za pośrednictwem głównie Francji, kontakty bezpośrednie z tym krajem stały się częste, „modne” i pożądane. Towarzyszyło temu również zainteresowanie Polską w Wielkiej Brytanii i jej przeszłością (po wpływie historyzmu doby sentymentalizmu). Czerpano z wzorów brytyjskich i rozpowszechniano je w kraju również w formie kontaktów pośrednich (książka angielska, czasopisma, wzorce obyczajowe). Wydarzenia polityczne końca wieku XVIII („Konstytucja 3 maja”, insurekcja kościuszkowska) zwróciły uwagę Brytyjczyków na Polskę. Konfederacja barska, insurekcja kościuszkowska odbiły się echem w Wielkiej Brytanii. Kolejnymi historycznymi wydarzeniami, które umożliwiły kontakt bezpośredni Brytyjczyków z Polakami, był okres przed powstaniem listopadowym, kiedy próbowano podźwignąć polski przemysł i ekonomię, opierając się na angielskiej myśli technicznej i ekonomicznej oraz obecności Brytyjczyków w Polsce. Związki Polaków z Wielką Brytanią dawały kolejne fale emigracji po powstaniu listopadowym, Wiosnie Ludów, wojnie krymskiej i powstaniu styczniowym oraz podejmowanych na emigracji brytyjskie działania środowiska polonofilijskiego na rzecz zacieśnienia więzów między polską emigracją a brytyjskimi polonofilami (Towarzystwo Literackie Przyjaciół Polski.). Przyczyniła się do tego anglofilska działalność na rzecz zbliżenia politycznego i kulturowego (A. J. Czartoryski, J. U. Niemcewicz i inni) oraz gospodarczego (K. Drucki-Lubecki,

S. Staszic, J. Cockerill) obu narodów. Kolejne fale emigracyjne były okazją do bezpośredniego poznania Wielkiej Brytanii, jej mieszkańców i kultury, która to jednak wiedza w sposób ograniczony docierała do Polski. Stanowiła ona wiedzę elitarną, gdy tymczasem wiedzę egalitarną tworzyły źródła pośrednie. Najmniejszy jej zasięg tworzyła książka angielska obecna w Polsce, początkowo w prywatnych kolekcjach magnackich, która wymagała znajomości języka angielskiego. Ten jednak opanowały środowiska arystokratyczne, ucząc się tego języka za granicą lub w kraju (prywatni nauczyciele, nauka języka w Wielkiej Brytanii, instytucjonalne formy nauczania tego języka). Stopniowa popularyzacja języka angielskiego w Polsce, która przebiegała równoległe z działaniami na rzecz udostępniania prywatnych zbiorów ogółowi społeczeństwa, czyniła to źródło w okresie rozbiorów coraz powszechniejszym. Znacznie szersze oddziaływanie miała jednak książka polska poświęcona Wielkiej Brytanii. Powstawały tłumaczenia ważnych dzieł brytyjskich, dzieła naukowe poświęcone historii tego kraju, jego polityce, prawu, gospodarce, rolnictwu i przemysłowi, a także społeczeństwu, edukacji, sztuce i religii, biografiami słynnych Brytyjczyków, koloniom brytyjskim w świecie i związkom polsko-brytyjskim.

Egalitaryzacji wiedzy i tym samym konstruowaniu zbiorowego wyobrażenia społecznego sprzyjały pośrednie źródła polskojęzyczne a jednocześnie popularne i masowe. Do źródeł popularnych należały gazety rękopiśmienne, przepisywane i rozpowszechniane głównie w XVIII w. w środowisku szlacheckim, kalendarze, na które popyt istniał wśród całej ludności piśmiennej i które z czasem zawierały coraz więcej informacji o innych krajach europejskich, jednakże informacji przeznaczonych do popularnego odbioru, a zatem anegdot, przypowieści moralnych, przepisów kulinarnych lub rolniczych, zdrowotnych itp. Prawdziwie powszechne źródło wiedzy o Wielkiej Brytanii stanowiły jednak gazety, codzienne i okresowe, których rozwój w XIX w. był niezwykle dynamiczny, pomimo pewnych zahamowań ze strony cenzury, spowodowanych sytuacją polityczną. Prasa polska trzech zaborów dostarczała informacji o bieżących wydarzeniach zachodzących w Wielkiej Brytanii, ale również o nowych zjawiskach kulturowych w ich szerokim rozumieniu. Rozwój prasy i jej specjalizacja w odniesieniu do określonych grup odbiorców spowodowały specjalizację informacji na temat kraju, mieszkańców i kultury. Spowodował również specjalizację twórców i komentatorów tych informacji, czyli dziennikarzy, spośród

których wyodrębniła się grupa redaktorów, zajmujących się zagadnieniami brytyjskimi i czerpiących wiedzę ze źródeł bezpośrednich. Dziennikarze ci częstokroć zamieszczali gotowe komentarze dotyczące kraju. Prasa zatem najbardziej wpłynęła na ukształtowanie się zbiorowego obrazu społecznego Wielkiej Brytanii, jej ludności i kultury. Ponadto wpłynęły na nie źródła ikonograficzne, które były najpowszechniej dostępne w prasie polskiej, rozwijającej nowoczesne techniki poligraficzne (ryciny, grafiki, fotografia). Dzięki nim powszechnie dostępna w Polsce stała się sztuka i obyczajowość brytyjska, a przede wszystkim – dzięki fotografii – wydarzenia związane z polityką Wielkiej Brytanii i jej koloniami. Ten wielostronny napływ informacji, pochodzących z różnych źródeł, i obecność gotowego paradygmatu brytyjskości w komentarzach prasowych sprzyjały wytworzeniu się obrazu społecznego, a nawet swoistego mitu Wielkiej Brytanii w kulturze polskiej okresu rozbiorów.

ROZDZIAŁ 2

PARADYGMAT BRYTYJSKOŚCI W ŚWIETLE PRASY POLSKIEJ OKRESU ROZBIORÓW

1. Wstęp

Okres rozbiorów Polski przypadał na niezwykle interesujący rozdział historii Wielkiej Brytanii. Zapoczątkowany przez tzw. okres georgiański, kontynuowany przez wiktoriański i zakończony edwardiańskim w kulturze i cywilizacji obfitował w wielkie i dynamiczne przemiany w tym kraju, co znalazło swoje odzwierciedlenie w polskich doniesieniach prasowych lat 1772–1918.

Znacznie bardziej dynamicznie ulegały zmianie rządy, premierzy i ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii w tym długim okresie. Na ten czas przypadają również głębokie przemiany w polityce, gospodarce, społeczeństwie brytyjskim oraz w kulturze i cywilizacji, począwszy od rewolucji przemysłowej, kryzysu parlamentaryzmu angielskiego w końcu wieku XVIII, rewolucji amerykańskiej i francuskiej, wojen napoleońskich, konfliktu irlandzkiego i wewnętrznych przemian społecznych na przełomie XVIII i XIX w., poprzez ekspansję ekonomiczną i kolonialną, wielką reformę wyborczą, konflikty społeczne i ruch czartystów w latach 1836–1848¹. Epoka wiktoriańska to umacnianie jej potęgi kolonialnej, zaburzone przez pojawienie się ruchu robotniczego i walkę o reformę parlamentarną oraz dążenia Irlandii do niepodległości w latach 1798–1914. Pojawiły się wówczas niepokoje w koloniach brytyjskich, aż po początki kryzysu ekonomicznego, konflikty społeczne, w tym walka o polityczne i społeczne równouprawnienie kobiet i dalszą ekspansję kolonialną oraz kwestię irlandzką u progu I wojny światowej. W okresie tym Wielka Brytania przechodziła przeobrażenia z państwa typowo feudalnego w nowoczesne i demokratyczne. O wszystkich tych wydarzeniach donosiła prasa polska, która kształtowała wyobrażenia Polaków o Wielkiej Brytanii i jej mieszkańcach.

Podobne przeobrażenia w tym długim okresie przechodziła kultura i cywilizacja brytyjska, począwszy od II połowy XVIII w., której recepcja w Polsce nastąpiła znacznie później, bo właśnie w wieku XIX, konkretnie

¹ B. Jędrzejowski, *Ruch czartystów w Anglii*, Warszawa 1907.

w dobie romantyzmu polskiego. W okresie wiktoriańskim polskie zainteresowania Wielką Brytanią były o wiele większe, co spowodowało przepływ informacji na bieżąco. Kultura i cywilizacja brytyjska, dynamicznie rozwijająca się w wieku XVIII, nazywanym „wiekiem rozumu”, zapoczątkowała zjawiska społeczne i kulturalne kontynuowane w wieku następnym. Dynamiczny rozwój we wszystkich dziedzinach wiedzy w Anglii kierował uwagę Europy właśnie na ten kraj, który – w obliczu Rewolucji Francuskiej – nie miał dla siebie konkurencji. Rozwijała się wówczas przede wszystkim prasa, jako podstawowe źródło informacyjne społeczeństwa i przekaznik wszystkich istotnych odkryć i wynalazków oraz zjawisk politycznych, społecznych, naukowych i estetycznych. Kolejnym etapem był sentymentalizm i romantyzm angielski, który poprzez myśl estetyczną i literackie realizacje oddziaływał na całą Europę, tworząc ferment, oddziałujący na wszystkie kraje w sposób indywidualny dla ich kultury i dziedzictwa. Najdłuższą jednak i najszerzej oddziałującą w skali globalnej – ze względu na kolonialny imperializm Wielkiej Brytanii – była właśnie epoka wiktoriańska, czyli okres najintensywniejszego rozwoju kultury brytyjskiej w jej sensie materialnym, społecznym i duchowym, a jednocześnie epoka niezwykle jednorodna kulturowo, która wraz z rozwojem nauki i techniki wskazywała na zagrożenia kulturowe z ich strony i uruchomiła środki zaradzenia temu. Ostatni okres – epoka edwardiańska, poprzedzająca wybuch I wojny światowej i wielkich przemian w jej wyniku – był z jednej strony umocnieniem się potęgi cywilizacyjnej Wielkiej Brytanii w świecie, z drugiej zaś – okresem coraz większej refleksji nad celem rozwoju i jego zagrożeniami.

W prasie polskiej okresy te odzwierciedlały się w formie elementów tworzących większy i bogatszy obraz tych wszystkich przemian i jednocześnie skłaniający do refleksji nad krajem i państwem brytyjskim, nad wciąż rozszerzającym i umacnianym imperium brytyjskim w świecie, a także nad samym narodem brytyjskim i społeczeństwem przechodzącym najgłębsze przeobrażenia w tym okresie oraz nad kulturą i cywilizacją brytyjską oraz jej oddziaływaniem na inne kraje i narodowości. Dlatego też, niezależnie od poruszanych tematów na łamach prasy polskiej, a związanych z szeroko pojętą kulturą brytyjską, odnaleźć można sądy i opinie natury ogólnej, świadczące o kształtowaniu się i obecności w świadomości Polaków tego okresu pewnego paradygmatu brytyjskości, który w okresie rozbiorów uległ nie

tylko procesowi rozwoju, ale również przemianom pod wpływem przemian samej świadomości Polaków i pod wpływem szerszych kontekstów ideologiczno-kulturowych.

2. Kraj i państwo

Kraj, jakim była Wielka Brytania w okresie tematycznym niniejszej pracy, w powszechnej świadomości polskiej i nie tylko polskiej, był postrzegany niejednoznacznie, począwszy od nazwy, a skończywszy na jego położeniu geopolitycznym. Do chwili obecnej istnieją kontrowersje odnośnie do jego określania w nazewnictwie naukowym i historycznym². W interesującym nas okresie możemy mówić o „Królestwie Wysp”, czyli o Wielkiej Brytanii, które pojawiło się w wyniku podporządkowania sobie Irlandii przez Wilhelma III Orańskiego (1689–1702) w roku 1690, króla Anglii, Szkocji i Irlandii i unii Anglii ze Szkocją w roku 1707 za panowania Anny Stuart (1702–1714), która wcześniej była królową Anglii i Szkocji (1702–1707), Irlandii (1702–1714), i która stała się pierwszą królową Wielkiej Brytanii w latach 1707–1714³.

Wielka Brytania powstała zatem w wyniku długiego procesu unifikacji Anglii i Szkocji (*Act of Union*), a parlament angielski stał się od tej chwili Parlamentem Wielkiej Brytanii, w którym jednakże najważniejsze miejsce zajmowali posłowie angielscy. Dlatego nie należy się dziwić, że w odleglejszych krajach europejskich, w których tak szczegółowa historia Wielkiej Brytanii nie była znana, utożsamiano Wielką Brytanię (w jej skład wchodziły: Anglia, Walia i Szkocja) z Anglią, i tak ją wymiennie nazywano, nie tylko w popularnym obiegu, ale również w obiegu naukowym. Tym bardziej nie znano terminu Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, który przyjęto w roku 1801 i ponownie w roku 1922, obejmującego Wielką Brytanię i Irlandię. Pozostano przy XVIII-wiecznym określeniu „Anglia” rozciągającym na całość Zjednoczonego Królestwa, podkreślając jednakże istnienie Szkocji i Irlandii, wówczas kiedy wydarzenia tych dwóch dawnych królestw dotyczyły⁴. Na takie postrzeganie kraju i państwa wpłynęła w Polsce zarówno

² N. D a v i e s, *Wyspy. Historia*, Kraków 2003, s. 31–38.

³ *Ibidem*, s. 967, 973.

⁴ *Ibidem*, s. 34, 981.

długa, wielowiekowa tradycja kontaktów z tym krajem jako Anglią, jak i fakt, że przed rozbiorami Polski nazywał się on Wielką Brytanią. Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii stał się już po utracie niepodległości Polski, a nazwa „Anglia” rozciągnięta na całe Królestwo była również przejawem ciągłości polskiego postrzegania tego kraju.

Obszar mieszczący się w granicach Wielkiej Brytanii nazywano i traktowano jako „wyspę”, a nie wyspy obejmujące Wielką Brytanię, Irlandię oraz wiele mniejszych, otaczających je wysp, z wyłączeniem Wyspy Man i Wysp Normandzkich, które stanowią dependencję Wielkiej Brytanii, kierowaną przez Londyn. Anglia–wyspa charakteryzowana była w świetle źródeł jako zamknięty byt geograficzny i polityczny, oddzielony od pozostałych krajów wodą, czyli niesąsiadujący z nikim. Jej położenie wyspiarskie nieopodal kontynentu europejskiego i pomiędzy Europą a Ameryką zaważyło na jej dziejach, rozwoju historycznym, na cechach życia politycznego, ekonomicznego, obyczajów i kulturze. Położenie pomiędzy Europą a Ameryką z jednej strony zbliżało Anglię do obu tych terytoriów, z drugiej – wobec nich dystansowało. Było istotnym elementem kontaktów z Europą, a jednocześnie zabezpieczeniem przed ewentualną inwazją na jej terytorium. W aspekcie politycznym wyspiarskie położenie Anglii, a później Wielkiej Brytanii, pozwoliło jej z jednej strony na uczestnictwo we wszystkich istotnych wydarzeniach polityki europejskiej, zapewniając jednocześnie jej bezpieczeństwo wobec ewentualnych konfliktów, z drugiej – zapewniało coś, co w literaturze przedmiotu nazywa się *splendid isolation* (wspaniałe odosobnienie), a zatem komfort dystansowania się wobec jakiegokolwiek bezpośredniego zaangażowania. Kulturowo oznaczało to wyodrębnienie się pewnych cech obyczajowości i kultury angielskiej, która z jednej strony osadzona w tradycji europejskiej, chrześcijańsko-filozoficzno-prawnej, potrafiła jednakże osiągnąć pełną indywidualność, wzbogacając tradycję całego kontynentu.

Ta specyfika geopolityczna była postrzegana przez kulturę polską od wieku XVIII i znalazła swoje odzwierciedlenie w prasie polskiej okresu rozbiorów, czyli okresu refleksji nad najlepszą formą istnienia bytu państwowego, w którym postrzegano „wyspiarskość” Wielkiej Brytanii jako idealną sytuację polityczno-społeczną, wkraczającą w konteksty utopijne. Brak lądowych granic z ewentualnymi zaborczymi sąsiadami i konfliktów z nimi czynił z Anglii, w opinii Polaków okresu porozbiorowego, idealne miejsce do ży-

cia i rozwoju, co znalazło swoje odzwierciedlenie w polskiej utopijnej myśli kolonialnej wieku XIX. Sami Brytyjczycy mieli bronić integralności wyspy i jej izolacji, czego dowodem miał być brak zgody parlamentu brytyjskiego na budowę tunelu pod kanałem La Manche, łączącego Anglię i Francję⁵. Specyfika wyspiarskiego położenia Wielkiej Brytanii stała się istotna w obliczu planowanego połączenia jej tunelem lub mostem z Francją i tym samym kontynentem europejskim, który to pomysł wywołał dyskusję w parlamencie i scenę „straszenia Anglii najazdem Francuzów”⁶. Wyspiarskie położenie było postrzegane jako wyjątkowo bezpieczne dla kraju „oblanego zewsząd wodą, nie posiadającego granic”⁷, ale nieposiadającego też stałej armii, która mogłaby zapewnić światu „zbrojny pokój”⁸. Do spraw zbrojeń Wielkiej Brytanii powrócono w obliczu zakończonej wojny burskiej i ewentualnej zbliżającej się wojny europejskiej.

Anglia z jej opisem geograficznym pojawia się na łamach prasy polskiej od początku XIX w. na podstawie dzieł podróżników angielskich i niemieckich, z uzupełnieniami o jej historię⁹. Od połowy wieku XIX pojawiają się opisy

5 „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 19, s. 147–148; *Most stalowy na kanale La Manche*, „Tygodnik Ilustrowany” 1889, nr 258, s. 291–292.

6 *Ibidem*, s. 291–292.

7 E. Ż. [Eugenia Żmijewska], *Reforma armii angielskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 4, s. 74–75.

8 *Ibidem*, s. 75.

9 *Ułamki dzieła pod tytułem ‘Dostrzeżenia naturalne, ekonomiczne i uczone’, w czasie objazdu Anglii i Szkocji przez Tomasza Newte*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1804, T. 13, nr 37, s. 1–24; „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1804, T. 13, nr 37, s. 2–24, cz. 2 jako *Wypis drugi podróży Tomasza Newte do Anglii i Szkocji. Roku 1791*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1805, T. 18, nr 54, s. 285–298; „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1802, T. 5, nr 17, s. 158–169; M. B a l i Ń s k i, *Obraz państwa Wielkiej Brytanii, wystawiający w krótkości główne szczegóły dla poznania niniejszego stanu. Wstęp; Znakomitsze epoki Historyczne Wielkiej Brytanii*, „Dziennik Wileński” 1816; *Rozległość, ludność, religia i obyczaje*, „Dziennik Wileński” 1816; T. 4, nr 20, s. 145–171; T. 4, nr 22, s. 281–316; *O Konstytucyi*, „Dziennik Wileński” 1816, T. 4, nr 23, s. 412–417; nr 24, s. 587–611; *Ogólne uwagi nad Parlamentem i Konstytucją Angielską*, „Dziennik Wileński” 1817, T. 5, nr 25, s. 40–54; *O prawach i władzy sądowniczej*, „Dziennik Wileński” 1817, T. 5, nr 27, s. 230–251; nr 29, s. 456–486; nr 30, s. 584–610; 1818, T. 1, nr 1, s. 20–59; *O władzy wykonawczej i administracji*, „Dziennik Wileński” 1818, T. 1, nr 2, s. 161–185; nr 6, s. 564–574. *Kaplica i grób Henryka VIII w Westminster*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 21, s. 161–162; *Grota Bazaltowa ina wyspie Staffa*

podróżników polskich, anonimowo – emigrantów¹⁰. W ich motywach podróży i osadnictwa w Anglii przeważał fakt niepodległości tego kraju i postrzeganie go jako oazy spokoju opartego na trwałych i stabilnych instytucjach i na charakterze narodowym Anglików¹¹. Anglia w tych opisach funkcjonuje jako doświadczenie podróży przez Kanał i pierwsze zetknięcie z innością obyczajową, kulinarną i instytucjonalną, w tym z instytucjami działającymi na rzecz emigracji polskiej (Towarzystwo Literackie Przyjaciół Polski). Sama Anglia i jej potęga umysłowa i materialna wywołały porównanie jej do „machiny parowej”¹². Anglicy zaś, ich charakter narodowy, pokazane były jako zlepek sprzeczności¹³. Następnie, w latach 80., pojawiły się na łamach tygodników wieloczęściowe profesjonalne reportaże, np. autorstwa Ignacego Sewera Maciejowskiego¹⁴, anonimowe w „Magazynie Powszechnym”¹⁵, „Biesiadzie

w *Szkocyi*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 60, s. 475–476; *Źródło rzeki Air w Anglii*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 116, s. 925–926; *Hebrydy*, „Magazyn Powszechny” nr 125, s. 999–1000; F. R a u m e r, *Anglia w roku 1835*, „Magazyn Powszechny” 1837, R. 4, nr 37, s. 291–293; cz. 2, R. 4, nr 38, s. 298–302; cz. 3, R. 4, nr 40, s. 315–317; cz. 4, R. 4, nr 42, s. 330–332; cz. 5, R. 4, nr 43, s. 341–342; cz. 6, R. 4, nr 44, s. 347–350; cz. 7, R. 4, nr 45, s. 356–358; cz. 8, R. 4, nr 46, s. 363–366; cz. 9, R. 4, nr 47, s. 370–371; cz. 10, R. 4, nr 48, s. 378–381; cz. 11, R. 4, nr 50, s. 391–395; cz. 12, R. 4, nr 51, s. 403–405; cz. 13, R. 4, nr 52, s. 410–413; cz. 14, 1838, R. 5, nr 31, s. 216–217; cz. 15, 1838, R. 5, nr 32, s. 250–253; cz. 16, 1838, R. 5, nr 33, s. 258–260.

¹⁰ *Pierwsze wrażenia z Anglii*, „Przegląd Poznański” 1857, T. 23, s. 278–302, (autor włączył tłumaczenie polskie wiersza Roberta Burnsa *Świstawka* w anonimowym tłumaczeniu, s. 290–291, i fragmenty przetłumaczonego na język polski dramatu Szekspira *Dwaj młodzieńcy z Werony*, s. 296–299); „Przegląd Poznański” 1857, T. 23, s. 295.

¹¹ *Ibidem*, s. 292.

¹² *Ibidem*, s. 295.

¹³ *Ibidem*, s. 292.

¹⁴ S e w e r [Ignacy Maciejowski], *Szkice z Anglii*, „Ateneum” 1880, T. 3, z. 9, s. 407–431; T. 4, z. 10, s. 135–161; z. 11, s. 311–332; z. 12, s. 506–523; 1881, T. 2, z. 4, s. 103–122; z. 5, s. 303–321; z. 6, s. 478–511; T. 4, z. 10, s. 125–140; z. 11, s. 287–308; z. 12, s. 526–542.

¹⁵ „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 60, s. 475–476; „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 21, s. 161–162; 1836, R. 3, nr 116, s. 925–926; nr 125, s. 999–1000; F. R a u m e r, *op. cit.*, R. 4, nr 37, s. 291–293; cz. 2, R. 4, nr 38, s. 298–302; cz. 3, R. 4, nr 40, s. 315–317; cz. 4, R. 4, nr 42, s. 330–332; cz. 5, R. 4, nr 43, s. 341–342; cz. 6, R. 4, nr 44, s. 347–350; cz. 7, R. 4, nr 45, s. 356–358; cz. 8, R. 4, nr 46, s. 363–366; cz. 9, R. 4, nr 47, s. 370–371; cz. 10, R. 4, nr 48, s. 378–381; cz. 11, R. 4, nr 50, s. 391–395; cz. 12, R. 4, nr 51, s. 403–405; cz. 13, R. 4, nr 52, s. 410–413; cz. 14, 1838, R. 5, nr 31, s. 216–217; cz. 15, 1838, R. 5, nr 32, s. 250–253; cz. 16, 1838, R. 5, nr 33, s. 258–260.

Literackiej¹⁶ i „Tygodniku Ilustrowanym” oraz w stałych działach tygodników (np. „Z Warszawy”, „Listy z Londynu”), które powstały z uwielbienia dla tego kraju i w których Anglia jest porównywana do „człowieka”, w którym walczą dobre i złe skłonności. Charakter narodowy Anglików, który zostanie odrębnie omówiony, jest zaś postrzegany jako źródło powodzenia i sukcesu tego kraju. Podkreślono przy tym umiłowanie przez Anglików natury i sportu na wolnym powietrzu, które te cechy miały wpływać na sposób życia mieszkańców Albionu, na wygląd miast, w których obecne były parki i specyficzny obyczaj, który zostanie omówiony w dalszej części pracy. W opisach i reportażach z Anglii ukazany jest wyraźny podział na Anglię wiejską i miejską.

Krajobraz wsi angielskiej postrzegany był jako odmienny od jakiegokolwiek innego, a to z racji braku upraw dostarczanych Anglii przez inne kraje. Przypominać miała „jeden wielki park, pełen gustu i różnorodności”¹⁷. Wieś angielska była scharakteryzowana przez pryzmat wartości domu (Home) jako nadrzędnej, której inne są podporządkowane¹⁸. Rezydencja wiejska miała być tu samoistnym i samowystarczalnym bytem, zaspokajającym zarówno potrzeby bytowe, jak i duchowe. Wieś angielska posiadać miała swoje ośrodki kulturalne, jakimi były nie tylko rezydencje, ale i siedziby dzierżawców i zwykłe domy, w których zamiłowanie do wiedzy i najnowszych informacji powodowało ich wymianę i kontakty towarzyskie. Wieś angielska nie była bytem izolowanym, ale wymieniała ze światem zewnętrznym najnowsze informacje, przy wykorzystaniu korespondencji i najnowszych wynalazków technicznych. Wieś, która zmieniła radykalnie swój wygląd i strukturę w wyniku rewolucji przemysłowej i agrarnej, stała się wsią kapitalistyczną, całkowicie odmienną od wizerunku wsi polskiej pod względem struktury społecznej i sposobu gospodarowania. Na jej oblicze wpłynął również brytyjski podbój kolonialny. Przykładem owego „Home” był Lambton Castle, siedziba hrabiego Durham, która została opisana i zilustrowana rycinami

¹⁶ „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 373, s. 114–115; T. 18, nr 449, s. 90–91; nr 451, s. 118–119; nr 454, s. 167–168.

¹⁷ „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 403, s. 188.

¹⁸ „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 373, s. 114–115; 1884, T. 18, nr 449, s. 90–91; nr 451, s. 118–119; nr 453, s. 150–154; nr 454, s. 167–168; T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 78, s. 406–407; *Fantazje przyszłości*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 26, s. 519–520. „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 40, s. 213–214; „Ateneum” 1896, T. 3, z. 8, s. 356.

wnętrz, a to za sprawą dyskusji nad przywilejami arystokracji i potrzebą reformy społecznej¹⁹.

Anglia miejska to przede wszystkim Londyn²⁰ i inne miasta angiel-

¹⁹ *Immortalia Ne speres...*, Na dobie, „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 20, s. 400.

²⁰ *Opis ulicy Pikadilli w Londynie*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, nr 4, s. 113–121; „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 9, s. 71; 1835, R. 2, nr 54, s. 425–427, 432; nr 62, s. 495–496; nr 96, s. 761–762; nr 97, s. 771–774; nr 98, s. 779–782; nr 100, s. 793–796; 1837, R. 4, nr 1, s. 5–6; nr 7, s. 49–50; 1838, R. 5, nr 18, s. 137–140, 144, 152; W. Małeszewski, *Z wieczorów nad Tamizą*, cz. 1, „Tygodnik Ilustrowany” 1872, T. 9, nr 218, s. 107–108; nr 220, s. 147–148; nr 222, s. 174–176; nr 225, s. 211–212; nr 226, s. 220–221; nr 228, s. 240–242; cz. 2, „Tygodnik Ilustrowany” 1872, nr 218, s. 108; nr 222, s. 176; nr 228, s. 24; nr 230, s. 272–274; nr 231, s. 285–286; nr 232, s. 300–302; nr 234, s. 326–327; nr 235, s. 332–334; T. 10, nr 236, s. 6–7; nr 237, s. 16–18; nr 238, s. 30–32; 1873, T. 12, nr 313, s. 313–314; 1874, T. 13, nr 314, s. 10–11; nr 315, s. 25–26; nr 316, s. 36–39; nr 317, s. 56–58; nr 318, s. 70–71; nr 320, s. 103–104; nr 322, s. 136–137; nr 324, s. 168–169; nr 326, s. 196–198; nr 327, s. 211–214; 1875, T. 16, nr 392, s. 11–12; nr 393, s. 28; nr 395, s. 58–59; nr 396, s. 72–73; nr 397, s. 88–89; nr 398, s. 102–103; nr 399, s. 123–124; *Szkola złodziei w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 396, s. 72; *Garota uliczna w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 398, s. 88; *Akrobaci uliczni w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 398, s. 100; nr 399, s. 123; nr 403, s. 187–189; nr 404, s. 204–205; nr 405, s. 215, 219; 1876, T. 1, nr 1, s. 11–13; nr 2, s. 21, 25; Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1876, T. 1, nr 11, s. 16; T. 2, nr 43, s. 678–710; 1880, T. 9, nr 209, s. 4–7; nr 317, s. 63; 1883, T. 15, nr 369, s. 58–59; nr 379, s. 214–215; nr 389, s. 375–378; nr 408, s. 266; 1884, T. 17, nr 421, s. 55–56; T. 18, nr 448, s. 79; *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 65, s. 197–198; *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 147, s. 267, 270; nr 156, s. 414–415; nr 164, s. 122; nr 165, s. 134; *T o p o r c z y k*, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 179, s. 363; E. N. T. [Mściśław Edgar Nekanda Trepka], *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 234, s. 6; nr 246, s. 199–200; nr 259, s. 429–430; J. K-g. [Józef Kenig], *W kwestyi europejskiej emigracji*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 75, s. 353–354; *Ogłoszenia na niebie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1892, nr 157, s. 429; Dr M. E. Trepka, *Municipalność Londynu*, „Ateneum” 1892, T. 2, z. 5, s. 303–321; i d e m, *Uniwersytet Londyński*, „Ateneum”, T. 3, z. 7, s. 113–129; i d e m, *Most z wieżami na Tamizie*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1894, nr 237, s. 30; Dr W. Bartoszewski, *Z Londynu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 41, s. 803–804; nr 42, s. 823–824; nr 43, s. 841–842; Dr M. E. Trepka, *Londyn robotniczy*, „Ateneum” 1897, T. 4, z. 10, s. 98–114; *Nasze ryciny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 51, s. 1010, 1012; W. Hyde, *Londyn w nocy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 36, s. 704; M. W., *Kolonia i misja polska w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 47, s. 921–922; 1902, nr 28, s. 557; H. Sienkiewicz, *Żółty dom. Obrazek londyński*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907,

skie²¹, które przeżywały w okresie od II połowy XVIII w. okres dynamicznego rozwoju, spowodowanego rewolucją przemysłową i napływem ludności wiejskiej ze zmieniającej się wsi do miast i rozwijającego się tam przemysłu.

Z kolei Szkocja, znacznie lepiej znana od Walii i innych części Wielkiej Brytanii, była „odkryta” przez elity polskie i ich krąg jeszcze przed zabobami, a to dzięki zbiorowi poezji Jamesa McPhersona (*Pieśni Osjana*)²². W dobie romantyzmu do popularności Szkocji przyczyniły się zarówno polskie dzieła historyczno-krajoznawcze, jak i popularność powieści Waltera Scotta oraz polskie opisy tego kraju. Szkocja postrzegana była jako odrębna geograficznie i kulturowo kraina. Najmniej znana na początku ery rozbiorowej była Irlandia, występująca w polskim piśmiennictwie XVIII-wiecznym pod nazwą „Hibernia”. Jej „odkrycie” dla kultury polskiej nastąpiło w wieku XIX dzięki problemom politycznym tego kraju w stosunkach z Wielką Brytanią. Również miasta Irlandii pojawiają się na łamach cytowanej prasy wyłącznie jako kontekst wydarzeń politycznych. Takim przykładem było miasto Dublin.

nr 49, s. 991; A. Nowaczyński, *Londyn*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 46, s. 924–925; nr 48, s. 967–968; nr 49, s. 990–991; i d e m, *Pomnik wielkiej królowej*, Na dobie, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 21, s. 412; X., *Wystawa w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 25, s. 524–525; M. Dąbrowski, *Pamiętki polskie w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 35, s. 693; W. Gąsowski, *Z mgły londyńskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 37, s. 727–728; *Z Londynu do Warszawy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 34, s. 639.

²¹ „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 39, s. 305–306; nr 46, s. 365–399; 1835, R. 2, nr 53, s. 420–422; nr 54, s. 425, 432; nr 67, s. 531–532; nr 82, s. 649–654; nr 96, s. 767–768; nr 117, s. 929–930; nr 149, s. 1188–1189; nr 151, s. 1201–1203; nr 152, s. 1209–1210; F. Raumer, *op. cit.*, cz. 1, R. 4, nr 37, s. 291–293; cz. 2, R. 4, nr 38, s. 298–302; cz. 3, R. 4, nr 40, s. 315–317; cz. 4, R. 4, nr 42, s. 330–332; cz. 5, R. 4, nr 43, s. 341–342; cz. 6, R. 4, nr 44, s. 347–350; cz. 7, R. 4, nr 45, s. 356–358; cz. 8, R. 4, nr 46, s. 363–366; cz. 9, R. 4, nr 47, s. 370–371; cz. 10, R. 4, nr 48, s. 378–381; cz. 11, R. 4, nr 50, s. 391–395; cz. 12, R. 4, nr 51, s. 403–405; cz. 13, R. 4, nr 52, s. 410–413; cz. 14, 1838, R. 5, nr 31, s. 216–217; cz. 15, 1838, R. 5, nr 32, s. 250–253; cz. 16, 1838, R. 5, nr 33, s. 258–260; „Biesiada Literacka” 1876, T. 2, nr 45, s. 713. E. N. T., *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 234, s. 6; *Immortalia Ne speres...*, s. 400; Z. Rabska, *Dzień w Oxfordzie. Impresya*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 26, s. 504–505. T. Nałepiński, *Nowe Ateny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 34, s. 669–671.

²² „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 21, s. 161–162; nr 116, s. 925–926; nr 125, s. 999–1000.

Początkowo w prasie polskiej pojawiły się wyjątki z opisu Anglii i Szkocji obcego autorstwa²³, a następnie, opisy polskich autorów, gdzie opisując szkockie grotty i pieczarę Fingalla, porównywano je do wnętrz gotyckich kościołów.

Pojawiły się również wyspy Hybrydy ze szczegółowymi opisami każdej z nich. Szkocja również była postrzegana dwojako – jako Szkocja „natury” z jej krajobrazem i górami oraz przez pryzmat swoich miast historycznych: Edynburga i Glasgow, a także innych. Pierwsze z nich, portowy Edynburg, uznany został za bardziej „przyjazny” dla podróżnych niż Londyn ze względu na charakter narodowy Szkotów, „milszych w obyciu” aniżeli Anglicy²⁴, i ze względu na piękne otoczenie przyrodnicze i historyczne. Temat Edynburga jako miasta nadzwyczaj interesującego, a nade wszystko „romantycznego”, wsławianego przez Roberta Burnsa i Waltera Scotta, powrócił na łamy prasy polskiej tuż przed wybuchem I wojny światowej²⁵. Glasgow z kolei pojawiło się w prasie polskiej stosunkowo wcześniej wraz z ryciną obrazującą miasto²⁶. W wybranych czasopismach pojawiły się również opisy innych miast brytyjskich, nierzadko wraz z ilustracjami ich najważniejszych zabytków.

Początek wieku XX spowodował, że w prasie polskiej można było znaleźć artykuły o innych, mało znanych częściach Wielkiej Brytanii, jak np. wyspa Jersey, opisana jako naturalna fortyfikacja chroniąca Wielką Brytanię od strony Francji. Wizerunki różnych części Wielkiej Brytanii wzbogacały liczne ryciny i fotografie coraz częściej zamieszczane w prasie polskiej tego okresu²⁷.

Podział wewnętrzny Wielkiej Brytanii jest niejako zgodny z naturalną rzeźbą terenu i można w nim wyodrębnić dwie główne części: obszar wyżynno-górzysty (Highlands) i równinno-nizinny (Lowlands). Jednocześnie jest on bardzo zróżnicowany geologicznie i krajobrazowo na stosunkowo niewielkim obszarze. To zewnętrzne fizyczne zróżnicowanie obszaru Wiel-

²³ Chateaubriand, *Uwagi nad Anglią i Anglikami przez Ob. Chateaubrianda*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1802, T. 5, nr 17, s. 158–169; *Ułomki dzieła...*, s. 1–24; *Wypis drugi...*, s. 285–298.

²⁴ „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 53, s. 420–422.

²⁵ T. Nalepiński, *op. cit.*, s. 669–671.

²⁶ „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 154, s. 1225–1227.

²⁷ P. Sieroszevska, *Caesaria-Jersey*, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 34, s. 670–671; *Wyspa Jersey: Zamek MontOrgueil, Grotty Piemontu. Dyabelska dziura, Zamek królowej Elżbiety na Jersey, Jersey. Latarnia Morska, Jersey: Druid Stemple Gorce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 34, s. 670.

kiej Brytanii odzwierciedliło się w zróżnicowaniu jej regionów naturalnych, ekonomicznych i kulturowych w obrębie generalnego podziału na dwie części: północno-zachodnią – górzystą, pasterską i hodowlaną i południowo-wschodnią – równinną, rolniczą. Tymczasem w polskiej świadomości porobiorowej nie istniała powszechna, dogłębna wiedza dotycząca podziału regionalnego i administracyjnego Wielkiej Brytanii (Anglii, Szkocji, Walii) ani Irlandii Północnej. Nazwy regionów i hrabstw pojawiały się sporadycznie w kontekście wydarzeń istotnych dla danego regionu i w skali europejskiej. Częściej natomiast pojawiają się nazwy miast, na czele z Londynem, a później inne miasta i miasteczka angielskie.

Miasto Londyn pojawia się w świadomości polskiej okresu rozbiorów niezwykle często, gdyż bezpośrednie doświadczenie kraju i ludzi najczęściej zdobywano w tym mieście. Londyn okresu Polski rozbiorowej przeżył najbardziej dynamiczną fazę swego rozwoju²⁸. Po przebudowie po „wielkim pożarze” w roku 1666 stał się urbanistycznie nowoczesnym miastem, wciąż zwiększającym swoją populację i obszar. W wybranym materiale prasowym Londyn jako „bohater” reportaży pojawia się poprzez opisy poszczególnych jego części, zabytków i osobliwości oraz w kontekście ulepszeń technicznych i poprawy jakości życia mieszkańców. I tak w „Pustelniku Londyńskim”²⁹ w roku 1822 i „Magazynie Powszechnym” (ryc. 1) z 1834 r. opisano oświetlenie Londynu światłem gazowym, i to zarówno domów mieszkalnych, jak i ulic, oraz urząd pocztowy, którego praca umożliwiała szybką i łatwą korespondencję listowną oraz poruszanie się dyliżansami po całym kraju. Następnie przedstawiono Londyn jako ośrodek naukowy i edukacyjny, skupiając się początkowo na architekturze kolegów (King’s College) i uniwersytetu londyńskiego³⁰, uczestniczących czynnie w rozwoju edukacji brytyjskiej. Obie jednostki naukowe nie były jednak postrzegane jako najlepsze i ustępowały uniwersytetom w Oksford i Cambridge. Uniwersytet londyński był jednakże specyficzną organizacją korporacyjną, egzaminującą i przyznającą tytuły naukowe i stał się jedyną tego rodzaju instytucją w Europie.

²⁸ „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 96, s. 761–762; „Tygodnik Ilustrowany” 1872, nr 238, s. 31; 1973, nr 313, s. 313–314.

²⁹ *Opis ulicy Pikadilly w Londynie*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, nr 4, s. 113–117; nr 4, s. 117–121.

³⁰ „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 9, s. 71; „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 13, nr 317, s. 57; „Ateneum” 1892, T. 3, z. 7, s. 113–129.

Najczęściej, najwcześniej jednak przedstawiano dziedzictwo kulturowe Londynu, wzbogacając artykuły w rycinę, a później fotografie obrazujące to dziedzictwo. Najbardziej uprzywilejowane były takie zabytki, jak Tower, Opactwo Westminster, Parlament, Bank Angielski, Giełda Londyńska oraz jej pożar w roku 1838, Katedra św. Pawła, Whitehall, Somersethouse, mosty londyńskie (Westminster Bridge, Tower Bridge), City, Pałac Buckingham, a później Mension House, siedziba lorda mayora, Doki Liptona i Port Londyński oraz pomniki londyńskie, sukcesywnie w miarę, jak się pojawiały, takie jak np. pomnik Wilhelma III czy nowo odsłonięty pomnik królowej Wiktorii przed pałacem Buckingham. Ponadto opisywano londyńskie muzea (National Gallery, British Museum, Sloane's Museum, Kensington Museum, czy tzw. „Czarne muzeum” występku i zbrodni)³¹

³¹ „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 31, s. 241–242; *Widok Toweru od Tamizy*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 62, s. 496; *Ustronie poetów. Widok wnętrza Opactwa Westminsterkiego, Whitehall*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 92, s. 732, 733, 734; *Bank Angielski w Londynie*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 95, s. 753–754; *Dom Kompanii Wschodnio-Indyjskiej*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 95, s. 759–760; *Londyn*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 96, s. 761–762; W. M a l e s z e w s k i, *Z wieczorów nad Tamizą*, „Tygodnik Ilustrowany” 1872, T. 9, nr 218, s. 107–108; nr 220, s. 147–148; nr 222, s. 174–176; nr 225, s. 211–212; nr 226, s. 220–221; nr 228, s. 240–242; cz. 2, nr 230, s. 272–274; nr 231, s. 285–286; nr 232, s. 300–302; nr 234, s. 326–327; nr 235, s. 332–334; T. 10, nr 236, s. 6–7; nr 237, s. 16–18; nr 238, s. 30–32; *Katedra św. Pawła w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1872, nr 218, s. 108; *Uniwersytet londyński*, „Tygodnik Ilustrowany” 1873, T. 12, nr 313, s. 313–314; Z. M a l e s z e w s k i, *Z wieczorów nad Tamizą*, cz. 3, „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 13, nr 314, s. 10–11; nr 315, s. 25–26; nr 316, s. 36–39; nr 317, s. 56–58; nr 318, s. 70–71; nr 320, s. 103–104; nr 322, s. 136–137; nr 324, s. 168–169; nr 326, s. 196–198; nr 327, s. 211–214; *Szpital w Greenwich*, „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 13, nr 316, s. 36; *Czyściciele obuwia w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 13, nr 318, s. 69; *Most Westminsterki w Londynie, Posąg Wilhelma III przy moście London Bridge*, „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 13, nr 326, s. 196; *Gra w cricketa*, „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 13, nr 326, s. 184; W. M a l e s z e w s k i, *Z wieczorów nad Tamizą*, cz. 4, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 392, s. 11–12; nr 393, s. 28; nr 395, s. 58–59; nr 396, s. 72–73; nr 397, s. 88–89; nr 398, s. 102–103; nr 399, s. 123–124; *Szkoła złodziei w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 396, s. 72; *Garota uliczna...*, s. 88; *Akrobaci uliczni w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 398, s. 100; I. M a c i e j o w s k i [Sewer], *Listy z Londynu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 403, s. 187–189; nr 404, s. 204–205; nr 405, s. 215, 219; *Londyński żebrak*, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, T. 1, nr 1, s. 12; I. M a c i e j o w s k i [Sewer], *Jedna noc*

i biblioteki oraz teatry. Te ostatnie przedstawiano w kontekście repertuaru szekspirowskiego, co wiązało się z budowaniem kultury szekspirowskiej w Polsce XIX w.³²

w Londynie, „Biesiada Literacka” 1880, T. 9, nr 209, s. 4–7; Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1880, T. 13, nr 317, s. 63; *Kościół Św. Pawła w Londynie*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 369, s. 58–59; *Z chwili bieżącej*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 379, s. 214–215, *Fundacja starej panny*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 389, s. 375–378; *Czarne muzeum*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16; Na ziemi i w gwiazdach, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 421, s. 55–56; T o p o r c z y k, Ze świata obcego, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 65, s. 197–198; Encyklopedia Ilustrowana, „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 448, s. 79; Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 147, s. 267, 270; nr 156, s. 414–415; Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 164, s. 122. Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 165, s. 134; Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 165, s. 134; T o p o r c z y k, Ze świata obcego, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 179, s. 363; E. N. T., Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 234, s. 6; E. N. T., Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 246, s. 199–200; E. N. T., Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 259, s. 429–430; *Ogłoszenia na niebie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1892, nr 157, s. 429; M. E. T r e p k a, *Municypalność Londynu*, „Ateneum” 1892, T. 2, z. 5, s. 303–321; M. E. T r e p k a, *Uniwersytet Londyński*, „Ateneum” 1892, T. 3, z. 7, s. 113–129; *Most z wieżami na Tamizie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 237, s. 30; Dr. W. B a r t o s z e w s k i, *Z Londynu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 41, s. 803–804; nr 42, s. 823–824; nr 43, s. 841–842; M. E. T r e p k a, *Londyn robotniczy*, „Ateneum” 1897, T. 4, z. 10, s. 98–114; *Pożar dzielnicy City w Londynie*, *Nasze ryciny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 51, s. 1010, 1012; W. H y d e, *Londyn w nocy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 36, s. 704, 714; M. W., *Kolonia i misja polska w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 47, s. 921–922; *Dekoracja ulicy St. James w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 28, s. 557; H. S i e n k i e - w i c z, *op. cit.*, s. 991; A. N o w a c z y Ń s k i, *Londyn*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 46, s. 924–925; nr 48, s. 967–968; nr 49, s. 990–991; *Poczta centralna, Muzeum brytyjskie, Kuluary parlamentu, Pałac królewski Buckingham*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 49, s. 924; *Pałac Westminstera (parlament), Mansion House (rezydencja lorda mayora)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 49, s. 925; *Portret Ryszarda III*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 49, s. 967; *Tower (Zamek londyński od strony północno-zachodniej), Bulwary nad Tamizą, Parlament od strony rzeki, Most Westminstera, widziany z Doków Liptona, Port Londyński*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 49, s. 991; *Pomnik wielkiej...*, s. 412; X., *op. cit.*, s. 524–525; *Anglia Szekspira (wieś ludożerców, fragmenty miasta i grupa wesołej publiczności elżbietańskiej), Świat dziecka (dziecko egipskie i dzieci w polskich strojach ludowych)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 25, s. 525; M. D ą b r o w s k i, *op. cit.*, s. 693; J. G ą s s o w s k i, *op. cit.*, s. 727–728.

32 „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 369, s. 58; Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 147, s. 267–268, 415.

Wydarzenia, takie jak pożary Londyńskiej Giełdy (1838), teatru „Alhambra” (1883) czy dzielnicy City (1897) natychmiast odnajdywały swoje miejsce w prasie polskiej³³. Opisywano też parki londyńskie, łącząc ich ilość i różnorodność z cechą charakteru narodowego angielskiego i jego umiłowaniem natury, szczególnie zaś Hyde Park jako miejsce uprawiania preferowanych przez Anglików sportów niezależnie od pogody, dające Londyńczykom „powietrze” jako jedną z największych wartości³⁴.

Z czasem opisy Londynu skłaniały się ku charakterystyce miasta jako ośrodka handlu, tego drobnego i wielkiego. Przedmiotem zainteresowania stały się targi i targowiska kwiatów³⁵, ale także Londyn jako siedziba Kompanii Handlowej Wschodnio-Indyjskiej z jej magazynami towarów czy City jako centrum handlowe, przy okazji opisu pożaru w roku 1897 (ryc. 4). Przedstawiono zatem miasto jako bazę kolonialną Wielkiej Brytanii.

Londyn opisywano również jako siedzibę królewską, gdzie można zobaczyć królową Wiktorię, a w parku spotkać księcia Walii Edwarda³⁶. Jako siedziba królewska stał się Londyn świadkiem wydarzeń związanych ze złotą i diamentową rocznicą panowania królowej Wiktorii, takich jak wystawa w South-Kensington, związana z tą pierwszą rocznicą i plan budowy Instytutu Kolonialnego w tym miejscu³⁷. Jednocześnie można tu zaobserwować liczne parady wojskowe ozdabiające liczne ceremonie królewskie i municypalne³⁸.

Londyn był przedstawiany również jako odrębna jednostka municypalna współdziałająca z rządem, siedziba lorda mayora, obieranego corocznie, i nowo

³³ *Pożar Giełdy Londyńskiej*, „Magazyn Powszechny” 1838, R. 5, nr 18, s. 137–140, 144, 152; „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 379, s. 215; Nasze ryciny, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 51, s. 1010–1012

³⁴ Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 147, s. 267, 270; nr 156, s. 414–415; Dr. W. B a r t o s z e w s k i, *Z Londynu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 41, s. 841; W. G ą s s o w s k i, *op. cit.*, s. 727–728. M. E. T r e p k a, *Municypalność Londynu*, „Ateneum” 1892, T. 2, z. 5, s. 303–321.

³⁵ W M a l e s z e w s k i, *Z wieczorów nad Tamizą*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 392, s. 12.

³⁶ [E. N. T.], Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 246, s. 199–200.

³⁷ [E. N. T.], Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 234, s. 6; E. N. T., Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 246, s. 199–200; [E. N. T.], *Jubileusz królowej Wiktorii*, „Ateneum” 1897, T. 2, z. 8, s. 328–245; B., *Królowa Wiktorya, w sześćdziesięciolecie jej panowania*, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 25, s. 487–488.

³⁸ „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 392, s. 12.

powołanej w roku 1892 organizacji „County Council”, mającej koordynować życie publiczne potężnej metropolii³⁹. Jako siedziba rządu brytyjskiego Londyn był świadkiem corocznych wyborów lorda mayora i uroczystych obchodów tego wydarzenia związanych z oficjalnymi mowami premierów dotyczących aktualnej polityki kolejnych rządów⁴⁰. Londyn stał się siedzibą kongresów pokojowych w roku 1843 natychmiast po zniesieniu niewolnictwa i w roku 1908, dzięki „mądrości politycznej Anglików”⁴¹. Londyn był również areną walk politycznych i społecznych, demonstracji, wystąpień i zamachów, świadkiem gwałtownych przemian politycznych i społecznych zachodzących w Wielkiej Brytanii od końca wieku XVIII do wybuchu I wojny światowej.

Sam Londyn przedstawiano jako żywy organizm, pulsujący w pogoni za chlebem powszednim, niepodobny do żadnego innego miasta⁴², który reguluje czas, taki sam w całej Wielkiej Brytanii i mierzony w Greenwich⁴³. Miasto to powiększa swoją populację z każdym nowym wynalazkiem, „pompując ludność ze wsi do miast”, a wszystkie one przynoszą korzyść miastom i ułatwiają wzrost zamożności ich mieszkańców. Przytoczone statystyki ukazywały podwojenie się ludności Londynu od 1851 r. do ponad pięciu milionów w roku 1891⁴⁴. Życie codzienne Londynu przedstawiono jako bogatą mozaikę społeczną, począwszy od klasy wyższej, która bywa w licznych klubach londyńskich, gdzie członkowie udzielają się publicznie, politycznie, społecznie i często charytatywnie i które są opozycją wobec domu, gdzie londyńczycy prowadzą wyłącznie prywatne życie⁴⁵. To część szlachetna narodu angielskiego, która posiada „popędy najszlachetniejsze”⁴⁶, oddaje się

39 [E. N. T.], Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 259, s. 429–430.

40 *Ibidem*, s. 429; A. Nowaczyski, *Londyn*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 46, s. 924; Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1890 nr 47, s. 335; „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 294, s. 373.

41 J. P., *Powszechny kongres pokoju*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 36, s. 727.

42 W. Małeszewski, *Wieczory nad Tamizą*, „Tygodnik Ilustrowany” 1872, nr 228, s. 241.

43 „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 13, nr 317, s. 57.

44 Dr. W. Bartoszewski, *Z Londynu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 41, s. 803.

45 W. Małeszewski, *Z wieczorów nad Tamizą*, „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 13, nr 320, s. 103; Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 147, s. 267.

46 W. Małeszewski, *Z wieczorów nad Tamizą*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 396, s. 73.

celebrytystom, sezonom towarzyskim, uprawianiu sportów hippicznych i wodnych. Ta warstwa miała też oddawać się studiom biblijnym⁴⁷. O ile warstwa wyższa miała reprezentować wszystko, co najszlachetniejsze, piękne, dobre i bohaterskie w narodzie, o tyle bieda nie mieściła się w tym obrazie charakteru narodowego⁴⁸. Na drugim biegunie stała nędza, pijaństwo i występki Londynu, który ma swoje dzielnice rozpusty i zbrodni o długiej historii, takie jak Temple, Petticoat Lane, Shadwell i Wapping⁴⁹, więzienie Newgate, gdzie skazywano na śmierć za zbrodnie⁵⁰ i rynek w Petticoat Lane, „nędzników”, którzy reprezentują sobą „wszystko, co jest w mieście wstrętne”, mieścić się tam miała szkoła złodziei, którą to liczbę przedstawiono na rycinie dołączonej do artykułu⁵¹. W latach 80. XIX w. oszacowano przyrost liczby biedoty w Londynie o prawie 2000 rocznie, którą zasilala bezrobotna ludność robotnicza i zubożala rzemieślnicza. Do tej warstwy mogli wejść również członkowie zubożałych rodzin arystokratycznych⁵².

Zapobieganiu nędzy, chorobom i występki służyć miały działania charytatywne, np. budowa szpitali dla gruźlików, w których istotną rolę odgrywały kobiety⁵³, oraz idea przebudowy ubogich dzielnic w celu zapobieżenia pijaństwu, chorobom, i przystosowanie tych części miasta do rosnących potrzeb cywilizacyjnych oraz przeciwdziałanie bezrobociu przez organizowanie robót publicznych⁵⁴. Działaniami tego typu zająć się miały liczne stowarzyszenia i organizacje społeczne i charytatywne.

⁴⁷ Dr. W. B a r t o s z e w s k i, *Z Londynu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 43, s. 841.

⁴⁸ W. M a l e s z e w s k i, *Z wieczorów nad Tamizą*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 396, s. 73 *Szkoła złodziei w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 396, s. 72–73.

⁴⁹ Na ziemi i w gwiazdach, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 421, s. 55–56.

⁵⁰ *Czarne muzeum*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 408, s. 266.

⁵¹ *Ibidem*, s. 266; Na ziemi i w gwiazdach, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 421, s. 55–56.

⁵² „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 44, s. 79.

⁵³ *Fundacja starej panny*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 389, s. 378; Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 147, s. 267; Dr. W. B a r t o s z e w s k i, *Z Londynu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 41, s. 803; H. S i e n k i e w i c z, *op. cit.*, s. 991.

⁵⁴ T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 65, s. 197; Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 147, s. 267; M. W., *Kolonia i misja polska w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 47, s. 921–922.

Rosnące rzesze robotników w Londynie i w całej Wielkiej Brytanii skłaniać miały rząd do refleksji nad ich kwestią i do przeprowadzenia najważniejszych reform. Sami robotnicy postrzegani byli w prasie polskiej jako społeczność zintegrowana i bardzo ambitna, dążąca do podwyższania swoich kwalifikacji po tym, kiedy po pierwszej wystawie paryskiej robotnicy angielscy, którzy ulegli francuskim, i wówczas, aby zdobyć przewagę, uruchomili kursy samokształceniowe zarówno w samym Londynie, jak i w poszczególnych parafiach⁵⁵, włączając się przy tym w ogólny ruch edukacyjno-samokształceniowy⁵⁶. Robotnicy londyńscy doczekali się własnej monografii⁵⁷. Wśród nich wymieniono robotników pochodzenia polskiego skupionych wokół kościoła św. Kazimierza i misji polskiej przy Cambridge Road we wschodnim Londynie, placówkę o celach edukacyjnych, religijnych i opiekuńczych⁵⁸. Oprócz mniejszości polskiej, w Londynie przebywały tam również inne mniejszości narodowościowe, Żydzi, Irlandczycy i Szkoci⁵⁹, a mniejszość żydowska wciąż emigrowała z terenów rosyjskich i polskich do Anglii. W ten sposób Londyn stawał się miastem wielokulturowym. Odwrotną sytuację miał przeżywać Londyn w roku 1914, kiedy to po wybuchu wojny mniejszość polska i żydowska miała wracać z Londynu do Warszawy⁶⁰. Jednocześnie wskazano w prasie polskiej na Londyn jako ośrodek wystawienniczy. Wielość podejmowanych przedsięwzięć wystawienniczych różnego rodzaju, którym towarzyszyły imprezy artystyczne zorganizowane „na miarę nadludzką”, cechować miały Anglików jako naród⁶¹.

55 *Z Warszawy*, „Biesiada Literacka” 1876, T. 2, nr 43, s. 678–710.

56 [E. N. T.], Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 225, s. 270; M. E. T r e p k a, *Szkoły techniczne w Anglii*, „Ateneum” 1898, T. 4, z. 11, s. 240–261; 1898, T. 4, z. 12, s. 541–558.

57 A. O s k i e r k o, *Stowarzyszenia robotników angielskich (Trade Unions)*, „Ateneum” 1885, T. 2, z. 4, s. 81–115); (*Life and Labour of the people of London*, t. I–IX, ed. Ch. Booth, Macmillan, London 1889–1897), M. E. T r e p k a, *Londyn robotniczy*, „Ateneum” 1897, T. 4, z. 10, s. 98–114.

58 M. W., *Kolonia i misja polska w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 47, s. 921–922.

59 Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1876, T. 1, nr 11, s. 16; J. K-g., *W kwestii europejskiej emigracji*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 75, s. 353–354.

60 *Z Londynu do Warszawy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 34, s. 639.

61 X., *op. cit.*, s. 524–525.

Londyn, oprócz tego, że był postrzegany jako żywy organizm, to również jako ostoja wolności jednostki, podobnie do całej Anglii i w przeciwieństwie do miast na kontynencie⁶², ale też jako twór coraz bardziej wielokulturowy, a przestrzennie – jako labirynt ulic lub „stek labiryntów” i „mrowisko mrowisk” i – ze względu na swą praktyczność, rzeczowość, porządek i funkcjonalność – jako „Rzym dla nieromantyków”⁶³, „bezprzykładny w dziejach ludzkości bezmiar potęgi, skarbów i bogactw”. Postrzegano go jako symbol całej Wielkiej Brytanii wyrażany w jego trzech najważniejszych gmachach – Tower, Westminster Hall i Westminster Abbey, łączących w sobie tradycję, demokrację i religię⁶⁴. Dlatego też pisząc o Londynie autorzy reportaży i szkiców literackich nie stronił od podziwu i szacunku dla tego miasta. Na koniec stał się symbolem i pomnikiem brytyjskości, która czyniła przy nim całą Anglię jego „przedmieściem”. Jako kwintesencja brytyjskości skupiał Londyn wszelkie cechy tradycji angielskiej, charakteru narodowego i obyczaju angielskiego⁶⁵.

Na łamach prasy polskiej okresu rozbiorów pojawiać się zaczęły również opisy innych miast angielskich, w których prezentowano głównie ich dziedzictwo kulturowe oraz istotne wydarzenia, które miały w nich miejsce. I tak zaprezentowano Exeter i jego zabytki, a przede wszystkim kościół katedralny, a następnie kaplicę i zamek w Windsor⁶⁶ wraz z ich rycinami. Powracał on wielokrotnie na łamach prasy polskiej jako kontekst istotnych wydarzeń politycznych. W relacjach z nich obraz Londynu i innych miast angielskich również został uzupełniany.

Brighton pojawiło się w kontekście opisu mostu łańcuchowego jako jednej z najwspanialszych budowli tego rodzaju (ryc. 20–21), a prócz niego miasto York, Hull w hrabstwie York⁶⁷ i Ely wraz z katedrą – „najpiękniejszym zabytkiem gotyckim”⁶⁸.

62 I. M a c i e j o w s k i [Sewer], *Listy z Londynu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, T. 1, nr 1, s. 11.

63 A. N o w a c z y ń s k i, *Londyn*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 46, s. 924; nr 48, s. 967.

64 *Ibidem*, nr 48, s. 967.

65 W. G ą s s o w s k i, *op. cit.*, s. 727–728.

66 *Kaplica w Windsor*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 46, s. 361–362.

67 *Hull w Anglii*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 114, s. 908–910.

68 *Katedra w Ely*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 117, s. 928–930.

Opisywane również były gwałtownie rozwijające się miasta przemysłowe Anglii, począwszy od miasteczka Soho koło Birmingham, gdzie skonstruowano pierwszą maszynę parową i zastosowano w walcowni żelaza i mennicy oraz przemysłowe miasto Birmingham, jako najbardziej znane z przemysłowych miast angielskich⁶⁹, i miasto Manchester jako miejsce wystawy amerykańskiej⁷⁰. Portowe miasto Portsmouth przedstawiono na podstawie wtórnego źródła niemieckiego podróżnika wraz z portem, jako jednym z symboli imperialności brytyjskiej⁷¹, podobnie jak Woolwich z arsenałem, służącym wyposażaniu floty⁷². Miasta angielskie – siedziby słynnych instytucji edukacyjnych – Cambridge i Oxford były kilkakrotnie przedstawiane ze względu na ich kulturową i historyczną wartość. Cambridge z jego zabytkami architektury gotyckiej kolegium królewskiego i kaplicą było porównywane do niemieckich miast jako miasto uniwersyteckie łączące to, co dawne, z tym, co nowe, kolegiów i pomnika Izaaka Newtona⁷³ (ryc. 22). Podobnie opisano Oxford, zamieszczając jego historię i charakterystykę jako miasta uniwersyteckiego⁷⁴. Opisano jego biblioteki Redcliffa i Bodlejańską, wygląd wszystkich kolegiów, zbiory sztuki, zabytki architektury i polskie elementy, które się tam znajdują oraz porównano je do polskiego Krakowa⁷⁵ i „Nowych Aten”⁷⁶. Oba te miasta postrzegano jako największe centra nauki i kultury w Anglii, przewyższające swym poziomem inne centra naukowe, odbiegające również charakterem od pozostałych miast angielskich. Miasta angielskie, oprócz wielofunkcyjnej metropolii, jaką był Londyn, postrzegane

⁶⁹ „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 149, s. 1188–1189; „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 151, s. 1201–1203, 1204–1205; nr 152, s. 1209–1210.

⁷⁰ *Widok miasta Birmingham w Anglii*, „Magazyn Powszechny” 1836, nr 151, s. 1201; *Nowa ulica w Birmingham, Giełda w Birmingham*, „Magazyn Powszechny” 1836, nr 151, s. 1204, 1205; *Plac z pomnikiem Nelsona w Birmingham*, „Magazyn Powszechny” 1836, nr 152, s. 1209; [E. N. T.], *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 234, s. 6.

⁷¹ [Ausland.], *Portsmouth. Wyjętek z pamiętników niemieckiego podróżnika*, „Magazyn Powszechny” 1838, R. 5, nr 6, s. 41–45.

⁷² „Magazyn Powszechny” 1837, R. 4, nr 10, s. 73–77, 80, 713.

⁷³ „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 53, s. 531–532.

⁷⁴ *Oxford*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 82, s. 649–654; *Ogólny widok miasta Oxford, Biblioteka Redcliffa*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 82, s. 649, 653.

⁷⁵ Z. R a b s k a, *op. cit.*, s. 504–505.

⁷⁶ T. N a l e p i ń s k i, *op. cit.*, s. 669–671.

były jako zróżnicowane w swoim charakterze, spełniające pewne kardynalne funkcje jako np. ośrodki dziedzictwa historycznego, ośrodki naukowe, przemysłowe, portowe i imperialne.

Wielka Brytania w roku 1795, tzn. w chwili utracenia przez Polskę niepodległości, postrzegana była jako kraj o podobnym ustroju do ustroju polskiego sprzed rozbiorów, do czego przyczyniło się przeświadczenie rozpowszechnione przez ojca Stanisława Augusta Poniatowskiego z roku 1744 o podobieństwie ustroju Wielkiej Brytanii i Rzeczypospolitej. A zatem państwo Wielka Brytania, a następnie Królestwo Wielkiej Brytanii (od 1707 r.), było przez Polaków postrzegane przez pryzmat własnego ustroju, parlamentaryzmu, polityki wewnętrznej, polityki zagranicznej i kolonialnej, stosunku do swoich obywateli – narodu, cywilizacji i kultury.

W prasie polskiej okresu rozbiorów problematyka polityki Wielkiej Brytanii pojawiła się na początku wieku XIX w formie relacji z angielskich podróży dyplomatycznych do innych krajów, zaczerpniętych z obcych źródeł⁷⁷. Jednak właściwa polityka brytyjska pojawiła się stosunkowo późno w wybranych tytułach prasowych, gdyż pierwsze wzmianki na ten temat ukazały się w latach 30. XIX w. w formie satyrycznej wizji polityka angielskiego w ujęciu W. Hoggartha⁷⁸, a następnie zajęto się ruchem politycznym „Młodej Anglii” – „Coningsby”, którego celem było odrodzenie wartości sprzed sytuacji konfliktów społecznych. Przywódcą ruchu był Benjamin Disraeli, torys, który dążył do przekształcenia partii i utworzenia siły politycznej, opartej na sojuszu arystokracji, monarchii, kościoła anglikańskiego i proletariatu, który należało odciągnąć od czartyzmu. Był to rodzaj socjalizmu feudalnego, a program tego ugrupowania został wyłożony w powieści politycznej Disraeliego *Coningsby*⁷⁹. Anglia, według założeń ruchu „Młodej Anglii”, miała stać się znów „przedmiotem podziwu, przykładem, który inne narody na wyścigi naśladowują”, z „wygórowaną cywilizacją”, a Anglicy – „narodem wybranym”⁸⁰.

77 *Poselstwo Angielskie do Państwa Birmanów*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1802, T. 8, nr 23, s. 129–165, cz. 2, T. 8, nr 24, s. 257–292, cz. 3, T. 9, nr 26, s. 1–32; „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1803, T. 12, nr 34, s. 1–35, cz. 2, T. 12, nr 35, s. 121–153, cz. 3, T. 12, nr 36, s. 253–277.

78 „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 108, s. 863–864.

79 I. D o b r z y c k a, *Disraeli Benjamin*, [w:] *Mały słownik pisarzy angielskich i amerykańskich*, red. S. Helsztyński, Warszawa 1971, s. 144.

80 „Przegląd Poznański” 1845, T. 1, s. 32–46.

W niektórych tytułach prasy polskiej brytyjska władza królewska odzwierciedliła się w opisywanych wydarzeniach dotyczących rządów królowej Wiktorii, a nawet nie jej początków, a jedynie epoki wiktoriańskiej. Okres utraty niepodległości przez Polskę przypadł na panowanie Jerzego III i społeczeństwo polskie dowiadywało się o tej dynastii zarówno z prasy codziennej, jak i tzw. kalendarzy politycznych, w których zamieszczano informacje o dynastiach panujących. Ponadto o osobie króla, jak również o okresie regencji podczas jego choroby, sprawowanej przez późniejszego Jerzego IV, informowały pamiętniki polskie.

Na łamach wybranych tygodników po raz pierwszy pojawiła się wzmianka o rodzinie królewskiej w związku z zaślubinami księcia Walii Edwarda, syna królowej Wiktorii z księżniczką duńską Aleksandrą⁸¹. Sama królowa Wiktorja pojawiała się w związku z mowami tronowymi, wygłaszanymi z okazji sesji otwarcia Parlamentu⁸², które czasem komentowano jako „wyjątkowo krótką, lub „nadzwyczaj nudną”⁸³, powierzaniem przez nią misji tworzenia rządów lub zmian na stanowisku ministrów⁸⁴, lub też – podróżami.

Sama królowa Wiktorja skupiła uwagę polskiej prasy w związku z próbą zamachu na jej życie, podczas uroczystego nabożeństwa za zdrowie chorego na tyfus księcia Walii Edwarda⁸⁵. Młody zamachowiec, Irlandczyk, dokonać miał tego czynu, aby zwrócić uwagę na sprawę Irlandii i zwolnienie fenianów, będących więźniami politycznymi. Prasa polska, sympatyzująca ze sprawą Irlandii starała się złagodzić wymowę tego faktu przez podkreślenie, że zamachowiec był bezbronny z „nienabitym pistoletem” i bardzo młody – „liczący zaledwie osiemnasty rok życia”⁸⁶.

81 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1863, nr 195, s. 242.

82 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1865, nr 321, s. 207; Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1865, nr 320, s. 191; Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 386, s. 75.

83 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 386, s. 75; B o r z y w o j [Wincenty Korotyński], Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 191, s. 141.

84 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 386, s. 75; Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1868, nr 3, s. 27.

85 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1871, nr 207, s. 295; nr 208, s. 311; nr 209, s. 327.

86 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1882, T. 13, nr 327, s. 174–175.

Królowa Wiktoria w polskim dyskursie prasowym pojawiła się z okazji złotego jubileuszu swego panowania. Donoszono o przygotowaniach do uroczystości, o samej uroczystości i o tych obchodach w miastach angielskich i w koloniach brytyjskich „w których słońce nie zachodzi”⁸⁷. Sama królowa określona została jako osoba, którą otacza „cześć powszechna”, nawet ze strony przeciwników monarchii, która traktując surowo innych członków rodziny królewskiej, „ją samą zostawia niepokalaną”⁸⁸. Jej panowanie natomiast postrzegano jako okres wzrostu materialnego dobrobytu kraju i niezwykłego wręcz rozszerzenia posiadłości kolonialnych, do których to rezultatów się „przyłożyła swoim publicznym rozumem i prywatnymi cnotami”⁸⁹. Postrzegano ją jako osobę, która wzniosła się na taki stopień doskonałości, że z niego już tylko spaść można⁹⁰. Przy okazji upatrywano przyczyn aktywizacji ruchu emancypacji kobiet i ich wyjątkowej pozycji społecznej w fakcie zasiadania kobiety na tronie angielskim. Wspomniano przy tym, że złoty jubileusz stał się pretekstem do zdjęcia przez królową żałoby, noszonej od chwili śmierci księcia małżonka w 1861 r.⁹¹

Diamentowy jubileusz królowej Wiktorii stał się następną okazją do ukazania jej sylwetki i dokonań w ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat „tej ruchliwej epoki”, którą Anglicy „utożsamiają z jej imieniem” i która miała przyćmić epokę Elżbiety. Przy okazji wspomniano o jej małżeństwie z księciem Albertem, którego sytuacja miała być bardzo trudna, gdyż naród angielski miał być „zazdrosny o swe prawa” i odmówił mu tytułu króla. On sam swoim taktem i uprzejmością miał rozwiać wszelkie podejrzenia odnośnie do sprawowanej władzy królewskiej⁹². Jubileusz ten był okazją do przedstawienia wizerunków królowej z różnych okresów życia i siedzib królewskich w Anglii i Szkocji.

87 [E. N. T.], Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 225, s. 270; nr 234, s. 423; nr 243, s. 159.

88 [E. N. T.], Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 225, s. 270.

89 *Ibidem*, s. 270.

90 *Ibidem*, nr 244, s. 6.

91 *Ibidem*, nr 234, s. 432.

92 [N. T.] *Jubileusz królowej Wiktorii*, „Ateneum” 1897, T. 2, z. 8, s. 328–345; B., *Królowa Wiktoria w sześćdziesięciolecie jej panowania*, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 25, s. 487–488.

W świadomości polskiej obecny był również fakt pokrewieństwa królowej Wiktorii z koronowanymi głowami Europy, cesarzem Wilhelmem II, jej wnukiem, który odwiedzał Anglię i dokonywał przeglądu floty⁹³, o wizycie jej córki – cesarzowej Wiktorii⁹⁴, a diamentowy jubileusz panowania królowej stał się okazją przypomnienia jej pokrewieństwa z carem rosyjskim. Śmierć królowej Wiktorii w 1901 r. oraz koronacja jej syna Edwarda VII zwróciły uwagę na jego osobę, na jego chorobę, którą przeżył tuż przed koronacją⁹⁵, na jego obowiązki królewskie i podróże do zaprzyjaźnionych dworów europejskich i rewizytach w Anglii. Król Edward VII był postrzegany w prasie polskiej jako osoba obdarzona niezwykłym talentem dyplomatycznym i negocjacyjnym, który „bez wojen, a nawet z tendencją do zmniejszania sił zbrojnych” zdołał zapewnić Anglii przodujące stanowisko wśród mocarstw świata i dążył do wyalienowania Niemiec, jako siły imperialnej. Był współautorem konstytucji burskiej i autorem aliansu z Rosją, Ameryką, Włochami i Hiszpanią przeciwko imperialnym zakusom Niemiec⁹⁶, co miało wzbudzić wrogość do jego osoby niemieckiej prasy. Ostatecznie w nim upatrywano autora Trójporozumienia (Ententy) między Anglią, Rosją i Francją⁹⁷. Osoba Edwarda VII miała ukazać jego polityczną i dyplomatyczną przewagę nad Wilhelmem II i jednoczesną „przepastną otchłań między Anglią a Niemcami”⁹⁸ jako mocarstwa dominującego raczej na morzu niż na lądzie⁹⁹. Sam król, zdaniem polskiej prasy powszechnie został uznany „za jednego z największych królów Anglii”¹⁰⁰. Zgon Edwarda VII w roku 1910, królewski pogrzeb i nadchodząca koronacja Jerzego V stała się powo-

⁹³ B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 319, s. 94; nr 326, s. 206.

⁹⁴ B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 326, s. 206.

⁹⁵ „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 28, s. 557; nr 33, s. 658; nr 34, s. 678.

⁹⁶ *Podróże króla Edwarda*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 19, s. 395; St. Gr. [Stefan Górski], *Anglia – Rosya – Niemcy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 25, s. 506; *Wizyta Edwarda VII w Berlinie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 18, s. 363; S w e n g a l l i, *Król Edward VII*, „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 20, s. 397–399.

⁹⁷ St. Gr., *Anglia – Rosya – Niemcy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 25, s. 506.

⁹⁸ Refleksy polityczne, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 49, s. 997.

⁹⁹ St. Gr., *Anglia – Rosya – Niemcy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 25, s. 506; *Wizyta Edwarda VII w Berlinie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 18, s. 363.

¹⁰⁰ S w e n g a l l i, *Król Edward VII*, „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 20, s. 397.

dem prezentacji w prasie polskiej osoby zmarłego króla, regaliów i zasięgu kolonialnych posiadłości brytyjskich¹⁰¹. W artykułach memorialnych uznano Edwarda VII za największe zaskoczenie polityczne, gdyż będąc księciem Walii zasłynął jako bywalec londyńskich i paryskich salonów, arbiter elegancji i „bulwarowiec” wywołujący skandale. Jednakże po wstąpieniu na tron ujawnił swoje uzdolnienia polityczne i dyplomatyczne, łącząc tradycje torysowskie w polityce zagranicznej z wigowskimi. Podobnie miał postępować w zakresie polityki wewnętrznej. Miał streszczać w sobie „wszystkie dodatnie cechy charakteru anglo-saskiego” i uosabiać „idealny typ Anglika”¹⁰². Jerzy V stał się bohaterem artykułów prasowych w związku z koronacją, która miała mieć niezwykle wystawny i tradycyjny charakter i odzwierciedlać „fanatyczne przywiązanie do tradycji” i „pietyzm otaczający historyczne zwyczaje i obrzędy” oraz „odrębność narodową Anglików”¹⁰³. Na podstawie opublikowanego materiału ikonograficznego z tej uroczystości można sądzić, że postrzegano brytyjską rodzinę królewską jako osoby bliskie, grające istotną rolę w polityce i kulturze europejskiej, jak również samą Anglię z jej przepychem ceremoniału, jako potęgę europejską. Uroczystość koronacji dała sposobność do przypomnienia dotychczasowych królów angielskich o imieniu Jerzy oraz miejsc związanych z rodziną królewską¹⁰⁴. Ważnym faktem w prasie polskiej było koronowanie Jerzego V na cesarza Indii z całym „przepychem ceremoniału i potęgą majestatu cesarskiego”, co w kontekście zagrożenia pokoju europejskiego miało swoistą wymowę¹⁰⁵.

Wybuch wojny europejskiej skierował ponownie uwagę prasy polskiej na osobę Jerzego V, jego biografię i zrozumiałe porównanie ze zmarłym ojcem – Edwardem VII. Uznano, że jest to człowiek „z natury prosty i skromny”, humanista, posiadający „głęboki kult dla etyki”. To miało sprawić, że nie wahał się zaangażować Anglii w wojnę, która stała się wojną o zasadę, poszanowanie traktatów i „moralności narodów”¹⁰⁶. Sam król miał uczestni-

101 *Ibidem*, s. 397; Na dobie, „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 24, s. 486–487.

102 S w e n g a l l i, *Król Edward VII*, „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 20, s. 397–399.

103 *Otwarcie parlamentu angielskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 7, s. 132; [W. N.], *Koronacja króla Jerzego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 25, s. 488–489; *Uroczystości londyńskie*, Na dobie, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 26, s. 512–513.

104 *Uroczystości londyńskie*, Na dobie, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 26, s. 512–513.

105 *Koronacja w Indiach*, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 51, s. 52.

106 T. I., *Król Jerzy V*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 51, s. 806.

czyć w wojnie, oddając hołd poległym bohaterom¹⁰⁷ i zmienić nazwisko na Windsor, aby odzegnać się od niemieckich koligacji rodzinnych, co było postrzegane w prasie polskiej jako akt odwagi i patriotyzmu¹⁰⁸.

W prasie polskiej okresu rozbiorów państwo brytyjskie było postrzegane przez pryzmat jego ustroju jako królestwo i unia dwóch, a od 1801 r. trzech państw pod egidą Anglii, w którym władzę sprawował dwuizbowy parlament. Jej sytuacja polityczna postrzegana była w Polsce jako wyjątkowa i wyłożona w prasie polskiej w okresie Wiosny Ludów, przy okazji omawiania polityki Anglii wobec tego wydarzenia, i publikacji w „The Times” na temat wydarzeń w Polsce w latach 1830 i 1848, w kontekście ruchu czartystów. Uznano tam Anglię za kraj o nadzwyczaj dogodnym położeniu w Europie. Anglicy mieli być narodem „spokojnym, niezachwianym”, potężnym, rządzonej konstytucyjnie i pozostającym w zgodzie z monarchiami absolutnymi. Naród ten „mógł być wszędzie doradcą, sędzią, rozjemcą”, ale „cechy” tej miał nie wykazywać odnośnie do sprawy niepodległości Polski¹⁰⁹.

Przedmiotem refleksji w prasie polskiej stawały się kolejne sesje parlamentu, mowy tronowe wygłaszane przez panujących na jego otwarcie, mowy premierów przy różnych okazjach podsumowujące bieżącą politykę wewnętrzną i zagraniczną oraz plany na przyszłość. Również struktura parlamentu, jego podział na izbę wyższą i niższą, reformy parlamentarne i działalność premierów oraz ich rządów były przedmiotem zainteresowania. Jako pierwszy w analizowanym materiale pojawia się Henry John Temple lord Palmerston, pełniący funkcję premiera podczas konfliktu Anglii z Turcją poprzedzającego wojnę krymską (1854–1856), w kontekście sprawy rozbiorów Polski, o których miało stać się głośno w Europie w publikacjach i mowach politycznych¹¹⁰ i w którym Polacy upatrywali okazji do odzyskania niepodległości. Premier ten miał opuścić rząd z powodu stanu zdrowia, złożyć dymisję i wreszcie zakończyć życie w roku 1865¹¹¹. Wybory do nowego

¹⁰⁷ Wojna, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 3, s. 38.

¹⁰⁸ A r a m i s [Czesław Jankowski], *Windsorowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 31, s. 381.

¹⁰⁹ „Przegląd Poznański” 1848, T. 7, cz. 1, s. 67–82; cz. 2, s. 214–253; 1851, T. 12, s. 261–265; T. 12, s. 395–396; T. 17, s. 311–312; T. 22, s. 455–458; T. 25, s. 515–521.

¹¹⁰ „Przegląd Poznański, 1853, T. 17, s. 311–312.

¹¹¹ Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1865, nr 302, s. 19; nr 303, s. 23; nr 23, s. 23; nr 304, s. 35, nr 305, s. 47, nr 318, s. 175.

parlamentu i zatwierdzenie nowego liberalnego rządu wigów lorda Johna Russella przez królową Wiktorię i jego krytyka ze strony konserwatywnych torysów¹¹² poprzedzały otwarcie nowego parlamentu wraz z mową tronową królowej Wiktorii, zapowiadającą reformę parlamentu¹¹³. Reforma ta stała się przyczyną wystąpień w Hyde Parku 23–24 lipca jej zwolenników, które jednak uznano za nielegalne ze względu na miejsce publiczne¹¹⁴.

Kolejna mowa królowej na otwarcie parlamentu, uznana za wyjątkowo bezbarwną, dotyczyła wyłącznie polityki zagranicznej¹¹⁵. Następne wybory do parlamentu angielskiego przyniosły zwycięstwo wigów i klęskę torysów¹¹⁶ i rozłam, które to wydarzenia miały mieć „poważne następstwa w polityce europejskiej” i być przyczyną podziału na frakcję umiarkowaną, staroliberalną i radykalną czyli młodoliberalną¹¹⁷. Przy czym spekulowano, do której z tych frakcji zalicza się premier William Ewart Gladstone, gdyż rządzić obiema frakcjami naraz uznano za niepodobne. Wynik tych wyborów miał „zaciekawić i zadziwić świat”, a powołanie nowego rządu – wywołało spekulacje co do zagranicznej polityki europejskiej Wielkiej Brytanii w stosunku do Turcji, Bałkanów i Irlandii¹¹⁸ i wobec której jeden z ministrów w nowym gabinecie wygłaszać począł zasady radykalne¹¹⁹.

Rząd ten miał narazić się na powszechną krytykę opinii angielskiej odnośnie do jego stosunku do kolonializmu francuskiego w Afryce i do konfliktu wschodniego¹²⁰. Rząd wigów miał zapoczątkować tzw. „Home Rule”, czyli autonomię wewnętrzną w stosunku do Irlandii, co miało być

¹¹² Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1865, nr 320, s. 191.

¹¹³ *Ibidem*, nr 321, s. 207.

¹¹⁴ *Ibidem*, nr 333, s. 67; nr 352, s. 287.

¹¹⁵ Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 390, s. 123.

¹¹⁶ Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1880, T. 9, nr 223, s. 238–239; „Tygodnik Ilustrowany” 1880, T. 9, nr 224, s. 226, nr 225, s. 242, nr 231, s. 338; T. 10, nr 236, s. 10.

¹¹⁷ Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1880, T. 10, nr 256, s. 350–351.

¹¹⁸ „Tygodnik Ilustrowany”, „Tygodnik Ilustrowany” 1880, T. 10, nr 240, s. 66; nr 257, s. 346; nr 258, s. 362; nr 263, s. 18; T. 11, nr 262, s. 2; nr 279, s. 274; T. 12, nr 294, s. 111; nr 264, s. 42; nr 265, s. 50; nr 269, s. 111; nr 284, s. 367; nr 286, s. 386; nr 288, s. 10; nr 293, s. 90; nr 295, s. 127; nr 297, s. 154; nr 304, s. 258; 1881, nr 290, s. 34; nr 292, s. 74; nr 293, s. 90; nr 299, s. 186; nr 302, s. 226.

¹¹⁹ „Tygodnik Ilustrowany” 1880, T. 11, nr 263, s. 18.

¹²⁰ „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. 12, nr 288, s. 10; nr 290, s. 34; nr 292, s. 74; nr 293, s. 90; nr 299, s. 186; nr 302, s. 226.

kluczowe dla swobód i reform w tym kraju i co znalazło uznanie w opinii polskiej¹²¹. Porażką tego rządu miało być odrzucenie jego wniosku dotyczącego przysięgi parlamentarnej, czemu przeciwny był zarówno parlament, jak i społeczeństwo¹²². Miało to być zapowiedzią rychłego upadku tego rządu. Tymczasem jego zwycięstwa spodziewano się też w walce o reformę wyborczą w Anglii, która była celem jego polityki¹²³. Przedmiotem ataków społeczeństwa i powodem demonstracji na ulicach Londynu stała się Izba Lordów, przeciwko której wystąpili robotnicy rolni i przemysłowi, uznając w niej ciało zachowawcze, nienadążające za współczesnymi przemianami i skutecznie je hamujące¹²⁴. Początkowo domagano się ograniczenia uprawnień tego ciała, konieczności jego zreformowania, a na koniec – likwidacji¹²⁵. Uznawano nawet, że Izba Lordów jest jednym z tych elementów w ustroju brytyjskim, który zachował największą ilość „ornamentacji średniowiecznych”, czyli że jest elementem hamującym rozwój prawa, przeżytym i nieodpowiadającym „duchowi czasu”¹²⁶. Sprawa likwidacji Izby Lordów powróciła w następnej dekadzie, w związku z odrzuceniem przez nią uchwalonego w Izbie Gmin wniosku dotyczącego samorządu dla Irlandii¹²⁷. Sama Izba Lordów postrzegana była jako ciało „znane gdzieindziej już tylko z historii”¹²⁸, jako nieumiejąca się „liczyć z duchem czasu”¹²⁹ i będąca przedmiotem ataków ze strony liberalnych i radykalnych dziennikarzy.

121 „Tygodnik Ilustrowany” 1882, T. 13, nr 321, s. 106; nr 223, s. 143, nr 330, s. 250; nr 331, s. 271; Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 467, s. 381.

122 „Biesiada Literacka”, Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 385, s. 318.

123 „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, s. 30.

124 „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 448, s. 78.

125 *Ibidem*, s. 78.

126 E. N. T., Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 229, s. 337–338; B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 285, s. 382; A. R e m b o w s k i, *Zamach na istnienie Izby Lordów*, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 341, s. 20, 22; B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1889, nr 334, s. 335.

127 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 14, s. 222; Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1892, nr 137, s. 111; nr 138, s. 127; nr 140, s. 159; nr 141, s. 223.

128 Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 56, s. 47.

129 „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 190, s. 127; nr 193, s. 175; nr 196, s. 223; nr 198, s. 255; nr 179, s. 351.

Została też oceniona w prasie polskiej jako ciało, które badane przez „komentatorów i krytyków, mężów stanu i publicystów” nie znalazło ani jednej opinii jako „nieposzlakowane”¹³⁰.

Kompromis zawarty w sprawie reformy parlamentu zakładał nowy podział na okręgi wyborcze, którego celem był większy udział w rządzie nowych uczestników gry politycznej i dopuszczenie do urn wyborczych robotników wiejskich, a którego domagała się Izba Lordów. Reforma ta miała na celu zrównanie w rządzie wsi z miastem, a w opinii polskiej – demokratyzację parlamentaryzmu brytyjskiego¹³¹. Zmiana rządu z wigowskiego na torysowski lorda Roberta Arthura Talbota markiza Salisbury wywołała w prasie polskiej krytykę gabinetu Gladstone’a jako zbyt uległego i mało wytrwałego w osiągnięciu zarówno sukcesów w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej i który „nie sprzyjał pokojowi świata, ani też nie był dla interesów Anglii pożądanym”¹³². Było to spowodowane faktem, że mimo osobistego zaangażowania Gladstone’a w kwestię autonomii Irlandii, jego gabinet nie był w stanie tego przeprowadzić¹³³. Wkrótce jednak nastąpiła trzykrotna zmiana rządu, spowodowana kwestią samorządu dla Irlandii i kryzysem gabinetowym tym wywołanym¹³⁴. Reforma parlamentarna dotycząca izby wyższej parlamentu powróciła ponownie z inicjatywy rządu konserwatywnego, który miał zrozumieć potrzebę zniesienia dziedziczności w zasiadaniu w izbie wyższej, gdyż taki system powodować miał izolację parów, ich „małą styczność z krajem”¹³⁵. Reforma natomiast miała zapewnić demokratyczne prawo zasiadania w Izbie Lordów ludzi zasłużonych dla społeczeństwa i kultury brytyjskiej i możliwość usuwania z niej lordów za niegodne życie, próżniactwo, które „w oczach Anglików jest także

¹³⁰ M. E. T r e p k a, *Reforma Izby Lordów*, „Ateneum” 1894, T. 2, z. 5, s. 294–316.

¹³¹ Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 467, s. 381; „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 66, s. 218.

¹³² Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 133, s. 47.

¹³³ *Ibidem*, s. 330.

¹³⁴ B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 166, s. 58; nr 169, s. 207, nr 174, s. 287; nr 171, s. 298, nr 177, s. 331; nr 188, s. 95; nr 189, s. 110; nr 192, s. 157, nr 195, s. 206; 1987, nr 209, s. 15, nr 210, s. 30–31; nr 223, s. 246–247; nr 224, s. 262–263, nr 211, s. 47, nr 212, s. 58–59.

¹³⁵ B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 285, s. 382.

nieuczciwością¹³⁶. Rządy torysowskie stały się z kolei przedmiotem ataku ze strony samych Anglików, w osobie ambasadora brytyjskiego w USA, który uznał, że poniżają one Anglię na zewnątrz i wewnątrz¹³⁷.

Istotnym elementem parlamentaryzmu brytyjskiego był postrzegany przez polską opinię publiczną zwyczaj podsumowywania polityki rządu na zakończenie sesji parlamentu. Zwyczaj ten nazwano „publiczną spowiedzią” i oceniano pozytywnie jako jeden z „zasadniczych, niewzruszonych” obowiązków¹³⁸.

Dyskusja nad zasadnością istnienia izby wyższej parlamentu wywołała szereg refleksji nad ustrojem Wielkiej Brytanii. Ustrój Wielkiej Brytanii postrzegany był przez prasę polską jako oparty na równości obywateli wobec prawa, na „reprezentacyjnym rządzie”, odpowiedzialności ministrów i był oceniany jako niezwykle trwałe i rozwijający się powoli, na rzecz sukcesywnego ograniczania roli uprzywilejowanych grup społecznych, pod opieką konstytucji wywodzącej się z XIII w. i w związku z tym posiadający średniowieczny charakter. W dziedzinie prawa państwowego obowiązywać miał w Wielkiej Brytanii kult tradycji – „starości”, w której upatrywano symbol siły i wytrwałości, a nie źródła „nienawiści i niechęci”. Jednakże oceniano to przywiązanie społeczeństwa angielskiego do ustroju politycznego jako „dość dziwaczne i mające charakter antykwarski”¹³⁹. Sprawa ustroju Wielkiej Brytanii opartego na dwuizbowym parlamencie, podziwianego od dawna przez „świat cywilizowany”, powróciła wkrótce w kontekście dyskusji nad nadaniem samorządu Irlandii. W opinii polskiej prasy odrzucenie wniosku o jego nadanie przez Izbę Lordów zarówno zostało ocenione negatywnie, jak i cała ta instytucja uznana za „anomalię” polityczną. Mimo to jednak angielskie instytucje polityczne uznane zostały za „przodujące innym krajom”¹⁴⁰. Refleksja nad Izbą Lordów stała się pretekstem do

¹³⁶ B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 287, s. 415.

¹³⁷ B., Silva Rerum. Polityczne, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 305, s. 287; nr 307, s. 318.

¹³⁸ B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 310, s. 367; nr 294, s. 110.

¹³⁹ A. R e m b o w s k i, *Zamach na istnienie Izby Lordów*, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 431, s. 20, 22.

¹⁴⁰ Dr M. E. T r e p k a, *Reforma Izby Lordów*, „Ateneum” 1894, T. 2, z. 5, s. 294–316; W. N a d o l s k i, *Jeszcze słowo o izbie wyższej parlamentu w Anglii*, „Ateneum”, 1894, T. 2, z. 6, s. 393–404.

ukazania historii parlamentaryzmu angielskiego oraz dwóch parlamentów, pod rządami lorda Salisbury'ego i Gladstone'a, zwanego „Wielkim Starcem”, w związku z jego ustąpieniem z funkcji premiera¹⁴¹. Dalej uznano, że reforma Izby Lordów na pewno nastąpi, a to ze względu na to, że „naród angielski taką żelazną posiada wytrwałość i wie tak dobrze, jak wielkie agitacje reformatorskie trzeba prowadzić, ażeby wydały owoce”, że nie powinno być wątpliwości, że reforma ta będzie miała miejsce¹⁴².

Następna dekada przyniosła na łamach prasy polskiej również informacje na temat polityki rządu, którą przedstawiano podczas dorocznych spotkań z okazji wyboru lorda mayora Londynu, dyskusję nad sprawą samorządu dla Irlandii oraz walkę kobiet o pełnię praw obywatelskich. Sam parlament, postrzegany jako „wszechwładny” i mający możliwość dokonania wszystkiego „z wyjątkiem przerobienia kobiety na mężczyznę” przeżywał głęboki kryzys, spowodowany sprawą samorządu dla Irlandii, wobec którego wigowie i torysi mieli skrajnie różne poglądy¹⁴³. Kolejny rząd (liberalny) pod przewodnictwem lorda Gladstone'a poruszył konsekwentnie sprawę Irlandii, która jednak upadła w izbie wyższej parlamentu¹⁴⁴.

Jednocześnie rozpoczęto spekulacje na temat zmiany ustroju Wielkiej Brytanii z unii na federację¹⁴⁵. Stało się to pretekstem do rozważań na temat niepisanej konstytucji Wielkiej Brytanii, która powstawać miała „z biegiem życia narodowego” i w obliczu zachodzących wydarzeń współczesnych, w których „nie tylko Wielka Brytania, ale reszta cywilizacyjnego świata uległa w ciągu ostatnich lat sześćdziesięciu gruntownym przekształceniom”¹⁴⁶ pod rządami królowej Wiktorii i dlatego „zamiast wzmocnienia więzów istniejących rozluźnić je” i zastąpić unią federacją.

¹⁴¹ [N. T.], *Dwa parlamenty angielskie. Wczorajszy i jutrzejszy*, „Ateneum” 1895, T. 3, z. 9, s. 611–630; „Tygodnik Ilustrowany”, 1894, nr 238, s. 47; nr 244, s. 143.

¹⁴² „Ateneum” 1894, T. 2, z. 5, s. 294–316; T. 2, z. 6, s. 393–404.

¹⁴³ Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 56, s. 47; nr 61, s. 127; nr 97, s. 303; nr 113, s. 113; nr 67, s. 239; nr 78, s. 415; nr 79, s. 15 nr 84, s. 95; 1892, nr 123, s. 302.

¹⁴⁴ Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1892, nr 126, s. 351; nr 133, s. 47; nr 137, s. 111; nr 138, s. 127; nr 140, s. 159; nr 141, s. 223.

¹⁴⁵ „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 166, s. 142; M. E. T r e p k a, *Wielka Brytania jako federacja*, „Ateneum”, 1897, T. 2, z. 6, s. 518–531.

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 518–531.

Kolejna zmiana rządu liberalnego na trzeci, konserwatywny Salisbury'ego, przyniosła odrzucenie polityki „Home Rule” dla Irlandii, a sam premier uznany został w prasie polskiej za cynika¹⁴⁷. Na początku wieku XX pojawił się problem reformy armii angielskiej jako wynik doświadczeń zdobytych w wojnie burskiej i konieczności ewentualnych działań zbrojnych w granicach imperium brytyjskiego¹⁴⁸. Ponadto problemem istotnym w parlamencie stały się tzw. prawa dla ubogich i zorganizowanie prac dla bezrobotnych, co było inicjatywą Partii Pracy. Zmiana rządów na liberalne pozwoliła postrzegać przyszłość Wielkiej Brytanii jako kraju bardziej demokratycznego aniżeli arystokratycznego, gdyż te dwa sprzeczne elementy współlistniejące obok siebie w harmonii czyniły z tego kraju jedyny w swoim rodzaju. Upatrywano przyczyn takiej sytuacji w niezwykłym poszanowaniu tradycji narodowych i historycznych i w „wielkim poszanowaniu indywidualności każdego człowieka”¹⁴⁹.

W kontekście coraz większego zagrożenia pokoju europejskiego prasa polska donosiła o wyborach parlamentarnych, ilustrując je fotografiami i podkreślając, że są one istotne dla całego świata ze względu na wpływ, jaki na politykę międzynarodową wywierać miało tak potężne mocarstwo, jak Anglia¹⁵⁰. Otwarcie nowego parlamentu zbiegło się z objęciem tronu przez Jerzego V po śmierci Edwarda VII i niedawną koronacją, które to postrzegano jako manifestację przywiązania do tradycji z „niezwykłym pietyzmem otaczającym historyczne zwyczaje i obrzędy”, charakteryzującymi „synów mglistego Albionu”¹⁵¹. Lata bezpośrednio poprzedzające wojnę wywołały dyskusję w prasie polskiej na temat nowych postaci politycznych, jak wicehrabia Edward Grey – minister spraw zagranicznych i Winston Churchill, minister marynarki angielskiej w liberalnym rządzie premiera Herberta Henry'ego Asquitha, zwolennika zwiększenia potencjału morskiego

147 „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 244, s. 143; 1896, nr 6, s. 117.

148 E. Ż., *Reforma armii angielskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 4, s. 74–75.

149 Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 8, s. 163.

150 *Wybory w Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 5, s. 95.

151 W. N. [Władysław Nawrocki], *Koronacja króla Jerzego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 25, s. 488–489; *Uroczystości londyńskie*, Na dobre, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 26, s. 512–513; *Koronacja w Indiach*, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 51, s. 52.

Wielkiej Brytanii i rywalizacji z Niemcami w dziedzinie zbrojeń¹⁵². W swoich mowach na ten temat w parlamencie brytyjskim podkreślał, że zadaniem zbrojeń nie jest przerwanie pokoju, którego utrzymanie „niewiele mniej od wojny kosztuje”¹⁵³, ale który jest dogodniejszy. Był również zwolennikiem przebudowy floty śródziemnomorskiej, i wcielenie dotychczasowej do floty północnej, w którym to procesie miały czynnie uczestniczyć kolonie¹⁵⁴.

Polityka i parlamentaryzm brytyjski zniknęły ze stron prasy polskiej w roku 1913, aby pojawić się wraz z przystąpieniem Wielkiej Brytanii do wojny. Z tej okazji zamieszczono przemówienie Edwarda Greya, które w opinii polskiej powtórzonej za „Timesem” było „przełomowym w historii Anglii”. Podkreślił on, że Anglia nie może „handlować swymi interesami i zobowiązaniami” i uzasadniał czynne przystąpienie do działań wojennych¹⁵⁵. Z kolei premier Asquith uzasadniał w parlamencie przystąpienie do wojny koniecznością „wypełnienia przez Anglię zobowiązań międzynarodowych” i zapewniał, że „żaden naród nie przystępował do wielkiej próby z czystsze niż Anglia sumieniem”, w obronie życia lub śmierci cywilizowanego świata¹⁵⁶. Jednocześnie podkreślano jedność Zjednoczonego Królestwa w obliczu wojny, publikując informacje o udziale Irlandczyków i Szkotów w działaniach wojennych, pisząc o „ochotnikach ulsterskich i Gwardii Szkockiej”¹⁵⁷. Tocząca się wojna stała się okazją do przypomnienia okoliczności, które doprowadziły do utraty przez Polskę niepodległości, poczynając od bitwy pod Waterloo, w nawiązaniu do bitwy pod Charleroi¹⁵⁸, do Kongresu Wiedeńskiego,

152 *Jeszcze raz widmo wojny europejskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 13, s. 266; M e d., *Śruba bez końca*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 30, s. 647; *Sir Edward Grey*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 32, s. 627; *Flota angielska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 32, s. 627; *H. H. Asquith*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 33, s. 634.

153 M e d., *Śruba bez końca*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 30, s. 647.

154 *Ibidem*, s. 647.

155 *Sir Edward Grey*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 32, s. 627.

156 *H. H. Asquith*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 33, s. 634.

157 *Gwardya Szkocka*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 35, s. 647; *Biwak wojsk angielskich we Francji*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 37, s. 672; *Wywiadowcy angielscy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 38, s. 674; *Sir George Callaghan*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 1, s. 12; *Wojna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 3, s. 38; nr 8, s. 119; *Kalendarz wojenny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 8, s. 124.

158 A. G r z y m a ł a-S i e d l e c k i, *Waterloo*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 39, s. 682.

w setną rocznicę jego obrad i korzyści, jakie w jego wyniku uzyskała Wielka Brytania, i strat, jakie poniosła Polska¹⁵⁹. Ponadto nawiązano do stosunku Anglii do Polski, podkreślając takie cechy łączące oba narody, jak zamięlowanie do swobód obywatelskich, najstarsze tradycje parlamentarne, wspólnotę ideałów obywatelskich i wolnościowych, a jednocześnie brak jakichkolwiek niewyrównanych rachunków. To wszystko miało stać się powodem powstania Komitetu Anglia-Polska i wizyty jego delegacji w Polsce¹⁶⁰. Rok 1915 i następne przyniosły liczne doniesienia dotyczące walk wojsk brytyjskich na froncie wojennym¹⁶¹. Anglia i jej rola w Europie na marginesie toczącej się wojny była postrzegana jako „królestwo obowiązku”, gdzie wolna wola obywatela pozwala na prawie natychmiastowe stworzenie armii, której stałej ten kraj nie posiadał, a to za sprawą poczucia obowiązku i tożsamości narodowej, owego poczucia „bycia Anglikiem”, czyli potrafiącym „powinność swoją spełnić do końca”¹⁶². Na tym miał polegać charakter narodowy „jako wartości już istniejącej, w kształtach swoich zdecydowanej i mocnej”¹⁶³. Fakt nieposiadania stałej armii przez Wielką Brytanię wywołał dyskusję na temat

¹⁵⁹ H. M o ś c i c k i, *Kongres Wiedeński roku 1815*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, s. 2; *Sprawa polska na Kongresie Wiedeńskim*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 3, s. 36.

¹⁶⁰ *Stosunek Talleyranda do sprawy polskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 9, s. 100; *Kartki z raptularza Anglia Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 16, s. 248.

¹⁶¹ *Queen Elizabeth, największy z istniejących superdreadnoughtów angielskich bombardujący forty dardaneelskie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 13, s. 195; *Na froncie zachodnim. Pułk manchesterski zdobywa szturmem miejscowość Givenchy pod La Basse*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 16, s. 243; *Anglicy atakują okopy niemieckie przy pomocy granatów ręcznych*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 23, s. 363; *Brygada piechoty angielskiej wypiera Niemców bagnietami w Neuve Chapelle*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 24, s. 371; *Gazy trujące w okopach angielskich*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 26, s. 407; *Alarm w okopach angielskich z ostrzeżeniem o zbliżaniu się gazów trujących, Zeppelin nad dokami w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 26, s. 468; *Gabinet połączonych stronnictw: liberalistów, unionistów, pracy, Irlandczyków i bezpartyjnych w Anglii, Odpoczynek oficerów angielskich przy herbacie w zrujnowanym dworze pod Ypres*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 27, s. 323; *Pod Neuve Chapelle*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 30, s. 473–475; nr 31, s. 484–48; „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 25, s. 209; nr 26, s. 31; 1917, nr 29, s. 360; *Wybrzeże holenderskie*, fot. M. G. Wiewiórski, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 30, s. 369.

¹⁶² *Na marginesie wojny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 24, s. 373.

¹⁶³ *Ibidem*, s. 373.

konieczności jej powołania, co miało być wynikiem doświadczeń wojennych i przemiany w mentalności brytyjskiej, która tej sprawy dotyczyła¹⁶⁴.

W kolejnych nawiązaniach do toczącej się wojny, do sprawy polskiej i sojuszu rosyjsko-brytyjskiego, postrzegano rolę Wielkiej Brytanii jako protektora niepodległości Polski, czego dowodem miała być nota angielska do rządu rosyjskiego w tej sprawie¹⁶⁵. Dlatego też z radością i entuzjazmem powitano w prasie polskiej fakt zmiany nazwiska angielskiej rodziny panującej na Windsor¹⁶⁶. Sama wojna postrzegana była jako konfrontacja dwóch różnych sił rozwoju cywilizacyjnego, wojna o „granice ducha”, co stało się pretekstem do konfrontacji „charakterów narodowych” Anglików i Niemców¹⁶⁷. Ci pierwsi postrzegani byli jako miłujący wolność polityczną i obywatelską w odróżnieniu od apolitycznej niemieckiej. Wolność angielska realizuje się w kontekście państwa, władzy, którą Anglik „nosi sam w sobie” i jest ustawodawcą prawa, któremu sam podlega. Jest to wynik „pracy dziejowej, która wrosła w organizm życia i stała się jego częścią”¹⁶⁸. A zatem praworządność brytyjska, świadomość doniosłości prawa i jego obywatelskie tworzenie było dostrzegane jako ostoja parlamentaryzmu brytyjskiego.

O samym prawie brytyjskim opartym na konstytucji brytyjskiej „spisanej na pergaminie i na głazie tradycji”¹⁶⁹ donosiła prasa polska w kontekście wyjątkowej surowości prawa karnego, znacznie surowszego aniżeli w innych krajach europejskich i które doprowadziło do ustalenia kolonii karnej w Australii i do karania śmiercią fałszerzy banknotów¹⁷⁰. Krytyce poddano rów-

164 L. W ł o d e k, *Pokój po wojnie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 17, s. 208.

165 „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 14, s. 175; *Na święczniku. Kühlman – Lloyd George – Trocki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1918, nr 5, s. 57.

166 A r a m i s, *Windsorowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 31, s. 381.

167 Dr W. O r ł o w s k i, *Cele wojny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 30, s. 368–369; W. R z y m o w s k i, *Na kowadle dziejowem*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 46, s. 565–566; L. W ł o d e k, *Pokój po wojnie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 17, s. 208.

168 W. R z y m o w s k i, *Na kowadle dziejowem*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 46, s. 565–566.

169 *Gazetka*, „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 206, s. 371–372.

170 „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, nr 5, s. 143–146; *Falszerze biletów Banku Angielskiego*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, nr 5, s. 147–148; *Sąd bez prawa w Anglii*, „Dziennik Wileński” 1823, T. 2, nr 8, s. 476.

niez system penitencjarny Wielkiej Brytanii¹⁷¹. Szczególną uwagę poświęcono „prawu ubogich”, które miało polegać na zniesieniu podatku dla ubogich i zreformowaniu instytucji dobroczynnych w całej Anglii, takich jak przytułki publiczne, szpitale i pomoc niesiona w domach, co postrzegano niezwykle pozytywnie¹⁷². Podobnie pozytywnie postrzegano uchwalenie praw fabrycznych w Anglii zapoczątkowane przez ruch czartystów, kontynuowany przez ruch socjalizmu utopijnego Roberta Owena. Prawa fabryczne zapewnić miały robotnikom angielskim sukcesywną poprawę bytu materialnego, jednakże nie miały one zapewniać rozwiązania wszystkich problemów robotniczych¹⁷³. Z kolei „prawo ubogich”, które miało wywodzić się od czasów Elżbiety I, uznano za mało skuteczne, aczkolwiek niezwykle kosztowne, liczące 60 mln funtów w skali roku, pochodzących z podatków. Stare to prawo miało swoje źródło w zasadzie, że państwo obowiązane jest „wglądać w stosunki i położenie ekonomiczne pewnej części swych poddanych”, porządkować je za pomocą prawa i zyskiwać środki do ich porządkowania za pomocą przymusu prawnego¹⁷⁴. Postrzegano to prawo jako konieczne w dobie współczesnej, gdyż przygotowujące społeczeństwo na zachwiania polityczne, społeczne i ekonomiczne¹⁷⁵.

Oprócz „prawa ubogich” zajęła się prasa polska prawem majoratu, który dawał prawo dziedziczenia wyłącznie najstarszemu męskiemu przedstawicielowi rodu, wydziedziczając innych. Z jednej strony uznano je za oburząjące, a z drugiej – niezwykle doniosłe, gdyż zapewniające ciągłość posiadania dóbr materialnych i niematerialnych oraz zobowiązujące dziedziców do „pracy dla życia” i tworzenia z latyfundiów ośrodków kultury i cywilizacji¹⁷⁶. Prawo własności ziemskiej w Anglii, wywodzące się z czasów Wilhelma Zdobywcy, stało się przedmiotem rozważań jako „probierz rozwoju społecznego”. W braku drobnej własności ziemskiej w Anglii jako jedynej w Europie upatrywano siłę hamującą „demokratyczny rozwój społeczeństw”.

171 M. S., *O zakładach i stowarzyszeniach dobroczynnych w Anglii*, „Przegląd Poznański” 1845, T. 2, s. 441–473.

172 *Gazetka*, s. 371–372.

173 Z. P o z n a ń s k a, *Prawa fabryczne w Anglii, dzieje walki o nie i ich owoce*, „Ateneum”, 1887, T. 1, z. 2, s. 266–290.

174 J. K-g., *Socjalizm państwowy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 311, s. 370–371.

175 *Ibidem*, s. 370–371.

176 J. I. K r a s z e w s k i, Listy z zakątką, „Biesiada Literacka” 1880, T. 9, nr 212, s. 56.

Prawo to poddano krytyce, podkreślając jednakże nasilenie się tam ruchu reformatorskiego na rzecz utworzenia takiej własności. W społecznym ruchu emancypacyjnym robotników rolnych na rzecz zmiany tego prawa upatrywano jednak siłę i wytrwałość w osiągnięciu celu¹⁷⁷.

Kwestie prawne poruszane w parlamencie brytyjskim uznane były za pewnego rodzaju ciekawostki w prasie polskiej, jak np. dysputa w Izbie Lordów nad ochroną sowy, mającej prawo do rządowej opieki i „nietykalności”¹⁷⁸, zakaz parlamentarny sprzedaży trunków alkoholowych w czasie nabożeństw (permanentnie łamane)¹⁷⁹ czy pojawienie się nowego przestępstwa, wymagającego regulacji prawnej, jakim miało być wykradanie w Anglii ciał z grobów dla okupu¹⁸⁰.

Prawodawstwo brytyjskie postrzegane zatem było jako wszechobecne w życiu społeczeństwa, regulujące najdrobniejsze kwestie i niezależnie od jego przedmiotu – jednakowo poważnie traktowane. Ponadto postrzegano jego niezwykłą trwałość i osadzenie w tradycji, niejednokrotnie bardzo dawnej. Parlamentaryzm brytyjski był postrzegany jako ostoja i źródło prawa i jednocześnie jako jego strażnik i weryfikator, o czym może świadczyć długotrwała walka w parlamencie o samorząd dla Irlandii.

Do polityki wewnętrznej Wielkiej Brytanii należy włączyć sprawę aktywizacji ruchu robotniczego w tym kraju, a także ruchu anarchistycznego i kobiecego, który walczył o pełne równouprawnienie polityczne kobiet, osiągając wiele w równouprawnieniu społecznym, edukacyjnym, towarzyskim i obyczajowym.

W prasie polskiej poddanej analizie skupiono się przede wszystkim na organizacjach społecznych o charakterze dobroczynnym, które miały na celu poprawę bytu robotniczego. Początkowo zwrócono uwagę na towarzystwo szkół niedzielnych w Londynie, które bezpłatnie szerzyło oświatę wśród dzieci robotniczych¹⁸¹. Robotnikom miały służyć również stowarzyszenia i zakłady dobroczynne, które początkowo skierowane do więźniów rychło

177 M. E. T r e p k a, *Własność ziemska w Anglii*, „Ateneum” 1891, T. 1, z. 1, s. 112–129.

178 „Biesiada Literacka” 1880, T. 9, nr 212, s. 56.

179 Na ziemi w gwiazdach, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 421, s. 55–58.

180 Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1880, T. 13, nr 316, s. 47.

181 *Towarzystwo szkół niedzielnych w Londynie*, „Dziennik Wileński” 1823, T. 2, nr 5, s. 351.

ogarnęły ludność robotniczą i sprawiły, że „Anglia wyprzedziła inne kraje europejskie” pod względem „materialnych zasobów, doświadczenia, ładu i systematyczności”¹⁸², skupiając się na propagowaniu wstrzemięźliwości i zakładaniu domów pracy (*workhouses*)¹⁸³. Podkreślano również samorządowe inicjatywy robotnicze typu spółdzielczego. I tak, jako przykład podano kooperatywy spółdzielcze, które powstawały w miastach przemysłowych Wielkiej Brytanii, początkowo w celu zapewnienia dostaw tanich towarów, jak opał, a następnie przybierających coraz bardziej rozbudowane formy kas zapomogowo-pożyczkowych, własnych młynów i piekarni, sklepów wielobranżowych i ogródków działkowych, np. takie jak w Rochdale czy Coventry¹⁸⁴. Wszystko to miało dziać się dzięki działalności Roberta Owena i innych „apostołów kooperacji”¹⁸⁵. Pisano również o potrzebie reformy „prawa dla ubogich”, które istniało od czasów Elżbiety I, gdyż podatki nakładane na rzecz ubogich były niewystarczające dla powiększającego się ludu robotniczego Wielkiej Brytanii. Ten zaś był „dziesiątkowany przez mróz i głód” i reforma ta nie była „zdradą tradycji”, ale oznaczała oparcie na „rozumnych zasadach”, czyli wyrwanie ubogich „z chaosu błędnych pojęć”, jakimi były „przytułki publiczne – *workhouses*”, szkoły dla ubogich i szpitale¹⁸⁶, w których szerzyła się demoralizacja. Propagowano zastąpienie ich pomocą udzielaną po domach i w obrębie szpitali i przytułków dla chorych, starców i kalek¹⁸⁷. Uznano Anglię za „klasyczną ziemię wszelkich stowarzyszeń”, w której popiera się „wzajemne współdziałania i polepszenie bytu warstw pracujących”¹⁸⁸. Stowarzyszenia te „wynikły z potrzeb życiowych warstw

182 M. S., *O zakładach i stowarzyszeniach dobroczynnych w Anglii*, „Przegląd Poznański” 1845, T. 2, s. 441–473.

183 „Przegląd Poznański” 1846, T. 3, s. 412–435.

184 A. W., *Sklepy oszczędnościowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1861, nr 91, s. 234–236.

185 L. I w a n i c k i, *Stowarzyszenia spożywcze w Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 252, s. 270.

186 „Przegląd Poznański” 1846, T. 3, s. 412–435; „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 206, s. 371–372.

187 *Ibidem*, s. 372.

188 A. W., *Sklepy oszczędnościowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1861, nr 91, s. 234–236; L. I w a n i c k i, *Stowarzyszenia spożywcze w Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 252, s. 270; nr 253, s. 282–283; N. T., *Anglia społeczna*, „Ateneum” 1898, T. 1, z. 2, s. 242–256.

pracujących” i dlatego odznaczały się „praktycznością”¹⁸⁹ oraz „wywalczyły drogą pokojową wiele praw”, a klasy pracujące „zyskały szeroką swobodę stowarzyszenia się” w „trade-unionach i stowarzyszeniach spożywców”¹⁹⁰. Te z kolei miały długoletnią historię, nawiązującą do idei Roberta Owena, Factory Acts, i ruchu czartystów¹⁹¹, i składały się wyłącznie z ubogich robotników do 1852 r., ale po uzyskaniu podstaw prawnych osiągnęły liczbę ponad półtora tysiąca i nie ograniczały się wyłącznie do „sprzedaży artykułów żywnościowych”, ale same je wytwarzały. To działało na korzyść ludzi „o średniej sile fizycznej i moralnej, o przeciętnym stopniu wykształcenia umysłowego i fachowego”, którzy wszędzie stanowią „masę”, ponad którą górują ludzie, „którym czy to silniejsze poczucie wartości własnej, czy to temperament energiczniejszy, nie pozwalają stosować się do wymagań masy”¹⁹². Pisano, że w Wielkiej Brytanii polityka związków robotniczych umożliwia „przeciętnie uzdolnionym” przeciętnie żyć, jeśli „warunki wielkiego przemysłu na to pozwalają” i zapewnić sobie w razie choroby, kalectwa lub starości znaleźć ratunek wśród swoich towarzyszy¹⁹³. Pomocy ubogiemu proletariatu miały udzielać stowarzyszenia zakładane przez Armię Zbawienia i poczytne gazety londyńskie, takie jak „Daily Graphic”¹⁹⁴ oraz inne instytucje, wśród których troska „o byt materialny klas robotniczych znajduje się na porządku dziennym”, oraz że w Anglii ma ona „większą niż gdzie indziej przymieszkę względów moralnych i umysłowych”¹⁹⁵. Do działań na rzecz robotników brytyjskich miała włączyć się również monarchia w osobie królowej Wiktorii, której na sercu miało leżeć dobro tej klasy i która w czasie obchodów złotego jubileuszu swego panowania miała otworzyć

189 L. I w a n i c k i, *Stowarzyszenia spożywcze w Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 252, s. 270; L. I w a n i c k i, *Stowarzyszenia spożywcze w Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 253, s. 282–283.

190 L. I w a n i c k i, „*Stowarzyszenia spożywcze w Anglii*”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 252, s. 270.

191 A. O s k i e r k o, *Stowarzyszenia robotników angielskich. (Trade Unions)*, „Ateneum” 1885, T. 2, z. 4, s. 81–115.

192 *Ibidem*, s. 98–99.

193 *Ibidem*, s. 81–115.

194 „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 44, s. 284–285; Dr N. E. T r e p k a, *W czeluściach Anglii*, „Ateneum” 1891, T. 1, z. 2, s. 353–370.

195 E. N. T., Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 211, s. 42.

tw. „pałac ludu”, wzniesiony ze składek publicznych w środku „najohydniejszych i najsromotniejszych dzielnic londyńskich”¹⁹⁶. Podkreślono również rolę kościoła w działalności na rzecz „ewolucji społecznej w Anglii”¹⁹⁷, który podejmował inicjatywy na rzecz rozwoju społecznego i reformom, co nie było rozumiane na „kontynencie”, natomiast „pomoc i współdziałanie, jakie im kościół przynosi” były w Wielkiej Brytanii docenione należycie, chociaż uznano, że sekularyzacja organizacji społecznych działających na rzecz robotników i tolerancja religijna dopuszczająca działalność innych kościołów oprócz anglikańskiego byłaby bardzo wskazana¹⁹⁸. Zauważono również, że rozwojowi ducha demokratycznego wśród młodzieży robotniczej sprzyjał „ruch skautowski”¹⁹⁹. Postulowano, aby i w Polsce istniejące stowarzyszenia spożywców brały przykład z wzorców brytyjskich²⁰⁰.

Najwyrazistszym przykładem miejsca, gdzie takie inicjatywy podejmowano, był Londyn. W analizowanych źródłach wzmianki o aktywizacji ruchu socjalistycznego pojawiły się w roku 1886, kiedy to wskazano na wykorzystanie „plebsu miejskiego” do swoich działań w Londynie, który zaczął rabować bogate sklepy na West Endzie i spowodował zamieszki w centrum Londynu²⁰¹, i o manifestacjach bezrobotnych robotników, spowodowanych kryzysem. Manifestacje te miały przybierać formy napastliwe pod wpływem socjalistycznej agitacji, dzięki której manifestujący stawali się „tłuszcza” wdzierającą się nawet do katedry Westminsterskiej, i zakłócali spokój „świętokradczymi bluźnierstwami”²⁰². Donoszono o rabowaniu sklepów i o potyczkach z policją. Opisano ponadto starania rządu o rozwiązanie kwestii robotniczej przez powołanie specjalnej komisji rządowej oceniającej

196 E. N. T., Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 211, s. 42; nr 229, s. 535–536.

197 M. E. T r e p k a, *Ewolucja społeczna w Anglii*, „Ateneum” 1894, T. 3, z. 7, s. 184–205.

198 *Ibidem*, s. 205.

199 W. N o s k o w s k i, *Boys-skouts*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 24, s. 497–498; *Nasi skauci w Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 29, s. 572; M. D ą b r o w s k i, *Skauci-harczerze*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 30, s. 572.

200 L. I w a n i c k i, *Stowarzyszenia spożywcze w Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 253, s. 283.

201 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 164, s. 127–128; E. N. T., Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 259, s. 429–430.

202 *Ibidem*, s. 429.

wynagrodzenia za pracę²⁰³. O staraniach rządu w celu poprawienia sytuacji robotniczej w Wielkiej Brytanii miał świadczyć fakt powołania na stanowisko ministra administracji lokalnej Johna Burns'a – robotnika, który zdobył to stanowisko dzięki „niezmordowanej pracy nad sobą” i poświęceniu dla poprawy bytu robotników, którzy wysunęli go na posła do parlamentu²⁰⁴.

W polityce wewnętrznej Wielkiej Brytanii dominowały w prasie polskiej trzy zasadnicze tematy. Pierwszym była Irlandia. W prasie polskiej okresu rozbiorów sprawa Irlandii pojawiała się niezwykle często, a wzmianki na temat walki wyzwolenczej Irlandczyków niezmiennie pokazywały sympatię do niej piszących. Irlandia postrzegana była jako kraj pod zaborem brytyjskim i podobnie jak Polska walczący o swoją niepodległość. Liczne wzmianki dotyczyły również prób rządów liberalnych, nadania Irlandii częściowej autonomii i rozwiązania jej problemów ekonomicznych i religijnych.

Wzmianki o debacie parlamentarnej na temat złej sytuacji ekonomicznej i o zbyt wysokich podatkach w Irlandii pojawiały się nader często. Zawarto przy tej okazji również doniesienia o zamieszkach w Belfaście między katolikami a protestantami. Ich przyczyną był wiec katolików na cześć Daniela O'Connella (1775–1847), zwolennika równouprawnienia katolików irlandzkich i niepodległości kraju, który został zaatakowany przez oranżystów (stowarzyszenie protestantów irlandzkich im. Wilhelma III Orańskiego). Podobne zajścia miały miejsce w innych miastach irlandzkich²⁰⁵. O ruchu fenianów i ich amerykańskich powiązaniach, nielegalnym posiadaniu broni w Irlandii, które były przedmiotem mowy tronowej królowej Wiktorii na otwarcie obrad parlamentu²⁰⁶, oraz o atakach fenianów pod dowództwem amerykańskim w Dublinie i innych miastach irlandzkich i angielskich informowała prasa polska sukcesywnie²⁰⁷, podobnie jak o wiecach fenianów odbywających się na ulicach w Dublinie i Londynie, pomimo zapowiada-

203 Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 67, s. 239; nr 78, s. 415.

204 R. [Władysław Rabski], *Angielski minister – robotnik*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 40, s. 818.

205 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1963, nr 195, s. 242; 1864, nr 257, s. 319.

206 *Ibidem*, 1866, nr 333, s. 67, nr 352, s. 287.

207 *Ibidem*, 1867, nr 387, s. 87; nr 390, s. 123; nr 427, s. 255; nr 430, s. 290; 1868, nr 1, s. 7; nr 2, s. 16; 1868, nr 7, s. 85; nr 10, s. 121.

nych reform²⁰⁸. Wkrótce jednak powrócono do inicjatywy przywódcy opozycyjnego lorda Gladstone'a dotyczącej zniesienia w Irlandii anglikańskiego kościoła urzędowego i sprzeciwie wobec niej premiera Disraeliego „w imię tradycji i interesów zachowawczych”²⁰⁹, o zapowiadanych reformach w Irlandii²¹⁰ oraz o zamachu fenianina Artura O'Connora na królową Wiktorię²¹¹. Sprawy ekonomiczne Irlandii zajęły opinię polską w związku z targami między dzierżawcami a właścicielami ziemskimi. Uznano przy tym, że gdyby przywódcy ruchu dzierżawców ograniczyli się do drogi prawnej, odebraliby rządowi angielskiemu możliwość interwencji i przyznano rację rządowi angielskiemu²¹². Rząd Gladstone'a, powołany w 1880 r., powrócił do spraw reformy agrarnej w Irlandii, co wywołać miało podobne żądania w Anglii i Szkocji²¹³. Z kolei wrzenia w Irlandii stały się przyczyną kolejnej próby zamachu na królową Wiktorię, podjętej przez Irlandczyka Rodericka Mc Leana, którego uznano za chorego umysłowo, a jego czyn za częściowo usprawiedliwiony nawet przez sam lud angielski, gdyż „można było oszaleć cierpiąc męki głodu i równocześnie widząc panoszenie się i zbytki magnatów roztrzających powozami lud po ulicach”, do których to magnatów zaliczono samą królową²¹⁴. Polska sympatia dla walczącej o wolność Irlandii usprawiedliwiała nawet ataki terrorystyczne na ratusz w Athlone i w innych miastach, których skuteczność narażać miała autorytet sił angielskich chroniących ważne obiekty w Dublinie²¹⁵. Nazwano te zamachy wkrótce „wojną dynamitową” i podkreślano, że każdego dnia odkrywano w Irlandii składy materiałów wybuchowych lub napływają stamtąd groźby wysadzenia ważnych obiektów rządowych. Publikowano wiadomości dotyczące aresztowań fenianów czy zamachów dokonywanych w Dublinie²¹⁶ i przeniesienia

²⁰⁸ *Ibidem*, 1868, nr 62, s. 115; nr 67, s. 159; nr 73, s. 247; nr 75, s. 271; nr 76, s. 279; nr 77, s. 303; 1869, nr 80, s. 19; nr 83, s. 51; nr 101, s. 275; nr 104, s. 323; 1971, nr 193, s. 123.

²⁰⁹ *Ibidem*, 1868, nr 14, s. 165.

²¹⁰ *Ibidem*, 1870, nr 115, s. 135.

²¹¹ *Ibidem*, 1872, nr 219, s. 123.

²¹² *Ibidem*, 1879, T. 8, nr 205, s. 338.

²¹³ „Tygodnik Ilustrowany” 1880, T. 10, nr 257, s. 346; nr 258, s. 362.

²¹⁴ „Biesiada Literacka” 1882, T. 13, nr 324, s. 174–175; 1884, T. 18, nr 467, s. 381.

²¹⁵ Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1882, T. 13, nr 327, s. 222; nr 330, s. 270; nr 333, s. 302; nr 334, s. 318; nr 339, s. 398.

²¹⁶ Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 380, s. 237–238; nr 381, s. 254; nr 382, s. 269–270.

się tych zamachów do Londynu oraz o wydatnym udziale w nich fenianów ze Stanów Zjednoczonych²¹⁷. Wypadki te doprowadzić miały do powołania nowych formacji policji do walki z zamachowcami i anarchistami²¹⁸.

Przyczyn tej sytuacji upatrywano w prześladowaniach religijnych i politycznych ludności katolickiej, głodzie i emigracji do Ameryki. Pomimo to uznano, że Irlandczycy to „naród, który sam siebie się nie zaprze i sam sobie grobu nie wykopie, nie umiera”²¹⁹. Dlatego pozytywnie przyjęto propozycję premiera Gladstone’a dotyczącą utworzenia samorządu dla Irlandii, która mogłaby zażegnać konflikty. Spekulowano, że lepszym dla samej Anglii byłoby usamodzielnienie, „a może nawet oderwanie się Irlandii”, niż wojna domowa, do której z pewnością doprowadziłby rząd torysów²²⁰. Załamanie się rządu Gladstone’a, spowodowane zamachem na życie lorda Fredericka Cavendisha, które spowodowało jego odstąpienie od dotychczasowej polityki względnej autonomii Irlandii, wywołało krytykę polskiej prasy i zapowiedź następnej tury krwawej walki, której można było uniknąć²²¹. O tym fakcie poinformowano wkrótce, zwracając uwagę na napady dzierżawców na właścicieli ziemskich oraz na innych dzierżawców, spowodowane tym, że „przestrzenie i tak biednego kraju, leżą odłogiem, nietknięte ręką ludzką”, a sam wicekról Irlandii musi być pilnowany, gdyż bezpieczeństwo w tym kraju jest zagrożone²²². Dlatego z uznaniem powitano na łamach prasy polskiej projekt tworzenia „Home Rule”, czyli autonomii wewnętrznej dla Irlandii jako inicjatywy premiera Gladstone’a w parlamencie angielskim i jako zaczątku przysłego parlamentu irlandzkiego. Upatrywano w tym początek końca „oligarchii angielskiej” w tym kraju oraz oparcie wzajemnych stosunków

217 *Z chwili bieżącej*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 394; *Zadrażnienia między Anglią a Irlandią*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 414, s. 366; Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 428, s. 174.

218 „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 65, s. 202.

219 „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. 12, nr 290, s. 34; nr 292, s. 74; nr 293, s. 90; nr 299, s. 186; nr 302, s. 226. „Biesiada Literacka” 1882, T. 13, nr 324, s. 174–175; nr 327, s. 222; nr 330, s. 270.

220 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1882, T. 13, nr 330, s. 270; nr 333, s. 302; nr 334, s. 318; Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1882, T. 13, nr 223, s. 143, nr 321, s. 106; nr 330, s. 250; nr 331, s. 271.

221 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1882, T. 13, nr 334, s. 318; nr 339, s. 398.

222 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1882, T. 13, nr 321, s. 106; nr 331, s. 271.

„na nowych sprawiedliwszych podstawach”, gdyż ofiarą dotychczasowych pada najuboższa ludność irlandzka, zmuszona do emigracji²²³. Dało to powód do refleksji nad sytuacją panującą między spauperyzowanymi chłopami irlandzkimi a angielskimi właścicielami ziemi w tym kraju²²⁴. Zmiana rządu na torysowski w roku 1885 przyniosła zaostrzenie ruchu emancypacyjnego w Irlandii i groźbę przywrócenia „praw wyjątkowych” na „nieszczęsnej wyspie”²²⁵, ale powrót do władzy gabinetu Gladstone’a ponownie rozpoczął dyskusję nad projektem przywrócenia parlamentu irlandzkiego, ocenianego jako „wspaniałość, która nawet najprozaiczniejsze i najpoziomsze umysły zniewala”, który upadł jednak w Izbie Gmin²²⁶. Utrata władzy na rzecz torysów znów zaostrzyła stosunki religijne i ekonomiczne w Irlandii i doprowadziła do przesilen wewnątrz gabinetu²²⁷. Samą politykę wobec Irlandii oceniano niejednoznacznie, podkreślając zasługi Gladstone’a na rzecz jej autonomii i fakt, że chciał on uznać „za braci Irlandczyków i dać im miejsce u wspólnego rodzinnego ogniska”, „Londyn” miał jednoznacznie opowiedzieć się po stronie ucisku, a nawet domagać się od rządu torysów zastosowania represji w Irlandii, co jednak wywołało sprzeciw opinii publicznej wobec „zhańbienia Anglii sromotą tyranii”. Uznano bowiem, że Wielka Brytania „mimo wszystkich swych wykroczeń” miała być kolebką swobód publicznych²²⁸. Jednakże pod wpływem rządów konserwatywnych w parlamencie angielskim ustalono zaostrzone prawo w procesach politycznych w Irlandii, starając się ściślej ją powiązać z Anglią, co spotkało się z krytyką prasy polskiej uznającej, że „Anglia przez całe stulecia siała bezprawia

²²³ Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 380, s. 237-238; nr 381, s. 254.

²²⁴ Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 467, s. 381; B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 189, s. 110; nr 192, s. 157; nr 195, s. 206.

²²⁵ B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 161, s. 79.

²²⁶ B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 162, s. 95; nr 166, s. 158; nr 169, s. 110, 207; nr 174, s. 287, nr 171, s. 298, nr 177, s. 331-333, nr 178, s. 351; nr 180, s. 383; nr 181, s. 390.

²²⁷ B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 177, s. 332-333.

²²⁸ E. N. T., Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 229, s. 337-338; B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 238, s. 78-79.

w Irlandii”, co wywołało kolejną falę wystąpień antybrytyjskich na terenie Dublina²²⁹. W opinii polskiej ta spirala przemocy miała swoje źródło w pięciowiekowej tradycji ucisku narodu irlandzkiego i „zatruciu jego krwi”, które nie pozwala korzystać mu z ulg „bardzo daleko sięgających”, które polegają na ustanowionym prawie do wykupu na własność gruntów przez dzierżawców irlandzkich, wbrew woli landlordów angielskich. Prawo to oceniono jako akt dobrej woli Anglii „stawiającej nad wszystko nietykalność prawa własności”, która pod tym względem miała robić dla Irlandii więcej niż dla siebie samej²³⁰. Uchwalenie w parlamencie zasiłków dla dzierżawców irlandzkich, które miały pozwolić im na wykup ziemi, oceniano w prasie polskiej jako „doniosłe”²³¹. Uchwała ta miała zdaniem polskiej opinii publicznej wywołać lawinę roszczeń tworzenia drobnej własności ziemskiej w całej Anglii i Szkocji, uznając dotychczasowe prawo za anachroniczne, „nie oparte nawet na prawie angielskim, lecz tylko na swobodzie rozporządzeń testamentowych”, przy czym miało to być zdanie samej arystokracji angielskiej jako przewodzącej społeczeństwu angielskiemu²³².

Zaostrzenie rządów brytyjskich w Irlandii było negatywnie oceniane przez opinię publiczną w samej Anglii²³³ jako „brak zmysłu politycznego, cechującego Anglików w zakresie wolności przekonań”. Sprawa Irlandii skierowała uwagę na historię stosunków irlandzko-angielskich i patriotycznej walki Irlandczyków na rzecz autonomii kraju²³⁴ oraz na genezę irlandzkiego ruchu terrorystycznego, szczególnie w kontekście konfliktu między dziennikiem „Times” a Charlesem Stewartem Parnellem, którego

229 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 243, s. 159; nr 245, s. 191; nr 253, s. 319.

230 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 247, s. 222–223.

231 Dr M. E. T r e p k a, *Usamowolnienie Irlandyi*, „Ateneum” 1887, T. 2, z. 6, s. 418–434; 1887, T. 3, z. 7, s. 40–57; B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 14, s. 222; nr 50, s. 391; nr 51, s. 407; nr 52, s. 423; nr 74, s. 351.

232 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 14, s. 222.

233 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 253, s. 319.

234 Dr M. E. T r e p k a, *Usamowolnienie Irlandyi*, „Ateneum” 1887, T. 2, z. 6, s. 418–434; T. 3, z. 7, s. 40–57.

dziennik oskarżył o podżeganie do zamachu na lorda Cavendisha²³⁵. Sprawa ta, uznana jako „nieopatrzny wyskok” Parnella, miała usprawiedliwić utrzymanie zaostrzonych środków prawnych wobec Irlandii przez gabinet Salisbury’ego²³⁶. Kwestia samorządu dla Irlandii powrócić miała w roku 1889 i była skazana na niepowodzenie z powodu zamknięcia jesiennej sesji parlamentu, aby powrócić, wraz ze sprawą Parnella, przed sądem edynburskim²³⁷, a następnie, wraz z kontrowersyjnym powołaniem lorda Balfoura na stanowisko do spraw irlandzkich, pisano o złożeniu przez niego do parlamentu wniosku w sprawie samorządu irlandzkiego²³⁸. Pisano o kolejnym przesileniu rządowym i powołaniu rządu lorda Gladstone’a po raz czwarty i wyznaczeniu przez niego nowego wicekróla Irlandii, którego zadaniem miało być „wyplenienie chwastów przez poprzedników zasianych”, czyli zniesienie praw wyjątkowych, wprowadzonych tam w roku 1887²³⁹. Przedmiotem ataku stała się Izba Lordów, która odrzuciła ustawę o samorządzie Irlandii, uchwaloną przez Izbę Gmin, uznając to ciało za „nie umiejące liczyć się z duchem czasu” i wymagające reformy²⁴⁰. Nową kartę w sprawie irlandzkiej otworzył fakt wycofania się lorda Gladstone’a z życia politycznego i wniosek lorda Salisbury’ego do parlamentu o wydalanie z Wielkiej Brytanii cudzoziemców niebezpiecznych dla kraju, które uznano za wymierzone

²³⁵ B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 29, s. 30; nr 290, s. 44; nr 292, s. 78; nr 293, s. 94; B o r z y w o j, *Proces Parnella*, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 304, s. 270; B., *Silva Rerum. Polityczne*, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 350, s. 270.

²³⁶ B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 294, s. 110.

²³⁷ B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1889, nr 364, s. 407; nr 317, s. 63; nr 325, s. 190; nr 332, s. 350.

²³⁸ Polityka, „Tygodnik Ilustrowany”, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 56, s. 47; nr 61, s. 127; nr 97, s. 303; nr 113, s. 113.

²³⁹ Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1892, nr 123, s. 302; nr 126, s. 351; nr 137, s. 11; nr 138, s. 127; nr 140, s. 159; nr 141, s. 223.

²⁴⁰ „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 190, s. 127; nr 193, s. 175; nr 196, s. 223; nr 198, s. 225; nr 166, s. 142; nr 179, s. 351; M. E. T r e p k a, *Reforma Izby Lordów*, „Ateneum” 1894, T. 2, z. 5, s. 294–316; W. N a d o l s k i, *Jeszcze słowo o izbie wyższej i położeniu parlamentarnem w Anglii*, „Ateneum” 1894, T. 2, z. 6, s. 393–404; N. T. [Mściśław Edgar Nekanda Trepka], *Dwa parlamenty angielskie. Wczorajszy i jutrzejszy*, „Ateneum” 1895, T. 3, s. 611–630.

przeciwko Irlandczykom z Ameryki²⁴¹. Skrytykowano również jego mowę jako premiera na bankiecie unionistów w Londynie, wymierzoną w „Home Rule”²⁴² i spekulowano na temat przyszłości Wielkiej Brytanii jako federacji, w kontekście autonomii Irlandii, który to pomysł miał być „naturalnym” dla Anglików²⁴³, a przynajmniej dla rządów liberalnych, na których Irlandia zawsze zyskiwała²⁴⁴. Sprawa „odrodzenia Irlandii” rzeczywiście powróciła w roku 1912, kiedy to stwierdzono, że Irlandia przypomina „człowieka po długiej chorobie”, ale któremu Anglia przywraca „zabrany rząd, przywróciwszy już przedtem ziemię, ongi zagarniętą” i s płaca tym samym zaciągnięty dług²⁴⁵.

We wszystkich doniesieniach na temat polityki brytyjskiej wobec Irlandii sympatia polskiej prasy pozostawała niezmiennie po stronie tego kraju oraz angielskiej partii liberalnej, która przez długie lata z różnym skutkiem walczyła o częściową autonomię i reformy w tym kraju. Niejednoznaczne opinie wzbudzały jednak doniesienia o aktach terroru i zamachach dokonywanych przez fenianów, podobnie jak dwuznacznie oceniano zaostrenie środków policyjno-prawnych wprowadzonych w Irlandii w ich wyniku. Powszechny szacunek wzbudzał w prasie polskiej lord William Ewart Gladstone, uparcie dążący do nadania Irlandii częściowej autonomii i rozwiązania tam zarówno konfliktu agrarnego, jak i religijnego przez zniesienie kościoła państwowego. O postępkach w tej ostatniej sprawie świadczyć miało nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Watykanem, zerwanych w XVI w.²⁴⁶, czy wybór katolickiego lorda mayora Londynu, świadczące o równouprawnieniu ludności katolickiej w Anglii²⁴⁷.

W polityce Wielkiej Brytanii w wieku XIX pojawiło się istotne zagadnienie praw kobiet. W wybranej do badań prasie polskiej okresu porozbiorowe-

241 „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 238, s. 47.

242 *Ibidem*, 1896, nr 6, s. 117.

243 Dr M. E. T r e p k a, *Wielka Brytania jako federacja*, „Ateneum” 1897, T. 2, z. 6, s. 518–531.

244 Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 8, s. 163.

245 K. H e l l e, *Odrodzenie Irlandyi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 28, s. 587–588.

246 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1889, nr 358, s. 311.

247 *Ibidem*, nr 24, s. 334–335.

go pisano o sytuacji kobiet w Anglii²⁴⁸. Problematyka ta pojawiła się stosunkowo wcześniej, gdyż w roku 1822. Kobiety angielskie były w „niewesołym” położeniu, gdyż – poza wąskim gronem arystokracji – stały się towarem, którym można handlować. Pozostałe tytuły prasowe ukazywały cztery najistotniejsze zagadnienia związane z kobietami. Były to: edukacja kobiet i zdobywanie przez nie wykształcenia, stopni i tytułów naukowych, praca kobiet i profesje, którymi się parały niezależnie od zajmowanej pozycji społecznej, stowarzyszenia i organizacje kobiece zarówno charytatywne, społeczne, jak i polityczne, oraz ruch kobiet na rzecz równouprawnienia. Tematy te poruszane były w ścisłym powiązaniu z wypowiedziami na temat obyczajowości kobiet brytyjskich. Nasilenie tematów dotyczących kobiet brytyjskich pojawiło się w prasie polskiej od końca lat 70. XIX w. i było kontynuowane aż do roku 1817.

Niezwykle dużo miejsca poświęcono w prasie edukacji kobiet i zdobywaniu przez nie wykształcenia. Z doniesień na ten temat jawił się obraz kobiet, które już w 1860 r. zdobyły prawo do studiowania medycyny, a pod koniec tej dekady gremialnie ubiegały się o prawo do studiowania tego kierunku na uniwersytetach szkockich i pracy w szpitalach²⁴⁹, a także – od połowy tej dekady, na tak zacnych uniwersytetach jak w Oksford i Cambridge²⁵⁰. Działalność komitetów na rzecz możliwości edukacji tam kobiet „w niepełna lat piętnaście została uwieńczona sukcesem”, przy czym uważano, że przy całym zaangażowaniu w naukę i pracę Brytyjki nie tracą niczego ze swojej kobiecości²⁵¹, gdyż chcą być „wykształcone”, a nie „uczone”, oraz że „mimo wykształcenia nie przestają być żonami i matkami”, „zasłaniającymi

²⁴⁸ *Stan kobiet w Anglii*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, nr 1, s. 11–14; *Handel na żony w niektórych miastach Anglii*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, s. 14–16.

²⁴⁹ W. N. [Wincenty Niewiadomski], *Sprawa lekarek w Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, T. 2, nr 52, s. 400–402.

²⁵⁰ T o p o r c z y k, „*Ze świata obcego. (rRuch społeczny, artystyczny i literacki.)*” *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany”, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 46, s. 307–308.

²⁵¹ *Ibidem*, s. 307; S ę p. [Władysław Maleszewski], *Z Warszawy*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 368, s. 34–35; Iry. [Irena Stablewska], *Na ziemi i w gwiazdach*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 382, s. 262–264; Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 34, s. 128.

własnymi pierściami domowe ogniska i ołtarze”²⁵². Zaangażowaniu kobiety w działalność społeczną miał sprzyjać obyczaj angielski, który umożliwiał kobiecie swobodną działalność społeczną i polityczną, dzięki systemowi wychowania dzieci²⁵³.

Taką postawę powinny naśladować Polki²⁵⁴, gdyż „w Anglii kobieta z uniwersyteckim wykształceniem jest już istotą powszednią”²⁵⁵. Napisało o pierwszych placówkach uniwersyteckich przyjmujących kobiety, jak kolegia żeńskie w Uniwersytetach w Cambridge i Oksfordzie oraz w Glasgow, Durham i Aberystwyth²⁵⁶. Donoszono o sukcesach kobiet osiągniętych w dziedzinie nauk medycznych²⁵⁷, w których tradycja sięga starożytności, uzyskujących nagrody nawet w naukach przyrodniczych i ścisłych, w renomowanych angielskich uniwersytetach²⁵⁸, w których swój udział mają nawet córki i żony polityków brytyjskich²⁵⁹. Osobną kartą była działalność pedagogiczna kobiet brytyjskich w szkołach różnych szczebli, od nauczania powszechnego, aż po uniwersyteckie, które również angażowały się w życie polityczne²⁶⁰. Wymieniano ponadto profesje, w których pracują kobie-

252 Iry., Na ziemi i w gwiazdach, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 382, s. 262–264; Toporczyk, Ze świata obcego, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 149, s. 299–300.

253 Na ziemi i w gwiazdach, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 398, s. 106–108.

254 *Uniwersytety dla kobiet u obcych*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 385, s. 311.

255 *Ibidem*, s. 311.

256 *Ibidem*, s. 311; Ze świata kobiecego, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 252, s. 271–272; Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 34, s. 128; 1898, nr 8, s. 159.

257 W. N., *Sprawa lekarek w Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, T. 2, nr 52, s. 400–402; Ze świata kobiecego, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 244, s. 143; nr 252, s. 271–272; W. M a r r e n e-M o r k o w s k a, *Historia kobiet doktorek*, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 7, s. 135; nr 10, s. 188; Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 22, s. 439.

258 J. K-g., *Nauka mordercą*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 236, s. 34–35; Ze świata kobiecego, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 244, s. 143; Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 9, s. 152; nr 28, s. 32; 1896, nr 1, s. 18.

259 J. K-g., *Wychowanie kobiet*, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 36, s. 150.

260 Na ziemi i w gwiazdach, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 398, s. 106–108; M. W i e r z b i ń s k i, *Unia kobiet chrześcijańskich w Anglii*, „Ateneum” 1899, z. 8, s. 295–314; Świat kobiecy, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 40, s. 799; Świat kobiecy, Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1904, nr 34, s. 655; Na dobre, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 25, s. 493.

ty z podaniem statystycznych danych dotyczących ich liczby²⁶¹. Obawiano się nawet, że wzrastająca liczba kobiet spowoduje „przeludnienie niewieście”, a zmniejszająca się liczba małżeństw spowoduje „klęskę społeczną w Anglii”²⁶², zwłaszcza że panie w Wielkiej Brytanii zaczęły podróżować, opisywać podróże i zdobywać za to nagrody²⁶³. Dążenie kobiet do nauki sprawiło otwieranie wciąż nowych kolegiów kobiecych w uniwersytetach brytyjskich, dotowanych również z prywatnych środków²⁶⁴. Edukacja kobiet miała być otoczona szczególną opieką samej królowej Wiktorii, która osobistymi zarządzeniami nadawanymi uniwersytetom miała wspierać edukację i działania naukowe kobiet²⁶⁵ oraz uruchamianie wykładów i kursów, dotyczących praw kobiet²⁶⁶.

W osiągnięciu przez kobiety wysokiego statusu pod względem wykształcenia i niekiedy pozycji naukowych pomagać miała wykonywana praca i potrzeba zdobywania przez kobiety kwalifikacji zawodowych. Już w połowie lat 70. prasa polska pisała o pracy kobiet angielskich, które pod tym względem „zapragnęły dorównać Amerykankom”, zajmując „posterunki dotąd dla ich płci niedostępne”²⁶⁷, oraz że „rozprzestrzeniły szeroko zakres swej pracy, która przez długie wieki ograniczała się do zajęć domowych i wychowywania dzieci”. Tymczasem posiadały one wiedzę i umiejętności we wszystkich dziedzinach i samodzielnie w nich pracują, szczególnie po rewolucji przemysłowej i potrafią się z pracy rąk utrzymać, nawet wykonując prace domowe²⁶⁸. Rewolucja przemysłowa miała mieć również negatywne skutki, gdyż – powołując się na autorytet Mathew Arnolda – miała sprawić, że „w Anglii kobieta pije i rozbija, jak mężczyzna” oraz że „z mężczyzną

261 „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 7, s. 119–120; *Praca kobiet angielskich*, *Ze świata*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 20, s. 377.

262 E. N a ł ę c z, *Kobieta i wszechnice naukowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 20, s. 402; nr 21, s. 413–414.

263 „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 28, s. 32.

264 *Ibidem*, nr 29, s. 47; nr 49, s. 417; 1896, nr 1, s. 18.

265 *Ibidem*, nr 34, s. 128.

266 „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 1, s. 18.

267 W. N., *Sprawa lekarek w Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, T. 2, nr 52, s. 400–402.

268 *Ibidem*, s. 400; *Propagowanie pracy kobiet*, Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1880, T. 10, nr 237, s. 47.

spekuluje na giełdzie i pakuje towary”²⁶⁹ zamiast czytać romanse. Był to jednak w prasie polskiej głos odosobniony. Praca kobiet nie miała jedynie dotyczyć instytucji, w których kobiety pracowały, ale spoglądano na nią szeroko, omawiając również pracę społeczną i charytatywną kobiet, nawet pochodzących z najwyższych warstw społecznych²⁷⁰, które „nigdy się nie nudzą”, gdyż zajmują się tym, czym w Polsce „siostry miłosierdzia, chodzą po domach, sprawdzają stan ubóstwa, wglądają w potrzeby i regulują pomoc doraźną”²⁷¹. Ponadto zajmować się miały działalnością handlową, „majątki ich bowiem ziemskie dochodu dziś nie dają” i dlatego „liczba sztyldów z wysoko szlacheckimi nazwiskami bardzo się w Londynie ostatnimi czasy powiększyła”²⁷². Nie zważały przy tym na swoje pochodzenie, gdyż „w Anglii odróżniają szlachectwo od szlachetności” również w dziedzinie pracy. Pisano, że na posiedzeniu Izby Gmin posłowie irlandzcy żądali zwiększenia liczby kobiet wśród inspektorów fabrycznych²⁷³ oraz że Bank of England ogłosił specjalne egzaminy dla kobiet chcących otrzymać stałe posady. Pisano również o protestach mężczyzn w tej instytucji, gdyż kobiety wykazały tam znacznie lepsze wykształcenie i przygotowanie do pracy²⁷⁴. W danych statystycznych dotyczących zatrudnienia kobiet w Wielkiej Brytanii nie zabrakło nie tylko kobiet zatrudnionych w służbie domowej i gospodarstwie, ale również w służbie państwowej, handlu, prasie i wydawnictwach, w bibliotekach, w tym uniwersyteckich, w palestrze, medycynie, łączności i na poczcie, ale również w rzemiośle i usługach, a nawet w straży pożarnej²⁷⁵, nie mówiąc już o wolnych zawodach, takich jak pisarka i malarka. Praca An-

269 S ę p., *Z Warszawy*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 368, s. 34–35.

270 Na ziemi i w gwiazdach, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 398, s. 106–108; Toporczyk, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 149, s. 299–300; J. K-g., *Ciężkie zmiany losu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 255, s. 338–339; J. K-g., *Wychowanie kobiet*, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 36, s. 150; Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 7, s. 119–120; B., *Kobiety w parlamencie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 16, s. 314.

271 Na ziemi i w gwiazdach, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 398, s. 106–108.

272 J. K-g., *Ciężkie zmiany losu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 255, s. 338–339; J. K-g., „*Wychowanie kobiet*”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 36, s. 150.

273 *Ze świata kobiecego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 245, s. 159.

274 *Ze świata kobiecego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 256, s. 335.

275 Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 7, s. 119–120.

gielek miała obejmować nie tylko medycynę i weterynarię, ale również urzędy państwowe, handel, giełdę, kolej, środki transportu, usługi socjalne, usługi socjalne i komunalne²⁷⁶. Największą jednak zasługę upatrywano w pracy kobiet na rzecz zdrowotności i pielęgniarstwa, która była kontynuacją dzieła Florence Nightingale, rozszerzaną poza szpitale (dzielnice nędzy)²⁷⁷.

W osiągnięciu tego statusu zawodowego pomogły kobietom organizacje i stowarzyszenia, które zakładano w celu zbudowania własnej pozycji zawodowej. W prasie polskiej bardzo pozytywnie odnoszono się do pracy kobiet brytyjskich w różnych organizacjach pomocowych i stowarzyszeniach, uznając, że się „nie nudzą, gdyż nie wegetują” i nie znajdzie się Angielki pochodzącej z wyższych sfer, która by nie udzielała się w jakimś stowarzyszeniu, włączając w to działalność edukacyjną w szkołach niedzielnych i organizacjach charytatywnych²⁷⁸. Przykładem takiej organizacji miała być „Liga Pierwiosnka” (Primerose League), czyli stowarzyszenie pokojowej propagandy i rozdzielania kościoła od państwa, którą założyły przedstawicielki rodzin arystokratycznych²⁷⁹. Arystokratki angielskie miały ponadto zajmować się handlem i działalnością zarobkową z racji faktu, że ich majątki nie przynosiły należytego dochodu i dlatego „liczba szyldów z wysoko szlacheckimi nazwiskami” bardzo się miała w Londynie powiększyć²⁸⁰. Otwierały sklepy mody i wyposażenia domu, do czego zmusiła je sytuacja w kraju „bogactw niewyczerpanych” oraz zrozumienie własnej sytuacji, która arystokrację zmusza do większej odpowiedzialności niż zwykłych ludzi i gdzie „szlachectwo odróżnia się od szlachetności”²⁸¹. Powstawać miały

276 M. W i e r z b i ń s k i, *Unia kobiet chrześcijańskich w Anglii*, „Ateneum” 1899, T. 3, z. 8, s. 295–314; *Praca kobiet angielskich*, *Ze świata*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 20, s. 377.

277 Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 22, s. 439.

278 *Towarzystwo szkół niedzielnych w Londynie*, „Dziennik Wileński” 1823, T. 2, nr 5, s. 351; M. S., *O zakładach i stowarzyszeniach dobroczynnych w Anglii*, „Przegląd Poznański” 1845, T. 2, s. 441–473; Na ziemi i w gwiazdach, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 398, s. 106–108; Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 29, s. 47.

279 Na ziemi i w gwiazdach, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 443, s. 413–414; T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 149, s. 299–300; *Ze świata kobiecego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 1, s. 19.

280 J. K-g., *Ciężkie zmiany losu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 255, s. 338–339.

281 *Ibidem*, s. 338.

w Wielkiej Brytanii stowarzyszenia zawodowe, które dbały o interes zatrudnionych w danym zawodzie kobiet, a przykładem na to miało być stowarzyszenie dziennikarek oraz stowarzyszenia higieniczne, przeznaczone do pracy na rzecz najbiedniejszych, które założyły arystokratki angielskie²⁸². Fundowały one stypendia dla studentek instytutów technicznych pochodzących z najbiedniejszych rodzin oraz organizowały kursy higieny i gospodarstwa domowego. Ten rodzaj działalności miał być uprawiany również w Irlandii, gdzie powstało Królewskie Stowarzyszenie Zachęty do kształcenia prac niewieścich, a w Szkocji – stowarzyszenie starych panien uprawiających twórczość pisarską i przewodniczek po Londynie²⁸³. Ponadto powstawały stowarzyszenia na rzecz propagandy ruchu pielęgniarstwa, który nie miał charakteru religijnego, a kontynuował dzieło Florence Nightingale i sprawił, że „porządek w szpitalach angielskich jest zadziwiający i działalność kobiet w tym kierunku cieszy się ogromnym uznaniem społeczeństwa”, zwłaszcza że działalność tę miały nadzorować absolwentki medycyny z uniwersytetów w Cambridge i Oksford²⁸⁴. Kobięce organizacje religijne miały w tym ruchu społecznym kobiet również swój udział, o których pisano jako o „jednym z najświetniejszych dzieł społeczeństwa angielskiego”, który może posłużyć za wzór „w krajach, gdzie ogół poczyną dopiero liczyć się z kobietą jako czynnikiem społecznym”²⁸⁵. To chrześcijańskie stowarzyszenie młodych kobiet działało na rzecz nieprzebranych zastępów młodych kobiet, napływających tłumnie do miast za chlebem, i że bardzo brakuje takiej organizacji w Polsce, a szczególnie w Warszawie.

Najważniejszymi jednakże stowarzyszeniami były te, które za swój najważniejszy cel postawiły walkę o pełne uprawnienie kobiet jako obywateli Zjednoczonego Królestwa. Pierwsze informacje na ten temat pojawiły się w polskiej prasie na przykładzie tytułów wybranych do badań w roku 1883, co potwierdza ogólne zainteresowanie dla problematyki kobiecej w Europie i na świecie. Donoszono wówczas o konferencji w Leeds, w której wzięło

282 *Stowarzyszenie dziennikarek. The Society of Women Journalists*, *Ze świata kobiecego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 255, s. 319–320.

283 „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 7, s. 119–120; Kronika powszechna, *Ze świata kobiecego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1904, nr 34, s. 655.

284 Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 22, s. 439.

285 M. W i e r z b i ń s k i, *Unia kobiet chrześcijańskich w Anglii*, „Ateneum” 1899, T. 3, z. 8, s. 295–314.

udział ponad 500 organizacji kobiecych²⁸⁶. Sprawa uzyskania przez kobiety praw wyborczych w parlamencie powracała sukcesywnie²⁸⁷ wraz z informacją, że sprawa ta zdobywa coraz więcej zwolenników, nawet wśród torysów, którzy byli przekonani, że w kobietach spoczywa najlepszy materiał zachowawczy, jeżeli nie reakcyjny i że dopuszczenie kobiet do praw politycznych „wzmocniłoby niezmiernie szeregi stronnictwa zachowawczego”²⁸⁸. Napisano, że Izba Gmin dopuściła „kobiety samodzielne” do praw wyborczych już w drugim czytaniu ustawy oraz że sprzeciwiła się temu Izba Lordów²⁸⁹, a jednocześnie, że sprawę tę popiera coraz więcej członków parlamentu²⁹⁰. Kolejne doniesienia powiadamiały o przejściu ustawy po pierwszym czytaniu²⁹¹. Tymczasem pisano o stowarzyszeniach na rzecz równouprawnienia kobiet, których liczba przekraczała pół miliona członków²⁹², zyskując poparcie prasy angielskiej, która twierdziła, że uzyskanie praw wyborczych przez kobiety angielskie spowoduje poparcie dla ich sprawy innych rządów europejskich²⁹³. Uzyskanie praw wyborczych przez kobiety miały popierać żony polityków brytyjskich, gdyż lady angielska wychodząc za mąż, przejmuje się szczerze i otwarcie zasadami swego męża, że nawet kobiety pochodzące z konserwatywnych rodów popierają swych liberalnych mężów,

²⁸⁶ Rozmaitości, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 48, s. 362.

²⁸⁷ Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 443, s. 413–415; J. K.-g., *Wychowanie kobiet*, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 36, s. 150; *Ze świata kobiecego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 250, s. 239; Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 7, s. 119–120; nr 15, s. 279; nr 28, s. 32; B., *Kobiety w parlamencie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 16, s. 314; P. S i e r., *Kongres kobiecy w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 29, s. 564; Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 14, s. 266; I. O r k a, *Wojna kobieca*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 31, s. 620–621; *Ostatnie występy sufrażystek*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 10, s. 193; *Na dobre*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 25, s. 493; M. D ą b r o w s k i, *Sufrażystki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 40, s. 788–789; i d e m, *Rządy kobiet*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 15, s. 186.

²⁸⁸ Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 443, s. 413–414.

²⁸⁹ B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 165, s. 113.

²⁹⁰ J. K.-g., *Wychowanie kobiet*, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 36, s. 150; *Ze świata kobiecego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 245, s. 159.

²⁹¹ B., *Kobiety w parlamencie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 16, s. 314.

²⁹² „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 7, s. 119–120.

²⁹³ *Ibidem*, s. 119–120.

zwolenników równouprawnienia, których nie brakowało w parlamencie²⁹⁴. Same zaś panie dzielą się na „oficjalne” i „nieoficjalne” w swej walce o prawa wyborcze i „dalej na takie, które działają otwarcie w tej sprawie i takie, które jej tylko w cichości pomagają”²⁹⁵. Ich działalność miała przede wszystkim charakter praktyczny, czemu służyły zwoływane kongresy na rzecz równouprawnienia²⁹⁶. Na początku, wobec obojętności Izby Lordów, walka kobiet o równouprawnienie zaostrzyła się i przybrała formy demonstracji, w których brały udział „ladies z najlepszego towarzystwa”, a które na czele z Mrs Pankhurst „wzięto delikatnie pod rękę i zaprowadzono do urzędu policyjnego”, co ich nie zniechęciło i zamiast „konstytucyjnej drogi memoriałów, delegacji i petycji” były gotowe do „akcji rewolucyjnej”²⁹⁷, posiadając „wiele czasu i pieniędzy”. Wymieniono ponadto nazwiska liderek ruchu sufrażystek²⁹⁸, które posunęły się „do przestępstw, podpalając willę Lloyda Georga i do zniszczenia „kiosku herbacianego” w New Garden, oraz do innych „drobnostek”, jak wybijanie szyb i niszczenie skrzynek pocztowych oraz „rzucanie się pod konie podczas derby angielskiego”, co miała uczynić Emily Widing „ogarnięta „szaleńskim sufrażyzmem”²⁹⁹. Uznawano jednak, że sprawa równouprawnienia kobiet „zwolna dojrzewa we wszystkich społeczeństwach” również w społeczeństwie angielskim, gdzie „los kobiety pracującej, matki, wychowawczyni przyszłych obywateli nie jest obojętny”, jednakże formy walki sufrażystek „idących naprzód pod chorągwiemi skandalu, zakłócającego bieg życia i tchnących pierwiastkami anarchii” mogą przysporzyć mu jedynie wrogów³⁰⁰, dodano jednakże komentarz, że w „narodzie, w którym istnieje takie poszanowanie wolności obywatelskiej”, „o zakładaniu knebla na usta nie może być mowy”³⁰¹. W końcu skomentowano, że w wyniku rewolucji lutowej w Rosji kobiety rosyjskie uzyskały

²⁹⁴ B., *Kobiety w parlamencie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 16, s. 314; P. S i e r., *Kongres kobiety w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 29, s. 564.

²⁹⁵ B., *Kobiety w parlamencie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 16, s. 314.

²⁹⁶ P. S i e r., *Kongres kobiety w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 29, s. 564.

²⁹⁷ Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 14, s. 266; I. O r k a, *Wojna kobieca*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 31, s. 620–621.

²⁹⁸ *Ibidem*, s. 620–621.

²⁹⁹ Na dobre, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 10, s. 193.

³⁰⁰ M. D ą b r o w s k i, *Sufrażystki...*, s. 788–789.

³⁰¹ *Ibidem*, s. 789.

pełnię praw wyborczych i równouprawnienie polityczne, co miało ogarnąć „największą melancholią” Emmeline Pankhurst i sufrażystki angielskie, które się „rujnowały na parasolki i szpilki do kapeluszy” jako oręż do walki o prawa wyborcze, podczas gdy żony polityków rosyjskich już zasiadają w radzie miejskiej³⁰².

A zatem sprawa równouprawnienia kobiet w prasie polskiej nie była oceniana jednoznacznie pozytywnie. Zdecydowanie krytyczne uwagi wzbudzała walka sufrażystek o równouprawnienie, a największej krytyce poddawano jej formy, szczególnie gdy uległy one zaostrzeniu.

W prasie polskiej problematyka polityki i dyplomacji brytyjskiej w opisywanym okresie pojawiła się stosunkowo wcześnie, gdyż na początku XIX w. i miała charakter historyczno-wspomnieniowy. Jako pierwsze pojawiły się informacje dotyczące historii dyplomacji angielskiej do różnych krajów, m.in. do Birmy³⁰³ oraz do Tybetu i Butanu, odbytych w końcu XVIII w.³⁰⁴, oraz do Chin³⁰⁵, po czym – w pierwszej połowie XIX w. wiele miejsca zajmowała sprawa polska w Wielkiej Brytanii, szczególnie opisywana w prasie wielkopolskiej. Na szczególną uwagę zasługiwały wypadki powstania styczniowego i Wiosny Ludów w świetle negatywnych opinii prasy angielskiej³⁰⁶. Uznano, że wobec sytuacji Polski podczas tych zrywów wolnościowych „Anglia nie zdołała stanąć na wysokości” zadania, jakim było „ubłogosławienie nowych zasiewów wolności”, mimo że „żaden naród nie miał zarazem tak wygodnego, a wysokiego położenia, jak naród angielski”³⁰⁷.

302 M. Dąbrowski, *Rządy kobiet*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 15, s. 186.

303 *Poselstwo Angielskie do Państwa Birmanów*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1802, T. 8, nr 23, s. 129–165, cz. 2, T. 8, nr 24, s. 257–292; cz. 3, T. 9, nr 26, s. 1–32.

304 *Podróż Pana Samuela Turner wyprawionego z Bengalu w poselstwie do Tibetu i Boutan, której opis przez niego samego sporządzony, zawiera ciekawe szczegóły o obyczajach, Religii, płodach i handlu państwa Tibetańskiego, Boutan i innych sąsiedzkich krajów, z wiadomością o rozmaitych tamże wypadkach aż do roku 1793go*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1803, T. 12, nr 34, s. 1–35; cz. 2, T. 12, nr 35, s. 121–153; cz. 3, T. 12, nr 36, s. 253–277.

305 *Dziennik ostatniego poselstwa W. Brytanii Lorda Amherst do Chin*, „Dziennik Wileński” 1818, T. 1, nr 3, s. 225–246, nr 5, s. 591–609, 1818, T. 2, nr 9, s. 46; „Dziennik Wileński” 1818, T. 2, nr 1, s. 46, T. 2, nr 11, s. 418–431, T. 2, nr 12, s. 525–535.

306 *Polityka Anglii w czasie ostatnich wypadków w Poznańskim*, „Przegląd Poznański” 1848, T. 7, cz. 1, s. 67–82; cz. 2, s. 214–253.

307 *Ibidem*, s. 67.

Krytyczne uwagi zamieszczane w prasie brytyjskiej dały okazję do omówienia zaangażowania stowarzyszeń angielskich na rzecz sprawy polskiej w Wielkiej Brytanii. Pierwszym i najważniejszym było Towarzystwo Literackie Przyjaciół Polski z sir Dudleyem Stuartem na czele³⁰⁸, który wspomagał polskich wychodźców do Anglii ze „składek w Anglii” zbyt małych, aby „dostatecznie wychodźcy polscy utrzymać się mogli”³⁰⁹, i dlatego apelował do Polaków w kraju o wsparcie na rzecz polskich emigrantów w Anglii. W sprawozdaniu z posiedzenia tegoż Towarzystwa, stwierdzono, że lord Dudley Stuart – jak to sam określił – „jako pokochał Polskę będąc młodzieńcem jeszcze, tak wytrwa w usługach dla niej, choć już czuje ucisk wieku”, po czym zawiadamiano o jego śmierci³¹⁰, ufając jednak, że samo Towarzystwo jako „instytucja, którą stworzył i cały jej się oddał, nie straciło ani na liczbie ani na znakomitości członków, ani na energii i wytrwałości w przyjętych na siebie obowiązkach”³¹¹. Świadczyć o tym miało sprawozdania finansowe Towarzystwa za lata 1855–1858³¹², a dowodem – otwarcie przytułku dla Polaków imienia zmarłego. Przykładem na to miała być również sprawa polska poruszona podczas wojny krymskiej i bezpośrednio przed nią w roku 1852 oraz zaangażowanie się w nią Anglii, kiedy to sprawa ta „przypomina światu całemu dzieje rozbioru naszej ojczyzny” i wszędzie przy tej okazji „napotyka się wzmianki o Polsce”³¹³. Sam konflikt miał zaangażować Towarzystwo, które na wieść o wybuchu wojny nigdy „nie było tak żywo przejęte ważnością swego powołania”³¹⁴. Wzmocnieniem tego stanowiska miało być powołanie legionu polskiego w Turcji, co otrzymało upoważnienie rządu brytyjskiego³¹⁵.

Sprawa polska w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii powracała na łamy prasy polskiej okazjonalnie w artykułach o charakterze historycznym,

³⁰⁸ *Ibidem*, s. 67; *Odezwa Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski do Polaków. Londyn, 26 Września 1850 r.*, „Przegląd Poznański” 1851, T. 12, s. 261–265.

³⁰⁹ *Odezwa Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski do Polaków. Londyn, 26 Września 1850 r.*, „Przegląd Poznański” 1851, T. 12, s. 261.

³¹⁰ „Przegląd Poznański” 1851, T. 12, s. 395–396.

³¹¹ *Sprawy publiczne*, „Przegląd Poznański” 1956, T. 22, s. 455–458.

³¹² „Przegląd Poznański” 1858, T. 25, s. 515–521.

³¹³ *Lord Palmerston i deputacja polska*, „Przegląd Poznański” 1853, T. 17, s. 311–312.

³¹⁴ „Przegląd Poznański” 1858, T. 25, s. 515–521.

³¹⁵ *Ibidem*, s. 515–521.

w których powoływano się na związki Polski z Wielką Brytanią za czasów Elżbiety I dopiero w przeddzień wybuchu I wojny światowej, kiedy to na łamach prasy polskiej pojawiać się zaczęły artykuły ukazujące związki Polski z Wielką Brytanią, dotyczące różnych obszarów życia. Polityka polsko-brytyjska powróciła początkowo pośrednio, poprzez ukazanie działań Anglii w ramach Trójporozumienia, czyli Ententy między Wielką Brytanią, Rosją i Francją, jako przeciwwagi dla Trójprzymierza. Pisano o wyścigu zbrojeń³¹⁶, a tuż przed wybuchem wojny, zwracano uwagę na postawę Anglii w tym konflikcie, która „nie może handlować swymi interesami i zobowiązaniami”³¹⁷, a zaraz po wybuchu wojny, że Anglia prowadzi wojnę dla wypełnienia zobowiązań międzynarodowych, „dla poparcia zasady, że małe narody nie mogą być niweczone według upodobania silnych”³¹⁸, w której odnajdywano sprawę Polski. W stuletnią rocznicę kongresu wiedeńskiego z roku 1815, który postrzegano krytycznie w kontekście toczącej się wojny i na którym pomimo stanowiska Anglii jako rzeczniczki wskrzeszenia Polski „niezawisła Polska nie tylko nie została przywrócona, ale i niezależne Księstwo Warszawskie wykreślone zostało z kart Europy”, wyraźnie oczekiwano w opinii polskiej zadośćuczynienia, tym bardziej że Wielka Brytania i Rosja były sojusznikami³¹⁹. Podkreślano przy tym wielowiekowe związki między Polską a Wielką Brytanią, podtrzymywane brakiem sąsiedztwa i konfliktu interesów, wspólne tradycje parlamentarne oraz tę „wspólność ideałów obywatelskich i wolnościowych”, brak „jakichkolwiek drzazg w stosunku wzajemnym z powodu odmiennego na przestrzeni wieków charakteru interesów”, które miały sprawić, że między Wielką Brytanią a Polską „nie ma rachunków wzajemnie niewyrównanych”³²⁰. Podkreślano ponadto niezaprzeczalną wyższość Wielkiej Brytanii nad Niemcami, spowodowaną tym, że Brytyjczycy „potrafią spełnić swą powinność do końca”, co miało

³¹⁶ *Sprawa polska na Kongresie Wiedeńskim*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 3, s. 52; *Stosunek Talleyranda do sprawy polskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 9, s. 100; *Kartki z raptularza. Anglia-Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 16, s. 248; Dr W. O r ł o w s k i, *Cele wojny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 30, s. 368–369.

³¹⁷ *Sir Edward Grey*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 32, s. 627.

³¹⁸ *H. H. Asquith*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 33, s. 634.

³¹⁹ *Sprawa polska na Kongresie Wiedeńskim*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 3, s. nierozpoznawalne.

³²⁰ *Kartki z raptularza. Anglia Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 16, s. 248.

być cechą brytyjskiego „charakteru narodowego”³²¹. Sama zaś wojna stać się miała dla Wielkiej Brytanii i Niemiec „dziejowym przeznaczeniem” i „walką o granice swego ducha”³²². Ten brytyjski charakter narodowy i „wolność, w której zakochał się Anglik” i która „jest wolnością polityczną” polegającą na tym, że „Anglik źródło władzy nosi sam w sobie, sam jest ustawodawcą prawa, któremu podlega”³²³, stać się miał gwarantem na przywrócenie niepodległości Polsce. Dowodem na to miała być nota Wielkiej Brytanii do Rosji, w której pozytywnie „wita proklamację rządu rosyjskiego o niepodległości Polski oraz zawiera zapowiedź gotowości poddania rewizji dotychczasowych traktatów”³²⁴. Gwarantem tego miał być David Lloyd George jako „nieugięty wróg Niemiec”³²⁵.

Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii wobec krajów europejskich i Rosji po okresie wojen napoleońskich w dużej mierze kształtowała się na podstawie jej interesów kolonialnych. O kolonialnym kontekście dyplomacji brytyjskiej świadczyć miał fakt podróży dyplomatycznych posłów brytyjskich do odległych krajów, w tym do Birmy w roku 1793³²⁶ oraz do Chin. Lata 60. XIX w. w prasie polskiej przyniosły doniesienia o stosunkach brytyjsko-amerykańskich w obliczu toczącej się wojny secesyjnej. Wobec nienajlepszych stosunków między oboma krajami w okresie wojen napoleońskich i roli Stanów Zjednoczonych w blokadzie portów brytyjskich domniemywano nawet o możliwości wybuchu wojny brytyjsko-amerykańskiej i spekulowano na temat sytuacji Kanady w obliczu tego ewentualnego konfliktu³²⁷ i roli w nim Francji, która obok Wielkiej Brytanii i Hiszpanii zaangażowała

321 *Na marginesie wojny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 24, s. 373.

322 W. R z y m o w s k i, *Na kowadle dziejowem*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 46, s. 565–566.

323 *Ibidem*, s. 566.

324 Dr W. O r ł o w s k i, *Cele wojny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 30, s. 368–369.

325 *Na świeczniku Kühlman – Lloyd George – Trocki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1918, nr 5, s. 57.

326 *Dziennik ostatniego poselstwa W. Brytanii Lorda Amherst do Chin*, „Dziennik Wileński” 1818, T. 1, nr 3, s. 225–246, nr 5, s. 591–609, 1818, T. 2, nr 9, s. 46; „Dziennik Wileński” 1818, T. 2, nr 1, s. 46, T. 2, nr 11, s. 418–431, T. 2, nr 12, s. 525–535.

327 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1862, nr 143, s. 243; 1863, nr 176, s. 51; nr 183, s. 128; 1864, nr 278, s. 23; nr 280, s. 43; nr 281, s. 51; nr 282, s. 63; nr 283, s. 71; nr 284, s. 83; nr 288, s. 115; nr 289, s. 132; nr 291, s. 143; nr 292, s. 155; nr 296, s. 199.

się w wojnę domową. O poprawie stosunków Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi informowano w roku 1868³²⁸. W latach 80. informowano jednak o roli Stanów Zjednoczonych w kreowaniu ruchu fenianów irlandzkich i ich terrorystycznych metod, przez które „w Anglii panuje wielkie oburzenie przeciw rządowi Stanów Zjednoczonych, że zostawiają zupełną swobodę spiskowcom dynamitowym, którzy w Ameryce najspokojniej robią wszelkie przygotowania do zamachów w Londynie”³²⁹, na co miała oficjalnie odpowiedzieć dyplomacja brytyjska. Polityka amerykańsko-brytyjska powróciła na łamach prasy polskiej w latach 90., kiedy to pojawił się w stosunkach wzajemnych konflikt o Wenezuelę, w którym „Anglicy mieli pretensję do regulacji granic Gujany na koszt Wenezueli” i wówczas Wielka Brytania odrzucić miała arbitraż Stanów Zjednoczonych, co groziło wojną między oboma krajami³³⁰.

Informacje zawarte w prasie polskiej na temat polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii w Europie dotyczyły jednak głównie Francji jako jej głównej rywalki politycznej i gospodarczej, mimo że często te dwa kraje podejmowały się wspólnie arbitrażu w rozwiązywaniu konfliktów europejskich, jak w zatargu duńsko-pruskim o Szlezwig i Holsztyn³³¹, co miało nawet okresowo zbliżyć te dwa kraje³³². Planowano nawet kongres pokojowy, który miał rozwiązać problemy europejskie w Londynie, ale rywalizował z nim Paryż³³³. Doszło do niego w Londynie, gdzie Wielka Brytania pośredniczyła w rozmowach między Francją a Prusami, deklarując pełną neutralność w razie konfliktu zbrojnego między tymi państwami oraz sprawę Luksemburga, który miał pozostać przy Holandii³³⁴. Ogłoszenie neutralności Wielkiej Brytanii w wojnie francusko-pruskiej (1870–1871) miało narazić ją na

328 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1868, nr 14, s. 165.

329 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 428, s. 174.

330 „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 52, s. 491; 1896, nr 1, s. 17.

331 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1863, nr 217, s. 456; nr 218, s. 463; nr 219, s. 467; 1864, nr 224, s. 15; nr 226, s. 35; nr 230, s. 71; nr 232, s. 95; nr 242, s. 183; nr 243, s. 191; nr 246, s. 219; nr 247, s. 227; nr 248, s. 235; nr 249, s. 247; nr 250, s. 260; nr 251, s. 263; nr 254, s. 291; nr 257, s. 819; nr 258, s. 326–327; nr 259, s. 335.

332 *Ibidem*, 1865, nr 299, s. 227.

333 *Ibidem*, 1866, nr 346, s. 224; nr 350, s. 263.

334 *Ibidem*, 1867, nr 397, s. 207; 1868, nr 4, s. 39.

krytykę ze strony Prus, które oczekiwały od niej arbitrażu w rozwiązaniu tego konfliktu³³⁵. O konflikcie francusko-pruskim informowały również inne gazety polskie, nieuwzględnione w badaniu³³⁶. W latach 80. prasa polska donosiła o pogorszeniu się stosunków brytyjsko-francuskich spowodowanych rywalizacją kolonialną i interwencją francuską w Tunisie, opowiadając się zdecydowanie po stronie Francji i potępiając kolonialną zaborczość Wielkiej Brytanii, która „posiadająca zajęte siłą kraje we wszystkich częściach świata” i która „połknęła Indie” i znaczne obszary w Afryce oraz „bezprawnie Cypr” nie ma prawa „wytykać Francuzom powiększenia ich wpływu w Tunisie”³³⁷. Podobnie w roku następnym pisano w tym samym duchu o zaangażowaniu się Wielkiej Brytanii w konflikt francusko-egipski³³⁸. Wybuch wojny w Egipcie, który spowodował interwencję zbrojną floty brytyjskiej zakończoną sukcesem wojsk brytyjskich i klęską francuskiej dyplomacji³³⁹, a wkrótce o planach budowy kanału łączącego Aleksandrię z Morzem Czerwonym³⁴⁰. Zbliżenie jednak nastąpić miało w roku następnym dzięki próbie utworzenia przymierza między Francją Włochami a Wielką Brytanią, równoważącego przymierze między Rosją, Niemcami a Austrią, chociaż Wielkiej Brytanii „poręczniej zawsze byłoby oprzeć się na Niemcach, aniżeli Francji, z której interesami interesy angielskie na każdym prawie kroku się krzyżują”³⁴¹. Fakt ten miał wpływać na obawy, które pojawiły się w związku z projektem budowy tunelu pod kanałem La Manche, łączącego Wielką Brytanię z Francją³⁴². Przymierze to, jak spekulowano w prasie polskiej, ówczesny premier zapragnął zrównoważyć brytyjsko-francusko-rosyjskim „bardziej sprzyjającym tym krajom”³⁴³, a szczególnie budowaniu aliansu anglo-francuskiego. Ale już w roku 1887 prasa polska informowała o rywa-

335 *Ibidem*, 1870, nr 134, s. 39; nr 136, s. 63; nr 148, s. 207; nr 156, s. 307.

336 Z. A n c u l e w i c z, Świat i ziemie polskie w oczach redaktorów i współpracowników ‘Kuriera Warszawskiego’ w latach 1868–1915, Warszawa 2002, s. 294–300.

337 „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. 12, nr 288, s. 10.

338 *Ibidem*, 1881, T. 14, nr 341, s. 31; nr 342, s. 47; nr 343, s. 50; nr 344, s. 79; nr 345, s. 82; nr 346, s. 98; nr 347, s. 122.

339 „Tygodnik Ilustrowany” 1882, T. 14, nr 353, s. 223.

340 *Ibidem*, 1883, T. 1, nr 20, s. 314.

341 „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 366, s. 13.

342 „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 28, s. 26; nr 29, s. 42; nr 30, s. 58.

343 „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, s. 30.

lizacji Francji i Wielkiej Brytanii na morzu³⁴⁴, aby wkrótce donieść w kontekście polityki anglo-francuskiej w Egipcie, że „w Anglii wystarcza oświadczenie rządu «iż rokowania są jeszcze nieukończone» ażeby najdrażliwszą sprawę odłożyć do kalendów greckich”, dlatego że „nie było w Anglii od lat stu albo i więcej przykładu zwalenia gabinetu na sprawie zagranicznej” i tam „o stosunkach z innymi państwami nikt ani słowa nie pisał w parlamencie” i dlatego Francja powinna brać przykład z polityki brytyjskiej³⁴⁵. Tymczasem między dwoma krajami pojawił się konflikt o Faszodę³⁴⁶. Dalsze doniesienia w prasie polskiej dotyczyły przystąpienia Wielkiej Brytanii do Trójporozumienia między Wielką Brytanią, Rosją i Francją przeciwko imperialistycznym zakusom Niemiec³⁴⁷. O tym fakcie informowały również inne czasopisma polskie³⁴⁸.

Kolejnym istotnym wątkiem polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii były stosunki z Niemcami. Na łamach prasy polskiej wybranych tytułów stosunki brytyjsko-niemieckie pojawiły się w latach 60. w związku z arbitrażem Wielkiej Brytanii w konflikcie między Niemcami a Francją. Arbitrażu podjęła się Wielka Brytania wraz z Francją w konflikcie między Prusami a Danią o Schleswig i Holstein w celu jego pokojowego rozwiązania³⁴⁹. Pisano o planowanym kongresie pokojowym, który miał odbyć się w Londynie lub Paryżu³⁵⁰ i o którym wspomniała królowa Wiktorja w swojej mowie tronowej w roku następnym³⁵¹. Arbitraż ten odbył się w roku 1867 w Londynie, podczas którego Wielka Brytania deklarowała neutralność podczas

³⁴⁴ B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 232, s. 391.

³⁴⁵ *Ibidem*, 1890, nr 11, s. 174.

³⁴⁶ „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 46, s. 933–934.

³⁴⁷ St. Gr., *Anglia – Rosya – Niemcy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 25, s. 506.

³⁴⁸ Z. A n c u l e w i c z, *op. cit.*, s. 315–321.

³⁴⁹ Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1863, nr 217, s. 456; nr 218, s. 463; nr 219, s. 467; 1864, nr 224, s. 15; nr 226, s. 35; nr 230, s. 71; nr 232, s. 95; nr 242, s. 183; nr 243, s. 191; nr 246, s. 219; nr 247, s. 227; nr 248, s. 235; nr 249, s. 247; nr 250, s. 260; nr 251, s. 263; nr 254, s. 291; nr 257, s. 819; nr 258, s. 326–327; nr 259, s. 335.

³⁵⁰ Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1866, nr 346, s. 224; nr 350, s. 263.

³⁵¹ *Ibidem*, 1867, nr 385, s. 63.

ewentualnego konfliktu między Francją a Niemcami³⁵². Wojna francusko-pruska w roku 1870 i ogłoszona neutralność Wielkiej Brytanii naraziła jej stosunki z Niemcami na pogorszenie, gdyż Niemcy liczyły na arbitraż z jej strony³⁵³. Na łamach prasy polskiej pojawia się Berlin jako miejsce planowanego kongresu, a później obradującego w tym mieście, w celu rozwiązania konfliktu rosyjsko-tureckiego³⁵⁴. Pogorszenie relacji brytyjsko-niemieckich nastąpiło w latach 80., kiedy to zerwano konferencję w sprawie Egiptu³⁵⁵.

Rywalizacja Niemiec, Austrii, Włoch z innymi krajami europejskimi w Europie wschodniej na Bałkanach zaangażowała osobiście królową Wiktorię, która spotykała się z cesarzem Franciszkiem Józefem, Otto Bismarckiem i królem Hubertem³⁵⁶. Dążenie Wielkiej Brytanii do stabilizacji sytuacji politycznej w Egipcie i na Bałkanach miało znaleźć poparcie Niemiec, Austrii i Rosji³⁵⁷. Zbliżeniu między obydwoma krajami miała służyć wizyta cesarza Wilhelma II na wyspie Wright, która z prywatnej wizyty wnuka królowej, zamieniła się w uroczystość państwową³⁵⁸. Dalsze zbliżenie Wielkiej Brytanii do Trójporozumienia miało nastąpić w kontekście polityki cesarza Wilhelma II w stosunku do Alzacji i Lotaryngii³⁵⁹. Pisano ponadto o ataku prasy brytyjskiej na księcia Otto Bismarcka, który miał być odpowiedzią na atak prasy pruskiej na Wiktorię, wdowę po cesarzu pruskim Fryderyku, która była córką królowej Wiktorii³⁶⁰. W prasie polskiej można było przeczytać, że sytuację tę miała załagodzić wizyta syna Bismarcka w Anglii³⁶¹.

352 *Ibidem*, nr 397, s. 207; 1868, nr 4, s. 39.

353 *Ibidem*, 1870, nr 134, s. 39; nr 136, s. 63; nr 148, s. 207; nr 156, s. 307.

354 „Tygodnik Ilustrowany” 1878, T. 5, nr 106, s. 2.

355 „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 451, s. 126.

356 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 269, s. 123; nr 270, s. 143; nr 272, s. 174; nr 205, s. 205; nr 280, s. 302; nr 281, s. 318; 1990, nr 2, s. 31.

357 *Ibidem*, 1888, nr 294, s. 110.

358 *Ibidem*, 1889, nr 345, s. 91, 93.

359 *Ibidem*, nr 348, s. 142.

360 B o r z y w o j, *Dynastia Bismarków*, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1889, nr 319, s. 94.

361 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1889, nr 326, s. 206.

Odstąpienie przez Wielką Brytanię Helgolandu na rzecz Niemiec, w zamian za ustępstwa kolonialne w Afryce, miało być świadectwem dobrych stosunków między obu krajami³⁶², a w końcu zaowocować przymierzem Wielkiej Brytanii, Niemiec i Austrii w celu zapobieżenia ewentualnej wojnie europejskiej, czego dowodem miał być rejs króla pruskiego „do Anglii, gdzie będzie przyjmowany nie tylko przez dwór i ministrów, lecz i przez obywateli City londyńskiej i kiedy eskadra Wielkiej Brytanii defiluje przed cesarzem Franciszkiem Józefem manifestując serdeczną przyjaźń”, oraz że przyłączenie się Anglii do tego przymierza było wynikiem „praktycznego, kupieckiego rozumu” Wielkiej Brytanii³⁶³. Koniec lat 90. przyniósł informację o podpisanym między Wielką Brytanią a Niemcami traktacie zaczepno-odpornym (1898), tymczasem rozpoczęto intensywne zbrojenia w Wielkiej Brytanii, które miały nie być remedium na zbrojenia Niemiec³⁶⁴, ale jedynie „środkiem zapobiegawczym, a nie ofensywnym”. Zbrojenia te trwać miały nieprzerwanie aż do wybuchu wojny³⁶⁵. Wielka Brytania miała być pośrednikiem między Rosją a Niemcami w ich interesach w Chinach³⁶⁶.

Początek wieku XX przyniósł wzrost imperialistycznych zakusów Niemiec, którym przeciwstawiła się Wielka Brytania, zawiązując przeciw nim porozumienie z Rosją. Wywołać to miało znaczną wrogość Niemiec do króla angielskiego Edwarda VII, nazywanego w prasie polskiej „największym wrogiem Niemiec”, który swą antyniemiecką postawę „contra Berlin” demonstrował na wszystkich dworach Europy³⁶⁷. I mimo podpisania Trójporozumienia między Wielką Brytanią, Francją i Rosją, Londyn stał się po raz kolejny siedzibą kongresu pokoju w roku 1908, na którym miano wziąć pod uwagę interes krajów „doznających ucisku”³⁶⁸. Później ukazano konflikt między Wielką Brytanią a Niemcami w kontekście rozmowy odbytej przez Wilhelma II z amerykańskim dziennikarzem, podczas której „ukazała się

³⁶² *Ibidem*, 1890, nr 30, s. 62.

³⁶³ Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 79, s. 15; nr 84, s. 95.

³⁶⁴ Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 37, s. 788.

³⁶⁵ M e d., *Śruba bez końca*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 30, s. 647.

³⁶⁶ Kronika powszechna, Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 44, s. 874; nr 48, s. 958; nr 49, s. 973; nr 50, s. 994.

³⁶⁷ *Porozumienie angielsko-rosyjskie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 40, s. 818; St. Gr., *Anglia – Rosya – Niemcy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 25, s. 506.

³⁶⁸ J. P., *Powszechny kongres pokoju*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 36, s. 27.

przed całym światem przepastna otchłań między Anglią a Niemcami”, czyli dwoma mocarstwami, to jest między „najpotężniejszym na morzu a mocarstwem, które uważa siebie za niezwykłe na kontynencie”³⁶⁹. W roku następnym wspomniano o wizycie króla Edwarda VII w Berlinie i jego rozmowach z cesarzem Wilhelmem II, „Dwóch antytez: konstytucjonalności liberalnej z absolutystycznymi rządami osobistymi” pozostających w pozornej zgodzie, uznając, że „nadchodzące losy Europy rozegrają się nie bez ich udziału”³⁷⁰. O zagrożeniu wojną pisano wprost już w roku 1912, kiedy to stosunki między „Anglią a Niemcami mocno się zaostrzyły”, tak że sam cesarz Wilhelm zmienił swoje podróżno-dyplomatyczne plany, a „wojownicza mowa ministra marynarki angielskiej Churchilla” ujawniła otwarty konflikt morski między Wielką Brytanią a Niemcami³⁷¹. Dlatego zintensyfikowano zbrojenia, szczególnie w dziedzinie floty i zwiększenia potencjału morskiego oraz zreorganizowanie jej za pomocą krajów kolonialnych, które jednak nie miały przerwać pokoju, ale „przeciwstawić się także flocie austriackiej”³⁷². Wybuch wojny skłonił prasę polską do refleksji natury historycznej. Wspomniano bitwę pod Waterloo, gdzie wojska niemieckie stały obok brytyjskich, podczas gdy w czasie bitwy nieopodal w Charleroi – przeciwko sobie³⁷³. W roku następnym wspomniano o kongresie wiedeńskim z okazji setnej rocznicy tego wydarzenia, w trakcie którego Prusy i Austria zadbały o interes Wielkiej Brytanii³⁷⁴. Doniesienia z frontu ukazywały jeńców niemieckich ujętych przez Brytyjczyków, zatopienie przez nich krążownika niemieckiego na Morzu Północnym i agitację prasy brytyjskiej, aby lotników niemieckich bombardujących bezbronne miasta „traktować jak zwykłych morderców”. Pisano też o bitwie pod Neuv-Chapelle i przełamaniu przez Brytyjczyków frontu niemieckiego³⁷⁵, ostrzeleniu przez artylerię brytyjską

³⁶⁹ *Refleksy polityczne*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 49, s. 997.

³⁷⁰ *Wizyta Edwarda VII w Berlinie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 8, s. 155.

³⁷¹ *Jeszcze raz widmo wojny europejskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 13, s. 266.

³⁷² M e d., *Śruba bez końca*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 30, s. 647.

³⁷³ A. G r z y m a ł a - S i e d l e c k i, *Waterloo*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 39, s. 682.

³⁷⁴ H. M o ś c i c k i, *Kongres Wiedeński roku 1815*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 1, s. 2.

³⁷⁵ *Konwój angielski odstawia jeńców pruskich na granicy Francji i Belgii*, *Wojna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 3, s. 38; *Wojna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 8, s. 119; *Kalendarz wojenny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 8, s. 124.

miasta Lens³⁷⁶, wybrzeża holenderskiego, podczas których flota angielska atakowała handlowe okręty niemieckie na wodach terytorialnych, co miało wywołać oburzenie całego świata³⁷⁷. O celach wojny z Niemcami pisano, że ukazała ona Anglikom potęgę Niemiec oraz że początkowe cele wojny w jej toku nie uległy zmianie, choć jej zasady wydały się inne³⁷⁸, a sama wojna stała się dla Wielkiej Brytanii „dziejowym przeznaczeniem” w walce o „granice swego ducha”³⁷⁹. Anglia była postrzegana jako jedyna siła, która tej potędze mogła się przeciwstawić, gdyż jest to „prawdziwe królestwo obowiązku” i, że istnieje zdecydowana wyższość między „angielskim «be British», a niemieckim «seid hart!»”, oraz że ta postawa zapewni Wielkiej Brytanii zwycięstwo³⁸⁰. Wyrazem tej postawy miał być fakt zmiany niemieckiego nazwiska rodziny panującej na Windsor i tym samym wyrzeczenie się jej germańskich korzeni³⁸¹. Polityka Wielkiej Brytanii wobec Niemiec w okresie objętym badaniem, w wybranych tytułach prasowych, skłania do refleksji o jej niezwyklej różnorodności i dynamice. Dobrym stosunkom sprzyjały na pewno koligacje dynastyczne między obydwoma krajami, pewna wspólnota interesów w Europie i bliskość kulturalna. Przeciwdziałała natomiast ambicja Niemiec ku budowaniu swej mocarstwowej pozycji w Europie oraz zakusy kolonialne. Zarówno jedne, jak i drugie dążenia wzbudzały sprzeciw Wielkiej Brytanii dążącej do utrzymania swej dominującej pozycji w Europie oraz hegemonii w koloniach. Wspierała ów sprzeciw różnica w systemach politycznych obu krajów, postrzeganych w prasie polskiej jako brytyjska „liberalna konstytucyjność”, zmuszająca Wielką Brytanię do stania na straży poszanowania traktatów międzynarodowych przeciwstawiająca się niemieckim „absolutystycznym rządów osobistym”, pchających ten kraj do osiągnięcia hegemonii na kontynencie europejskim. Rywalizacja między oboma krajami doprowadziła do konfliktu zbrojnego, w którym Wielka Brytania

376 *Pod Neuv-Chapelle*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 24, s. 473–475; nr 31, s. 484–485.

377 „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 29, s. 360.

378 Dr W. O r ł o w s k i, *Cele wojny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 30, s. 368–369.

379 W. R z y m o w s k i, *Na kowadle dziejowym*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 46, s. 565–566.

380 *Na marginesie wojny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 24, s. 373.

381 T. I., *Król Jerzy V*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 51, s. 806; A r a m i s, *Windsorowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 31, s. 381.

przyjęła również postawę protektora interesów małych państw europejskich przeciwko dominacji niemiecko-austriackiej.

Stosunki polityczne między Wielką Brytanią a Rosją pojawiły się w wybranych tytułach prasy polskiej w związku z rozpadem Imperium Osmańskiego i próbami umocnienia swojej pozycji w Turcji. Wiązało się to z polityką kolonialną Rosji w Azji i na Bałkanach. Dlatego też rywalizacja rosyjsko-brytyjska była łączona w prasie polskiej XIX w. i była związana z budowaniem przez Rosję swej pozycji politycznej w tym regionie. Pisano o „umierającym żywiole tureckim”, który nie jest zdolny do „sprawiedliwych ustępstw na rzecz chrześcijan”, którzy znaleźli się pod jarzmem tureckim³⁸². W prasie polskiej politykę Wielkiej Brytanii w stosunku do tego regionu nazywano „polityką wschodnią”³⁸³. Stosunki brytyjsko-tureckie pojawiały się w kontekście sporów religijnych między misjonarzami anglikańskimi a islamskimi³⁸⁴, we wzmiankach o pośrednictwie brytyjskim w rozwiązaniu konfliktu między Rosją a Turcją³⁸⁵, również w zapewnieniu przez królową Wiktorię neutralności Wielkiej Brytanii w tym konflikcie³⁸⁶, ale i w wyprawie floty brytyjskiej do cieśniny Dardanele, która to misja została przerwana z racji zawarcia rozejmu między Turcją a Rosją³⁸⁷. Zmiana stanowiska Rosji w sprawie konfliktu turecko-rosyjskiego doprowadziła do kongresu pokojowego w Berlinie, na którym Anglia „wolna jest opuścić salę obrad kongresowych w każdej chwili”, gdyż nie miała być zobowiązana głosować za zdaniem większości³⁸⁸ oraz że pokojowy wynik narad będzie zależeć od „mniejszej lub większej ustępliwości mocarstw”³⁸⁹. Wielka Brytania miała wesprzeć uczestnictwo Grecji w kongresie. Z kolei społeczeństwo angielskie miało wyrazić opinię, że traktat rosyjsko-turecki nie narusza interesów

382 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 385, s. 63.

383 *Ibidem*, nr 386, s. 75; 1868, nr 3, s. 27.

384 *Ibidem*, 1872, nr 240, s. 51; Kronika polityczna, „Biesiada Literacka” 1876, T. 2, nr 51, s. 894–895.

385 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1878, T. 5, nr 111, s. 82; nr 112, s. 98; nr 113, s. 122; nr 114, s. 138; nr 115, s. 146; nr 116, s. 162.

386 *Ibidem*, nr 109, s. 58.

387 *Ibidem*, nr 111, s. 82; nr 112, s. 98; nr 113, s. 122; nr 114, s. 138; nr 115, s. 146; nr 116, s. 162.

388 *Ibidem*, nr 117, s. 186.

389 *Ibidem*, s. 186.

Wielkiej Brytanii, i potępic brak chęci uczestnictwa gabinetu w tym wydarzeniu³⁹⁰. Podczas samego kongresu berlińskiego miano wyrażać opinie na temat zysków i strat Wielkiej Brytanii wynikających z tego konfliktu³⁹¹. Jednakże ta sytuacja wywołać miała wielką wstrzeźliwość rządu brytyjskiego, której jednak „wymagała niepewność stosunków, mogąca w każdej chwili wpłynąć na zmianę ugrupowania się interesów europejskich”³⁹² oraz że kwestia stosunków Anglii z Turcją „pozostaje w zawieszeniu” i „stanowczo zakończona nie jest”³⁹³. Prasa polska pisząc o sytuacji między Wielką Brytanią a Turcją łączyła tę sprawę z sytuacją w Afganistanie, nie wymieniając jednak roli Rosji w tych stosunkach, a jedynie pisząc o wydobyciu Turcji „spod wpływów wrogich interesom angielskim”³⁹⁴, które miały wywołać wojnę, w którą zaangażowała się Wielka Brytania. O postawie Wielkiej Brytanii pisano, że „nie pozostaje nic innego, jak poczekać, aż się rozstrzygnie” i „jaki zwrot ostatecznie w gabinecie angielskim nastąpi”³⁹⁵. W sprawie zaś konfliktu rosyjsko-tureckiego napisano, że między Wielką Brytanią i Rosją „doszło do porozumienia”³⁹⁶. Zaangażowanie Wielkiej Brytanii w sprawy bałkańskie miało skutkować wymuszeniem na Turcji przeprowadzenia reform w Armenii i Bułgarii – terytoriach pozostających pod jej wpływem, od której „Porta wywija się jak może”, głównie ze względów finansowych³⁹⁷. Jednakże dążono do rozwiązania sytuacji na Bałkanach, niezależnie od zmiany rządów w Wielkiej Brytanii³⁹⁸. Brytyjska polityka wschodnia

³⁹⁰ *Ibidem*, nr 118, s. 202; patrz też: nr 119, s. 218; nr 120, s. 226; nr 121, s. 242; nr 122, s. 266; nr 123, s. 274; nr 124, s. 291; 125, s. 306; nr 126, s. 330; nr 127, s. 346; nr 128, s. 362.

³⁹¹ *Ibidem*, nr 129, s. 375; nr 130, s. 386; nr 131, s. 419; T. 6, nr 135, s. 58; nr 137, s. 90; nr 140, s. 138; 1879, T. 7, nr 164, s. 106.

³⁹² G. C. [Gustaw Czernicki], Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 199, s. 270; „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 203, s. 334–335; nr 204, s. 350–351.

³⁹³ „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 204, s. 350–351.

³⁹⁴ Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1880, T. 9, nr 209, s. 15.

³⁹⁵ *Ibidem*, T. 10, nr 258, s. 382.

³⁹⁶ Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1880, T. 9, nr 220, s. 162; 1882, T. 14, nr 341, s. 31; nr 344, s. 79; nr 345, s. 82; nr 346, s. 98; nr 347, s. 122; nr 349, s. 146; nr 356, s. 250; nr 363, s. 378.

³⁹⁷ Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 389, s. 381–382.

³⁹⁸ Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, nr 140, s. 154; nr 141, s. 170; nr 142, s. 186; nr 149, s. 298; nr 150, s. 314; nr 156, s. 410.

została zagrożona przez rosnącą dominację Rosji w tym regionie i „chciała przynajmniej uratować swój handel czarnomorski z Persją, tymczasem w świetle ustaleń kongresu berlińskiego umocniła swoją pozycję w Batumi, co wiązało się z demonstracją siły brytyjskiej floty do cieśniny Dardanele³⁹⁹. Ponadto Wielka Brytania zaangażowała się w sprawy Bułgarii, w której przeprowadzono wybory w zamian za nabycie Cypru od Turcji⁴⁰⁰. Sytuacja w Turcji wciągnęła w konflikt oprócz Wielkiej Brytanii i Rosji również Niemcy, Austrię, Francję i Włochy⁴⁰¹. Tymczasem stosunki z Rosją miały znacznie się poprawić⁴⁰², gdyż Wielka Brytania obok Francji i Rosji miała zaangażować się w sprawy reform w Armenii, które miała przeprowadzić Turcja, a Wielka Brytania miała w nich przyjąć rolę przodującą, gdyż wysłała w ten rejon „23 okrętów angielskich o załodze 10 000 ludzi”, która to demonstracja siły wywołała dymisję wielkiego wезыра i powołanie nowego, którego „największym zadaniem będzie zawiązać na nowo układy, które już były bliskie zerwania”⁴⁰³. Zaangażowanie się Wielkiej Brytanii w konflikt turecko-grecki pociągnęło za sobą wysłanie tam floty brytyjskiej i austriackiej⁴⁰⁴. Z kolei dalszemu ociepleniu stosunków brytyjsko-rosyjskim służyć miała wizyta przedstawicieli Dumy w parlamencie⁴⁰⁵. Reformy w Persji polityczne oraz ekonomiczne zaangażowanie się w nie Wielkiej Brytanii oraz układ z Rosją, która utrzymała swoje wpływy na północy tego kraju, postrzegane było jako cywilizacyjna misja Wielkiej Brytanii, w celu „zaszczepienia wyższej kultury i swobodniejszego życia społecznego w Persji” oraz spowodowania reform w tym kraju na wzór europejski⁴⁰⁶.

³⁹⁹ B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 185, s. 47.

⁴⁰⁰ *Ibidem*, nr 195, s. 222; nr 198, s. 253; nr 201, s. 285; nr 202, s. 316; nr 203, s. 333; nr 208, s. 415.

⁴⁰¹ *Ibidem*, 1888, nr 269, s. 123; nr 270, s. 143; nr 272, s. 174; nr 205, s. 205; nr 280, s. 302; nr 281, s. 318; 1890; 1890, nr 2, s. 31; nr 20, s. 318.

⁴⁰² „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 294, s. 373.

⁴⁰³ *Ibidem*, 1895, nr 19, s. 391; 1896, nr 43, s. 288; nr 46, s. 248; 1897, nr 9, s. 178; nr 11, s. 218; nr 28, s. 30.

⁴⁰⁴ *Ibidem*, 1897, nr 14, s. 277.

⁴⁰⁵ Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 29, s. 571.

⁴⁰⁶ K., *Reformy w Persji*, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 43, s. 952.

Kolejny akt w stosunkach brytyjsko-rosyjskich był związany z Afganistanem, dokąd wkroczyła armia angielska⁴⁰⁷, co stawiało ją w bardzo trudnej sytuacji podczas prowadzenia wojen w Afganistanie, z Zulusami w Afryce Południowej, zaangażowania w Birmie i przymusu „czuwania nad Rumelią i półwyspem bałkańskim”⁴⁰⁸. W konflikcie tym Wielka Brytania miała zdecydowanie popierać interes chrześcijan azjatyckich i zmusić Wysoką Portę do przeprowadzenia reform na terenach przez nich zamieszkałych⁴⁰⁹. Zwycięstwo Wielkiej Brytanii w wojnie w Afganistanie uznano za postawienie jej w kłopotliwej sytuacji, gdyż „zajęcie Kabulu czyni Anglików panami kraju, ale sami pono nie wiedzą jeszcze co zrobić ze zdobytym fantem”, a rząd nie chciałby wcielać tego terytorium do swoich posiadłości⁴¹⁰. Nie uznano jednak tej wojny za zakończoną, lecz że „teraz dopiero zacznie się na dobre dla Anglików”. Donoszono również o wymordowaniu przez Afganów przedstawicieli poselstwa angielskiego w Kabulu, oraz o tym, że uważano, iż „cała ludność Afganistanu należy do spisku przeciwko Anglikom”⁴¹¹. Porozumienie brytyjsko-rosyjskie rozwiązujące konflikty między tymi państwami w Azji Środkowej miało na celu odsunięcie Rosji od Niemiec i było postrzegane jako tryumf dyplomacji brytyjskiej w osobie króla Edwarda VII „nad przebiegłą dyplomacją pruską”, a sam traktat „łagodzi wszelkie antagonizmy między Petersburgiem a Londynem”⁴¹² i został przyjęty przychylnie przez społeczeństwo rosyjskie, a sama Wielka Brytania „dla rządu rosyjskiego przedstawia nadto ważny interes finansowy”⁴¹³.

Prasa polska wieku XIX donosiła ponadto o zaangażowaniu się Wielkiej Brytanii w konflikt chińsko-japoński, gdyż „pogrom Chin, nie tylko ze względu na interesy handlowe”, ale przede wszystkim polityczne, „gdzie

407 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1878, T. 7, nr 159, s. 26; nr 160, s. 42; nr 161, s. 58; nr 162, s. 66; nr 163, s. 90; nr 189, s. 184–185; 1879, T. 7, nr 170, s. 194; nr 173, s. 250; nr 177, s. 314; nr 179, s. 346; nr 181, s. 370; T. 8, nr 199, s. 250; nr 200, s. 258; nr 201, s. 274.

408 *Ibidem*, 1879, T. 8, nr 201, s. 274.

409 *Ibidem*, nr 205, s. 338.

410 *Ibidem*, nr 199, s. 250.

411 *Ibidem*, nr 208, s. 386; „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 195, s. 206; Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1879, T. 8., nr 194, s. 162; nr 195, s. 186.

412 *Porozumienie angielsko-rosyjskie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 40, s. 818.

413 St. Gr., *Anglia – Rosya – Niemcy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 25, s. 506.

sąsiad kolonii francuskich jest dla Johna Bulla zawsze pożądanym, radaby osłonić «państwo środka» przed ostateczną klęską⁴¹⁴. W tym celu miała ona wystąpić na forum europejskim na rzecz interwencji i zakończenia tej wojny i ponieść klęskę dyplomatyczną, gdyż „Europa cofnęła się przed interwencją i uczyniła rozsądną”⁴¹⁵. Ingerencja Wielkiej Brytanii w ten konflikt, a także w całych Indochinach, postrzegana była i nazywana w prasie polskiej „kwestią żółtą”, pociągnąć ona miała za sobą interwencję Niemiec w Port Artur⁴¹⁶, gdyż Anglicy mieli ukazać się w Korei, gdzie wysadzili oddział zbrojny i – jak pisano – „widocznie w Londynie uznano, iż w tym punkcie najwięcej są zagrożone interesy angielskie”⁴¹⁷. Ponadto donoszono o zbliżeniu brytyjsko-japońskim, które miało zaowocować przymierzem zawartym w 1905 r.⁴¹⁸ Po dorocznych mowach premiera i ministra do spraw kolonii na temat polityki wobec Francji, Rosji, Stanów Zjednoczonych, Grecji i Syrii, Azji Wschodniej i Afryki oraz faktu rozpoczęcia usilnych zbrojeń w Wielkiej Brytanii uznano, że „John Bull brzęka dalej orężem i przekonywa się, że groźne to polowanie mija bez wrażenia”, a także, że „Anglia ma taką minę jakby miała dyktować polecenia światu”⁴¹⁹.

Wkrótce zajęto się stosunkami między Wielką Brytanią a Rosją i Niemcami w związku z Dalekim Wschodem⁴²⁰. Przymierze między Wielką Brytanią a Japonią miało mieć wielkie znaczenie strategiczne, gdyż „skoro Anglia w porozumieniu z Japonią postanowiła opanować najdogodniejszą drogę morską, wiodącą z Oceanu Indyjskiego na Morze Chińskie” oraz zbudować twierdzę w Singapurze, nazwaną „kluczem mórza chińskich”, miało to zapewnić jej zabezpieczenie Indii⁴²¹. Odczytano to jako „pierwszy krok Anglii do zapanowania jej nad handlem wszechświatowym na Dalekim Wschodzie”⁴²².

414 Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 251, s. 255; 1895, nr 7, s. 119.

415 *Ibidem*, s. 119.

416 *Ibidem*, 1898, nr 1, s. 18; nr 2, s. 38; nr 12, s. 288; nr 14, s. 277; nr 15, s. 297; nr 18, s. 817; nr 31, s. 614.

417 *Ibidem*, nr 31, s. 614.

418 Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 41, s. 766.

419 Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 49, s. 953.

420 Kronika powszechna, Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 44, s. 874; nr 48, s. 958; nr 49, s. 973; nr 50, s. 994.

421 Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 41, s. 766.

422 *Ibidem*, s. 766.

Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii była przez prasę polską postrzegana jako bardzo zróżnicowana. Dostrzegać ją zaczęto dopiero w drugiej połowie wieku XIX i w miarę szczegółowo na bieżąco komentowano. Z doniesień prasowych jawi się w tej kwestii obraz Wielkiej Brytanii jako wszechobecnej w polityce europejskiej i światowej, angażującej się w konflikty europejskie i pozaeuropejskie. Postrzegano ją jako państwo, które wszelkimi siłami dąży do utrzymania pokoju i rozwiązywania sporów między państwami. Nie wszystkie interwencje Wielkiej Brytanii w politykę zagraniczną zyskiwały pozytywną ocenę opinii publicznej. Negatywnie najczęściej oceniano jej rywalizację z Francją i Rosją w budowaniu ich imperiów kolonialnych i wpływów w polityce europejskiej. Nazywając ją wówczas „Johnem Bullem”, piętnowano jej dążenia do monopolizacji wpływu na politykę europejską, a także pozaeuropejską. Szczególnie negatywnie oceniane były jej dążenia kolonialne i rozciąganie swego wpływu, często za pomocą floty wojkowej, na najdalsze terytoria światowe. Doceniano dalekosiężność jej polityki, która owocowała licznymi traktatami umożliwiającymi jej kontrolę nad handlem w coraz większym obszarze świata. Niejednoznacznie traktowano jej deklaracje odnośnie do dążenia do pokoju i ukazywano sprzeczność między jej deklaracjami (brak zaborczych dążeń) a faktami (wysyłanie floty wojkowej w pobliże terytoriów pozostających w konflikcie lub podlegających wpływom innych państw europejskich, zbrojenia). W polityce europejskiej zauważano jej pragmatyzm w zawiązywaniu aliansów politycznych, których warunkiem była jej własna korzyść (polityka równowagi sił w Europie). Pozytywnie postrzegano również jej poparcie dla reform w krajach zacofanych cywilizacyjnie i doceniano jej „misję” w celu szerzenia cywilizacji europejskiej w takich regionach. Podsumowując, doceniano jej aktywność polityczną, angażowanie się w konflikty z państwami europejskimi w celu ich pokojowego rozwiązania, dążenie do kontrolowania polityki światowej i dbałość w tym wszystkim o interes własnego państwa, społeczeństwa i imperium. Jako państwo była zatem Wielka Brytania krajem nowoczesnym, dobrze zorganizowanym, w którym umiłowanie tradycji nie hamowało zmian i rozwoju, a społeczeństwo brało za nie odpowiedzialność. Państwo, które przechodząc najszybsze i najbardziej różnorodne przemiany spośród wszystkich krajów europejskich, pod wpływem rewolucji przemysłowej i agrarnej (przemiany wsi brytyjskiej, rozwój miast, ubożenie społeczeństwa, pojawienie się ruchu robotniczego, reforma parlamentu) było odpowiedzialne nie tylko za

swoje terytorium, ale również za jedną czwartą świata, którą władało. Bardzo negatywnie oceniano natomiast jej politykę wewnętrzną, hegemonię polityczną, ekonomiczną Anglii nad pozostałymi częściami Zjednoczonego Królestwa, a szczególnie nad Irlandią, z której sytuacją polityczną Polacy się utożsamiali, i z uznaniem witano wszelkie próby rozwiązania problemów w tym kraju.

3. Imperium

Kolonializm brytyjski zajmował sukcesywnie coraz więcej miejsca na łamach prasy polskiej wraz z rozbudową imperium kolonialnego i rywalizacją jej z innymi państwami europejskimi w kolonizacji różnych kontynentów i w różnych częściach świata. Dlatego też problematyka imperializmu kolonialnego Wielkiej Brytanii pojawiać się zaczęła na łamach prasy polskiej przeważnie w drugiej połowie wieku XIX. W budowie imperium kolonialnego Wielka Brytania napotykała na rywalizację Francji w Indiach, na Dalekim Wschodzie i w Afryce, Rosji w Azji Środkowej i na Bliskim Wschodzie, Niemiec i Portugalii w Afryce i Stanów Zjednoczonych w Ameryce Środkowej i Południowej. W wybranych jednak tytułach prasowych nie zajmowano się wszystkim tymi częściami świata proporcjonalnie. Najwięcej miejsca zajmowała wśród nich tematyka brytyjskich poczynań kolonialnych w Afryce, od Egiptu, przez Sudan, aż po Afrykę Południową, ze względu na toczące się tam konflikty, Afganistan oraz Indie.

Oceny polskiej opinii publicznej poczynań kolonialnych Wielkiej Brytanii były niejednoznaczne. Obok podziwu dla zaradności i skuteczności tej polityki, coraz częściej pojawiały się opinie krytyczne, co do stosowanych metod podporządkowywania sobie nowych terytoriów. Często wówczas nazywano Wielką Brytanię „Johnem Bullem” i odnoszono się ironicznie do jej kolonialnej polityki. W prasie polskiej informacji na temat istoty brytyjskiego kolonializmu w Amerykach pojawiało się stosunkowo niewiele. Indie Zachodnie, a właściwie osada Pitcair i historia statku Bounty, którego załoga zmuszona była poszukiwać schronienia i zasiedliła wyspę, pojawiła się stosunkowo wcześniej w prasie polskiej⁴²³. Większość artykułów dotyczyła

⁴²³ *Pierwsze odkrycie osady Pitcair. Z dziennika Kapitana Pipon*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 9, s. 66–67.

Indii i Afryki, a kolonie amerykańskie pojawiały się w momentach przełomów politycznych lub powstań antybrytyjskich, tak jak powstanie na Jamajce, które surowo stłumiono, co wywołało niezadowolenie angielskiej opinii publicznej z powodu „srogości w poskromieniu Murzynów”, oraz na Haiti, gdzie obrażono konsula angielskiego⁴²⁴. Z kolei Kanada postrzegana była jako kolonia o silnych tendencjach separatystycznych i dążeniu do związków z Unią Amerykańską⁴²⁵. Do kolonializmu brytyjskiego w Ameryce nawiązał w swoim artykule Henryk Sienkiewicz, pisząc, że w Kanadzie, podobnie do innych kolonii brytyjskich, samorząd, język i religia rodzima są przez Brytyjczyków poszanowane⁴²⁶.

Okres największej ekspansji kolonialnej Wielkiej Brytanii rozpoczął się po zakończeniu wojen napoleońskich i kongresie wiedeńskim oraz po ograniczeniu roli Francji i Hiszpanii w Europie.

W prasie polskiej najwięcej miejsca zajmowały Indie wschodnie jako kolonia brytyjska. Pierwsze informacje w wybranych tytułach pojawiły się już w roku 1805 wraz z opisem geograficznym subkontynentu i historią pierwszych osad europejskich⁴²⁷ i historią kolonizacji brytyjskiej, zaczerpniętą ze źródeł obcych⁴²⁸ (ryc. 23). Indie scharakteryzowano jako kraj, gdzie „urodzeni Anglicy rządzeni są angielskimi prawami, a krajowcy Indii – własnymi”⁴²⁹. Same Indie Wschodnie stały się przedmiotem badań kulturowych⁴³⁰ nad rodzimą religią, prawodawstwem i obyczajem oraz przedmiotem refleksji nad rządami w nich Brytyjczyków, którzy mieli zaprowadzić tam brytyjski obyczaj wydawania i czytania gazet, które stało się potrzebą „ruchawego umysłu Europejczyków” i „zaprowadzenia dziennikarstwa nad brzegami Gangesu”⁴³¹. Prasa ta miała być jednocześnie

424 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1865, nr 321, s. 227.

425 Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 61, s. 143.

426 H. S i e n k i e w i c z, *Sienkiewicz o Burach*, Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 13, s. 257–258.

427 „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1805, T. 17, nr 49, s. 1–15, cz. 2, T. 17, nr 50, s. 139–159, cz. 3, T. 18, nr 52, s. 1–43.

428 *Anglicy w Indiach*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 17, s. 136; nr 21, s. 166–167; 1835.

429 *Ibidem*, s. 136.

430 „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 58, s. 457–458.

431 *Dzienniki i Gazety Azjatyckie*, „Magazyn Powszechny” 1839, R. 6, nr 35, s. 276–278.

wielce pomocna w działaniach narodowowyzwoleńczych Hindusów, gdyż „bez żadnej ogródki odzywa się o ucisku angielskim i o zrzuconiu jarzma angielskiego”⁴³². Same Indie miały być dla Brytyjczyków miejscem niepokojów społecznych, ustawicznych powstań przeciwko władzy kolonialnej, zamachów na najwyższych dostojników kolonialnych⁴³³, konfliktów religijnych, zarazy, głodu⁴³⁴ i działań narodowowyzwoleńczych⁴³⁵. Jednakże Indie były postrzegane w prasie polskiej jako symbol potęgi kolonialnej Wielkiej Brytanii, bez których „Anglia niczym”, gdyż niewielka liczba ludności brytyjskiej i wojska potrafiła utrzymać w posłuszeństwie „kilkaset milionów tamtejszej ludności”⁴³⁶.

Spekulowano, co zrobi Wielka Brytania, gdy utraci Indie, które zdaniem specjalistów brytyjskich nie miały przynosić żadnych korzyści i chociaż nie obciążały budżetu Wielkiej Brytanii, również go nie wzbogacały⁴³⁷. Groźba utraty kolonii miała skłonić Wielką Brytanię do reform administracyjnych w Indiach, takich jak nadanie im własnego parlamentu i rad prowincjonalnych scentralizowanych przy wicekrólu Indii, którego uprawnienia miały silniej związać Indie z Wielką Brytanią⁴³⁸. Nie miało to jednak zapobiec nędzy w Indiach i wybuchającym tam zarazom⁴³⁹. Wraz z rywalizacją kolonialną Wielkiej Brytanii z Rosją w Azji Środkowej i pojawieniem się niepokoju o zagrożenie granic Indii Wschodnich nastąpiły spekulacje dotyczące liczby żołnierzy brytyjskich w Indiach na wypadek jakiegoś konfliktu⁴⁴⁰.

432 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 454, s. 174.

433 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1864, nr 222, s. 496; nr 223, s. 3; 1872, nr 217, s. 95; Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 454, s. 174.

434 Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 69, s. 271; 1897, nr 2, s. 37, 38.

435 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1864, nr 222, s. 496; nr 223, s. 3; 1872, nr 217, s. 95; Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 454, s. 174; N. T., Z obcych piśmiennictw, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 4, nr 79, s. 11–12; Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 69, s. 271.

436 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 454, s. 174; N. T., Z obcych piśmiennictw, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 4, nr 79, s. 11–12.

437 *Ibidem*, s. 11.

438 Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1892, nr 121, s. 271.

439 „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 2, s. 37, 38.

440 *Armia angielsko-indyjska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 17, s. 318.

Same Indie postrzegane były jako kraj fascynujący i tajemniczy, co ukazano przy okazji wizyt członków rodziny królewskiej w tym kraju, w którym wydawano orientalne uczyty i zabawy, „z dziką muzyką”, „od których spokojnemu Europejczykowi włosy powstają na głowie”, a w tym „czarodzieje z tańczącymi wężami”, lwy jako „potwory z apokalipsy”, słonie i nosorożce, „a więc dzikie bestie zagryzające się na śmierć”, czyli wszystko to, „co tylko może wymyśleć wschodnia fantazja z nieograniczonym, a barbarzyńskim prawem życia i śmierci”⁴⁴¹. Indie będąc miejscem przerażającym, ale i fascynującym były reprezentowane w Londynie poprzez Instytut Cesarski, otwarty z okazji złotego jubileuszu panowania królowej Wiktorii, skupiający „muzea, bibliotekę, zbiory przyrodnicze, etnograficzne i przemysłowe”, które dawały „wyobrażenie o Indiach Wschodnich” i o innych koloniach brytyjskich⁴⁴². Coraz powszechniejsza w Europie fascynacja Indiami spowodowała również podróże Polaków do tego kraju, a szczególnie do Benares, Agry i opisy m.in. Tadź Mahal i grobowca Etmad ad Dowla⁴⁴³.

Rywalizacja kolonialna w Azji Środkowej z Rosją była niejako pochodną brytyjskiej polityki kolonialnej wobec Indii. O wojnie brytyjsko-afgańskiej donosiła prasa polska w roku 1879, opisując położenie wojsk brytyjskich w tym kraju jako „krytyczne”, gdyż armia afgańska miała przekraczać dwukrotnie wojska brytyjskiej pod wodzą generała Roberta, który nie mógł liczyć na odsiecz z Indii⁴⁴⁴. Wzrost wpływów rosyjskich we wschodnim Afganistanie postrzegano jako zagrożenie dla interesów brytyjskich w Indiach i potrzebę obsadzenia granicy afgańsko-indyjskiej przez wojska brytyjskie⁴⁴⁵, a sam Afganistan był traktowany jako największe zagrożenie⁴⁴⁶,

441 „Biesiada Literacka” 1876, T. 1, nr 5, s. 79.

442 Nasze ryciny, „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 178, s. 334–335.

443 Z. Wiśniewska, Z. Sokołowska, *Poprzez kolonie angielskie (z cyklu: Wędrowiec Polski). Cuda Indyi. Benares*, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 26, s. 507–508; nr 28, s. 550–551.

444 *Afganistan*, „Magazyn Powszechny” 1842, R. 8, nr 1, s. 3–10; *Pod Kabulem*, Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 207, s. 397; Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 427, s. 157; B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 170, s. 222.

445 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 427, s. 157.

446 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 170, s. 222.

głównie ze względu na ścieranie się w nim wpływów Wielkiej Brytanii i Rosji⁴⁴⁷. Antybrytyjskie powstanie plemion muzułmańskich w Afganistanie na pograniczu afgańsko-indyjskim zadać miało wojskom brytyjskim „kilka klęsk dość poważnych”, a rzekome zwycięstwa Brytyjczyków miały się nie potwierdzać⁴⁴⁸. Postrzegano realne zagrożenie interesów brytyjskich w Afganistanie i Indiach ze strony Rosji z uwagi na brak równowagi sił militarnych między tymi dwoma krajami na korzyść Rosji, której wojskowe rezerwy tuż przed wojną rosyjsko-japońską uznawano za „bardzo obfite”⁴⁴⁹. Sama brytyjska polityka kolonialna wobec Indii była w prasie polskiej postrzegana jednoznacznie poprzez wyrażanie skrajnie przeciwstawnych sądów⁴⁵⁰.

Wielka Brytania napotkała na ekspansję kolonialną Imperium Rosyjskiego również na Bliskim Wschodzie i Bałkanach, na które to tereny ekspandował kolonialny potencjał Rosji, próbując zająć dogodne tereny nad Bosforem. Brytyjczyków niepokojem napawał również fakt wzmocnienia się Turcji, co mogło zagrozić bezpieczeństwu jej komunikacji z Indiami oraz rozwijającemu się jej handlowi ze Wschodem.

Brytyjska polityka kolonialna wobec Bliskiego Wschodu i na Bałkanach nie zajęła zbyt wiele miejsca w prasie polskiej, lokując się raczej w obrębie polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii wobec Turcji, która odbijała się echem w walce o wpływy w Egipcie między nią a Francją⁴⁵¹. Sam Bliski Wschód

447 *Ibidem*, 1885, T. 5, nr 113, s. 138; nr 114, s. 154; nr 116, s. 186; nr 117, s. 202; nr 121, s. 266; nr 122, s. 282; nr 124, s. 314; nr 125, s. 335; nr 126, s. 351; nr 127, s. 362; nr 128, s. 378.

448 Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 39, s. 774; nr 44, s. 874; nr 45, s. 894; *Artyleria Anglo-indyjska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 39, s. 772.

449 *Armia angielsko-indyjska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 17, s. 318.

450 *M e t a* [Stanisław Mendelson], *Felieton indyjski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 29, s. 597.

451 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1882, T. 13, nr 334, s. 318; nr 336, s. 350; nr 339, s. 398; 1883, T. 15, nr 382, s. 296–270; 1884, T. 17, nr 420, s. 46; nr 437, s. 317; T. 18, nr 444, s. 14; nr 449, s. 94; nr 450, s. 110; nr 455, s. 190; nr 458, s. 238; *T o p o r c z y k*, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 4, nr 81, s. 413–414; *B o r z y w o j*, *Przegląd polityki zagranicznej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 285, s. 383; 1890, nr 13, s. 204; nr 26, s. 415; nr 33, s. 110–111; Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 9, s. 151; 1896, nr 13, s. 258; nr 14, s. 231; nr 15, s. 277; nr 15, s. 315; 1897, nr 7, s. 138; nr 34, s. 647; *Polityka*, „Tygodnik Ilustrowany” 1904, nr 16, s. 318; *Rok 1904*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 1, s. 2–3.

i Bałkany pojawił się z okazji porozumienia brytyjsko-francuskiego o neutralizacji Kanału Sueskiego, a w przyszłości całego Egiptu, a więc „i jego niezależność od Turcji”. Postrzegano je jako niezwykle doniosłe dla przyszłości Europy, oczywiście ze względu na korzyść, jaką odnosiła Francja⁴⁵². Rozumiano, że Kanał Sueski w razie ewentualnej wojny europejskiej stanie się miejscem strategicznym, podobnie do cieśnin Bosforu i Dardanele, a tymczasem „Anglicy, Francuzi, o zgrozo! nawet niewierne Turczyny wyrokują”, że ta część świata była porównywana „do byle jakiej fraszki”, takiej jak Bułgaria lub jej „lichszy jeszcze książę”⁴⁵³. A zatem Bałkany nie były w prasie polskiej wysoko oceniane jako region ważny. Odnośnie do Bliskiego Wschodu pozytywnie postrzegano porozumienie między Wielką Brytanią a Włochami, korzystne dla niej ze względu na zainteresowanie Włoch Jemenem, a zatem będące wspólnym „interesem” chronienia drogi do Indii⁴⁵⁴.

Daleki Wschód również pojawiał się w polskiej prasie marginalnie, przy okazji zatargu brytyjsko-francuskiego o wpływy w regionie, które rząd brytyjski niekiedy ignorował, jak np. francuską wyprawę do Tonkinu⁴⁵⁵, lub patrzył z dezaprobatą, jak na zagarnięcie Syjamu przez Francję⁴⁵⁶. Donoszono również o konferencji pełnomocników Anglii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych w sprawie nadzoru nad archipelagiem Samoa⁴⁵⁷.

Australia pojawiła się w prasie polskiej na początku wieku XIX poprzez opis kolonii karnej w Botany Bay i refleksję na temat surowości prawa brytyjskiego⁴⁵⁸. Australia jako kraj całkowicie należący do Wielkiej Brytanii pojawiła się w kontekście artykułów poświęconych kolonializmowi brytyjskiemu na innych kontynentach, co miało być przedmiotem podziwu świata⁴⁵⁹. Mieli tam Brytyjczycy zapewnić autonomię samorządu, religii i obyczaju,

452 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 251, s. 286; 1888, nr 285, s. 383.

453 *Ibidem*, 1888, nr 269, s. 123.

454 Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 79, s. 15.

455 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 382, s. 269–270.

456 „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 187, s. 79; nr 188, s. 95.

457 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1889, nr 338, s. 399.

458 *Botany Bay: osiadłość przeznaczona dla złoczyńców za zbrodnie z Anglii wygnanych*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, nr 5, s. 141–143.

459 T o p o r c z y k, Ze świata obcego, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, nr 54, s. 31.

podobnie do innych kolonii brytyjskich, co podkreślał Henryk Sienkiewicz w swoich rozważaniach nad kolonializmem brytyjskim⁴⁶⁰.

Australia, a w niej miasto Sydney, stało się miejscem zamachu na młodszego syna królowej Wiktorii, dokonanego przez fenianina, który to wypadek „nader smutne w całej Anglii wywołał wrażenie”⁴⁶¹. O przejściu Australii „do pełnoletności, pod ciężką, ale uczącą rozumu opieką” Wielkiej Brytanii, którą ogłosił parlament w Sydney wraz z konstytucją federacyjną, pisano w prasie polskiej lat 90. Postrzegano, że mimo iż „opieka Anglii nie kładła bynajmniej tamy rozwojowi najmłodszej części świata”, udowodniła ona, „że przestała być dzieckiem” i potrafi rządzić się sama, zachowując jednak więź z metropolią. Samodzielność jej była postrzegana jako gwarantująca jej „zasłużony rozkwit”⁴⁶². W polskim opisie pojawiła się Australia w prasie (opis miasta Sydney) na tle odkrycia tego kontynentu i jego kolonizacji przez Wielką Brytanię. Położenie miasta miało być „niezwykle korzystne i dające łatwość stworzenia tam wyjątkowego portu na świecie”⁴⁶³.

Nową Zelandię dostrzeżono w prasie polskiej późno, jako „królową Oceanii”, odkrytą przez Jamesa Cooka, zamieszkałą przez Maorysów i miejsce o wyjątkowo bogatych walorach geograficznych, biologicznych i klimatycznych, „krajem osobliwości, raj dla turystów, żądnych nowych, niewidzianych widoków”⁴⁶⁴. Było to również miejsce eksperymentu edukacyjnego, porównującego uzdolnienia dzieci maoryskich i brytyjskich, w którym Maorysi wypadli bardzo dobrze, a „sąd konkursowy przyznał równość zupełną uzdolnień” obu grup⁴⁶⁵.

Oceania postrzegana była jako obszar rywalizacji brytyjskiej i francuskiej, w wyniku której zawarto porozumienie dotyczące nadzoru polityczno-policyjnego, „aby się nie ponowiło zuchwałe zabieranie w niewolę królików Oceanii”⁴⁶⁶. Z kolei rywalizacja Niemiec, Wielkiej Brytanii i Stanów

460 H. S i e n k i e w i c z, *Sienkiewicz o Burach...*, s. 257–258.

461 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1868, nr 18, s. 209.

462 Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 68, s. 255.

463 J. C z a y k o w s k a, *Poprzez kolonie angielskie (z cyklu: Wędrowiec Polski)*. Sydney, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 30, s. 590–591.

464 W. U. [Władysław Umiński], *Z Nowej Zelandyi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 32, s. 630–632.

465 Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 195, s. 207.

466 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 251, s. 286.

Zjednoczonych w tym rejonie miała doprowadzić do konferencji w sprawie archipelagu Samoa, nad którym ustanowić miano wspólny nadzór, zamiast dotychczasowego niemieckiego⁴⁶⁷.

W Afryce Południowej Wielka Brytania rozszerzała swoje posiadłości od lat 40. XIX w., wypierając Burów z Kraju Przylądkowego (1837). Z kolei w Afryce Północnej Wielka Brytania, opanowawszy Kanał Sueski, rozpoczęła ekspansję w rejonie Morza Śródziemnego, uzyskując Cypr, a w roku 1882 rozpoczęła okupację Egiptu, włączając go do terytoriów kontrolowanych przez siebie.

W prasie polskiej reprezentowanej przez wybrane tytuły jako pierwsze pojawiają się wzmianki o kolonii brytyjskiej w Południowej Afryce, a to z racji wyjazdu do Natalu księcia Ludwika Napoleona i kampanii zbrojnej przeciwko Zulusom⁴⁶⁸, w której to „szczęście zaczęło się odwracać od Anglików”. Przedstawiono dokładnie czytelnikom ten konflikt w opisie historyczno-etnograficznym⁴⁶⁹, z refleksją nad wojowniczością Zulusów, którzy podobnie do innych ludów Bantu popadali w konflikty z kolonizującą ich tereny Wielką Brytanią. Dlatego też ci „niepodlegli murzyni” (Zulusi) mieli napadać na wojska brytyjskie wywołując ich zbrojne przeciwdziałanie⁴⁷⁰.

Sama Afryka Południowa, z jej najdalej wysuniętą osadą kolonialną Burów, którzy w wyniku Wielkiego Treku i walk z Zulusami skolonizowali ten kraj, była terenem, w którym rywalizowali oni z kolonializmem brytyjskim⁴⁷¹. Między Burami a Brytyjczykami dochodziło tam do konfliktów

⁴⁶⁷ *Ibidem*, 1889, nr 338, s. 399.

⁴⁶⁸ Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1878, T. 7, nr 167, s. 151; Dr M. A l s b e r g, *Kafarowie – Zulusi i osada Port Natal*, „Tygodnik Ilustrowany” 1879, T. 8, nr 184, s. 14; nr 185, s. 30; *Zulus na czatach*, „Tygodnik Ilustrowany” 1879, T. 8, nr 190, s. 109.

⁴⁶⁹ Dr M. A l s b e r g, *Kafarowie – Zulusi i osada Port Natal*, „Tygodnik Ilustrowany” 1879, T. 8, nr 184, s. 14; nr 185, s. 30.

⁴⁷⁰ Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1879, T. 7, nr 166, s. 138; nr 167, s. 151; nr 169, s. 186; nr 174, s. 258; nr 175, s. 282; nr 179, s. 346; T. 8, nr 184, s. 14; nr 185, s. 30; 1883, T. 2, nr 32, s. 95; nr 33, s. 106; T. 16, nr 403, s. 190.

⁴⁷¹ Dr M. A l s b e r g, *Kafarowie-Zulusi i osada Port Natal*, „Tygodnik Ilustrowany” 1879, T. 8, nr 184, s. 14; nr 185, s. 30; „Biesiada Literacka” 1879, T. 7, nr 169, s. 186; J. B. M a r c h l e w s k i, *Sprawa Transwalska. Kartki z dziejów imperializmu*, „Ate-neum” 1899, T. 4, z. 11, s. 348–362; z. 12, s. 534–553.

w Transwaalu ze zmiennym szczęściem dla obu stron⁴⁷². Po pierwszym powstaniu burskim i zawarciu traktatu w Newcastle, na mocy którego Transwaal uzyskał „prawie zupełną niepodległość”⁴⁷³, doszło do kolejnej wojny. Sympatia polskiej prasy zdecydowanie była po stronie Burów, którzy „sprzykrzyli sobie narzuconą opiekę angielską” wszczynając powstania oraz wojny, w których „dali się Anglikom we znaki” i które godziły w interesy brytyjskie⁴⁷⁴. Dążenie Burów do niepodległości miało zmusić rząd brytyjski, poparty przez brytyjską prasę, do konieczności wypowiedzenia wojny „Rzeczypospolitej Transwalskiej”, otoczoną przez posiadłości brytyjskie z trzech stron, albo do całkowitego swego ustąpienia z Afryki. To stanowisko znalazło poparcie w mowie królowej Wiktorii podczas otwarcia parlamentu⁴⁷⁵. Tym bardziej że interesy Wielkiej Brytanii napotykały w Afryce Południowej na kolonialne przeciwdziałanie Niemiec i Portugalii⁴⁷⁶. Zbliżająca się wojna brytyjsko-burska miała sprowokować uchwałę parlamentu do wysłania do Transwaalu pięcioletniej armii brytyjskiej pod dowództwem generała Warrena z misją „wypędzenia Burów z kraju Beczuana” i włączenia tego kraju do posiadłości brytyjskich⁴⁷⁷. Poczynania brytyjskie w Afryce Południowej, jak donoszono w prasie polskiej, były uzasadnione z powodu połączenia Przylądka Dobrej Nadziei z posiadłościami egipskimi i sudańskimi⁴⁷⁸, a Brytyjczyk „raz postanowiwszy dotrzeć prostą drogą” do Egiptu „nie zawaha się przed niczym”. W tym celu podjęto powstanie kolonistów brytyjskich przeciwko Burom i umożliwiono tzw. rajd C. S. Jamesona

472 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. 11, nr 263, s. 18; nr 269, s. 111; nr 270, s. 143; nr 271, s. 146; nr 272, s. 170; nr 273, s. 191; nr 274, s. 194; nr 276, s. 259.

473 Listy polityczne, „Biesiada Literacka”, 1883, T. 15, nr 382, s. 269–270; nr 383, s. 286; nr 386, s. 334.

474 *Ibidem*, 1884, T. 18, nr 457, s. 222; nr 462, s. 302; Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 4, nr 99, s. 330; nr 100, s. 346.

475 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 462, s. 302; B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 4, s. 63.

476 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 4, s. 63; nr 34, s. 126; nr 33, s. 110–111; Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 73, s. 335; *Kolonizacja niemiecka w Afryce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 8, s. 159.

477 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 4, nr 99, s. 330.

478 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 13, s. 204; nr 26, s. 415.

z Beczuaną, z tysiącem zbrojnych, w celu zajęcia Johannesburga, obalenia rządów Burów i zawładnięcia krajem. Rząd brytyjski miał się odżegnać od tego wydarzenia, „choć wiadomo, że protegował go po cichu”. Jednakże – jak pisano – „o zagarnięciu całej Afryki Anglicy nie myślą na razie”⁴⁷⁹. Jako inicjatora rajdu wskazywano sir Cecila Rhodesa, który był „w zмовie z Jamesonem i rewolucjonistami w Johannesburgu”. Cała światowa opinia publiczna wraz z prasą polską była oburzona tą prowokacją brytyjską, „a sympatia powszechna oświadczyła się za Burami”. Dlatego też rząd brytyjski miał odwołać Jamesona z Pretorii do Natalu i do Wielkiej Brytanii⁴⁸⁰. Rozjemcza rola prezydenta Transwaalu Paula Krugera była postrzegana jako rozważna i sprawiedliwa, a odwołanie kary śmierci dla sprawców powstania i ujawnienie przez niego roli Rhodesa postrzegano jako klęskę dyplomatyczną Wielkiej Brytanii. Afryka Południowa stała się popularna w prasie polskiej również dzięki misji polskiego uczonego Jana Danysza, który reprezentując Instytut Pasteura walczył w Watervaalu z zarazą bydła⁴⁸¹.

Afryka Południowa, jej geografia i historia stały się w Polsce popularne dzięki wiadomościom z frontu II wojny burskiej, co stało się okazją do publikacji na temat historii Transwaalu, brytyjskiego podboju Afryki Południowej i roli C. Rhodesa w budowaniu kolonii⁴⁸². Znany już Transwaal był przedstawiony jako kolonia o dwakroć i pół razy większa od Wielkiej Brytanii i Irlandii razem, stał się teatrem wojny, którą Burom „podszeptuje rozpacz i wiara w dobrą gwiazdę”, a w obronie własnej niepodległości wykorzystują „własne męstwo, zaciętość i okoliczności”

⁴⁷⁹ Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 2, s. 17–18; nr 3, s. 57; 1897, nr 19, s. 378; J. B. M a r c h l e w s k i, *Sprawa Transwalska. Kartki z dziejów imperializmu*, „Ateneum” 1899, T. 4, z. 11, s. 348–362; z. 12, s. 534–553.

⁴⁸⁰ Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 2, s. 17–18; nr 3, s. 57; nr 4, s. 78; nr 5, s. 97; nr 13, s. 258; nr 19, s. 378; nr 29, s. 574; J. B. M a r c h l e w s k i, *Sprawa Transwalska. Kartki z dziejów imperializmu*, „Ateneum” 1899, T. 4, z. 11, s. 348–362; z. 12, s. 534–553.

⁴⁸¹ A. P. [Adolf Pawiński], *Wyprawa polskiego uczonego do Transwaalu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 34, s. 671–672.

⁴⁸² S. K o s z u t s k i, *W obliczu wojny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 43, s. 844; *Polityka*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 43, s. 854; nr 45, s. 894; nr 46, s. 918; nr 51, s. 1013–1014; nr 52, s. 1034; 1900, nr 1, s. 18; nr 2, s. 37–38; J. B. M a r c h l e w s k i, *Sprawa Transwalska. Kartki z dziejów imperializmu*, „Ateneum” 1899, T. 4, z. 11, s. 348–362; z. 12, s. 534–553.

polityczne⁴⁸³. Podejmowali działania zaczepne w Transwaalu i Oranii i zadawali klęski wojskom brytyjskim, czym zasłużyli na podziw świata, a potęga mocarstwa Anglii doznała kompromitacji, „która nie da się zmazać nawet ostatecznym pokonaniem karła przez olbrzyma”⁴⁸⁴. Podzielać to zdanie miała brytyjska opinia polityczna, sugerując „Honorowe wycofanie się z awantury”, w której „niepowodzenia stale towarzyszą Anglikom”⁴⁸⁵. Zamieszczano mapki z teatru wojny w Oranii⁴⁸⁶, przytoczono historię Augusta Deutschbauera, ochotnika do armii brytyjskiej, który zbiegł do wojsk burskich, a za żołąd brytyjski kupił ziemię w Oranii.

Wraz z odwróceniem się szali zwycięstw na stronę Wielkiej Brytanii Burowie mieli podjąć kroki pokojowe⁴⁸⁷, zdając sobie sprawę, że rząd brytyjski jako warunek zakończenia wojny ma zamiar „wcielić obie republiki do posiadłości angielskich”⁴⁸⁸ i przeciwdziałać partyzantce burskiej⁴⁸⁹. O Burach, którzy zaskarбили sobie sympatię świata „prostotą i godnym podziwu bohaterstwem”, wypowiadał się na łamach prasy również Henryk Sienkiewicz, spekulując na temat przyszłości Burów po wojnie, nazywając ich „w gruncie rzeczy kolonizatorami”, którzy nie posiadali „wieczystych, świętych praw narodów do ziemi” i dlatego – pomimo bohaterstwa – „muszą być i będą zwyciężeni”. Anglicy, zdaniem pisarza, podobnie do Australii i Kanady, zapewnić im mają uszanowanie języka, religii, obyczajów, a „podległość władzy angielskiej” – opiekę od „państwa zaborczego”, czego nie zapewniłyby im Prusy⁴⁹⁰. Sukcesy wojsk angielskich doprowadzić miały do zawarcia pokoju z inicjatywy króla Edwarda VII, w wyniku którego „Burowie traktowani są jako obywatele angielscy”⁴⁹¹. Zapowiadano rychły powrót

483 S. K o s z u t s k i, *W obliczu wojny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 43, s. 844.

484 *Ibidem*, s. 844.

485 Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 48, s. 934; nr 49, s. 954, 973–974; nr 50, s. 994–995; 1900, nr 2, s. 38; nr 3, s. 57; nr 4, s. 77–78; nr 5, s. 98; nr 6, s. 118; nr 7, s. 187; nr 8, s. 157, 159; nr 9, s. 177–178.

486 *Ibidem*, 1899, nr 49, s. 973–974.

487 *Ibidem*, 1900, nr 11, s. 218; nr 12, s. 238; nr 13, s. 258; nr 14, s. 278; nr 15, s. 208; nr 18, s. 358; nr 20, s. 398; nr 21, s. 414.

488 *Ibidem*, nr 20, s. 398; nr 21, s. 414.

489 *Ibidem*, nr 48, s. 953; nr 49, s. 973; nr 50, s. 994; 1901, nr 45, s. 894; 1902, nr 1, s. 138.

490 [H. Sienkiewicz], *Sienkiewicz o Burach...*, s. 257–258.

491 Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 15, s. 298; nr 23, s. 458.

jeńców wywiezionych podczas wojny, odbudowę zniszczonych ferm za trzy miliony funtów, zachowanie urzędowego języka burskiego i pokrycie przez Wielką Brytanię długów wojennych. Ponadto powstańcom burskich zapewniono sprawiedliwe procesy z wykluczeniem kary śmierci⁴⁹². Spekulowano jednakże, powtarzając za prasą brytyjską, że znaczna część Burów przekroczyła granice kolonii angielskich i „nigdy nie poddali się Anglikom” oraz że przygotowywać mieli powstanie w Transwaalu⁴⁹³.

Istotną rolę w budowaniu brytyjskiego imperium kolonialnego w Afryce odgrywał również Egipt i o wpływy w tym kraju, gdzie Anglia rywalizowała z Francją, wykorzystując istniejący tam konflikt wewnętrzny⁴⁹⁴ oraz zagrożenie ze strony powstania mahdystów w Sudanie. Zapewniając sobie wpływy w tym kraju, Brytyjczycy musieli zgodzić się na ustępstwa w zapisach konstytucji tego kraju⁴⁹⁵. Powstanie Muhammada Ahmada w Sudanie zmobilizować miało połączone wojska brytyjskie i egipskie do bezskutecznego tłumienia tego powstania pod El-Obeid, wstrzymać ewakuację brytyjską z Egiptu i wysłać do Sudanu większą liczbę wojska⁴⁹⁶. Samego Mahdiego postrzegano jako posiadającego „znakomite na wodza zdolności”, a starcie z nim zadać miało wiele klęsk i spekulowano, że „poległa jedna trzecia wojsk anglo-egipskich”, w tym wszystkich brytyjskich oficerów, których mieli zabić sami Egipcjanie, a sami przejść na stronę Mahdiego, który rósł w siłę, kierował się do Chartumu i mógł w najbliższym czasie zagrozić Egiptowi⁴⁹⁷. Miał nawet obiecać, że doroczna pielgrzymka do Mekki będzie miała punkt wyjścia z Kairu, a jego wojska miały podejść aż pod Asuan i lada chwila wtargnąć do Egiptu⁴⁹⁸. Ludność egipska miała z utęsknieniem wyczekiwać Mahdiego, aby się do niego przyłączył. Brytyjczycy byli postrzegani

⁴⁹² *Ibidem*, s. 458.

⁴⁹³ *Ibidem*, 1904, nr 28, s. 558.

⁴⁹⁴ Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1882, T. 13, nr 334, s. 318; nr 336, s. 350; nr 339, s. 398; 1883, T. 15, nr 382, s. 269–270; Przegląd polityki zagranicznej, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 382, s. 269–270; 1884, T. 17, nr 420, s. 46; nr 421, s. 61.

⁴⁹⁵ Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 383, s. 286.

⁴⁹⁶ *Ibidem*, T. 16, nr 413, s. 350.

⁴⁹⁷ *Ibidem*, s. 336; nr 415, s. 382; nr 416, s. 398; nr 417, s. 414; 1884; T. 17, nr 418, s. 16; nr 420, s. 46; nr 421, s. 61; nr 424, s. 110; nr 425, s. 126; nr 426, s. 142.

⁴⁹⁸ *Ibidem*, 1884, T. 18, nr 444, s. 14; Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 131, s. 10.

jako „odpowiedzialni za losy cywilizacji europejskiej w tej stronie świata” i powinni pożegnać się z myślą o nieinterwencji w sprawie sudańsko-egipskiej⁴⁹⁹. Radzono rządowi egipskiemu, aby wycofał wojska z Sudanu, gdyż Mahdi „staje się groźniejszym, bo silniejszym” i „potęgą zagrażającą interesom angielskim”⁵⁰⁰. Obiegać on zaczął Chartum, a los przebywających tam wojsk brytyjskich pod wodzą generała Gordona nie był znany⁵⁰¹. Sam Gordon był postrzegany jako osoba moralnie niejednoznaczna, a w czasach swego gubernatorstwa miał być „istnym biczem bożym” dla handlarzy niewolnikami, którzy mieli być najbliższymi poplecznikami Mahdiego. Po czym spekulowano, że Gordon ogłosił w Chartumie niepodległość Sudanu i miał przywrócić tam handel niewolnikami i tym samym cynicznie „zadał kłam – pompatycznie głoszonej misji swojej cywilizacyjnej”, co miało być dowodem na to, że „dla Anglika nie ma nic świętego tam, gdzie chodzi o interes materialny”⁵⁰². Miał on ponadto przejść na islam „w celu ratowania życia”, co miało być „czarnym punktem” na ekscentrycznej, ale czystej do tej pory reputacji generała. Wojska brytyjskie miały starcie z wojskami Mahdiego pod El-Teb i zwycięstwo generała Grahama nad wojskami Osmana Digma, podczas gdy sam Gordon zamknięty w Chartumie z „garstką wojsk, którym, jak sądzi jeszcze ufać może”, nie mógł pokazać się na mieście⁵⁰³. Spekulowano nawet, że Mahdi zajął już Chartum, ale z racji braku łączności z tym krajem, nie podawano informacji o tym jako pewnej⁵⁰⁴. Brytyjska polityka wobec Egiptu i Sudanu została ostro skrytykowana jako „samolubna i kramarska”, pełna „zdrady i barbarzyństwa, kiedy o interes kupiecki chodzi”, i która nigdy nie wystąpiła w tak „jawnej ohydzie”, jak właśnie tam i zdolna była poświęcić życie generała Gordona w Chartumie jako „ofierze

499 *Ibidem*, 1883, T. 16, nr 414, s. 366; 1884, T. 17, nr 418, s. 16.

500 *Ibidem*, 1884, T. 17, nr 420, s. 46; Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 59, s. 106; 1885, T. 6, nr 131, s. 10.

501 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 424, s. 110, 126; nr 426, s. 142; nr 428, s. 190; nr 430, s. 206; *Z chwili bieżącej. Bitwa pod Tebami*, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 437, s. 310; Listy polityczne, Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 339, s. 349; nr 437, s. 310; nr 339, s. 349; nr 440, s. 366; nr 441, s. 382; T. 18, nr 449, s. 94; nr 450, s. 110; nr 458, s. 238; nr 463, s. 318.

502 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 425, s. 126; nr 426, s. 142.

503 *Ibidem*, nr 426, s. 142; nr 437, s. 310.

504 *Ibidem*, T. 18, nr 445, s. 30; nr 450, s. 110; nr 456, s. 206; nr 457, s. 222.

samolubstwa rządu angielskiego” dla własnych interesów. Przyczyną tej ohydy miało być usunięcie wpływów Francji z Egiptu⁵⁰⁵. Z powodu trudnej sytuacji w Sudanie, „upokorzony” Albion zwołać miał konferencję dla rozwiązania problemu egipskiego w Londynie lub Stambule⁵⁰⁶. Podjęta przez wojska brytyjskie odsiecz współ z egipskimi na pomoc Chartumowi była postrzegana jako chęć poprawienia sobie reputacji przez Wielką Brytanię przed konferencją egipską⁵⁰⁷, na której postanowiono, że wycofa się ona z Egiptu w roku 1888, zostawiając Egipt i Kanał Sueski neutralnymi.

Nowa planowana wyprawa do Chartumu pod wodzą generała Gameta Wolseley’a miała napotkać trudności z powodu spadku poziomu wód na Nilu. Spekulowano nawet o możliwości użycia wojsk indyjski w rozprawie z Sudanem. Konferencja ta była przerwana z powodu wybuchu epidemii cholery w Egipcie, która przeszkodziła Wielkiej Brytanii w ruchu handlowym. Tymczasem konferencja egipska w Londynie zakończyła się fiaskiem i pozostawiła nierozwiązane problemy brytyjsko-francuskie i brytyjsko-niemieckie. Zaczęto spekulować o wszczęciu obrad konferencji w Paryżu lub Berlinie, dla której jednak Wielka Brytania nie wykazywała zainteresowania z powodu własnych kłopotów kolonialnych. Na wznowionej konferencji w Berlinie w sprawie afrykańskiej Wielka Brytania postawić miała wniosek o wspólnej inicjatywie mocarstw w celu wyłączenia handlu niewolnikami⁵⁰⁸.

⁵⁰⁵ T o p o r c z y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki*, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 48, s. 350–351; Listy polityczne, *Biesiada Literacka*” 1883, T. 15, nr 382, s. 269–270; nr 383, s. 286; nr 437, s. 310, 317.

⁵⁰⁶ Listy polityczne, „*Biesiada Literacka*” 1884, T. 18, nr 444, s. 14; nr 449, s. 94; nr 450, s. 110; nr 455, s. 190; Przegląd polityki zagranicznej, „*Tygodnik Ilustrowany*” 1884, T. 3, nr 70, s. 282; nr 71, s. 298; nr 73, s. 350; nr 74, s. 346; nr 75, s. 367; T. 4, nr 82, s. 58; nr 83, s. 74; nr 85, s. 90; nr 102, s. 378; nr 103, s. 394; nr 104, s. 414; 1885, T. 5, nr 106, s. 20; nr 108, s. 58; nr 110, s. 90; nr 112, s. 122; nr 113, s. 138; nr 114, s. 154; nr 115, s. 170; T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „*Tygodnik Ilustrowany*” 1884, T. 4, nr 81, s. 413–414.

⁵⁰⁷ Listy polityczne, „*Biesiada Literacka*” 1884, T. 17, nr 441, s. 382; T. 18, nr 444, s. 14; B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „*Tygodnik Ilustrowany*” 1887, nr 233, s. 406–407; nr 235, s. 30–31; nr 238, s. 62–63; nr 251, s. 286; 1888, nr 269, s. 123; nr 285, s. 383.

⁵⁰⁸ „*Tygodnik Ilustrowany*” 1884, T. 3, nr 70, s. 282; nr 71, s. 298; nr 73, s. 350; nr 74, s. 346; nr 75, s. 367; T. 4, nr 82, s. 58; nr 83, s. 74; nr 81, s. 413–414; nr 85, s. 90; nr 102, s. 378; nr 103, s. 394; nr 104, s. 414; 1885, T. 5, nr 106, s. 20; nr 108, s. 58; nr 110, s. 90; nr 112, s. 122; nr 113, s. 138; nr 114, s. 154; nr 115, s. 170.

Tymczasem mocarstwa europejskie krytycznie postrzegały politykę Wielkiej Brytanii, a szczególnie umorzenie długu kairskiego, poprzestając jedynie na proteście i „zostawiając Anglii nadal swobodę urzędzenia się w Egipcie”⁵⁰⁹, gdyż Brytyjczycy „drwili sobie po prostu z Europy, odmawiając jej wszelkiego mieszania do spraw egipskich” i prowadząc „fantastyczną wobec Sudanu politykę”. Ponadto mieli oni „gwałtem cisnąć się do Sudanu”, w którym bohatercko, w opinii prasy polskiej, zginął generał Gordon, a domniemana męczeńska śmierć „tego szlachetnego ekscentryka” miała zmasakrać jego wcześniejsze winy i spowodować „krzyk oburzenia tego arcyniedołęstwa i arcsobkowstwa” polityki brytyjskiej wobec Sudanu⁵¹⁰. Wstrzymanie wyprawy generała Wolseley’a miało być argumentem dla śmierci generała Gordona, gdyż „Anglia nie myśli poświęcać swych ludzi i pieniędzy dla Sudanu”, sam zaś Egipt miał być jej drogim, „ile jej się opłaca, o ile dla jej interesów jest potrzebny” i miała być gotowa na wszystko, aby utrzymać zwierzchność nad Kanałem Sueskim i deltą Nilu, nie wydając jednak ani pensa w celu utrzymania „ćwierćwiekowej pracy cywilizacyjnej” w Sudanie⁵¹¹. Egipt i Sudan miał się stać miejscem rozgrywek politycznych, a jej europejski wymiar rząd Gladstone’a uczynił sprawą wyłącznie brytyjską, przez co naraził się na odosobnienie, a politykę w Egipcie scharakteryzowano jako „niedosyc przedsiębiorczą i zanadto dbałą o całość swej kieszeni”⁵¹². Na tym tle podjęta przez lady Muriel Brassey obywatelska inicjatywa pomocy dla żołnierzy brytyjskich walczących w Egipcie i Sudanie polegać miała na zorganizowaniu kolumny ambulansów. Lady Brassey kontynuowała dzieło Florence Nightingale oraz dbała o morale i edukację żołnierzy⁵¹³, dając dowód, że w Wielkiej Brytanii „każda klęska publiczna wywołuje oznaki sympatii i ręka społeczeństwa śpieszy z obywatelską pomocą”. Śmierć Mahdiego miała zakończyć spór brytyjsko-sudański⁵¹⁴.

509 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 458, s. 238; Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 54, s. 26.

510 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 463, s. 318.

511 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 453, s. 158; nr 454, s. 174; nr 464, s. 334.

512 *Ibidem*, nr 457, s. 222; Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 135, s. 74.

513 T o p o r c z y k, Ze świata obcego, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 5, nr 118, s. 219, 222.

514 *Ibidem*, s. 219.

Spekulacje na temat ewentualnej neutralizacji Kanału Sueskiego i porozumienia w tej sprawie Wielkiej Brytanii z Turcją okazały się jednak przedwczesne, jednak na mocy porozumienia Wielkiej Brytanii z Francją miało dojść do tego w razie wojny europejskiej⁵¹⁵. Wielka Brytania jednak dążyła do utrzymania swoich wpływów w tym regionie w kontekście idei połączenia kolonii brytyjskich od Kapsztadu do Kairu⁵¹⁶. Wykazywać miała w jej realizacji bezwzględność wobec innych mocarstw kolonialnych w Afryce⁵¹⁷. Sprawa Egiptu postrzegana była również przez pryzmat ambicji emancypacyjnych tego kraju⁵¹⁸ oraz dążenia Wielkiej Brytanii do zapobieżenia temu, pod pretekstem ewentualnej inwazji na teren Egiptu z Sudanu⁵¹⁹. W tym celu wysłano do Sudanu wyprawę anglo-egipską. Ta sytuacja, potwierdzona przez parlament brytyjski, miała przedłużyć okupację Egiptu przez Wielką Brytanię, wbrew interesom francuskim, i być „nieprzyjemna dla francuskich aspiracji w Egipcie”⁵²⁰. Wkrótce dojść miało do otwartej konfrontacji między Wielką Brytanią i Francją o Faszodę, którą postrzegano jako początek ewentualnej wojny między obu imperiami, gdyż „John Bull zaczął gromadzić okręty i pobrzękiwać szablą”, próbując usunąć Francuzów z Faszody i uznać Sudan za brytyjską własność⁵²¹. Pomimo prowadzenia wojny przeciwko Burom w Afryce Południowej i dzięki pomyślnym rezultatom wyprawy brytyjskiej przeciw mahdystom w Sudanie, oraz zadania im ostatecznej klęski, Wielka Brytania uzyskała „swobodę ruchów na wszystkie strony”⁵²². Do porozumienia w sprawie podziału wpływów między Wielką Brytanią a Francją w Egipcie i Sudanie miało dojść w wyniku podpisania przez te dwa mocarstwa traktatu w sprawie interesów kolonialnych w Afryce, w wyniku którego państwa te „dzielą między siebie kontynent afrykański, spychając innych konkurentów na szary koniec”⁵²³.

515 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 251, s. 286; 1888; nr 269, s. 123; nr 285, s. 383.

516 *Ibidem*, 1890, nr 2, s. 31; nr 13, s. 204; nr 26, s. 415; nr 4, s. 63; nr 34, s. 126.

517 *Ibidem*, nr 33, s. 110–111; Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 61, s. 143.

518 „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 9, s. 151.

519 *Ibidem*, 1896, nr 13, s. 258; nr 14, s. 258; nr 15, s. 277; nr 16, s. 315.

520 *Ibidem*, 1897, nr 7, s. 138.

521 *Ibidem*, 1898, nr 46, s. 914.

522 Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 49, s. 973–974.

523 *Ibidem*, 1904, nr 16, s. 318.

Rywalizacja brytyjsko-francuska na kontynencie afrykańskim nie dotyczyła jedynie Egiptu i Sudanu, ale również innych obszarów, takich jak Madagaskar⁵²⁴ i Zanzibar⁵²⁵. Ponadto rywalizacja ta nie była jedyną na kontynencie afrykańskim. Wielka Brytania napotykała tam na interesy innych mocarstw kolonialnych, m.in. Portugalii⁵²⁶, Włoch⁵²⁷, Hiszpanii⁵²⁸ i Belgii⁵²⁹. Podbój przez Wielką Brytanię Afryki pojawiał się w prasie polskiej w kontekście refleksji nad jej polityką kolonialną w całym świecie. Kolonializm brytyjski wiązać się miał z masowymi migracjami ludności brytyjskiej do Stanów Zjednoczonych, Afryki i Australii, które do lat 40. XIX w. miały przekroczyć liczbę miliona ludności⁵³⁰. Nie był on akceptowany przez ludność kolonizowaną, która wszczyniała bunty przeciwko władzy brytyjskiej, mimo że była ona oceniana jako jeden z „najciekawszych fenomenów cywilizacyjnych”, a Brytyjczycy, w imperialnych poczynaniach, jako „spadkobiercy starożytnej, wszechświatowej Romy”⁵³¹. Oni sami, w swej kolonizacyjnej misji mieli nie wątpić, że „przyjdzie chwila w rozwoju świata, gdy nie będzie innego języka niż angielski” jako „wygodne kosmopolityczne narzędzie dla wszechludzkości”⁵³². Jednakże kolonialne dążenia Wielkiej Brytanii z czasem zaczęły być postrzegane jako monopolistyczne, szczególnie w konfrontacji z kolonializmem francuskim. Uznano, że Albion jest w tej mierze „nienasycony” oraz że „z pra-

524 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 382, s. 269–270; nr 395, s. 61–62; B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 33, s. 110–111.

525 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 33, s. 110–111.

526 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 386, s. 334; B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 4, s. 63; nr 33, s. 110–111; 34, s. 126.

527 Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 5, s. 98.

528 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1883, nr 386, s. 334.

529 T o p o r c z y k, Ze świata obcego, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 4, nr 87, s. 141–142.

530 „Magazyn Powszechny” 1840, R. 7, nr 9, s. 217.

531 T o p o r c z y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki*, Ze świata obcego, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 48, s. 350–351.

532 *Ibidem*, s. 350.

wa natury do niego należy monopol władzy nad wszystkimi wodami”⁵³³ z racji wyspiarskiego położenia kraju. Sami zaś Brytyjczycy, zachęceni łatwym zaborem Egiptu „coraz mocniej i szerzej zagnieżdżają się w Afryce”, odbierając kolonie jej dawnym posiadaczom, fortyfikują Tanger i Maroko naprzeciw Gibraltaru, aby kontrolować ruch morski w cieśninie Gibraltarskiej⁵³⁴.

Kolonializmowi brytyjskiemu sprzyjać miała obyczajowość obywateli Wielkiej Brytanii, gdyż Brytyjczycy mieli podróżować „więcej niż inni narodowcy i osiedla[ć] się w obcych krajach”, ich towary miały zalewać cały świat, a „językiem angielskim już obecnie mówi połowa kuli ziemskiej”. Ponadto uznawano kolonializm brytyjski za „najciekawszy fakt nowoczesnej cywilizacji”. Podziwem napawać miał fakt, że ponad trzydzieści milionów Brytyjczyków miało mieć ponad trzysta milionów poddanych na wszystkich kontynentach świata, tak że z Wielką Brytanią jedynie Rosja i Stany Zjednoczone mogły się równać⁵³⁵. Jednocześnie uznawano, że nie była „genialnym kolonizatorem”, gdyż nie podbijała kolonii zbrojnie, ale też nie stworzyła w nich żadnej cywilizacji. Spekulowano nawet, że w przypadku utraty Indii Wielka Brytania nic by nie zyskała ani nie straciła, jedynie miałaby okazję, aby nie wtrącać się do spraw azjatyckich⁵³⁶. Uznawano, że kolonializm brytyjski jest częścią większego, bo europejskiego zjawiska, którego przyczyną jest to, że trzysta milionów mieszkańców Europy uznało, że Europa jest dla nich za ciasna, a przodowała wśród nich Wielka Brytania⁵³⁷. Prasa polska postrzegала kolonializm brytyjski jako rozszerzenie Wielkiej Brytanii i jej cywilizacji daleko poza granice tego państwa, budowanie tzw. „większej Brytanii”, kolonizowanie „niezliczonego, niepojętego prawie mnóstwa lądów, wysp, rzek, mórz, na których powiewa brytański sztandar”, i które stały się „jako składowe części ich całości państwowej”. W owej „większej Brytanii” Wielka Brytania nadała „jednolite, narodowe

533 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 382, s. 269–270.

534 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 386, s. 334.

535 T o p o r c z y k, Ze świat obcego, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 54, s. 31.

536 N. T., Z obcych piśmiennictw, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 4, nr 79, s. 11–12.

537 B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 157, s. 14.

i cywilizacyjne piętno⁵³⁸. Prezentowano przy tym poglądy brytyjskie na własny kolonializm, komentując brytyjską publikację na ten temat w postaci książki Charlesa Wentworth Dilke, *Problems of Greater Britain* (London 1890)⁵³⁹, a także polskie opracowanie Bronisława Bouffała, *Autonomia kolonij angielskich* (Warszawa 1907)⁵⁴⁰.

W prasie polskiej doceniano jednakże politykę brytyjską wobec krajów kolonizowanych, która szanowała kulturę, język, religię i obyczaj, wprowadzając je niejako „do świata” za pośrednictwem brytyjskim, a nie innego, europejskiego kraju⁵⁴¹, co zauważył nawet Henryk Sienkiewicz, odnosząc je do Afryki Południowej po II wojnie burskiej i mając na myśli Niemcy. Podsumowaniem oceny kolonializmu brytyjskiego może być „Felieton indyjski” zamieszczony w formie dyskusji między zwolennikiem a przeciwnikiem kolonializmu brytyjskiego, na przykładzie Indii i innych kolonii, co miało być przedmiotem dyskusji⁵⁴².

Podsumowując, w prasie polskiej stosunek do kolonializmu brytyjskiego był ambiwalentny. Z jednej strony podkreślano „misję cywilizacyjną” Wielkiej Brytanii wobec krajów i ludów żyjących w warunkach tradycyjnych, z drugiej – widziano chęć ekspansji Wielkiej Brytanii w świecie kosztem innych państw o ambicjach kolonialnych, takich jak Francja, Rosja, Belgia i Niemcy. Dostrzegano jednakże odpowiedzialność, jaka ciążyła na Wielkiej Brytanii wraz z rozwiązywaniem licznych problemów politycznych, religijnych i społecznych w koloniach, oraz oceniano otwarte konflikty związane z brytyjskim kolonializmem w Indiach, Chinach, Afryce Południowej, Egipcie i Sudanie, czy Afganistanie. Podziwiano umiejętność i skuteczność ich rozwiązywania, potępiano natomiast ekspansywność w rywalizacji kolonialnej i ustawiczną chęć powiększania swojego terytorium kolonialnego przez Wielką Brytanię, upatrując w niej jedynie jej własny, ekonomiczny i polityczny interes.

538 Za: Dr M. E. T r e p k a, *Wielka Brytania i jej potęga kolonialna*, „Ateneum” 1890, T. 2, z. 5, s. 231–248; z. 6, s. 479–495.

539 *Ibidem*, s. 231.

540 Gr. [Stefan Górski], *Zasady autonomiczne polityki angielskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 20, s. 413.

541 H. S i e n k i e w i c z, *Sienkiewicz o Burach...*, s. 257–258; Kronika powszechna, Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 23, s. 458.

542 M e t a, *Felieton indyjski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 29, s. 597.

4. Naród i społeczeństwo

W prasie polskiej, podobnie jak to było w przypadku nazwy kraju, Brytyjczyków najczęściej określano mianem „Anglicy”, rozszerzając tę nazwę na całe społeczeństwo brytyjskie. Wyjątkiem były opisy Szkocji czy Walii. Wówczas zamieszkałych tam mieszkańców nazywano właściwym określeniem „Szkoci” i „Walijczycy”. Odnosnie do Irlandii i jej mieszkańców wyraźnie odróżniano ich od Anglików tam zamieszkałych, a to ze względu na toczący się konflikt między dwiema narodowościami. Nazwę „Anglicy” stosowano również skrótowo, mając na myśli najpierw Królestwo Wielkiej Brytanii, a następnie Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii, szczególnie w artykułach dotyczących polityki zagranicznej lub kolonialnej tego kraju.

Sądy o „Anglikach” jako narodowości pojawiały się w zróżnicowanych tematycznie artykułach jako uwagi o czymś, co można nazwać charakterem narodowym, usposobieniem zbiorowym i obyczajowością. W prasie wybranej do badań w pierwszej wzmiance na temat charakteru narodowego Brytyjczyków podkreślono, że dzieje tego narodu nie oddają jego charakteru, a poznać go można jedynie drogą bezpośredniego doświadczenia⁵⁴³. Elementem charakterystycznym tego charakteru i cechą odróżniającą Brytyjczyków od innych narodowości miał być patriotyzm⁵⁴⁴.

W artykułach dotyczących ogólnego opisu kraju, jego historii, ustroju politycznego i społecznego postrzegano Brytyjczyków jako obdarzonych licznymi zaletami, mimo „rażących oryginalności i śmieszności pozornych”. To, co najsilniej miało uderzać w charakterze narodowym Anglików, to „prawda, prostota, szczeromówność”, które to przymioty miały łatwo przechodzić w „dziwactwo, szorstkość, a nawet grubiaństwo”⁵⁴⁵. Ponadto Anglik miał nigdy nie kłamać, gdyż nie umiał kłamać, co było wyróżnikiem jego charakteru narodowego, a wszystkie pozostałe cechy miały wynikać z tej

⁵⁴³ *O zwyczajach i obyczajach Anglo-Saxonów*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1803, T. 10, nr 28, s. 50–59; *Krótkie opisanie życia Pana John Elves Anglika, szczególnego rodzaju skąpcza*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1803, T. 12, nr 36, s. 314–330; „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, nr 1, s. 7–11; nr 2, s. 41–45.

⁵⁴⁴ *Narodowość Anglików*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, nr 2, s. 41–45; *Pierwsze w Anglii wrażenia*, „Przegląd Poznański” 1857, T. 23, s. 278–302.

⁵⁴⁵ *Ibidem*, s. 292.

jednej. Jako jedną z najistotniejszych cech charakteru Brytyjczyków postrzegano zmysł praktyczny, objawiający się tym, że brytyjska literatura posiada mało książek teoretycznych, ponieważ „Anglik żyje praktyką i [z] praktyką postępuje”⁵⁴⁶ i dlatego osiągnął sukces na każdym polu działalności praktycznej, oprócz sztuk pięknych, gdzie teoria jest niezbędna⁵⁴⁷. Brytyjczyków miała charakteryzować również niezwykła oszczędność czasu, wyrażająca się regulowaniem zegarków i powściągliwością w mowach publicznych, w których „zdają się czasu żałować, gdyż połowy sylab niedomawiają”⁵⁴⁸. Cechą immanentną charakteru narodowego Brytyjczyków jako oryginalnego miały być „obyczaje, urządzenia publiczne, sztuka, literatura” i wszystko, co nosić miało cechy oryginalne i narodowe. Istotnym elementem miało być wychowanie i wykształcenie, do którego Brytyjczycy przywiązywać mieli szczególne znaczenie⁵⁴⁹.

Podkreślano przywiązanie narodu do swojej armii, nawet jeśli uznaje się ją za słabą, to ze względu na okazałość jej wyglądu, co miało potwierdzać przywiązanie Brytyjczyków do „pompy angielskiej”, czyli ceremoniału, którego umiłowanie widoczne jest na wszystkich szczeblach drabiny społecznej⁵⁵⁰, gdyż mieli lubić wszystko, co „odbywa się na wielką skalę”, miało im przypominać handel hurtowy⁵⁵¹. Dlatego upodobanie wykazywać mieli w bywaniu na wszelakich wystawach⁵⁵². Naród ten miał również otaczać

546 W. Małeszewski, *Z wieczorów nad Tamizą*, „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 13, nr 315, s. 25.

547 *Ibidem*, s. 25.

548 *Oszczędność czasu w Anglii*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 12, s. 91.

549 *O wychowaniu publicznym w Stanach Zjednoczonych i Anglii*, „Przegląd Poznański” 1855, T. 21, s. 177–198; A. Dygasiński, *Nowe myśli o wychowaniu podług ogólnych zasad pedagogiki Herberta Spencera*. Sreślił Adolf Dygasiński, „Ateneum” 1878, T. 1, z. 1, s. 25–45, z. 2, s. 245–272; T. Krasnosielski, *Wychowanie publiczne w Anglii. Według źródeł angielskich i niemieckich*, „Ateneum” 1878, T. 2, z. 5, s. 201–232; z. 6, s. 453–469; T. 4, z. 11, s. 85–313.

550 W. Małeszewski, *Z wieczorów nad Tamizą*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 392, s. 11–12; nr 393, s. 28; nr 395, s. 58–59; nr 396, s. 72–73; nr 397, s. 88–89; nr 398, s. 102–103; nr 399, s. 123.

551 I. Maciejowski [Sewer], *Listy z Londynu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 403, s. 187–189; nr 404, s. 204–205; nr 405, s. 215, 219.

552 I. Maciejowski [Sewer], *Listy z Londynu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, T. 1, nr 1, s. 11–13; nr 2, s. 21, 25.

wielkim uznaniem swoją flotę, którą nazywa „morskimi gwiazdkami”, a armaty na nich zainstalowane „Dziatczkami z Woolwich”⁵⁵³. Cechą charakteru narodowego „Anglików” miało być również umiłowanie przeszłości, do której żywić mieli „kult namiętny” i pielęgnować wszelkie zabytki historyczne⁵⁵⁴. Jednakże owo umiłowanie tradycji nie miało czynić z narodu brytyjskiego „warowni”, pełnej „zachowawczych tendencji”, ale przeciwnie – w wyniku „fermentu” i „pracy organicznej” osiągnęli Anglicy „nowego ducha”, który miałyby „wytworzyć z biegiem czasu naród i państwo na swoją podobiznę, potrzebną danemu czasowi”⁵⁵⁵. Dlatego Anglicy uprawiali kult tradycji i rutyny, owych „starodawnych zwyczajów”, nawet wówczas, gdy były one „szkodliwe i naganne”. Jednym z nich było długotrwałe obchodzenie weekendu, którego przeciwnikami mieli być sami synowie królowej Wiktorii, uznając, że zwyczaj ten, narzucony przez kościół, sprzyja rozwojowi pijaństwa⁵⁵⁶.

Postrzegano naród jako ceniący wszystko, co dobre, piękne i bohaterskie, mimo że objawia uczucia szorstko⁵⁵⁷. Ta postawa miała swój praktyczny wymiar w postaci umiejętności wznoszenia wybitnych, trwałych pomników swej potęgi, jak choćby miasto Londyn i inne miasta brytyjskie, świadczące o „zdecydowanej sile i rozwadze” tego narodu⁵⁵⁸. Z drugiej strony, cechować miało „Anglików”, szczególnie zamieszkałych na wsi, przywiązanie do przesądów i ludowych wierzeń⁵⁵⁹.

„Anglików” widziano jako naród nie tylko praktyczny czy wręcz najpraktyczniejszy naród świata⁵⁶⁰, ale niezwykle interesowny, a nawet skąpy,

553 *Arsenał w Woolwich*, „Biesiada Literacka” 1876, T. 2, nr 45, s. 710, 713.

554 Z. R a b s k a, *op. cit.*, s. 504–505.

555 J. I. K r a s z e w s k i, Listy z zakątka, „Biesiada Literacka” 1880, T. 9, nr 212, s. 56.

556 Okruszyny. Statystyka pijaństwa, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 398, s. 111; T o p o r c z y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki*, Ze świata obcego, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 21, s. 331–332.

557 W. M a l e s z e w s k i, *Z wieczorów nad Tamizą*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 396, s. 73.

558 I. M a c i e j o w s k i [Sewer], Listy z Londynu, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, T. 1, nr 1, s. 11; M. D ą b r o w s k i, *Pamiętki polskie...*, s. 693.

559 *Przesądy wiejskie w Anglii*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1804, T. 15, nr 44, s. 192–196.

560 *Praktyczny naród*, „Biesiada Literacka” 1882, T. 13, nr 321, s. 117–118; Dr M. E. T r e p k a, *Ewolucja społeczna w Anglii*, „Ateneum” 1894, T. 3, z. 7, s. 184–205.

który „nie pozwoli poły sobie oberżnąć i ma apetyt znakomity”, jednakże potrafi inwestować w przedsięwzięcia racjonalne i mogące przynieść zyski, gdyż traktować ma świat, jak „skrzynię pełną skarbów”⁵⁶¹.

Postrzegano „Anglików” jako naród respektujący wolność jednostki⁵⁶² i jej prawa⁵⁶³ oraz obdarzony specyficznym poczuciem humoru, który miał się ujawniać w dziełach najwybitniejszych pisarzy brytyjskich⁵⁶⁴. Charakter narodowy Brytyjczyków ukształtować miały w dużej mierze dzieła Szekspira. Ponadto „Anglik” miał być niezwykle przywiązany do wartości rodzinnych, religijnych, przekonań politycznych, w które „go rzuciły stosunki natury prywatnej”, które „zastał, gdy na świat przyszedł”, podczas gdy „prawdy absolutne odkłada na bok i za szkło stawia, jako piękne cacko, któremu warto się przyglądać w chwilach wolnych od codziennej roboty”⁵⁶⁵.

Do innych narodowości Brytyjczycy mieli odnosić się z rezerwą, czego przykładem mieli być Żydzi⁵⁶⁶. Również w odniesieniu do Niemców dostrzegano w Brytyjczykach zauważalną różnicę, szczególnie w stosunku do polityki kolonialnej, uznając, że szczęściem dla ludów kolonizowanych była podległość wobec „Anglików”, a nie wobec Niemiec, gdyż zapewnić im to miało ciągłość kulturową⁵⁶⁷. W oczach Francuzów Anglicy postrzegani byli jako bardziej dążący do zgody z otaczającą rzeczywistością, do harmonii z rodziną, wymogami religijnymi, partią polityczną, z którą są związani, i tradycją, a „prawdę absolutną” traktować mieli jako ideał nie zawsze osiągalny. Ponadto w porównaniu z Francuzami cechować ma ich „większa prostota”⁵⁶⁸. Oprócz poszanowania zwyczajów i prawa, cechować

561 *Z Warszawy*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 373, s. 114–115; J. R o z e n z w e i g, *Duch angielski. (Próba charakterystyki psychologicznej)*, „Ateneum” 1889, T. 2, z. 5, s. 219–240; z. 6, s. 468–499.

562 I. M a c i e j o w s k i [Sewer], Listy z Londynu, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, T. 1, nr 1, s. 11.

563 Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 165, s. 134.

564 *Ibidem*, s. 134.

565 J. R o z e n z w e i g, *Duch angielski (Próba charakterystyki psychologicznej)*, „Ateneum” 1889, T. 2, z. 5, s. 219–240; z. 6, s. 468–499.

566 J. K.-g., *W kwestii europejskiej emigracji*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 75, s. 353–354.

567 H. S i e n k i e w i c z, *Sienkiewicz o Burach...*, s. 257–258.

568 J. R o z e n z w e i g, *Duch angielski. (Próba charakterystyki psychologicznej)*, „Ateneum” 1889, T. 2, z. 5, s. 219–240; z. 6, s. 468–499.

miął Anglików, w przeciwieństwie od Francuzów, brak talentów artystycznych, a jednocześnie dążenie do osiągnięcia statusu dżentelmena, nawet wśród klas niższych, do „nieskalanej prawości i słownego, punktualnego postępowania”⁵⁶⁹. Anglicy mieli chętniej poznawać Francuzów niż odwrotnie, a w dziedzinie „fizjologii organizmów zbiorowych” mieli różnić się ideałami, które u Francuzów były natury artystycznej, a u Anglików – moralnej, polegającej na wyrobieniu u młodych ludzi „hartu duchowego, wstrętu do kłamstwa i niezależności charakteru”⁵⁷⁰. Poza tym społeczeństwo angielskie miało być przepojone duchem hierarchii, na którą się zgadza, gdyż dzięki własnej pracy może swój status polepszyć⁵⁷¹. Anglik miał różnić się od Francuza również obyczajem. Różnice miały zachodzić w charakterze narodowym, w moralności, poczuciu honoru, który Anglicy rozumieją jako „godność osobistą” i patriotyzm, oraz w stosunku do poszanowania prawa⁵⁷². Nawet we krwi najbiedniejszego robotnika brytyjskiego płynąć miała dążność do urzeczywistnienia w człowieku ideału dżentelmena, chociaż w porównaniu z Francuzami mniej było w społeczeństwie brytyjskim „umysłów subtelnych”⁵⁷³. Brytyjczycy mieli być dumni ze swej narodowości, uważając siebie za „civis britannicus”, jak ongiś „civis romanus”, i nosząc w sobie „uosobioną potęgę Wielkiej Brytanii”, twierdząc ponadto, że „bóg stworzył ojczyznę prawą ręką, a resztę świata lewą”⁵⁷⁴. Ta postawa miała odróżniać Anglika od „naiwnej chełpliwości Francuza” i „pychy dorobkiewiczów niemieckich”⁵⁷⁵. Miała być też ona źródłem dumy narodowej, która miała wykraczała poza granice Wielkiej Brytanii i ogarniała całe imperium⁵⁷⁶. Dlatego był on gotowy do osiedlenia się w każdym jego miejscu „trzeciej części kuli ziemskiej”, która stała się własnością Brytyjczyków⁵⁷⁷.

⁵⁶⁹ *Ibidem*, s. 499.

⁵⁷⁰ N. T., *Francuzi i Anglicy. Porównanie*, „Ateneum” 1896, T. 3, z. 8, s. 349–365; z. 9, s. 501–516.

⁵⁷¹ *Ibidem*, T. 3, z. 8, s. 354.

⁵⁷² *Ibidem*, z. 9, s. 508.

⁵⁷³ J. R o z e n z w e i g, *Duch angielski. (Próba charakterystyki psychologicznej)*, „Ateneum” 1889, T. 2, z. 5, s. 219–240; z. 6, s. 468–499.

⁵⁷⁴ N. T., *Francuzi i Anglicy. Porównanie*, „Ateneum”, 1896, T. 3, z. 9, s. 507–508.

⁵⁷⁵ *Ibidem*, s. 507–508.

⁵⁷⁶ *Ibidem*, s. 513.

⁵⁷⁷ *Ibidem*, s. 513.

W stosunku do Polaków Anglicy mieli informacje o Polsce i jej systemie politycznym i społecznym od XVII w., nie rozumieli jednak polskiej wolności i obyczaju szlacheckiego⁵⁷⁸. Mieli początkowo postrzegać Polaków jako mieszkańców jednego z bogatszych krajów w Europie, na podstawie opinii o polskich chłopach, którzy, „lepiej są odziani od naszych, tam lubo w lichych lepiankach z liczną swą familią mieścić się muszą, mają jednak zasób żywności, nie zbywa im nigdy na chlebie, mięsie i piwie”⁵⁷⁹. Z drugiej strony postrzegano podobieństwo systemów rządów królewskich w Polsce i Wielkiej Brytanii oraz systemów parlamentarnych i sędowniczych w obu krajach, a także stanu moralnego obydwu społeczeństw od wieku XVIII⁵⁸⁰.

Anglik miał ponadto poczucie wyższości w stosunku do innych narodowości, traktując je jako „chudopachołków, jak karłów”, dzięki przeświadczeniu o swej hegemonii i dobroczynnym wpływie cywilizacyjnym⁵⁸¹.

Szkoci postrzegani byli w prasie polskiej jako „weselsi i milsi” w kontaktach od Anglików, jednakże ich dawny „piękny charakter” miał już zanikać, gdyż „nałóg pijaństwa do wódki bardzo się zakorzenił”⁵⁸². Postrzegano Szkotów jako lud przywiązany do swych tradycji, „krajem romansów, przesądów poetycznych”, wiary w zjawiska nadprzyrodzone, które „z rozumem niezgodne, jednakże są częstokroć pełne wdzięku zajęciem”⁵⁸³, tak że nawet zabytki historyczne mają swój początek w baśniach.

Prasa polska badanego okresu ukazywała również Anglików jako kolonizatorów. W artykułach poświęconych kolonializmowi brytyjskiemu występowali oni jako uosobienie całego Zjednoczonego Królestwa w konfrontacji z miejscową ludnością. Uznawano ich za spadkobierców „starożytniej, wszechświatowej Romy”, którzy nie mieli wątpić, że kultura i język angielski

578 *Rok 1733 w Polsce. Od śmierci Augusta II do elekcji Augusta III podług raportów dyplomatycznych agentów angielskich*, „Przegląd Poznański” 1861, T. 34, s. 119–134.

579 *Opinia o narodzie polskim w Anglii*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, nr 5, s. 133–140.

580 K. W a l i s z e w s k i, *Polityczne i społeczne obyczaje XVIII wieku w Polsce i Anglii*, „Ateneum” 1888, T. 1, z. 1, s. 60–74; z. 2, s. 266–276.

581 N. T., *Francuzi i Anglicy. Porównanie*, „Ateneum, 1896, T. 3, z. 9, s. 514.

582 „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 53, s. 420–422.

583 *Ibidem*, s. 422; *Przesady Szkotów*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 90, s. 718–720.

opanuują cały świat⁵⁸⁴. Ich obecność w Indiach Wschodnich miała ożywić tamtejszą prasę, gdyż „Anglik nie może żyć bez gazety”⁵⁸⁵. Nie postrzegano zatem Wielkiej Brytanii jako genialnego kolonizatora, podając przykład Indii, gdyż nie stworzyła tam ona żadnej cywilizacji i nie podbiła tego kraju „siłą swego oręża”⁵⁸⁶. Brytyjczyk nie okazał się jednak zdolniejszy od przedstawicieli rodzimej ludności, czego dowiodły przeprowadzone egzaminy porównawcze⁵⁸⁷. Ich kolonializm, miał mieć cechy „opieki” i zbrojnej ochrony przed zagrożeniem pozostających pod nią⁵⁸⁸. Niejednokrotnie ponosili klęskę, jak w przypadku Egiptu, Chin i Transwaalu oraz Sudanu. „Anglik imperialny” był w stanie zaprzeczyć nawet własnym przekonaniom, przywrócić handel niewolnikami i „zadać kłam głoszonej misji cywilizacyjnej” na terenach, gdzie jego interes był zagrożony⁵⁸⁹. Był wówczas nazywany „Johnem Bullem”, który w koloniach „próbuję zagarnąć to, co się da”⁵⁹⁰, wykazując pod tym względem niezwykłą energię, przeciwstawiając się dziedzicznym władcom terenów kolonizowanych⁵⁹¹. Na forum europejskim, którego wyrazem miała być konferencja w Berlinie, miał jednak integrować zbiorowość europejską na rzecz wyłupienia tego procederu⁵⁹².

Jako naród imperialny mieli Anglicy wykazywać „dużą łąpczywość” wraz z innymi krajami europejskimi w stosunku do Afryki⁵⁹³. Anglicy jako nosiciele „większej Brytanii” poza granicami własnego państwa mieli „nadawać jednolite, narodowe i cywilizacyjne piętno” niezliczonym lądom,

584 Toporczyk, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki*, Ze świata obcego, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 48, s. 350–351.

585 *Dzienniki i gazety azjatyckie*, „Magazyn Powszechny” 1839, R. 6, nr 35, s. 276–278.

586 N. T., Z obcych piśmiennictw, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 4, nr 79, s. 11–12.

587 *O uzdolnieniu dzikich*, Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 195, s. 207.

588 Listy polityczne, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 403, s. 190.

589 Listy polityczne, „Biesiada Literacka”, 1884, T. 17, nr 426, s. 142.

590 Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 13, s. 258.

591 *Ibidem*, s. 258.

592 Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 70, s. 282; nr 71, s. 298; nr 73, s. 350; nr 74, s. 346; nr 75, s. 367; T. 4, nr 81, s. 413–414; nr 82, s. 58; nr 83, s. 90; nr 87, s. 141–142; nr 102, s. 378; nr 103, s. 394; nr 104, s. 414; 1885, T. 5, nr 106, s. 20; nr 108, s. 58; nr 110, s. 90; nr 112, s. 122; nr 113, s. 138; nr 114, s. 154; nr 115, s. 170.

593 Toporczyk, *Ze świata obcego*, „Tygodniki Ilustrowany”, 1884, T. 4, nr 87, s. 141–142.

wyspom, rzekom i morzom⁵⁹⁴, nadając im organiczną całość⁵⁹⁵. „Anglik imperialny” nie myślał jednak o zagarnięciu terenów sobie podległych, a jedynie o wpływie na nie⁵⁹⁶, eliminując inne potęgi kolonialne, jak Francja i Niemcy⁵⁹⁷, uznając wyższość rasy anglosaskiej nad innymi i pozostawiając jej dominację na stosowną chwilę⁵⁹⁸, niekiedy wbrew opinii publicznej w swoim kraju⁵⁹⁹. Sam próbował udowodnić swoją wyższość cywilizacyjną nad ludami kolonizowanymi, szczególnie w chwilach ich buntu przeciwko jego zwierzchności np. w Indiach i Afryce Południowej⁶⁰⁰, nawet naprawiając straty, które w wyniku konfliktów zbrojnych wyrządził⁶⁰¹. Łagodzić miał wyroki przeciwko buntownikom i odstępować od zwyczajowego surowego prawa brytyjskiego⁶⁰².

Obyczaj Brytyjczyków postrzegano częstokroć jako śmieszny, w którym „wiele niedorzeczności średniowiecznych poszanowanych zostało”, ale uznawano go za najpiękniejszą stronę cywilizacji brytyjskiej⁶⁰³. Obyczaj ten miał ogarniać całe życie Brytyjczyka, począwszy od jego sposobu życia w mieście i na wsi, a kończąc na najdrobniejszych upodobaniach⁶⁰⁴.

Życie Brytyjczyków toczyć się miało na wsi i w mieście. Życie wiejskie w Wielkiej Brytanii to życie ziemiaństwa i farmerów, których sytuację postrzegano jako „arcykorzystną”, mimo pewnego uzależnienia, i która „wy-

594 Dr M. E. T r e p k a, *Wielka Brytania i jej potęga kolonialna*, „Ateneum” 1890, T. 2, z. 5, s. 231.

595 *Ibidem*, z. 6, s. 493; B o r z y w o j, Przegląd polityki zagranicznej, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 4, s. 63; nr 13, s. 204; nr 26, s. 415; Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 61, s. 143; 1891, nr 68, s. 255; nr 69, s. 271; nr 79, s. 15; nr 121, s. 271; Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 210, s. 303.

596 S. K o s z u t s k i, *W obliczu wojny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 43, s. 844.

597 *Ibidem*, s. 844.

598 Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 46, s. 918.

599 *Ibidem*, nr 48, s. 934; nr 49, s. 954, 973–974.

600 *Ibidem*, nr 50, s. 994–995; 1900, nr 2, s. 38; nr 3, s. 57; nr 4, s. 77–78; nr 5, s. 98; nr 6, s. 118; nr 7, s. 187; nr 8, s. 157; H. S i e n k i e w i c z, *Sienkiewicz o Burach...*, s. 257–258; Polityka, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 23, s. 458.

601 *Ibidem*, s. 458.

602 *Ibidem*, s. 458.

603 J. I. K r a s z e w s k i, Listy z zakątka, „Biesiada Literacka” 1880, T. 9, nr 212, s. 56; *Pierwsze wrażenia...*, s. 278–302.

604 *W Anglii. Notatki i wrażenia*, „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 451, s. 118–119.

plywa z zupełnie odmiennego, niż gdzie indziej porządku rzeczy”⁶⁰⁵. Życie ziemiaństwa brytyjskiego miało skupiać się wokół „Home”, czyli wiejskiej rezydencji spełniającej rolę nie tylko domostwa, ale i ośrodka kulturalnego, którego „powaby zwracają go ostatecznie do kraju”⁶⁰⁶ i który – choć samowystarczalny – utrzymuje kontakty ze światem. Anglików miał karmić cały świat i to znacznie taniej, dlatego wieś brytyjska miała mieć wyłącznie rekreacyjny charakter⁶⁰⁷.

W dziedzinie obyczaju domowego postrzegano Brytyjczyków jako miłujących dom, który miał być wygodny, zasobny, gościnny i higieniczny, co było gwarantem szczęścia rodzinnego. Dom miał być ustawicznie modernizowany i otoczony opieką całej rodziny i wykwalifikowanej służby. Ów „Home” był otoczony kultem całej rodziny angielskiej, „narodowym aksjomatem”, fortecą zapewniającą wypoczynek, wygodę, rozrywkę i przyjemności. Miał być ośrodkiem kultury i miejscem spotkań towarzyskich, prywatnych, ale nigdy zawodowych, szczególnie podczas obiadów, które były wydarzeniem towarzyskim o wiele bardziej niż kulinarnym. Spotkania zawodowe odbywać mieli Brytyjczycy w klubach lub restauracjach⁶⁰⁸. Każdy posiłek był tam celebrowany, dzięki najlepszej zastawie i uroczystemu ubiorowi uczestników, co miało odróżniać Anglika od Francuza, który miał zasiadać do posiłków nawet w szlafroku, choć kuchnia angielska była – „mimo znacznych postępów” – daleko gorsza od francuskiej⁶⁰⁹.

605 *Ibidem*, s. 118.

606 F. P a s z k i e w i c z, *O sposobie życia w Anglii, a w szczególności o życiu wiejskiem. Wyjątek z podróży Pana Begtrupp Duńczyka przez F. Paszkiewicza*, *Dziennik Wileński* 1817, T. 6, nr 31, s. 28–43; T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T.2, nr 40, s. 213–214; *W Anglii. Notatki i wrażenia*, „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 453, s. 150–154; N. T., *Francuzi i Anglicy. Porównanie*, „Ateneum” 1896, T. 3, z. 8, s. 349–365; z. 9, s. 501–516.

607 I. M a c i e j o w s k i [Sewer], *Listy z Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 403, s. 188.

608 W. M a l e s z e w s k i, *Z wieczorów nad Tamizą*, „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 13, nr 314, s. 10–11; nr 315, s. 25–26; nr 316, s. 36–39; nr 317, s. 56–58; nr 318, s. 70–71; nr 320, s. 103–104; nr 322, s. 136–137; nr324, s. 168–169; nr 326, s. 196–198; nr 327, s. 211–214; N. T., *Kluby londyńskie*, „Ateneum” 1894, T. 4, z. 10, s. 118–134; *Kluby angielskie*, *Ze świata*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 12, s. 218.

609 N. T., *Francuzi i Anglicy. Porównanie*, „Ateneum” 1896, T. 3, z. 8, s. 357.

Odnosnie do życia rodzinnego Anglików, to rozpoczynają je oni dobierając współmałżonka w swoim kręgu towarzyskim, po uprzedniej długoletniej znajomości, na podstawie wspólnie wyznawanych wartości i zamiłowań, co również odróżniało Anglików od Francuzów. Małżeństwo miało być zawierane przez Anglików z miłości, niezależnie od różnic majątkowych, dla siebie, w celu założenia własnego domu, bez dopuszczania czyjejkolwiek interwencji z zewnątrz⁶¹⁰. Wychowanie dzieci miało – w odróżnieniu od Francuzów – mniej angażować samych rodziców, a raczej piastunki, guwernantki i bony, a to ze względu na zaangażowanie kobiet „w polityczny rozwój swego narodu”, w sprawy municypalne, kościelne, szkolne i dobroczynne⁶¹¹. Kobiety angielskie były lepiej od kobiet europejskich przygotowane do pełnienia obowiązków publicznych, gdyż jako wyemancypowane przestały być „echem swego męża”⁶¹².

Najwięksi posiadacze ziemscy zwykli z czasem być wypierani przez burżuazję brytyjską, która miała nabywać dobra starej szlachty angielskiej i skupiać w swym ręku coraz większą ilość ziemi⁶¹³. Nie rezygnowali jednak z obyczaju spędzania sezonu (maj, czerwiec) w Londynie, podczas którego miały miejsce rozliczne rozrywki towarzyskie, charytatywne i kulturalne, a którym patronowała rodzina królewska. Sezon miał odróżniać Anglię od kontynentalnej Europy i dzięki temu wydarzeniu „świat arystokratyczny europejski chyli się dzisiaj do angielszczyzny”⁶¹⁴. Wydarzeniami towarzyskimi miały być również śluby arystokratów angielskich⁶¹⁵. Pisano również o zwyczaju uprowadzania kobiet z arystokratycznych rodzin przez cudzoziemców i ich powrotach z czasem, w niesławie⁶¹⁶.

Oprócz mieszkańców rezydencji ziemiańskiej, na wsi mieszkali również farmerzy, w godnych warunkach mieszkaniowych, zajmujący się rolnictwem, których siedziba była zadbana, niezależnie od stanu posiadania jej mieszkańców, czyli ów „Home” był tam również przedmiotem

610 *Ibidem*, s. 360; z. 9, s. 503.

611 *Ibidem*, z. 8, s. 361.

612 *Ibidem*, s. 362.

613 *Właściciele gruntowi w Anglii*, „Biesiada Literacka” 1877, T. 3, nr 53, s. 16.

614 E. N. T., Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 182, s. 407–408.

615 *Ibidem*, s. 407.

616 J. I. K r a s z e w s k i, Kronika zagraniczna, „Tygodnik Ilustrowany” 1868, nr 27, s. 10–11; Nasze ryciny, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 46, s. 345–346.

zapobiegliwości, która miała być wynikiem starań posiadaczy ziemskich⁶¹⁷.

Brytyjczycy postrzegani byli w prasie polskiej jako prekursorzy nowych stylów w modzie i to zarówno w ubiorze, jak i wystroju wnętrz. Angielki miały być pierwszymi kobietami noszącymi męskie stroje, uzupełniane kobiecymi dodatkami⁶¹⁸. Na nich niektóre z Angielek wzorowały swoje stroje, tworząc nowy styl, jak np. „bloomeryzm” od nazwiska wynalazczyni (Amelia Bloomer)⁶¹⁹.

Moda angielska z jednej strony potrafiła adaptować wzory obce do swojego gustu⁶²⁰, ale także oddziaływała na inne kraje, takie jak Stany Zjednoczone⁶²¹ i Polska, od końca XVIII w., kiedy wzory francuskie zostały zastąpione angielskimi i otwarto specjalne magazyny, które sprowadzały towary wprost z Wielkiej Brytanii, od ubrań do szuwaksu do butów i w których „obdzierano dandysów bez miłosierdzia”⁶²² z powodu wysokich cen towarów. Ponadto hołdowano w Polsce również innym elementom obyczaju angielskiego, jak hodowla koni rasy angielskiej, zamiast dotychczasowej arabskiej i metody weterynarii angielskiej, poruszanie się angielskimi faetonami, czyli jednoosobowymi powozami zwanymi „soliterkami”, które również sprowadzano do Warszawy, meblowanie mieszkań meblami angielskimi i krycie ich „angielskim papierem”, picie i jedzenie angielskich potraw, jak „jabłecznik angielski” i poncz angielski, którego wzrost spożycia w Polsce wzrósł znacznie w XVIII w. Noszono również kapelusze angielskie⁶²³. Charakterystyczną

⁶¹⁷ F. P a s z k i e w i c z, *O sposobie życia w Anglii, a w szczególności o życiu wiejskiem. Wyjątek z podróży Pana Bagtrupp Duńczyka przez F. Paszkiewicza*, „Dziennik Wileński” 1817, T. 6, nr 31, s. 28–43; *Mieszkanie wieśniaka w Anglii*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 76, s. 585–586.

⁶¹⁸ *Mody angielskie*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1922, T. 1, nr 1, s. 30; *Kobiety i zbytki w Zjednoczonych Stanach Ameryki Północnej*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 91, s. 727; St. Z., *Przed 125 laty*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 28, s. 555–556.

⁶¹⁹ Nasze ryciny, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 14, s. 229, 230.

⁶²⁰ *Mody angielskie*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1922, T. 1, nr 1, s. 30; „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, nr 2, s. 54–56.

⁶²¹ *Kobiety i zbytki w Zjednoczonych Stanach Ameryki Północnej*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 91, s. 727.

⁶²² St. Z., *Przed 125 laty*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 28, s. 555–556.

⁶²³ *Ibidem*, s. 555–556.

cechą mody angielskiej miały być deszczochrony i parasole, które Brytyjczycy wprowadzili ze względu na swą pogodę już w XVII w., ale dotyczyło to tylko kobiet, podczas gdy u mężczyzn zaczęły być popularne dopiero w wieku XVIII⁶²⁴. Moda angielska miała być atrakcyjna dla całej Europy, w tym również dla Polski, jako nieodłączny atrybut anglomanów, w tym polskich, których po ubiorze nie można było odróżnić od Anglików. Nosili kraciaste stroje, palili krótkie szkockie fajki, używali monokli, a ich zachowanie cechowała „iście brytańska flegma”, „lordowski spokój” i „przebiegłość synów Albionu”⁶²⁵. Obyczaj angielski miał być na tyle atrakcyjny, że był naśladowany przez inne narody europejskie, jak np. Francję⁶²⁶. Anglomania w Polsce miała być najpóźniejszym przejawem wpływów obcych, gdyż sięgała dopiero XVIII w., kiedy to upowszechniła się w całej Europie Zachodniej⁶²⁷. Polegać miała nie tylko na znajomości języka, literatury, zwyczajów i mody, ale także sportu, a jej początek dała literatura angielska, szczególnie dzieła Waltera Scotta i George’a Byrona⁶²⁸. Objawiała się również w obyczaju zakładania parków angielskich, popularyzacji narzędzi rolniczych i ogrodniczych, na „sileniu się na angielszczyznę w mowie, manierach, polowano trybem angielskim”. Miano również „modlić się po angielsku” i jako miarę odległości stosować angielską milę i udawać dżentelmenów. Anglomania miała stać się przedmiotem kpin polskich pisarzy i poetów, w stosunku do ludzi, którzy nie potrafili zachować właściwych proporcji w hołdowaniu cudzoziemszczyźnie⁶²⁹. Uznano anglomanię za „najnowszą manię w Polsce”, która dotarła przez Francję, gdzie „odbiła się reflekssem na wrażliwych Francuzach”, a objawiła we Francji, a później w Polsce w stroju, wyglądzie

624 „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 138, s. 2000; S. Witkiewicz, *Wrażenia i obrazy z Tatr*, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 41, s. 228–230; E. Nagano-w-ski, *Britannica*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 83, s. 71.

625 S. Witkiewicz, *Wrażenia i obrazy z Tatr*, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 41, s. 228–230.

626 *Anglomania we Francji*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, nr 4, s. 111–113; M. Wierzbicki, *Anglomania*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 29, s. 600.

627 S. Kozłowski, *Anglomania w Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 992–993.

628 S. Witkiewicz, *Wrażenia i obrazy z Tatr*, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 41, s. 228–230; S. Kozłowski, *op. cit.*, s. 992–993.

629 *Ibidem*, s. 992–993.

zewnątrznym, w sporcie i polowaniu, umiłowaniu świeżego powietrza i „naśladowaniu komfortu”, a także „praktyczności, racjonalizmu, egoizmu narodowego i indywidualności Anglosasów”⁶³⁰. W Polsce postrzegano w anglo-manii pozytywny objaw adaptacji wzorów obcych, które należy pogłębić i rozszerzyć, „by nie kończyła się na kraciastych spodniach i bezkrytycznych chwalebach Anglii”, ale która dostarczyłaby wzorców rządzenia krajem i stała się „fabryką charakteru narodowego”. To, co przyświecać powinno anglo-manom, to popularyzacja wzorca dżentelmena⁶³¹.

Moda angielska jako wygodna i praktyczna miała się rozpowszechnić również na polskiej prowincji⁶³². Moda stać się miała w Wielkiej Brytanii przedmiotem dociekań naukowych stowarzyszeń założonych przez arystokratki i rozpowszechniana w sieci sklepów, w których chętnie kupowała „publiczność angielska, słynna ze snobizmu”⁶³³. Moda stać się miała również polem walki sufrażystek z kobiecymi częściami stroju, takimi jak spódnice, gorsety i wysokie obcasy, i w preferowaniu spodni⁶³⁴. Zaczęto wprowadzać potrawy angielskie na polskie stoły, mimo nienajlepszej opinii o nich w prasie polskiej. Miały to być m.in. angielski makaron⁶³⁵, wypiekany krem⁶³⁶, kiełbasa oksfordzka⁶³⁷, angielski pudding⁶³⁸, propagując pogląd szkockiego filozofa, że między sztukami pięknymi i kulinarnymi powinna istnieć harmonia⁶³⁹. Postrzegano kuchnię angielską nie tyle jako dobrą jakościowo, ile ilościowo, podając przykład dziennego wyżywienia żołnierzy angielskich⁶⁴⁰. Prysmaki kuchni angielskiej miały być dostępne dla

630 M. W i e r z b i ń s k i, *Anglomania*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 29, s. 600.

631 *Ibidem*, s. 600.

632 T o p o r c z y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki*, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 21, s. 331–332.

633 E. N a g a n o w s k i, *Britannica*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 83, s. 71.

634 T o p o r c z y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki*, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 21, s. 331–332.

635 *Angielski makaran*, „Piast” 1830, T. 17, s. 51.

636 *Krem wypiekany sposobem angielskim*, „Piast” 1830, T. 20, s. 39–40.

637 *Kiełbasy Oxfordzkie*, „Piast” 1830, T. 20, 49–50.

638 *Angielski Pudding*, „Piast” 1830, T. 20, s. 50–51.

639 *O stanie terażniejszym sztuki kucharskiej i gastronomii w Europie*, „Magazyn Powszechny” 1839, R. 6, nr 13, s. 99–100.

640 *Bodaj to być żołnierzem angielskim*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 410, s. 303.

podróżnych w traktierniach, gdzie miał być wielki wybór mięsa, puddingów, pasztetów, jarzyn i ciasta rabarbarowego⁶⁴¹.

Obyczaj angielski cechować również miało upodobanie do polowań na ptactwo, psy morskie, na zwierzyńcę z chartami oraz na wilki, które tak wytrzebiono, że podjęto decyzję o ich introdukcji z Niemiec⁶⁴², i rybołówstwo⁶⁴³, które razem wzięte, w Anglii przybrały formę swoistego sportu i „chwilowej rozrywki”. Podobny początek miały mieć wyścigi psów, karmionych surowym mięsem i pojonych wódką, co było swoistą formą hazardu⁶⁴⁴.

W mieście życie Brytyjczyków miało być znacznie mniej zdrowe, gdyż jego mieszkaniec „w trzydziestym roku życia swego ma twarz tak pomarszczoną”, jak starzec⁶⁴⁵. Jego życie toczyć się miało w klubach, gdyż „u Anglików byle się dwóch zeszło może być zaraz klub” i nie można zrozumieć Wielkiej Brytanii bez rozumienia jej klubów⁶⁴⁶. Kluby stać się miały swoistą ideologią narodową, która dotyczyć miała nie tylko mężczyzn, ale również kobiet i młodzieży studiującej, gdyż istniały przy najważniejszych uniwersytetach. Kluby miały być nie tylko miejscem rozrywki, ale przede wszystkim miejscem „życia indywidualnego i społecznego”, „niezbędną, naturalną, organiczną nieledwie koniecznością”. Każdy Anglik miał posiadać własny klub, podobnie do własnego banku, a każdy cudzoziemiec, który pragnie zostać Brytyjczykiem, „nie może posiadać naturalizacji towarzyskiej, dopóki nie stanie się regularnym członkiem jakiegoś klubu”⁶⁴⁷.

⁶⁴¹ *Traktyernie w Anglii*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 86, s. 682–683.

⁶⁴² Łowienie ptaków na wyspie Szetland, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 12, s. 93–94; *Polowanie na psy morskie, Połów psów morskich w Grenlandyi, Połów psów morskich w Szkocyi*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 148, s. 1179–1181; *Danina z głów wilczych*, „Magazyn Powszechny” 1839, R. 6, nr 21, s. 161–165; *Godność psa w Anglii*, „Biesiada Literacka” 1880, T. 9, nr 209, s. 16.

⁶⁴³ *Połów wieloryba w starożytności i nowszych czasach*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 32, s. 252–253; H. W o d s, *Połów ryb na Tamizie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 13, nr 337, s. 372–374.

⁶⁴⁴ *Godność psa w Anglii*, „Biesiada Literacka” 1880, T. 9, nr 209, s. 16.

⁶⁴⁵ *Życie mieszkańców Londynu*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 99, s. 791.

⁶⁴⁶ W. M a l e s z e w s k i, *Z wieczorów nad Tamizą*, „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 13, nr 320, s. 103; *Kluby angielskie*, *Ze świata*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 12, s. 218; N. T., *Kluby londyńskie*, „Ateneum” 1894, T. 4, z. 10, s. 118–134.

⁶⁴⁷ *Ibidem*, s. 118–134.

Postrzegano ponadto Brytyjczyków jako niezwykle kontaktowych i mobilnych, dzięki wykorzystywaniu przez nich nowoczesnej poczty⁶⁴⁸, oraz dzięki rozwojowi transportu, zarówno w obrębie kraju, jak i świata⁶⁴⁹ (ryc. 24–25).

⁶⁴⁸ *Telegraf*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 59, s. 472; *Powozy publiczne w Londynie*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 82, s. 655.

⁶⁴⁹ „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 7, s. 51–54; *Droga pod rzeką Tamizą w Londynie zwana tunel*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 19, s. 147–148; *Powozy publiczne w Londynie*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 82, s. 655; *Kolej żelazna z Manchesteru do Liverpoolu, Wejście do podziemia, Murowska brama, Podziemie i most przy Wawertree, Drogiąg przy Sankej*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 115, s. 915–918; *Ułatwienie związków przez samojazdy parowe*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 126, s. 1008; *Kolej żelazna z Londynu do Greenwich*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 135, s. 1077–1078; *Łódź wybawcza*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 137, s. 1092–1094; J. M a j e w s k i, *Most stały na Wiśle pod Warszawą*, „Tygodnik Ilustrowany” 1861, nr 72, s. 47, 51–52; Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1876, T. 1, nr 9, s. 143–144; *Katastrofa parostatku ‘Alicya’*, „Tygodnik Ilustrowany” 1878, T. 6, nr 144, s. 197–198; *Katastrofa parostatku Alicya na Tamizie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1878, T. 6, nr 144, s. 205; „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 204, s. 351; Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 194, s. 191; „Biesiada Literacka” 1880, T. 9, nr 209, s. 16; *O Jerzym Stephensonie. Odczyt publiczny na dochód osad rolnych, wygłoszony 12 marca r. b. w Warszawie przez Feliksa Konarzewskiego, inżyniera, redaktora ‘Przeglądu Technicznego’*, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. 11, nr 275, s. 235–238; nr 277, s. 254–255; nr 278, s. 267–270; *George Stephenson i jego syn Robert, Humphry Potter wynajdujący przyrząd do automatycznego działania kurków maszyny parowej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. 11, nr 275, s. 236; *Konkurs lokomotyw pod Liverpooliem, w październiku 1829 r.*, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. 11, nr 277, s. 256; S ę p., *Z Warszawy*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 411, s. 306–307; *Warszawskie prelekcje popularne*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 414, s. 358; *Silva Rerum*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 148, s. 287; S. N i e w i a d o m s k i, *Kronika najnowszych odkryć i wynalazków naukowych*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 156, s. 406–407; *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 166, s. 149; *Przejazd pociągu po nowym moście na rzece Forth w Szkocji*, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 8, s. 125; *Rozbicie się statku ‘Utopia’ w pobliżu Gibraltaru*, *Nasze ryciny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 66, s. 220, 222; 1892, nr 151, s. 332; 1893, nr 185, s. 44–45; *Kronika powszechna. Z dziedziny reklamy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 160, s. 48; *Dorożki elektryczne w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 3, s. 59; *Nasze ryciny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 28, s. 551, 553; *Latarnia na pełnym morzu*, *Ze świata*, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 9, s. 176; B. [Kazimierz Bartoszewicz], *Sanki samochodowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 2, s. 36; *Balon sterowy, typu zeppelin. Największy statek wojenny angielski z roku 1755 na tle największego statku z roku 1910*, „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 13, s. 252.

Etosem Brytyjczyka miał być dżentelmen jako punkt odniesienia pożądanых zachowań społecznych, który potrafił w odpowiedni sposób powitać i pożegnać towarzystwo, mimo rzadkiego zdejmowania kapelusza przy tej czynności. Dżentelmen miał spędzać czas wolny w swoim „bogатыm i eleganckim Home” na przedmieściu lub w klubach⁶⁵⁰. Dżentelmen miał się wyróżniać elegancją, dobrym wychowaniem, dumą i indywidualnością, który czystość fizyczną postrzegać miał na równi z czystością etyczną, unikać podejrzanego towarzystwa i „szalbierskiego interesu”, nie działać przeciwko komukolwiek, gdyż był świadom swej wartości. Miał być człowiekiem pracowitym, który „nigdy nie kłamie i kłamać nie umie”⁶⁵¹, wymaga od innych tego, czego od siebie, gdyż „za jeden z największych grzechów poczytuje grzech przeciwko sobie samemu”. Jest powściągliwy i przeciwnie do Polaka miał być „niewylany, a szczerym”⁶⁵². Wzorzec ten miał stać się atrakcyjny w Europie i w Polsce, i dać początek zjawisku anglomanii. Równie pożądaną cechą dostrzeżoną u Brytyjczyków miała być ich oszczędność czasu, który oszczędzać tam miano „więcej niżli pieniądze”, tak że nawet „mowa Anglików zdaje się czasu żałować”⁶⁵³.

Jednocześnie dostrzegano również negatywne cechy obyczajowości Brytyjczyków, zwłaszcza płci męskiej, którzy korzystać mieli z domów publicznych, szczególnie w Londynie i wówczas – jak to określono – „ich self-government” na nic się przyda⁶⁵⁴. Ośrodkiem tego typu rozrywek miał być Londyn, który pod tym względem miał zawierać „w swym wnętrzu wszystkie grzechy Babilonu, Sodomy i Gomory” i z którego uciech korzystały wyższe warstwy społeczne, starając się je głęboko ukryć, co postrzegano jako objaw hipokryzji⁶⁵⁵.

Negatywnie postrzegany był obyczaj pijaństwa i hazardu obecny wśród Brytyjczyków i wiele miejsca poświęcono walce z tymi nałogami. Pijań-

650 T o p o r c z y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki*, Ze świata obcego, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 40, s. 213–214.

651 *Pierwsze wrażenia...*, s. 278–302.

652 M. W i e r z b i ń s k i, *Anglomania*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 29, s. 600.

653 *Oszczędność czasu w Anglii*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 12, s. 91.

654 W M a l e s z e w s k i, *Z wieczorów nad Tamizą*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 399, s. 123.

655 T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 134, s. 52.

stwo miało być powodem większości zaburzeń psychicznych⁶⁵⁶ i powodem osłabiania kraju i narodu, gdyż staje się źródłem nędzy⁶⁵⁷. Ponadto postrzegano je jako podstawową przyczynę zgonów⁶⁵⁸ i nędzy oraz „występków i zbrodni”⁶⁵⁹; pokrywa też ono społeczeństwo „ponurym cieniem” i podważa jego przodującą rolę cywilizacyjną⁶⁶⁰. Widziano w nim również „wadę narodową” Brytyjczyków, która nie ominęła nawet kobiet, gdyż „straszny i nieestetyczny nałóg pijaństwa” dotknąć miał zarówno kobiety „z tłumu”, jak i arystokratki⁶⁶¹. Dotykać miał Brytyjczyków od dawna, gdyż w jednym tylko roku miano wydać na alkohol tyle, ile wynosiły koszty utrzymania floty i artylerii⁶⁶².

Podobnie nagannym obyczajem angielskim był hazard wśród młodych ludzi⁶⁶³. Hazard miał być zakorzeniony w Anglii od XV w., szczególnie karciarstwo, dlatego zakazano importu kart i ich używania, z wyjątkiem święta Bożego Narodzenia⁶⁶⁴. Ponadto obyczajem Anglików miały być zakłady czynione „o byle co”, nie tylko w samej Wielkiej Brytanii, ale i w koloniach. Istnieć miały specjalne instytucje, które służyły zakładaniu się⁶⁶⁵, podobnie jak organizacje, które temu zapobiegały. Przywara hazardu miała wyrządzić więcej szkód społeczeństwu aniżeli pijaństwo. Za negatywną cechę obyczaju angielskiego uznawano również bandytyzm, który odgrywać

656 „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 45, s. 356.

657 Dr M. E. T r e p k a, *Pijaństwo i wstrzemięźliwość w Wielkiej Brytanii*, „Ateneum” 1893, T. 4, z. 10, s. 97–119.

658 Okruszyny. Statystyka pijaństwa, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 398, s. 111.

659 Dr M. E. T r e p k a, *Pijaństwo i wstrzemięźliwość w Wielkiej Brytanii*, „Ateneum” 1893, T. 4, z. 10, s. 97–119.

660 *Ibidem*, s. 98.

661 Okruszyny. Statystyka pijaństwa, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 398, s. 111; T o p o r c y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki, Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 21, s. 331–332; Dr M. E. T r e p k a, *Pijaństwo i wstrzemięźliwość w Wielkiej Brytanii*, „Ateneum” 1893, T. 4, z. 10, s. 97–119; Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 166, s. 144.

662 L. W. S z c z e r b o w i c z, Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 16, s. 318.

663 K. K.-g., *Przeciw karciarstwu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 57, s. 66.

664 M. B e r e n s z t e i n, *Hazard, karciarstwo i walka z niemi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 32, s. 636; nr 33, s. 653–654.

665 *Ibidem*, s. 653–654.

miał „rolę osłabiającego, paraliżującego i rozstrajającego pierwiastka” już od XVIII w.⁶⁶⁶ Kolejnym negatywnym przejawem obyczajowości brytyjskiej miało być palenie tytoniu, który niektórzy zamieniali na palenie herbaty, gdyż miała być „przyjemniejsza w smaku od tytoniu” i którą propagowała nawet prasa angielska⁶⁶⁷.

Zamiłowanie do przebywania na świeżym powietrzu miało być cechą wyróżniającą obyczajowości Anglików i uzasadniać ich częste przebywanie na wsi oraz zamiłowania i hobby. Brytyjczyków miało cechować zamiłowanie do sportu na świeżym powietrzu, a przede wszystkim do jazdy konnej⁶⁶⁸, pływania łódką lub gimnastyki oraz do „lawn tennis”⁶⁶⁹. Zamiłowanie do przyrody „mimo deszczu i zawiej” miało wpływać na zdrowy wygląd zewnętrzny tego narodu⁶⁷⁰. Przepadać mieli za tym do tego stopnia, że po załatwieniu swych spraw zawodowych uciekali z miasta „do swej willi lub publicznych parków” i używali tam „ruchu i swobody”⁶⁷¹. Zaspokojeniu tej potrzeby służyć miały liczne parki w miastach, w których uprawiano sporty i pojedynkowano się⁶⁷². Ta wielofunkcyjna przestrzeń publiczna miasta miała dostarczać obok odpoczynku również sportowej rozrywki, kąpieli i muzyki⁶⁷³. Umiłowanie sportu na powietrzu było jednym z nieodłącznych atrybutów obyczaju angielskiego, który angломani europejscy ochoczo przejmowali również w Polsce. Przejawił się on w popularyzacji wyścigów konnych, których początek w Wielkiej Brytanii dać miały polowania z nagonką, podczas których „łowcy gonią za zwierzyną, nie zważając na rowy z wodą, płoty i zapory wszelkiego rodzaju”, czyli ten rodzaj ćwiczenia, w których „ciała Anglików lubują się bardzo”, co staje się źródłem

666 K. W a l i s z e w s k i, *Polityczne i społeczne obyczaje XVIII wieku w Polsce i w Anglii*, „Ateneum” 1888, T. 1, z. 1, s. 60–74; T. 1, z. 2, s. 266–276.

667 Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 206, s. 383–384.

668 *W Anglii. Notatki i wrażenia*, „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 449, s. 90–91.

669 *Ibidem*, s. 90.

670 Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 147, s. 267, 270; nr 156, s. 414–415.

671 Dr. W. B a r t o s z e w s k i, *Z Londynu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 41, s. 803–804; nr 42, s. 823–824; nr 43, s. 841–842.

672 *Ibidem*, nr 43, s. 841.

673 S. K o z ł o w s k i, *op. cit.*, s. 992–993.

zdrowia i sił do późnego wieku⁶⁷⁴. Sport miał być obok gorących trunków rysem charakterystycznym społeczeństwa angielskiego, a wybitni sportowcy – przedmiotem narodowego kultu⁶⁷⁵. Oprócz wyścigów konnych, tenisa ziemnego, piłki nożnej i wioślarstwa, miał cechować Brytyjczyków, podobnie jak Amerykanów, sport jachtowy, łączący go z pasją podróżnictwa⁶⁷⁶, a w kołach towarzystwa angielskiego swoista kobieca piłka nożna, którą łączono z pływaniem⁶⁷⁷. Dyscypliną tą miał zawiadywać specjalny klub kobiecy, a stroje do treningów przypominały męskie⁶⁷⁸. Pojawiły się w naszym kraju nowe dyscypliny sportu, takie jak wyścigi łodzi⁶⁷⁹. Wzrost popularności sportu w Polsce postrzegano jako pozytywny wpływ kultury brytyjskiej, uznając, że do tej pory był on zaniedbywany⁶⁸⁰. Sport miał mieć również wpływ na popularność w Europie brytyjskiego ubioru sportowego.

Innym rysem obyczaju brytyjskiego miało mieć również kolekcjonerstwo, m.in. biletów wizytowych, tabakierek, miniatur, afiszów i autografów sławnych ludzi⁶⁸¹.

Nieodłącznym atrybutem obyczaju angielskiego miało być podróżnictwo, zarówno jako hobby, jak i konieczność związana z odkrywaniem nowych obszarów dla imperium brytyjskiego. Najwcześniejsze wzmianki o podróżach Brytyjczyków dotyczyły wieku XVIII, kiedy to wyprawiano się wzdłuż brzegów Ameryki w celu zbadania możliwości bezpośredniej drogi z Oceanu Spokojnego na Ocean Atlantycki⁶⁸². Ameryka była również

674 Kronika tygodniowa, „Tygodnik Ilustrowany” 1872, T. 10, nr 236, s. 2–3; S. K o z ł o w s k i, *op. cit.*, s. 992–993.

675 Kronika tygodniowa, „Tygodnik Ilustrowany” 1872, T. 10, nr 236, s. 2–3; E. N. T., Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 211, s. 39, 42.

676 Z kroniki sportowej, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 43, s. 278.

677 Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 36, s. 714.

678 Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1880, T. 10, nr 253, s. 303.

679 *Nowy sport angielski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 19, s. 379; *Wyścigi na Tamizie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 16, s. 333.

680 S. K o z ł o w s k i, *op. cit.*, s. 992–993; *Wyścigi na Tamizie...*, s. 333; M. W i e r z - b i ń s k i, *Anglomania*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 29, s. 600.

681 Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1880, T. 10, nr 251, s. 271.

682 *Opis podróży przedsięwziętej i uskutecznionej w latach 1790, 1791 aż do roku 1795 przez dwa okręty Angielskie „Discovery” i „Chatham”, zostające pod sprawą kapitana Jerzego Vancouver, w celu czynienia odkrycia na północy morza spokojnego i około świata, w czasie której północnozachodni brzeg Ameryki dokładnie był*

celem opisu kolejnej wyprawy brytyjskiej⁶⁸³. Brytyjczycy mieli również poznawać Europę, w tym Portugalię i Hiszpanię⁶⁸⁴, gdzie byli świadkami różnych wydarzeń, jak np. trzęsienie ziemi w Lizbonie, podróżowali do Grecji i Azji Mniejszej⁶⁸⁵, byli przy tym piewcami piękna różnych zakątków. Część podróży brytyjskich miała charakter naukowy, jak ta do Gibraltaru w celu prowadzenia badań oceanograficznych⁶⁸⁶. Taki charakter miały wyprawy do Afryki oraz misje chrześcijańskie, w wyniku których opisywano kontynent i ludy, które jeszcze nie znały pisma, i podczas których badano problem niewolnictwa, w celu jego zniesienia⁶⁸⁷. Osobne miejsce zajmowały wyprawy afrykańskie Davida Livingstone'a do źródeł Nilu i Afryki Środkowej⁶⁸⁸,

rozpoznany. *Przedsięwzięta zaś była ta wyprawa na wyraźny rozkaz króla Angielskiego, dlatego szczególnie, aby zapewnić, czyli w stronie północney, można żeglować z morza spokojnego na Ocean Atlantycki*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1804, T. 16, nr 47, s. 117–132.

683 *Podróż do Pensylwanii przez jednego Anglika*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1804, T. 16, nr 47, s. 132–143.

684 *Wyjątek z podróży Artur William Costingan roku 1778 do Portugalii i Hiszpanii*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1805, T. 18, nr 54, s. 257–284, cz. 2, T. 18, nr 55, s. 1–23; *Wielkie trzęsienie ziemi w Lisbonie (według opisu naocznego świadka Anglika)*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 3, s. 21–23.

685 *Podróż do Azji mniejszej i Grecyi P. Chandlera Anglika z dodaniem nót historycznych, ieograficznych i krytycznych przez P. P. Servois i Barbier du Bocage*, „Dziennik Wileński” 1806, T. 2, nr 5, s. 117–126.

686 *A. W r z e ś n i e w s k i*, *Naukowa podróż na około ziemi angielskiej korwety Challenger*, „Ateneum” 1877, T. 3, z. 9, s. 495–525; T. 4, z. 10, s. 71–103.

687 „Dziennik Wileński” z kolei, w roku 1818 zawarł obszerny artykuł przedrukowany z „Monthly Review” pt. *Historical Account of Discoveries etc. Rys historyczny podróży i odkryć w Afryce, przez zmarłego Leydena, M. D., powiększony i dopełniony późniejszymi wypadkami, z przydaniem wiadomości jeograficznych, historii naturalnej, oraz moralnego i społecznego stanu mieszkańców tej części świata, przez Hugona Murray Esq. F. R. S. E. in 8vo, Tomow 2, Londyn, Longman and Comp. 1817*, „Dziennik Wileński” 1818, T. 2, nr 11, s. 401–417; *Zadziwienie dzikiego ludu na widok pisma*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 30, s. 234; *Afryka i Niewola. (Dr. Schweinfurth – S. Baker – Livingstone)*, Artykuły treści naukowej, z innych piśmiennictw czerpane, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 392, s. 14–15; nr 393, s. 31–32; nr 394, s. 47–48; nr 395, s. 62–63; nr 396, s. 78.

688 *F. S u l i m i e r s k i*, *David Livingstone i jego podróże po Afryce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1872, T. 10, nr 246, s. 142–143; nr 248, s. 157–158; *D. Livingstone*, [przeł. W. Noskowski], *Mieszkańcy Afryki Środkowej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 14,

Samuela Bakera⁶⁸⁹ i Henry'ego Mortona Stanleya do Afryki Środkowej⁶⁹⁰ oraz Henry'ego O'Neilla do Mozambiku⁶⁹¹. Szczególnie dużo uwagi mieli poświęcić Brytyjczycy badaniom obu biegunów. Biegun Północny badano kilkakrotnie, w związku z możliwością żeglugi handlowej przez cieśniny Beringa i Davisa⁶⁹² (ryc. 26). Poznawać też miano Archipelag Arktyczny, zatokę Baffina, cieśninę Smitha i częściowo Grenlandię, oraz bić spektakularne rekordy szybkości w dotarciu na miejsce⁶⁹³ (ryc. 27). Niektóre wyprawy miały kończyć się tragicznie, mimo że były „najdoskonalej obmyślane i starannie zaopatrzone”⁶⁹⁴. Podobnie miano interesować się nieco później Biegunem Południowym, planując i realizując tam wyprawy⁶⁹⁵.

Oprócz aspektu naukowego, podróżnictwo brytyjskie miało również charakter polityczny, jak np. wyprawa do Afryki w celu zniesienia niewolnictwa,

nr 340, s. 14–15; nr 341, s. 32; nr 342, s. 47; nr 343, s. 61; *Afryka i Niewola*. (Dr. Schweinfurth – S. Baker – Livingstone), Artykuły treści naukowej, z innych piśmiennictw czerpane, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 392, s. 14–15; nr 393, s. 31–32; nr 394, s. 47–48; nr 395, s. 62–63; nr 396, s. 78.

689 *Afryka i Niewola*. (Dr. Schweinfurth – S. Baker – Livingstone), Artykuły treści naukowej, z innych piśmiennictw czerpane, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 392, s. 14–15; nr 393, s. 31–32; nr 394, s. 47–48; nr 395, s. 62–63; nr 396, s. 78.

690 *Z podróży Stanley'a o Afryce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1878, T. 5, nr 114, s. 130–131; K. Jurkowicz, *Przegląd podróży i odkryć geograficznych*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 5, s. 75–76; nr 6, s. 92–93; nr 7, s. 110–111; nr 8, s. 126–127; nr 10, s. 155–156.

691 *Silva Rerum*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 139, s. 143.

692 *Podróż do bieguna północnego. Pierwsza podróż kapitana Parry*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 71, s. 566–568.

693 Dr Stanisław Warnka, *Wyprawa angielska do bieguna północnego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1877, T. 3, nr 56, s. 22–23; nr 57, s. 38–39; nr 58, s. 53–54; A. Wrześniwski, *Naukowa podróż na około ziemi angielskiej korbety Challenger*, „Ateneum” 1877, T. 3, z. 9, s. 495–525; T. 4, z. 10, s. 71–103; K. Jurkiewicz, *Przegląd podróży i odkryć geograficznych*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 27, s. 3–5; nr 28, s. 19–20; *Silva Rerum*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 141, s. 175.

694 K. Jurkiewicz, *Przegląd podróży i odkryć geograficznych*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 5, s. 75–76; nr 6, s. 92–93; nr 7, s. 110–111; nr 8, s. 126–127; nr 10, s. 155–156; *Wyprawa kapitana Scotta*, Na dobre, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 8, s. 152.

695 *Na szerokim świecie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 14, s. 277; nr 26, s. 523; *Nowa wyprawa do Bieguna Południowego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 3, s. 53.

czy wojskowa do Tybetu, w celu umocnienia wpływów Wielkiej Brytanii w Azji Środkowej⁶⁹⁶.

Swoje podróże Brytyjczycy odbywali głównie drogą morską i mieli swój wyrazisty styl podróżowania⁶⁹⁷. Flota brytyjska miała posiadać „najwykształceńszy korpus oficerski i najzdolniejszych majtków” niezbędnych w podróży⁶⁹⁸. W podróżnictwie brytyjskim mieli pozostawić swój ślad również Polacy⁶⁹⁹. Podróżnictwo brytyjskie miało dotyczyć również kobiet „obdarzonych naturą ruchliwą i koczowniczą, właściwą Anglikom” i pozostawiać po nich opisy morskich podróży, które miały należeć do najpoczytniejszych⁷⁰⁰. Podróżnictwu brytyjskiemu sprzyjała wydawana w tym kraju znaczna liczba i różnorodność map, obecnych „prawie w każdym domu angielskim i niemal jak Biblia koniecznych”, gdyż grały rolę „telegrafu i telefonu” dla rodzin marynarzy, pracowników faktorii handlowych, posłów rządowych i podróżników⁷⁰¹. Podróżnictwo brytyjskie było ściśle związane z polityką zagraniczną i imperialną Wielkiej Brytanii.

Społeczeństwo brytyjskie charakteryzować się miało nie tylko zaangażowaniem w działalność polityczną, ale również społeczną, wyrażającą się w tworzeniu potrzebnych społecznie organizacji pomocowych i ruchu obywatelskiego. Organizacje te miały charakter mniej lub bardziej formalny. Do formalnych należały inicjatywy na rzecz wykształcenia i wychowania. Oprócz organizacji politycznych formalnych i nieformalnych, uwagę prasy polskiej przyciągały szczególnie silnie organizacje społeczne i charytatywne, skierowane do różnych grup społecznych oraz samopomocowe, w tym ruch spółdzielczy. Postrzegano je jako przejaw społecznej integracji i obywatelskiej odpowiedzialności. Przykładem na to może być powstanie ruchu na rzecz zniesienia uzależnienia ekonomicznego w brytyjskich posiadłościach

⁶⁹⁶ *Afryka i Niewola*. (Dr. Schweinfurth – S. Baker – Livingstone), Artykuły treści naukowej, z innych piśmiennictw czerpane, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 392, s. 14–15; nr 393, s. 31–32; nr 394, s. 47–48; nr 395, s. 62–63; nr 396, s. 78; *Tybet i wyprawa angielska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1904, nr 18, s. 354–355.

⁶⁹⁷ „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 124, s. 985–986.

⁶⁹⁸ „Tygodnik Ilustrowany” 1877, T. 3, nr 56, s. 22.

⁶⁹⁹ *Jan i Jerzy Forsterowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1865, nr 290, s. 133–134; nr 2991, s. 146–147.

⁷⁰⁰ E. N. T., Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 259, s. 429–430.

⁷⁰¹ *Z Warszawy*, „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 459, s. 242.

ziemskich⁷⁰². Podobnie postrzegano i oceniano organizacje robotnicze związane z ruchem socjalistycznym oraz organizacje na rzecz równouprawnienia kobiet, aczkolwiek te ostatnie oceniane były niejednoznacznie.

Wykształcenie i wychowanie w Wielkiej Brytanii postrzegano w prasie polskiej jako istotny element życia społecznego, który miał swój aspekt państwowy i prywatny. Miał on na celu wykształcenie w młodych ludziach poczucia związku ze swoim krajem i wychowanie społeczeństwa obywatelskiego. Obok instytucji edukacyjnych rządowych coraz częściej pojawiały się pozarządowe oświatowe i pedagogiczne inicjatywy społeczne. Już w 1840 r. podano dane statystyczne dotyczące odsetka ludności piśmiennej, który miał być niezwykle niski w stosunku do powszechnych wyobrażeń⁷⁰³. Stan ten miał szybko odnaleźć swoje rozwiązanie w utworzeniu spójnego systemu edukacyjnego, podobnie do innych „urządzeń publicznych”, które miało mieć „na wskroś narodowy charakter” i jednocześnie stać się ważnym elementem brytyjskiego oryginalnego charakteru narodowego, będąc całkowicie odmienny od systemu w kontynentalnej Europie, ale również nie czerpiąc z niego wzorów, będąc „starym i nowym, w złym i dobrym niezaprzeczną własnością narodu angielskiego”⁷⁰⁴. System edukacji publicznej miał być uregulowany na początku wieku XIX przez instytucje, które zawiadywać miały szkolnictwem w Wielkiej Brytanii i koloniach, uznając go za skuteczny i podkreślając, że tworzenie trwałych instytucji, w tym edukacyjnych należy do „największych zalet ludu angielskiego”⁷⁰⁵. Uznając wyższość systemu wychowawczego w Wielkiej Brytanii w stosunku do polskiego, zachęcać się powinno do przyswajania i naśladowania, a nie do wysyłania dzieci na obczyznę, które to działanie „nie jest pożądane”⁷⁰⁶. Wychowanie publiczne w Wielkiej Brytanii opierać się miało na zasadach sformułowanych przez

⁷⁰² *Towarzystwa zniesienia niewoli*, „Dziennik Wileński” 1823, T. 2, nr 5, s. 351.

⁷⁰³ M. S., *O zakładach i stowarzyszeniach dobroczynnych w Anglii*, „Przegląd Poznański” 1845, T. 2, s. 441–473.

⁷⁰⁴ *Nowych myśli o wychowaniu podług ogólnych zasad pedagogiki Herberta Spencera*. Skreślił Adolf Dygasiński, „Ateneum” 1878, T. 1, z. 1, s. 25–45; z. 2, s. 245–272.

⁷⁰⁵ *O wychowaniu publicznym w Stanach Zjednoczonych i w Anglii*, „Przegląd Poznański” 1855, T. 21, s. 177–198.

⁷⁰⁶ *O wychowaniu w Anglii*, Kronika powszechna. Pedagogika, „Tygodnik Ilustrowany” 1903, nr 44, s. 877.

wybitnych teoretyków pedagogiki⁷⁰⁷. Jako osiągnięcia w dziedzinie edukacji postrzegano brytyjski system szkół zawodowych, a szczególnie przemysłowych, przygotowujących robotników wykwalifikowanych dla rozwijającego się przemysłu brytyjskiego czy wykwalifikowanych gastronomów, kształconych również w systemie kursów wyjazdowych⁷⁰⁸. Średnie szkolnictwo techniczne miało mieć dwojaki charakter: państwowy i municypalny. To drugie skoncentrowane było w miastach przemysłowych, w których istnieć miało zapotrzebowanie na wykwalifikowaną siłę roboczą⁷⁰⁹.

System szkolnictwa powszechnego postrzegany był jako zespół celów, tradycji, charakteru, narzędzi zarządzania i kultury edukacyjnej. Wykładane przedmioty i sposób wychowania młodzieży, system nagród i kar miały gwarantować poczucie obowiązku, silnej woli, postawy społecznej i patriotycznej, poszanowanie tradycji, kultury i sztuki narodowej⁷¹⁰. Podkreślano, że istotnym elementem wychowania był kult dla wybitnych jednostek, które były związane ze szkołą, niemieszanie wychowania z wykształceniem i fakt, że nauka miała tam być środkiem, a nie celem kształtującym charakter ludzkie⁷¹¹. Postrzegano system edukacyjny Wielkiej Brytanii jako obejmujący wszystkie klasy społeczne, gdyż nauczanie podstaw zobowiązywać

⁷⁰⁷ T. K r a s n o s i e l s k i, *Wychowanie publiczne w Anglii. Według źródeł angielskich i niemieckich*, „Ateneum” 1878, T. 1, z. 1, s. 25–45; z. 2, s. 245–272; T. 2, z. 5, s. 201–232; z. 6, s. 453–469; T. 4, z. 11, s. 85; E. N. T., *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 211, s. 39; E. N a ł ę c z, *Kollegia uniwersyteckie w Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 188, s. 84–85; *Kolegium Newham, Cambridge, Sala jadalna w gmachu im. P. Clough, Cambridge, Uniwersyteckie kolegium dla kobiet w Walii (Abertswyth – Nowa Walia), Queens Hotel – internat dla studentek kolegium uniwersyteckiego w Walii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 188, s. 84–85.

⁷⁰⁸ *O wychowaniu publicznym w Stanach Zjednoczonych i w Anglii*, „Przegląd Poznański” 1855, T. 21, s. 177–198; J. I. K r a s z e w s k i, *Listy z zakątka*, „Biesiada Literacka” 1882, T. 13, nr 339, s. 406–407; M. E. T r e p k a, *Szkoły techniczne w Anglii*, „Ateneum” 1898, T. 4, z. 11, s. 240–261; 1898, T. 4, z. 12, s. 541–558.

⁷⁰⁹ T. K r a s n o s i e l s k i, *Wychowanie publiczne w Anglii. Według źródeł angielskich i niemieckich*, „Ateneum” 1878, T. 1, z. 1, s. 25–45; z. 2, s. 245–272; z. 5, s. 201–232; z. 6, s. 453–469; T. 4, z. 11, s. 85–313.

⁷¹⁰ *Ibidem*, T. 2, z. 5, s. 201.

⁷¹¹ *O wychowaniu publicznym w Stanach Zjednoczonych i w Anglii*, „Przegląd Poznański” 1855, T. 21, s. 177–198; T. K r a s n o s i e l s k i, *Wychowanie publiczne w Anglii. Według źródeł angielskich i niemieckich*, „Ateneum” 1878, 1878, T. 4, z. 11, s. 313; „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 201, s. 295–298; nr 202, s. 311–314.

miało do zapewnienia kontynuowania wykształcenia dla wszystkich, rozumianego również jako wychowanie⁷¹². Immanentną częścią wykształcenia i wychowania miało być szkolnictwo przeznaczone dla kobiet, które dzięki możliwości uczenia i zdobywania zawodu osiągały sukcesy w nauce i pracy, co „otwierało im drogę do zawodów publicznych”⁷¹³, a w szkołach wyższych miały być na równi surowo oceniane z mężczyznami, gdyż panować tam miało pełne równouprawnienie. Ubolewano nad niedostatkiem gimnazjów w Wielkiej Brytanii, z wyjątkiem kilku⁷¹⁴ i krytykowano szkolnictwo średnie w tym „mocarstwie najpotężniejszym, jakie zna historia”, nie wprowadzając szkół średnich jako obowiązujących⁷¹⁵. W szkolnictwie średnim obowiązywać miała karność, uczniów nadzorować mieli mentorzy i system kar cielesnych za przewinienia, których jednak nie postrzegano jako kar upokarzających ucznia, gdyż „czynem hańbiącym jest kłamstwo i unikanie zasłużonej kary”⁷¹⁶. Obok tego miał istnieć system nagród i stypendiów, które można było uzyskać za osiągnięcia literackie, polityczne i sportowe, przy czym nadmieniano, że koszty edukacyjne miały być w Wielkiej Brytanii wysokie, niezależnie, czy dotyczyły szkolnictwa publicznego, czy prywatnego, aczkolwiek programy i treści w tych ostatnich miały odbiegać od poziomu szkół publicznych, co było całkowitym przeciwieństwem systemu nauczania w Królestwie Polskim⁷¹⁷. Na osobną uwagę w prasie polskiej zasłużyło szkolnictwo wyższe, szczególnie w takich uniwersytetach, jak Cambridge, Oksford i Londyn oraz szkolnictwo wyższe w Irlandii i Szkocji, które postrzegano – obok Londynu – jako nowocześniejsze niż w starych uniwersytetach. Przyznawano przy tym wyższość uniwersytetom w kontynentalnej Europie pod względem treści kształcenia, uznając jednakże, że „życie publiczne więcej kształci ludzi aniżeli szkoły” i dlatego Wielka Brytania

⁷¹² J. K-g., *Wykształcenie, wychowanie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 73, s. 306–307; Kronika powszechna. Pedagogika, „Tygodnik Ilustrowany” 1903, nr 44, s. 877.

⁷¹³ T. K r a s n o s i e l s k i, *Wychowanie publiczne w Anglii. Według źródeł angielskich i niemieckich*, „Ateneum” 1878, T. 4, z. 11, s. 85; E. N a ł ę c z, *Kollegia uniwersyteckie w Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 188, s. 84–85.

⁷¹⁴ E. N. T., Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 211, s. 39.

⁷¹⁵ Dr M. E. T r e p k a, *Szkoły średnie w Anglii*, „Ateneum” 1895, T. 4, z. 12, s. 547–566.

⁷¹⁶ S. G ó r s k i, *Szkoła i pedagogia angielska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 19, s. 376.

⁷¹⁷ *Ibidem*, s. 376.

szczyli się większą ilością wybitnych ludzi niż inne kraje⁷¹⁸. W szkolnictwie wyższym miał zapanować nowy duch, który polegał na centralizacji i kontroli państwowej odnośnie do treści kształcenia oraz weryfikacji umiejętności nauczycieli tam nauczających⁷¹⁹. Szkolnictwo wyższe miało mieć w Wielkiej Brytanii szczególny status, otoczone opieką państwa i całego społeczeństwa, gdyż „ofiarność Anglików na rzecz oświaty”, w tym oświaty ludowej, miała być „podziwienia godną”⁷²⁰. Podobny charakter miało mieć szkolnictwo w Szkocji i Irlandii, gdzie szczególnie zwracano uwagę na wykształcenie nauczycieli nauczających w szkołach elementarnych i średnich⁷²¹. Postrzegano jako niezwykle korzystne działania na rzecz higieny w szkole, gdzie „przeciążenie uczniów jest tam rzeczą nieznaną”, a wykłady szkolne ograniczają się do kilku godzin, przerywanych gimnastyką⁷²². Mimo tych działań rządowych na rzecz wychowania i wykształcenia społeczeństwa, dostrzegano jednak wiele inicjatyw społecznych i pozarządowych organizacji edukacyjnych na rzecz podwyższenia poziomu wykształcenia, szczególnie warstw niższych.

Jako jedną z cennych inicjatyw społecznych w Wielkiej Brytanii postrzegano przedsięwzięcia edukacyjne, jak np. bezpłatne szkoły niedzielne dla dzieci ubogich Londynu⁷²³. Inicjatywy te były na tyle istotne, że w Wielkiej Brytanii, w latach 40. XIX w. miał być bardzo niski odsetek ludności piśmiennej wśród klas niższych, czego dowodem były dane statystyczne⁷²⁴. Podniesieniu tego odsetka służyć miały inicjatywy prywatne, w formie udostępniania bibliotek prywatnych ludowi i tzw. „Public Libraries”, czyli bi-

⁷¹⁸ *O wychowaniu publicznym w Stanach Zjednoczonych i w Anglii*, „Przegląd Poznański” 1855, T. 21, s. 177–198; T. K r a s n o s i e l s k i, *Wychowanie publiczne w Anglii. Według źródeł angielskich i niemieckich*, „Ateneum” 1878, T. 1, z. 1, s. 25–45; z. 2, s. 245–272; z. 5, s. 201–232; z. 6, s. 453–469; T. 4, z. 11, s. 85–313.

⁷¹⁹ *Ibidem*, T. 4, z. 11, s. 313; T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 162, s. 90; E. N. T., *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 211, s. 39.

⁷²⁰ T. K r a s n o s i e l s k i, *Wychowanie publiczne w Anglii. Według źródeł angielskich i niemieckich*, „Ateneum” 1878, T. 4, z. 11, s. 85.

⁷²¹ *Ibidem*, T. 4, z. 11, s. 313.

⁷²² *Rozmaitości*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 72, s. 320.

⁷²³ *Towarzystwo szkół niedzielnych w Londynie*, „Dziennik Wileński” 1823, T. 2, nr 5, s. 351.

⁷²⁴ „Magazyn Powszechny” 1840, R. 7, nr 9, s. 216; M. S., *O zakładach i stowarzyszeniach dobroczynnych w Anglii*, „Przegląd Poznański” 1845, T. 2, s. 441–473.

bliotek i czytelni objazdowych⁷²⁵, dzięki którym Anglicy są społeczeństwem czytającym najwięcej”, dlatego powołano „czytelnie obiegowe”, które zapewniać miały zarówno dostęp do książek i czasopism⁷²⁶, jak i podejmować działania edukacyjne i samokształceniowe rozpowszechniane przez związki zawodowe⁷²⁷. W propagowaniu idei wychowania wykorzystywano przede wszystkim poglądy Herberta Spencera⁷²⁸. Potrzeba samokształcenia się robotników i ludu wykształciła umiejętności w tym zakresie, a konkretnie „ilość kursów i wykładów publicznych”, na które uczęszczać miała „młodzież stanu kupieckiego w godzinach pozabiurowych i pozasklepowych” oraz liczba stowarzyszeń samokształceniowych. Podkreślano ponadto, że w Wielkiej Brytanii – w przeciwieństwie do Europy kontynentalnej, gdzie przekonanie, że czytanie wśród ludu nie może podnieść poziomu umysłowego – nie miało istnieć i całe społeczeństwo starało się o podniesienie poziomu umysłowego ludu, udostępniało mu własne zasoby czytelnicze i ułatwiało dostęp do środków pedagogicznych⁷²⁹. Podejmowano nawet inicjatywę wcześniejszego zamykania sklepów, aby umożliwić młodzieży kupieckiej podnoszenie kwalifikacji⁷³⁰, głównie poprzez wysyłanie pracowników uniwersytetów do miast prowincjonalnych z misją edukacyjną otwartych wykładów, uznając, że jest to „praktyczna potrzeba ludu”⁷³¹. Postulować miano reformę szkolnictwa brytyjskiego w celu jego demokratyzacji⁷³², uznając jej potrzebę, gdyż „jeżeli

⁷²⁵ *Rozmaitości*, „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 14, nr 357, s. 275; T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 162, s. 90; E. N. T., *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 225, s. 270; Dr M. E. T r e p k a, *Biblioteki i czytelnie publiczne w Anglii*, „Ateneum” 1892, T. 1, z. 3, s. 472–487.

⁷²⁶ E. N. T., *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 225, s. 270.

⁷²⁷ A. W. [Antoni Wieniawski], *Sklepy oszczędnościowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1861, nr 91, s. 234–236; A. O s k i e r k o, *Stowarzyszenia robotników angielskich. (Trade Unions)*, „Ateneum” 1885, T. 2, z. 4, s. 81–115; E. N. T., *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 226, s. 286.

⁷²⁸ A. D y g a s i ń s k i, *Nowych myśli o wychowaniu podług ogólnych zasad pedagogiki Herberta Spencera*. Skreślił Adolf Dygasiński, „Ateneum”, 1878, T. 1, z. 1, s. 25–45; z. 2, s. 245–272.

⁷²⁹ E. N. T., *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 225, s. 270.

⁷³⁰ *Ibidem*, nr 226, s. 286.

⁷³¹ *Ibidem*, nr 225, s. 270.

⁷³² T. K r a s n o s i e l s k i, *Wychowanie publiczne w Anglii. Według źródeł angielskich i niemieckich*, „Ateneum” 1878, T. 4, z. 11, s. 313.

nauczyłeś człowieka czytać i pisać, nie możesz mu powiedzieć – Stój!”⁷³³. Podkreślano, że wykształcenie w Wielkiej Brytanii w przeciwieństwie do innych krajów rozwinęło się „samodzielnie, odpowiednio do charakteru, potrzeb i dążeń narodu angielskiego”⁷³⁴. W Wielkiej Brytanii wykształcenie miało stanowić jedną z centralnych wartości społecznych⁷³⁵.

Podobnie do ruchu samokształceniowego, istotne znaczenie, w świetle prasy polskiej, miał mieć ruch samopomocowy czy spółdzielczy, postrzegany jako alternatywny wobec socjalistycznego ruchu rewolucyjnego. Postrzegano jako niezwykle pożyteczny ruch na rzecz najniższych warstw, w tym przede wszystkim robotników oraz kooperatywy typu spółdzielczego, będące samowystarczalnymi przedsiębiorstwami produkcyjno-usługowymi⁷³⁶, które cechować miała „niezmierna ruchliwość i rozległy zakres”. Miał być on godny naśladowania w innych krajach, w tym także w Polsce⁷³⁷, a ruch związkowy łączący pomoc materialną z funkcją edukacyjną i opiekuńczą miał się stać przykładem dla naszego kraju⁷³⁸. Podziwem otaczano w prasie polskiej społeczne inicjatywy charytatywne na rzecz najbiedniejszych warstw. Postrzegano jednak prawo ubogich jako wymagające reformy i dostosowania do warunków współczesnych, podobnie jak wszystkich instytucji charytatywnych⁷³⁹, a nawet zawarto konkretne programy reform⁷⁴⁰. Przedstawiono nawet największych reformatorów brytyjskich i obrońców praw robotniczych⁷⁴¹. Gwarancją reform społecznych w Wielkiej Brytanii miały być z jednej strony świeckie organizacje społeczne, a z drugiej tolerancja religijna, która dopuszczała do tych działań organizacje kościelne, niez-

⁷³³ J. K-g., *Wykształcenie, wychowanie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 73, s. 306–307.

⁷³⁴ T. K r a s n o s i e l s k i, *Wychowanie publiczne w Anglii. Według źródeł angielskich i niemieckich*, „Ateneum” 1878, T. 2, z. 5, s. 201.

⁷³⁵ „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 201, s. 295–298; nr 202, s. 311–314.

⁷³⁶ A. W., *Sklepy oszczędnościowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1861, nr 91, s. 234–236.

⁷³⁷ L. I w a n i c k i, *Stowarzyszenia spożywcze w Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 253, s. 282–283.

⁷³⁸ A. O s k i e r k o, *Stowarzyszenia robotników angielskich. (Trade Unions)*, „Ateneum” 1885, T. 2, z. 4, s. 81–115.

⁷³⁹ „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 206, s. 371–372.

⁷⁴⁰ A. O s k i e r k o, *Stowarzyszenia robotników angielskich. (Trade Unions)*, „Ateneum” 1885, T. 2, z. 4, s. 81–115.

⁷⁴¹ Dr N. E. T r e p k a, *Ewolucja społeczna w Anglii*, „Ateneum” 1894, T. 3, z. 7, s. 184–205.

leżnie od wyznania⁷⁴². Postrzegano konieczność działań takich organizacji, szczególnie w Londynie, gdzie szerzyć się miała „nędza okrutna” obok „niesłychanych bogactw”⁷⁴³. Szczególną uwagę poświęcono Armii Zbawienia, organizacji religijnej powstałej w celu „umoralnienia ludzkości”⁷⁴⁴, a książka jej założyciela poświęcona proletariatu Wielkiej Brytanii, żyjącego w „otchłani nędzy, zepsucia i występku” i zepchniętego tam przez „walkę życiową”, uznana została za radykalną z jednej strony, a z drugiej – osadzoną w „ciasnej bigoterii”⁷⁴⁵. Armię Zbawienia postrzegano jako potężną sektę religijną, działającą wśród najniższych warstw i szerzącą „naukę Chrystusa wśród pogan” i zbierającą się na kolejnych kongresach⁷⁴⁶. Krytykowano ponadto sposoby autoreklamy tej instytucji⁷⁴⁷.

Inną organizacją społeczno-edukacyjną postrzeganą jako niezwykle pozytywną był ruch skautowski, który z Wielkiej Brytanii rozszerzył się w całej Europie⁷⁴⁸, w tym w Polsce, w Krakowie, którego genezą był paramilitarny ruch męskiej młodzieży proletariackiej, „brygad chłopięcych” zwanych „Scottami”, które miały uchronić ją przed „zdziczeniem”, „opuszczeniem” i „zaniedbaniem”. Ruch propagować miał sport, musztrę wojskową, „kształcić charaktery, utrwalac moralność i wychowywać w duchu etyki religijnej”⁷⁴⁹. Skauci w Polsce, działający pod dozorem organizacji „Sokół”, brali udział w zlotach tego ruchu w Wielkiej Brytanii, a proponowaną jego nazwą było „harcerstwo”⁷⁵⁰.

⁷⁴² L. I w a n i c k i, *Stowarzyszenia spożywcze w Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 252, s. 270; Dr N. E. T r e p k a, *Ewolucja społeczna w Anglii*, „Ateneum” 1894, T. 3, z. 7, s. 184–205.

⁷⁴³ *Nędza w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 45, s. 897.

⁷⁴⁴ „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 44, s. 284–285; M. D ą b r o w s k i, *Wszecławiatowy Kongres Armii Zbawienia w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 26, s. 513.

⁷⁴⁵ Dr N. E. T r e p k a, *W czeluściach Anglii*, „Ateneum” 1891, T. 1, z. 2, s. 353–370.

⁷⁴⁶ M. D ą b r o w s k i, *Wszecławiatowy Kongres...*, s. 513.

⁷⁴⁷ Dr N. E. T r e p k a, *W czeluściach Anglii*, „Ateneum” 1891, T. 1, z. 2, s. 353–370.

⁷⁴⁸ W. N o s k o w s k i, *Boys-scouts*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 24, s. 497–498; *Nasi skauci w Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 29, s. 471; M. D ą b r o w s k i, *Skauci-harcerze...*, s. 572.

⁷⁴⁹ W. N o s k o w s k i, *Boys-scouts*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 24, s. 497–498.

⁷⁵⁰ *Nasi skauci w Anglii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 29, s. 471; M. D ą b r o w s k i, *Skauci-harcerze...*, s. 572.

Spółeczeństwo brytyjskie postrzegane było jako tolerancyjne pod względem religijnym, co miało być wynikiem uprzednich doświadczeń nietolerancji i walk religijnych, które jednak pozostawały zagadnieniem wciąż aktualnym w Irlandii, w powiązaniu z aspektem politycznym. W samej Anglii panować miała wielość wyznaniowa⁷⁵¹. Przedmiotem refleksji stały się na łamach prasy polskiej takie sekty religijne, jak kwakrzy⁷⁵², purytanie, których postrzegano jako łączących w sobie dwóch różnych ludzi, z których jeden był „uosobioną pokorą, żalem wdzięcznością i namiętą żarliwością, drugi był dumnym, spokojnym i przenikliwym”⁷⁵³, i Żydzi, którzy uzyskali prawo do zajmowania stanowisk w parlamencie⁷⁵⁴. Najwięcej miejsca poświęcono jednak sytuacji kościoła katolickiego w Wielkiej Brytanii i Irlandii, podkreślając jego sukcesywne odradzanie się w Wielkiej Brytanii. Począwszy od ruchu anglo-katolickiego⁷⁵⁵, który zainicjować miał reformę religii anglikańskiej i odnowę Kościoła katolickiego w Wielkiej Brytanii, skupiano się na jego działalności wychowawczej i edukacyjnej⁷⁵⁶ w Anglii, Szkocji i Irlandii, wśród kobiet i ubogich⁷⁵⁷, na obecności spraw Kościoła katolickiego w obu izbach parlamentu i inicjatywach budowy Kościoła katolickiego w Londynie⁷⁵⁸. Ubolewano nad masową emigracją katolików irlandzkich do Stanów Zjednoczonych i Kanady nad osłabieniem tym samym żywiołu katolickiego

751 *Sekty religijne w Anglii*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, nr 4, s. 124–129.

752 *Ibidem*, s. 124; „Magazyn Powszechny” 1838, R. 5, nr 37, s. 289–291.

753 Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1880, T. 10, nr 236, s. 31.

754 „Przegląd Poznański” 1857, T. 24, s. 244–246.

755 *O ruchu religijnym w Anglii*, „Przegląd Poznański” 1845, T. 2, s. 285–300.

756 *Kronika zdarzeń w świecie katolickim, Szkoły katolickie w Anglii*, „Przegląd Poznański” 1854, T. 19, s. 264–266.

757 *Siostry św. Pawła wezwane do Londynu*, „Przegląd Poznański” 1854, T. 19, s. 266–267; *Zakłady katolickie wychowania żeńskiego w Irlandyi*, T. 19, s. 267–268; *Sprawy katolickie w izbach*, „Przegląd Poznański” 1854, T. 19, s. 268–269; *Nawrócenia*, „Przegląd Poznański” 1854, T. 19, s. 269–270; *Propaganda protestancka w szpitalach wojskowych angielskich na Wschodzie, Księża katolicy irlandzcy w Krymie*, „Przegląd Poznański” 1855, T. 20, s. 285; 1857, T. 23, s. 370–372; T. 24, s. 244–246; s. 640–645; 1858, T. 26, s. 106–108.

758 *Sprawy katolickie w izbach*, „Przegląd Poznański” 1854, T. 19, s. 268–269; *Projekt wzniesienia kościoła św. Piotra w Londynie*, „Przegląd Poznański” 1854, T. 19, s. 270–271.

w Irlandii⁷⁵⁹. Katolicyzm odnalazł swoje miejsce w relacjach z frontu wojny krymskiej, gdzie troszczono się o katolików i gdzie Florence Nightingale współpracowała z zakonnicami katolickimi w służbie pielęgniarskiej⁷⁶⁰ oraz o propozycji wzniesienia pomnika dla poległych w wojnie krymskiej kapłanów katolickich⁷⁶¹. Pisano również o stanowisku katolików wobec polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii – wojny krymskiej i zwiększenia ilości kapłanów katolickich w Anglii i Szkocji w celu pozyskania głosów katolików podczas nadchodzących wyborów oraz o inicjatywach w celu pomocy katolickim więźniom⁷⁶². Zmianę w stosunku do katolicyzmu w Wielkiej Brytanii postrzegano również przez pryzmat nawróceń anglikanów na katolicyzm, nawet przedstawiciele najwyższych warstw (Edmund Foulkes – profesor teologii, Hubert de Burgh – kapłan podczas wojny krymskiej, Robert Wilson – lord Norreys i inni)⁷⁶³. Konwersje na katolicyzm dostrzegano również nieco później, szczególnie wśród ruchu religijnego zwanego oksfordzkim, który starał się znaleźć kompromis między kościołem anglikańskim i katolickim⁷⁶⁴, uznając, że „sceptycyzm jest daleko niebezpieczniejszym przeciwnikiem religii, aniżeli był deizm dawniejszy”⁷⁶⁵. Postrzegano katolicyzm w Wielkiej Brytanii jako to wyznanie, którego „równouprawnienie, zapisane w prawie, długi czas nie mogło się przedrzeć do obyczajów i rodzinnego życia angielskiego”⁷⁶⁶. Aktem na rzecz równouprawnienia katolików w Wielkiej Brytanii miał być wybór katolickiego lorda mayora⁷⁶⁷ i przyjazd

⁷⁵⁹ Śmierć profesora Gillic i Emigracje irlandzkie, „Przegląd Poznański” 1854, T. 19, s. 271.

⁷⁶⁰ „Przegląd Poznański” 1854, T. 19, s. 557–558.

⁷⁶¹ *Propaganda protestancka w szpitalach wojskowych angielskich na Wschodzie, Księża katolicy irlandzcy w Krymie, Religia katolicka w Szkocyi, Misje Redemptorystów w Irlandyi, Agitacye irlandzkie, Śmierć arcybiskupa z Korfu, Religia katolicka w Szkocyi, Misje Redemptorystów W Irlandyi, Agitacye irlandzkie, Śmierć arcybiskupa z Korfu*, „Przegląd Poznański” 1855, T. 20, s. 285.

⁷⁶² „Przegląd Poznański” 1859, T. 27, s. 344–346, 552–553.

⁷⁶³ „Nawrócenie p. Foulkes”, „Stan zdrowia kardynała Wiseman i koadiutorstwo”, „Religia katolicka w Szkocyi”, „Przegląd Poznański”, 1855, T. 20, s. s. 285; 1858, T. 26, s. 107–108.

⁷⁶⁴ *Z bieżącej chwili*, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 35, s. 131.

⁷⁶⁵ N. T., *Z obcych piśmiennictw*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 228, s. 317–318.

⁷⁶⁶ E. N. T., *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 259, s. 429–430.

⁷⁶⁷ *Ibidem*, s. 429.

do Wielkiej Brytanii legata papieskiego na kongres eucharystyczny, po raz pierwszy od 1554 r.⁷⁶⁸

Społeczeństwo Wielkiej Brytanii było reprezentowane na łamach prasy polskiej poprzez swoich wybitnych obywateli, przedstawicieli nauki, polityki i sztuki, którzy rozwinęli cywilizację i sztukę Wielkiej Brytanii. I tak, za najwybitniejszych przedstawicieli tego społeczeństwa uważano Jamesa Cooka (ryc. 28), jako wybitnego podróżnika i badacza, i Izaaka Newtona, którego geniuszowi naukowemu miała towarzyszyć niezwykła i „szczerą religijność” (ryc. 29). Ponadto odnaleźli swoje miejsce na łamach prasy przedstawiciele świata nauki, sztuki i polityki. Ze świata nauki osobne miejsce poświęcono Tomaszowi Guy’owi⁷⁶⁹, Edwardowi Jennerowi – immunologom⁷⁷⁰, Hunphreyowi Davy’emu, wynalazcy lampy górniczej⁷⁷¹, Williamowi Hamiltonowi – lordowi kanclerzowi, Tomaszowi Attwoodowi, profesorowi logiki „gorącemu i do zgonu wytrwałemu przyjacielowi Polaków”⁷⁷² i innym zasłużonym na polu nauki⁷⁷³. Wybitni podróżnicy, tacy jak lady Estera Stanhope⁷⁷⁴ i Henry Morton Stanley, również odnaleźli swoje miejsce na łamach prasy polskiej⁷⁷⁵. Znalazły się tam też takie postaci, jak John Stuart

⁷⁶⁸ Kongres eucharystyczny w Londynie, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 39, s. 787.

⁷⁶⁹ „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 66, s. 521–523.

⁷⁷⁰ Edward Jenner, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 83, s. 663–664.

⁷⁷¹ E...a Z...a, *Sir Humphry Davy*, „Magazyn Powszechny” 1839, R. 6, nr 48, s. 377–379.

⁷⁷² Nekrologi, „Przegląd Poznański” 1856, T. 22, s. 236–237.

⁷⁷³ Nekrologi, „Przegląd Poznański” 1856, T. 22, s. 236–237; 1859, T. 27, s. 311–312; *Bracia Evansowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 423, s. 208–209; F. S. [Filip Sulimierski], *Roderyk Murchison*, „Tygodnik Ilustrowany” 1971, nr 207, s. 286; F. S., *John Tyndall*, „Tygodnik Ilustrowany” 1872, nr 214, s. 52–53; *Ryszard Owen*, „Tygodnik Ilustrowany” 1872, nr 222, s. 169–170; F. Sulimierski, *Mary Somerville*, „Tygodnik Ilustrowany” 1873, T. 11, nr 272, s. 129–130; K. Starsburger, *John Stuart Mill*, „Tygodnik Ilustrowany” 1873, T. 11, nr 283, s. 265–266; „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 198, s. 247–251; nr 206, s. 371–372; F. Sulimierski, *Karol Darwin*, „Tygodnik Ilustrowany” 1882, T. 13, nr 331, s. 257–258; *Z chwili bieżącej. Darwin – Pasteur – Czarna banda*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 371, s. 90–91; N. T., *Przegląd krytyczny*, Z obcych piśmiennictw „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 28, s. 20–21; *Izaak Newton. (1643–1893)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 160, s. 45; [N. T.], *John Morley*, „Ateneum” 1892, T. 3, z. 8, s. 349–365; *Nasze ryciny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 20, s. 384, 39.

⁷⁷⁴ „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 115, s. 913–915, cz. 2, R. 3, nr 116, s. 922–923.

⁷⁷⁵ *Henryk Stanley*, „Tygodnik Ilustrowany” 1904, nr 21, s. 416.

Mill, określany jako „nowy kapłan”, który „historii tradycji nie uwzględnił”, walczył przeciw arystokracji i zajął „krańcowe stanowisko w kwestii emancypacji kobiet”⁷⁷⁶, czy Karol Darwin⁷⁷⁷, którego „wyznawcy materializmu wzięli sobie za proroka”, a który postrzegany był jako poeta⁷⁷⁸, oraz Izaak Newton⁷⁷⁹, wraz z anegdotą o spadającym jabłku. Ponadto wskazano na Johna Locka, który „zasłużył się sprawie swobody i tolerancji religijnej i politycznej”⁷⁸⁰ i Herberta Spencera, poświęcając mu pośmiertny artykuł⁷⁸¹. Wśród poetów i pisarzy przypomniano Johna Milтона⁷⁸² (ryc. 30), Geofreya Chaucera⁷⁸³, Tomasza Moore’a⁷⁸⁴, Tomasza Carlyle’a⁷⁸⁵ i Alfreda Tennysona, którego określono jako „człowieka bez nieprzyjaciół” i „gwiazdę w konstelacji najświetniejszych talentów twórczych”⁷⁸⁶ oraz dziennikarza „Time-sa” W. H. Russela⁷⁸⁷. Wśród pisarzy i poetów wymieniono również Roberta Stevensona nazywanego „angielskim Vernem, ulubieńcem młodzieży”⁷⁸⁸,

⁷⁷⁶ K. Starsburger, *John Stuart Mill*, „Tygodnik Ilustrowany” 1873, T. 11, nr 283, s. 265–266; *Autobiografia J. Stuarta Milla (Authobiography by J. S. Mill, London, Longmans et Comp. 1873)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1873, T. 12, nr 313; A. Langel, *John Stuart Mill wedle własnej autobiografii jego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 13, nr 318, s. 78–79; nr 319, s. 93–94; nr 320, s. 109–110; nr 322, s. 144; nr 323, s. 160; nr 324, s. 174.

⁷⁷⁷ S. Wiśniewski, *Karol Robert Darwin (1809–1882)*, „Ateneum” 1882, T. 4, z. 12, s. 496–518; F. Sulmierski, *Karol Darwin*, „Tygodnik Ilustrowany” 1882, T. 13, nr 331, s. 257–258; *Z chwili bieżącej. Darwin – Pasteur – Czarna banda*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 371, s. 90–91.

⁷⁷⁸ *Ibidem*, s. 90.

⁷⁷⁹ *Izaak Newton. (1643–1893)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 160, s. 45.

⁷⁸⁰ A. Grossglik, *John Locke. Obraz walk duchowych w Anglii XVII wieku*, „Ateneum” 1899, T. 1, z. 3, s. 394–434.

⁷⁸¹ *Herbert Spencer*, Kronika powszechna, Zmarli, „Tygodnik Ilustrowany” 1903, nr 51, s. 1018.

⁷⁸² *Milton*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 65, s. 517–519.

⁷⁸³ *Chaucer*, „Magazyn Powszechny” 1842, R. 8, nr 3, s. 72–74.

⁷⁸⁴ Nekrologi, „Przegląd Poznański” 1852, T. 14, s. 222–224.

⁷⁸⁵ S. Wiśniewski, *Tomasza Carlyle’a (1795–1881)*, „Ateneum” 1882, T. 1, z. 1, s. 50–69; 1882, T. 1, z. 2, s. 269–297; Nasze ryciny, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 50, s. 439–440.

⁷⁸⁶ Q. [Marian Gawalewicz], *Alfred lord Tennyson*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1892, s. 244.

⁷⁸⁷ *William Howard Russell*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 8, s. 170.

⁷⁸⁸ Nasze ryciny, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 1, s. 18, 16.

A. Ch. Swinburne'a, tłumaczonego przez Jana Kasprowicza⁷⁸⁹, oraz Wilsona Barreta, aktora, dramaturga i reżysera sztuk Szekspira⁷⁹⁰. Na osobną uwagę zasłużyli w prasie polskiej malarze i teoretycy sztuki, tacy jak G. F. Handel⁷⁹¹, Joshua Reynolds⁷⁹², John Ruskin⁷⁹³ i G. F. Watts, uznany za jednego z najpopularniejszych malarzy angielskich⁷⁹⁴. Wkład w budowę świetności Wielkiej Brytanii włożyli również politycy, począwszy od króla Wilhelma IV i królowej Wiktorii⁷⁹⁵, przez Ch. S. Parnella, irlandzkiego separatysty⁷⁹⁶, Randolfa Churchilla, sekretarza do spraw Indii⁷⁹⁷, W. E. Gladstone'a, zwanego „wielkim starcem”⁷⁹⁸, Cecila Rhodesa „twórcy olbrzymich państw kolonialnych w Afryce Południowej”⁷⁹⁹, Roberta Salisbury'ego, inicjatora kongresu berlińskiego⁸⁰⁰ i marszałka Fryderyka Robertsa⁸⁰¹. Za współtwórców potęgi cywilizacyjnej Wielkiej Brytanii postrzegano również przemysłowców, takich jak bracia Evans, założycieli pierwszej w Królestwie Polskim fabryki narzędzi i maszyn⁸⁰² i posiadaczy wielkich posiadłości ziemskich w Wielkiej Brytanii⁸⁰³, oraz takich działaczy społecznych, jak William Booth – założyciel Armii Zbawienia⁸⁰⁴. Większość artykułów biograficznych ukazywała się jako artykuły pośmiertne.

789 Śmierć poety, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 16, s. 322.

790 A. M. J a s i e ń s k i, *Wilson Barret*, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 10, s. 197–198.

791 „Magazyn Powszechny” 1839, R. 6, nr 9, s. 66–67.

792 *Sir Joshule Reynoldsowi (1723–1792)*, „Magazyn Powszechny” 1842, R. 8, nr 2, s. 41–43.

793 W. S z u l k i e w i c z, *John Ruskin*, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 5, s. 87.

794 *George Frederick Watts*, Kronika powszechna, Zmarli, „Tygodnik Ilustrowany” 1904, nr 35, s. 670.

795 „Magazyn Powszechny” 1837, R. 4, s. 121–122; 1838, R. 5, nr 15, s. 113–114.

796 B o r z y w o j, *Karol Stewart Parnell*, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 165, s. 133–134; Wl. K. [Władysław Rajnold Korotyński], *Karol Stewart Parnell*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 94, s. 253.

797 *Lord Randolph Churchill*, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 5, s. 85, 86.

798 S., *Wielki starzec*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 22, s. 435–436; *Z pogrzebu Gladstone'a w Westminsterze*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 25, s. 474.

799 *Cecil Rhodes*, Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 14, s. 278.

800 *Lord Salisbury*, Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1903, nr 35, s. 698.

801 *Fryderyk Hr. Roberts*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 47, s. 764.

802 *Bracia Evansowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 423, s. 208–209.

803 *Bogacze angielscy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 6, s. 115.

804 *Gen. William Booth*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 35, s. 733.

5. Cywilizacja i sztuka

Prasa polska w okresie rozbiorów donosiła sukcesywnie o osiągnięciach nauki brytyjskiej. Najwcześniej powiadamiała ona o osiągnięciach medycyny brytyjskiej i jej piśmiennictwie już od XVIII w.⁸⁰⁵ oraz o osiągnięciach weterynarii, które szeroko propagowano⁸⁰⁶. Badania miano dość wcześnie prowadzić nad meteorytami⁸⁰⁷. Postrzegając Brytyjczyków jako naród praktyczny, propagowano sposoby na odwilgocenie mieszkań⁸⁰⁸. Dość wcześnie publikowano dzieła z zakresu ekonomii brytyjskiej⁸⁰⁹ dotyczących prac z dziedziny aeronautyki i badań nad lotami balonem w Anglii w XVIII w. (ryc. 31–34). Najwięcej jednak miejsca zajmowała na łamach prasy biologia, a to ze względu na teorię Darwina i dyskusję nad nią uczonych europejskich⁸¹⁰. Dyskutowano na temat jej stosunku do życia, religii i obecności jej w polskim piśmiennictwie naukowym, nazywając ją „otwierającą skomplikowane pole prawdziwej fizjologii życia”. Przy czym wspomniano inne prace Darwina, również niepublikowane⁸¹¹. Zapowiadano przygotowywaną przez jego syna Francisca angielską biografię uczonego⁸¹². Biologii dotyczyć

805 „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1801, T. 3, nr 8, s. 212–220.

806 *Sposób wynaleziony przez Angielskich bydłych lekarzy, leczenia choroby w bydłach, odęcie (emphysema) zwanej*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1803, T. 12, nr 36, s. 349–351.

807 *Doświadczenia i uwagi nad kamiennymi bryłami, które w różnych czasach na ziemię spadły, tudzież nad bryłami rodzimego żelaza, przez Edwarda Howard w Londynie 1802*, „Dziennik Wileński” 1805/1806, T. 1, nr 2, s. 24–48.

808 *Wynalazki, odkrycia, rozmaitości „Dziennika Wileńskiego”*, „Dziennik Wileński” 1823, T. 3, nr 10, s. 229.

809 *Wyjątek z rozprawy wydawcy niniejszego pisma o stanie obecnym Wielkiej Brytanii i sposobach spłacenia długu narodowego, czytanej na zgromadzeniu uczonych w Londynie d. 19 marca 1822*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, nr 3, s. 75–87.

810 *Zarys teorii Darwina*, „Tygodnik Ilustrowany” 1869, nr 73, s. 249; nr 74, s. 259–260; W. N i e w i a d o m s k i, *Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1870, nr 141, s. 122–123; B. R e j c h m a n, *Teoria Darwina w stosunku do nauki i życia*, „Ateneum” 1882, T. 3, z. 8, s. 330–357; z. 9, s. 509–528; J. N u s b a u m, *Poglądy Naegelego na darwinizm i nowa teoria pochodzenia gatunków*, „Ateneum” 1885, T. 4, z. 10, s. 146–160; z. 12, s. 488–507.

811 „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 53, s. 16.

812 *To p o r c z y k*, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 162, s. 90–91.

też miały doniesienia o proteście przeciw stosowaniu wiwisekcji, uznano jednak, „że dla dobra ludzkości barbarzyństwo to jest konieczne”⁸¹³. Pisano również o badaniach nad językiem much⁸¹⁴. Na drugiej pozycji można wymienić postrzegane jako nowatorskie i konieczne dla rozwoju cywilizacji dokonania z dziedziny fizyki, szczególnie w zakresie badania gazów⁸¹⁵, oraz o rywalizacji w tej dziedzinie między brytyjskim a polskim uczonym, któremu społeczność uczonych miała przyznać pierwszeństwo w odkryciu⁸¹⁶ oraz o badaniach akustycznych nad graficznym zapisem głosu ludzkiego⁸¹⁷. Dokonania fizyczne miały doprowadzić do rozwoju łączności telefonicznej między Paryżem a Londynem, uznając je „za wielkie dzieło naszego stulecia”⁸¹⁸. Popularyzowano również naukowe piśmiennictwo angielskie z zakresu fizyki⁸¹⁹.

Pokrewna fizyce – chemia brytyjska – reprezentowana przez wynalazek sztucznych diamentów⁸²⁰, nagroda Faradaya nadawana najwybitniejszym chemikom⁸²¹ oraz coraz częściej powstające laboratoria, również w uczelniach dla kobiet⁸²², a także próby wykonywania fotografii przy użyciu mikrobów⁸²³ zajmowały miejsce na łamach prasy polskiej. Medycyna brytyjska postrzegana była jako niezwykle użyteczna dla kryminologii, w postaci ana-

⁸¹³ Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1874, T. 14, nr 344, s. 80.

⁸¹⁴ *Ibidem*, 1882, T. 13, nr 322, s. 143.

⁸¹⁵ W. N i e w i a d o m s k i, *Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1870, nr 141, s. 122–123; *Z ruchu naukowego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 247, s. 191; *Nowe Odkrycie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 10, s. 156–157.

⁸¹⁶ J. J. B o g u s k i, *Olszewski contra Dewar*, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 26, s. 415.

⁸¹⁷ *Rysunki głosowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 256, s. 332.

⁸¹⁸ M. S t e f a n o w s k a, *Kronika naukowa*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 70, s. 285–286.

⁸¹⁹ *Nowe Odkrycie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 10, s. 156–157.

⁸²⁰ *Z kroniki najnowszych wynalazków i odkryć naukowych*, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. 12, nr 295, s. 123.

⁸²¹ T o p o r c z y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki*, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 48, s. 350–351.

⁸²² *Z chwili obecnej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 28, s. 21, 27.

⁸²³ *Fotografowanie za pomocą mikrobów*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 247, s. 192.

tomopatologii⁸²⁴, do badań nad letargiem, czyli tzw. „śmiercią pozorną”⁸²⁵, badań nad rakiem⁸²⁶ i popularyzacją wiedzy medycznej i higienicznej⁸²⁷. Przyczynić się ona miała do powstawania szkół medycznych dla kobiet⁸²⁸ oraz powoływania kongresów medycznych i fizjologicznych, w których udział brali również uczeni polscy⁸²⁹. Brytyjskie nauki przyrodnicze reprezentowały: oceanografia w badaniach nad stężeniem soli w oceanach⁸³⁰, astronomia z dokonaniem jej uczonych⁸³¹ i w badaniach nad promieniowaniem gwiazd⁸³² oraz meteorologia – w badaniach nad manometrem⁸³³.

Nauki humanistyczne postrzegano poprzez filozofię nader często obecną na łamach prasy polskiej jako badania nad „filozofią fałszywą”⁸³⁴, filozofią i etyką Herberta Spencera na tle historii brytyjskiej i światowej filozofii⁸³⁵.

824 *Najnowsze odkrycia. Wynalazki i spostrzeżenia naukowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 388, s. 103.

825 „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 194, s. 191; 1880, T. 10, nr 250, s. 255–256; 1884, T. 17, nr 426, s. 144.

826 Kronika powszechna, Nauka, „Tygodnik Ilustrowany” 1903, nr 18, s. 359.

827 Toporczyk, Ze świata obcego, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 76, s. 380–382.

828 *Z chwili obecnej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 28, s. 21, 27.

829 J. J. Boguski, *Olszewski contra Dewar*, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 26, s. 415; *Cambridge Modern History*, Ze świata, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 2, s. 38; *XVII Międzynarodowy Kongres Lekarski w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 35, s. 693.

830 „Rozmaitości”, wg „*Philosophical Journal*” z 1839 r., „Magazyn Powszechny” 1839, R. 6, nr 27, s. 216.

831 John Herschel, „Tygodnik Ilustrowany” 1871, nr 183, s. 1.

832 *Z kroniki najnowszych wynalazków i odkryć naukowych*, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. 12, nr 295, s. 123.

833 „Magazyn Powszechny” 1840, R. 7, nr 8, s. 200.

834 *Filozofia*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1804, T. 15, nr 44, s. 186–192.

835 *Nowe myśli o wychowaniu podług ogólnych zasad pedagogiki Herberta Spencera*. Skreślił Adolf Dygasiński, „Ateneum” 1878, T. 1, z. 1, s. 25–45; z. 2, s. 245–272; T. 2, z. 5, s. 201–232; z. 6, s. 453–469; T. Krasnosielski, *Wychowanie publiczne w Anglii według źródeł niemieckich i angielskich*, „Ateneum” 1878, T. 2, z. 2, s. 201–232; T. 4, z. 10, s. 85–118; T. 4, z. 11, s. 291–328; H. Spencer, *Nauka o społeczeństwie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 13, nr 318, s. 79–80; nr 319, s. 95–96; nr 320, s. 111; nr 322, s. 126; 14, nr 344, s. 80; nr 345, s. 96; nr 346, s. 112; nr 347, s. 128; nr 348, s. 143–144; nr 349, s. 158–160; nr 350, s. 173–174; W. Kozłowski, *Podstawy socjologii i stanowisko w niej Herberta Spencera*, „Ateneum” 1881, T. 2, z. 4,

Omawiano współczesną filozofię brytyjską oraz jej ośrodki w uniwersytetach w Cambridge, Oksfordzie, Dublinie i uniwersytetach szkockich, czyli tzw. „szkołę szkocką” oraz w uniwersytecie w Londynie⁸³⁶. Nowy ruch teozoficzny w Wielkiej Brytanii, Ameryce i Indiach wschodnich zwany teozoficznym był również obecny w rozważaniach prasowych jako połączenie przekonań religijnych i filozoficznych, ale rozumiany jako sekta⁸³⁷. Robert Owen postrzegany jako filozof i twórca ruchu zwanego „owenizmem” występował jako twórca wzorcowych osad robotniczych i idei socjalizmu utopijnego, ruchu spółdzielczego i postrzegany był jako reformator–prorok i założyciel racjonalnego systemu społeczeństwa, krytyk istniejącego ustroju społecznego oraz inicjator nowego społeczeństwa przyszłości⁸³⁸. Propagowano również nowy przekład filozofii George’a Berkeleya⁸³⁹ oraz przybliżenie postaci i dzieła Thomasa Hobbesa⁸⁴⁰.

Brytyjskie nauki humanistyczne reprezentowane były przez psychologię, w badaniach nad zjawiskiem jasnovidzenia wśród Szkotów⁸⁴¹, socjologia – w osobie życia i dorobku Herberta Spencera i Edwarda Burnetta Tylora w badaniach nad społeczeństwem pierwotnym⁸⁴², egiptologia – w przybliżeniu brytyjskich osiągnięć w badaniach nad cywilizacją starożytnego Egiptu⁸⁴³. Oprócz tych nauk, prasa polska przybliżyła osiągnięcia brytyjskiej historii i historiografii oraz literaturoznawstwa.

s. 87–102; T o p o r c y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki, Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 48, s. 350–351.

836 W. K o z ł o w s k i, *op. cit.*, s. 87–102.

837 W. L u t o s ł a w s k i, *Współczesny ruch teozoficzny w Anglii, Ameryce i Indiach wschodnich*, „Ateneum” 1888, T. 2, z. 5, s. 204–217.

838 B. L. [Bolesław Limanowski], *Robert Owen i owenizm*, „Ateneum” 1886, T. 1, z. 1, s. 37–59.

839 Nowe książki, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 25, s. 399.

840 A. G r o s s g l i k, *Życie i filozofia Hobbes’a*, „Ateneum” 1898, T. 1, z. 3, s. 446–475.

841 *O wzroku podwójnym (secondo Wight) Szkotów przez. Andr. Gelrieu*, „Magazyn Powszechny” 1839, R. 6, nr 32, s. 252–255; cz. 2, R. 6, nr 49, s. 389–390; cz. 3, R. 6, nr 50, s. 394–399; cz. 4, R. 6, nr 51, s. 401–405.

842 „Tygodnik Ilustrowany” 1874, T. 13, nr 318, s. 79–80; nr 319, s. 95–96; nr 320, s. 111; nr 322, s. 126; T. 14, nr 344, s. 80; nr 345, s. 96; nr 346, s. 112; nr 347, s. 128; nr 348, s. 143–144; nr 349, s. 158–160; nr 350, s. 173–174; T. 14, nr 344, s. 80; nr 345, s. 96; nr 346, s. 112; nr 347, s. 128; nr 348, s. 143–144; nr 349, s. 158–160; nr 350, s. 173–174; W. K o z ł o w s k i, *op. cit.*, s. 87–102.

843 „Magazyn Powszechny” 1837, R. 4, nr 17, s. 135; N. T., *Z obcych piśmiennictw*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 60, s. 124–125.

Historia i historiografia obecne były w przybliżeniu pracy poświęconej Napoleonowi I, której autor John Robert Seeley „zdarł zeń bezlitośnie, nieubłaganie nie tylko purpurę Cezarów, ale nawet maskę człowieka”⁸⁴⁴, historii Cambridge⁸⁴⁵ czy historii dynastii hanowerskiej⁸⁴⁶ oraz najwybitniejszemu historiografowi brytyjskiemu Thomasowi Babingtonowi Macaulayowi, który „w sposób żywotny, obrazowy” kreślił dzieje swego kraju⁸⁴⁷. Historia Anglii i Wielkiej Brytanii obecna była w formie przypomnienia istotnych postaci w historii tego kraju, takich jak głowy koronowane⁸⁴⁸, wybitni dowódcy i zwycięscy bitew⁸⁴⁹, sztuce wojennej Anglii średniowiecznej (ryc. 35), dziedzictwu kulturowemu Anglii⁸⁵⁰ (ryc. 36), w tym życiu codziennemu w Anglii za czasów Szekspira, która była częścią budowania

⁸⁴⁴ *Ibidem*, 1886, nr 170, s. 214.

⁸⁴⁵ *Cambridge Modern History, Ze świata*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 2, s. 38.

⁸⁴⁶ J. I. K r a s z e w s k i, Kronika zagraniczna, „Tygodnik Ilustrowany” 1868, nr 41, s. 178–179.

⁸⁴⁷ N. D., *Przegląd piśmiennictw obcych*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 6, s. 91.

⁸⁴⁸ „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1804, T. 16, nr 48, s. 239–269; *Henrykowi III królowi angielskiemu i obrońcy Wielkiej Karty*, „Biesiada Literacka” 1876, T. 1, nr 18, s. 280–282; *Księżniczka Elżbieta odbiera wiadomość o śmierci swej poprzedniczki, królowej Marii, Wezwanie na tron angielski księżniczki Elżbiety. Obraz H. Merte*, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. 11, nr 271, s. 159; „Biesiada Literacka” 1882, T. 13, nr 328, s. 231–233; *Zamordowanie dzieci Edwarda IV*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 373, s. 123; E. L. [Edward Lubowski], *Śmierć Maryi Stuart*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 253, s. 277–278; E. L., *Jedna z żon Henryka VIII*, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 10, s. 163; nr 11, s. 172–173; nr 13, s. 206.

⁸⁴⁹ *Życie Jerzego Washingtona naczelnego dowódcy Amerykańskiego, podczas wojny o niepodległość kraju tego i Pierwszego Prezydenta Zjednoczonych Stanów, zebrane pod okiem pana Bushrod Washingtona z oryginalnych papierów zostawionych mu testamentem przez tamtego; wraz ze wstępem zawierającym krótko zebraną historią osad Angielskich na stałym lądzie północnej Ameryki; przez pana John Marshall W. sędziego Zjednoczonych Stanów. Wydane to dzieło w Londynie w dwóch tomach 1804 z którego my kilka wyjątków umieszczamy*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1805, T. 19, nr 57, s. 149–289; cz. 2, T. 20, nr 58, s. 1–48; *Lord protektor*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 395, s. 55; *Nasze ryciny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 25, s. 497; *Bitwa pod Trafalgarem*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 48/49, s. 864–865.

⁸⁵⁰ *Kilka szczegółów tyjących się koronacyi królów angielskich*, „Magazyn Powszechny” 1838, R. 5, nr 36, s. 281–182.

kultury szekspirowskiej w Polsce⁸⁵¹. Specjalną uwagę zwrócono na związki polsko-brytyjskie, szczególnie za czasów Jagiellonów, i odrzucony przez polski sejm projekt wspólnego przymierza w roku 1503⁸⁵² oraz na polsko-francuskie stosunki w świetle pracy W. F. Morfilla⁸⁵³.

Literaturoznawstwo brytyjskie pojawiło się w prasie polskiej wcześniej i bogato, gdyż większość z wybranych do badań tytułów prasowych deklarowało swój literacki profil. Na ich łamach pojawiły się życiorysy i charakterystyka twórczości lorda Byrona⁸⁵⁴, Williama Szekspira, który „drammatyki nowoczesnej najbogatszym jest źródłem” (ryc. 37), Waltera Scotta, na tle rozwoju gatunku powieści historycznej od starożytności do jego dorobku, jego zdanie o *Pieśniach Osjana* i wątpliwość w autentyczność tego dzieła⁸⁵⁵.

Tematem głównym w prasie polskiej XIX i początku XX w. stał się William Szekspir, jego życie, twórczość i recepcja w Polsce. Szekspir postrzegany był jako najważniejszy twórca elżbietańskiej Anglii⁸⁵⁶. Informowano o pierwszym wydaniu dzieł Szekspira w Polsce⁸⁵⁷ i o pierwszych profesjo-

⁸⁵¹ W. Bugiel, *Życie codzienne Anglii za czasów Szekspira*, „Ateneum” 1896, T. 2, z. 4, s. 172–181.

⁸⁵² H. Hirschberg, *O projekcie przymierza Anglii z Jagiellonami z 1502 r.*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 14, s. 203–204.

⁸⁵³ El (Gł. Nar.), Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 8, s. 159.

⁸⁵⁴ *Rys życia Lorda Byrona*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, nr 3, s. 90–94.

⁸⁵⁵ *O romansie historycznym*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 111, s. 886–887, cz. 2, R. 3, nr 112, s. 893–896, cz. 3, R. 3, nr 113, s. 898–900; *Życie domowe i ostatnie chwile Waltera Scotta*, „Magazyn Powszechny” 1837, R. 4, nr 3, s. 19–23, cz. 2, R. 4, nr 4, s. 34–38; A. Z., *Zdanie Waltera Scotta o Pieśniach Ossjana*, „Magazyn Powszechny” 1837, R. 4, nr 31, s. 246–247.

⁸⁵⁶ *Dzieła i pisarze angielscy*, „Przegląd Poznański” 1847, T. 4, s. 183–195.

⁸⁵⁷ Kronika zagraniczna, „Tygodnik Ilustrowany” 1866, nr 342, s. 174–175; J. I. Kraszewski, Kronika zagraniczna, „Tygodnik Ilustrowany” 1868, nr 2, s. 18–19; W. Maleszewski, *Kilka myśli o Szekspirze*, „Tygodnik Ilustrowany” 1869, nr 65, s. 151–152; nr 67, s. 180–182; P. Steffer, *Moralny i polityczny charakter Szekspira, na podstawie utworów jego skreślony*, *Artykuły treści naukowej z innych pism czerpane*, „Tygodnik Ilustrowany” 1878, T. 5, nr 26, s. 398; nr 126, s. 338; nr 130, s. 399; nr 131, s. 415; T. 6, nr 132, s. 15; nr 133, s. 30–31; nr 134, s. 46; J. K. Kotarbiński, *Król Lear*, „Ateneum” 1880, T. 1, z. 2, s. 236–259; A. Buchner, *Korespondencya sir Johna Falstaffa*, *Artykuły treści naukowej z innych pism czerpane*,

nalnych tłumaczeniach jego dzieł⁸⁵⁸, wzmiankowano o nieznanym do-
 tąd poematach Szekspira, jak *Venus i Adonis*, które ocalić miało jedynie
 „bałwochwalstwo Anglików dla Szekspira”⁸⁵⁹. Doszukiwano się inspiracji
 szekspirowskich w dziełach wybitnych twórców polskich, takich jak Juliusz

„Tygodnik Ilustrowany” 1880, T. 9, nr 234, s. 399; nr 235, s. 414–415; *Szekspir den-
 tystą i kobietą*, Rozmaitości, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 15, s. 239; T o -
 p o r c z y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki*, Ze świata obcego, „Tygodnik
 Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 42, s. 244–245; J. T r e t i a k, *Hamlet polski*, „Tygodnik
 Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 11, s. 174–175; nr 12, s. 187–190; T o p o r c z y k, Ze świa-
 ta obcego, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 78, s. 406–407; J. I. K r a s z e w -
 s k i, Kronika zagraniczna, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 138, s. 123, 126;
 E. N a g a n o w s k i, *Britannica*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 83, s. 70–71; St.
 [Włodzimierz Stebelski], *Czy Hamlet był wariatem?*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891,
 nr 94, s. 247–248; N. T r e p k a, *U Szekspira*, „Ateneum” 1896, T. 4, z. 11, s. 337–351;
 D r L u d w i k B e r n a c k i, *Szekspir w Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 10;
 W. G r u b i ń s k i, *Szekspir fałszywy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 4, s. 70–71;
 W. P e r z y ń s k i, *Szekspirowski kraj*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 26, s. 507;
Pierwsze ślady znajomości Shakespeare’a w Polsce, „Tygodnik Ilustrowany” 1913,
 nr 47, s. 926; *‘Times’ o polskim wydaniu Shakespeare’a*, „Tygodnik Ilustrowany”
 1914, nr 3, s. 54; *Anglicy o polskim wydaniu Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914,
 nr 10, s. 194; A. N o w a c z y ń s k i, *Nowe wydanie Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowa-
 ny” 1914, nr 29, s. 567–568; nr 30, s. 586–587; *Powieści Szekspira*, „Tygodnik Ilustro-
 wany” 1915, nr 7, s. 107; J. K. K o t a r b i ń s k i, *Szekspir*, „Tygodnik Ilustrowany”
 1916, nr 17, s. 196; *Trzechsetlecie śmierci Szekspira na scenie Teatru Polskiego*, „Tygo-
 dnik Ilustrowany” 1916, nr 18, s. 215; H. S i e n k i e w i c z, *Dlaczego mogłem czytać
 Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 26, s. 321.

⁸⁵⁸ Kronika zagraniczna, „Tygodnik Ilustrowany” 1866, nr 342, s. 174–175; J. K. K o -
 t a r b i ń s k i, *Król Lear*, „Ateneum” 1880, T. 1, z. 2, s. 236–259; St., *Czy Hamlet był
 wariatem?*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 94, s. 247–248; D r L u d w i k B e r -
 n a c k i, *op. cit.*; *Nowe wydanie Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 31,
 s. 652; W. G r u b i ń s k i, *Szekspir fałszywy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 4,
 s. 70–71; W. P e r z y ń s k i, *Szekspirowski kraj*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 26,
 s. 507; *Pierwsze ślady znajomości Shakespeare’a w Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany”
 1913, nr 47, s. 926; *‘Times’ o polskim wydaniu Shakespeare’a*, „Tygodnik Ilustrowa-
 ny” 1914, nr 3, s. 54; *Anglicy o polskim wydaniu Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany”
 1914, nr 10, s. 194; A. N o w a c z y ń s k i, *Nowe wydanie Szekspira*, „Tygodnik Ilu-
 strowany” 1914, nr 29, s. 567–568; nr 30, s. 586–587; *Powieści Szekspira*, „Tygodnik
 Ilustrowany” 1915, nr 7, s. 107; *Pierwsze ślady znajomości Shakespeare’a w Polsce*,
 „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 47, s. 926.

⁸⁵⁹ J. I. K r a s z e w s k i, Kronika zagraniczna, „Tygodnik Ilustrowany” 1868, nr 2,
 s. 18–19.

Słowacki⁸⁶⁰. Opisano również Mazowsze jako „Szekspirowski kraj”, gdzie zamiast nieistniejących jeszcze miejscowości, pokazano ich nazwy, podobnie jak w dramatach szekspirowskich, gdzie zastępowały one dekorację⁸⁶¹. Polskie inspiracje kulturą szekspirowską dotyczyć miały pierwszych kontaktów z jego twórczością w Polsce, w polskich tłumaczeniach i przekonania, że „Szekspir wiedział o Polsce rychlej więcej niż Polacy wiedzieli o nim”⁸⁶². Donoszono o podróżnikach polskich do Wielkiej Brytanii, którzy mieli jako pierwsi oglądać przedstawienia Szekspira w teatrach angielskich oraz o pierwszych próbach inscenizacji dramatów Szekspira w XVIII w., w Polsce, mimo ograniczeń dramaturgii, oraz propagowaniu tych dramatów na łamach „Monitora” przez „Teatralskiego”⁸⁶³.

Szekspir miał być otoczony nie tylko brytyjskim, ale powszechnym, światowym uwielbieniem, i dlatego „docisnąć się do niego trudno”⁸⁶⁴, jednocześnie postrzegano, że dzieła Szekspira utworzyły z Anglików naród pełen sprzeczności, o „wielkiej duszy i naród–samolub, naród przesądów i naród postępu, naród bez sumienia i obrońcę świętej sprawiedliwości, naród–samobójcę i kładący życie dla spełnienia swego obowiązku, naród, który zginąć musi i który wiecznie żyć będzie postępem”⁸⁶⁵. Naród ów miał być wyjątkowy w oddawaniu „czci swym geniuszom, swym literackim i artystycznym przewodnikom”, wśród których najważniejszy był Szekspir⁸⁶⁶. Starano się zgłębić charakter dramaturga, analizując jego dzieła⁸⁶⁷. Oprócz samej postaci Szekspira i jego życia w różnych okre-

860 J. T r e t i a k, *Hamlet polski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 11, s. 174–175; nr 12, s. 187–190; Nowe książki, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 5, s. 88.

861 W. P e r z y ń s k i, *Szekspirowski kraj*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 26, s. 507.

862 *Pierwsze ślady znajomości Shakespeare’a w Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 47, s. 926.

863 *Ibidem*, s. 926.

864 W. M a l e s z e w s k i, *Kilka myśli o Szekspirze*, „Tygodnik Ilustrowany” 1869, nr 65, s. 151–152; nr 67, s. 180–182.

865 *Ibidem*, s. 152.

866 T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 78, s. 406–407.

867 H. S t r u v e, *Charakterystyka Hamleta i jego przedstawienie przez Królikowskiego i Rossi’ego na scenie warszawskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1877, T. 4, nr 80, s. 1011; nr 81, s. 18–20; nr 82, s. 43–45; P. S t e p f e r, *Moralny i polityczny charakter Szekspira, na podstawie utworów jego skreślony, Artykuły treści naukowej z innych pism czerpane*, „Tygodnik Ilustrowany” 1878, T. 5, nr 26, s. 398; nr 130, s. 399; nr 131, s. 415; T. 6, nr 132, s. 15; nr 133, s. 30–31; nr 134, s. 46.

sach twórczości⁸⁶⁸, zajmowano się jego dramataми z okazji wstawiania ich na scenach polskich⁸⁶⁹ i ukazywano studia krytyczne o jego twórczości⁸⁷⁰, apokryfy literackie⁸⁷¹ lub tłumaczenia jego dzieł⁸⁷², a także zaskakujące spekulacje dotyczące jego osoby, na podstawie jego utworów⁸⁷³. Prasa polska zamieszczała również najnowsze dyskusje i kontrowersje w odniesieniu do autentyczności dzieł Szekspira, rzekomo odnalezionych rękopisów⁸⁷⁴, jako „wielkiego dramaturga u jego współczesnych i w pracach anonimowych”⁸⁷⁵

868 N. T r e p k a, *U Szekspira*, „Ateneum” 1896, T. 4, z. 11, s. 337–351.

869 H. S t r u v e, *Charakterystyka Hamleta i jego przedstawienie przez Królikowskiego i Rossi’ego na scenie warszawskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1877, T. 4, nr 80, s. 1011; nr 81, s. 18–20; nr 82, s. 43–45; *Trzechsetlecie śmierci Szekspira na scenie Teatru Polskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 18, s. 215.

870 *Shakespeare*, „Magazyn Powszechny” 1934, R. 1, nr 36, s. 287–288; I. K. K o t a r b i Ń s k i, *Król Lear*, „Ateneum” 1880, T. 1, z. 2, s. 236–259; *Szekspir dentystą i kobietą*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 15, s. 239.

871 A. B u c h n e r, *Korespondencya sir Johna Falstaffa, Artykuły treści naukowej z innych pism czerpane*, „Tygodnik Ilustrowany” 1880, T. 9, nr 234, s. 399; nr 235, s. 414–415; *Szekspir dentystą i kobietą, Rozmaitości*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 15, s. 239; St., *Czy Hamlet był wariatem?*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 94, s. 247–248.

872 J. T r e t i a k, *Hamlet polski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 11, s. 174–175; nr 12, s. 187–190; Dr L u d w i k B e r n a c k i, *op. cit.*; *Pierwsze ślady znajomości Shakespeare’a w Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 47, s. 926; *‘Times’ o polskim wydaniu Shakespeare’a*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 3, s. 54; *Anglicy o polskim wydaniu Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 10, s. 194; A. N o w a c z y Ń s k i, *Nowe wydanie Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 29, s. 567–568; nr 30, s. 586–587.

873 W. M a l e s z e w s k i, *Kilka myśli o Szekspirze*, „Tygodnik Ilustrowany” 1869, nr 65, s. 151–152; nr 67, s. 180–182; P. S t e p f e r, *Moralny i polityczny charakter Szekspira, na podstawie utworów jego skreślony, Artykuły treści naukowej z innych pism czerpane*, „Tygodnik Ilustrowany” 1878, T. 5, nr 26, s. 398; nr 130, s. 399; nr 131, s. 415; T. 6, nr 132, s. 15; nr 133, s. 30–31; nr 134, s. 46; *Szekspir dentystą i kobietą*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 15, s. 239.

874 T o p o r c z y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki, Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 42, s. 244–245; E. N a g a n o w s k i, *Britannica*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 75, s. 359, 362, 396; W. G r u b i Ń s k i, *Szekspir fałszywy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 4, s. 70–71.

875 J. I. K r a s z e w s k i, *Kronika zagraniczna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 138, s. 123, 126; *Książki i wydawnictwa peryodyczne. Anglia*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 14, s. 259.

czy wręcz fałszerstwa jego prac. Szekspir stać się miał bohaterem kultury popularnej w Wielkiej Brytanii, specyficznych „show” i aukcji pamiątek po nim, które postrzegano jednak jako popularyzację jego twórczości i zejście poety „do domowego ogniska każdego angielskiego Home”, które miał umacniać i uszlachetniać swoją obecnością⁸⁷⁶. Prezentowano również poglądy na twórczość Szekspira europejskich krytyków literackich⁸⁷⁷.

Ukoronowaniem owej specyficznej, budowanej również na łamach prasy polskiej kultury szekspirowskiej, były anonse dotyczące dwunastotomowego wydania dzieł zebranych Szekspira w języku polskim w opracowaniu Romana Dyboskiego. Wydawnictwo to stało się pretekstem do postrzegania obecności Szekspira w Polsce jako „jednego z największych geniuszów świata”⁸⁷⁸. Z okazji tego wydania w roku 1912 i następnych ukazało się wiele artykułów poświęconych osobie Szekspira oraz polskich powiązań z jego twórczością, epoką elżbietańską i kulturą sarmacką⁸⁷⁹. Publikowano również opinie brytyjskie na łamach tamtejszej prasy o polskim wydaniu dzieł Szekspira⁸⁸⁰. W nawiązaniu do tej edycji wspomniano również o powieściach Szekspira, czyli rekonstrukcji starych powieści jarmarcznych, z których Szekspir zapewne miał czerpać inspiracje twórcze⁸⁸¹ oraz scharakteryzowano jego

⁸⁷⁶ Toporczyk, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 78, s. 406–407.

⁸⁷⁷ J. Kotarbiński, *Szekspir*, „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 17, s. 196.; *Trzechsetlecie śmierci Szekspira na scenie Teatru Polskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 18, s. 215.

⁸⁷⁸ *Nowe wydanie Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 31, s. 652; *Pierwsze ślady znajomości Shakespeare’a w Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 47, s. 926; *‘Times’ o polskim wydaniu Shakespeare’a*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 3, s. 54; *Anglicy o polskim wydaniu Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 10, s. 194; A. Nowaczyński, *Nowe wydanie Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 29, s. 567–568; nr 30, s. 586–587; *Powieści Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 7, s. 107; J. Kotarbiński, *Szekspir*, „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 17, s. 196.

⁸⁷⁹ A. Nowaczyński, *Nowe wydanie Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 29, s. 567–568; nr 30, s. 586–587.

⁸⁸⁰ *‘Times’ o polskim wydaniu Shakespeare’a*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 3, s. 54; *Anglicy o polskim wydaniu Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 10, s. 194.

⁸⁸¹ *Powieści Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 7, s. 107.

twórczość na tle elżbietańskiej Anglii⁸⁸². Sam Szekspir był przedstawiony jako „po Bogu najpotężniejszy twórca dusz”, który „nie zestarzeje się nigdy, albowiem tworzy prawdę życia, a prawda i życie są zawsze aktualne” i dlatego miał stać się największą inspiracją Henryka Sienkiewicza⁸⁸³.

Do artykułów o Szekspirze dołączano wiele ilustracji i rycin przedstawiających jego samego oraz ryciny przedstawiające inscenizacje jego sztuk⁸⁸⁴.

Obok Szekspira prasa polska pisała również o George'u Gordonie Byronie⁸⁸⁵, o tłumaczeniach na język polski jego twórczości⁸⁸⁶, o jego związkach z twórczością polskich poetów, takich jak Juliusz Słowacki⁸⁸⁷. Ponadto informowano o wykładach na temat twórczości Byrona polskich krytyków literackich, które oceniono jako „niepospolitej wartości”, Włodzimierza Spasowicza⁸⁸⁸. W rocznicę stulecia urodzin lorda Byrona zamieszczono życiorys Byrona i scharakteryzowano jego twórczość⁸⁸⁹, wspomniano o związkach literatury polskiej z lordem Byronem, wskazując plejadę polskich poetów przekładających jego dzieła⁸⁹⁰. Specjalista od twórczości Byrona krytycznie jednakże ocenił jego twórczość, skazując ją na rychłe zapomnienie, przynajmniej w Polsce⁸⁹¹ oraz zrecenzowano polską biografię poety, który miał być

882 J. K o t a r b i ń s k i, *Szekspir*, „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 17, s. 196.

883 H. S i e n i e w i c z, *Dlaczego mogłem czytać Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 26, s. 321.

884 *Shakespeare*, „Magazyn Powszechny” 1934, R. 1, nr 36, s. 287–288; „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 53, s. 8–9; *Nowe wydanie Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 31, s. 652; W. G r u b i ń s k i, *Szekspir fałszywy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 4, s. 70–71.

885 *Rys życia Lorda Byrona*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, nr 3, s. 90–94.

886 J. K o t a r b i ń s k i, *Byrona Don-Juan i Słowackiego Beniowski. Studium porównawcze*, „Ateneum” 1889, T. 2, z. 4, s. 8–45.

887 *Ibidem*, s. 307.

888 T o p o r c z y k, Kronika tygodniowa, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 70, s. 279.

889 *Złote listki z dzieł lorda Byrona*, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 265, s. 55.

890 M. G. [Marian Gawalewicz], *Byron (W stuletnią rocznicę urodzin)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 264, s. 38–39; *ibidem*, nr 265, s. 55.

891 W. K. [Wincenty Korotyński], *Notatka o Byronie w Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 264, s. 39–40.

„kapryśny, rozpieszczany, ale skłonny do idealizmu”⁸⁹². Inspiracje twórczością Byrona, m.in. Adama Mickiewicza, również zostały dostrzeżone⁸⁹³. Sytuacja polityczna między Włochami a Turcją i zagrożenie Albanii skłoniły do rozważań nad podróżą Byrona do Albanii i opisem jego fascynacji tym krajem i wpływem na konstrukcję bohatera byronicznego⁸⁹⁴. Bohaterem literaturoznawczych rozważań w prasie polskiej stał się również Walter Scott, w stuletnią rocznicę urodzin i czterdziestą śmierci, o którym „pisano już bardzo wiele, nie tylko artykułów dziennikarskich, lecz i osobnych monografii” nie wyczerpując jednak tematu dotyczącego jego życiorysu⁸⁹⁵. Sam pisarz postrzegany był jako twórca głównych prądów literatury XIX w.⁸⁹⁶ i autor dziennika⁸⁹⁷. Scotta postrzegano jako twórcę gatunku powieści historycznej⁸⁹⁸.

Wśród pisarzy historycznych postrzegano jako wybitnego – Daniela Defoe, autora powieści o Robinsonie Cruzoe⁸⁹⁹, wśród romantycznych – Percy Shelleya, którego miłość kobiety uczyniła „wytwornym i zachwycającym poetą”⁹⁰⁰ i którego twórczość była inspiracją dla Juliusza Słowackiego⁹⁰¹ oraz Roberta Burnsa⁹⁰². Osobne miejsce poświęcono twórczości siostr Charlotte,

892 W. S. [Włodzimierz Stebelski], *Byronowska miłość*, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 283, s. 346–347.

893 J. T r e t i a k, *Mickiewicz i Puszkini jako bajroniści*, „Ateneum” 1899, T. 2, z. 6, s. 460–478.

894 W. N a w r o c k i, *Byron i Albania*, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 42, s. 830–831.

895 *Walter-Scott*, „Tygodnik Ilustrowany” 1872, nr 341, s. 64–66.

896 *Walter Scott. Ustęp z dzieła J. Brandesa, Główne prądy literatury XIX stulecia*, „Tygodnik Ilustrowany” 1879, T. 8, nr 184, s. 14–15; nr 185, s. 31; nr 186, s. 47; nr 187, s. 67–68; nr 188, s. 78.

897 E. N a g a n o w s k i, *Britannica*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 53, s. 22–23; nr 56, s. 39, 42; nr 67, s. 234–235.

898 L. W. S z c z e r b o w i c z, *Kronika powszechna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 16, s. 318.

899 *Daniel de Fee i Robinson Kruzoe. Przez N. H. Reynalda*, „Tygodnik Ilustrowany” 1879, T. 7, nr 162, s. 79; nr 164, s. 111; nr 167, s. 158; nr 168, s. 177–178; nr 169, s. 190; nr 170, s. 207; nr 171, s. 223; nr 174, s. 271.

900 *Kobiety w życiu Shelley’a*, „Tygodnik Ilustrowany” 1892, nr 153, s. 366.

901 W. Z y n d r a m - K o ś c i a ł k o w s k a, *Dwie Beatrycze. Słowackiego i Shelley’a*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 44, s. 858; nr 45, s. 884.; nr 46, s. 888; nr 47, s. 818; nr 48, s. 943–944; nr 50, s. 978–979.

902 *Nasze ryciny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 30, s. 579, 593; N. T., *Z piśmiennictwa angielskiego*, „Ateneum” 1897, T. 1, z. 3, s. 509–526.

Emily i Anne Brontë⁹⁰³. Podziwiano twórczość Charlesa Dickensa⁹⁰⁴ i jego dokonania w Ameryce⁹⁰⁵ oraz Alfreda Tennysona⁹⁰⁶. Następnie skupiono uwagę na twórczości Oskara Wilde'a, który był postrzegany jako „oryginalny typ estetyka”⁹⁰⁷, na twórczości Mary Evans, piszącej pod pseudonimem George Eliot⁹⁰⁸, Rudyarda Kiplinga⁹⁰⁹, George'a Bernarda Shawa⁹¹⁰ i Josepha Conrada⁹¹¹. Przedmiotem studiów stało się powieściopisarstwo angielskie⁹¹², które z czasem uznano za chylące się ku upadkowi⁹¹³, ale próbujące dorów-

⁹⁰³ [N. T.], *Siostry Brontë*, „Ateneum” 1897, T. 2, z. 7, s. 136–152.

⁹⁰⁴ J. I. K r a s z e w s k i, Kronika zagraniczna, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 418, s. 153–154; 1868, nr 2, s. 18–19; „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 16, nr 392, s. 13–14; nr 393, s. 32; nr 394, s. 46–47; nr 395, s. 64; nr 396, s. 79–80; nr 398, s. 94–95; „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 167, s. 160; L. W. [Leon Wasilewski], *Ciekawe powieści. 'Klub Pickwicka'*, „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 21, s. 418.

⁹⁰⁵ J. I. K r a s z e w s k i, Kronika zagraniczna, „Tygodnik Ilustrowany” 1868, nr 2, s. 18–19.

⁹⁰⁶ Z obcych piśmiennictw, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 170, s. 214.

⁹⁰⁷ T o p o r c z y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki, Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 9, s. 139–140.

⁹⁰⁸ N. T., Z obcych piśmiennictw, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 5, nr 112, s. 123–124.

⁹⁰⁹ Nowe książki, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 17, s. 320.

⁹¹⁰ S. B a r s z c z e w s k i, *Socjalizm dla milionerów*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 20, s. 394–395.

⁹¹¹ *Książki i wydawnictwa periodyczne. Anglia*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 19, s. 359; M. D ą b r o w s k i, *Rozmowa z J. Conradem*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 16, s. 308.

⁹¹² *Przegląd piśmiennictwa angielskiego*, „Przegląd Poznański” 1845, T. 1, s. 99–102; J. I. K r a s z e w s k i, Kronika zagraniczna, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 418, s. 153–154; *Dzieła i pisarze angielscy*, „Przegląd Poznański” 1847, T. 4, s. 183–195; *Literatura Angielska z pięćdziesięciu lat ostatnich*, „Przegląd Poznański” 1847, T. 4, cz. 1, s. 237–259; *Literatura tegoczesnej Anglii. „Ellen Middleton” by Lady Georgiana Fullerton*, „Przegląd Poznański” 1847, T. 4, s. 508–522; *Bieżąca literatura angielska*, „Przegląd Poznański” 1848, T. 6, cz. 1, s. 203–227; „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 167, s. 160; [N. T.], *Z beletrystyki angielskiej*, „Ateneum” 1896, T. 2, z. 4, s. 146–162; [N. T.], *Tomasz Hardy, powieściopisarz angielski*, „Ateneum” 1896, T. 2, s. 550–567; N. T., *Z piśmiennictwa angielskiego*, „Ateneum” 1897, T. 1, z. 3, s. 509–526; *Książki i wydawnictwa peryodyczne. Anglia*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 19, s. 359; nr 23, s. 439; Nowe książki, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 17, s. 320.

⁹¹³ T o p o r c z y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki, Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 19, s. 300–301; 1884, T. 3, nr 61, s. 141–142; 1884, T. 4, nr 94, s. 267–268; Z obcych piśmiennictw, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 170, s. 214;

nać dawnej wielkości dzięki takim pisarzom, jak Robert Louis Stevenson⁹¹⁴ i Henry George Wells⁹¹⁵, literatura popularna⁹¹⁶ i poezja⁹¹⁷. Na łamach pism pojawiła się również literatura pamiętnikarska⁹¹⁸, w tym wydane z okazji kolejnych jubileuszów pamiętniki i listy królowej Wiktorii⁹¹⁹. Osobne miejsce poświęcono literackim związkom polsko-brytyjskim, w tym tłumaczeniom

Toporczyk, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 179, s. 363–364; E. N. T., *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 226, s. 286; E. Nagąnowski, *Britannica*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 53, s. 22–23; nr 56, s. 39, 42; nr 67, s. 234–235; nr 56, s. 39; nr 67, s. 234–235; 1891, nr 75, s. 359, 362, 396; 1891, nr 83, s. 70–71; [N. T.], *Z beletrystyki angielskiej*, „Ateneum” 1896, T. 2, z. 4, s. 146–162; [N. T.], *Tomasz Hardy, powieściopisarz angielski*, „Ateneum” 1896, T. 2, s. 550–567; N. T., *Z piśmiennictwa angielskiego*, „Ateneum”, 1897, T. 1, z. 3, s. 509–526; L. W. Szczerbowicz, *Kronika powszechna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 16, s. 318; *Książki i wydawnictwa periodyczne. Anglia*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 5, s. 103; nr 9, s. 159; 1905, nr 14, s. 259; nr 18, s. 339; nr 19, s. 359; nr 23, s. 439; *Nowe książki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 17, s. 320; *Fantazje przyszłości...*, s. 519–520.

⁹¹⁴ N. T., *Z obcych piśmiennictw*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 228, s. 317–318.

⁹¹⁵ *Fantazje przyszłości...*, s. 519–520; *Książki i wydawnictwa periodyczne. Anglia*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 5, s. 103.

⁹¹⁶ E. Nagąnowski, *Britannica*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 53, s. 22–23; nr 56, s. 39, 42; nr 67, s. 234–235; nr 56, s. 39; nr 67, s. 234–235; nr 75, s. 359, 362, 396; 1891, nr 83, s. 70–71.

⁹¹⁷ *Literatura angielska z pięćdziesięciu lat ostatnich. (Ciąg dalszy)*, „Przegląd Poznański” 1847, T. 4, s. 553–596; m.in. W. Cooper, *Gawędka (Table Talk)*, *Postęp błędu*, *Prawda*, *Prośba*, *Nadzieja*, *Miłosierdzie*, *Rozmowa*, *Samotność i Wolność Anglii*; W. Hagley, *The Triumph of Temper*; W. Darwin, *Miłość roślin*; R. Burns, *List do młodego przyjaciela*; G. Crabbe, *Fragmenty z Rejestru parafii, Grodu i Powieści Zamkowych*, *Z obcych piśmiennictw*, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 170, s. 214.

⁹¹⁸ Toporczyk, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 4, nr 94, s. 267–268; N. T., *Z obcych piśmiennictw*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 5, nr 112, s. 123–124; Al. Kraushar, *Romans szlachcica szkockiego w Polsce, z połowy XVIII wieku (Ze starego druku)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 281, s. 326–327; E. Nagąnowski, *Britannica*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 53, s. 22–23; nr 56, s. 39, 42; nr 67, s. 234–235.

⁹¹⁹ Toporczyk, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 61, s. 141–142; *Książki i wydawnictwa periodyczne. Anglia*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 18, s. 339; M. G., *Dziennik osobisty królowej Wiktorii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 19, s. 368.

literatury angielskiej na język polski⁹²⁰ oraz związkom pisarzy polskich z literaturą Wielkiej Brytanii⁹²¹.

Naukę brytyjską postrzegano jako wynik konsekwencji i zamiłowania uczonych, którzy niejednokrotnie byli samoukami⁹²², porównywania naukowych osiągnięć brytyjskich z osiągnięciami innych krajów europejskich⁹²³, które spowodowały niejako „eksport” brytyjskiej myśli naukowej do Stanów Zjednoczonych⁹²⁴. Dostrzegano rosnące zaplecze naukowe, w postaci bibliotek i laboratoriów, szczególnie w nowopowstałych uniwersytetach⁹²⁵ oraz znaczenie prac popularnonaukowych uznawanych za przyczynkarskie, zwane „drobną umiejętnością”, służące zdobyciu tytułu i pieniędzy na badania⁹²⁶. O samej Wielkiej Brytanii napisano, „iż jest jednocześnie pierwszorzędną pracownią naukową”, miejscem wielu miejsc pra-

⁹²⁰ M. G., *Byron (W stuletnią rocznicę urodzin)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 264, s. 38–39; s. 55; Nowe książki, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 17, s. 320; L. W., *Ciekawe powieści. ‘Klub Pickwicka’*, „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 21, s. 418; Dr L. B e r n a c k i, *op. cit.*; *Nowe wydanie Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 31, s. 652; *Pierwsze ślady znajomości Shakespeare’a w Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 47, s. 926; *‘Times’ o polskim wydaniu Shakespeare’a*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 3, s. 54; *Anglicy o polskim wydaniu Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 10, s. 194; A. N o w a c z y Ń s k i, *Nowe wydanie Szekspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 29, s. 567–568; nr 30, s. 586–587.

⁹²¹ W. K., *Notatka o Byronie w Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 264, s. 39–40; Nowe książki, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 5, s. 100; W. Z y n d r a m - K o ś c i a ł k o w s k a, *Dwie Beatrycze. Słowackiego i Shelley’a*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 44, s. 858; nr 45, s. 884; nr 46, s. 888; nr 47, s. 916; nr 48, s. 943–944; nr 50, s. 978–979; J. T r e t i a k, *Mickiewicz i Puszkina jako bajroniści*, „Ateneum” 1899, T. 2, z. 6, s. 460–478; *Z nastrojów londyńskich*, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 20, s. 394; M. D ą b r o w s k i, *Rozmowa z J. Conradem...*, s. 308; Lorentowicz, *Sienkiewicz w Europie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 48, s. 575–576; H. S i e n k i e w i c z, *Dlaczego mogłem...*, s. 321.

⁹²² *Owoc usilności*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 120, s. 955.

⁹²³ *Wartość płodów umysłowych w Anglii i Niemczech*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 128, s. 1030.

⁹²⁴ T o p o r c z y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki, Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 48, s. 350–351.

⁹²⁵ T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 69; *Z chwili obecnej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 28, s. 21, 27.

⁹²⁶ E. P o r ę b o w i c z, *Drobna umiejętność w Niemczech, Francji i Anglii*, „Ateneum” 1887, T. 1, z. 3, s. 463–478.

cy naukowej i „decentralizacji wiedzy i sztuki”, donoszono o zdumiewającej liczbie specjalistów i zakresu ich poszukiwań, które kipią życiem intelektualnym i ogarniają „wyszałceńsze warstwy społeczeństwa angielskiego”⁹²⁷. Zwracano uwagę na coraz silniejsze związki nauki polskiej z brytyjską, nie tylko przez uczestnictwo polskich uczonych na kongresach, ale również na tak spektakularne osiągnięcia polskich uczonych, jak badania nad gazami Karola Olszewskiego i na dorobek polskiego historyka Szymona Aszkenezego oraz konstrukcja języka esperanto przez Ludwika Zamenhoffa, „przyjmo-owanego z niezwykłymi honorami” podczas pobytu w Cambridge, a także polskich lekarzy⁹²⁸.

W prasie polskiej postrzegano przemysł brytyjski jako dostarczający bardzo praktycznych wynalazków do zastosowania codziennego z dziedziny chemii i metalurgii, które można było wykorzystać w rodzimej produkcji oraz w domu⁹²⁹. Przemysł brytyjski, który powszechnie wykorzystywał

⁹²⁷ E. N. T., Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 246, s. 201–202.

⁹²⁸ J. J. Boguski, *Olszewski contra Dewar*, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 26, s. 415; *Cambridge Modern History, Ze świata*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 2, s. 38; Dr W i z e l, *Kongres esperancki w Cambridge*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 36, s. 737; *XVII Międzynarodowy Kongres Lekarski w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 35, s. 693.

⁹²⁹ *Sposób wecowania brzytw i innych narzędzi ostrych przez Pana G. Reveley (wyjątek z pisma periodycznego „Technical Repository” N. 2)*, „Dziennik Wileński” 1823, T. 1, nr 1, s. 103–106; *Sposób ochraniań żelaza i stali od rdzy („Technical Repository” N. 1)*, „Dziennik Wileński” 1823, T. 1, nr 1, s. 106–108; *Sposób wecowania brzytw i innych narzędzi ostrych przez Pana G. Reveley (wyjątek z pisma periodycznego „Technical Repository” N. 2)*, „Dziennik Wileński” 1823, T. 1, nr 1, s. 103–106; *Sposób ochraniań żelaza i stali od rdzy („Technical Repository” N. 1)*, „Dziennik Wileński” 1823, T. 1, nr 1, s. 106–108; *Farba czarna łatwej do zrobienia w miejsce tuszu do malowania*, „Piaś” 1829, T. 1, nr 1/12, s. 66; *Nowy wynalazek w wyprawianiu skór*, wg „Pope. Lexicon”, „Piaś” 1829, T. 1, 1/12, s. 113–116; *Angielska politura na meble* według „Gill’s Repertory”, „Piaś” 1829, T. 1, 1/12, s. 124–128; *Czyszczenie sadzy*, artykuł według „Pope. Lexicon”, „Piaś” 1829, T. 1, 1/12, s. 191–192; *Przepis łatwego sporządzania trunku podobnego do salcerskiej wody, zwanego Soda Water*, przedrukowany z „Gill’s Technology Reporter”, „Piaś” 1829, T. 1, nr 1/12, s. 30–31; H. H. Z., *Angielskie patentowe smarowidło do machin*, „Klej wodno trwały” według „New Monthly Magaz. Mechan.”, „Piaś” 1829, T. 2, nr 2/12, s. 162–163; *Sposób robienia naczyń glinianych służących do cedzenia czyli filtrowania wody* wg „London Journal of Arts”, „Piaś” 1829, T. 2, nr 2/12, s. 160–162; *Metal srebro naśladowujący, Queen’s metal zwany*, „Piaś” 1829, T. 4, nr 4/12, s. 118; *Mydło kosmetyczne, do*

maszyny, przyczynić się miał do powiększenia liczby ludności w takich miastach, jak Birmingham, Manchester, Glasgow i Nottingham⁹³⁰. Z drugiej strony, zastosowanie takich maszyn, jak „prasa drukarska śpieszna” czy prasa mennicza ograniczały liczbę zatrudnionych robotników i przysparzały dochodu wynalazcom, lecz nie robotnikom⁹³¹ (ryc. 38). Rozwój przemysłu miał zainicjować mechanizm samokształcenia się ludności i wspierania finansowego prac nad nowymi wynalazkami technicznymi⁹³². Kondycja przemysłu brytyjskiego postrzegana była przede wszystkim poprzez wynalezienie maszyny parowej⁹³³, przemysł metalowy⁹³⁴, produkujący pióra stalowe⁹³⁵ oraz tzw. „wiekuiste”⁹³⁶, w ogromnych ilościach i o niskiej cenie⁹³⁷, poprzez szpilki, wytwarzane głównie w Birmingham⁹³⁸ oraz igły, którym

upiększenia płci, „Piast” 1829, T. 5, nr 5/12, s. 104–105; *Sposób przyrządzania papieru do czyszczenia zardzewiałej stali i żelaza*, „Piast” 1829, T. 5, nr 5/12, s. 142–143; *Łatwy sposób sklejanie stłuczonego bursztynu*, „Piast” 1829, T. 6, nr 6/12, s. 140–141; *Jakim sposobem Anglicy zabezpieczają ważne papiery od zniszczenia w czasie pożaru*, „Piast” 1829, T. 6, 6/12, s. 183–185; *Papier skórzany*, „Piast” 1829, T. 8, 8/12, s. 129–130; *Ser angielski zwany Gloucester*, „Piast” 1829, T. 8, nr 8/12, s. 60–63; *Wypalanie wapna bez pieca*, „Piast” 1829, T. 11, nr 11/12, s. 123–124; *Wyrabianie szkła w różnych gatunkach na sposób angielski*, „Piast” 1830, T. 14, nr 2/12, s. 146–148; *Mydło żywiczne służące do fabrykacyi papieru najpiękniejszego w Anglii*, „Piast” 1830, T. 14, nr 2/12, s. 158–159; *Brąz angielski przedni*, „Piast” 1830, T. 17, s. 121; *Kruszec angielski biały*, „Piast” 1830, T. 17, s. 127–128; [Nicholson], *Sposób pokrywania kiedzi i T. d. złotem, podany przez P. Turner z Birmingham*, „Piast” 1830, T. 18, s. 95–96; *Farbowanie drzewa na sposób angielski*, „Piast” 1830, T. 19, s. 61–79.

⁹³⁰ *O machinach i rękodzielach*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 7, s. 54–55; „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 7, s. 54–55; *Wzajemne uczenie się przemysłu*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 24, s. 187; *Robotnicy żelaza w Anglii*, „Biesiada Literacka” 1880, T. 10, nr 246, s. 191.

⁹³¹ „Magazyn Powszechny” 1838, R. 5, nr 38, s. 297–298.

⁹³² *Wzajemne uczenie się przemysłu*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 24, s. 187.

⁹³³ *Historia postępu i zastosowań machin parowych krótko zebrana przez Adama Niemirowskiego, magistra filozofii*, „Magazyn Powszechny” 1840, R. 7, nr 10, s. 225–235.

⁹³⁴ *O machinach i rękodzielach*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 7, s. 54–55.

⁹³⁵ *Fabrykacja piór w Anglii*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 107, s. 854.

⁹³⁶ „Magazyn Powszechny” 1840, R. 7, nr 8, s. 200.

⁹³⁷ *Okruszyny*, „Biesiada Literacka” 1840, R. 7, nr 10, s. 225–235.

⁹³⁸ *Okruszyny*, „Biesiada Literacka” 1880, T. 10, nr 248, s. 223.

poświęcono osobną wystawę przemysłową⁹³⁹. Podkreślano także popularność tzw. „wyrobów angielskich”, nierzadko podrabianych⁹⁴⁰. Brytyjski przemysł ciężki produkował okręty⁹⁴¹, w tym łodzie torpedowe⁹⁴², broń palną⁹⁴³, której projekty wylaniano w drodze konkursu wynalazców⁹⁴⁴, i działa artyleryjskie skonstruowane przez trzech konstruktorów⁹⁴⁵ oraz lokomotywy, pług parowe, prasy hydrauliczne i „maszyny morskie”, w czym przewyższał ilościowo i jakościowo przemysł amerykański⁹⁴⁶. Brytyjski przemysł spożywczy produkował m.in. piwo angielskie⁹⁴⁷ i sery angielskie⁹⁴⁸, a przemysł chemiczny – farby⁹⁴⁹ oraz mydło żywiczne służące do produkcji „najpiękniejszego w Anglii papieru”⁹⁵⁰, a także środki chemiczne umożliwiające produkcję „fałszowanych perfum” i cukierków o smaku malinowym⁹⁵¹, oraz gumę z soku ostromleczy pozyskiwaną z Afryki Południowej do zabezpieczania antykorozyjnego kadłubów okrętów⁹⁵². Brytyjski przemysł szklarski pro-

⁹³⁹ Na niebie i w gwiazdach, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 435, s. 283–284.

⁹⁴⁰ Kronika tygodniowa, „Tygodnik Ilustrowany” 1865, nr 311, s. 106–107.

⁹⁴¹ „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 118, s. 940.

⁹⁴² W. N., *Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1868, nr 30, s. 47–48; Łodzie torpedowe, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 171, s. 236–237.

⁹⁴³ *Olbrzymia strzelba*, „Magazyn Powszechny” 1839, R. 6, nr 5, s. 39; J. I. K r a s z e w s k i, Kronika zagraniczna, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 413, s. 90.

⁹⁴⁴ J. I. K r a s z e w s k i, Kronika zagraniczna, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 413, s. 90.

⁹⁴⁵ W. N., *Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1868, nr 30, s. 47–48; S. W i ś n i o w s k i, *Listy z wystawy filadelfijskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, T. 1, nr 25, s. 393–394; T. 2, nr 27, s. 10–12.

⁹⁴⁶ *Ibidem*, T. 2, nr 27, s. 10–12.

⁹⁴⁷ *Sposób wyrabiania Elu Londyńskiego (Ale)*, „Magazyn Powszechny” 1839, R. 6, nr 47, s. 374.

⁹⁴⁸ *Ser angielski zwany Gloucester*, „Piast” 1829, T. 8, nr 8/12, s. 60–63.

⁹⁴⁹ *Farba czarna łatwej do zrobienia w miejsce tuszu do malowania*, „Piast” 1829, T. 1, nr 1/12, s. 66.

⁹⁵⁰ *Mydło żywiczne służące do fabrykacji papieru najpiękniejszego w Anglii*, „Piast” 1830, T. 14, nr 2/12, s. 158–159.

⁹⁵¹ *Wyrabianiu cukierków za pomocą machin*, „Biesiada Literacka” 1882, T. 13, nr 330, s. 266–167.

⁹⁵² Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1880, T. 9, nr 217, s. 143.

dukował angielskie szkła różnego typu⁹⁵³, a przemysł meblarski – znane w Europie meble⁹⁵⁴. Potędze cywilizacyjnej Wielkiej Brytanii miało sprzyjać górnictwo jako najważniejsza gałąź przemysłu wydobywczego⁹⁵⁵ i hutnictwo oraz liczba zatrudnionych w tej branży ludzi⁹⁵⁶, dobre zaplecze teoretyczne dotyczące przedsiębiorstwa przemysłowego⁹⁵⁷ oraz liczne wynalazki, począwszy od papieru ściernego⁹⁵⁸, użytkowania ściereków miejskich do użyźniania gleby⁹⁵⁹, po automatyczny zawór gazowy⁹⁶⁰ i przyrząd do nurkowania⁹⁶¹.

Ukazaniu potęgi przemysłowej Wielkiej Brytanii miały służyć liczne wystawy przemysłowe w Londynie, innych miastach angielskich, a także uczestnictwo przemysłu brytyjskiego w wystawach światowych⁹⁶², w których uczestniczyli polscy przemysłowcy i kupcy, a także robotnicy,

⁹⁵³ Wyrabianie szkła w różnych gatunkach na sposób angielski, „Piast” 1830, T. 14, nr 2/12, s. 146–148.

⁹⁵⁴ Angielska politura na meble, „Piast” 1829, T. 1, 1/12, s. 124–128; *Farbowanie drzewa na sposób angielski*, „Piast” 1830, T. 19, s. 61–79; J. W i l k i ń s k i, *Anglik o meblach polskich*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 15, s. 305; S. F r a n k o w s k i, *O naiwnym Angliku, który po informacji o meblach polskich zwraca się do mylnych źródeł*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 18, s. 369.

⁹⁵⁵ „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 22, s. 173–174; *Trzy katastrofy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 43, s. 854.

⁹⁵⁶ *Ludność rękodzielni angielskich*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 124, s. 990; *Robotnicy żelaza w Anglii*, „Biesiada Literacka” 1880, T. 10, nr 246, s. 191.

⁹⁵⁷ *Książki i wydawnictwa peryodyczne. Anglia*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 14, s. 259.

⁹⁵⁸ *Sposób przyrządzania papieru do czyszczenia zardzewiałej stali i żelaza*, „Piast” 1829, T. 5, nr 5/12, s. 142–143.

⁹⁵⁹ W. N i e w i a d o m s k i, *Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1870, nr 118, s. 163.

⁹⁶⁰ Rozmaitości, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 72, s. 319.

⁹⁶¹ *Z kroniki wynalazków*, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. 11, nr 287, s. 406.

⁹⁶² L. J., *Kilka uwag nad zamierzonym wysłaniem na wystawę londyńską przedstawicieli naszego przemysłu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1862, nr 131, s. 131–132; A. M a k o w i e c k i, *Międzynarodowa wystawa dla robotników w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1869, nr 84, s. 65–66; S. W i ś n i o w s k i, *Listy z wystawy filadelfijskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, T. 1, nr 25, s. 393–394; *Na niebie i w gwiazdach*, „Biesiada Literacka” 1884, T. 17, nr 435, s. 283–284; *Toporczyk, Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 146, s. 244–245; A. N o w a c z y ń s k i, *Wystawa Franko-Brytańska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 44, s. 882–884.

majstrzy i dziennikarze⁹⁶³. Na osobną wzmiankę w Wielkiej Brytanii zasługiwać mieli wybitni wynalazcy, nawet obcego pochodzenia, tak jak William Simens⁹⁶⁴. Polskie związki z przemysłem brytyjskim nie miały się do tego ograniczać, gdyż w Polsce pracowali przedsiębiorcy brytyjscy, jak Lindleyowie⁹⁶⁵, a meblarstwo polskie było wystawiane na wystawie meblarstwa w Londynie⁹⁶⁶.

Potęga Wielkiej Brytanii polegać miała na zdominowaniu handlu europejskiego, a kontakty handlowe Wielkiej Brytanii miały sięgać również do Polski⁹⁶⁷. Dominacja handlowa Anglii miała być przyczyną upadku handlu w całej Europie⁹⁶⁸. Wielka Brytania zdominowała handel herbatą z Indiami i Chinami, drewnem mahoniowym, z którego wyrabiała meble, i handel skórą⁹⁶⁹. Stosując zasadę „wolnego handlu”, Wielka Brytania jako jedyna stosować ją miała w praktyce⁹⁷⁰. Dominacja handlowa Wielkiej Brytanii polegała na racjonalnym sprzedawaniu „wyrobów angielskich” w całym świecie, przy czym tzw. „wyroby angielskie” miały mieć o wiele gorszą jakość, gdy były sprzedawane w koloniach Imperium brytyjskiego i w innych krajach europejskich, a znacznie lepszą, gdy były sprzedawane na rynku wewnętrznym, co miało wskazywać na to, że Anglicy mieli być „bardzo spekulacyjnym narodem”⁹⁷¹.

⁹⁶³ L. J., *Kilka uwag nad zamierzonym wysłaniem na wystawę londyńską przedstawicieli naszego przemysłu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1862, nr 131, s. 131–132; A. N o - w a c z y Ń s k i, *Wystawa Franko-Brytańska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 44, s. 882–884.

⁹⁶⁴ T o p o r c z y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki*, Ze świata obcego, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 51, s. 399–400.

⁹⁶⁵ Z Warszawy, „Biesiada Literacka” 1883, T. 15, nr 385, s. 306–307; T. 16, nr 354–355.

⁹⁶⁶ J. W i l k i Ń s k i, *Anglik o meblach polskich*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 15, s. 305.

⁹⁶⁷ „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, nr 2, s. 45–48.

⁹⁶⁸ *Dlaczego Anglia zboża od Polski nie kupuje*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, nr 4, s. 107–111.

⁹⁶⁹ *Herbata*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 52, s. 413–414; *Wprowadzenie drzewa mahoniowego do Europy*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 71, s. 564; nr 98, s. 778–779; *Handel Anglii herbatą*, „Magazyn Powszechny” 1840, R. 7, nr 1, s. 22–23.

⁹⁷⁰ J. K-g., *Wolny handel i taryfy zakazowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 249, s. 226–227.

⁹⁷¹ Kronika tygodniowa, „Tygodnik Ilustrowany” 1865, nr 311, s. 106–107.

W rolnictwie i hodowli Wielka Brytania również osiągać miała sukcesy. Rolnictwo angielskie porównywano z niemieckim⁹⁷² i francuskim⁹⁷³. Postrzegano rolnictwo brytyjskie jako zorganizowane i dobrze zawiadywane przez Towarzystwo Rolnicze⁹⁷⁴. Przedmiotem rozważań stały się choroby pszenicy, na które Anglicy znaleźli lekarstwo⁹⁷⁵ oraz odżywcze własności cukru trzcinowego uprawianego w Indiach Zachodnich, gdzie „murzyni wyglądają zdrowo”, a bydło tamtejsze jest „mocne i tłuste”, gdyż cukier stanowi tam „główną część pożywienia mieszkańców”⁹⁷⁶. Podobnie odniesiono się do produkcji masła w Szkocji, którego jakość wiązała się ze sposobem hodowli⁹⁷⁷. Uprawy bawełny, konopi i lnu z Nowej Zelandii jako uprawy przemysłowe⁹⁷⁸ postrzegane były jako dochodowe i przydatne w przemyśle. Całość zaś rolnictwa angielskiego i jego uwarunkowania prawne⁹⁷⁹ w porównaniu z systemem amerykańskim wróżyć miały jego rychły upadek, gdyż rolnicy angielscy oprócz samodzielnego zbytu produktów i ustalania ceny nie korzystali z notowań

972 *O właściwym charakterze, czyli znamionach Gospodarstwa Angielskiego, w stosunku gospodarstwem Niemieckiem, przez P. Thaer. Wykład na Polskie przez Alexandra Potockiego C. T. P. N.*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1805, T. 19, nr 55, s. 71–99; cz. 2, T. 19, nr 57, s. 323–343; cz. 3, T. 20, nr 59, s. 203–228.

973 *O przyczynach różnicy rolnictwa Angielskiego od Francuskiego*, „Dziennik Wileński” 1806, T. 2, nr 5, s. 126–148, (dokończenie) 1806, T. 3, nr 7, s. 75–78; F. P a s z k i e w i c z, *O nastaniu i pierwiastkowych czynnościach Towarzystwa Rolniczego w Anglii (wiadomość wyjęta z dzieła Duńczyka G. Begtrupp, Bemerkung. Ub. D. Engel. Landwirtschaft anfein Reis. In Engl. 1797. A.d. Dan v. Joachims. 2 Thle. Kopenhagen. 1805 in 8)*, „Dziennik Wileński” 1816, T. 3, nr 17, s. 464–471.

974 F. P a s z k i e w i c z, *O nastaniu i pierwiastkowych czynnościach Towarzystwa Rolniczego w Anglii (wiadomość wyjęta z dzieła Duńczyka G. Begtrupp, Bemerkung. Ub. D. Engel. Landwirtschaft anfein Reis. In Engl. 1797. A.d. Dan v. Joachims. 2 Thle. Kopenhagen. 1805 in 8)*, „Dziennik Wileński” 1816, T. 3, nr 17, s. 464–471; i d e m, *O terażniejszym stanie rolnictwa w Anglii przez Fr. Paszkiewicza*, „Dziennik Wileński” 1820, T. 1, nr 1, s. 45–103.

975 *Głównia pszenicy*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 17, s. 131–132.

976 *Pożywność cukru*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 37, s. 290–291.

977 „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 100, s. 799–800.

978 *Historię funta bawełny*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 44, s. 347; *Żyzność ziemi w starym i nowym świecie*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 68, s. 542–543; *Rośliny zastępujące konopie*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 130, s. 1039–1040.

979 „Magazyn Powszechny” 1838, R. 5, nr 29, s. 232.

giełdowych ani telefonu i telegrafu⁹⁸⁰. W dziedzinie ogrodnictwa propagowano angielskie sposoby uprawy drzew owocowych i krzewów oraz zapobieganie chorobom roślin⁹⁸¹, aby zapewnić ich „urodzajność i piękność”⁹⁸² oraz zabezpieczyć przed mrozami, wiatrem i upałem⁹⁸³. Brytyjczycy jako pierwsi w historii mieli stosować nawozy sztuczne⁹⁸⁴, a ich zamiłowanie do ogrodnictwa sprawiać miało, że „każde mieszkanie robotnika i rzemieślnika zostaje pod opieką bóstwa kwiatowego”⁹⁸⁵.

W dziedzinie hodowli rasy koni angielskich zalewać miały cały kontynent europejski, w tym Polskę, a prace hodowlane miały być prowadzone w Instytucie Agronomicznym w Marymoncie⁹⁸⁶. Oprócz koni słynne były rasy wołów w zależności od przeznaczenia, gdyż „w Anglii, gdzie cywilizacja zawsze z rozumowych zasad wychodzi”, mieli wyhodować ich najlepsze gatunki⁹⁸⁷. Hodować miano w Anglii jedwabniki, dorównując w tym Chinom⁹⁸⁸. Oprócz wielości ras koni o różnym przeznaczeniu⁹⁸⁹, które budziły coraz większe zainteresowanie w kontekście toczącej się wojny i wykorzystania koni do działań wojennych⁹⁹⁰, hodować miano różne rasy psów (ryc. 39), a nawet drobiu⁹⁹¹.

980 S. Wiśniewski, *Sprawa włościańska w Irlandyi*, „Ateneum” 1881, T. 3, z. 7, s. 1–31; i d e m, *Plug i kądziel*, „Biesiada Literacka” 1884, T. 18, nr 461, s. 279.

981 „Ratowanie drzew chorych lub przeziębionych”, według „London Journal of Arts”, „Piaś” 1829, T. 2, nr 2/12, s. 80–82.

982 „Sposób obwijania zrazów na pniu zaszczerpionych”, według „Transact. of the London Horticultural Societ”, „Piaś” 1829, T. 5, nr 5/12, s. 66–68; „Sposób iakiego w Anglii używają do chronienia drzew owocowych od gąsienic, oraz do pomnożenia urodzajności i piękności”, według „Rogge”, „Piaś” 1829, T. 4, nr 4/12, s. 73–75.

983 *Sposób zabezpieczania kwiatu brzoskwiń i morel przed przymrozkami, wiatrem i upałem słońca, używanych w Anglii*, „Piaś” 1830, T. 14, nr 2/12, s. 65–66.

984 J. I. K r a s z e w s k i, Kronika zagraniczna, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 418, s. 153.

985 S ę p., *Z Warszawy*, „Biesiada Literacka” 1882, T. 13, nr 320, s. 98–99.

986 W. F l a t t, *O stanie chowu koni w Królestwie Polskim*, „Piaś” 1830, T. 16, nr 4/12, s. 22–27.

987 *Wół i krowa*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 1, nr 48, s. 383–384.

988 *Zużycie jedwabiu*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 11, s. 87.

989 „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 69, s. 552.

990 S. W o t o w s k i, *Konie państw wojujących*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 12, s. 180–181.

991 *Rozmaitości*, „Magazyn Powszechny” 1838, R. 5, nr 28, s. 223.

Gospodarka brytyjska i rozwijające się jej dziedziny, a także podróżnictwo Brytyjczyków jako cecha ich charakteru narodowego wpływać miały na rozwój transportu i jego bezpieczeństwa. Transport postrzegany był jako niezwykle różnorodny, morski, lądowy i rzeczny, a także dalekosiężny i lokalny. Jako najważniejszy postrzegano transport morski i zwiększenie jego bezpieczeństwa przez wznoszenie latarni morskich⁹⁹² czy powołując morską służbę ratowniczą⁹⁹³ i rzeczny transport parowy⁹⁹⁴ (ryc. 40). Jednak coraz większego znaczenia nabierał transport lądowy w związku z wynalezieniem „samojazdu parowego” (parowozu) i budową kolei żelaznej⁹⁹⁵, w której to dziedzinie Wielka Brytania miała zajmować absolutnie pierwsze miejsce, budując połączenia dalekiego zasięgu i stając się „najruchliwszym miejscem na ziemi”⁹⁹⁶, a której historia wiązać się miała z historią Stephensonów⁹⁹⁷. W kolei żelaznej miano dokonywać ulepszeń, jak podkłady kolejowe z hartowanego szkła⁹⁹⁸ czy automatyczne kurki do parowozów⁹⁹⁹ lub całe parowozy¹⁰⁰⁰. Rozwój transportu kolejowego postrzegano jako powód rozwoju całej infrastruktury, czyli mostów¹⁰⁰¹ i tuneli, jak pod Tamizą

⁹⁹² „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 7, s. 51–54; *Katastrofa parostatku ‘Alicya’*, „Tygodnik Ilustrowany” 1878, T. 6, nr 144, s. 197–198; Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 194, s. 191; Nasze ryciny, „Tygodnik Ilustrowany” 1892, nr 151, s. 332; 1893, nr 185, s. 44–45; *Latarnia na pełnym morzu, Ze świata*, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 9, s. 176.

⁹⁹³ *Łódź wybawcza*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 137, s. 1092–1094.

⁹⁹⁴ *Domniemanie o skutkach przenoszenia za pomocą pary*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 9, s. 71; *Łódź wybawcza*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 137, s. 1092–1094.

⁹⁹⁵ *Ułatwienie związków przez samojazdy parowe*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 126, s. 1008; *Kolej żelazna z Londynu do Greenwich*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 135, s. 1077–1078.

⁹⁹⁶ *Powozy publiczne w Londynie*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 82, s. 655; *Silva Rerum*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 148, s. 287.

⁹⁹⁷ *O Jerzym Stephensonie...*; „Biesiada Literacka” 1882, T. 13, nr 322, s. 138–139; Sę p., *Z Warszawy*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 411, s. 306–307; *Warszawskie prelekcje popularne*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 414, s. 358.

⁹⁹⁸ „Biesiada Literacka” 1880, T. 9, nr 209, s. 16.

⁹⁹⁹ „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. 11, nr 275, s. 236.

¹⁰⁰⁰ *Ibidem*, nr 277, s. 256.

¹⁰⁰¹ *Droge pod rzeką Tamizą w Londynie zwaną tunel*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 19, s. 147–148; J. M a j e w s k i, *Most stały na Wiśle pod Warszawą*,

i Mersey¹⁰⁰², między Cardiff a Londynem¹⁰⁰³ i planowanego – między Anglią a Francją¹⁰⁰⁴. Kolej żelazna zastąpić miała dyliżanse pocztowe¹⁰⁰⁵ i potrzebę podkuwania koni¹⁰⁰⁶ i być wykorzystywana dla zaspokojenia brytyjskiej potrzeby podróżnictwa dzięki powołaniu pierwszego biura turystycznego „Cook i syn”¹⁰⁰⁷. W Polsce – wzorem angielskim i szkockim – uruchomić miano pierwsze pociągi spacerowe o turystycznym charakterze, dostępne dla robotników¹⁰⁰⁸. Rozwijać się miał również w Wielkiej Brytanii transport miejski w postaci „dorożek elektrycznych”¹⁰⁰⁹ i prowadzić miano prace nad pojazdami elektrycznymi, spalinowymi, takimi jak „sanki samochodowe”, nad transportem powietrznym – zeppelinami¹⁰¹⁰. Rozwój transportu wiązać się miał ściśle z rozwojem łączności dalekiego zasięgu, telegrafu i lustra telegraficznego, zwanego „heliostatem”¹⁰¹¹, wykorzystywanych podczas I wojny światowej. Infrastruktura transportowa miała być nawet wykorzystywana w celach reklamowych¹⁰¹². Transport brytyjski stać się miał przedmiotem wykładów i prelekcji w Polsce jako niedościgniony wzór w całym świecie¹⁰¹³.

Sztuka brytyjska postrzegana była przez pryzmat literatury i dziennikarstwa w tym kraju oraz architektury, malarstwa i rzeźby, częstokroć obecnych w formie rycin ilustrujących dzieła sztuki brytyjskiej. W dziedzinie literatury drukowano powieści Mary Edgeworth¹⁰¹⁴, Williama

„Tygodnik Ilustrowany” 1861, nr 72, s. 47, 51–52; *Most stalowy...*, s. 291–292; „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 8, s. 125.

1002 *Drogę pod rzeką Tamizą w Londynie zwaną tunel*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 19, s.147–148; Ze świata obcego, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 166, s. 149.

1003 *Silva Rerum*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 148, s. 287.

1004 *Most stalowy...*, s. 291–292.

1005 *Powozach publicznych w Londynie*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 82, s. 655.

1006 „Magazyn Powszechny” 1839, R. 6, nr 21, s. 168.

1007 Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1876, T. 1, nr 9, s. 143–144.

1008 *Ibidem*, s. 143.

1009 *Dorożki elektryczne w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 3, s. 59.

1010 B., *Sanki samochodowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 2, s. 36; „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 13, s. 252.

1011 *Telegraf*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 59, s. 472; „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 204, s. 351.

1012 „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 160, s. 48.

1013 *Warszawskie prelekcje popularne*, „Biesiada Literacka” 1883, T. 16, nr 414, s. 358.

1014 A. Z. T. K., *Nowa Gryzelda. Powieść z Angielskiego Pani Edgeworth*, „Dziennik Wileński” 1806, T. 2, nr 5, s. 178–195.

Blake'a¹⁰¹⁵, Meine'a Reida¹⁰¹⁶, Wilkie Collinsa¹⁰¹⁷, Lynn Linton¹⁰¹⁸, May Fleming¹⁰¹⁹, Charlesa Dickensa¹⁰²⁰, Charlotte Brontë pod pseudonimem Currer-Bell¹⁰²¹, Luizy de la Ramee, piszącej pod pseudonimem Onidy¹⁰²², Arabeli Buckley¹⁰²³ oraz Arthura Thomasa Quiller-Coucha¹⁰²⁴, Williama Morrisa¹⁰²⁵ związanego z ruchem prerafaelitów, Artura Conan Doyle'a¹⁰²⁶ i Johna Joy Bella¹⁰²⁷. Publikowano również wiele anonimowych

¹⁰¹⁵ W. Blake, *Postrzelona*, przeł. M. Faleńska, „Ateneum” 1876, T. 4, z. 12, s. 86–135; 1877, T. 1, z. 1, s. 87–128; T. 1, z. 2, s. 394–423; T. 1, z. 3, s. 578–609; T. 2, z. 4, s. 63–100; T. 2, z. 5, s. 333–363; T. 2, z. 6, s. 529–571; T. 3, z. 7, s. 79–148.

¹⁰¹⁶ M. Reid, *Odwrócona bandera*, „Biesiada Literacka” 1876, T. 1, nr 2, s. 23–28, nr 3, s. 40–43, nr 4, s. 55–58, nr 5, s. 72–75, nr 6, s. 90–92, nr 7, s. 101–107, nr 8, s. 119–122.

¹⁰¹⁷ *Diament Braminów. Powieść w II tomach przez Wilkie Collinsa*, dodatek do numerów 89–105, „Tygodnik Ilustrowany” 1877, T. 4.

¹⁰¹⁸ *Nie żal świata. Powieść L. Lynn Linton*, tłum. H. Glücksberg, „Tygodnik Ilustrowany” 1878, T. 5, nr 106–122.

¹⁰¹⁹ M. Fleming, *Mała Królewna. Powieść w jednym tomie*, przeł. K. Dalewska, dodatek do Ser. III, „Tygodnik Ilustrowany” 1879, T. 7, nr 178–183, s. 1–78; T. 8; nr 184–198; i d e m, *Złote kajdany. Powieść w jednym tomie*, przeł. K. Dalewska, dodatek do Ser. III, „Tygodnik Ilustrowany” 1880, T. 10, nr 236–248, s. 1–72.

¹⁰²⁰ *Hymn Bożego Narodzenia. Nowella Karola Dickensa*, przeł. Z. Sokołowska, dodatek do Ser. III, „Tygodnik Ilustrowany” 1880, T. 9, nr 210–213.

¹⁰²¹ C u r r e r - B e l l [Charlotte Brontë], *Nauczyciel*, „Biesiada Literacka” 1880, T. 10, nr 239, s. 76–78; nr 240, s. 90–95; nr 241, s. 108–110; nr 242, s. 122–126; nr 243, s. 137–142; nr 244, s. 154–158; nr 245, s. 171–174; nr 246, s. 187–190; nr 247, s. 204–206; nr 248, s. 220–222; nr 249, s. 234–238; nr 250, s. 252–255; nr 251, s. 261–269; nr 252, s. 283–285; nr 253, s. 299–302; nr 254, s. 315–318; nr 255, s. 331–334; nr 256, s. 348–349; nr 257, s. 363–366; nr 258, s. 380–382.

¹⁰²² *Siogna. Powieść w trzech tomach przez Ouidę [Luiza de la Ramee]*, przeł. Z. Celińska, dodatek do Ser. III, „Tygodnik Ilustrowany” 1880, T. 9, nr 213–232; E. N. T., *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 229, s. 337–338; K. W a l i - s z e w s k i, *Powieści społecznej Anglii*, „Ateneum” 1887, T. 1, z. 2, s. 291–322.

¹⁰²³ R e c. A. B u c k l e y, *Przez szkła czarodzieja*, przeł. J. K. Potocki, Warszawa 1892, „Ateneum” 1892, T. 1, z. 3, s. 581–584.

¹⁰²⁴ A. T. Q u i l l e r C o u c h, *Kapral Sam*, przeł. S. Barszczewski, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 4, s. 80.

¹⁰²⁵ W. M o r r i s, *Śpiew syren. (Z epickiego poematu. ‘Życie i śmierć Jazona’)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 43, s. 843; W. S z u k i e w i c z, *Wieści znikąd czyli epoka spoczynku*, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 7, s. 186–187; nr 8, s. 156; nr 9, s. 169, 172.

¹⁰²⁶ A. C o n a n D o y l e, *Srebrne zwierciadło*, przeł. S. Barszczewski, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 2, s. 39–40; nr 3, s. 60.

¹⁰²⁷ J. J. B e l l, *Robak i jego żona*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 14, s. 281–282.

powieści popularnych¹⁰²⁸. Sytuację prozy w Anglii postrzegano jako niezwykle dobrą, szczególnie dla dwutomowych powieści, które znajdować miały dużą poczytność i tym samym – produkcję literacką, uznając je za „absolutnie angielskie” oraz „odpowiadające swojskiej przeważnie narodowej potrzebie”¹⁰²⁹, a pisać je mieli i czytać wszyscy. Przede wszystkim miały to być powieści realistyczne, które poddane analizie odniesione być miały do powieści realistycznej francuskiej¹⁰³⁰ i polskiej¹⁰³¹. Ogrom powieściowej produkcji angielskiej spowodować miał wyodrębnienie się poszczególnych jej gatunków, takich jak powieść utopijna¹⁰³², powieść egzotyczna¹⁰³³, powieść fantastyczna¹⁰³⁴, powieść kryminalna¹⁰³⁵ i powieść wojenna¹⁰³⁶.

¹⁰²⁸ Janina. *Powieść w dwóch tomach mrs Newman*, przeł. K. Dalewska, „Tygodnik Ilustrowany” 1877, T. 4; *Diament Braminów. Powieść w II tomach przez Wilkie Collinsa*, dodatek do numerów 89–105, „Tygodnik Ilustrowany” 1877, T. 4; *Nie żal świata. Powieść L. Lynn Linton*, przeł. H. Glüksberg, „Tygodnik Ilustrowany” 1878, T. 5, nr 106–122; *Bez ślepej fortuny*, „Biesiada Lietracka” 1880, T. 10, nr 235, s. 12–14; nr 236, s. 28–30; nr 237, s. 43–46; nr 238, s. 60–62; *Kochał jak mężczyzna*, Z. S., „Tygodnik Ilustrowany” 1882, T. 13, nr 226, s. 187–188; nr 227, s. 207–208.

¹⁰²⁹ K. W a l i s z e w s k i, *Powieść spółczesnej Anglii*, „Ateneum” 1887, T. 1, z. 2, s. 291–322; T. 2, s. 107–273; T. 3, z. 7, s. 1–28; „Ateneum” 1887, T. 3, z. 9, s. 428–438.

¹⁰³⁰ N. T., *Powieść realistyczna w Anglii*, „Ateneum” 1893, T. 4, z. 11, s. 367–384; [N. T.], *Powieść realistyczna w Anglii*, „Ateneum” 1893, T. 4, z. 11, s. 367–392; 1894, T. 1, z. 2, s. 378–392.

¹⁰³¹ *Ibidem*, 1894, T. 1, z. 2, s. 378–392.

¹⁰³² W. S z u k i e w i c z, *Wieści znikąd, czyli epoka spoczynku*, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 7, s. 186–187; nr 8, s. 156; nr 9, s. 169, 172.

¹⁰³³ *Diament Braminów. Powieść w II tomach przez Wilkie Collinsa*, dodatek do numerów 89–105, „Tygodnik Ilustrowany” 1877, T. 4; I. M a t u s z e w s k i, *Ewolucja powieści egzotycznej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 45, s. 884–885.

¹⁰³⁴ J. K. [Jan Kleczyński II], *Czem będzie wojna w roku 2000?*, „Tygodnik Ilustrowany” 1904, nr 16, s. 309.

¹⁰³⁵ A. C o n a n D o y l e, *Srebrne zwierciadło*, przeł. S. Barszczewski, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 2, s. 39–40; nr 3, s. 60.

¹⁰³⁶ N. D o u g l a s N e w t o n, *Wojna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1915, nr 2, s. 6; nr 3, s. 22; nr 4, s. 63–64; nr 5, s. 79–80; nr 6, s. 95–96; nr 8, s. 127–128; nr 9, s. 143–144; nr 10, s. 159–160; nr 11, s. 175–176; nr 12, s. 191–192; nr 13, s. 207–208; nr 14, s. 222–223.

Poezja angielska postrzegana była głównie przez twórczość Williama Szekspira¹⁰³⁷, Alexandra Pope'a¹⁰³⁸ George'a Gordona Byrona¹⁰³⁹, Percy'ego Bysshe Shelleya¹⁰⁴⁰, Alfreda Tennysona, na tle poezji angielskiej¹⁰⁴¹,

-
- ¹⁰³⁷ Z g l i ń s k i [Daniel Freudenson], *Nad grobem Shakespeare'a*, „Tygodnik Ilustrowany” 1869, nr 104, s. 326; W. S z e k s p i r, *Sonety*, przeł. A. Górski, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 42, s. 829; W. S z e k s p i r, *Sonety do Przyjaciela*, przeł. A. Górski, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 41, s. 850.
- ¹⁰³⁸ *Noc Muzyki. Dzieło sławnego wierszopisa Pope'a, z angielskiego na polski język, w sposobie naśladowczym przełożone przez Juliana Niemcewicza*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1801, T. 3, nr 8, s. 233–237.
- ¹⁰³⁹ *Kaim. Tajemnica w 3 aktach wierszem przez Lorda Byrona napisana*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, T. 1, s. 17–29, T. 1, nr 2, s. 57–62, T. 1, nr 3, s. 95–97; *Pięć poematów Lorda Byrona, przełożył Franciszek Dzierżykraj Morawski, Leszno, drukiem Ernsta Günthera, 1853*, „Przegląd Poznański” 1853, T. 17, s. 463–481; W. S p a s o w i c z, *Byron i niektórzy jego poprzednicy*, „Ateneum” 1884, T. 2, z. 6, s. 397–440; *Lord Byron, Manfred*, „Tygodnik Ilustrowany” 1892, nr 113, s. 134–135; G. G. B y r o n, *Bądź zdrowa*, przeł. W. Nawrocki, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 244, s. 139; G. G. B y r o n, „*Poemata*”, *poprzedzone wstępem krytycznym przez Piotra Chmielowskiego*, Warszawa, nakład i druk S. Lewental, 1895, s. XVIII, 598, „Ateneum” 1895, T. 3, z. 8, s. 384–387; G. G. B y r o n, *Stanze do rzeki Po*, przeł. W. Nawrocki, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 295, s. 378; G. G. B y r o n, *Prometeusz*, „Ateneum” 1895, T. 4, z. 10, s. 61–62; W. N a w r o c k i, *Jerzy Gordon Noel Byron. Z nie tłumaczonych poezyj*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 19, s. 364.
- ¹⁰⁴⁰ N. H i r s z b a n d, *Wróżby i marzenia Shelley'a*, „Ateneum” 1893, T. 4, z. 11, s. 278–309; P. B. S h e l l e y, *Stanze. (pisane w zwątpieniu pod Neapolem)*, *Do nocy*, *Zmienność*, *Ozymandyas (sonet)*, *Do ****, *Do Emilii Viviani*, *Filozofia miłości*, *Pieśń*, *Tułacze świata*, *Żal*, przeł. W. Nawrocki, „Ateneum” 1894, T. 4, z. 12, s. 498–504; P. B. S h e l l e y, *Zmienność*, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 28, s. 30; P. B. S h e l l e y, *Epipsychidion*, przeł. A. Świdorska, „Ateneum” 1997, T. 4, z. 4, s. 1–60; P. B. S h e l l e y, *Arethuza*, przeł. W. Nawrocki, „Ateneum” 1898, T. 1, z. 2, s. 220–223; Percy Bysshe S h e l l e y, *Z nie tłumaczonych poezji*, „Ateneum” 1899, T. 2, z. 4, s. 120–122.
- ¹⁰⁴¹ T o p o r c z y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki*, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 1, s. 14; nr 2, s. 28; E. N. T., *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 229, s. 37–338; [N. T.], *Tennyson i poeci dzisiejszej Anglii*, „Ateneum” 1892, T. 4, z. 12, s. 521–536; *Z teki Tennysona. Oenone*, przeł. J. Kasprzewicz, „Ateneum” 1893, T. 3, z. 7, s. 1–9.

i Charlesa Algernona Swinburne'a¹⁰⁴², a także anonimową poezję angielską w anonimowym polskim tłumaczeniu¹⁰⁴³.

Teatr i dramat angielski przez cały okres rozbiorowy były postrzegane w prasie polskiej przede wszystkim przez pryzmat życia teatralnego Wielkiej Brytanii i sytuacji teatrów angielskich, którą widziano jako nienajlepszą, zmierzającą ku popularyzacji nawet najambitniejszych dramatów w celach komercyjnych¹⁰⁴⁴. W przeciwieństwie do teatrów profesjonalnych, intensywnie rozwijać się miały towarzystwa teatralne, wystawiające dramaty w różnych językach i konwencjach¹⁰⁴⁵, a sukcesy na deskach teatrów odnosić miały teatry pochodzące z innych krajów, mimo różnic w sposobie grania¹⁰⁴⁶. Postrzegano teatr angielski jako swoisty i indywidualny, oparty na bogatej tradycji historycznej od okresu elżbietańskiego do współczesności i wielkich indywidualnościach dramaturgicznych, z Szekspirem jako „największym geniuszem dramatycznym”¹⁰⁴⁷, a jednak współcześnie ograniczony do kilku zaledwie scen ambitnych dla „wyborowej i umysłowo wyrafinowanej publiczności”, dostrzegając jednak potencjał w liczbie młodych dramaturgów o wyrazistej „fizjonomii literackiej”. Teatr i dramat angielski postrzegano w kontekście recepcji dramatów Williama Szekspira i ich polskich przekładów i inscenizacji w polskich teatrach, uzupełniając informacje o rycinie i fotografii ilustrujące

¹⁰⁴² T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 4, nr 104, s. 410; Ch. A. S w i n b u r n e, *Pielgrzymi*, przeł. A. Lange, „Ateneum” 1897, T. 1, z. 3, s. 455–458; Ch. A. S w i n b u r n e, *Tryady*, przeł. A. Lange, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 18, s. 358.

¹⁰⁴³ *Moja modlitwa. Wiersz Profesora Saundersa. Tłumaczony z rękopisu angielskiego, przez X. W., Sen. Wiersz pewnej Angielki tłumaczony przez tegoż (X. W.)*, „Dziennik Wileński” 1816, T. 3, nr 15, s. 188–189.

¹⁰⁴⁴ J. I. K r a s z e w s k i, *Kronika zagraniczna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1873, T. 12, nr 289, s. 23–24.

¹⁰⁴⁵ T o p o r c z y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki*, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 5, s. 68–70; T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 5, nr 118, s. 219, 222.

¹⁰⁴⁶ T o p o r c z y k, *Ruch społeczny, artystyczny i literacki*, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 1, nr 5, s. 68–70; E. N. T., *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 259, s. 429–430; *‘Cud’ w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 2, s. 39.

¹⁰⁴⁷ [N. T.], *Teatr w Anglii*, „Ateneum” 1894, T. 1, z. 1, s. 156–174.

przedstawienia¹⁰⁴⁸, czyli w kontekście budowania kultury szekspirowskiej w Polsce, w której prasa polska miała swój wydatny udział. Jako element polskiej szekspirowskiej kultury teatralnej postrzegano również wybitnych odtwórców ról szekspirowskich, angielskich, jak David Garrick¹⁰⁴⁹, będący również obiektem malarskim¹⁰⁵⁰, oraz polskich, jak Helena Modrzejewska¹⁰⁵¹, Karol Adwentowicz¹⁰⁵², Maria Przybyłko-Potocka¹⁰⁵³, czy Irena Solska¹⁰⁵⁴. Jako część dramaturgii brytyjskiej traktowano

¹⁰⁴⁸ Wł. L. A. [Władysław Ludwik Anczyc], *Helena Modrzejewska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1868, nr 41, s. 172–173; W. Sz y m a n o w s k i, *Przegląd teatralny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1869, nr 90, s. 147–149; i d e m, *Przegląd teatralny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1870, nr 109, s. 47–48; M., *Helena Modrzejewska*, Nasze ryciny, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 58 s. 90–91; E. L u b o w s k i, *Przegląd teatralny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 61, s. 123–124; nr 62, s. 151–155; i d e m, *Lady Makbet i komentarze*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 65, s. 207; J. K l e c z y ń s k i, *Z teatru. Hamlet*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 21, s. 425; Cz. J a n k o w s k i, *Wieczory teatralne i muzyczne*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 51, s. 1077–178; 1911, nr 13, s. 254; *Ugłaskanie sekutnicy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 7, s. 141; I g. B a l i ń s k i [Ignacy Baliński], *Rozmowy o teatrze*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 21, s. 433; 1914, nr 3, s. 49; *Burza Szekspira w Teatrze Polskim*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 37, s. 732; G. D a n i ł o w s k i, *Hamlet w Krakowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 21, s. 408–409; C. J a n k o w s k i, *Wieczory teatralne i muzyczne*, „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 47, s. 563; 1917, 1917, nr 2, s. 29.

¹⁰⁴⁹ Okruszyny, „Biesiada Literacka” 1876, T. 2, nr 46, s. 736; *Z życia Garricka*, „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 14, s. 21–23; nr 185, s. 37–38; nr 187, s. 70–79.

¹⁰⁵⁰ *Z życia Garricka*, „Biesiada Literacka” 1879, T. 8, nr 14, s. 21–23; nr 185, s. 37–38; nr 187, s. 70–79.

¹⁰⁵¹ Wł. L. A., *Helena Modrzejewska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1868, nr 41, s. 172–173; M., *Helena Modrzejewska*, Nasze ryciny, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 58 s. 90–91; E. L u b o w s k i, *Przegląd teatralny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 61, s. 123–124; nr 62, s. 151–155; i d e m, *Lady Makbet i komentarze*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 65, s. 207.

¹⁰⁵² G. D a n i ł o w s k i, *Hamlet w Krakowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 21, s. 408–409.

¹⁰⁵³ Cz. J a n k o w s k i, *Wieczory teatralne i muzyczne*, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 13, s. 254.

¹⁰⁵⁴ I g. B a l i ń s k i, *Rozmowy o teatrze*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 21, s. 433.

tłumaczenia i inscenizacje polskie dramatów George'a Bernarda Shawa¹⁰⁵⁵, Oskara Wilde'a¹⁰⁵⁶ czy Johna Galsworthy'ego¹⁰⁵⁷.

Dziennikarstwo brytyjskie postrzegane było zarówno ilościowo, jak i jakościowo jako „niezrównane wśród krajów europejskich”¹⁰⁵⁸, wciąż zwiększające ilość tytułów¹⁰⁵⁹, posiadające swą bogatą historię od XVII w., ku rozwojowi w wieku XVIII i dziennikarstwu tematycznemu w wieku XIX, skupiające się głównie na jednej ulicy Londynu – Fleet Street¹⁰⁶⁰, a „przy działalności nieustannej charakteryzującej świat anglo-saksoński” dzienniki „przeglądane są raczej, aniżeli czytowane starannie”¹⁰⁶¹. Dziennikarstwo miało mieć swoje legendarne tytuły trwające od dawna, jak „The Times” i „The World” oraz inne¹⁰⁶², własną etykę dziennikarską¹⁰⁶³, którą postrzegano niejednoznacznie, gdyż – jak pisano w dziennikarstwie politycznym – „płakać krokodylowymi łzami nad losem jednym narodów”, a samemu „skazywać na śmierć głodową pokolenia irlandzkie”¹⁰⁶⁴. Z drugiej strony

¹⁰⁵⁵ J. Kl., *Z Teatru. Profesya Pani Warren, sztuka w 4-ch aktach Bernarda Shaw*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 32, s. 658; T. J., *Teatr Rozmaitości. Nie można przewidzieć. Komedya w 4-ch aktach Bernarda Shaw'a. Tłómaczył z angielskiego Tadeusz Konczyński*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 43, s. 882; Cz. J a n k o w s k i, *Wieczory teatralne*, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 46, s. 914; 1912, nr 6, s. 117; Ig. B a l i Ń s k i, *Rozmowy o teatrze*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 13, s. 249; *'Mezaliants' T.B. Shaw'a w Teatrze Rozmaitości*, fot. S. Wolski, „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 10, s. 119.

¹⁰⁵⁶ J. Kl., *Z teatru*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 22, s. 445.

¹⁰⁵⁷ *Z teatru*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 48, s. 953.

¹⁰⁵⁸ *Dziennikarstwo angielskie*, „Magazyn Powszechny” 1842, R. 8, nr 3, s. 65–72.

¹⁰⁵⁹ *Rozmaitości*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 72, s. 320.

¹⁰⁶⁰ Dr M. E. T r e p k a, *Współczesne dziennikarstwo angielskie*, „Ateneum” 1891, T. 3, z. 7, s. 156–171; 1891, T. 3, z. 8, s. 328–343.

¹⁰⁶¹ *Ibidem*, s. 51.

¹⁰⁶² T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 5, nr 114, s. 157–158; J. K e n i g, *Jeszcze jeden jubileusz*, „Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 256, s. 51–52; Dr M. E. T r e p k a, *Współczesne dziennikarstwo angielskie*, „Ateneum” 1891, T. 3, z. 7, s. 156–171; 1891, T. 3, z. 8, s. 328–343.

¹⁰⁶³ W. M a r r e n é-M o r z k o w s k a, *Etyka w dziennikarstwie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 25, s. 482–483; S., *Dziennikarz angielski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 7, s. 149; A r a m i s, *Dziennikarz*, „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 49, s. 601–602.

¹⁰⁶⁴ Okruszyny, „Bisiada Literacka”, 1884, T. 18, nr 462, s. 304.

postrzegano prasę jako „arenę, w której mogą występować myśli wielkie”¹⁰⁶⁵. Uznawano także jej „wielkie zasługi dla rozwoju swego społeczeństwa”, których nie położyło dziennikarstwo żadnego innego kraju¹⁰⁶⁶.

W dziedzinie sztuk pięknych prasa polska przyczyniła się do kształtowania ich obrazu nie tylko dzięki artykułom, ale również publikowanym ilustracjom, głównie rycinom przedstawiającym obrazy malarzy brytyjskich oraz historyczne zabytki architektury. Wśród wybitnych malarzy angielskich preferowano Williama Hogartha jako artystę i satyryka współczesnego mu społeczeństwa i jego obyczajowości¹⁰⁶⁷ (ryc. 41–44). Sztukę angielską postrzegano jako zapóźnioną w stosunku do kontynentu z racji przesłanek religijnych i „ciasnej bigoterii tego narodu”¹⁰⁶⁸, gdyż w „protestanckiej Anglii moralność nie znosi helleńskiej swobody”¹⁰⁶⁹, a dowodem na to była

¹⁰⁶⁵ W. M a r r e n é-M o r z k o w s k a, *Etyka w dziennikarstwie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 25, s. 482–483.

¹⁰⁶⁶ T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 5, nr 114, s. 157–158.

¹⁰⁶⁷ *Walka kogutów*, „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 36, s. 281–283; *Muzykus Rozgniewany*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 68, s. 537–538; *Pobożny Dobromil w Kościele, Leniwy Tomasz przy grze na Cmentarzu*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 86, s. 683–685; *Dobromil użyty już do zażądania fabrykę, Tomasz na statku odpływającym do Nowego Świata*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 88, s. 700–702; *Dobromil żeni się z fabrykanta córką, Tomasz w jaskini rozbójników*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 90, s. 715–718; *Poeta w biedzie*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 98, s. 777–778; *Pilność i lenistwo. Tomasz staje przed sądem*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 99, s. 788–789; *Droga Marnotrawcy*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 1, nr 101, s. 807–808; nr 102, s. 812–814; *Ulica Piwna, Uliczka Gorzałczana*, „Magazyn Powszechny” 1835, R. 2, nr 104, s. 830–832; *Zbieranie głosów, Wybór parlamentowy*, cz. II, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 127, s. 1009–1010; *Głosowanie, Hołd*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 131, s. 1047–1048, R. 3, nr 133, s. 1057–1058; *Pochód wojsk do Fenkei*, „Magazyn Powszechny” 1836, R. 3, nr 150, s. 1193–1194; *Partner śmiejący się*, „Magazyn Powszechny” 1837, R. 4, nr 1, s. 7–8; *Próba muzyczna*, [próba muzyczna oratorium: Judyta], „Magazyn Powszechny” 1837, R. 4, nr 9, s. 71–72.

¹⁰⁶⁸ M. E. T r e p k a, *Estetyzm w Anglii. Kartka z dziejów współczesnej cywilizacji*, „Ateneum” 1884, T. 2, z. 4, s. 1–15; 1884, T. 2, z. 5, s. 223–240.

¹⁰⁶⁹ J. H o l e w i ń s k i, *Społeczeństwo a sztuka angielska. Krótka charakterystyka z okazji dorocznego salonu londyńskiego ‘Royal Academy’*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 990–991; W. B u n i k i e w i c z, *Z galerii mistrzów*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 31, s. 605.

choćby obecność w Londynie „potwornych pomników”, z pomnikiem Wellingtona jako „pośmiewiskiem artystycznym świata”¹⁰⁷⁰ i „barbarzyństwem w sztukach pięknych”¹⁰⁷¹. Taka kondycja sztuki angielskiej wynikać miała z charakteru narodowego Brytyjczyków, kierujących się w życiu pragmatyzmem i zyskiem, a jedynie zainteresowanych sportem i dla których pierwiastek duchowy nie miał przedstawiać żadnych wartości¹⁰⁷². Znacznie większe sukcesy odnosić miała sztuka użytkowa, a szczególnie ilustratorstwo, które „leży więcej w charakterze Anglika”, niż malarstwo i rzeźba¹⁰⁷³. Nieco lepszą kondycję postrzegano w architekturze, czego dowodem miał być gmach katedry św. Pawła w Londynie¹⁰⁷⁴. Sytuacja ta miała się zmienić w okresie wiktoriańskim, kiedy miano zrozumieć, że „w Anglii było niezmiernie wiele do zrobienia na polu artystycznym”¹⁰⁷⁵ i zdołano ją w krótkim czasie odmienić pod wpływem prądu nazywanego estetyzmem¹⁰⁷⁶. Sztuka, która pojawiła się w obrębie tego nurtu, była traktowana jako „ściśle i wyłącznie angielska, zrodzona na tej ziemi, pod tym niebem, wśród tych ludzi”¹⁰⁷⁷, poglądami nań Johna Ruskina i jego „Art of England” oraz nowych prądów artystycznych¹⁰⁷⁸. Zmiany tej miał dokonać ruch prerafaelitów jako oryginalny ruch „poetica painters”¹⁰⁷⁹

1070 Toporczyk, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 67, s. 228–229.

1071 *Ibidem*, nr 78, s. 406.

1072 J. Holewiński, *Spółczesność a sztuka angielska. Krótka charakterystyka z okazji dorocznego salonu londyńskiego ‘Royal Academy’*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 990–991.

1073 *Ibidem*, s. 991.

1074 Toporczyk, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 4, nr 98, s. 308–309.

1075 *Ibidem*, T. 3, nr 67, s. 228–229.

1076 M. E. Treпка, *Estetyzm w Anglii. Kartka z dziejów współczesnej cywilizacji*, „Ateneum” 1884, T. 2, z. 4, s. 1–15; 1884, T. 2, z. 5, s. 223–240; Toporczyk, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 71, s. 293–294.

1077 M. E. Treпка, *Estetyzm w Anglii. Kartka z dziejów współczesnej cywilizacji*, „Ateneum” 1884, T. 2, z. 5, s. 240.

1078 Toporczyk, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 71, s. 293–294; nr 78, s. 406.

1079 M. E. Treпка, *Estetyzm w Anglii. Kartka z dziejów współczesnej cywilizacji*, „Ateneum” 1884, T. 2, z. 5, s. 240; M. E. Treпка, *Prerafaelici angielscy*, „Ate-

(„neoidealiści”¹⁰⁸⁰), a ich dokonania artystyczne „we wszystkich dziedzinach życia zdawały się być wygraną w ich kraju na zawsze”¹⁰⁸¹, gdyż zajmować mieli oni w historii sztuki Anglii „miejsce wybitne”¹⁰⁸² i zaprezentować „najszczytniejszy wyraz” sztuki angielskiej¹⁰⁸³. Postrzegano ten ruch również w kontekście sztuki zdobniczej¹⁰⁸⁴ i przybliżano jej głównych przedstawicieli Edwarda Burne-Jonesa¹⁰⁸⁵, Williama Morrisa¹⁰⁸⁶, Dante Gabriela Rossettiego, Waltera Crane’a¹⁰⁸⁷, Holmana Hunta, Johna Evereta

neum” 1895, T. 3, z. 7, s. 105–126; Dr M. E. Trepka, *William Morris i sztuka zdobnicza w Anglii*, „Ateneum” 1897, T. 1, z. 1, s. 126–142; I. Matyszewski, *Nowoczesne malarstwo angielskie (Prerafaelici)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 24, s. 469–472; W. Crane, *Walka św. Jerzego ze smokiem*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 24, s. 469; D. G. Rossetti, *Studyum*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 24, s. 469; M. Gregor, *Zwierciadło czasu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 14, s. 270; W. Crane, *Czarodziejka bez serca, Portret według obrazu J. F. Watsa*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 14, s. 271; D. G. Rossetti, *Prozerpina*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 14, s. 272; I. Matyszewski, *Nowoczesne malarstwo angielskie (Prerafaelici)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 25, s. 492–493; R. Machell, *Wenus i Parys*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 25, s. 493; I. Matyszewski, *Nowoczesne malarstwo angielskie (Prerafaelici)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 26, s. 507; E. Burne-Jones, *Miłość wśród ruin*, Nasze ryciny, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 11, s. 216, 217; E. Burne-Jones, *Nasze ryciny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 11, s. 216, 217; E. Burne-Jones, *Sen Lancelota*, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 41, s. 815, 819.

¹⁰⁸⁰ I. Matyszewski, *Nowoczesne malarstwo angielskie (Prerafaelici)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 24, s. 469–472.

¹⁰⁸¹ Toporczyk, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 78, s. 406.

¹⁰⁸² M. E. Trepka, *Prerafaelici angielscy*, „Ateneum” 1895, T. 3, z. 7, s. 105–126.

¹⁰⁸³ W. Bunikiewicz, *Z wystaw londyńskich*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 4, s. 66–67.

¹⁰⁸⁴ Dr M. E. Trepka, *William Morris i sztuka zdobnicza w Anglii*, „Ateneum” 1897, T. 1, z. 1, s. 126–142.

¹⁰⁸⁵ Z. [Jan Zakrzewski II], *Edward Burne-Jones (1833–1898)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 32, s. 630; E. Burne-Jones, *Miłość wśród ruin*, Nasze ryciny, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 11, s. 216, 217; E. Burne-Jones, *Sen Lancelota*, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 41, s. 815, 819.

¹⁰⁸⁶ Dr M. E. Trepka, *William Morris i sztuka zdobnicza w Anglii*, „Ateneum” 1897, T. 1, z. 1, s. 126–142.

¹⁰⁸⁷ I. Matyszewski, *Nowoczesne malarstwo angielskie (Prerafaelici)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 25, s. 492–493; Nasze ryciny, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 11, s. 213–214, 215.

Millaisa¹⁰⁸⁸, publikując ryciny przedstawiające ich dzieła i określając ich jako „nie publicystów i nie moralizatorów, ale poetów i myślicieli” piszących pędzlem¹⁰⁸⁹ i jednocześnie zamykających kartę sztuki angielskiej¹⁰⁹⁰. Natomiast sztukę angielską miał zaskoczyć impresjonizm, którego proveniencja francuska odtrącić miała „ekstazę twórczą i seraficzny idealizm Rossettiego i Burne-Jonesa”¹⁰⁹¹. Uznano ponadto, że po prerafaelizmie w Anglii „jak na odległej wyspie szczęśliwości nie huczą żadne burze i nie wrą namiętności”, a artyści zajmują się sztuką użytkową¹⁰⁹². Sztuka brytyjska postrzegana była również przez pryzmat malarstwa Joshuy Reynoldsa¹⁰⁹³, malarzy akademickich skupionych wokół Królewskiej Akademii Malarstwa¹⁰⁹⁴, współczesnych autorom malarzy angielskich, których wybrane prace publikowano w formie rycin¹⁰⁹⁵. Sztuka angielska postrzegana była ponadto poprzez

1088 I. Matuszewski, *Nowoczesne malarstwo angielskie (Prerafaelici)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 24, s. 469–472; Fr. Siedlecki, *Wystawa malarstwa scenicznego w Tow. Zach. Sztuk Pięknych*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 39, s. 769–771.

1089 I. Matuszewski, *Nowoczesne malarstwo angielskie (Prerafaelici)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 25, s. 492–493.

1090 W. Bunikiewicz, *Z galeryi mistrzów*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 43, s. 844–845.

1091 W. Bunikiewicz, *Z wystaw londyńskich*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 4, s. 66–67; Toporczyk, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 78, s. 406; W. Bunikiewicz, *Z galeryi mistrzów*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 31, s. 605.

1092 W. Bunikiewicz, *Z wystaw londyńskich*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 4, s. 66.

1093 J. Reynolds, *Garrick pomiędzy komedią a tragedią*, „Tygodnik Ilustrowany” 1873, T. 12, nr 308, s. 257; W. Bunikiewicz, *Z wystaw londyńskich*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 4, s. 66–67; W. Bunikiewicz, *Z galeryi mistrzów*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 31, s. 605.

1094 R. Wilson, *Poranek*, „Magazyn Powszechny” 1839, R. 6, nr 44, s. 345; Rozmaitości, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 73, s. 336; Toporczyk, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 78, s. 406; E. N. T., *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 246, s. 199–202; E. Nagano, *Britannica*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 75, s. 359, 362, 363; *Nasze ryciny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 6, s. 116; J. Holewiński, *Społeczeństwo a sztuka angielska. Krótka charakterystyka z okazji dorocznego salonu londyńskiego ‘Royal Academy’*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 990–991; nr 50, s. 1019–1020; 1908, nr 42, s. 838.

1095 *Po wyroku*, „Biesiada Literacka” 1876, T. 1, nr 6, s. 88; G. F. Folingsby, *Zwycięstwo Joanny Grey nad biskupem Gardinerem*, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, T. 1,

nr 9, s. 131; R. Hirth de Frenes, *Uśmiech młodości*, Nasze ryciny, „Tygodnik Ilustrowany” 1890, nr 25, s. 397, 400; E. Vail, *Na Tamizie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 56, s. 56; idem, *Na morzu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 61, s. 122–123; L. Nighingale, *W letni dzień*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 83, s. 76–77; J. Russell, *Skromność*, „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 172, s. 236; J. Lomax, *Bukiecik róż*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 5, s. 91, 96; „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 6, s. 116; W. Godward, *Przy studni*, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 30, s. 591; F. Madox Brown, *Cromwell na wsi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 35, s. 694; W. Crane, *Walka św. Jerzego ze smokiem*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 24, s. 469; D. G. Rossetti, *Studium*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 24, s. 469; M. Gregor, *Zwierciadło czasu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 14, s. 270; W. Crane, *Czarodziejka bez serca, Portret według obrazu J. F. Watsa*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 14, s. 271; D. G. Rossetti, *Prozerpina*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 14, s. 272; I. Matuszewski, *Nowoczesne malarstwo angielskie (Prerafaelici)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 25, s. 492–493; R. Machell, *Wenus i Parys*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 25, s. 493; I. Matuszewski, *Nowoczesne malarstwo angielskie (Prerafaelici)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 26, s. 507; E. Burne-Jones, *Miłość wśród ruin*, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 11, s. 216, 217; I. Matuszewski, *Nowoczesne malarstwo angielskie (Prerafaelici)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 25, s. 493; E. Burne-Jones, *Sen Lancelota*, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 41, s. 815, 819; W. Crane, *Most życia*, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 11, s. 213–214, 215; E. J. Gregory, *Niedziela na Tamizie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 20, s. 387, 396; G. Browne, *Niespodzianka*, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 34, s. 676; J. Olsson, *Noc księżycowa w zatoce*, [w:] J. Holewiński, *Spółeczeństwo a sztuka angielska. Krótka historia z okazji dorocznego salonu londyńskiego „Royal Academy”*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 990–991; L. Kemp-Welsh, *Idylla wiosenna*, [w:] J. Holewiński, *Spółeczeństwo a sztuka angielska. Krótka historia z okazji dorocznego salonu londyńskiego „Royal Academy”*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 990–991; J. Holewiński, *Spółeczeństwo a sztuka angielska. Krótka charakterystyka z okazji dorocznego salonu londyńskiego „Royal Academy”*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 990, 991; F. Bramley, *Jack i Cupid*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 990–991; W. Llewellyn, *La belle Cuisiniere*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 992; H. Draper, *Perły Afrodyty*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 992; I. Campbell Taylor, *Próba*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 45, s. 905; J. Young-Hunter, *Portret Pani Mary Young-Hunter*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 993; H. von Hercomer, *Portret Rever W. J. Stracy-Clitherow*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 994; *Złoty motyl – rodzina Boyd-Harvey – Portret*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 994; G. W. Lambert, *Grupa portretowa*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 994; J. S. Sargent, *Portret Mrs Harold Harmsworth*,

„Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 994; A. Priest, *Max Pemberton*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 994; S. G. Solomon, *M-rs Henry van Der Bergii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 995; J. S. Sargent, *Dr. Warre*; J. J. Shannon, *Hrabina Stradbroke*; R. Jack, *Artur J. Ryle, Esq.*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 996; A. Hacker, *Psyche w wędrówce*; J. Olsson, *Między zachodem słońca a wzejściem księżycy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 997; J. J. Shannon, *Srebrny okręt*; A. Friedenson, *Zatoka Runswick*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 998; F. Spenlove - Spenlove, *Gdy zima nadchodzi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 999; A. East, *Dawny Durham*, S. J. Lamorna-Birch, *Milczenie mrozu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 50, s. 1019; E. Fischer, *Via mundi*, S. E. Swan, *Półów*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 50, s. 1020; T. Williams, *Przed kościołem*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 42, s. 838; A. Croft Mitchell, *Sen*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 45, s. 895; S. Adams, *Portret*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 45, s. 897; L. Campbell Tyler, *Próba*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 45, s. 905; P. Pilichowski, *Z wystawy związku artystów w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 45, s. 905; N. Aronson, *Ślązaczka*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 45, s. 901; G. Withew, *Stara wieśniaczka*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 45, s. 901; *Fragment wystawy Związku Artystów w Royal Albert's Hall w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 45, s. 899; F. Wilson Steer, *Błękitne kwiaty*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 31, s. 601; *idem*, *Koniec rozdziału*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 31, s. 603; *idem*, *Autoportret, Portret*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 31, s. 604; *idem*, *Suknia muślinowa*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 31, s. 605; W. Bunikiewicz, *Z galerii mistrzów. Filip Wilson Steer*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 31, s. 605; Fr. Siedlecki, *Wystawa dekoracji teatralnej w salonie T.Z.S.P.*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 39, s. 770; B. Ridge, *Rysunki do „Burzy” Szakspira*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 39, s. 770; G. Craig, *Rycerze północy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 39, s. 770; *idem*, *Mackbeth*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 39, s. 771; *idem*, *Venice preserved*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 39, s. 771; *idem*, *Kostiumy „Rycerza północy”*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 39, s. 771; A. S. Hartrick, *Stara wieś angielska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 43, s. 843; *idem*, *Bezdomni, Dzierżawca*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 43, s. 844; W. Bunikiewicz, *Z galerii mistrzów. A. S. Hartrick*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 43, s. 844; A. S. Hartrick, *Dziecko Londynu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 43, s. 845; *idem*, *Politycy wiejscy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 43, s. 845; F. Brangwyn, *Handel. Fresk na Giełdzie Londyńskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 9, s. 161; *idem*, *Wino*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 9, s. 163; *idem*, *Przekupnie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 9, s. 164; *idem*, *Krajobraz*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 9, s. 165; *idem*, *Tłoczenie wina*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 9, s. 65; W. Bunikiewicz, *Z galerii mistrzów. Frank Brangwyn*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 9, s. 165–166.

malarstwo rodzajowe¹⁰⁹⁶ i rzeźbę¹⁰⁹⁷. Ożywienie sztuki brytyjskiej nastąpić miało dzięki Akademii Sztuk Pięknych¹⁰⁹⁸. Sztuki piękne w Wielkiej Brytanii miały przybierać formy coraz bardziej zorganizowane. Mowa tu o wielu innych organizacjach poświęconych sztuce, które powstawały w Wielkiej Brytanii, jak Międzynarodowe Towarzystwo Sztuki Rzeźbiarzy, Malarzy i Rytowników¹⁰⁹⁹, czy A.A.A., czyli „Applied Artists’ Association”, w którym uczestniczyli również malarze z Polski¹¹⁰⁰ i wspomniano o mecenacie królewskim nad artystami¹¹⁰¹. Wraz z rozwojem sztuki brytyjskiej pojawiać się mieli fałszywi agenci rzekomo oferujący obrazy po

¹⁰⁹⁶ E. V a i l, *Na Tamizie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 56, s. 56; Nasze ryciny, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 30, s. 591; I. M a t u s z e w s k i, *Nowoczesne malarstwo angielskie (Prerafaelici)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 26, s. 507; „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 20, s. 387, 396; A. S. [Artur Schroeder], *Wystawa dawnych mistrzów*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 11, s. 210; W. B u n i k i e w i c z, *Z galerii mistrzów*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 43, s. 844–845; 1914, nr 9, s. 105–106.

¹⁰⁹⁷ Rozmaitości, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 53, s. 16; T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 67, s. 228–229; nr 73, s. 336; 1885, T. 6, nr 134, s. 53; Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 31, s. 614; „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 42, s. 838.

¹⁰⁹⁸ „Magazyn Powszechny” 1839, R. 6, nr 44, s. 345; „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 73, s. 336; E. N. T., Kronika londyńska, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 246, s. 199–202; E. N a g a n o w s k i, *Britannica*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 75, s. 359, 362, 363; Nasze ryciny, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 6, s. 116; J. H o l e w i ń s k i, *Spółczesność a sztuka angielska. Krótka charakterystyka z okazji dorocznego salonu londyńskiego ‘Royal Academy’*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 50, s. 1019–1020; „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 42, s. 838; R. O r d y ń s k i, *Nowy salon sztuki w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1908, nr 45, s. 895–896; S. A d a m s o n, *Portret*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 45, s. 897; *Fragment wystawy Związku Artystów w Royal Albert’s Hall w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 45, s. 899; G. W i t h e w, *Stara wieśniaczka*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 45, s. 901; L. C a m p b e l l T a y l o r, *Próba*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 45, s. 905; W. B u n i k i e w i c z, *Z wystaw londyńskich*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 4, s. 66–67.

¹⁰⁹⁹ Kronika powszechna, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 31, s. 614.

¹¹⁰⁰ R. O r d y ń s k i, *Nowy salon sztuki w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1908, nr 45, s. 895–896.

¹¹⁰¹ T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 67, s. 228–229.

wystawach sztuki¹¹⁰². Same wystawy postrzegane były jako wyraz włączenia się sztuki brytyjskiej w międzynarodowy obieg sztuki pięknej, użytkowej, egzotycznej, a także karykatury¹¹⁰³. Częścią sztuki angielskiej były również tematy brytyjskie w twórczości malarzy nieangielskich¹¹⁰⁴, tematyka szekspirowska w twórczości artystycznej¹¹⁰⁵, a także – pod koniec omawianego okresu – związki sztuki brytyjskiej z polską, w postaci wystawy malarzy polskich w Londynie i angielskich w Zachęcie¹¹⁰⁶.

Stosunkowo najmniej miejsca w prasie polskiej zajmowała muzyka brytyjska. Postrzegano muzykę brytyjską przez pryzmat opracowań muzyko-

¹¹⁰² J. I. K r a s z e w s k i, Kronika zagraniczna, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 393, s. 187.

¹¹⁰³ Korespondencya tygodnia, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, T. 2, nr 41, s. 226–227; Rozmaitości, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 53, s. 16; „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 73, s. 336; S. R e j c h a n, *Sztuka Polska w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 27, s. 520–521; J. K l., *Wystawa grafików angielskich*, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 46, s. 1012–1013; J. K l e c z y ń s k i, *Sztuka międzynarodowa. Wenecja, wystawa powszechna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 42, s. 845–846; J. H o l e w i ń s k i, *Spółczesność a sztuka angielska. Krótka charakterystyka z okazji dorocznego salonu londyńskiego ‘Royal Academy’*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 49, s. 990–991; R. O r d y ń s k i, *Nowy salon sztuki w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 45, s. 895–896; *Fragment wystawy Związku Artystów w Royal Albert’s Hall w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 45, s. 899; W. B u n i k i e w i c z, *Z wystaw londyńskich*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 4, s. 66–67; *Międzynarodowa wystawa karykaturzystów w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 6, s. 114.

¹¹⁰⁴ „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 15, nr 373, s. 115–116; „Tygodnik Ilustrowany” 1878, T. 5, nr 109, s. 58; S. R e j c h a n, *Sztuka Polska w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 27, s. 520–521; *Międzynarodowa wystawa karykaturzystów w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 6, s. 114.

¹¹⁰⁵ J. R e y n o l d s, *Garrick między tragedią a komedią*, „Tygodnik Ilustrowany” 1873, T. 12, nr 308, s. 257; J. S c h r a d e r, *Shakespeare przed sądem*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, T. 15, nr 373, s. 115–116; G. C r a i g, *Rycerze północy, Burza, Hamlet, Mackbeth*; Fr. S i e d l e c k i, *Wystawa malarstwa scenicznego w Tow. Zach. Sztuk Pięknych*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 39, s. 769–771.

¹¹⁰⁶ J. C h e ł m i ń s k i, *W Hyde Parku, Otwarcie sezonu, Nasze ryciny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 69, s. 267, 272; S. R e j c h a n, *Sztuka Polska w Londynie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 27, s. 520–521; J. K l., *Wystawa grafików angielskich*, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 46, s. 1012–1013.

logicznych¹¹⁰⁷. Powrócono na jej łamach do kontaktów polsko-brytyjskich, wspominając pobyt Fryderyka Chopina w Wielkiej Brytanii¹¹⁰⁸, oraz koncertu Natalii Janotówny, wykonującej utwory polskich kompozytorów i odnoszącej sukcesy, Polki zatrudnionej w operze włoskiej w Londynie¹¹⁰⁹. Ożywienie muzyczne w Anglii postrzegano w postaci organizowanych festiwali muzycznych w Birmingham¹¹¹⁰, obecności na nich i występach europejskich kompozytorów¹¹¹¹ oraz o wizytach angielskich muzyków w Towarzystwie Muzycznym w Warszawie¹¹¹².

6. Podsumowanie

Paradygmat brytyjskości, który kształtował się na łamach prasy polskiej okresu rozbiorowego i który starano się tu odtworzyć, przyczynił się do wykształcenia swoistego zbiorowego społecznego wyobrażenia brytyjskości w Polsce i którego ślady były widoczne zarówno w samych doniesieniach prasowych, jak i w innych źródłach wiedzy pochodzących z tego okresu. Ten „fakt długiego trwania kulturowego” dotyczył czterech wymienionych tu i uogólnionych kategorii brytyjskości, kraju i państwa, Imperium Brytyjskiego, narodu i społeczeństwa oraz cywilizacji i sztuki.

Paradygmat kraju i państwa zawierał przeświadczenie zarówno o pozytywnym, jak i negatywnym charakterze. Pozytywne było wyobrażenie o idealnym, bezpiecznym, ponieważ wyspiarskim położeniu kraju, bez agresywnych sąsiadów, umożliwiającym kontakt z całym światem poprzez morze. Przy czym wszelkie możliwości połączenia Wysp Brytyjskich ze stałym lądem miały to bezpieczeństwo obniżyć. Z drugiej strony, położenie wyspiarskie wyobrażano sobie jako niesprzyjające identyfikacji Wielkiej Brytanii z kontynentem europejskim. Wyobrażenie Wielkiej Brytanii jako kraju

¹¹⁰⁷ „Magazyn Powszechny” 1834, R. 1, nr 20, s. 157–159.

¹¹⁰⁸ F. H o s i c k, *Z pobytu Fryderyka Chopina w Anglii w roku 1848*, „Ateneum” 1897, T. 3, z. 9, s. 427–455.

¹¹⁰⁹ Rozmaitości, „Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. 3, nr 61, s. 143.

¹¹¹⁰ T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, T. 6, nr 141, s. 164–165.

¹¹¹¹ T o p o r c z y k, *Ze świata obcego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 179, s. 363; E. N. T., *Kronika londyńska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 211, s. 42.

¹¹¹² *Nasze ryciny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 3, s. 56.

składającego się z wielu części, Anglii, Szkocji, Walii i Irlandii, i politycznej oraz gospodarczej i kulturowej hegemonii Anglii nad innymi częściami, przejawiające się przenoszeniem nazwy „Anglia” i „angielski” na pozostałe jej krainy i ich dokonania, oprócz Irlandii, której odrębność była wyraźnie postrzegana, oceniane było coraz bardziej ambiwalentnie wraz z rosnącą wiedzą na temat jej państwowości i polityki. Obecny był również swoisty paradygmat Szkocji jako krainy romantycznych gór, jezior i poetów.

Symbolem paradygmatu Wielkiej Brytanii czy „Anglii” był Londyn, miasto nieporównywalne z żadnym miastem polskim ani europejskim. Miał on być „soczewką” tego kraju, skupiającą w sobie zarówno cechy pozytywne, jak i negatywne całej brytyjskości. Miał być „mrowiskiem mrowisk” i „Rzymem dla nie romantyków”, miejscem uprawiania polityki i konfliktów społecznych oraz największym miejscem działań na rzecz społeczeństwa. Londyn występował również w micie polityki zagranicznej, kiedy to symbolizował całe Zjednoczone Królestwo.

Inne miasta brytyjskie wyobrażano sobie jako podporządkowane stolicy i stopniowo emancypujące się poprzez uzyskiwanie własnego odrębnego charakteru związanego z historią, dziedzictwem narodowym, nauką i edukacją, przemysłem i ogólnym postępowaniem cywilizacyjnym, dynamicznie rozwijające się i budujące własną tożsamość.

Państwo, jakim było Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii (od 1801 r.), utożsamiane było jako Wielka Brytania z wyodrębnieniem Irlandii jako z krajem podporządkowanym. Ustrój polityczny Zjednoczonego Królestwa łączył się z paradygmatem racjonalnego rządzenia tym krajem przez monarchię i parlament, którego decyzje zapadały w pełnej jawności. Miało ono mieć swój własny rytuał polityczny, partie i frakcje, prowadzące określoną politykę wewnętrzną, zagraniczną i imperialną w duchu liberalizmu, która była niejednoznacznie oceniana, w zależności od jej przedmiotu. Paradygmat parlamentaryzmu brytyjskiego był oceniany dwojako. Z jednej strony pozytywnie i te oceny obejmowały Izbę Gmin, w której upatrywano podstawowy czynnik rozwoju prawa i demokratyzacji życia, a także siłę samoreformującą się dla potrzeb społeczeństwa. Z drugiej strony negatywnie – w odniesieniu do Izby Lordów, w której upatrywano symbol wsteczności i siłę hamującą rozwój społeczny i polityczny kraju. Parlamentaryzm brytyjski, o swoistej tradycji i rytuale, nie zawsze nadążał za tempem postępu, ale biorąc pod uwagę potrzeby społeczne, racjonalnie nadążał za nimi, reformu-

jąc prawo wyborcze i poszukując rozwiązań łagodzących spory. Podobnie Parlament postępował w dziedzinie zmiany, złagodzenia, humanizacji i dostosowania go do zmieniających się potrzeb społecznych. Dotyczyło to również Irlandii. Paradygmat prawa brytyjskiego czynił je obecnym w każdym aspekcie życia obywateli, a składać się miało nań prawo tradycyjne, obyczajowe i państwowe, a jego respektowanie było efektem swoistej „umowy społecznej”, z której wyłamywać się miały jedynie jednostki patologiczne.

Paradygmat polityki wewnętrznej zawierał jako najważniejsze: politykę wobec Irlandii jako terytorium podporządkowanego oraz politykę dotyczącą praw robotników i praw kobiet. Paradygmat Irlandii jako kraju dążącego do zrzucenia pęt politycznej, gospodarczej i religijnej dominacji Anglii zyskiwał sympatię dla niej i jej mieszkańców. Polityka angielska wobec Irlandii była ambiwalentnie oceniana. Z jednej strony – jako planowana polityka wyniszczenia tego kraju, która spowodowała masową emigrację Irlandczyków do Stanów Zjednoczonych, a z drugiej – jako dążenie angielskich sił liberalnych do naprawy sytuacji, które w walce parlamentarnej dążyły do nadania jej autonomii i przeprowadzenia reform. Polityka wobec wciąż rosnącej rzeszy robotników miała na celu zapobieżenie radykalizacji konfliktów między robotnikami a wyższymi warstwami społecznymi przez reformę tradycyjnych instrumentów prawnych, działania filantropijne i społeczne oraz polityczne w celu demokratyzacji życia, co było oceniane pozytywnie. Podobnie działania parlamentarne na rzecz praw kobiet oceniano jako danie kobietom możliwości emancypacji społecznej, zawodowej i prawnej, zgodne z postępek cywilizacyjnym i potrzebami społeczeństwa.

Paradygmat polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii ukazywał ją jako państwo starające się uczestniczyć we wszystkich aspektach życia politycznego świata ze względu na swoją potęgę polityczną i gospodarczą oraz politykę „równowagi sił”. Państwo występowało jako uczestnik koalicji przeciwko tym siłom, które miały naruszać porządek polityczny Europy i świata, starając się tam, gdzie to było możliwe, rozwiązywać konflikty polityczne drogą negocjacji i sojuszy, dbając jednak o swój własny interes i zachowanie silnej pozycji politycznej. Ta ambiwalentna ocena polityki zagranicznej wpływała z roszczeniowej pozycji Wielkiej Brytanii do panowania nad jak największym obszarem geopolitycznym dla zabezpieczenia własnych interesów handlowych i politycznych i do zdominowania konkurentów do niej, „prawem silniejszego”. Paradygmat polityki zagranicznej ściśle wiązał się

z polityką imperialną Wielkiej Brytanii i uwarunkował je od własnego interesu w budowaniu swoich wpływów kolonialnych.

Paradygmat polityki imperialnej Wielkiej Brytanii implikował również niejednoznaczne oceny. Uzależnione one były od czasu, sposobu i miejsca podporządkowywania sobie terytoriów kolonialnych, jak również od tego, z kim rywalizowano o zagarniane terytoria. W Ameryce dominacja brytyjska największa była w Kanadzie i Indiach Zachodnich, gdzie nie spotykała sprzeciwu i tendencji separatystycznych, ale najważniejsze w polityce imperialnej były Indie, a następnie Afryka. Negatywnie oceniano zarówno politykę wobec Indii, która wywoływała powstania i rebelie, ale również wobec Afryki Południowej i konfliktu Imperium Brytyjskiego z Burami, zdecydowanie opowiadając się po stronie tych ostatnich i ich walki o niepodległość. Również negatywnie postrzegano brytyjską politykę wobec obszarów Azji, gdzie Imperium Brytyjskie rywalizowało z Imperium Rosyjskim budującym swoją potęgę kolonialną. Podobnie negatywnie oceniano politykę wobec Egiptu i Azji Południowo-Wschodniej, gdzie interesy Wielkiej Brytanii krzyżowały się z interesami Francji. Pozytywnie natomiast oceniano fakt, że po krwawych konfliktach w koloniach Imperium Brytyjskie naprawiało szkody w obrębie swoich posiadłości kolonialnych, biorąc za nie odpowiedzialność. Pozytywne oceny zyskiwały również inicjatywy na rzecz podniesienia cywilizacyjnego krajów kolonialnych przez Imperium Brytyjskie, które były odczytywane jako misja cywilizacyjna tego kraju dla słabiej rozwiniętych.

Paradygmat narodu brytyjskiego oceniany był przez pryzmat megalomanii narodowej Brytyjczyków czy wręcz Anglików, uważających się za naród mający prawo przewodzić innym narodami, a to dzięki postępowi cywilizacyjnemu i swoistej misji kulturowej, którą mu było dane pełnić. Kraj, który odznaczał się przywiązaniem do tradycji, historii narodowej i obyczajów, uznając jednak inne narodowości za mniej niż on cywilizowane, było oceniane negatywnie. Zdecydowanie pozytywnie oceniane było przywiązanie do kraju i patriotyzm, wyrażający się w poszanowaniu tradycji, swoistej integracji narodowej i społecznej, szacunku i pamięci dla wybitnych jednostek reprezentujących ten naród w różnych dziedzinach życia, które naród doceniał, stawiał im pomniki i honorował uroczystymi pochówkami. Naród ten miał sięgać daleko poza granice Zjednoczonego Królestwa i rozciągać się na całe Imperium, gdzie reprezentować miał „większą Brytanię”, jej cywili-

zacje i kulturę. Negatywnie natomiast oceniano poczucie wyższości, jakie manifestowali Brytyjczycy w stosunku do innych narodowości w Europie i na świecie, w tym w koloniach, dokonując oceny ich historii i obyczaju. Paradygmat obyczaju brytyjskiego oceniano dwojako. Z jednej strony pozytywnie, w jego umiłowaniu życia rodzinnego w obrębie swego „Home”, który był swoistym mikroświatem i lokalnym ogniskiem kultury, dążności do poznawania nowych części świata, umiłowaniu natury, świeżego powietrza, polowań i sportu, zamiłowaniu do mieszkania na wsi, utożsamianej ze zdrowym środowiskiem, przebywaniu w parkach i realizowaniu własnego hobby. Z drugiej strony potępiano ten obyczaj za nieodpowiedzialność pojedynków, nieobyczajność zaspokajaną w licznych domach rozpusty w Londynie czy wręcz w dzielnicach występku – najczęściej w przestrzeni wielkich miast. Pozytywnie oceniano obyczaj zawierania małżeństw z miłości, a nie dla majątku i pozycji społecznej, wychowania dzieci poza domem, w zakładach edukacyjnych, a także udogodnienia codzienne, począwszy od wygodnego ubioru, odpowiedniego na każdą okazję, po zwykłą praktykę życia codziennego. Paradygmat obyczaju brytyjskiego był najlepiej i najchętniej przyswajalny przez polskie społeczeństwo.

Paradygmat społeczeństwa brytyjskiego oceniany był pozytywnie jako symbol zintegrowania i odpowiedzialności za wszystkich swoich obywateli, zarówno ze strony sfer rządzących, jak i całego społeczeństwa, gdzie silniejsi i bogatsi opiekowali się i pomagali słabszym, dając im jak największe szanse samorealizacji i awansu społecznego. Dlatego pozytywnie oceniano wszelkie społeczne inicjatywy na rzecz robotników i biedoty, w zakresie ich podstawowych potrzeb oraz prawa do zmiany swego położenia. Podziwiano ruch społeczny na rzecz reformy oświaty i jej demokratyzacji, ruchu samokształceniowego, inicjatyw filantropijnych na rzecz poprawy warunków bytowych ludności najbardziej potrzebującej w miastach i umiejętności samoorganizacji społeczeństwa brytyjskiego w licznych klubach, organizacjach społecznych i stowarzyszeniach. Ich celem była obrona interesów społecznych, edukacyjnych i politycznych różnych grup społecznych wobec wyzwań związanych z rozwojem cywilizacyjnym i kulturowym społeczeństwa brytyjskiego, które to inicjatywy uzyskiwały pozytywne oceny w prasie polskiej i postulaty do naśladowania.

Paradygmat cywilizacji brytyjskiej jako przodującej w świecie opierał się na osiągnięciach naukowych, gospodarczych, rolniczych, przemysłowych

i kulturowych tego kraju, które wdrażano w życie, nie tylko w samej Wielkiej Brytanii, ale również w całym Imperium Brytyjskim. Był oceniany pozytywnie jako swoista misja cywilizacyjna, niesiona do innych krajów Europy i świata, a przejawiająca się zarówno w wielkich przedsięwzięciach, jak i zwykłych codziennych życiowych udogodnieniach. Polegał też na pojedynczych wynalazkach i odkryciach, które pochodząc z kręgu kultury duchowej rewolucjonizowały w skali światowej zarówno kulturę materialną i życie codzienne, jak i całe społeczeństwa. Cywilizacja ta była postrzegana jako symbol nieograniczonego postępu myśli ludzkiej i uzasadniała dominację kultury brytyjskiej nad kulturą innych krajów i narodowości w duchu idei ewolucjonizmu i wyższego stopnia rozwoju. Najmniej doceniany był jednak paradygmat sztuki brytyjskiej, jednak poza osiągnięciami literatury i publicystyki, które uznawano za wybitne. W porównaniu z osiągnięciami innych krajów w tym zakresie oceniano go jako zapóźniony i uzależniony od takich czynników, jak religia, obyczajowość i pragmatyzm tego narodu, które wpływały nań hamująco. Uznawano jednak rozwój i w tej dziedzinie, który objawiał się w swoisty, charakterystyczny dla tej kultury sposób i jako wynik społecznych dążeń. Oceniany był on jako podległy i uzależniony od innych czynników rozwoju, nierozwijający się równie dynamicznie, z dala od europejskich tendencji w sztuce i osobno.

W świetle analizy paradygmatu brytyjskości w prasie polskiej okresu rozbiorów udaje się zauważyć istnienie pewnych określonych mitów, stanowiących kwintesencję pojmowania tego kraju jego kultury i narodu. Jest to mit liberalizmu i wolności zarówno politycznej, społecznej, gospodarczej, jak i kulturowej, który warunkował pozostałe mity, takie jak mit postępu we wszystkich dziedzinach życia, mit racjonalności i umiarkowania w podejmowaniu decyzji i rozwiązywaniu sporów oraz mit pragmatyzmu we wszelkim działaniu. Te mity obecne w polskiej świadomości zbiorowej okresu rozbiorów przejawiać się miały w pragmatycznej stronie mitu brytyjskości w Polsce, a mianowicie uzasadniały obecność elementów kultury brytyjskiej w kulturze polskiej. Oprócz tychże, obecna była również negatywna strona mitu brytyjskości w przeświadczeniu o megalomanii narodowej przejawiającej się w wierze tego narodu w swoją wyższość cywilizacyjną nad innymi, co miało uzasadnić zaborczość w stosunku do ludów i terytoriów podporządkowanych, i w nadmiernej dbałości o własne interesy.

ROZDZIAŁ 3

BRYTYJSKOŚĆ W KULTURZE POLSKIEJ

1. Wstęp

Paradygmat Wielkiej Brytanii, jej kultury i mieszkańców obecny w prasie polskiej doby rozbiorów, wraz z innymi źródłami, których jednakże oddziaływanie było znacznie węższe aniżeli prasy, utrwał mit brytyjskości jako wzór godny naśladowania, czego dowodem były artykuły, w których wskazywano na konkretne wzorce oraz opisywano ich wdrażanie w Polsce. Wzorce owe utrwalane były również w literaturze pięknej, w formie najsilniej zmitologizowanej i upośrednionej, zważywszy na fakt, że twórcy dzieł, w których Wielka Brytania i jej kultura się pojawiały, również korzystali ze źródeł bezpośrednich i pośrednich w zdobywaniu wiedzy o tym kraju.

Okres rozbiorów stał się zatem czasem najsilniejszego oddziaływania wzorów brytyjskich na kulturę polską w jej wymiarze materialnym, społecznym i duchowym, a także wpływał na obyczaj Polaków, często opisywany, szczególnie w literaturze romantycznej i pozytywistycznej. Ten pragmatyczny wymiar mitu Wielkiej Brytanii jako zbiorowego wyobrażenia społecznego stanowił namacalny dowód jego oddziaływania na kulturę polską poprzez źródła wiedzy bezpośrednie i pośrednie oraz teksty kultury. Przedstawienie tychże wpływów zostanie tu jednak ograniczone do wybranych przykładów, które pojawiały się na łamach prasy, gdyż opisanie wszystkich elementów brytyjskich w kulturze polskiej znacznie rozszerzyłoby ramy niniejszej pracy.

2. Wielka Brytania, jej kultura i mieszkańcy w polskiej literaturze pięknej

Obecność problematyki brytyjskiej w literaturze polskiej zapoczątkowała recepcja angielskiej literatury jeszcze w epoce oświecenia. Miała ona wtedy elitarny i amatorski charakter. W końcu XVIII w. pojawiły się pierwsze tłumaczenia utworów o tendencjach preromantycznych, jak *Noce Younga*, tłumaczone w całości lub we fragmentach od 1777 r. oraz *Pieśni Osjana* Jamesa Macphersona, którego fragmenty tłumaczyli Ignacy Krasicki (druk

1793–1799), Konstanty Tymieniecki (1791, 1817), Franciszek Dionizy Kniaźnin (1795–1796, druk 1828) i in., mając jednak wątpliwości, co do autentyczności dzieła¹. Osjanizm jako zjawisko przełomu XVIII i XIX w.² zawdzięczał swą niezwykłą pozycję utrafieniu w gust epoki sentymentalizmu, zainteresowania przeszłością, zwłaszcza odległą, przedstawieniu prostego życia ludu i podkreślając rolę uczucia w życiu człowieka, pogłębiając więź człowieka z przyrodą i krajobrazem, który miał być dziki i melancholijny, wiążąc świat żywych i umarłych i zapowiadając romantyczny stosunek do przyrody i historii oraz przeświadczenie o jedności świata materialnego i duchowego. Osjanizm był pierwszym prądem, który zapowiadał romantyczne wyobrażenie o poezji Północy, przeciwstawianej klasycyzmowi Południa³. Wpływy i inspiracje osjanizmem widoczne były zwłaszcza w środowisku Puław, w zwrocie do przeszłości i zbieractwie folkloru oraz w osjanicznym wzorze barda⁴. W końcu wieku XVIII pojawiły się pierwsze tłumaczenia utworów preromantycznych (Edwarda Younga, Johna Milтона) oraz powieści gotyckich Ann Radcliff⁵. Walnie przyczyniły się do tej recepcji w Polsce tłumaczenia J. U. Niemcewicza. Angielska literatura romantyczna była przyswajana w Polsce w latach 1815–1823, gdy w Anglii rozpoczęła się twórczość drugiego pokolenia romantyków, a rozkwit polskiego romantyzmu następuje po 1830 r., kiedy w Anglii rozpoczęła się epoka wiktoriańska. W latach 20. XIX w. ma w Polsce miejsce recepcja dzieł T. Moore’a, T. Campbella, A. Tennysona, A. Pope’a, L. Sterne’a i O. Goldsmitha. Kontakty między pi-

1 Z. S i n k o, *Angielsko-polskie związki literackie*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 15–21.

2 Z. S i n k o, *Osjanizm*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1977, s. 434–441; Z. S i n k o, *Osjanizm*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 115–116; M. J o c z o w a, *Literatura północy i literatura południa*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 2009, s. 500.

3 Z. S i n k o, *Osjanizm*, [w:] *Literatura polska...*, t. 2, s. 115–116.

4 M.in. *Bard polski*, A. J. Czartoryskiego, 1795, *Wenda* (anonimowy), 1815, *Groby w dniu śmierci Kościuszki*, E. K. Lubomirskiego, 1821, *Widzenie na Górach Karpackich*, K. Brodzińskiego, 1822, *Duma o generale Grabowskim*, A. Goreckiego, 1814, w liryce – *Emrod*, L. Kropińskiego, 1811, i w sentymentalnych romansach – *Malwina*, M. Wirtemberskiej, 1816. Z. S i n k o, *Osjanizm*, [w:] *Literatura polska...*, t. 2, s. 115–116.

5 M. J a n i o n, *Gotycyzm*, [w:] *Literatura polska...*, t. 1, s. 319–320.

sarzami angielskimi a polskimi były jednak sporadyczne⁶. Najwcześniejsza w XIX w. była w Polsce recepcja poezji angielskiej. Nazwiska Byrona i Scotta jako „geniuszów” poezji angielskiej pojawiły się już w 1816 r. w „Pamiętniku Warszawskim”⁷. Scott znany był w Polsce jako autor powieści *Poema ostatniego barda* (1821; tłum. K. Brodziński), *Pani Jeziora* (1822; tłum. K. Sienkiewicz) i *Czarnego karła* (1826). Do roku 1830 ukazało się 20 pozycji tego autora, w tym 17 powieści, w większości w przekładzie F. S. Dmochowskiego, ale także A. E. Odyńca, J. B. Zaleskiego i W. Małeckiej. Okresem największej popularności Scotta w Polsce były lata 1826–1830, kiedy zaczęto fascynować się jego powieściami jako romansami historycznymi, za sprawą Franciszka Salezego Dmochowskiego, który *Wyborem dzieł* zapoczątkował serię taniej książki, tłumacząc Scotta z wydawnictw francuskich. W roku 1871 – w setną rocznicę urodzin pisarza – uznano, że zainteresowanie jego twórczością osłabło, jednakże nadal ukazywały się przekłady jego powieści, również z języka angielskiego (E. Rykaczewski)⁸. Mimo że kontynuowano przekłady jego powieści, nigdy już nie powstało ich tak wiele, jak do 1830 r. Inspiracje powieścią historyczną Scotta odnaleźć można w *Panu Tadeuszu* Mickiewicza, w twórczości Seweryna Goszczyńskiego i Józefa Bohdana Zaleskiego, ale także u pisarzy późniejszych, jak Wincenty Pol, Ludwik Kondratowicz, Cyprian Kamil Norwid, Julian Ursyn Niemcewicz, Aleksander Bronikowski, Michał Grabowski, Henryk Rzewuski i Józef Ignacy Kraszewski. Mimo popularności Scotta w Polsce, walterskotyzm jako typ powieści historycznej nie był tak popularny, jak byronizm. Twórczość Byrona ukazywać się zaczęła na łamach prasy polskiej w latach 1820–1822 w ponad 20 artykułach i wzmiankach, w których poświęcono mu najwięcej uwagi spośród poetów angielskich⁹. Były to przede wszystkim anegdota i informacje biograficzne,

⁶ K. Sienkiewicz poznał w roku 1820 w Anglii Waltera Scotta, którego znał również A. E. Odyniec, T. Campbell związany był z Mickiewiczem, Krasieńskim i rodziną Czartoryskich, a pisarz T. Tripplin z Dickensem. W. K r a j e w s k a, *Angielsko-polskie związki literackie*, [w:] *Słownik literatury polskiej...*, s. 22.

⁷ S. [pseudonim niezidentyfikowany], *Rzut oka na literaturę angielską w ostatnich dwudziestu latach, pismo wyjęte z dziennika „Biblioteque universelle 1816”*, *Miesięc styczni*, „Pamiętnik Warszawski” 1816, T. 6, s. 289–305.

⁸ *Ibidem*, s. 23; por też, Z. S i n k o, *Angielsko-polskie związki literackie*, [w:] *Literatura polska...*, t. 1, s. 16.

⁹ W. K r a j e w s k a, *op. cit.*, s. 23.

często nieprawdziwe, oparte na artykułach z prasy francuskiej i angielskiej i na obecnej tam „czarnej legendzie” poety jako o „upadłym aniele”, którego życie i śmierć w czasie wojny o wolność Grecji pokrywała się z życiem stworzonych przez niego bohaterów. To utożsamienie poety z jego twórczością stało się podstawą wszechobecnego w Europie, w tym również w Polsce, byronizmu, który odzwierciedlił się wyraźnie w twórczości poetyckiej i pozostał obecny w naszym kraju znacznie dłużej niż na Zachodzie. Pisarze, tacy jak S. Goszczyński i M. Grabowski, starali się wyzwolić literaturę polską spod wpływu byronizmu, jednakże A. Mickiewicz, S. Witwicki, E. Ziemięcka i C. K. Norwid upatrywali w jego postawie walki rewolucyjnej ideę zachęty do polskiej walki z zaborcą, traktując go jako „poetę czynu”¹⁰. Pierwsze przekłady utworów Byrona pojawiały się w prasie polskiej już w roku 1820 (tygodnik „Wanda”, „Tygodnik Polski i Zagraniczny”, „Dziennik Wileński”). W latach 1820–1855 przetłumaczono na język polski najważniejsze jego dzieła, początkowo z dzieł francuskojęzycznych, a następnie z oryginału. B. Kiciński tłumaczył *Korsarza* (1820), A. Mickiewicz – *Giaura* (1835), A. E. Odyniec – *Narzeczoną z Abydos* (1838), J. Kasprówicz – *Childe Harolda* (1895), a dramaty – J. Paszkowski i E. Porębowicz¹¹. Byrona tłumaczyli również: J. Korsak, F. Morawski i E. Porębowicz. Jego twórczość miała największy wpływ na poezję A. Mickiewicza, J. Słowackiego, Z. Krasińskiego, J. Korzeniowskiego, A. Chodźki, J. Korsaka, S. Goszczyńskiego, a w powieści – na Z. Kaczkowskiego¹². Twórczość Byrona inspirowała nie tylko pisarzy romantyzmu, ale również modernizmu. W latach 1822–1831 wielką popularnością w Polsce cieszył się T. Moore dzięki tłumaczeniu wyjątków z *Lalla Rokh* (1822) na łamach prasy polskiej. Pełny przekład tego dzieła wydano w 1826 r. w tłumaczeniu prozą W. Maleckiej i wierszem – A. E. Odyńca. Tłumaczenia dzieł Moore’a dokonane były przez A. Mickiewicza – *The Meetings of Waters (z Tomasza Moore’a)* (1827), a popularność poety umocniły tłumaczenia wielu fragmentów z patriotycznych *Melodii irlandzkich* oraz *Epikurejczyk* w tłumaczeniu K. Forstera (1829). Do wybitnych tłumaczy Moore’a należeli A. E. Odyniec, F. Morawski, K. Gaszyński, J. Korzeniowski i S. E. Koźmian, A. Pajgert i A. Pług. *Melodie irlandzkie* Moore’a wywarły

¹⁰ *Ibidem*, s. 23.

¹¹ Z. S i n k o, *Angielsko-polskie...*, s. 16.

¹² W. K r a j e w s k a, *op. cit.*, s. 23.

wpływ na *Śpiewy historyczne* J. U. Niemcewicza¹³. Znano i ceniono poezje T. Campbella ze względu na jego związki z Polską i Polakami poprzez The Literary Association of the Friends of Poland, wspomagające polskich emigrantów polistopadowych w Londynie. Jego poezję, a szczególnie wiersze poświęcone Polsce, tłumaczyli od 1826 r. J. U. Niemcewicz i K. Lach Szyrma,. W okresie pozytywizmu kontynuowano przekłady jego dzieł¹⁴.

Recepcja twórczości innych romantyków angielskich, w tym P. B. Shelleya, W. Wordswortha, S. T. Coleridge'a i W. Blake'a, przypadła dopiero na okres Młodej Polski, kiedy to przekłady ich dzieł znajdowały miejsce w prasie polskiej. Twórczość P. B. Shelleya tłumaczyli wówczas A. Asnyk i J. Kasprowicz. Ten ostatni przełożył poematy *Alastor* (1887) i *Epipsychydion* (1888) oraz liryki. W roku 1887 ukazały się tłumaczenia dramatów poety. Pomimo licznych artykułów na temat jego twórczości, znajomość Shelleya nie była szeroka, a do jego admiratorów należał S. Żeromski. Twórczość J. Keatsa, W. Wordswortha i S. T. Coleridge'a, pomimo tłumaczeń dokonywanych przez J. Kasprowicza, znana była w niewielkim zakresie. Zainteresowanie poezją W. Blake'a związane było w Polsce z „odkryciem” jego twórczości przez modernistów angielskich, a jego entuzjastą był S. Brzozowski¹⁵.

W drugiej połowie XIX w. tłumaczono poezje Moore'a oraz poetów okresu wiktoriańskiego, Alfreda Tennysona i Roberta Browninga. W roku 1860 rozpoczął tłumaczenia Alfreda Tennysona W. Chomętowski wybo-rem z *Idylli królewskich*, a następnie S. E. Koźmian przekładem poematu *Enoch Arden* (1891). R. Browning był tłumaczony we fragmentach w 1874 r. (*Fifina na Jarmarku* w „Bibliotece Warszawskiej”) oraz przez Jana Kasprowicza w końcu XIX w. Do recepcji poezji angielskiej w Polsce przyczynił się ruch estetyzmu angielskiego, pisma Johna Ruskina i Williama Morrisa, które spopularyzowała poezja Algemona Charlesa Swinburne'a, jako wyznawcy hasła „sztuka dla sztuki”, tłumaczona przez Jana Kasprowicza. Niemały udział w recepcji poezji angielskiej i dramatu angielskiego miał Jan Kasprowicz, publikując antologię *Poeci angielscy* (1907) oraz zbiór *Próby angielskiej poezji dramatycznej* (1907). W roku 1890 pojawiać się zaczęły pierwsze wzmianki na temat Oskara Wilde'a, głównie poprzez tłumaczone

¹³ *Ibidem*, s. 24.

¹⁴ *Ibidem*, s. 24.

¹⁵ Z. S i n k o, *Angielsko-polskie*, s. 17.

fragmenty jego dramatów, a do roku 1914 przełożono prawie całą jego prozę (*Portret Doriana Grey'a*; 1905). Od 1904 r. zaczęto też wystawiać jego sztuki na deskach polskich teatrów. Podobną sławą cieszył się w Polsce G. B. Shaw, którego dramaty wystawiano od 1903 r. (*Uczeń diabła*), jednak pełna recepcja jego twórczości nastąpiła dopiero w dwudziestoleciu międzywojennym¹⁶.

Recepcja dramatu angielskiego w dobie romantyzmu była dość ograniczona ze względu na rozpowszechniony pogląd o upadku dramatu w Anglii, który poza Szekspirem nie był doceniany w Polsce. Romantyczne „odkrycie” Szekspira rozpoczęło właściwą recepcję jego dzieł, ukoronowaną 12-tomową edycją w różnych tłumaczeniach i w opracowaniu R. Dyboskiego w latach 1911–1913. Szekspir był wielbiony i tłumaczony we fragmentach przez A. Mickiewicza, J. Słowackiego i C. K. Norwida, nie był jednakże właściwie ceniony przez Z. Krasieńskiego. W końcu wieku XVIII pierwsze próby wystawiania Szekspira w języku polskim w sposób przystosowany do klasycystycznego gustu miały miejsce w roku 1782. Były to *Wesołe kumoszki z Windsoru*, przekład z wydania francuskiego, zaadoptowane przez F. Zabłockiego jako *Samochwał* lub *Amant Wilkołak*. W roku 1797 wystawiono *Romea i Julię* we lwowskim Teatrze W. Bogusławskiego. *Hamlet* został wystawiony we Lwowie (1797) i w Warszawie (1799) przez W. Bogusławskiego, z przekładu wydania niemieckiego¹⁷. W latach 1795–1831 włączono dramaty Szekspira na stałe do repertuaru polskiego teatru w liczbie pięciu pozycji wraz z *Otellem*, *Królem Learem* i *Makbetem* w różnych polskich wersjach opartych na tradycyjnych adaptacjach Jeana-Francoisa Ducisa i Johanna Heinricha Schrödera. Jednakże wraz z nadejściem romantyzmu dotychczasowe postrzeganie wątków szekspirowskich jako „tragicznych” i „straszliwych” uległo zmianie¹⁸. Do wyobraźni romantyków przemawiał jednak najbardziej *Hamlet* i dlatego w prasie polskiej okresu 1820–1830 ukazywało się wiele przekładów hamletowskich monologów, które były jednak nieudanymi i amatorskimi próbami. W następnym okresie (1839–1847) podejmowano próby tłumaczenia Szekspira z oryginału angielskiego, które podejmowali

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*, s. 16.

¹⁸ M. M o c h n a c k i, *Macbeth Shakespeare'a i Ducisa*, „Gazeta Polska” 1829. W. K r a - j e w s k a, *op. cit.*, s. 24–25.

I. Kefaliński (Hołowiński), P. Jankowski i in. Profesjonalnych przekładów dokonano jednakże dopiero w latach 1875–1877, a ich autorami byli: J. Paszkowski (13 utworów), S. E. Koźmian (4 utwory) i L. Ulrich (20 utworów). Ich tłumaczenia dzieł Szekspira weszły do pierwszego wydania *Dzieł dramatycznych* (red. i wstęp J. I. Kraszewski)¹⁹. W latach 1894–1895 ukazało się 35 utworów Szekspira w tłumaczeniu L. Ulricha. Wydanie drugie dzieł dramatycznych z inicjatywy H. Biegeleisena ukazało się w latach 1895–1897 w tłumaczeniach m.in.: J. Paszkowskiego, S. E. Koźmiana, J. Kasprowicza. Natomiast w latach 1911–1913 ukazało się wspomniane już dwunastotomowe wydanie *Dzieł dramatycznych* Szekspira w różnych tłumaczeniach pod red. Romana Dyboskiego²⁰. Sama szekspirologia polska wieku XIX przedstawiała się raczej skromnie. Znajdujemy ją w formie artykułów przyczynkarskich, anegdotycznych i biograficznych zamieszczanych na łamach prasy polskiej²¹.

Recepcja powieści angielskiej w Polsce sięgała początków wieku XIX i wiązała się z adaptacją wątków gotyckich w prozie (powieści A. Mostowskiej czerpiące wątki z angielskiej powieści gotyckiej), sentymentalnych, oraz w ukazaniu się tłumaczenia *Podróży sentymentalnej* L. Sterne'a (przekład 1817 r. przez Stanisława Kłokockiego), popularnego w środowisku Uniwersytetu Wileńskiego i gdzie pierwszym wykładowcą literatury angielskiej był J. Saunders. Znaczny odsetek wśród tłumaczeń powieści angielskiej zajmowała literatura dziecięca, którą zaczęto lansować w okresie pozytywizmu, a wśród nich *Robinson Crusoe* D. Defoe i *Przygody Guliwera* J. Swifta, a także powieści dla dzieci pisarki irlandzkiej M. Edgeworth. Oprócz powieści Scotta w tłumaczeniach K. Brodzińskiego, K. Sienkiewicza i F. S. Dmochowskiego, w wieku XIX pojawiać się zaczęły dość przypadkowo tłumaczenia wybranych powieści, gdzie obok wybitnych pisarzy spolszczano wielu drugorzędnych autorów i autorek powieści, poczytnych w Wielkiej Brytanii (E. Bulwer Lytton i F. Marryat) lub wręcz tam nieznanymi (np. C. Younge, L. de la Ramée, R. Broughton, M. E. Braddon, A. Opie).

¹⁹ W. S h a k e s p e a r e, *Dzieła dramatyczne Williama Shakespeare (Szekspira)*, red. J. I. Kraszewski, przeł. S. Koźmian, J. Paszkowski, L. Ulrich, t. 1: *Dramata*, t. 2: *Tragedie*, Warszawa 1875.

²⁰ Z. S i n k o, *Angielsko-polskie...*, s. 16.

²¹ W. K r a j e w s k a, *op. cit.*, s. 25.

Recepcja dzieł K. Dickensa rozpoczęła się od roku 1839 (pierwsza wzmianka ukazała się w „Tygodniku Ilustrowanym”), a od 1841 poczęto przekładać jego dzieła, począwszy od szkiców i nowel, a skończywszy na powieściach, postrzegając je jako przejaw sentymentalizmu i sensacji. Po roku 1850 zaczęto je widzieć jako „obrazowanie rzeczywistości” i były one stawiane za wzór przez J. I. Kraszewskiego, B. Prusa, E. Orzeszkową i H. Sienkiewicza jako przejaw realizmu i powieści utylitarnej²². Uznano ponadto, że powieści Dickensa otwierają nowy rozdział w historii powieści, a on sam stał się „uzdrowicielem literatury”²³. Dickensa tłumaczono fragmentami lub w całości i publikowano w polskich czasopismach. Ukazywać się zaczęły: *Oliwer Twist* (1845), *Klub Pickwicka* (1867 we fragmentach, a w 1870 – w całości), *David Copperfield* (jako *Wspomnienie sieroty*, opracowanie dla młodzieży, w 1857, fragmenty, a w 1888 – w całości). Niewielka odległość czasowa między powstaniem oryginału angielskiego a jego tłumaczeniem na język polski sprawiła, że postrzegano Dickensa w Polsce jako pisarza współczesnego. Do roku 1900 wydano się w przekładzie polskim niemal wszystkie jego utwory. Wiele przekładów ukazało się anonimowo. Znaczny wpływ twórczości Dickensa można prześledzić w twórczości B. Prusa. Kolejnym powieściopisarzem wiktoriańskim, którego poznawano i tłumaczono był W. M. Thackeray, aczkolwiek w trakcie jego życia przetłumaczono na język polski tylko jeden jego utwór, *Księżę snobów* – 1860, a *Targowisko próżności* przełożono na język polski w 1876 r., trzydzieści lat po śmierci pisarza. Inne utwory ukazywały się w przekładach anonimowych w prasie polskiej (*Henry Esmond* i *Pendennis* w „Gazecie Polskiej” i „Gazecie Warszawskiej”). Późno i fragmentarycznie przyswajano twórczość C. Brontë i B. Disraelego²⁴. Uprawiano też tzw. twórczość „naśladowczą” i „apokryficzną”, jak np. *Alonso i Helena* J. U. Niemcewicza, oparta na powieści gotyckiej M. Lewisa. W latach 1850–1880 pojawiło się ok. 30 apokryfów Dickensa, anonimowego autorstwa²⁵.

Powieść angielska doby modernizmu była masowo tłumaczona i podobnie jak w okresie wcześniejszym nie zawsze we właściwym doborze autorów i tytułów. Oprócz Dickensa, którego wciąż tłumaczono, udostępniono

²² *Ibidem*, s. 25; Z. S i n k o, *Angielsko-polskie...*, s. 17.

²³ W. K r a j e w s k a, *op. cit.*, s. 25.

²⁴ *Ibidem*, s. 25.

²⁵ *Ibidem*.

Adama Bede G. Eliota, a także T. Hardy'ego (*Tessa d'Uberville* – 1893), powieści G. Mereditha, które jednak doczekały się tylko opracowania krytycznego, oraz R. L. Stevensona, przekładanego od 1890 r. Recepcja R. Kiplinga zaczęła się w latach 90. XIX w., a znany on był z przekładów J. Birkenmajera i H. Sienkiewicza (1900 – *Księga dżungli*). Zainteresowanie budziła również twórczość H. G. Wellsa jako pisarza fantastycznego, jednakże jego pełna recepcja nastąpiła w Polsce dopiero w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Podobnie było z twórczością J. Conrada, którego *Lorda Jima* tłumaczono już w 1904, a pisma krytycznych – w 1908 r. Pełna recepcja jego twórczości nastąpiła po roku 1918.

Inspiracje literaturą angielską w literaturze polskiej spotykamy już na początku romantyzmu w *Marii* Antoniego Malczewskiego, która powstała w Warszawie w 1824 r. Malczewski przetworzył autentyczne wydarzenie historyczne²⁶ według wzorców powieści poetyckiej W. Scotta i G. Byrona, przenosząc akcję w XVII w. W pieśni drugiej, przypisie 5, omawiającym frazę: „Podobna do owoców umarłego morza [...]”, odwołuje się autor do *Wędrówek Childe Harolda* Byrona oraz *Lalla Rokh* Moore'a, pisząc: „Wiele pięknych przyrównań czytać można w angielskich poetach do tych szczególnych owoców, które runąć mają nad brzegami jeziora Asphaltes, znanego pod imieniem Martwego Morza”²⁷.

To co niewątpliwie zainspirowało polską literaturę artystyczną to obrazy Wielkiej Brytanii i Londynu oraz Anglików pojawiających się na łamach artystycznych utworów romantycznych i pozytywistycznych. Londyn i Dover pojawia się na kartach *Kordiana* Juliusza Słowackiego, gdzie w akcie II bohater jako Wędrowiec podróżuje m.in. po Londynie i Dover, gdzie czyta Szekspira

²⁶ M. M a c i e j e w s k i, *Maria*, [w:] *Literatura polska...*, t. 1, s. 639.

²⁷ *Podobna do owoców umarłego morza...* – Wiele pięknych przyrównań czytać można w angielskich poetach do tych szczególnych owoców, które runąć mają nad brzegami jeziora Asphaltes, znanego pod imieniem Martwego Morza.

„Like to the apples on the Dead Sea's spore,
All ashes to the taste”.

Byron, *Harolds Pilgrimage*, Canto III.

„Like Dead Sea fruits, that tempt the eye,
But turn to ashes on the lips”.

T. Moore, *Lalla Rookh*, I, 228.

A. Malczewski, *Maria. Powieść ukraińska, przypisy autora*, <http://literat.ug.edu.pl/maria/maria3.htm>, 20.09.2014.

i doznaje tam jednego z rozczarowań. Utwór napisany w Genewie, w roku 1833 był inspirowany w tym fragmencie pobytami J. Słowackiego w Anglii (1830), jego fascynacją dramatami Szekspira, z których czerpał inspirację, oraz spotkaniem tam J. U. Niemcewicza, który w dramacie występuje jako Prezes²⁸.

Z kolei C. K. Norwid, przebywał w Anglii w 1852 i 1854, pierwszy raz w drodze do Ameryki i drugi – w drodze powrotnej, kiedy to opuścił Londyn jesienią 1854²⁹. Z okresu londyńskiego pochodzi utwór *Epimenides* i na pewno wiersz *Larwa*, który został później włączony do zbioru *Vademecum*.

Na śliskim bruku w Londynie,
W mgle – podksiężycowej, białej –
Niejedna postać cię minie,
Lecz ty ją wspomnisz, struchlały.
Czoło ma w cierniu? czy w brudzie?
Rozpoznać tego nie można;
Poszepty z Niebem o cudzie
W wargach... czy? piana bezbożna!...
Rzekłbyś, że to Biblii księga
Zataczająca się w błocie –
Po którą nikt już nie sięga,
Iż nie czas myśleć... o cnocie!
Rozpacz i pieniądz – dwa słowa –
Łyskają bielmem jej żrenic,
Skąd idzie?... sobie to chowa,
Gdzie idzie?... zapewne – gdzie nic!
Takiej-to podobna jędzy
Ludzkość, co płacze dziś i drwi;
– Jak historia?... wie tylko: „**krwi!**...”
Jak społeczność?... tylko – „**pieniędzy!**...”³⁰

²⁸ M. Bi z a n, *Kordian. Część pierwsza trylogii. Spisek koronacyjny*, [w:] *Literatura polska...*, t. 1, s. 474–475.

²⁹ J. D ą b r o w s k i, *Polacy w Anglii i o Anglii*, Kraków 1962, s. 44. [J. W. Gomulicki], *Mała kronika życia i twórczości Cypriana Norwida 1821 – 1883 – 1905*, [w:] C. K. N o r w i d, *Pisma wybrane*, t. 1: *Wiersze*, Warszawa 1980, s. 64–65 i 66.

³⁰ C. K. N o r w i d, *Epimenides. Przypowieść*, [w:] i d e m, *Pisma wybrane*, t. 1, s. 447–448, <http://literat.ug.edu.pl/cnwybor/074.htm>, 21.09.2014.

Z. Trojanowicz o Anglikach, w epilogu *Promethidionu...*, dziele, które miało przynieść społeczeństwu polskiemu nowe pojmowanie sztuki narodowej, traktowanej przez poetę jako podstawowy czynnik odrodzenia narodowego³¹, napisał:

Kto powiada: „Anglik na to, by brzytwy robił, a Włoch, aby malował, itd., a my za pieniądze kupiem wszystko” – w błędzie jest – nie zna rzeczy – bo pieniędzy nie będzie, jak się pracy u siebie do godności czynnego myślenia uświęconej modlitwą sztuki nie podniesie... Bo to nie jest tak, jak ci panowie myślą: u Anglika ono robienie brzytwy, a u Włocha ono malowanie, a u Polaka sianie zboża – to tylko punkta wyjścia pracy, nie zaś cała ich praca. Każdy musi odrabiać oną pańszczyznę Adamową³².

Z kolei w poemacie epickim *Quidam, cz. X*, powstałym w 1856 r., Norwid tak się wypowiedział o Anglikach:

Albo Anglowie – gdy przypuszczę śmieie,
Że ci na przykład świata ster trzymają,
I tworzą sobie Rzymy jakie nowe,
I smak, i piękność wedle siebie głoszą,
Nie dramatyczną – lecz bóstwo jałowe,
W którym nie chodzą żywi – które noszą
Jak fascēs – słowem coś, co jest niezdrowe³³.

Z kolei w *Pierścieniu Wielkiej Damy*, utworze powstałym w roku 1872, również wypowiedział się o obyczajach angielskich³⁴:

³¹ Z. Trojanowicz, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, [w:] *Literatura polska...*, t. 2, s. 238.

³² C. K. Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem, Epilog, XVII*, [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. 2: *Poematy*, Warszawa 1980, s. 321, <http://literat.ug.edu.pl/cnprom/0006.htm>, 23.04.2013.

³³ C. K. Norwid, *Quidam. Przypowieść, X*, [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. 2, s. 102, <http://literat.ug.edu.pl/quidam/0010.htm>, 3.02.2013.

³⁴ I. Sławińska, *Pierścień Wielkiej Damy*, [w:] *Literatura polska...*, t. 2, s. 163–164; C. K. Norwid, *Pierścień wielkiej damy, czyli Ex-machina-Durejko. Tragedia we trzech aktach*, [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. 3: *Dramaty*, Warszawa 1980, s. 396.

Zaiste! tylko podróżnik umie
Podróżować i we własnych stronach –
Monumenta odkrywać, lub czynić
Nie znane dla innych spostrzeżenia.
(Dlatego to może Anglik, który
Podróżuje najdalej, i często,
NAJORYGINALNIEJ ZOSTAŁ SOBĄ!!...)35

Anglia, Dover i Londyn stały się „bohaterami” i tłem utworów Władysława Stanisława Reymonta, który już w roku 1888 lub 1889 przebywał w Wiedniu i Londynie, dokąd pojechał zainteresowany spirytyzmem. Po raz drugi przebywał tam w roku 1894, kiedy udał się do Londynu w towarzystwie Józefa Drzewieckiego, lekarza-homeopaty, który udawał się tam na zjazd teozofów. Pozostałością po tym pobycie były szkice z podróży *Lato 1894 za granicą*³⁶. Doświadczenia z „włóczęgi po Londynie” wykorzystał Reymont jako tło do swojej powieści *Wampir* (1911)³⁷, która była również inspirowana spirytualizmem i badaniami nad hipnozą. W szkicach z podróży tak określił Anglię:

Anglia jest istotnie krajem sprzeczności. Lud najbardziej handlarski i zimny, który ujarzmia, podbija i wysysa narody, sto razy silniejsze od siebie. Panuje potężnie na wszystkich morzach i wszystkie rynki handlowe zalewa swoim przemysłem. Narzuca przez Spencerów światu najskrajniejszy racjonalizm, który jest tak utylitarnym, że to aż podnosi do godności narodowej zasady. Naród, którego filozofia, sztuka, handel, przemysł i podbój zdają się być wyteżone w jednym kierunku – wytwarzania i zarabiania, ma jeszcze inne strony. [...] To są tysiączne zgromadzenia, choćby takie jak Armia Zbawienia, która poza swoją dziwacznością zewnętrzna i specjalnie angielską ma doniosły cel etyczny; podnoszenia dusz upadłych, dawania chleba nędzy, to jest Sead’owska liga, to są tysiączne stowarzyszenia, mające na celu najczystsza miłość ludzi. Są to głębie tutejszego życia³⁸.

35 C. K. N o r w i d, *Pierścień Wielkiej Damy...*, s. 396, <http://literat.ug.edu.pl/cnring/index.htm>, 24.04.2013.

36 W. S. R e y m o n t, *Lato 1894 za granicą*, Wrocław 1948, (red. T. Mikulski), s. 25–26.

37 *Ibidem*, s. 7.

38 *Ibidem*, s. 9.

Obyczajowość Anglików postrzegał przez pryzmat umiłowania przez nich setek dyscyplin sportowych:

[...] od pieszego aż do walk szcurzych, od spółek do fabrykacji fety-szów dla Zulusów i ludów Oceanii do stowarzyszeń dziwacznych, o celach abstrakcyjnych, jak spirytyzm i teozofia. Uprawiają wszystko z jedną siłą. Nie flirtują z niczym. To jest jedyny nieznan w Anglii sport.

O samym Londynie napisał:

Za wielkie miasto, za wiele ludzi i rzeczy oryginalnych. Za dużo odbiera się wrażeń, za prędko i wyczerpująco się tutaj żyje. Jest się wśród burzliwej fali morza, która porywa i niesie ze zgiełkiem³⁹.

Ta dostrzeżona przez Reymonta dwoistość brytyjskości wpłynęła na konstrukcję modernistycznej powieści *Wampir*, w której główny bohater, Zenon, jest literatem, sławnym pisarzem angielskim, który wyjechał z Polski. Uzyskuje wielki sukces literacki w Anglii, pisząc pod pseudonimem Walter Brown. Zauroczone piękną i demoniczną Daisy staje się rozdarty między dwiema skrajnymi siłami, dwiema kobietami: anielską Betsy i diabelską Daisy. W stałej pogoni za nieznaną, zaniedbuje kontakty przyjacielskie i rodzinne, aż w końcu zapomina o swojej narzeczonej Betsy i pisarskich zobowiązaniach. *Wampir* jest piękną powieścią, która może stanowić wspaniały portret człowieka zagubionego, którego pochłania wielkie miasto – potwór. To także rys człowieka owładniętego obsesyjną, bezgraniczną miłością, która doprowadza do samounicestwienia bohatera⁴⁰.

W powieści dla młodzieży *W pustyni i w puszczy*, drukowanej na łamach „Kurier Warszawski” w latach 1910–1911 i wydanej w Warszawie w 1911 r., pisarz – na tle wydarzeń podczas powstania Mahdiego w Sudanie i przygód „chłopca-bohatera” – ukazuje Anglika – inżyniera Rawlinsona, jednego z dyrektorów Kompanii Kanału Sueskiego, i jego córkę, Nel Rawlinson – delikatną dziewczynkę o dojrzałości przekraczającej jej wiek. Zarówno Rawlinson, jak

³⁹ *Ibidem*, s. 9.

⁴⁰ W. S. Reymont, *Wampir*, <http://horror.com.pl/books/recka.php?id=209>, 22.05.2014; W. S. Reymont, *Wampir. Fragmenty*, [w:] M. Janion, *Wampir. Biografia symboliczna*, Gdańsk 2004, s. 513–549.

i jego córka stanowią wzór „Anglika imperialnego”, żyjącego poza własną ojczyzną, ale „noszących brytyjskość” wszędzie tam, gdzie się znajdują⁴¹.

W literaturze romantyzmu i pozytywizmu znaczne miejsce zajmowała problematyka polskiej anglomanii, to znaczy adaptacji wzorców brytyjskich w bezrefleksyjny i snobistyczny sposób⁴². Takie pojęcie anglomanii pojawia się w epopei narodowej *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza, w osobie Hrabiego, który jest admiratorem lektur autorstwa romantyków angielskich i zatrudnia dżokejów jako ochronę i asystę⁴³. Anglomania pojawia się również w powieściach Bolesława Prusa, m.in. w *Lalce* (1890), będącą wielką powieścią-syntezą, w której panorama życia warszawskiego lat 1878–1879 umieszczona jest na tle perspektywy czasowej sięgającej czasów napoleońskich. Ma to swój wydzźwięk w kontekście zmiany wzorców kulturowych, francuskich na angielskie. W żadnej powieści nie pojawia się tak wiele elementów polskiego obyczaju anglomańskiego arystokracji warszawskiej, jak właśnie w niej. Akcja *Lalki*, której pierwodruk miał miejsce w „Kurierze Codziennym” w latach 1887–1889, a została wydana w Warszawie w 1890, toczy się w latach 1878–1879 w Warszawie i jest wielkim freskiem obyczaju i życia różnych warstw społecznych, arystokracji, mieszczaństwa, burżuazji, w tym Żydów i Rosjan, plebsu, a nawet chłopstwa. Ukazuje ona anachronizm struktury społecznej Królestwa Polskiego, który uniemożliwił rozwój nowych sił, bezowocność programu organicznikowskiego i socjalistycznego przez anachronizm warstw rządzących, uzurpujących sobie prawo do tzw. postępu, który w istocie znamionował postawę zachowawczą⁴⁴. Wielka Brytania i jej cywilizacja stają się w powieści symbolami postępu w odniesieniu do burżuazji i mieszczaństwa, a moda na język i obyczaj brytyjski w arystokratycznych i zachowawczych warstwach społeczeństwa polskiego, przede wszystkim w Warszawie, miały być tego dowodem. Jednakże odmawiano tegoż prawa do postępu innym niż arystokratyczne kręgi, na przykład bur-

41 H. Sienkiewicz, *W pustyni i w puszczy*, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/w-pustyni-i-w-puszczy.pdf>, 22.09.2014; J. Krzyżanowski, *W pustyni i w puszczy*, [w:] *Literatura polska...*, t. 2, s. 539.

42 Por. W. Lipiński, *Polska a Brytania 1801–1830. Próby politycznego i cywilizacyjnego dźwignięcia kraju w oparciu o Wielką Brytanię*, Poznań 1978, s. 13.

43 A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, <http://literat.ug.edu.pl/panfull/index.htm>, 15.03.2013.

44 B. Prus, *Wybór pism*, Warszawa 1951, s. 5–370; J. Kulczycki a-Saloni, *Lalka*, [w:] *Literatura polska...*, t. 1, s. 545–546.

żuazji. Dla głównego bohatera, Stanisława Wokulskiego, Anglia stała się symbolem awansu społecznego burżuazji. Myśląc o niej, stwierdził:

Ciągle doskonalenie się jest prawem świata, a ileż to kupieckich rodów w Anglii zostało lordowskimi mościami? W Anglii!... Tam jeszcze istnieje epoka twórcza w społeczeństwie; tam wszystko doskonalili się i wstępują na wyższe szczeble. Owszem, tam nawet ci wyżsi przyciągają do siebie nowe siły. Lecz u nas wyższa warstwa zakrzepła jak woda na mrozie i nie tylko wytworzyła osobny gatunek, lecz nie łączy się z resztą, ma do niej wstręt fizyczny, ale jeszcze własną martwością krępuje wszelki ruch z dołu⁴⁵.

Dla Wokulskiego Anglia jest nie tylko symbolem postępu cywilizacyjnego, ale również kulturowego, który umożliwia jednostkom wartościowym osiągnięcie wysokiej pozycji społecznej, nie ze względu na urodzenie, ale na zasługi świadczone społeczeństwu. Tymczasem angłomania Izabeli Łękiej jest pewnego rodzaju modą – „ubranie”, które zakłada się, gdyż jest modne w sezonie. Jej angłomania polega na rozmowach w języku angielskim z ciotką (hrabiną) i konkurentem Kazimierzem Starskim, który podróżuje do Londynu, w bliżej nieokreślonych celach. Język angielski w tych kręgach staje się niejako „tajnym językiem”, w którym przekazuje się informacje w kręgu swojej sfery, niepochlebne dla innych – nieakceptowanych przez nią. Brytyjskość w tej sferze łączy się nie tylko ze znajomością języka angielskiego, ale również z obyczajem, który się kultywuje, z umiejętnością odpowiedniego jedzenia potraw (np. ryby – widelcami, a nie nożem, co uważa się za obrazę, gdyż Anglicy podobno mieli nigdy nie łamać form). Kwintesencją angłomanii stał się w powieści hrabia – Anglik, który nie tylko udawał autentycznego Anglika w ubiorze, języku (stylizacja języka polskiego na język angielski – „Tek” zamiast „Tak”) i zachowaniu, ale również w znajomości angielskiej etykiety i prawa obyczajowego. Tym samym stawał się „wyrocznią” dla arystokracji w rozwiązywaniu sporów honorowych (np. zakłady w wyścigach konnych, pojedynki), inwestowaniu pieniędzy czy przyjaźniach (przyjaźń z egiptologiem). Arystokracja i nowobogaccy podążający za modą uczęszczali na wyścigi konne, aby robić zakłady i hodowali konie wyścigowe (np. hrabia Krzeszowski) i zatrudniali angielskich dżokejów (Yung)⁴⁶.

⁴⁵ B. P r u s, *op. cit.*, s. 44.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 102–105.

W podobny sposób pojawia się anglomania w *Emancypantkach*, powieści powstałej w roku 1890 i publikowanej początkowo w „Kurierze Codziennym”, a wydanej w Warszawie w roku 1894⁴⁷. Jedną z dwóch bohaterek tej powieści, Pani Latter, właścicielka pensji jest osobą wyemancypowaną, samotnie wychowującą dwoje dzieci i znającą Anglię, w której przebywała. Wyposażenie jej domu, siedziby pensji jest angielskie, pełne angielskich mebli, zegarów i sztychów. Jej rzeczywista wiedza na temat tego kraju staje się przyczyną sporu z panną Howard na temat wychowania dziewcząt w Anglii. Panna Howard, emancypantka i zwolenniczka tego ruchu, która jednakże nie była w Anglii, reprezentuje pod tym względem wyidealizowane poglądy i zaawansowaną anglomanię. Mówi ona:

Wszakże w artykule o wychowaniu naszych kobiet wyraźnie protestuję przeciw zmuszaniu dziewcząt do fortepianu, rysunków, nawet do tańca, jeżeli nie mają talentu albo chęci. A w artykule o powołaniu kobiety napiętnowałam te lalki, które marzą o zrobieniu kariery przez zamążpójście [...] Wreszcie z tą panią nie rozmawiałam, jakimi powinny być kobiety, ale o tym, jak one wychowują się w Anglii. Tam kobieta kształci się jak mężczyzna: uczy się łaciny, gimnastyki, konnej jazdy [...] Tam kobieta sama chodzi po ulicy, odbywa podróże [...] Tam kobieta jest istotą czczoną.

– Czy pani zna Anglię? – nagle zapytała pani Latter.

– Wiele o niej czytałam.

– A ja tam byłam – przerwała pani Latter – i zapewniam panią, że wychowanie Angielek inaczej wygląda w naszej wyobraźni, a inaczej w rzeczywistości. Czy pani na przykład uwierzyłaby, że tam niekiedy panienki dostają różgą? [...]

– Ale jeżdżą konno [...]

– Jeżdżą te, które mają konie albo na konie, tak jak i u nas.

– Więc dziewczęta można uczyć konnej jazdy i gimnastyki rzekła stanowczo panna Howard.

– Można, ale na pensji nie można otwierać rajszuli⁴⁸.

⁴⁷ B. P r u s, *op. cit.*, s. 371–475; J. K u l c z y c k a-S a l o n i, *Emancypantki*, [w:] *Literatura polska...*, t. 1, s. 238–239.

⁴⁸ B. P r u s, *op. cit.*, s. 377.

Sam ruch emancypacyjny, pozostający znacznie pod wpływem wzorców angielskich, został przez Prusa, niechętnego wobec niego, ukazany jako niezgodny z naturą i psychiką kobiety, którą uważał za stworzoną do życia rodzinnego, dlatego też zwolenniczką tego ruchu w postaciach panny Howard i Eufemii ukazał jako karykatury hasła emancypacji⁴⁹.

W latach 1893–1894 ukazuje się na łamach „Biblioteki Warszawskiej” w odcinkach powieść Henryka Sienkiewicza *Rodzina Połanieckich*, wydana książkowo w Warszawie w roku 1895, której główny bohater jest pozytywny, jak sam o sobie mówi, praktyczny – jak mówią o nim inni, i zdobywa majątek drogą handlu, realizując niejako symbol praktycznego Anglika, niewolnego jednak od pewnej dozy anglomanii, czyli spotykania się w domu w gronie przyjaciół na „five-o-clock” i która każe mu – podczas wyścigów obstawiał nie konie, a dżokejów o angielskich nazwiskach. Anglomanii uległ również Józef Osnowski, który

umówił się kiedyś z jakimiś Anglikami, że pojedzie z nimi do Blackenberga na strzelanie delfinów. Tymczasem spóźnił się na kolej czy też na tramwaj. Mając przed sobą godzinę czasu, wrócił do domu i zastał u siebie Kopowskiego. Wyobraźcie sobie, co musiał zobaczyć, skoro człowiek tak łagodny uniósł się i stracił głowę do tego stopnia, że, bez pamięci na skandal, wygrzmocił Kopowskiego tak, że Kopowski leży⁵⁰.

Anglomanii uległ również stary pan Zawilowski, gdy w swoich majątkach hodował konie krwi angielskiej przeznaczone na wyścigi.

Przejawem anglomanii lub raczej angielskiego pragmatyzmu był wybór przez Karola Borowieckiego, bohatera *Ziemi obiecanej*, dostawcy maszyn do swojej fabryki z Anglii, jako symbolu rzetelności dostaw, w chwili, gdy Niemcy odmówili mu ich sprzedaży. Tak to określił:

Pisałem do Anglii – będzie trochę później, trochę drożej, ale będzie⁵¹.

49 J. Kulczycka-Saloni, *Emancypantki...*, s. 239.

50 H. Sienkiewicz, *Rodzina Połanieckich*, <http://biblioteka.jubilarskie.info/rodzinaP2/RodzinaP61.htm>, 7.12.2011.

51 W. S. Reymont, *Ziemia obiecana*, t. 1, Kraków 1957, s. 98.

Objawem anglomanii były również opisy architektury w stylu anglo-gotyku, które stały się tłem wydarzeń fabularnych. Zamki neogotyckie pojawiają się w romansach grozy, jak Anny Mostowskiej *Zamek Koniecpolskich. Powieść ruska oryginalna* (Wilno 1806), i w innych jej utworach: *Nie zawsze tak się czyni, jak się mówi, powieść białoruska przez stoletnią damę opisana* (Wilno 1806), *Matylda i Danił, powieść żmudzka oryginalnie napisana* (Wilno 1806). W słynnej powieści sentymentalnej księżnej Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej *Malwina, czyli domyślność serca* (Warszawa 1817), główna bohaterka mieszka w zamku gotyckim, a Zygmunt Krasiński w swojej młodzieńczej powieści *Zamek Wilczki, powieść narodowa*⁵² i w *Nieboskiej komedii* (Okopy Św. Trójcy) również umieścił część akcji w gotyckiej siedzibie. Najbardziej wyrazistym kontekstem dla akcji powieści romantycznej stają się jednak zamki w utworach Seweryna Goszczyńskiego, *Zamek Kaniowski* (1826–1827) i *Król zamczyska* (1842), Juliusza Słowackiego, *Król Ladawy* (1832) i zamek w Ladawie, oraz Adama Mickiewicza, *Pan Tadeusz* (1834), który to zamek był przedmiotem sporu Horeszków z Soplicami. Zamki gotyckie występują również u mniej znanych pisarzy, jak Sylwester Wężyk Groza, w jego powieści *Hrabia Ścibor na Ostrowcu* i jego zamek w Ostrowcu, i Zygmunta Kaczkowskiego *Murdelio* (1853), gdzie zamek jest częściowo ruiną. W powieści obyczajowej zamki i płace neogotyckie również występują nader często. U Józefa Ignacego Kraszewskiego w powieści *Złote jabłko* (1851) występuje dwór w Borach przebudowany na gotycką rezydencję. Neogotycki pałacyk jako szczyt mody i dobrego smaku występuje w *Pamiętniku Wacławy* (1871) Elizy Orzeszkowej i w *Nad Niemnem* (1886) tejże autorki, gdzie pojawia się neogotycki pałac Teofila Różyca na Wołowszczyźnie. Gotycki pałac występuje również w powieści Marii Rodziewiczówny *Błękitni* (1901) jako siedziba rodu Holszańskich w Holszy oraz w *Ziemi obiecanej* Władysława Stanisława Reymonta jako siedziba fabrykanta Kesslera i pałac przemysłowca Trawińskiego. Ostatnią tego rodzaju siedzibą jest mieszkanie guwernera Antoniego Paluszkiewicza w *Szyzyfowych pracach* (1898) Stefana Żeromskiego⁵³.

⁵² Z. K r a s i ń s k i, *Utwory młodzieńcze (1825–1832)*, [w:] Z. K r a s i ń s k i, *Pisma*, t. 1, Kraków–Warszawa 1912, s. 332–333.

⁵³ T. S. J a r o s z e w s k i, *O siedzibach neogotyckich w Polsce*, Warszawa 1981, s. 11–15.

Problematyka Wielkiej Brytanii obecna była w bogatej literaturze reportażowej, która od początku XIX w. ukazywała się w szerszym lub węższym upowszechnieniu. Na uwagę zasługuje tu przede wszystkim pierwsza praca tego typu, autorstwa Krystyna Lacha Szyrmy *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820–1824 odbytej przez Krystyna Lacha Szyrmę z rysunkami litograficznymi* (Warszawa 1828, t. 1–3, Drukarnia Gałęzowskiego). Dzieło to było wynikiem czteroletniego pobytu tego magistra Literatury i Sztuk Wyższych Uniwersytetu Wileńskiego, który był stypendystą księcia Adama Jerzego Czartoryskiego i nauczycielem młodego Adama Konstantego Czartoryskiego, bratanka Adama Jerzego, z którym udał się na studia do Uniwersytetu w Edynburgu. Podczas pobytu w Wielkiej Brytanii Szyrma publikował w „The Blackwood’s Edingurgh Magazine” szkice o kulturze i literaturze polskiej, które były pierwszymi na ten temat publikacjami w Wielkiej Brytanii. Dzieło Szyrmy *Anglia i Szkocja...* jest bardziej świadectwem świadomości polskiej w zetknięciu z daleką i jeszcze obcą formacją anglosaską, której dominantą jest jednak sympatia dla Szkocji, jej tradycji i obyczajów oraz historii, która po wielu konfliktach zdołała ułożyć swój byt z zaborczą Anglią, co nakłaniało do porównań między jej losami a losami współczesnej Polski⁵⁴. Jest ponadto jedną z gruntowniejszych prac o Anglii, jakie pojawiły się w języku polskim w pierwszej połowie XIX w. Obok niego można również wymienić *Rys statystyczny i polityczny Anglii* (Poznań 1829) autorstwa Edwarda Lubomirskiego.

W pierwszej połowie wieku XIX pojawiła się również relacja z podróży Teodora Tripplina, *Wspomnienia z podróży po Danii, Norwegii, Anglii, Portugalii, Hiszpanii i państwie marokańskim* (t. 1–2, 1844), która do roku 1855 doczekała się trzech wznowień i w której jednak prawda doświadczeń łączyła się z jawną fikcją. W roku 1857 udowodniono autorowi plagiat i rozpowszechniono pogląd, że zatrudniać miał on najemnych pisarzy, którzy adaptowali dla jego potrzeb obce publikacje. Taki pogląd został upubliczniony przez F. M. Sobieszczańskiego⁵⁵.

Kolejne prace tego typu pojawiły się dopiero w drugiej połowie wieku XIX w. Kolejnym reportażem z podróży była *Wyspa Jersey. Podróż do wysp*

⁵⁴ P. H e r t z, *Posłowie*, [w:] K. L a c h S z y r m a, *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820–1824 odbytej*, Warszawa 1981, s. 575.

⁵⁵ F. M. S o b i e s z c z a ń s k i, *Tripplin Teodor*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. 25, red. S. Olgerbrand, Warszawa 1867, s. 546–549; i d e m, *Tripplin Teodor*, [w:] *Literatura polska...*, t. 2, s. 497.

w kanale *La Manche* Seweryna Korzelińskiego z roku 1860. Ten uczestnik powstania listopadowego i węgierskiego 1848/1849, poszukiwacz złota w Australii, po upadku powstania węgierskiego przeszedł wraz z Legionem Polskim granicę turecką. Mimo silnej presji ze strony władz tureckich nie przyjął islamu, ani też nie wstąpił do służby sułtańskiej. W 1850 wraz z gen. H. Dembińskim i płk. W. Zamojskim został internowany w Kutahii, w Azji Mniejszej. Po szesnastu miesiącach zwolniony w 1851, wyjechał do Anglii i 6 czerwca przybył do Southampton. Bawił początkowo w Londynie, a następnie na wyspie Jersey. Nie mogąc uzyskać zajęcia w Anglii zorganizował sześciuosobową grupę polskich emigrantów, która wyjechała w 1852 do Australii w celu poszukiwania złota. Po powrocie z Australii, z inspiracji S. Goszczyńskiego, rozpoczął publikowanie wspomnień. W 1858 wydał w Krakowie dwutomowy *Opis podróży do Australii i pobytu tamże od 1852 do 1856*. W 1860 wydał w Krakowie broszurę *Wyspa Jersey. Podróż do wysp w kanale La Manche*, a w Kalendarzu J. Jaworskiego na rok 1862 – *Ułamek z podróży moich do Azji Mniejszej*. Wspomnienia te zyskały dużą poczytność⁵⁶.

W 1868 r. ukazuje się dwutomowe dzieło *Anglia i Polska* Stanisława Egberta Koźmiana. Ten znany anglofil opublikował w nim ok. 40 artykułów poświęconych losom sprawy polskiej w Anglii oraz stosunkom społecznym w tym kraju. Po powstaniu listopadowym zatrzymał się w Brukseli, w końcu 1832 r. brał udział jako ochotnik w oblężeniu Antwerpii przez Francuzów, następnie wywędrował do Anglii i osiadł w Birmingham, gdzie zarabkował udzielając lekcji francuskiego. Po dwóch latach zamieszkał na stałe w Londynie. Dzięki zasiłkom z domu dużo podróżował. W 1844 zwiedził Irlandię i Szkocję. W latach 1837 i 1848 opiekował się przybyłym do Londynu Fryderykiem Chopinem. Zajmował się dziennikarstwem i pisał o sprawach polskich do prasy angielskiej, drukując z kolei artykuły o Anglii w „Dzienniku Narodowym”. Zbierał materiały do dwóch planowanych historii: Polski w języku angielskim i Anglii w języku polskim. W tychże latach przystąpił do pracy nad tłumaczeniem dramatów Szekspira. W Londynie pomagał w Towarzystwie Literackim Przyjaciół Polski przy rozdziale zasiłków dla polskiej emigracji. Wkrótce też z poręki W. Zamojskiego został sekretarzem dla

⁵⁶ S. Czarniecki, *Korzeliński Seweryn*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 14, Wrocław 1969, s. 161–162.

spraw polskich lorda Dudleya Stuarta. Ku jego niezadowoleniu współpracował z Ogółem Londyńskim (1836–1844), należał do jego władz, redagował jego uchwały w języku angielskim, przemawiał na mityngach w duchu demokratycznym. W 1835 odwiedza na wyspie Jersey S. Worcella i K. Pułaskiego. Przynależąc do prawego skrzydła Ogółu odcinał się jednak od stronnictwa Czartoryskich. Rewolucja 1848 r. zastała go w Berlinie. Drugiego kwietnia Komitet Narodowy mianował go swym agentem w Anglii, m.in. w sprawie negocjacji pożyczki na sprawę polską. Udał się do Londynu, był przyjęty przez H. J. Palmerstona. Był tłumaczem literatury angielskiej, poezji W. Wordswortha, W. Scotta, G. Byrona, P. Shelleya, R. Southeya, T. S. Coleridge'a, R. Burnsa i in. Z większych utworów należy wymienić: *Enoch Arden* A. Tennysona i cykl poematów T. Campbella na tematy polskie. Był popularyzatorem angielskiej twórczości poetyckiej i spraw angielskich na gruncie polskim. W ciągu trzydziestu lat ukończył tylko siedem przekładów: *Króla Leara*, *Króla Jana*, *Ryszarda II*, *Henryka IV*, obu części, *Snu nocy letniej* oraz *Dwóch pań z Werony*. Przekłady swe (*Dzieła dramatyczne Szekspira*, 3 t., Poznań 1866–1877) zaopatrzył w uczony filologiczny komentarz. Ogłosił nadto kilka rozpraw na temat twórczości Szekspira⁵⁷.

W roku 1883 ukazują się wydane w Samborze *Szkice z Anglii* autorstwa Ignacego Maciejowskiego (pseudonim Sewer). Był on aresztowany przez Austriaków w Krakowie i skazany na 8 lat więzienia. Został zwolniony 18.11.1865 na skutek amnestii, po czym udał się na emigrację. Początkowo przebywał w Niemczech, gdzie wykładał historię i ekonomię w Komitecie dla Wojskowego Kształcenia Emigracji w Monachium. W obawie przed aresztowaniem 16.09.1871 wyjechał z Krakowa do Francji, a następnie do Anglii. W Londynie był agentem handlowym do sprzedaży sztucznych kwiatów. Tu rozpoczął działalność publicystyczną i literacką, przesyłając jako Sewer artykuły, nowele i utwory publicystyczne do czasopism Królestwa Polskiego i Galicji. Szybko zyskał popularność korespondencjami z Londynu, ogłoszonymi w 1874, w prasie krajowej, które po kilku latach ukazały się w wydaniu książkowym pt. *Szkice z Anglii*⁵⁸. Są one nowatorską próbą zbeletryzowania

57 S. K i e n i e w i c z, *Koźmian Stanisław Egbert*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Wrocław 1970, s. 59–60.

58 J. K r z y ż a n o w s k i, *Maciejowski Ignacy*, [w:] *Literatura polska...*, t. 1, s. 623–624. I. M a c i e j o w s k i [Sewer], *Szkice z Anglii*. Cz. 1–2, Kraków 1898.

reportażu. Wątek fabularny jest w nich pretekstem do przedstawienia głównych przejawów życia i zestawienia tamtejszych stosunków z polskimi. Nieco inaczej ma się rzecz w nowelach i powieściach pisanych w Anglii, gdzie też rozgrywa się akcja. Występuje w nich motyw zdobycia ręki pięknej arystokratki angielskiej przez ubogiego Polaka, emigranta, co umożliwi mu podjęcie przedsięwzięć przemysłowych w Polsce. Posługuje się przy tym schematami zaczerpniętymi z Charlesa Dickensa, lub z powieści sensacyjnych Wilkie Collinsa. Własne obserwacje pozwoliły mu stworzyć epizody realistyczne z życia klas niższych. Najwartościowsze wczesne utwory to: *Szkice z Anglii* (1874) oraz opowiadania *Na Pobojuwisku* (1877), osnute na tle wojny francusko-pruskiej. W 1876 zamierzał wspólnie z Sienkiewiczem oraz grupą emigrantów polskich osiedlić się na stałe w Ameryce, aby tam założyć osadę polską oraz akcyjne towarzystwo przemysłowe. W 1878 wyjechał z Anglii i osiadł w Galicji⁵⁹.

W latach 80. XIX w. literacką pozycję jako autor opisów podróży osiągnął Stanisław Bełza. Przejechał wzdłuż i wszerz niemal całą Europę, zwiedzając północną Afrykę i Indie Wschodnie. Wynikiem tych podróży było ponad trzydzieści dzieł, niektóre wydawane kilkakrotnie. Do najważniejszych zaliczyć należy *Odgłosy Szkocji* (1889, 3 wydania). Przetłumaczył trzy prace znanego pedagoga francuskiego Celestina Hippeau, *O wychowaniu publicznym, w Ameryce Północnej, w Niemczech i Anglii* (1873–1874)⁶⁰.

W roku 1891 ukazuje się dwutomowa powieść poświęcona Wielkiej Brytanii autorstwa anglofila Edmunda Naganowskiego *Anglia wszechmożna*. Autor ten osiadł w Anglii w roku 1878, w roku 1884 ukończył studia filologiczne na Uniwersytecie w Dublinie, zdobywając niższy stopień naukowy (Master of Arts), uprawniający do nauczania w szkołach średnich. Osiedlił się w południowej Irlandii i przez dwa lata (1884–1886) pełnił obowiązki nauczyciela języków w liceum w Waterford. Poznawszy z bliska tamtejsze środowisko obrał je za tło swego debiutu literackiego, powieści *Hessy O'Grady*, drukowanej pod pseudonimem Działosza w „Bibliotece Warszawskiej” (1885–1886), następnie w wydaniu książkowym (Kraków 1889), a na-

⁵⁹ S. F r y b e s, *Maciejowski Ignacy Piotr Marian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 56–58.

⁶⁰ W. B e ł z a, *Bełza Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 412–413; J. G l e n s k, *Bełza Stanisław*, [w:] *Literatura polska...*, t. 1, s. 61–62.

stępnie w wersji angielskiej. Tłem powieści jest XIX-wieczna walka Irlandii o niepodległość i poprawę warunków bytowych Irlandczyków, którą prowadziło bractwo Fenian i w której nie brakowało aktów przemocy i terroru⁶¹. W roku 1886 przeniósł się do Londynu, gdzie znalazł skromną posadę biurową w British Museum i ożenił się. Druga jego powieść *Anglia wszechmożna* (Londyn 1891, 2 t.), też w wersji angielskiej, oparta była na tle stosunków londyńskich i zawiera element autobiograficzny. Pisał on o Anglii:

W Anglii wszechmocny świat jest niezmiernie maleńki i niezmiernie szeroki. [...] W tym brytańskim targowisku próżności, pracy, dumy osobistej – w jarmarku bohaterstwa i podłości, talentu i bezczelności, rozpasanego bogactwa i ohydnej nędzy – ma tronujący w almanachu przedpotopowym światek bożków – swych reżyserów i impresariów. Narodowe samolubstwo – jak z jednej strony czyni Anglików nieprzystępnymi, tak też ono właśnie i ono jedynie sprawia, iż obcowanie z nimi po stopionych lodach jest tak swobodne. Boć to egoizm, zwłaszcza wsparty wszelkimi zasobami, zniewala ich do pozostawiania wszelkiej niezależności innym, by tym samym sami nie potrzebowali krępować się czymkolwiek [...]

Dziwny to kraj ta wszechmożna Anglia – dziwni w niej ludzie – dziwniejsze dziewczęta. Kraj wszechwładnej potęgi materialnej, ludzie lodowatego sobkostwa, a młodzież gorąca, w kraju dziewczęta tak uczuciowe. [...] Młodzież męska Anglii jest przede wszystkim męska „iuventus virilis”, a przy tym i dlatego jest szlachetna, wspaniałomyślna, jest uczciwa i rzetelna, jest czysta i do czynów wielkich pochopna. Stopniowo młodzież ta zmienia się do niepoznania. Zachowuje wszystkie dobre przymioty, lecz zachowuje je jako dogmaty i teorie, które rozgłasza w parlamencie i w kościele, w prasie i w literaturze, na zebraniach filantropijnych i na bankietach politycznych. Młodzieniec zostając mężczyzną zasklepia się w swoich teoriach i nie pozwli się odgadywać: z płomiennego staje się lodowatym; być może, iż jest, jak był, uczciwym, rzetelnym i czystym – lecz z pewnością jest tylko sceptykiem i cynikiem [...]

Kobiety angielskie, nie dopuszczone do wyścigowej areny umysłu, ducha i serca – zachowują wszystkie skarby młodocianych zasobów. Jeżeli się

⁶¹ J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 261–262.

łączą z mężami wyjątkowymi – zachowują skarb ów do zgonu i pozostawiają po sobie wonność zasłużonego żywota⁶².

Podobnie opowiadanie *Żona weterana* (Londyn 1892), odzwierciedlające ciężki los wychodźcy polskiego w Anglii, powstało na podstawie własnych doświadczeń autora na obczyźnie. Wcześniej, bo od początku osiedlenia w Wielkiej Brytanii, rozpoczął Naganowski pracę publicystyczną i nawiązawszy stały kontakt z prasą krajową nadsyłał od roku 1879 korespondencję do „Kłósów”, „Kroniki Rodzinnej”, „Biblioteki Warszawskiej”, „Ateneum”, „Wieku”, petersburskiego „Kraju”, do „Gazety Polskiej” i „Słowa” w Warszawie, „Kuriera Polskiego” w Krakowie oraz do innych pism. Od 1882 pisywał stale przez lat piętnaście do „Biblioteki Warszawskiej”, głównie kroniki londyńskie, na różne bieżące tematy. Sporadycznie zasilał korespondencjami też dzienniki londyńskie i paryskie. Udzielał w Londynie lekcji języka polskiego i tą drogą zawarł w roku 1899 znajomość z pisarką Moniką Gardner. Przyczynił się też do rozbudzenia w niej zainteresowań i przyjaźni dla Polski i spraw polskich. Przez wiele lat był sekretarzem Londyńskiego Towarzystwa Literackiego. W lutym 1903 r. powraca do kraju, do Lwowa, gdzie obejmuje posadę redaktora „Słowa Polskiego”. W okresie wojny japońsko-rosyjskiej podaje tam informacje czerpane z angielskich źródeł. W 1905 r. zostaje dyrektorem Biblioteki Fundacji hr. Wiktora Baworowskiego we Lwowie, po Józefie Korzeniowskim. Należał do założycieli i promotorów klubu polsko-angielskiego w mieście, objął lektorat języka angielskiego na Politechnice Lwowskiej, udzielał też prywatnie lekcji angielskiego i pozyskiwał przyjaciół dla Anglii. Pierwszy podał w „Słowie Polskim” (1909, nr 536) informację o brytyjskim skautingu na podstawie kontaktu z jego twórcą Robertem Baden-Powellem i zalecił do przetłumaczenia podręcznik tegoż pt. *Scouting for Boys*. Był jednym z założycieli Towarzystwa Zabaw Ruchowych (1904). Pod pseudonimem Latarnik wydał w Londynie (1903) broszurę *Jarosław Dąbrowski*. Przełożył też z języka angielskiego dialogi G. L. Dickinsona, *Nowa biesiada* (Lwów 1909). Był żonaty z Angielką, miał syna Konrada, który poległ w czasie I wojny światowej jako marynarz floty brytyjskiej⁶³.

⁶² *Ibidem*, s. 264–265.

⁶³ C. L e c h i c k i, *Naganowski Edmund Waclaw Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Wrocław 1977, s. 438–440.

2. Wielka Brytania, jej kultura i mieszkańcy w polskiej literaturze pięknej

W roku 1893 ukazały się *Wspomnienia z podróży do Londynu* Jana Pindóra, pastora, autora i tłumacza dzieł religijnych. W latach 1889, 1892, 1893 podróżował on po Niemczech, Szwajcarii, Anglii i Stanach Zjednoczonych, poznając tamtejsze ośrodki Kościoła ewangelickiego, w tym też polskie. Był na wystawie światowej w Chicago. Wrażenia z podróży opisał w dwóch książkach: *Wspomnienia z podróży do Londynu* (Cieszyn 1893), przedruk z „Przyjaciela Ludu” (1892, 1893), i *Wspomnienia z podróży do Ameryki* (Cieszyn 1894)⁶⁴.

W roku 1899 ukazały się w formie książkowej w Warszawie, nakładem „Gazety Polskiej”, *Dwie wizyty w Anglii* Kazimierza Chłędowskiego⁶⁵, pisarza, historyka i publicysty, który odwiedził Wielką Brytanię w latach 1884 i w 1885. Swoje spostrzeżenia na temat tych podróży zawarł początkowo w *Pamiętnikach* (1897–1901). W opisie podróży do Anglii umieścił Londyn końca wieku XIX jako światową metropolię, jego przestrzeń i wielość parków, w których można podziwiać urodę kobiet–amazonek. Przedstawił tam również najważniejsze zabytki, domy i pałace Londynu, aby wyrazić zdanie, że:

Anglik ma swój sposób zapatrywania się na życie, a nawet na literaturę – nie opuszcza nigdy stanowiska pożytku: rzecz niepożyteczna nie może być piękną⁶⁶.

Wiele miejsca poświęcił autor sztuce angielskiej, zgromadzonej w licznych muzeach i galeriach Londynu. Stał on na stanowisku, że w Anglii mieszka tylu ludzi zamożnych, że posiadanie dzieł sztuki nie zależy tam od wysokości zajmowanej pozycji społecznej. W rozdziale *Malarstwo Anglii* napisał:

Co do Anglików, to aż do wieku XVIII sprowadzają tylko obrazy i malarzy zagranicznych. W kraju tym temperament jest zanadto wojowniczy, wola zanadto naprężona, umysł zanadto utylitarny – człowiek zanadto ztwardziały, zanadto włożony do pracy i zanadto znużony, aby mógł traćć czas i rozkoszować się pięknymi i wytwornymi odcieniami konturów

⁶⁴ J. S z t u r c, *Pindór Jan, ks.*, [w:] *Ewangelicy w Polsce: słownik biograficzny XVI–XX wieku*, Bielsko-Biała 1998, s. 236.

⁶⁵ J. D ą b r o w s k i, *op. cit.*, s. 245–259; R. S k r ę t, *Chłędowski Kazimierz*, [w:] *Literatura polska...*, t. 1, s. 136.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 249.

i barw [...] Różnych rzeczy można odmawiać Anglikom, ale braku oryginalności zaprzeczyć im trudno. To samo i malarstwu anielskiemu można różnorodne czynić zarzuty, nie można jednak utrzymywać, aby w swej sztuce brało wzory od innych narodów, albo jeżeli je bierze, nie przerobiło takowych na właściwy sobie sposób⁶⁷.

O mieszkańcach Anglii napisał, że inny typ stanowią kobiety, a inny mężczyźni. O kobietach pisał tak:

Wychowanie zresztą kobiet angielskich i stanowisko, jakie w społeczeństwie zajmują, czyni z nich urodzone amatorki sztuki [...] Angielka traktuje sprawy kulinarne po macoszemu, nie zastanawia się nad nimi, każda kucharka gotuje jedno i to samo. Angielka więcej dba o swą własną osobę, o piękność rąk, o białość, o podobanie się mężowi; sprawy toaletowe, sprawy domowego komfortu stoją u niej na pierwszym planie. Krok więc do zamiłowania sztuki bardzo bliski, stąd każda zamożniejsza Angielka chce być po trochu artystką⁶⁸.

Mężczyzn postrzegał jednak inaczej, pisząc:

Imponujący swym wzrostem gentleman, o łagodnym jednostajnym uśmiechu i niezwyklej staranności w ubraniu, Colonel S. jada, porusza, kłania, siada z jednostajną precyzją maszyny, nigdy się nie spieszy, nigdy nie jest za powolnym. Mówi niedużo, ale wyraźnie, ani za głośno, ani za cicho, nie gniewa się, nie unosi. Jada śniadanie od lat 30 (z wyjątkiem krótkiej służby w Egipcie) zawsze o godzinie 1 według chronometru w Greenwich i nie chorując przez ten czas ani razu, nie lubi zmian w sposobie życia⁶⁹.

Dzieła literackie, reportaże i opisy podróży, w których pojawiał się obraz Wielkiej Brytanii, jej mieszkańców i kultury, a także jej wpływ na obyczaj w Polsce, częstokroć były wcześniej publikowane na łamach polskiej prasy wieku XIX, która te obrazy rozpowszechniała.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 253–254.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 258.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 258.

3. Brytyjskość w polskiej kulturze materialnej

Chronologicznie pierwsze wpływy brytyjskie w zakresie kultury materialnej nastąpiły w polskiej urbanistyce, gdyż sięgały jeszcze XVIII w. Uwagi na ten temat pojawiły się w pamiętnikach o charakterze reportażu pióra Franciszka Michała Bohusza⁷⁰, kanonika wileńskiego, który podróżował po Anglii ze swym protektorem i chlebobawcą, podskarbin Antonim Tyzenhauzem w roku 1778⁷¹. Opisując Londyn, zwrócił on uwagę na Vauxhall, które dla niego było miejscem,

[...] do którego się w lecie wielkie mnóstwo ludzi zgromadza. Trzeba wstępu tylko zapłacić jeden szyling. Ogród piękny, iluminowany więcej niż trzema tysiącami latarniów. W samym środku jest budynek duży dla kapeli i tańców. Niedaleko piękna zbudowana rotunda, gdzie się na przypadek deszczu wygodnie schronić można⁷².

Wzór tego publicznego miejsca rozrywki został wprowadzony w Warszawie pod nazwą Foksal. Była to ulica odchodząca od Nowego Światu, kończąca się ślepo za ul. Kopernika. W wieku XVIII był przy niej pałac Czapskich z ogrodem. W roku 1776 następny właściciel posiadłości, bankier F. Kabryt, zmienił ogród w miejsce zabaw publicznych i nazwał go Vauxhall (Foksal). Ulicę zamykał od lat 70. XIX w. pałac Zamoyskich z ogrodem, zbudowany w latach 1875–1877 w miejscu XVIII-wiecznego Vauxhallu, posiadłości Mniszchów. W roku 1880 otwarto wylot ulicy na Nowy Świat i nadano jej obecną nazwę Foksal⁷³.

Następnym wpływem brytyjskim w obrębie kultury materialnej, pozostawiającym trwałe ślady, była architektura ogrodów angielskich w Polsce. Do mody wprowadzania ogrodnictwa angielskiego przyczyniła się wybitnie

⁷⁰ *Dziennik podróży Ksawerego Michała Bohusza*, „Kronika Rodzinna” 1885, (Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication?id=73800&tab=3,13.07.2014>).

⁷¹ Z. Libiszowska, *Życie polskie w Londynie w XVIII wieku*, Warszawa 1972, s. 12.

⁷² Za: *ibidem*, s. 30–31.

⁷³ *Foksal*, [w:] *Encyklopedia Warszawy*, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1994, s. 185.

anglofilska rodzina Czartoryskich, jej związki z Anglią i Anglikami, wielokrotne wyjazdy do Wielkiej Brytanii i pobyt Anglików na dworze w Puławach. Pierwszym Anglikiem zaangażowanym w Puławach był ogrodnik James Philip Savage, który został zatrudniony w roku 1790 w Londynie przez Izabelę Czartoryską w celu przeobrażenia jej ogrodu w krajobrazowy park angielski i dbałości o jego szatę roślinną na okres trzech lat. Po tym okresie związał się z Puławami na stałe i awansował na stanowisko głównego ogrodnika puławskiego. Za jego sprawą ogród w Puławach stał się parkiem angielskim. Savage stał się tak sławny, że na zamówienie władz rządowych Królestwa Polskiego w roku 1816 przebudował i zmodernizował w stylu angielskim Ogród Saski w Warszawie⁷⁴. Do rozpowszechnienia się ogrodów angielskich w Polsce przyczyniła się książka Izabeli Czartoryskiej: *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*, wydana w 1805 r.⁷⁵ Pierwsze założenia ogrodowe w stylu angielskim zaczęły powstawać w Polsce na początku lat 70. XVIII w. w okolicach Warszawy, spośród których wyróżniały się bogactwem założenia ogrody Kazimierza Poniatowskiego na Solcu, Na Książęcym i Na Górze, Izabeli Lubomirskiej w Mokotowie, Izabeli Czartoryskiej w Powązkach, Michała Poniatowskiego w Jabłonie, a na prowincji, Aleksandry Ogińskiej w Siedlcach i Szczęsnego Potockiego w Zofiówce za Humanem na Ukrainie. Wśród tych ogrodów znaczące miejsce zajmuje założona w 1778 r. przez Helenę Radziwiłłową i istniejąca do dziś Arkadia obok pałacu w Nieborowie⁷⁶.

Ogród angielski był dziełem architektury, w której jako budulec wykorzystano naturę i wkomponowano w nią różne budowle, nawiązujące do przeszłości i tradycji kulturowej, mające na celu wprowadzać użytkowników tego miejsca w nastrój melancholijny i refleksyjny wobec przeszłości⁷⁷. Wśród obiektów architektonicznych pojawiły się w ogrodzie angielskim ro-

⁷⁴ Z. Gołębiowska, *W kręgu Czartoryskich: wpływy angielskie w Puławach na przełomie XVIII i XIX w.*, Lublin 2000, s. 86–87; *Ogród Saski*, [w:] *Encyklopedia Warszawy...*, s. 567.

⁷⁵ M. Dernałowicz, *Czartoryska Izabela (Elżbieta) z Flemingów*, [w:] *Literatura polska...*, t. 1, s. 160.

⁷⁶ Pełną listę ogrodów angielskich powstałych do 1824 r. zawiera dzieło: S. Wodicki, *O chodowaniu, użytku, mnożeniu i poznawaniu Drzew, Krzewów i Ziół celniejszych*, t. 1–6, Kraków 1818–1828, Dodatki do t. 2, s. 78–96.

⁷⁷ W. Lipiński, *Dzieje kultury brytyjskiej*, Warszawa 2003, s. 422.

tundowe gloriety, monopterosy, czyli okrągłe budowle starożytne otoczone kolumnadą podpierającą dach, świątynie Sybilli, grotty i domki gotyckie, studnie, nisze, memoriale (pomniki wybitnych postaci historycznych), sfinksy i pomniki zwierząt oraz ruiny starożytne⁷⁸.

Oprócz ogrodów angielskich, znacznie wpłynął na kulturę materialną angielski neogotyck, który zmienił oblicze rezydencji, pałaców i budynków sakralnych w Polsce, powstałych w pierwszej połowie wieku XIX. Do jego rozpowszechnienia się w Anglii i całej Europie przyczyniła się literatura romantyczna, a szczególnie powieść *Zamczysko w Otranto* H. Walpole'a i ruch kulturowy zwany antykwaryzmem lub starożytnictwem⁷⁹. Neogotyck, zwany w okresie swej popularności, czyli między II połową wieku XVIII a początkiem wieku XIX, stylem gotycko-angielskim lub stylem anglo-gotyckim wszedł w użycie przy okazji przebudowy katedry św. Jana w Warszawie⁸⁰. Neogotyck w Polsce miał trzy zasadnicze fazy, z których pierwsza przypadła na lata 1764–1812 i była związana z „modą na Anglię”, a inspiracją dla jego zaistnienia w Polsce były wydawnictwa albumowe, głównie angielskie, była też związana m.in. z działalnością architekta Jana Lindsaya (Lintzeja, 1759–1820). Druga faza neogotyku, przypadająca na lata 1812–1870 związana była z powstawaniem głównie budownictwa sakralnego, a wpływy angielskie w tym okresie uległy w Polsce znacznemu osłabieniu na rzecz niemieckich. Nie uznano go jednak w tym okresie w Polsce, w przeciwieństwie do Francji, Anglii i Niemiec za styl narodowy. Trzecia faza przypadła na lata 1870–1914, mimo że pojęcie neogotyku w tym okresie nie kojarzyło się już w Polsce z późnym gotykiem angielskim. W tym okresie nastąpił renesans siedziby wiejskiej opartej na motywach gotyku elżbietańskiego, będący wynikiem zafascynowania Anglią i jej zwyczajami przez część arystokracji i bogatego ziemiaństwa⁸¹.

Wpływ angielskich wzorców w obrębie polskiej kultury materialnej dotyczył również rolnictwa i przemysłu, gdyż tu pozostawiły one najbardziej długotrwałe ślady. Prekursorem angielskich wzorców w przemyśle polskim był Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski, który jako pierwszy

⁷⁸ *Ibidem*, s. 423–426.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 426.

⁸⁰ T. S. J a r o s z e w s k i, *op. cit.*, s. 7.

⁸¹ *Ibidem*, s. 9–10.

zbudował ośrodek produkcji manufakturowej wraz z robotniczym osiedlem w latach 70. XIX w. Ośrodek powstał w dobrach królewskich Łosośna pod Grodnem. Osada Kunstów miała skupiać czternaście manufaktur o zróżnicowanym charakterze produkcji oraz zespół domów rękodzielników. Wzorowane na podobnych założeniach przemysłowych w Anglii i Francji oraz XVIII-wiecznych założeniach parkowych nigdy nie zaistniało w docelowej postaci. Ośrodek produkcyjny zakończył działalność w roku 1780 i odnalazł swoją kontynuację dopiero w XIX w. wraz z pojawieniem się budownictwa wielkoprzemysłowego, m.in. w Łodzi i w Dąbrowie Górniczej⁸². Ośrodek ten był m.in. wynikiem podróży Tyzenhauza do Anglii w roku 1778. Wiemy, że Antoni Tyzenhauz zapoczątkował kontakty z ogrodnikami brytyjskimi i sprowadzał sadzonki roślin od Keith Richmonda w Edynburgu i Solandra z Chelsea⁸³.

Jako pierwszy Brytyjczyk rozpoczął swoją działalność przemysłową w Polsce tuż po rozbiorach John Baildon, ur. w Lambert w Szkocji, w rodzinie o tradycjach hutniczych. Młody Baildon, zdobywszy wykształcenie inżyniera hutniczego, poszedł w ślady ojca, razem z nim pracując w hucie w Carron⁸⁴. Jako siedemnastolatek spotkał Friedricha Wilhelma von Reden, który w Wielkiej Brytanii szukał fachowców dla rozwoju śląskiego przemysłu. Za jego namową John w wieku 21 lat przyjechał do Tarnowskich Gór, gdzie otrzymał stanowisko doradcy technicznego przy budowie Królewskiej Odlewni Żelaza w Gliwicach, Jego zadanie polegało na budowie wielkiego pieca hutniczego opalanego koksem, który był pierwszym w Europie wykorzystującym te technologie. W roku 1799 wraz z konstruktorem J. F. Weddingiem opracował projekt nowej Królewskiej Huty w dzisiejszym Chorzowie. Huta ta rozpoczęła pracę w 1802 r. i była najnowocześniejsza i największa w Europie. Baildon wraz z Redenem projektowali Kanał Kłodnicki oraz Wielką Kluczową Sztolnię Dziedziczną, które miały służyć transportowi węgla z kopalń „Król” w Chorzowie i „Luiza”, w Zabrze. W 1804 r. rozpoczął własną działalność wraz z Friedrichem Ludwigiem von Henlohe-Ingelfingiem, budując własną hutę oraz kopalnię węgla kamiennego Hohenlohe w Weł-

82 I. P o p ł a w s k a, *Architektura przemysłowa Łodzi w XIX wieku*, Warszawa 1973, s. 82.

83 W. L i p o Ń s k i, *Polska a Brytania...*, s. 133.

84 H. C h r i s t o p h, *John Baildon. Zarys biografii*, Katowice 1996.

nowcu. Zainstalował tam dwa wielkie piece mufowe i stał się właścicielem kopalń węgla kamiennego „Helene” i „Pax”. W roku 1823 związał pierwszą na Śląsku spółkę akcyjną z udziałem wyłącznie mieszczańskim, której celem było wybudowanie na terenie dzielnicy Dąb – huty z wykorzystaniem metody pudlingowej, walcownię sztab i kopalnię węgla kamiennego „Waterloo”. Huta ta do czasów współczesnych przetrwała jako Huta Baildon. Baildon był również projektantem mostów. Zaprojektował, skonstruował i odlał najstarszy w Europie most żelazny nad rzeką Strzegomką na Dolnym Śląsku (1796).

Podróże do Wielkiej Brytanii w celu poznania zakładów przemysłowych i metod wytwarzania mechanicznego różnych towarów stały się popularne w końcu XVIII w. i wynikały z idei dźwignięcia cywilizacyjnego Polski w oparciu o wzory brytyjskie. Uznawano bowiem zapóźnienie Polski w stosunku do Wielkiej Brytanii, której sukcesy technologiczne budziły powszechny podziw europejski. Fascynacje te podzielał książę Ksawery Drucki-Lubecki, radca stanu i marszałek szlachty guberni grodzieńskiej, a od 1813 r. członek Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego, natomiast od 1815 r. rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego. Od 1821 r. został ministrem skarbu Królestwa Polskiego. Starał się on wydzwignąć Królestwo Polskie z impasu przemysłowego, górniczego i hutniczego. Krytykował działalność Stanisława Staszica, który od 1816 r. piastował funkcję dyrektora przemysłu i kunsztów Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i nadzorował przemysł polski⁸⁵. Po odejściu Staszica i objęciu przez Druckiego-Lubeckiego rządów nad górnictwem i hutnictwem spadła liczba zatrudnionych w tych gałęziach specjalistów niemieckich⁸⁶. Zwrócono wówczas uwagę na Wielką Brytanię i jej rozwój przemysłowy. Z przemysłem brytyjskim zetknął się Drucki-Lubecki w Petersburgu, w roku 1811, podczas zwiedzania tam fabryk metalurgicznych kierowanych przez Bairda i Coopera⁸⁷. Zwrócenie uwagi na Wielką Brytanię wiązało się niewątpliwie z panującą od końca wieku XVIII anglomanią polskiej arystokracji szczególnie

⁸⁵ J. S z c z e p a ń s k i, *Modernizacja górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim w I połowie XIX wieku. Rola specjalistów niemieckich i brytyjskich*, Kielce 1997, s. 92–93.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 102.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 102; S. S m o l k a, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. 1, Warszawa 1983, s. 235, 508; W. L i p o ń s k i, *Polska a Brytania...*, s. 104.

kręgu Czartoryskich i Zamoyskich, którzy wyprawiając swoich synów w podróże edukacyjne do Wielkiej Brytanii nakazywali im poznawanie postępu technicznego w zakresie górnictwa i hutnictwa oraz zasad działania maszyn parowych, młynów, budowy kanałów i śluz⁸⁸.

Najwięcej wzorów brytyjskich w praktyce gospodarczej wprowadził jednak Stanisław Kostka Zamoyski, wychowanek Stanisława Staszica, skoligacony z rodziną Czartoryskich. Podróżował on i studiował w Wielkiej Brytanii, gdzie poznawał specjalistów, zwiedzał fabryki i gospodarstwa rolne. Jako ordynat wprowadzał angielskie wzorce gospodarowania w swoich dobrach w Maciejowicach i Magnuszewie. W latach 1803–1804 wydawał pierwsze czasopismo rolniczo-techniczne „Dziennik Ekonomiczny Zamoyskiego”, oraz sprowadził z Anglii maszynę do produkowania rur wodociągowych. W roku 1805 założył zakład mechaniczny w Zwierzyńcu, kierowany przez majstrów angielskich⁸⁹. Jego pasję kontynuował syn Andrzej, który studiował na uniwersytecie w Edynburgu ekonomię i matematykę. Po ukończeniu nauki poświęcił się zawodowi inżyniera i był zwolennikiem uprzemysłowienia rolnictwa, dlatego też sprowadził do swoich majątków farmatorów szkockich, wydzierżawiając im majątki w kluczu Jadów⁹⁰. Po upadku powstania listopadowego, w którym Andrzej Zamoyski brał czynny udział, osiadł w swoim majątku i modernizował rolnictwo. Zaczął wydawać pismo rolnicze, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” i zaprowadził w swych dobrach wzorowe gospodarstwo, sprowadzając z Anglii maszyny rolnicze i inwentarz, a także założył Towarzystwo Rolnicze⁹¹. Andrzej Zamoyski, reprezentujący ideały Familii sformułował program reform, którego celem miało być zapoczątkowanie dzierżaw chłopskich na wzór angielskich farm, co stało się później przyczyną jego klęski politycznej i wycofania się z życia politycznego. Po czym zaprowadził we własnych dobrach wzory brytyjskie, zniósł w ordynacji pańszczyznę, ustanowił samorządy i zastosował maszyny rolnicze, które sprowadzał z Wielkiej Brytanii, a wraz z nimi – mechaników

⁸⁸ Z. G o ł ę b i o w s k a, *Anglia w planach wychowawczych Adama Kazimierza Czartoryskiego w świetle instrukcji dla syna z roku 1789*, „Rocznik Lubelski” 1979, t. 21, s. 98.

⁸⁹ J. S z c z e p a ń s k i, *op. cit.*, s. 105.

⁹⁰ J. B a r t y ś, *Zamoyski Andrzej*, [w:] *Słownik polskich pionierów techniki*, red. B. Orłowski, Katowice 1984, s. 232–233.

⁹¹ *Andrzej Zamoyski, Lech*, „Tygodnik Ilustrowany” 1878, nr 6, s. 41–42.

angielskich, co odbiło się szerokim echem w Wielkiej Brytanii. Sprowadzał pszenicę angielską i owce typu angielskiego, zastosował użyźnianie gruntów, zakładał browary produkujące porter angielski, wprowadził szpitale i okręgi lekarskie dla wsi, gdzie leczono za darmo⁹². I chociaż publiczna działalność Zamoyskiego zakończyła się w roku 1861 z powodów politycznych, uznać go można za pierwszego polskiego pozytywistę praktyka.

Jego syn Stanisław, podróżując wraz z żoną po Anglii i Szkocji, korzystając z protekcji Księcia Walii (późniejszego Jerzego IV), poznawał sposoby gospodarowania angielskiego. Jego syn Konstanty wprowadził w swoich majątkach w Gruszczynie, a później w całej ordynacji szkocki system gospodarowania, w wyniku czego dochód ordynacji wzrósł trzykrotnie. Dzięki emigracyjnemu wyjazdowi brata Konstantego (Władysława) do Anglii po 1831 r., otrzymywał on regularne informacje dotyczące płodozmianu w hrabstwie Norfolk i o rasach bydła hodowanych w Devonshire. Reformy rolnicze w stylu angielskim i holenderskim wprowadzali w swoich majątkach Jabłonów i Semenów Wawrzyniec Dzieduszycki i Stanisław Wodzicki⁹³, oraz Alojzy Prosper Biernacki. Joachim Chreptowicz na Litwie w swych majątku w Sulisławicach w województwie kaliskim wprowadził płodozmian norfolcki i hodowlę angielskich merynosów, założył szkołę rolniczą w Lutowie, drukował poradniki rolnicze i kalendarze, co było wynikiem jego wizyty na Wyspach Brytyjskich⁹⁴.

Podobnie w swych dobrach w Turwi gospodarował Dezydery Chłapowski, pionier wielkopolskiego rolnictwa. Pułkownik wojsk napoleońskich, wrócił do rodzinnej Turwi w powiecie kościańskim, gdzie rozpoczął gospodarowanie w nowoczesnym stylu, opierając się na fachowej literaturze angielskiej Johna Sinclaire'a i Artura Younga. Latem 1818 r. udał się do Anglii, do majątku Cooka, gdzie poznawał osobiście wszystkie prace rolnicze, płodozmian i studiował w Akademii Rolniczej w Edynburgu, kupował maszyny, pługi i nasiona, wynajął szkockiego majstra, którego zabrał do kraju, a po powrocie do Turwi w 1819 r. zaczął wprowadzać tam reformy brytyjskie⁹⁵.

⁹² W. L i p o ń s k i, *Polska a Brytania...*, s. 134.

⁹³ Wyniki swych doświadczeń zawarł w sześciotomowym dziele: S. W o d z i c k i, *op. cit.*; W. L i p o ń s k i, *Polska a Brytania...*, s. 137.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 137.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 139–140.

Nie wszystkie reformy rolne przedsiębrane przez pionierów reform rolnych w swoich majątkach odnosiły pozytywny skutek. Przykładem niepowodzenia może być tu Tytus Działyński, słynny anglofil, który w roku 1837 w majątku żony Celiny z Zamoyskich, Olszyce pod Jarosławiem, próbował wprowadzić nowoczesne narzędzia, organizować samopomoc chłopską i ekonomię angielską, sprzedaż ratalną, a także bezpłatną opiekę lekarską ze strony dworu, wspomagając się radami angielskiej nauczycielki swoich dzieci, panny Birth. Spotkał się jednakże z nieufnością i oporem chłopów, skończonym rabacją, która zagroziła jego życiu. Był to najwyrazistszy przykład tego, że reformy w dziedzinie technologii rolnictwa nie szły w parze z reformami społecznymi na wsi i przemianą społeczno-świadomościową⁹⁶.

Przemianom technologicznym w dziedzinie rolnictwa służyć miały liczne czasopisma i pisma oświatowe propagujące wzory angielskie. W latach 1803–1804 ukazywał się „Dziennik Ekonomiczny Zamoyski”, a w 1812 r. ukazał się „Dziennik Towarzystwa Królewskiego Rolniczego”. W latach 1817–1819 ukazywała się redagowana przez Alojzego Biernackiego „Gazeta Wiejska”, która propagowała wzory rolnictwa angielskiego. Równolegle wychodził „Pamiętnik Rolniczy Warszawski”, który zakończył działalność w roku następnym⁹⁷. „Gazeta Wiejska” ukazywała na swych łamach porównania między rolnictwem niemieckim a angielskim, na korzyść tych ostatnich. Tłumaczyła ona publikacje A. Thaera, Niemca, który przyznawał wyższość rolnictwu angielskiemu i szkockiemu nad niemieckim.

Wiadomo również, że oprócz prasy rozwijała się w Polsce literatura rolnicza, czerpiąca ze wzorów angielskich i szkockich. Przykładem na to mogą być prace: M. Oczapowskiego *Zasady chemii rolniczej* (Wilno 1819), A. P. Biernackiego *Pod jakimi względami ważna jest rolnikowi polskiemu znajomość gospodarstwa wiejskiego angielskiego* („Gazeta Wiejska” 1817) i Tomasza Potockiego (Adama Krzyżtopora) *O urzędzeniu stosunków rolniczych w Polsce*⁹⁸.

Z kolei Drucki-Lubecki już jako członek Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego, od 1815 r. rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego, zainteresował się początkowo handlem z Wielką Brytanią, uznając

⁹⁶ *Ibidem*, s. 135.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 136.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 137–138, 145; T. P o t o c k i, *O urzędzeniu stosunków rolniczych w Polsce*, Poznań 1859.

ją za najważniejszego partnera w tej dziedzinie, przyjmując, że w okresie przedrozbiorowym eksport zboża do tego kraju z Polski stanowił 34% ogólnego zapotrzebowania, a porty angielskie były odbiorcami 70% polskiego eksportu artykułów zwierzęcych⁹⁹. Dlatego też w latach 1815–1830 starano się utrzymać, a niekiedy powiększać eksport artykułów tradycyjnych, pochodzenia rolniczego do Wielkiej Brytanii. Jednakże skupiono się raczej na handlu selektywnym, kładąc nacisk na towary o charakterze „inicjująco-rozwojowym” (bydło zarodowe, maszyny parowe, maszyny do wyrobu maszyn, obrabiarki metalu)¹⁰⁰. Z Wielkiej Brytanii sprowadzano do Królestwa Polskiego również sól, gdyż kopalnie soli w Wieliczce i Bochni położone poza granicami Królestwa dyktowały ceny sztucznie wyśrubowane. Natomiast cena soli brytyjskiej była na tyle niska, że mogły ją nabywać nawet najniższe warstwy społeczne. Dlatego też w 1825 r. podpisano umowę w Liverpoolu ze spółką J & P Bourne na dostawę 100 000 cetnarów soli¹⁰¹. Z powodu restrykcji nałożonych przez Prusy wobec transportu soli angielskiej przez Gdańsk zrealizowano jedynie 10% umowy i rozwiązano ją z powodu odkrycia salin w Ciechocinku¹⁰².

W roku 1829 Piotr Steinkeller zobowiązał się pośredniczyć w dostawach maszyn dla fabryk rządowych, z zastrzeżeniem, że mają to być maszyny angielskie, a dostawca tych maszyn na ziemiach polskich John Cockerill oferował wyłącznie brytyjskie wyroby¹⁰³.

John Cockerill (1790–1840) przemysłowiec, przedsiębiorca, konstruktor, współwłaściciel fabryki sukna w Przedborzu urodził się w 1790 r. w Haslingden w Anglii. Pochodził z rodziny przedsiębiorców, producentów maszyn włókienniczych. Był synem Wilhelma Cockerilla, który przed wykonaniem wyroku sądowego uciekł z Anglii na kontynent europejski

⁹⁹ *Ibidem*, s. 104.

¹⁰⁰ Istnieje spór na temat gdzie i kiedy pojawiła się pierwsza maszyna parowa w Polsce, czy w fabryce Langego w Przedborzu (S. K i e n i e w i c z, *Przemiany społeczne i gospodarcze w Królestwie Polskim 1815–1830*, Warszawa 1951, s. 24) czy w fabryce fortepianów Leszczyńskiego (1819) (A. S z c z y p i o r s k i, *Ćwierć wieku Warszawy 1806–1830*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 88; W. L i p o Ń s k i, *Polska a Brytania...*, s. 105).

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 111.

¹⁰² *Ibidem*, s. 111–112.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 106.

i wykorzystując fakt, że patenty angielskie nie były w Europie chronione prawem, zbudował jedno z największych w Europie przedsiębiorstw produkujących tekstylia, maszyny parowe, stal, działa i parowozy. Młody John dołączył do swego ojca 1802 r. w Niderlandach i podjął pracę w jego zakładach w Liège. Już jako siedemnastolatek został współwłaścicielem zakładów. W 1815 r. wraz z bratem założyli w Berlinie fabrykę wyrobów wełnianych o nazwie „Charles James et John Cockerill”. Jednak w 1817 r. nie poprzestając na tym, zakupił John dawny pałac biskupi w Seraing, niedaleko Liège wraz z przylegającymi gruntami (Belgia, wówczas w Holandii), w którym wybudował piec hutnicze opalane koksem. Zbudował tam podstawy swego ekonomiczno-handlowego imperium – cały kompleks przemysłowy z hutą, walcownią, odlewnią i warsztatami mechanicznymi. Zakłady te funkcjonują do dziś pod nazwą kombinatu „Cockerill-Sambre”. Udziałowcami jego przedsięwzięć byli wpływowi ludzie w sferach rządzących, jak np. król Holandii Wilhelm I. Ułatwiało mu to zaopatrywanie prawie całego europejskiego rynku w maszyny włókiennicze. W podobny sposób Cockerill trafił też na rynek Królestwa Kongresowego, gdzie przy wsparciu i udziale kapitału rządowego założył wytwórnię sukna cienkiego „Poland” w Warszawie. Po przejęciu tej fabryki przez bankiera Fraenkela w 1823 r. zaangażował się w budowę fabryki sukna w Przedborzu. Wszedł w spółkę z poznanym w Warszawie Janem Fryderykiem Albertem Wojciechem Lange. Po wizycie w Przedborzu i ocenie warunków fizjograficznych terenu zapadła decyzja o rozpoczęciu inwestycji i oficjalnym zawiązaniu spółki. Jednym z wkładów do spółki wniesionym przez przemysłowca były maszyny parowe produkowane w jego belgijskich zakładach. Budowa całego kompleksu fabrycznego z kanałem zasilającym maszynę parową w wodę, osiedla robotniczego oraz sprowadzenie fachowców z zagranicy przyczyniło się do wytyczenia planów rozwoju miasteczka i jego rozbudowy. Jednak rządowi kontrolerzy w swoich raportach opisywali liczne niejasności finansowe. Podnosili także niezgodne z kontraktem i prawem wykorzystywanie w manufakturze przedborskiej wysokich pożyczek rządowych. Zachodziło też podejrzenie o oszustwa celne, których rzekomo dopuszczał się Cockerill na sprowadzanych z Belgii do Przedborza maszynach. Współwłaścicielem przedborskiej fabryki sukna John Cockerill był aż do śmierci. W 1838 r. John Cockerill osiągnął szczyt swojej kariery. Zaczął inwestować w przemysł wydobywczy i kopalnie. Rozwinął też produkcję związaną z budującą się do życia koleją żelazną. Był

pierwszym konstruktorem parowozu na terenie Europy kontynentalnej. Swe interesy prowadził niemal na całym terenie Starego Kontynentu poczynając od Petersburga poprzez Warszawę, Berlin, Belgię, Francję, kończąc na Londynie. Jako jeden z największych przemysłowców pierwszej połowy XIX w., wynegocjował z Bankiem Polskim kontrakt opiewający na kwotę 53 000 000 złotych na budowę kolei warszawsko-wiedeńskiej oraz na dostarczenie do Polski jego lokomotyw. Plany związane z realizacją tych przedsięwzięć przetrwała mu choroba. John Cockerill zmarł na tyfus w 1840 r., w Polsce po powrocie z Petersburga. Został pochowany na placu przed ratuszem miasta Seraing, gdzie wdzięczne mu za rozkwit i rozwój miasta władze i społeczeństwo wystawiły upamiętniający go pomnik¹⁰⁴.

Angielską myśl techniczną studiowali również bracia Platerowie, Ludwik i Kazimierz, towarzyszący Lubeckiemu podczas pobytu w Petersburgu, w 1811 r. Obserwował tam import angielskich technologii i specjalistów do Rosji, głównie z fabryki Boultona z Birmingham¹⁰⁵. W pierwszej połowie XIX w. zaczęły swoją działalność w Warszawie zakłady braci Evans. Przybyły do Warszawy w roku 1816 Thomas Moore Evans, w roku 1822 założył gisernię i odlewnię, a później fabrykę wyrobów żelaznych, stosując brytyjską technologię i maszyny. Produkował on odlewy, maszyny i narzędzia oraz walczy przyczynił się do szerzenia postępu technicznego w Polsce. Fabryka Evansów wpłynęła na pomysł Lubeckiego założenia w Warszawie fabryki produkującej wszystkie narzędzia¹⁰⁶. W 1818 r. sprowadzono do nowo otwartej mennicy rządowej maszynę parową z Petersburga z fabryki Berda, którą kierowali technicy brytyjscy. Fakty te wpłynęły na powstanie w roku 1826 rządowej „Fabryki Machin” na Solcu, produkującej odlewy, narzędzia rolnicze i maszyny parowe¹⁰⁷.

Znaczny wpływ na transfer angielskich wzorców przemysłowych do Polski miał Konstanty Wolicki, wysłannik Lubeckiego do Anglii, gdzie miał

104 G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, [w:] G. Missalowa, *Burżuazja*, t. 3, Łódź 1975, s. 254–257; „*Revue historique polonaise*”, Tom 93, *Towarzystwo Miłośników Historii w Warszawie*, 2002, <http://psbprzedborz.pl/wordpress3/2010/04/cockerill-john>, (2.04 2015).

105 J. Szczępański, *op. cit.*, s. 107.

106 *Ibidem*, s. 107–108.

107 T. Łepkowski, *Przemysł warszawski u progu epoki kapitalistycznej (1815–1868)*, Warszawa 1960, s. 24; W. Lipski, *Polska a Brytania...*, s. 128.

podpatrywać wzory, kopiować maszyny i narzędzia, poznawać i studiować ich działanie. Pierwsza misja wysłanników polskich, z inicjatywy Lubeckiego miała miejsce w 1825 r. i była wyprawą polskich specjalistów górnictwa w celu poznania osiągnięć brytyjskich i zakupu maszyn parowych oraz otrzymania pożyczki angielskiej. W misji tej brał udział Filip Girard, działający w Polsce wynalazca francuski. Druga misja Wolickiego miała miejsce w latach 1826–1827, w celu poznania technologii wydobywczego węgla kamiennego i zwerbowania specjalistów angielskich do pracy w Polsce, co też się stało w przypadku Eduarda Thomasa z Bristolu, inżyniera, fabrykanta i konstruktora maszyn parowych, który zgodził się przenieść do Polski i założyć fabrykę maszyn parowych w Białogonie¹⁰⁸. Wolickiemu, dzięki bardzo dobrej znajomości Wielkiej Brytanii i wielu stosunkom wśród przemysłowców i finansistów brytyjskich, udało się rozpowszechnić w Polsce wiele pomysłów wzorowanych na angielskich, takich jak: budowa 100 statków oraz statku parowego do holowania, uregulowanie żeglugi rzecznej, budowa zakładów górniczych w Kunowie, Brodach i Rudzie i sprowadzenie w roku 1827 pierwszego statku parowego pływającego po Wiśle¹⁰⁹. Podczas swojej misji Wolicki zaangażował do pracy w Królestwie dwunastu majstrów i inżynierów z rodzinami (John Hartwright z żoną, Joseph Walker z żoną, John Parkinson, John Brood Meadow, Henry Nuctall z żoną, Thomas Hughes, John Grugen, John Peace i James Thomas z bratem Edwardem Thomasem)¹¹⁰.

Aby zmodernizować górnictwo i hutnictwo w Królestwie Polskim, nie wystarczyły jedynie maszyny z Wielkiej Brytanii, ale trzeba było sprowadzić również specjalistów, dostosować wzorce organizacyjne i produkcyjne, zastosować brytyjską technologię, gdyż były one efektem zupełnie innej niż polska organizacji, tradycji i praktyki. Lubecki wykazał się pod tym względem brytyjską pragmatyką i dlatego postanowił w wybranych zakładach uruchomić produkcję pod kierunkiem Brytyjczyków. Wybrano do tego celu zakłady na Solcu ze względu na centralne położenie ośrodka oraz w Białogonie – z powodu sąsiedztwa pokładów rud i zakładów przemysłowych. Odnosił do obsady zakładów przez specjalistów angielskich, to na Solcu pra-

¹⁰⁸ J. S z c z e p a ń s k i, *op. cit.*, s. 118.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 110.

¹¹⁰ W. L i p o ń s k i, *Polska a Brytania...*, s. 128.

cował majster kowalski Richard Brown, mechanicy Thomas Buckle, szkocki inżynier–mechanik William Preacher. Ponadto Buckle nadzorował wiele zakładów Zagłębia Staropolskiego i Dąbrowskiego. Nadzorował on również montowanie maszyn parowych wyprodukowanych w zakładach Johna Cockerilla w Anglii, w fabryce sukienniczej w Opatówku¹¹¹. Z kolei w Białogonie celem było uruchomienie huty miedzi Aleksandra i utworzenie z niej zakładów mechanicznych, do których sprowadzono specjalistów angielskich, m.in. inżyniera Thomasa i wybudowanie dla nich dwóch kolonii domków z zabudowaniami gospodarczymi ok. 1827 r. W modernizacji brał udział inżynier–mechanik William Preacher, poprzednio zatrudniony na Solcu. Od 1827 r. kierował on zakładem w Białogonie, a w 1845 objął kierownictwo fabryki stali w Serocku. Jego pomocnikiem był John Pace, który był prawdopodobnie jednym z dwunastu specjalistów, którzy przyjechali z Anglii do Polski w 1826 r. Zginął w wypadku przy pracy w roku 1831. Jego syn Joseph pozostał w Polsce, gdzie w roku 1856 nabył majątek Mstyczów w powiecie jędrzejowskim¹¹². Kolejnym współpracownikiem Praechera był William MacConnal, który był mechanikiem i kowalem, naprawiającym wielkie piece¹¹³. Zakłady wykonywały maszyny dla innych zakładów sukienniczych i papierni Douglasa i Wolickiego, a wkrótce narodził się pomysł produkcji maszyn przędzalniczych i założenia w Tomaszowie Mazowieckim wielkiej przędzalni i tkalni. Zakłady w Białogonie produkowały również maszyny i narzędzia rolnicze, tak że w latach 30. i 40. XIX w. produkowano ponad 100 sieczkarni, tyle samo młynków do zboża i młockarni¹¹⁴. Po powstaniu listopadowym zakłady w Białogonie zaczęły produkować wyposażenie do kopalń, walcowni, maszyny parowe, kotły parowe, turbiny i pompy, wyrób galanterii żeliwnej, wyposażenie dla Kanału Augustowskiego, dla fabryki Steinkellera w Żarkach, oraz maszyny rolnicze. Modernizacja i rozszerzenie produkcji odbywały się również na podstawie wzorów brytyjskich, które „przywoził” Preacher z Wielkiej Brytanii¹¹⁵.

¹¹¹ J. S z c z e p a ń s k i, *op. cit.*, s. 140–142.

¹¹² *Ibidem*, s. 146–147.

¹¹³ *Ibidem*, s. 147.

¹¹⁴ W. C a b a n, *Spółczesność kielecczyzny 1832–1864. Studia nad strukturą i aktywnością gospodarczą ziemiaństwa, mieszczaństwa i Żydów*, Kielce 1993, s. 100.

¹¹⁵ J. S z c z e p a ń s k i, *op. cit.*, s. 153.

W 1835 przybyli do fabryki w Białogonie specjaliści walcownicy William Allen, Thomas Butler i Thomas Felversa, którzy uruchomili tam walcownię blach. Sprowadzano również technologie brytyjskie, czego dowodem są przechowywane w „aktach tradycji” zakładu *Wzory i obiekty z Anglii sprowadzone*, w których wymieniono trzydzieści pięć pozycji sprowadzonych z Anglii, a w bibliotece zakładów przechowywane były rysunki i plany sprowadzone z Anglii oraz fachowa literatura¹¹⁶. Import maszyn angielskich napotykał jednak na trudności w związku z obowiązującym w Wielkiej Brytanii zakazem wywozu maszyn brytyjskich, głównie włókienniczych, które jednak władze polskie omijały i wzorem innych krajów wykorzystywały przemysł i transport okrężny (np. przez trzy porty, maszyn niekompletnych lub pozornie uszkodzonych). Były to głównie maszyny włókiennicze. Do ich uruchomienia i eksploatacji zatrudniano mechaników brytyjskich¹¹⁷. Priorytet w przemyśle metalowym miał import maszyn parowych, a następnie maszyn do produkcji innych maszyn. Ich zakup rozpoczęto w roku 1826 z fabryki Jamesa Focha w Derby¹¹⁸. Zaopatrzone w nie zakłady na Solcu i w Białogonie. Od 1831 nacisk położono na modernizację hutnictwa, czego wynikiem stał się rozwój Zagłębia Dąbrowskiego i przewrót techniczny w dziedzinie hutnictwa żelaza na podstawie wzorów brytyjskich (pudlingowanie). W latach 1834–1845 wybudowano tam 11 pudlingarni. Znaczna część tych inicjatyw modernizacyjnych odbywała się pod nadzorem specjalistów brytyjskich, jak Thomas David i William Harris, który kierował produkcją żelaza w zakładach „Henryków” w Niwce wraz z grupą inżynierów i majstrów¹¹⁹. Brytyjczycy pomagali również w opanowaniu technologii walcowania blach cienkich w Białogonie. Jednym z nich był inżynier Thomas Felvers¹²⁰.

¹¹⁶ Np. Dział zatytułowany „Dzieła angielskie obejmujące najnowsze wiadomości o mechanice i architekturze zakupione i sprowadzone [...]”, obejmujący 33 pozycje. J. S z c z e p a ń s k i, *op. cit.*, s. 155.

¹¹⁷ A. R y n k o w s k a, *Działalność gospodarcza władz Królestwa Polskiego na terenie Łodzi przemysłowej w latach 1821–1831*, Łódź 1951, s. 90.

¹¹⁸ J. S z c z e p a ń s k i, *op. cit.*, s. 156.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 158–159.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 159.

Brytyjczycy pracowali też w przemyśle rządowym i prywatnym. Według danych statystycznych¹²¹ przed rokiem 1830 przybyło do Królestwa Polskiego dwudziestu dziewięciu specjalistów z rodzinami, a w latach 1833–1843 – ok. 41. Liczba ta wskazuje na wielkie zapotrzebowanie na specjalistów brytyjskich zatrudnianych najczęściej w obrębie swojej specjalności i na bezpośredni (tym sposobem) transfer technologii brytyjskich do Polski. Poza wąską grupą wybitnych fachowców, zatrudniano również wykwalifikowanych rzemieślników, zatrudnianych bezpośrednio przy produkcji i jej nadzorze. Wśród Brytyjczyków przybywających do Polski znaczną część tworzyli Walijszczyki i Szkoci, którzy nie zdołali się zasymilować ze społeczeństwem polskim i poza dwoma przypadkami (William Preacher i syn Johna Pece’a – John) taki wypadek nie jest znany¹²². Przed 1830 r. udział specjalistów brytyjskich w polskim przemyśle prywatnym w Królestwie Polskim nie został odnotowany. Wykorzystywano Brytyjczyków zatrudnionych w przemyśle rządowym poza godzinami swoich obowiązków¹²³. Dopiero po roku 1833 zaczęli pojawiać się specjaliści brytyjscy w tym sektorze, również z przemysłu rządowego, który przeżywał w tym czasie kryzys (np. William Preacher przeniósł się do prywatnej fabryki stali w Serocku w roku 1845). Po powstaniu listopadowym najwybitniejsi specjaliści brytyjscy zatrudniali się w sektorze prywatnym (William Harris, Samuel Redgate i Aleksander Watson). Samuel Redgate objął kierownictwo zakładów budowy maszyn Piotra Steinkellera w Żarkach, w których organizował tzw. przedsiębiorstwo „integralne”, łączące cechy gospodarstwa rolnego i przemysłowego wraz z osiedlem dla robotników i specjalistów. Całość oparta na wzorach brytyjskich produkowała maszyny parowe, koła wodne miechy cylindrowe, pompy szybowe i narzędzia hutnicze, a w 1838 r. odwiedził zakłady konsul brytyjski¹²⁴. Po rozstaniu

¹²¹ J. Szczepański oparł się na aktach konsula brytyjskiego w Warszawie przechowywanych w Public Record Office w Londynie i źródła polskie, jak np. akta stanu cywilnego. J. S z c z e p a ń s k i, *op. cit.*, s. 161. W Aneksie 8 i 9 Szczepański wymienia nazwiska 68 Brytyjczyków oraz zamieszcza ich biogramy, s. 226–248. Liczba ta mogła być większa, gdyż w Aneksie 1 wymienieni są cudzoziemscy specjaliści, których pochodzenie może być niemieckie lub brytyjskie, s. 184–189.

¹²² *Ibidem*, s. 162–163.

¹²³ *Ibidem*, s. 163.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 165. Por. też: R. K o ł o d z i e j c z y k, *Piotr Steinkeller, kupiec i przemysłowiec 1799–1854*, Warszawa 1963; i d e m, *Zakłady budowy maszyn w Żarkach*

się ze Steinkellerem w 1840 r., Redgate, o którym powstało wiele opracowań historycznych¹²⁵, założył własny warsztat mechaniczny w Siewierzu wytwarzający maszyny parowe. W zakładach na Solcu został w latach 30. XIX w. zatrudniony Aleksander Watson, który był głównym mechanikiem Huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej. Wstąpił do spółki eksploatujących dwa piece i walcownię w dobrach Wysota¹²⁶. Dyrektorem fabryki maszyn i narzędzi rolniczych Jacka Lipskiego w Skąpem w roku 1840 został Charles MacLeod. Spółka współpracowała ze spółką Evans, Lilpop, Rau. Kilku mechaników brytyjskich pracowało po 1831 r. w zakładach Evansa w Kuźnicy Drzewickiej (m.in. John Fox i George Irving). Z kolei William Preacher stał się ekspertem w instalowaniu maszyn w fabryce Tomasza Ostrowskiego w Tomaszowie Ostrowskim. Anglik Felwers jeździł do Wąchocka, aby nadzorować produkcję blachy dla Białogonu, a Preacher w tej samej miejscowości nadzorował maszynę parową¹²⁷. Z kolei John Crowe nadzorował budowę fabryki w Nietuliskach. W roku 1841 William Preacher szkolił robotników w walcowni Bocheńskiego w Małeńcu. Wraz z sukcesywnym odpływem Anglików z przemysłu rządowego, pojawiać się oni zaczęli w sektorze prywatnym, gdzie stanowili przeciwwagę dla Niemców. I tak Anglik Jones zatrudnił się przy budowie wielkiej przędzalni w Sernikach pod Lubartowem należącej do Tomasza Ostrowskiego, która miała mieć „angielski charakter”¹²⁸.

Wpływy brytyjskie w Królestwie Polskim dotyczyły również przemysłu tekstylnego, a konkretnie Łodzi, gdzie rozwijał się on z inicjatywy Stanisła-

Piotra Steinkellera, [w:] R. Kołodziejczyk, *Miasta, mieszczaństwo, burżuazja w Polsce w XIX w.*, Warszawa 1979, s. 195–202.

¹²⁵ J. Jedlicki, *O efektywności państwowych inwestycji hutniczych w Królestwie Polskim w latach 1831–1864*, [w:] S. Kowalska, J. Jedlicki, A. Jezierski, *Ekonomika górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim 1831–1864*, Warszawa 1958, s. 260; A. Jezierski, *Niwka. Monografia historyczno-ekonomiczna zakładów hutniczych w latach 1833–1843*, [w:] S. Kowalska, J. Jedlicki, A. Jezierski, *op. cit.*, s. 153; R. Kołodziejczyk, *Zakłady budowy...*, s. 205, 206–207, 209; H. Radziszewski, J. Kindelski, *Piotr Steinkeller – Dwie monografie przez...*, Warszawa 1905, s. 60–61; J. P a z d u r, *Postęp techniczny w hutnictwie polskim na tle rewolucji technicznej w Anglii*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1971, ser. D, z. 6, s. 71.

¹²⁶ J. S z c z e p a ń s k i, *op. cit.*, s. 167.

¹²⁷ W. L i p o ń s k i, *Polska a Brytania...*, s. 129.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 129.

wa Staszica i Rajmunda Rembielińskiego od 1820 r. Największy jej rozkwit miał miejsce między rokiem 1820 a 1870. Tu jednak, w przeciwieństwie do przemysłu metalowego, imigracja odbywała się z krajów Europy Zachodniej, z Niemiec, Belgii i Francji ze znanych ośrodków włókienniczych. O wpływie technologii brytyjskiej możemy mówić, podając trzy przykłady: Zakłady Fryderyka Karola Moesa (później Teodora Kruschego) na Księżym Młynie i Zjednoczone Zakłady K. Scheiblera i L. Grohmana, tamże, oraz Zakłady Bawełniane L. Grohmana i H. Grohmana (ul. Targowa 60–62). Zakład Karola Moesa specjalizował się w wyrobie „ciężkich” tkanin meblowych i lekkich tkanin na suknie damskie. W okresie modernizacji zakładu w latach 1854–1856 i przejściu z napędu wodnego na napęd parowy zakupiono przędzarki ciągłe o 172 wrzecionach, niezbędne do produkcji grubej przędzy osnowowej. Ich dostawcami były od roku 1853 r. firmy angielskie: Hibert, Platt & Son, Platt Brothers & Co., z Oldham, oraz Parr, Curtis & Madeley z Manchester¹²⁹.

Zakłady K. Scheiblera, krewnego Johna Cockerilla¹³⁰, powstały w roku 1854 w chwili jego osiedlenia się w nowej dzielnicy przy Wodnym Rynku w Łodzi, obok „Angielskiego Ogrodu” (park miejski Źródlika). Przedsiębiorstwo rozrastało się dzięki inwestycjom i pożyczkom zaciągniętym m.in. w Wielkiej Brytanii. W roku 1856 zainstalowano w przędzalni 6 samoprząśnic wózkowych Selfactors¹³¹. W latach 1856–1870 większość maszyn włókienniczych K. Scheibler importował z Anglii z firm: E. Grether oraz W. Horsfall z Manchesteru i Platt Brothers & Co. z Oldham¹³². Podstawowym surowcem do wyrobu przędzy dla zakładu była bawełna amerykańska, importowana z największych ośrodków handlu bawełną (m.in. z Liverpoolu). Surowiec (bawełnę amerykańską i indyjską) sprowadzano za

¹²⁹ W. P u ś, S. P y t l a s, *Dzieje Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju „Uniontex” (d. Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana) w latach 1827–1977*, Warszawa 1979, s. 22.

¹³⁰ K. Scheibler ur. w Montjoie (Monschau) przy granicy belgijskiej był spokrewniony z Johnem Cockerillem (matka Scheiblera była siostrą żony Cockerilla i G. Pastora). Dlatego Karol Scheibler był współpracownikiem Cockerilla w Belgii w Liege, obywatelem belgijskim i przedstawicielem angielskich firm handlowych na kontynent europejski w Vöslau k. Wiednia. W. P u ś, S. P y t l a s, *op. cit.*, s. 33, przypis 20.

¹³¹ *Ibidem*, s. 37.

¹³² *Ibidem*, s. 38.

pośrednictwem takich angielskich firm, jak: Lemonius & Co., De Jersey & Co., Pherdemenges & Co., Blessing, Braun & Co., E. Springmann & Co. z Liverpoolu oraz Bertikeit, Holzhey & Co. z Londynu¹³³. W latach 90. XIX w. w przedsiębiorstwie Karola Scheiblera w Łodzi, produkującym tkaniny bawełniane o pełnym cyklu produkcji, przeprowadzono modernizację parku maszynowego, chociaż już w 1874 r. zainstalowano tam rozluźniarkę pionową. Nastąpił wzrost liczby krosien, wrzecion, mocy, siły mechanicznej oraz wartości maszyn i urządzeń w obrębie „Nowej Tkalni”, tkalni „Centralnej” i „Tivoli”, zakupiono też w latach 1898–1900 wiele maszyn do przędzalni (niedoprzędzarek, zgrzeblarek oraz wrzeciennic), głównie w firmach angielskich: Howard Bullogh, z Accrington, Dobson Barrlow-Bolton i Bracia Platt & Co. z Oldham. Oprócz nich maszyny sprowadzono też z Alzacji, Szwajcarii i Polski¹³⁴. Instalowano również motory elektryczne, wśród których były produkty Mother, Platt z Manchesteru. Kontrahentami sprzedającymi maszyny Zakładom Scheiblera w poszczególnych latach były m.in. firmy angielskie: E. Grether z Manchesteru, J. Hetherigton Sons i Mather-Platt-Salford z Manchesteru, Tweedales, Smalley & Co. z Casstelton, Th. Evans z Manchesteru (filia w Moskwie), Dickinson & Son, H. Livesey, G. Keichley, Gregson, Monk, Hattersley & Son¹³⁵. Wiadomo również, że zakłady K. Scheiblera w latach 1892–1893 zatrudniały dwóch Anglików na stanowiskach kierowniczych obok przedstawicieli innych narodowości, również w tej samej liczbie¹³⁶.

Kombinat L. Grohmana i H. Grohmana nie wykazywał takiej dynamiki rozwoju. Powstałe w 1844 przedsiębiorstwo przy ul. Targowej 60/62, a więc w sąsiedztwie zakładów K. Scheiblera przekształciło się w 1899 w spółkę akcyjną. Ono również importowało maszyny z firm brytyjskich: Howard, Bullogh (gręplarki, zgrzeblarki pokrywkowe, przędzarki, wrzecioniarki obrączkowe), Platt Brothers w Oldham (wrzecioniarki cienkie, średnie i grube) i Dobson & Barrow (trzeparki, zamozasilacz skrzynkowy). Najnowsze maszyny angielskie instalował H. Grohman przy uruchomieniu przędzalni

¹³³ *Ibidem*, s. 105.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 85.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 91–92.

¹³⁶ *Ibidem*, s. 133.

cienkoprzędnej (przędzarka cewkowa Soleby)¹³⁷. Przedsiębiorstwo L. Grohmana importowało bawełnę amerykańską i wschodnioindyjską również za pośrednictwem firm angielskich, nierzadko tych samych. Podobnie było z innymi fabrykantami Łodzi i okolic (Zgierz, Pabianice), produkującymi wyroby bawełniane¹³⁸.

W kontekście wpływów brytyjskich w przemyśle łódzkim należy wspomnieć o Łódzkiej Fabryce Nici, która powstała w 1893 r. jako L. Louri & Co., fabryka tasiemek i nici przy ul. Milscha 34 (dziś ul. M. Kopernika 34). W roku 1897 fabryka została wybudowana jako Towarzystwo Akcyjne Wಿದzewskiej Manufaktury Niciarnianej, sprowadzając personel techniczny głównie z Anglii. W roku 1904 została przejęta przez kapitał angielski ulegając konkurencji Newskiej Manufaktury Nici wchodzącej w skład wielkiego trustu niciarnianego z siedzibą w Glasgow. W tym samym roku zaczęto budować własne osiedle robotnicze na wzorach angielskich owej „Angielskiej Fabryki”. Odmienne do innych łódzkich osiedli robotniczych, gdzie dominowały budynki wielokondygnacyjne, osiedle to składało się z dwóch rzędów parterowych budynków, stojących naprzeciwko siebie. Każdy składał się z szesnastu mieszkań (pokój z kuchnią) oddzielonych od siebie trójkątną sienią z infrastrukturą (pralnia, toalety, komórki) umieszczoną na zewnątrz. Lokatorzy mieli własne ogródki działkowe. Całość kompleksu otaczał mur z główną bramą wjazdową (od ul. Pogranicznej, dziś Czechosłowackiej) oraz bramą wewnętrzną, prowadząca bezpośrednio na teren zakładu. Osiedle to, zwane „Grynback” posiadało również murowany „Dom Północny” przeznaczony dla majstrów¹³⁹. „Angielskie” obyczaje miały tam panować do roku 1939.

W roku 1885 w Markach pod Warszawą rozpoczęli budowę fabryki przędzalniczej bracia Edward i John Briggsowie ze współnikiem Ernstem Posselem pod nazwą Briggs & Possel. Jeszcze w okresie budowy fabryki wysłali Briggsowie do rodzinnego Bradford w Anglii kilkadziesiąt dziewcząt do przyuczenia na roczne przeszkolenie w tamtejszych zakładach

¹³⁷ *Ibidem*, s. 95–96.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 106.

¹³⁹ M. Łukowska, *Fabrykant Łódzki we wspomnieniach robotników*, Łódź 2007, s. 51; W. Jaskółowska, *Rozwój stosunków mieszkaniowych w Łodzi przemysłowej (do 1914 r.)*, „Rocznik Łódzki” 1973, T. 17, s. 47.

przędzalniczych. Produkcja w zakładach ruszyła na początku 1884 r. W pełni zelektryfikowany zakład był wyposażony w maszyny pochodzące z Anglii, posiadał wentylację, ogrzewanie i nawilżanie powietrza oraz ochronę przeciwpożarową. W szczytowym rozwoju zakładu w 1893 r. zatrudniał on 1753 pracowników z okolicznych wsi, przy czym nie zatrudniano w nim dzieci poniżej 12. roku życia. Przy fabryce powstało osiedle robotnicze z ogródkami działkowymi, szkoła, ochronka dla dzieci, łaźnia parowa, apteka i przytułek dla starców. Obok osiedla powstała rezydencja Briggsów w stylu architektury kolonialnej Anglii. Fabryka, osiedle i rezydencja Briggsów istnieją w Markach do dzisiaj¹⁴⁰.

Omawiając wpływy angielskie w polskiej kulturze materialnej, należy wspomnieć również o trwałych śladach działalności brytyjskiej na rzecz rozwoju infrastruktury miast. Tutaj niepodzielną rolę odegrała rodzina Lindleyów, dwa pokolenia angielskich inżynierów budownictwa lądowego i wodnego. Chodzi tu przede wszystkim o Williama Lindleya oraz synów Williama Heerleina, Roberta Searlesa i Josepha, którzy uprawiali swój zawód „inżynierów cywilnych” od pięciu pokoleń i których realizowane projekty połączeń kolejowych, kanalizacji i wodociągów, po turbiny elektryczne, stały się symbolem postępu i poprawy warunków życia milionów ludzi na kontynencie europejskim, w tym również w Polsce¹⁴¹. Po raz pierwszy William Lindley pojawia się w Warszawie w roku 1876, gdzie do roku 1881 opracowuje wstępny projekt wodociągów i kanalizacji miejskiej. Wiadomo również, że W. Lindley dokonał konsultacji w sprawie wodociągów w Szczecinie. Po tej dacie jego syn William Heerlein zostaje głównym inżynierem miasta Warszawy i w rok po objęciu stanowiska rozpoczyna budowę wodociągów i kanalizacji miasta oraz przedmieścia – Pragi. W latach 1882–1917 powstają kanały burzowe A, B, C i położono przewody ssące. W latach 1883–1886 następuje budowa Stacji Pomp Rzecznych przy ul. Czerniakowskiej, Stacji Filtrów przy ul. Koszykowej i sieci rur rozprowadzających. W 1900 r. kończy się kanalizacja dolnego miasta i rozpoczyna projekt kanalizacji Pragi. W roku 1901 powstaje projekt budowy Stacji Pomp kanałowych przy ul. Dobrej w Warszawie, a w latach 1903–1904 jest realizowany jako Stacja Pomp Kanałowych i osadników dla Pragi i dla pozostałych części miasta. Oprócz

¹⁴⁰ Z. Paciorek, *Marki: dzieje, tradycja, kultura*, Marki 2004.

¹⁴¹ R. Żelichowski, *Lindleyowie. Dzieje inżynierskiego rodu*, Warszawa 2002, s. 6.

prac wodno-kanalizacyjnych prowadził W. H. Lindley pomiar trygonometryczny miasta i sporządzał jego plany (1882–1898), a w 1898 opracował projekt budowy elektrowni. W latach 1893–1896 zaprojektował fontannę w Parku Ujazdowskim¹⁴². Kolejnym miastem w Polsce, gdzie W. H. Lindley pozostawił trwały ślad, była Łódź, dynamicznie rozwijająca się, przemysłowa, w której wzrost populacji wymagał szybkich przedsięwzięć sanitarnych. Dlatego w roku 1900 W. H. Lindley przyjął ogólne zaproszenie do sporządzenia projektu zaopatrzenia miasta w wodę. W roku następnym dokonał rekonesansu sytuacji wodnej wzdłuż Pilicy, w Sulejowie i Tomaszowie Mazowieckim, i w latach 1907–1909 sporządził wstępny raport na temat zaopatrzenia w wodę oraz podjął prace przygotowawcze projektu wodociągów i kanalizacji, a w 1909 projekt taki powstał. Jego częściowa realizacja nastąpiła jednak dopiero w 1934 r.¹⁴³ Najpóźniej, gdyż dopiero w 1909 r., podjął W. H. Lindley podobne prace w Radomiu, gdzie w latach 1909–1912 przygotował analizę warunków hydrograficznych. W roku 1912 powstał dzięki niemu projekt wodociągów i kanalizacji dla tego miasta, zrealizowany jednak ze zmianami w roku 1925¹⁴⁴.

Oprócz trwałych obiektów kultury materialnej, w których można odnaleźć wzory brytyjskie, pojawiały się również od końca wieku XVIII przedmioty codziennego i domowego użytku, sprowadzane z Wielkiej Brytanii lub wykonywane w kraju według brytyjskich wzorów, takie jak meble, broń, odzież, elementy wystroju wnętrz, które jednak ściśle wiązały się ze stylem życia ich użytkowników oraz ich obyczajem.

4. Brytyjskość w polskiej kulturze społecznej

Wzory brytyjskie w polskiej kulturze społecznej sięgały jeszcze połowy wieku XVIII, kiedy to ugrupowanie Familii rozpoczęło wysyłanie do Wielkiej Brytanii swoich synów w celach edukacyjnych, na bardziej lub mniej formalne studia z zakresu służby publicznej. Zainteresowanie Wielką Brytanią w tym zakresie zainicjowali twórcy potęgi Familii, Michał Czartoryski, kanclerz litewski i August Czartoryski, wojewoda ruski, obaj wnukowie

¹⁴² *Ibidem*, s. 675.

¹⁴³ *Ibidem*, s. 672.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 674.

Katarzyny Gordon, hrabiny Huntley. Zaważył na tym zainteresowaniu fakt wiary w podobieństwo ustrojowe Rzeczypospolitej i Wielkiej Brytanii, szczególnie w kwestii parlamentaryzmu obu krajów. Wiare tę wyraził Stanisław Poniatowski jeszcze w 1744 r., ojciec późniejszego króla, pisząc:

Zgoła, gdybyśmy tylko zażyć chcieli wszystkich, które znajdujemy u siebie do dobrego rządu sposobów, bylibyśmy zupełnie szczęśliwi. Patrzmy na drugie w Europie wolne Stany i Rzplte. Anglia nie wiele się prawami i wewnętrzną konstytucją różni od nas, a jak się pięknie rządzi, w jakiej się utrzymuje sławie! Hollandya, Wenecya, Szwajcarya, swoją zachowują ozdobę i konsyderacyą. Miejmy także siły, miejmy porządek, wszystko mieć będziemy, wszystko nam pomyślnie pójdzie, przyjaźni i kolligacyi naszej nie jeden szukać zechce i pewną, a gruntowną sobie sławę u postronnych narodów sprawimy¹⁴⁵.

Aby przysposobić umysły do przyszłych zmian, ogłasza on pod koniec 1744 r., krótko przed zwołaniem Sejmu, bezimienną, bardzo dziś rzadką broszurę, *List szlachciaca polskiego z prowincyi do jednego z przyjaciół w in-nem województwie*. Pismo to jest znane dostatecznie z dwóch rozbiorów i przekładu na język francuski. Jest to jak gdyby program reform, w dwa-dzieścia lat później wprowadzonych po części przez Czartoryskich.

Jako spadkobierca idei anglofilskich Familii Adam Kazimierz Czartoryski starał się wykorzystać swoje stanowisko dyplomatyczne jako ministra spraw zagranicznych na dworze w Petersburgu i przyjaźń z królewiczem Aleksandrem, późniejszym carem i Mikołajem Nowosilcowem do zacieśnienia aliansu rosyjsko-brytyjskiego, w którym dominowała wymiana handlo-wa. Stworzył on na dworze carskim grupę „brytyjską” opozycyjną wobec „francuskiej”¹⁴⁶. Będąc zwolennikiem aliansu rosyjsko-brytyjskiego był po-strzegany w Wielkiej Brytanii jako anglofil i sojusznik¹⁴⁷. Porozumienie obu

¹⁴⁵ S. P o n i a t o w s k i, *List Ziemianina do pewnego przyjaciela z inszego wojewódz-twa (pisany w roku 1744)*, [w:] K. K a n t e c k i, *Stanisław Poniatowski, Kasztelan Krakowski, Ojciec Stanisława Augusta przez Klemensa Kanteckiego*, t. 1–2, Poznań 1880, s. LXXXIX–CIV.

¹⁴⁶ W. L i p o Ń s k i, *Polska a Brytania...*, s. 34–35.

¹⁴⁷ Z. T a ź b i e r s k i, *Wielka Brytania a sprawa polska po III rozbiorze Rzeczypospoli-tej (do 1807 roku)*, „Echa Przeszłości” 2004, T. 5, s. 46.

krajów postrzegano jako szansę spięcia Europy od wschodu i zachodu klamrą liberalizmu i zapewnienia trwałego pokoju w Europie. Sprawie Polski porozbiorowej miało to zapewnić w opinii Czartoryskiego „Mądry liberalizm” i „narodowe rządy”¹⁴⁸. W 1805 r. Czartoryski stworzył tzw. „plan puławski”, wykorzystujący koalicję antynapoleońską i proponujący połączenie trzech zaborów polskich i czasowe włączenie ich do Rosji pod berłem Aleksandra jako króla Polski. Gwarantem tego miała być Wielka Brytania¹⁴⁹. Wykorzystanie przez Czartoryskiego antynapoleońskiego aliansu Rosji z Wielką Brytanią nie odniosło jednak skutku, mimo że Czartoryski zabiegał o poparcie polityków angielskich dla sprawy polskiej na Kongresie Wiedeńskim, na którym utworzenie Królestwa Polskiego było podjęte wbrew stanowisku Wielkiej Brytanii¹⁵⁰.

Po zakończeniu wojen napoleońskich Czartoryski zajął się możliwością przeprowadzenia w Królestwie Polskim reformy i usprawnienia podstawowych instytucji publicznych, jak sądownictwo, administracja i inne instytucje społeczne, w celu wdrożenia zagwarantowanych praw. W tym projekcie istotne miejsce zajmowały wzory brytyjskie¹⁵¹. W programie tym zawarta była reforma szkolnictwa, której podstawą miały być brytyjskie zapożyczenia programowe, dostrzegane szczególnie w okręgu wileńskim. Od 1803 do 1824 r. pełnił on funkcję kuratora Okręgu Naukowego Wileńskiego, co umożliwiło mu dokonanie reformy organizacyjnej Uniwersytetu Wileńskiego opartej na modelu funkcjonowania uniwersytetów brytyjskich¹⁵².

W odniesieniu do innych instytucji, Czartoryski opracował projekt reform, z którego pierwsze zapiski miały pochodzić z roku 1802, podczas gdy główne opracowania powstały w latach 1813–1815 i dotyczyły reformy prawodawstwa i policji na wzór angielski oraz administracji. Wydaje się pewne, że Czartoryski pragnął zreformowane Królestwo Polskie uzależnić od Wielkiej Brytanii¹⁵³. Podobnie jak Czartoryski, postrzegał Wielką Brytanię

¹⁴⁸ W. L i p o ń s k i, *Polska a Brytania...*, s. 37.

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 42–43.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 49–50.

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 50.

¹⁵² R. Ż u r a w s k i v e l G r a j e w s k i, *Wielka Brytania w „dyplomacji” księcia Adama Jerzego Czartoryskiego wobec kryzysu wschodniego (1832–1841)*, Warszawa 1999, s. 33.

¹⁵³ *Ibidem*, s. 55.

jako wzór do naśladowania wszelakiego Julian Ursyn Niemcewicz, który opuszczając Wielką Brytanię w roku 1789, wypowiedział się w *Odzie pisanej rzucając Anglię* następująco:

Anglio! Silniejsza nad wszystkie narody
Kraju równości, szczęścia i swobody
Nim mnie uniosą rohulane fale
Nim się na zawsze od Ciebie oddalę
Niech Ci głos nuci Polaka życzliwy
Co bywał jak Ty, wolny i szczęśliwy¹⁵⁴

W *Pamiętnikach czasów moich* wyraził się na temat tego kraju:

[...] ach, jak dobrze być wyspą, jak by to wszystko rozszarpane było, gdyby Anglia, jak my, wśród drapieźnych i najeżdżczych królów położoną była¹⁵⁵.

Czartoryski zajął się również prawodawstwem angielskim pod kątem wykorzystania wzorców do reformy prawodawstwa polskiego. Nie był on pierwszym, który się tym zajmował. Przed nim jeszcze w XVIII w. powstawały prace poświęcone temu zagadnieniu¹⁵⁶. W swoich pracach poświęconych polepszeniu sytuacji chłopów polskich Czartoryski proponował wprowadzenie urzędu konstabla w celu zabezpieczenia własności prywatnej rolnika i utworzenia policji wiejskiej, urzędu sędziego pokoju, i propagował nauczanie powszechne, również chłopów metodą Josepha Lancastera (*monitorial system of teaching*)¹⁵⁷. Ten typ szkół ludowych propagował minister oświecenia publicznego Stanisław Potocki. Były one wprowadzane w dobrach Czartoryskich i Działyńskich, gdzie w zakładanie szkółek ludowych zaangażowała się Celina z Zamoyskich Działyńska, której pomagała angielska nauczycielka, panna Birth. Opracowały one specjalny podręcznik do

154 J. U. N i e m c e w i c z, *Oda pisana rzucając Anglię*, [w:] J. U. N i e m c e w i c z, *Pisma różne*, t. 1, Warszawa 1803, s. 107.

155 J. U. N i e m c e w i c z, *Pamiętniki czasów moich*, t. 1–2, Warszawa 1957, s. 227.

156 Np. J. K. B o g u s ł a w s k i, *O doskonałym prawodawstwie*, Warszawa 1786. W. L i - p o Ń s k i, *Polska a Brytania...*, s. 60.

157 A. J. C z a r t o r y s k i, *Myśli dążące do zamiaru polepszenia bytu włościan polskich*, Warszawa 1814.

nauki czytania na wsi¹⁵⁸. Jednakże inicjatywy te, odnoszące się do ochrony porządku na wsi czy inicjatyw edukacyjnych ludu pozostały jedynie prywatnymi przedsięwzięciami, podczas gdy stosunkami na wsi rządziło prawodawstwo zaborcze. W celu wdrożenia swoich projektów Komitet Reformy Włościańskiej, na którego czele stał Czartoryski, przeprowadził on ankietę włościańską w roku 1814, pod kątem możliwości wprowadzenia sądów pokoju na wsi na wzór angielski. Opracowując zasady Konstytucji pod koniec Kongresu Wiedeńskiego, Czartoryski poświęcił również swoją uwagę wolności prasy. Jej rzecznikami byli młodzi dziennikarze, którzy skupili się wokół anglofilów: Niemcewicza, J. Brykczyńskiego i B. Kicińskiego i uczyli się języka angielskiego. Ich zafascynowanie prasą brytyjską sprawiło, że Wielka Brytania nie uszła uwagi cenzorów, którzy od roku 1819 tępiли zbyt liberalne poglądy (w przedrukach z prasy brytyjskiej i w wypowiedziach) dziennikarzy na ustrój i społeczeństwo tego kraju¹⁵⁹. Podobnie jak prasa angielska, w kręgu zainteresowań cenzury znalazła się literatura angielska, w tym dzieła autorstwa Szekspira (*Hamlet*), Byrona i Scotta.

Zarysowująca się współpraca polska z Wielką Brytanią i szerokie wpływy brytyjskie w polskim życiu kulturalnym i intelektualnym oraz rozwój więzi gospodarczych zostały przerwane przez wybuch powstania listopadowego. Podstawą działalności Czartoryskiego w tym okresie stało się uzyskanie poparcia Londynu dla pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy polskiej jako otwartego problemu polityki europejskiej. Mimo że stał on na stanowisku rozwiązania konfliktu polsko-rosyjskiego drogą rokowań, wszedł do Rządu Narodowego jako jego prezes i minister spraw zagranicznych na mocy decyzji Sejmu¹⁶⁰.

Przywiązanie do idei państwowości brytyjskiej i prawodawstwa brytyjskiego było przez Czartoryskiego kontynuowane podczas powstania listopadowego i po nim, gdy szukał on wsparcia w Wielkiej Brytanii dla sprawy polskiej w latach 1831–1832. Podczas powstania Czartoryski kierował dyplomacją jako prezes rządu. Wysłał on swoich agentów do stolic europejskich, aby przekonywali o konserwatywnym charakterze powstania, i ubiegał się o mediację i interwencję w sprawie polskiej¹⁶¹. Pierwszym Polakiem

158 W. Lipiński, *Polska a Brytania...*, s. 67.

159 *Ibidem*, s. 77–80.

160 R. Żurawski vel Grajewski, *op. cit.*, s. 35.

161 S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1969, s. 107.

działającym w Wielkiej Brytanii na rzecz dyplomacji powstańczej był Leon Sapieha, działający samorzutnie, który już pod koniec grudnia uzyskał audiencję u premiera Greya, który upewnił go w przekonaniu, że Wielka Brytania dla Polski niczego nie uczyni¹⁶². Kolejnym wysłannikiem, tym razem Rządu Tymczasowego był margrabia Aleksander Wielopolski, który dzięki kontaktom z Czartoryskim opracował instrukcję swojego pobytu, który miał na celu zapewnienie zagwarantowania postanowień Traktatu Wiedeńskiego wobec Polski. Wielopolski został zastąpiony w swej misji przez hrabiego Aleksandra Walewskiego, który próbował skłonić Francuzów i Brytyjczyków do poparcia sprawy Polski¹⁶³. Udało mu się nawiązać dobre relacje z prasą wigowską¹⁶⁴ i doprowadzić do publikacji przychylnych wobec Polski artykułów oraz do przychylnych wobec niej wypowiedzi posłów w Parlamencie (Joseph Hume, Francis Burdett, lord Durham, Robert Cutlar Ferguson, i pułkownik George de Lacy Evans). Współpracę z polską misją w roku 1830 podjął również Thomas Campbell, kształtując w okresie powstania środowisko brytyjskich polonofilów, wśród których nie brakło polityków, publicystów i literatów¹⁶⁵.

Z inicjatywy Czartoryskiego odbył wyjazd, a właściwie misję do Wielkiej Brytanii Julian Ursyn Niemcewicz jako główny reprezentant polskiego Rządu Narodowego, który starał się namówić premiera Greya i ministra spraw zagranicznych Palmerstona do pomocy na rzecz powstania, które zmierzało do klęski. Napotkał przy tym liczne przeciwdziałania ze strony agentów rosyjskich, chociażby w osobie żony ambasadora rosyjskiego w Londynie księżnej Dorothei von Liven¹⁶⁶. Po ustaniu walk w Polsce Niemcewicz nie uznał swojej misji za zakończoną. W grudniu 1831 r. dotarł do Londynu sam książę Adam Jerzy Czartoryski, korzystając ze swoich uprzednich kontaktów politycznych i działalności politycznej w Wielkiej Brytanii¹⁶⁷. Od pierwszych dni swojej emigracji w Wielkiej Brytanii, aczkolwiek był tam jedynie osobą

162 R. Żurawski vel Grajewski, *op. cit.*, s. 37.

163 *Ibidem*, s. 37–38.

164 Por. W. Jasiakiewicz, *Brytyjska opinia publiczna wobec powstania listopadowego w okresie 1830–1834*, Toruń 1997.

165 *Ibidem*, s. 39.

166 R. Żurawski vel Grajewski, *Pojedynek za kulisami wielkiej dyplomacji: Księżna Dorothea Lieven wobec Polski i Polaków*, Warszawa 2005.

167 W. Jasiakiewicz, *op. cit.*, s. 38–39.

prywatną, rozpoczął intensywne działania na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości, uznając – i słusznie – Londyn za centrum politycznej dyplomacji w owym czasie. Swoją pozycję i wpływ w Wielkiej Brytanii rozpoczął Czartoryski od serii spotkań z politykami brytyjskimi (lord Palmerston, lord Grey, lord kanclerz Brougham). Z jego inicjatywy utworzono w Londynie, w lutym 1832 r., Towarzystwo Literackie Przyjaciół Polski, z T. Campbellem jako pierwszym jego prezesem. Towarzystwo to organizować miało wkrótce wiele inicjatyw politycznych i charytatywnych na rzecz emigrujących do Wielkiej Brytanii Polaków, a składając się z inteligencji brytyjskiej stanowiło swoiste lobby za sprawą polską¹⁶⁸. Forum walki o sprawę polską stał się wkrótce parlament brytyjski, który za pośrednictwem lorda Dudleya Couttsa Stuarta, Niemcewicza i hrabiego Władysława Zamoyskiego uzyskiwał aktualne informacje o Polsce. W 1832 r. odbyły się w Parlamencie trzy takie debaty poświęcone Polsce, w kwietniu, czerwcu i sierpniu, czego wynikiem było zdobycie przez Czartoryskiego wpływu na brytyjską opinię publiczną¹⁶⁹. Czartoryski potrafił wykorzystać ten sprzyjający sobie układ polityczny w roku 1832, kiedy to wykorzystać pragnął konflikt egipsko-turecki lat 1832–1833, a także wokół spraw kaukaskich i rywalizację rosyjsko-brytyjską w rejonie Azji Środkowej w latach 1832–1841 do uzyskania poparcia dla sprawy polskiej, a nawet wywołania wojny europejskiej w celu odbudowania niepodległości Rzeczypospolitej. Udało mu się jedynie rozpowszechnienie w Wielkiej Brytanii wizerunku Rosji jako wielkiego despotycznego kraju, imperium barbarzyńców, obcego cywilizacyjnie europejskiemu kręgowi kulturowemu i podporządkowującemu sobie wszystkie sąsiadujące ze sobą kraje oraz zagrażające brytyjskim interesom w Indiach¹⁷⁰. Obraz ten odnalazł swoje odzwierciedlenie w prasie brytyjskiej, która szeroko omawiała kwestię wschodnią, ekspansję rosyjską w Azji Środkowej i rywalizację w tym obszarze z polityką brytyjską, relacje między Rosją a Polską, a także skupiła się na samej Rosji jako na kraju i jego mieszkańcach. Zwrócono także uwagę na reformy tam wprowadzane¹⁷¹. W prasie tej dominowały w niej aż po lata 80.

168 *Ibidem*, s. 40–41.

169 *Ibidem*, s. 41.

170 *Ibidem*, s. 369–373.

171 Por. I. Sakowicz-Tebinka, *Imperium barbarzyńców. Rosja Aleksandra II w brytyjskich opiniach prasowych*, Gdańsk 2010.

XIX w. nieprzyjazne i uproszczone opinie na temat tego kraju, przedstawiające je jako wrogie i zapóźnione cywilizacyjnie państwo, których źródła należałyby upatrywać w stereotypie wytworzonym jeszcze przez Czartoryskiego¹⁷². Okres powstania styczniowego i emigracji Polaków do Wielkiej Brytanii zaraz po nim nie stanowił szczególnie istotnej karty w dziejach stosunków polsko-brytyjskich, chociaż próbowano zainteresować brytyjską opinię publiczną sprawą Polski w tym okresie¹⁷³. Działania te miały swój odzew w kulturze brytyjskiej w postaci niejednorodnych opinii i stereotypów o Polsce i Polakach, które pojawiły się w brytyjskiej literaturze podróżniczej¹⁷⁴. Pojawiło się wówczas postrzeganie Wielkiej Brytanii jako wzoru do naśladowania pod względem cywilizacyjnym i kulturowym. Zmienił się również charakter kontaktów Polaków z Wielką Brytanią na bardziej indywidualny i celowy. Wyjeżdżali artyści, pisarze, publicyści i naukowcy (F. Chopin, H. Wieniawski, W. S. Reymont, I. Maciejowski [Sewer], K. Chłędowski, E. Naganowski, J. K. Korzeniowski, B. Malinowski) pozostawiając ślad wrażeń z tych podróży w licznych publikacjach lub dokumentach osobistych¹⁷⁵, jak również refleksje na temat emigracji polskiej tam przebywającej¹⁷⁶. Coraz częściej korzystano również ze wzorów brytyjskich, zaszczepiając je w Polsce. Sprawa polska odżyła w Wielkiej Brytanii w okresie I wojny światowej i powojennej dyskusji nad odbudową niepodległego państwa polskiego¹⁷⁷.

¹⁷² *Ibidem*, s. 340.

¹⁷³ W. J a s i a k i e w i c z, *Polska działalność propagandowa w Wielkiej Brytanii w dobie powstania styczniowego w świetle korespondencji, pamiętników, publicystyki i prasy*, Toruń 2001.

¹⁷⁴ W. J a s i a k i e w i c z, „*Woefullest of Nations*” or „*European America*”. *British travel accounts of Poland 1863*, Bydgoszcz 2010; E. Z. B o n i e c c y, *Polskie spotkania na Wyspach Brytyjskich*, Warszawa 1972.

¹⁷⁵ *Korespondencja Fryderyka Chopina*, t. 1–2, oprac. B. E. Sydow, Warszawa 1955; E. C z e k a l s k i, *Czarodziejskie skrzypce*, Warszawa 1958; S e w e r [Ignacy Maciejowski], *Szkice z Anglii*, Lwów 1883; K. C h ł ę d o w s k i, *Dwie wizyty w Anglii (Szkice i wrażenia)*, Warszawa 1899; E. N a g a n o w s k i, *Anglia wszechmożna*, Lwów 1891; W. S. R e y m o n t, *Lato 1894...*, s. 25–26.

¹⁷⁶ J. B a d e n i, *Polacy w Anglii*, Kraków 1890; L. G a d o n, *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, t. 1–3, Kraków 1901; H. W e r e s z y c k i, *Anglia a Polska w latach 1860–1865*, Lwów 1934.

¹⁷⁷ T. P i s z c z y k o w s k i, *Anglia a Polska 1914–1939 w świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975; J. Z ł o t k i e w i c z - K ł ę b u k o w s k a, *Polonofilska dzia-*

Omawiając wpływy brytyjskie w polskiej myśli polityczno-państwowej należy wspomnieć o socjalizmie utopijnym, które to pojęcie pojawiło się najwcześniej w Anglii w roku 1827 w formie nazwy „socjalista” w stosunku do zwolenników ideologii Roberta Owena. Później, bo w latach 30. i 40. XIX w. pojawiło się również w innych częściach Europy. Pierwotnie „socjalizmem” nazywano przeciwieństwo „indywidualizmu”, czyli pogląd, według którego jednostka ludzka jest niesamoistną częścią społecznej całości i powinna cele swych działań podporządkować ogółowi. W polskiej literaturze filozoficznej termin „socjalizm” pojawił się w roku 1836 w pracach W. Heltmana. Socjalizm pierwszej połowy wieku XIX był jedną z form ideologii utopijnej i łączył w sobie cechy charakterystyczne dla myślenia tego okresu, a więc historyzm, organicyzm i scjentyzm, przy czym nie kwestionowano jego „naukowości” do momentu pojawienia się marksizmu. Od tej chwili zaczęto nazywać go „utopijnym” w opozycji do socjalizmu „naukowego”, czyli marksizmu (1883)¹⁷⁸. Polski socjalizm utopijny powstał i rozwijał się w środowisku polskiej emigracji po powstaniu listopadowym, wśród dwóch ugrupowań społeczno-politycznych: Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (TDP) (1835–1846) i nawiązywał do ideologii socjalistycznej oraz wśród Gromad Ludu Polskiego, gdzie pozostawał pod wpływem francuskiej myśli socjalistycznej i komunistycznej. Słowo „socjalizm” pojawiło się w publikacjach TDP w roku 1836, gdy w Towarzystwie zwyciężyły nowe liberalno-demokratyczne tendencje, gdy chciano się wobec „socjalizmu” zdystansować i podkreślić, że w ideologii TDP dominuje wolność jako najwyższa wartość wobec socjalistycznego pojęcia równości¹⁷⁹. Jednakże w akcie założenia TDP znajdował się krytyczny stosunek do dotychczasowej rzeczywistości

łalność Laurence Almy Tademy w czasie I wojny światowej, „Annales UMCS” 1999–2000, Sec. F., Vol. 54/55, s. 103–114; J. Z ł o t k i e w i c z - K ł ę b u k o w s k a, *Stanowisko prasy brytyjskiej wobec sprawy polskiej w czasie I wojny światowej*, Lublin 2003; M. B a u m g a r t, *Wielka Brytania a odrodzona Polska 1918–1933*, Szczecin 1985.

¹⁷⁸ Chodzi o dzieło: F. E n g e l s, *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, http://www.nowakrytyka.pl/IMG/pdf_engels07.pdf, 21.11.2015; F. E n g e l s, *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, Warszawa 2007; S. P i e r ó g, *Socjalizm utopijny*, [w:] *Słownik literatury polskiej...*, s. 887; S. K a l e m b k a, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie w latach 1832–1846*, Toruń 1966.

¹⁷⁹ S. P i e r ó g, *op. cit.*, s. 888.

społecznej, wobec dezintegracji więzi, nadmiernego indywidualizmu i egoizmu stanowo-klasowego. Pojawił się w nim również obraz społeczeństwa, w którym losy jednostki zostały ściśle związane i podporządkowane interesom ogółu. Własność została poddana krytyce i powinna być zniesiona w celu likwidacji dysproporcji majątkowych, przejawy elitaryzmu na rzecz egalitaryzmu, który miał być zgodny z „prawami natury”, czyli prawami społecznymi i tym samym „prawami człowieka”¹⁸⁰.

Z kolei Gromady Ludu Polskiego przeciwstawiały się ideologii TDP i proponowały całkowite zrównanie kondycji społecznych, według którego środki produkcji miały zostać uspołecznione, a wprowadzone zasady podziału dóbr miały zapobiec zróżnicowaniu majątkowemu obywateli. Program postulował wprowadzenie różnych form organizacji pracy: na wsi miały to być gminy oparte na indywidualnym dysponowaniu ziemią, a w mieście – miały być komunistyczne stowarzyszenia produkcyjne. Podział dóbr miał się odbywać wedle zasady „każdemu według pracy”, ale również „każdemu według potrzeb”, które w istocie oznaczało „każdemu tyle samo”. Po roku 1838 w Gromadach zaczęły dominować hasła utopijno-komunistyczne, które wyłożono w *Ustawach Kościoła Powszechnego* w roku 1844, gdzie przedstawiono wizję ogólnoludzkiej wspólnoty zintegrowanej wewnętrznie dzięki jednej wspólnej religii, a zewnętrznie – według zasad bezwzględnego, państwowego centralizmu. Instytucjonalnym wyrazem tej jedności miał być kościół powszechny, a poza językiem miało nie być żadnego kulturalnego ani społecznego zróżnicowania. Nie miała istnieć również własność prywatna. Ideologia ta zbliżała się coraz bardziej do skrajnego egalitaryzmu i utopijnego komunizmu myślicieli francuskich¹⁸¹. Gromady Ludu Polskiego będące na emigracji w Wielkiej Brytanii utrzymywały jednak bliskie związki z ruchem czartystów. Idee socjalizmu utopijnego głosili na emigracji również J. Czyński (1801–1867), J. K. Podolecki (1800–1855), a w kraju – P. Ściegieny (1801–1890), L. Rzewuski (1808–1869), E. Dembowski (1822–1846) oraz publicysta J. Tokarzewicz (1840–1919), który we wczesnych swych pracach z drugiej połowy lat 60. XIX w. poruszał te problemy¹⁸².

180 *Ibidem*, s. 888.

181 *Ibidem*, s. 888.

182 *Ibidem*; por. też: B. L i m a n o w s k i, *Historia ruchu społecznego w XIX stuleciu*, Lwów 1980; i d e m, *Historia demokracji polskiej w epoce porzobiorowej*, Warszawa 1983.

Oprócz poglądów Adama Jerzego Czartoryskiego na państwo i prawo oraz wiele instytucji publicznych wzorowanych na Anglii, na początku wieku XIX pojawiła się interesująca idea, łącząca wizję państwa i społeczeństwa przyszłości z ideą socjalizmu i kolonializmu utopijnego, dając początek inicjatywom kolonialnym, których celem miało być odtworzenie „Nowej Polski” gdzieś w świecie, najchętniej na wyspie, aby uniknąć agresywnych i zaborczych sąsiadów. Upatrywać w tym można fascynację położeniem geopolitycznym Wielkiej Brytanii. Koncepcje otworzenia „Nowej Polski” wskazywały na debatę nad przyszłością wolnej Polski w powiązaniu z akcją kolonialną, powstałą pod wpływem procesu budowania przez państwa europejskie potęgi kolonialnej, w którym niezaprzeczalnym liderem była Wielka Brytania. Tradycja polskiego kolonializmu utopijnego sięgała wieku XVIII, kiedy to dwaj prepozytywiści, Ksawery Karnicki (1750–1801)¹⁸³ i Paweł Mostowski (ok. 1721–1781)¹⁸⁴, wysunęli ideę stworzenia „Nowej Polski”. W czasie wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych Mostowski wysłał memoriał do Kongresu Kontynentalnego świadczący o braku poczucia rzeczywistości, który proponował utworzenie w jednej z Kolonii (Floryda, Karolina lub Wirginia) „Hrabstwa Mostów”. Mostowski obiecywał wysłać tam polskich kolonistów i dlatego kraj ten miał być nazwany „Nową Polską”. Byłaby ona niezawisłym państwem złączonym ze Stanami Zjednoczonymi przez przedstawicielstwo w Kongresie. W zamian za to zapowiadał wysłanie (podobno nawet istotnie wysłał) „cudownego balsamu”, który miał w przeciągu paru dni uzdrawiać rannych żołnierzy.

Następną inicjatywą kolonialną był pomysł założenia „Nowej Polski” na Madagaskarze (wyspa) przez Michała Dzierżanowskiego. Dzierżanowski (ok. 1725–1808), hrabia Grzymała, był konfederatem barskim i awanturnikiem. Około 1744 r. wyjechał do Francji z Gdańska na fregacie, aby zaciągnąć się do polskiej formacji w służbie Ludwika XV. Anglicy schwytali fregatę i przetrzymali w Londynie. Po pokoju akwizgrańskim w 1748 udał się Dzierżanowski w dalsze podróże. Podobno służył w Indiach w latach 1758–1760 i wracając do Francji zbadał wybrzeża Martyniki. Według

¹⁸³ J. P e r t e k, *Karnicki Ksawery*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 68.

¹⁸⁴ W. K o n o p c z y ń s k i, *Mostowski Paweł Michał h. Dołęga*, [w:] *Polski słownik...*, t. 22, s. 68–71.

innej wersji, trudnił się korsarstwem w Indiach, aż został zapędzony przez Anglików do brzegów Madagaskaru, gdzie spalił swój statek, wylądował na brzegu i został jako „Z Bożej łaski Michał I król Madagaskaru”, po czym wdał się w wojnę z królem francuskim, poniósł klęskę, choć miał 10 000 tubylców przeciw 1000, po czym zagarniętym statkiem holenderskim dotarł do św. Heleny, gdzie statek został zagarnięty przez Anglików¹⁸⁵.

Kolejna wizja kolonialno-państwowa, stworzona przez Wojciecha Gutkowskiego, nosiła z kolei znamiona traktatu politycznego opartego na wzorach socjalizmu utopijnego¹⁸⁶. Wojciech Gutkowski (1775–1826), podpułkownik w Korpusie Inżynierów, pedagog wojskowy, wolnomularz, był autorem rozpraw z dziedziny rolnictwa oraz utopijnej powieści *Podróż do Kalopei*. W lubelskim okresie życia w roku 1817 stworzył pierwszą w Polsce socjalistyczną powieść utopijną o idealnym urządzeniu społeczeństwa Kalopei (Kalop – wyraz Polak czytany wspak). Kalopea miała być mityczną krainą zamieszkałą przez plemię Kalopów, idealnym państwem egalitarnym w Australii (wyspa). W swojej powieści zawarł Gutkowski Konstytucję Kalopei, która miała być wykładnią idealnego państwa, w którym istnieć miało egalitarne społeczeństwo oparte na „umowie społecznej”, w którym tubylcy, uznając wyższość kultury polskiej nad swoją własną, mieli ją dobrowolnie przyjąć wraz z językiem polskim jako urzędowym. Niezwykle ciekawy jest opis Kalopei (Australii), której jako całego państwa jeszcze nie znano w Europie w chwili, kiedy Gutkowski pisał swą powieść. Pomysł ten został przedstawiony przez S. Węgrzeckiego w roku 1817 w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Warszawie i spotkał się tam z ostrym potępieniem ze względu na idee postępowe, szczególnie w dziedzinie społecznej i religijnej¹⁸⁷.

Madagaskar stał się również przedmiotem zabiegów kolonialnych Maurycygo Beniowskiego. Maurycy August Beniowski (zm. 1786), podróżnik i awanturnik, zasłynął ze swych osobliwych przygód na lądach i morzach.

185 W. K o n o p c z y ń s k i, *Dzierżanowski Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 157–159.

186 M. T y r o w i e c z, *Gutkowski Wojciech*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław 1960, s. 182–183.

187 W. G u t k o w s k i, *Podróż do Kalopei, do kraju najszcześniejszego na świecie, gdzie bez pieniędzy i bez własności, bogactwa, przemysł, światło i dobre wszystkie mienie jak najwięcej wygórowało i gdzie tom drugi historii życia Bolesława II, króla polskiego, znajduje się*, oprac. Z. Gross, Warszawa 1956.

Był autorem głośnych pamiętników tłumaczonych na wiele języków. Miał węgierskie pochodzenie. Osadzony na Kamczatce, zbiegł statkiem na wyspy kurylskie, Japonię i Formozę, a następnie trafił do Macao i do Francji w roku 1772. Złożył ministrowi księciu D'Aiguillon propozycję wyprawy na Formozę w celu założenia tam kolonii, jednakże rząd wysłał go na Madagaskar w roku 1773. Plan skolonizowania Madagaskaru nie udał się jednak. Relacje i raporty, jakie Beniowski wysyłał do władz francuskich o stanie i podboju wyspy, o stosunkach z tubylcami i o postępie kolonizacji były bardzo optymistyczne. Z kolei raporty gubernatora Ile de France (wyspy) były zgoła inne. W *Pamiętnikach* Beniowski wyjaśnia, jak wreszcie został obwołany przez naczelników i królów tubylczych naczelnym władcą wyspy tzw. „Ampansakabe”. Przybyli z Francji komisarze królewscy ocenili, że gospodarka Beniowskiego była fatalna i musiał on wracać do Francji, nie przeprowadziwszy swych planów. Ponieważ Francja nie chciała uznać jego polityki madagaskarskiej, próbował zainteresować nią Anglię i dwór wiedeński. W sierpniu 1779 r. znalazł się w Ameryce, oferując swoje służby. Nie został jednak przyjęty, gdyż wydział wojenny otrzymał o nim niepochlebne opinie. Po powrocie do Europy nadal snuł plany madagaskarskie rozmawiając o nich z Anglią i ponownie z Francją. Oba kraje go jednak zlekceważyły. W roku 1783 John Hiacinth de Magellan, członek londyńskiego towarzystwa naukowego, wyłożył jednak pieniądze na ekspedycję. Również strona amerykańska zainteresowała się projektem (Benjamin Franklin) oraz dom handlowy Zollikofer i Meissonier, którzy wyekspediowali statek „Intrepid” do Madagaskaru. Beniowski wypłynął z Londynu 1784 do Marylandu i do Baltimore. Po długiej podróży wzdłuż brzegów Ameryki Południowej dotarł w roku 1784 do Madagaskaru, gdzie zastał napięte stosunki z tubylcami i ostrożność Francuzów. W starciu z Francuzami Beniowski zginął. Jego wizja kolonii na Madagaskarze skurczyła się jednak do przedsięwzięć handlowych, a nawet do – co mu zarzucano – planów handlu niewolnikami¹⁸⁸.

Kolejnym pomysłem kolonizacyjnym było utworzenie „Nowej Polski” na wyspie Amsterdam na Oceanie Indyjskim autorstwa Adama Piotra Mierosławskiego. Mierosławski (1815–1851), kapitan francuskiej marynarki handlowej, żeglarz, łowca wielorybów, w roku 1843 ponownie odkrył dawno zapomniane maleńkie wysepki St.-Paul i Amsterdam, leżące na południu

¹⁸⁸ T. E. M o d e l s k i, *Beniowski Maurycy August*, [w:] *Polski słownik...*, t. 1, s. 429–432.

od subkontynentu Indyjskiego, poddając je pod zwierzchnictwo Francji. Gdy dotarła do niego wieść o Wiośnie Ludów, bez namysłu sprzedał połowę wyspy St.-Paul, spieniężył swe mienie i statkiem popłynął do Europy, gdzie wraz z bratem Ludwikiem brał udział w powstaniu sycylijskim. Po załamaniu ruchu rewolucyjnego w Europie wrócił do St. Denis, zakupił mały dwumasztowiec, który nazwał „Moja Polska”. Zmarł w 1851 w rejsie, po minięciu wysp St.-Paul i Amsterdam. Pamięć o Mierosławskim przetrwała na wyspie St.-Paul wśród tubylców aż do lat 30. XX w.¹⁸⁹

Na osobną uwagę zasługuje pomysł Piotra Aleksandra Wereszczyńskiego założenia kolonii polskiej na jednej z wysp Melanezji, który pojawił się po klęsce powstania styczniowego 1863 r.¹⁹⁰ Piotr Aleksander Wereszczyński (1806–1879) wysunął wówczas projekt założenia „Nowej Polski” na Nowej Gwinei. Zdaniem Wereszczyńskiego równowaga zarówno w skali europejskiej, jak i światowej została zakłócona na korzyść Prus, Rosji i Stanów Zjednoczonych, szczególnie po zakupie przez nie Alaski i zakusach Rosji na Indie. Ta polityka Rosji miała jego zdaniem zagrażać Wielkiej Brytanii. Niekorzystna dla sprawy polskiej koniunktura międzynarodowa oraz sytuacja w trzech zaborach zrodziła eskapistyczny program utworzenia polskiej kolonii w odległym miejscu od Europy. „Projekt” Wereszczyńskiego z roku 1871 wraz z jego późniejszymi wariantami nie rysuje skończonej idei ustroju tej „Nowej Polski”, ze względu na chęć pozyskania dla tej idei ludzi o różnorodnych przekonaniach. Postulował on jednak społeczeństwo jako jednolite pod względem narodowym, religijnym i majątkowym. Wykluczył z niego Niemców, Rosjan i Żydów, a dopuszczał Czechów, Słowaków, Łużyczan, Belgów, Irlandczyków i Szwedów – luteran, gdy reszta miała być wyznania rzymsko-katolickiego. Miało to uchronić kolonistów od waśni na tle religijnym. Społeczną i majątkową strukturę Nowej Polski ograniczać miało pochodzenie emigrantów oraz demokratyczne prawa państwa. Ochotników do emigracji ograniczył Wereszczyński do „klasy pracującej fizycznie” (rolników, drobnej szlachty, szlachty oraz kleru świeckiego). Gwarancją

189 J. P e r t e k, *Mierosławski Adam Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Wrocław 1975, s. 810–811.

190 T. C e g i e l s k i, *Piotra Aleksandra Wereszczyńskiego, „Projekt założenia Nowej Polski Niepodległej na Wyspach Oceanu Spokojnego”*, [w:] *Francja – Polska XVI–II–XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1983, s. 34–43.

demokracji miała być republikańska forma rządów i przydział ziemi. Na czele „Nowej Polski” miała stać grupa inicjatywna, złożona z grupy ludzi ogólnie szanowanych i patriotów, która miała nadzorować monopol w handlu zagranicznym i która miała zdecydować o ustroju Nowej Polski na podstawie otwartego konkursu. Protektorem tego przedsięwzięcia miał być książę Adam Jerzy Czartoryski. Po jego zdecydowanej odmowie Wereszczyński wraz z Franciszkiem Perzyckim układać zaczął memoriały i zabiegać o ich przedłożenie w Wielkiej Brytanii. Osada miała początkowo liczyć od 500 do 1000 mieszkańców, miała mieć charakter rolniczo-handlowy. Dla takiego charakteru osady najlepsza miała być Nowa Gwinea lub sąsiednia Nowa Brytania, lub Nowa Irlandia (wyspy). Zainteresowanie tym obszarem wykazywały Holandia, Wielka Brytania, Francja, a nawet Rosja i Niemcy. Nowa Polska miała jednak powstać w części Melanezji jeszcze kolonialnie niezagospodarowanej, a jej neutralność miała gwarantować stabilizację polityczną w tym regionie i łagodzić konflikty kolonialne między państwami. Wereszczyński rozpoczął zbieranie funduszy na swoje przedsięwzięcie kolonizacyjne. Aleksander Wereszczyński (1806–1879) pochodził z Kurlandii. Ojciec jego był pułkownikiem i adiutantem Stanisława Augusta Poniatowskiego, a matka, luteranka, wychowała syna w duchu katolickim. Przyjaźnił się w młodości z późniejszym powstańcem 1830/1831 r., Karolem Królikowskim, z Karolem Estreicherem i Franciszkiem Perzyckim oraz z Henrykiem Bukowskim, powstańcem roku 1863 r. Służył w armii rosyjskiej, skąd przeniesiony został do Dyneburga w Finlandii, a po 1830 osiadł w Petersburgu. Interesując się podróżami i odkryciami geograficznymi, dowiedział się o niezajętych jeszcze przez żadne mocarstwo wyspach Oceanii i od tego momentu poświęcił się całkowicie idei utworzenia Nowej Polski. Na jej realizację przeznaczył cały swój majątek¹⁹¹. W roku 1872 postanowił zapoznać opinię publiczną trzech zaborów z zarysami swego planu. W tym celu wysłał do ilustrowanych tygodników warszawskich krótki tekst broszury pt. *Odezwa do Polaków i Polek*, w której skrytykował program organiczników poznańskich, wyraził wątpliwość w zatrzymanie procesu germanizacji i zaproponował Polakom emigrację i osiedlenie się na wyspach Oceanii, gdzie oprócz sprzyjających warunków życia znaleźliby miejsce do kultywowania kultury i języka. Tygodniki jednak odmówiły publikacji tej odezwy ze względu

¹⁹¹ *Ibidem*, s. 37–38.

na cenzurę („Tygodnik Ilustrowany”). Z kolei „Niwa” skrytykowała projekt emigracji, uznając go za szkodliwy dla interesu kraju¹⁹².

Wereszczyński niezrażony przyjęciem projektu zabiegał o poparcie dla niego Józefa Ignacego Kraszewskiego i Karola Forstera. Forster był wydawcą literatury polskiej w Berlinie. Przy ich pomocy wydrukował Weresczczyński, pod pseudonimem Korczak, drugą broszurę pt. *List otwarty względem założenia osady polskiej niezależnej w Oceanii*, do której dodano *Odezwę do Polaków i Polek* (Kraków, 1875). Pomysł zainteresował działaczy polonijnych w Stanach Zjednoczonych Juliana Horaina i Korwina Henryka Kałusowskiego, którzy starali się pozyskać dla tej idei Sygurda Wiśniowskiego, podróżnika, dziennikarza i pisarza. Starano się uzyskać gwarancje polityczne Stanów Zjednoczonych dla przyszłej polskiej kolonii. Na przeszkodzie stanął jednak brak funduszy na uzyskanie koncesji na Melanezji, problem lokalizacji Nowej Polski (w grę wchodziła również południowa, meksykańska Kalifornia lub jedna z republik południowoamerykańskich) i jej status prawny. Z kolei *List otwarty...* wywołał dyskusję w prasie polskiej i rosyjskiej, która jego autorowi odmówiła zdrowych zmysłów. Wywołał jednak oddźwięk wśród innych zwolenników kolonializmu polskiego. I tak J. B. Rogojski przysłał Weresczczyńskiemu swój projekt kolonizacyjny pt. *Mała Polska w Oceanii przez J. B. R.* (Kraków 1876)¹⁹³.

Polskie marzenie kolonialne dotyczyło również Afryki, gdzie w drugiej połowie wieku XIX Wielka Brytania intensywnie rozszerzała swoje imperialne wpływy, a to za sprawą Stefana Szolca Rogozińskiego (1861–1896), polskiego badacza Afryki, a szczególnie Kamerunu, gdzie planował założyć polską kolonię. Urodzony w Kaliszu pod zaborem rosyjskim, rozpoczął karierę w rosyjskiej marynarce. Po wystąpieniu z armii carskiej przystąpił do przygotowań wyprawy do Afryki, w której oprócz niego udział wzięli Klemens Tomczek i Leopold Janikowski. W 1882 r. Rogoziński zakupił nieduży statek i 13 grudnia tegoż roku wyruszył nim z Hawru we Francji, pod banderą francuską i polską (była to bandera armatora, biało-czerwona z symbolem syreny warszawskiej). Statek Rogozińskiego „Łucja Małgorzata” wyruszył do Kamerunu w celu poczynienia nowych odkryć geograficznych, sporządzenia nowych map i zbadania kraju pod kątem etnograficznym i pozyskania kolekcji zabytków tego rodzaju dla

¹⁹² *Ibidem*, s. 39.

¹⁹³ *Ibidem*, s. 42–43.

przyszłego Muzeum Etnograficznego w Warszawie¹⁹⁴. Z Hawru Rogoziński udał się na Maderę, gdzie spotkał innego wybitnego Polaka Benedykta Tyszkiewicza, który z własnych środków finansowych zbudował w Hawrze trzystonowy statek i wybrał się w podróż dookoła świata. Baza polskiej ekspedycji Rogozińskiego ulokowana była na wyspie Mondolech w Zatoce Ambos. W ciągu trzyletniego pobytu badano wybrzeże Kamerunu, dorzecze rzeki Mungo i odkryto jezioro M'bu. Klemens Tomczek, który zmarł w czasie ekspedycji na żółtą febrę, pozostawił po sobie słownik języka Krumen, siedem tomów notatek etnograficznych i geograficznych, rozprawy i mapy. W grudniu 1884 Rogoziński i Janikowski zdobyli najwyższy szczyt Kamerunu, górę Fako (4070 m)¹⁹⁵. Rogoziński był marzycielem i dlatego rzeczywistym powodem ekspedycji, który Leopold Janikowski ujawnił po 50 latach, było odnalezienie odpowiedniego terytorium dla polskiej kolonizacji. Rogoziński wierzył, że taka kolonia obejdzie się bez opieki „macierzystego kraju”. Podczas pobytu w Kamerunie w roku 1884 udało mu się nawiązać współpracę z lokalnymi mieszkańcami i kupić 30 km² ziemi, która miała stać się punktem wyjścia do stworzenia polskiej kolonii. Niestety w tym samym czasie Kamerun był intensywnie eksploatowany przez kolonistów niemieckich, którzy podpisywać zaczęli kontrakty na zakup ziemi z lokalnymi mieszkańcami, rywalizując na tym polu z Wielką Brytanią. Wobec tej sytuacji Rogoziński 28.08.1884 r. odsprzedał ziemię Brytyjczykom. Po konferencji berlińskiej (1885) Kamerun został przydzielony Niemcom jako terytorium kolonialne¹⁹⁶. Po powrocie do kraju Rogoziński przygotował następną wyprawę do Afryki, na którą wyruszył z żoną, pisarką Heleną Janiną (Hajotą) i synem. Zakupił wówczas plantację kakao na wyspie Fernando Po, z której dochód sukcesywnie przeznaczał na następne ekspedycje oraz marzenie o polskiej kolonii w Afryce. W latach 1892–1893 zorganizował następną wyprawę, do Egiptu, a w roku 1895 został członkiem Brytyjskiego Królewskiego Towarzystwa Geograficznego. Pozostawił po sobie opis języków afrykańskich, szczegółowe mapy Afryki Centralnej i kolekcję etnograficzną¹⁹⁷.

¹⁹⁴ M. Arpa d-K o w a l s k i, *Kolonie Rzeczypospolitej*, Warszawa 2005, s. 255–263; A. K u c z y ń s k i, *Polskie opisanie świata. Studia z dziejów poznania kultur ludowych i plemiennych*, t. 1: *Azja i Afryka*, Wrocław 1994, s. 277.

¹⁹⁵ *Ibidem*, s. 377.

¹⁹⁶ E. B a r t o s i k, *Polacy w Afryce. Stefan Szolc-Rogoziński*, „Mapa Kultury”, s. 1–3, <http://mapakultury.pl>, 20.03.2012, s. 2.

¹⁹⁷ *Ibidem*, s. 2.

Oprócz tych marzeń kolonialnych, Polacy skolonizowali kulturowo wiele ludów Syberii i rozszerzyli stan wiedzy o nich w Imperium Rosyjskim, co jednak nie było ich wyborem, ale koniecznością historyczno-polityczną. Kolejne fale zesłańców zmieniły trwale obraz kulturowy Syberii. Wykorzystując swój przymusowy pobyt na zesłaniu, udało się wielu z nich rozszerzyć wiedzę geograficzną, geologiczną, biologiczną i etnograficzną o tym terytorium. Wielu spośród zesłańców właśnie na Syberii rozpoczęło swoją karierę naukową i publiczną, stając się swoistymi rosyjskimi „urzędnikami kolonialnymi”. Byli wśród nich powstańcy styczniowi: Zachary Cybulski, burmistrz Tomska, Aleksander Despot-Zenowicz, gubernator Tobolska, Alfons Koziół-Poklewski, właściciel kopalń złota i przedsiębiorstwa transportu morskiego, generał Bolesław Kukiel, członek Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego w Irkucku, generał Bronisław Grąbczewski, podróżnik i generał Hieronim Stebnicki, geograf gór Kaukazu oraz cała rzesza polskich naukowców i artystów Syberii¹⁹⁸. Tam również, wśród zesłańców pojawiła się idea utworzenia „Nowej Polski” nad jeziorem Bajkał. Grupa 721 powstańców styczniowych zesłanych do Tobolska, założyła tajny związek w celu wywołania powstania w Tomsku, Jałtorowsku, Omsku i Kurganie, gdzie zostali ostatecznie osadzeni. Powstanie wybuchło w nocy z 24 na 25 czerwca 1866 r. nad Bajkałem. Kilku zesłańców, którym udało się uciec, proklamowało Nową Polskę nad Bajkałem. Po upadku powstania, jego przywódcy: Gustaw Szaramowicz, Władysław Kotkowski, Narcyz Celiński i Jakub Rainer zostali straceni 18 sierpnia 1867 r.¹⁹⁹ Polski kolonializm utopijny miał charakter indywidualnych inicjatyw na rzecz odbudowy namiastki bytu państwowego i był wyrazem tęsknoty za nim.

Idea kolonializmu polskiego odrodziła się wraz z niepodległą Polską, uzyskaniem przez nią dostępu do morza i powstaniem Ligi Morskiej i Rzecznej w roku 1919, przekształconej w roku 1930 w Ligę Morską i Kolonialną, która podjęła rzeczywiste działania na rzecz utworzenia polskich kolonii w Afryce (Liberia, Kamerun, a nawet Madagaskar) i w Ameryce Południowej (Parana).

Niewątpliwe wpływy brytyjskie można zaobserwować śledząc dzieje polskiego liberalizmu gospodarczego. Pierwszymi przejawami wpływu myśli

¹⁹⁸ A. K u c z y ń s k i *op. cit.*, s. 34–52.

¹⁹⁹ M. Z ł o t o r z y c k a, *Polskie powstanie nad Bajkałem w 1866 r.*, „Niepodległość” 1936, T. 14, z. 2, s. 1–20; H. S k o k, *Polacy nad Bajkałem: 1863–1883*, Warszawa 1974.

liberalnej w Polsce porozbiorowej były informacje przesyłane do Druckiego-Lubeckiego przez Wincentego Niepokojczyckiego, adiunkta do prac prezydialnych Dyrekcji Wychowania Publicznego, który sprawował nadzór nad Politechniką Warszawską, powstałą w 1824 r. i który w roku następnym wyjechał do Wielkiej Brytanii w celu zapoznania się z najnowszymi osiągnięciami technicznymi i naukowymi w Wielkiej Brytanii, pod kątem zastosowania ich w Królestwie Polskim²⁰⁰. Niepokojczycki przysłał Druckiemu-Lubeckiemu raporty na temat zakładania towarzystw handlowych i przemysłowych w Wielkiej Brytanii jako towarzystw zupełnie niezależnych, po których zaczęły powstawać w Królestwie Polskim kompanie–spółki na wzór angielski, tzn. opartych na liberalnej kapitalistycznej ekonomii angielskiej. Do Polski zaczęły docierać wybiórczo te teorie ekonomiczne angielskie, które można było zastosować w gospodarce Królestwa. Fryderyk Skarbek (1792–1866) w pierwszych trzech dziesięcioleciach XIX w. propagował w Polsce poglądy ekonomiczne Adama Smitha oraz ideę liberalizmu, których jednak zastosowanie w kraju wymagało przebudowy mentalnej społeczności polskiego. Idee Smitha propagowano w kalendarzach gospodarskich, artykułach popularnych i recenzjach jego dzieł. Szczególnie silnie podkreślano pogląd Smitha, że nie ziemia i handel, ale praca ludzka stanowi źródło bogacenia się narodów. Jako pierwsza, propagandą owej idei zajęła się „Gazeta Literacka” w roku 1821, a największą popularność uzyskała teoria liberalizmu w latach 30. XIX w. Odrodziła się ponownie w epoce pozytywizmu. Jej popularyzacja w latach 30. XIX w. przebiegała za pomocą „katechizmów” lub „przykazań”, w których przedstawiano pracę jako własność, a przemysł – jako źródło utrzymania proletariatu, podobnie jak ziemia była źródłem utrzymania jej właścicieli. W myśl tej idei te dwa sektory miały się wzajemnie uzupełniać w świecie społecznym, bo działając w odosobnieniu nie osiągną spodziewanych sukcesów, dlatego ich wzajemna relacja jest wartością. W związku z tym należyta praca wymaga należytego wynagrodzenia, a pozbawienie go jest równe kradzieży „zboża lub bydła”²⁰¹. Ukazywano również pożądane relacje wzajemne pracodawcy i robotnika, charakteryzując je w sposób idealistyczny, oparty na umowie

²⁰⁰ W. L i p o ó n s k i, *Polska a Brytania...*, s. 108, 113.

²⁰¹ *Ibidem*, s. 116; por. *Treści ekonomii politycznej*, „Magazyn Powszechny” 1835, nr 64, s. 512.

społecznej. W powszechnym przeświadczeniu robotników model paternalistyczny w stosunkach przemysłowych, gdzie fabrykant był opiekunem, niemal „ojcem” robotników, zapewniał im pracę jako największą wartość, mieszkanie, opiekę zdrowotną, rozrywkę i sport jako części owej „umowy społecznej” zapewnić miały spokój i godziwą egzystencję obu stronom²⁰². Był to oczywiście wyidealizowany obraz wzajemnych stosunków, odbiegający daleko od rzeczywistości. Rozwój liberalnych stosunków kapitalistycznych, które również w Polsce od lat 20. XIX w. przyczyniły się do rozwoju przemysłu (Łódź, Staropolski Okręg Przemysłowy, Śląsk) wywołały jednak falę sprzeciwu nieprzyjaciół postępu przemysłowego i chęć nawrotu do tradycji szlachecko-ziemiańskich, czego dowodem mogą być publikacje brytyjskie²⁰³ i polskie²⁰⁴, a nawet dyskredytowanie społeczeństwa przemysłowego np. Łodzi na łamach satyrycznych czasopism warszawskich²⁰⁵. Środowiska te postrzegały liberalizm w gospodarce Wielkiej Brytanii jako narzędzie służące podporządkowaniu słabszych silniejszym. Szczególne kontrowersje wywołało tzw. *corn laws* z roku 1815, nakładające wysokie cła prohibicyjne na wwóz taniego zboża rosyjskiego i amerykańskiego do Wielkiej Brytanii, co miało ochronić interes wielkich posiadaczy ziemskich w tym kraju, co postrzegano w Polsce jako zamiar zmonopolizowania przez ten kraj handlu w całej Europie²⁰⁶. Liberalizm handlowy Wielkiej Brytanii krytykował również Drucki-Lubecki, który był zwolennikiem handlu z tym krajem i który również krytykował cła ochronne na importowane zboże do Wielkiej Brytanii. Dążył on do handlu bezpośredniego z Wielką Brytanią i dlatego starał się unikać sprowadzania towarów kolonialnych, z którego handlu znaczną część zysku zagarniali pośrednicy. Dlatego też fiaskiem zakończyły się rokowania z Williamem Jacobem, przedstawicielem londyńskich domów handlowych, prowadzone w 1825 r. w celu rozszerzenia handlu z Królestwem Polskim²⁰⁷. Powodem tego fiaska był również pomysł Druckiego-Lubeckiego utworzenia krajowego monopolu kolonialnego, co spowodowa-

202 Por. M. Ł u k o w s k a, *op. cit.*, s. 175–179.

203 Np. E. B r y d g e s, *The Population and Riches of Nation*, Paris–Geneva–London 1819.

204 Wystarczy wspomnieć o powieści W. S. R e y m o n t a, *Ziemia obiecana*, „Kurier Codzienny” 1897–1898, Warszawa 1899.

205 Por. M. Ł u k o w s k a, *op. cit.*, s. 199.

206 W. L i p o Ń s k i, *Polska a Brytania...*, s. 117.

207 *Ibidem*, s. 118.

ło, w przeciwieństwie do całej Europy, brak w Królestwie przedstawicielstw filii brytyjskich faktorii handlowych, mimo że towary brytyjskie cieszyły się w Polsce opinią dobrej jakości. Sprowadzano je indywidualnie podczas podróży do Wielkiej Brytanii lub z brytyjskich filii działających w Moskwie. Wielką popularnością cieszyło się piwo angielskie (porter), którego brak w roku 1824 w Warszawie, spowodowany odwetem za restrykcje zbożowe, zmusił rodzimą produkcję do wytwarzania portera polskiego na wzór piwa angielskiego, tzw. „anglisza”²⁰⁸. Jego konsumpcja przekraczała kilkakrotnie konsumpcję piwa polskiego, szczególnie na prowincji i dopiero w latach 30. XIX w. ustąpiła konsumpcji polskiego piwa produkowanego na wzór bawarski²⁰⁹. Handel z Wielką Brytanią budził w społeczeństwie polskim dwojakiego rodzaju oceny. Z jednej strony ekspansywność faktorii brytyjskich na kontynencie europejskim była postrzegane jako forma „kolonizacji Europy”, z drugiej – jako możliwość dotarcia do towarów, które zaspokoić miały anglomańskie potrzeby wyższych warstw społecznych. Aby spełnić tę drugą potrzebę, Lubecki rozpoczął negocjacje z bankami brytyjskimi, aby włączyć za ich pośrednictwem Bank Polski w europejski system finansowy. Uzależnienie Banku Polskiego od finansów brytyjskich w pewnym sensie uniezależniłoby go od wpływów moskiewskich. W tym celu wysłał Konstantego Wolickiego do Wielkiej Brytanii w celu pozyskania pożyczki w wysokości miliona funtów szterlingów z domu bankowego Reid & Irving. W tym samym czasie przebywał w Warszawie sir William Jacob, który również prowadził rozmowy dotyczące pożyczki. Nie uzyskano jej jednak z trzech powodów: lichwiarskich warunków podyktowanych przez stronę angielską, niemożliwych do realizacji, według których Polska miała zarzucić produkcję rolną, a przestawić się wyłącznie na przemysł, oraz ze względu na śmierć Aleksandra I i wstąpienie na tron Mikołaja, przeciwnego uzależnieniu się Królestwa od finansów brytyjskich²¹⁰. Ostatecznie udało się uzyskać pożyczkę brytyjską, holenderską i niemiecką w roku 1829, którą przeznaczono na budowę Kanału Augustowskiego, który z kolei miał umożliwić handel z Wielką Brytanią, również zbożem, gdyż spodziewano się zniesienia *corn billu* w Wielkiej Brytanii. Kanał Augustowski miał być alternatywną

208 *Ibidem*, s. 119.

209 *Ibidem*, s. 119–120.

210 *Ibidem*, s. 122–123.

do Gdańska drogą handlową, budowaną przez ówczesnego pułkownika Ignacego Prądyńskiego. Do budowy tego przedsięwzięcia posłużyły wzory brytyjskie i holenderskie w budowaniu dróg wodnych, które wykorzystał Prądyński na podstawie lektur. Świadczy o tym ogólna koncepcja kanału i wykorzystane w nim elementy architektury użytkowej wtopionej w przyrodę, przypominające kanały angielskie i szkockie²¹¹. Kanał był budowany od strony Wisły przez Polaków i Niemna – przez Rosjan. Po przerwaniu jego budowy w roku 1830 stał się on jedynie drogą lokalną.

Mówiąc o wzorach brytyjskich w polskiej gospodarce, należy również wspomnieć o ruchu spółdzielczym, który zaczął się rozwijać w okresie rozbiorów. W Polsce przedrozbiorowej istniały co prawda przedspółdzielcze formy współdziałania, takie jak gildie i cechy, a także gwarectwa górnicze, tzw. „banki pobożne” w miastach i instytucje drobnego kredytu dla wsi. Formami przedspółdzielczego współdziałania były organizacje o charakterze ubezpieczeniowym i maszoperie kaszubskie, skupiające rybaków oraz tzw. „tłoki” na wsi feudalnej jako forma pomocy sąsiedzkiej. Właściwy jednak okres rozwoju spółdzielczości przypada na koniec XVIII w. w Europie Zachodniej, głównie w Anglii, Francji i Niemczech. Stamtąd idee ruchu spółdzielczego przenikały na ziemie polskie w okresie rozbiorów²¹². W Niemczech pierwsze próby zakładania kas oszczędności i kas pożyczkowych przypadły na lata 1760–1800. Na Śląsku, który czerpał wzory z Niemiec, pierwsze towarzystwo kredytowe powstało w 1770 r. Z kolei w Anglii powstały pierwsze spółki spożywców również w końcu XVIII w., a nabrały znaczenia już na początku wieku XIX za sprawą Roberta Owena, kiedy zasady zrzeszania się propagowane przez utopistów stały się w Europie rewelacją. W wydawanej przez Owena gazecie „Economist” w 1821 r. propagował on ideę kooperacji we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i tworzenie wiosek według jego koncepcji jako ośrodków kooperacji²¹³. Idee głoszone przez Owena i Karola Fouriera zaczęły przenikać do Polski, gdzie zaczyna powstawać literatura o charakterze socjalistyczno-utopijnym, np. *Podróż do Kalopei* Wojciecha Gutkowskiego (1816), o której już wspomiano.

²¹¹ *Ibidem*, s. 124.

²¹² A. G a l o s i in., *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, red. S. Inglot, Warszawa 1966, cz. I (do 1918 r.), s. 7–19.

²¹³ *Ibidem*, s. 19.

Gutkowski jako rówieśnik Owena był rzecznikiem fantastycznych projektów, które można by realizować w niezależnych państewkach bankierów, przemysłowców, kupców i właścicieli ziemskich. W swojej książce zaproponował nowy utopijno-socjalistyczny ustroj Kalopei, zamieszkałej przez egalitarne społeczeństwo, gdzie zapewniona jest praca dla każdego, a leniwość i pasożytnictwo – bezwzględnie tępiące. Źródłem niedostatków miał być dla niego nierównomierny podział dóbr. W proponowanym przez niego ustroju nie było podziału na rządzących i rządzonych, a władzę sprawowało całe społeczeństwo. Była to propozycja ustroju dla przyszłej, odrodzonej Polski²¹⁴. Z kolei Tadeusz Czacki i Stanisław Staszic bardziej realnie ujmowali zagadnienie kooperacji i wyprzedzając zachodnioeuropejskich teoretyków powołali do życia w roku 1816 Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze, dopuszczone do działalności przez Aleksandra I w 1822 r. Towarzystwo to miało na celu polepszenie bytu rolników, doskonalenie gospodarki, polepszenie stanu zdrowia, oświaty rolniczej i opieki społecznej, osiągnięte sukcesywnie metodą współdziałania i pomocy wzajemnej. Do realizacji zamysłu przystąpił Stanisław Staszic, nabywając dobra hrubieszowskie, uwalniając chłopów od pańszczyzny i dzieląc między nich dobra dworskie z prawem dziedziczenia. Właściwą wspólną własność stanowiły lasy, pastwiska, karczmy i młyny wraz z ziemią do nich należącą, które jednak mogły być wypuszczane w dzierżawę czasową. W Wielkopolsce nowe prądy społeczno-gospodarcze były zainicjowane przez Karola Marcinkowskiego, Karola Libelta i Augusta Cieszkowskiego. Ożywiono tam Ziemstwo Kredytowe w Poznaniu, założono bazar, w którym handlowano produktami rolnymi i rzemieślniczymi, a zyski z ich sprzedaży zasiliły fundusz założonej szkoły rolniczej i banku. W 1841 r. założono Towarzystwo Pomocy Naukowej. Karol Libelt propagował nowe idee kooperacji w swojej pracy *O stowarzyszeniach* (1844), gdzie podkreślił, że najwcześniej odczuwano potrzebę zakładania stowarzyszeń agronomicznych²¹⁵. W roku 1848 z inicjatywy Augusta Cieszkowskiego założono Ligę Polską, która była związkiem braterskim, stanowiącym federację stowarzyszeń. Jej liderzy byli inicjatorami i kierownikami towarzystw

²¹⁴ *Ibidem*, s. 20.

²¹⁵ I. K o s m o w s k a, *Karol Libelt jako działacz polityczny i społeczny, ur. 1807 – zm. 1875*, Poznań 1918, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=90679&from=publication&> (14.03.2015).

oświatowych, rolniczych, przemysłowych, pożyczkowych i handlowych, które stworzyły Centralne Towarzystwo Gospodarcze i Związek Spółek Zarobkowych. Liga zleciła Ewarystowi Estkowskiemu opracowanie programu oświaty i podniesienia dobrobytu ludu, w którym było zalecenie zakładania towarzystw włościańskich. Pierwsze takie stowarzyszenie powstało w Brodnicy, w 1849 r., a w roku 1861 wszystkie stowarzyszenia wielkopolskie utworzyły Centralne Towarzystwo Gospodarcze w Wielkim Księstwie Poznańskim, na którego czele stanął Maksymilian Jackowski.

Z kolei Bank Polski od chwili swego powstania w Królestwie Polskim popierał spółdzielcze domy handlowe. W Królestwie Polskim pojawiła się też fachowa literatura, a w roku 1825 powstało Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. Około 1850 powstał projekt przymusowych ubezpieczeń mieszkańców wsi, którego autorem był wybitny ekonomista Fryderyk Skarbek. Inne instytucje kooperacyjne powstały jednak dopiero w połowie XIX w. W roku 1858 założone zostało Towarzystwo Rolnicze w Warszawie, które zajęło się organizacją kredytów, spółek rolniczych w celu ułatwienia zbytu i zakupu towarów, a od 1859 r. powołano organizację pod nazwą Domy Zleceń Robotników Polskich. Pierwszy z nich powstał w Płocku w 1859 r. pod przewodnictwem Aleksandra Jackowskiego jako spółka firmowo-komandytowa, która stała się wzorcem dla innych tego typu organizacji. Odnośnie do literatury na ten temat, to około połowy XIX w. pojawiły się w Królestwie Polskim dzieła krytykujące stare instytucje pomocowe typu feudalnego i domagano się ich reorganizacji w duchu kapitalistycznym (na wzór niemiecki).

Najprężniej rozwijały się instytucje spółdzielczego kredytu ludowego w Wielkopolsce, czemu patronowała Dyrekcja Główna Ligi Polskiej. W roku 1849 założono tam Towarzystwo Kasy Oszczędności i Wzajemnej Pomocy w Poznaniu, Ligową Kasę Oszczędności w Środzie i Towarzystwo dla Oszczędności i Pożyczek Wekslowych w Śremie (1850)²¹⁶.

We Lwowie utworzono w 1860 Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Rękodzielników, Przemysłowców Mieszczan Lwowskich Jana z Dukli.

W Królestwie Polskim powstało dziewięć kas oszczędnościowo-pożyczkowych przeznaczonych dla rolników i robotników. Pierwsza spółdzielnia spożywców powstała przy fabrykach w Suchedniowie, a trzy lata później dwie w Warszawie. Jednakże ich krótkotrwały żywot sprawił, że za pierwszą

²¹⁶ A. G a l o s i n., *op. cit.*, s. 24.

taką organizację uznaje się spółdzielnię „Merkury” powstałą w Warszawie w 1869 r. oraz „Zgodę” w Płocku i „Oszczędność” w Radomiu, powstałe rok później. Od połowy XIX w. do końca lat 70. XIX w. ukazywała się również bogata literatura rodzima na temat korporacji i zasad ich finansowania.

Do wybuchu I wojny światowej ruch spółdzielczy w zaborze pruskim, mimo wzorców niemieckich, miał własny samodzielny charakter. Trudne warunki polityczne rozwoju ruchu spółdzielczego w zaborze pruskim spowodowały integrację polskich spółek i spółdzielni oraz podniesienie poziomu gospodarczego ludności polskiej w każdej dziedzinie²¹⁷.

W zaborze austriackim do I wojny światowej spółdzielczość pojawiła się wraz z postępem stosunków kapitalistycznych wśród drobnych wytwórców i pośredników, usiłujących drogą współdziałania przeciwstawić się konkurencji wielkiego kapitału. Najwcześniejszą formą kooperacji w Galicji była spółdzielczość kredytowa, która miała obronić drobnych rzemieślników i kupców przed konkurencją przemysłu fabrycznego i wyzyskiem wielkich firm handlowych. Z kolei spółdzielnia spóżywców rozwinęła się tam jako forma walki z drożyzną. Spółdzielczość w zaborze austriackim w drugiej połowie XIX w. rozwijała się w warunkach możliwości swobodnego zrzeszania się pod naciskiem rewolucyjnego ruchu ludowo-demokratycznego i od początku stała się forum wpływów i ścierania się ugrupowań politycznych (Polskiego Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska). Jednocześnie w wielonarodowościowym kraju powstawały odrębne organizacje spółdzielcze: polskie, ukraińskie, żydowskie i niemieckie. Na straży interesów polskich spółdzielni stała tam najstarsza organizacja spółdzielcza w Galicji Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych. Powstawały miejskie spółdzielnie kredytowe i handlowe, z wyjątkiem spółdzielni spóżywców, których jednak przekrój socjalny był odrębny, i zależał od narodowości polskiej (warstwy średnie), ukraińskiej (ludność wiejska) czy ludności żydowskiej (miejska i małomiasteczkowa). Od początku wieku XX zaczęły powstawać pierwsze stowarzyszenia robotnicze. Były to polskie konsumy robotnicze oraz Robotnicze Stowarzyszenie Spóżywczo-Wytwórcze w Bielsku-Białej z filiami. Podczas lokautów włóknarzy w latach 1906–1907 udzielały one kredytu towarowego zlokautowanym robotnikom²¹⁸.

²¹⁷ *Ibidem*, s. 69–70.

²¹⁸ *Ibidem*, s. 122–126.

Najtrudniejsze warunki rozwoju ruchu spółdzielczego do I wojny światowej istniały w zaborze rosyjskim, zacofanym gospodarczo i społecznie. W początkowym okresie spółdzielczość rozwijała się głównie wśród radykalnej inteligencji, drobnomieszczaństwa i bogatego chłopstwa. Mimo idei solidaryzmu społecznego i pokojowego przekształcania stosunków społecznych, ruch spółdzielczy cechowała postępowość i antykapitalistyczny charakter. Początek wieku XX przyniósł rozwój spółdzielczości wśród robotników i chłopów i związane z tym faktem zaostrenie starć politycznych w łonie spółdzielczości. W okresie I wojny światowej rozwijać się zaczęła klasowo-robotnicza spółdzielczość spożywców. W przeciwieństwie do innych zaborów, w Królestwie Polskim nie powstały związki rewizyjne spółdzielni kredytowych, natomiast zorganizowano jedyny związek rewizyjny spółdzielni spożywców Towarzystwo Kooperatystów, najaktywniejszy ośrodek myśli spółdzielczej na ziemiach polskich. Mimo niesprzyjających warunków, spółdzielczość w Królestwie miała poważne sukcesy gospodarcze, zwłaszcza w zakresie spółdzielczości spożywców i stała się ona podstawą rozwoju ruchu gospodarczego w niepodległej Polsce²¹⁹.

Niewątpliwie pod wpływem wzorów brytyjskich pozostał inny społeczny ruch rozwijający się w Polsce w wieku XIX – ruch emancypacji kobiet. Na proces formowania się polskiego ruchu emancypacyjnego oddziaływały zagraniczne wpływy ideologiczne, których początek przypadł na lata rewolucji francuskiej i był kontynuowany w okresie romantyzmu w tradycji francuskiej (Ch. Fourier, C. H. Saint-Simon, G. Sand) i pozytywizmu – w tradycji brytyjskiej (H. T. Buckle, J. S. Mill, H. Spencer). Polski ruch emancypacyjny rozwijał się w specyficznych warunkach politycznych trzech zaborów, których prawodawstwo w różny sposób determinowało prawa kobiet. Kryzys gospodarczy okresu wojen napoleońskich i sytuacja podczas działań kolejnych powstań niepodległościowych i po ich klęsce, popowstańcze emigracje mężczyzn – uczestników powstania, które pozbawiły kraj inteligencji, przyczyniły się do większego zaangażowania kobiet w życiu publicznym i gospodarczym. Tendencję tę wspierał kult przeszłości narodowej i tradycja udziału kobiet polskich w życiu kulturalnym, intelektualnym i literackim. W pierwszej połowie wieku XIX dyskusja nad miejscem kobiety w świecie najsilniej rozwijała się w zaborze rosyjskim i dotyczyła trzech sfer: wykształcenia,

²¹⁹ *Ibidem*, s. 170.

pracy i statusu prawnego. Pierwszym i podstawowym problemem stało się wykształcenie kobiet, ze szczególnym uwzględnieniem przygotowania kobiet do zawodu nauczycielskiego. W dyskusji tej wzięli udział m.in. H. Kołłątaj i T. Czacki i A. Nakwaska. Wpływ na formowanie się poglądów na wychowanie kobiet wywarła Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, autorka wielu prac i powieści pedagogicznych, która reprezentowała stanowisko kompromisowe łączące pogląd na podrzędną rolę kobiet w społeczeństwie z uznaniem ich prawa do wykształcenia i pracy. Polskie publicystki, J. Janiszewska i T. Kossowska, na łamach „Pamiętnika Warszawskiego” (1822) i „Pierwiosnka” (1838–1848), oraz publicyści, jak E. Dembowski i H. Skimborowicz, na łamach „Przeglądu Naukowego” (1842–1848) propagowali zasadę równości praw kobiet i mężczyzn do wykształcenia. Najwybitniejszą jednakże propagatorką emancypacji kobiet pierwszej połowy XIX w. była Narcyza Żmichowska, pseudonim Gabryella, autorka takich powieści o wymowie feministycznej, jak *Poganka* (1846), *Biała Róża* (1861), *Czy to powieść?* (1877)²²⁰, która przewodziła ruchowi społeczno-literackiemu „Entuzjastek”, który oprócz niej skupiał takie osobowości, jak Z. Węgierska, A. Skimborowiczowa, W. Zabłocka i K. Ziemięcka, i który działał w Warszawie w latach 1840–1850²²¹. Żmichowska posłużyła się terminem „entuzjastki” w *Słowie przedwstępny do dzieł dydaktycznych pani Hoffmanowej*, w roku 1876²²². Entuzjastki uzyskały poparcie wpływowego grona postępowych literatów, takich jak H. Kamieński, J. Majorkiewicz, K. Baliński, nazywających siebie „entuzjastami”, którzy wspólnie dążyli do reformy sytuacji kobiet, negując przymus tradycyjnie przypisanych im ról. Termin „Entuzjastki” utrwalił H. Skimborowicz w artykule *Gabryella i entuzjastki*²²³ oraz P. Chmielowski w pracy *Autorki polskie wieku XIX. Studium literacko-obyczajowe*²²⁴.

220 N. Ż m i c h o w s k a, *Poganka. Powieść przy kominkowym ogniu opowiadana*, [w:] *Pisma Gabryelli*, t. 2, Warszawa 1861; M. S t ę p i e ń, Żmichowska Narcyza, [w:] *Słownik literatury polskiej...*, s. 699–700.

221 M. B r y k a l s k a, *Emancypacja kobiet*, [w:] *Słownik literatury polskiej...*, s. 226.

222 J. B a c h ó r z, *Entuzjastki i entuzjaści*, [w:] *Słownik literatury polskiej...*, s. 231.

223 H. S k i m b o r o w i c z, *Gabryella i entuzjastki przez Sfinxa*, „Bluszcz. Pismo ilustrowane dla kobiet” 1880, T. 16, nr 1, s. 73–74; nr 1, s. 82–83; nr 1, s. 97–98; nr 1, s. 106–108; nr 1, s. 114–116; nr 1, s. 121–122; nr 1, s. 137–138; nr 1, s. 145–146; nr 1, s. 163–164.

224 P. C h m i e l o w s k i, *Autorki polskie wieku XIX. Studium literacko-obyczajowe*, Warszawa 1885.

Entuzjastki i entuzjaści skupieni byli wokół „Przeglądu Naukowego”. W swojej powieści *Poganka Żmichowska* opisała spotkania młodych zapaleńców, których imiona i nazwiska zostały zmienione na fikcyjne, jednakże rozpoznawalne wśród inteligencji warszawskiej. Żmichowska i entuzjastki przystąpiły do organizacji spiskowej w roku 1848. Żmichowska stała się pierwszą indywidualnością ruchu po wyjeździe Dembowskiego w 1843 r. Wspólnota ideowo-literacka opierała się na przekonaniu o posłannictwie nauki i poezji, traktowanych jako jedność w walce o postęp społeczny i niepodległość polityczną, odcinając się jednocześnie od mistycznych i mesjanistycznych tendencji romantyzmu emigracyjnego. Nawiazywali w swoich poglądach do entuzjastów okresu przed powstaniem listopadowym i do romantycznej krytyki etosu szlacheckiego. Najważniejszymi hasłami ruchu była praca dla ludu, aby obudzić w nim świadomość narodową, wydobyć kobiety z przesądów dotyczących ich płci, które zmuszały ją do trzymania się z dala od poważnych problemów społecznych i narodowych, do pętania wolności myśli konwencjami obyczajowymi i cenzurą zachowań. Krytykowano skrajny indywidualizm, ale ceniono wartość romantycznych tradycji wolnościowych. Interesowano się heglizmem i współczesnymi doktrynami społecznymi – socjalizmem. Atakowano zachowawcze i dewocyjne środowiska intelektualne skupione wokół „Pielgrzyma” i „Biblioteki Warszawskiej”. Propagowano działalność społeczną, oświatową i agitacyjną prowadzoną wśród warszawskiego plebsu. W 1848 r. władze carskie objęły śledztwem małżeństwo Skimborowiczów i Narcyzę Żmichowską oraz trzynaście jej koleżanek, w sprawie organizacji działającej wśród rzemieślników warszawskich, jednak niezłomna postawa entuzjastek w śledztwie stała się fundamentem legendy w okresie pozytywizmu²²⁵.

Znaczny wkład w walkę emancypacyjną poczyniła Eleonora Ziemęcka, pisarka filozoficzna i redaktorka pisma „Pielgrzym” (1842–1869), która w pracach *Myśli o wychowaniu kobiet* (1843) i *Kurs nauk wyższych dla kobiet* (1863)²²⁶ propagowała wartość wiedzy kobiet, ich prawa do nauki, nie tylko ze względów praktycznych, ale i z ludzkiej potrzeby rozwoju umysłowego. W połowie wieku XIX ideę propagowania wiedzy wśród kobiet podjęły Seweryna Pruszkowa i Józefa Śmigielska-Dobieszewska.

²²⁵ J. B a c h ó r z, *op. cit.*, s. 232.

²²⁶ E. Z i e m ę c k a, *Myśli o wychowaniu kobiet*, Warszawa 1843; Z. L e w i n ó w n a, *Ziemęcka Eleonora z Gagatkiewiczów*, [w:] *Słownik Literatury Polskiej...*, s. 686.

Ruch emancypacyjny w zaborze austriackim rozwijał się słabo, czego powodem było zacofanie cywilizacyjne Galicji, szczególnie w kwestii edukacji kobiet, zdominowanych przez szkoły przyklasztorne i nikłą wartość pedagogiczną pensji świeckich. Jednakże ideę kształcenia kobiet poruszał konserwatywny „Czas” oraz Karolina Wojnarowska wypowiadająca się na temat znaczenia pracy kobiet (*Rzut oka na wychowanie płci żeńskiej* – 1854). Krytykowano kobiety–pisarki na łamach krakowskich „Rozrywek Umysłowych” (1841) i aprobowano w lwowskim „Dzienniku Mód Paryskich” (1845). Podobnie słabo rozwijał się ruch emancypacyjny w zaborze pruskim. W 1811 r. Tomasz Szumski w pracy *Mysli ogólne o polepszeniu handlu, rolnictwa, przemysłu i edukacji narodowej w Księstwie Warszawskim* propagował ideę powszechnego nauczania dziewcząt, który to problem kontynuował „Dziennik Domowy”, ukazujący się w latach 40. XIX w. (W. Bentkowski i J. Moraczewski)²²⁷. Jako rzeczniczki ruchu emancypacyjnego występowały takie pisarki, jak Konstancja Łubieńska (*Dzisiejsze stanowisko kobiety i potrzeba jego reformy*, 1844) oraz Julia Molińska-Woykowska, publicystka „Tygodnika Literackiego” (1840–1845), „Pisma dla Nauczycieli Ludu Polskiego” (1845) i „Gazety Wielkopolskiej” (1849), która postulowała pełną emancypację intelektualną, społeczną i moralną przy zachowaniu wszystkich walorów macierzyńskich i rodzinnych kobiety, dzięki czemu zasłużyła na miano pierwszej polskiej emancypantki. Opozycyjne stanowisko wobec takich poglądów zajął Karol Libelt (*O emancypowaniu się stosunków familijnych*, 1841) i Bronisław Trentowski (*Chowanna*, 1842). Pierwsza połowa wieku XIX charakteryzowała się zatem umiarkowaniem poglądów, nieufnością i potępieniem radykalnych propozycji rozwiązań kwestii kobiecej. Również w literaturze tego okresu pojawiały się satyryczne obrazy emancypacji i jej zwolenniczek, w powieściach A. Wilkońskiego, J. I. Kraszewskiego i S. Bogusławskiego²²⁸.

W połowie wieku XIX zahamowanie ruchu emancypacyjnego zostało przełamane w latach 60. XIX w. sprawą edukacji kobiet, która znalazła swój oddźwięk w programie reformy szkolnictwa przeprowadzonej w 1861 r. przez A. Wielopolskiego jako dyrektora Komisji Rządowej Wyznań Religijnych

²²⁷ M. B r y k a l s k a, *op. cit.*, s. 226.

²²⁸ *Ibidem*, s. 226.

i Oświecenia Publicznego, w którym zakładano unowocześnienie szkół żeńskich. Pojawiła się wówczas ożywiona dyskusja na ten temat²²⁹.

Po powstaniu styczniowym reaktywacja ruchu emancypacyjnego nastąpiła w roku 1867. Spowodowały ją takie wydarzenia, jak zniesienie pańszczyzny, uwłaszczenie chłopów, kryzys w rolnictwie, który dotknął przede wszystkim średnie i drobne ziemiaństwo oraz konfiskaty majątków i zesłania. Kobiety stanęły wobec konieczności pracy zarobkowej, a co było z tym związane, dostępu do nauki i zdobywania kwalifikacji zawodowych. Hasło prawa kobiet do nauki i pracy wysunęli jako pierwsze pozytywiści warszawscy na łamach swego organu „Przeglądu Tygodniowego”, obok informacji o ruchu emancypacyjnym na świecie i prac ideologów pozytywizmu w sprawie edukacji i pracy kobiet z punktu widzenia ekonomii, prawa, obyczaju i wykształcenia. Adam Wiślicki i Aleksander Świętochowski przedstawiali w odczytach publicznych i artykułach prasowych konieczność reformy średniego szkolnictwa żeńskiego i możliwości dostępu kobiet do studiów uniwersyteckich (*O średnim wykształceniu kobiet* – 1873, *O wyższym wykształceniu kobiet* – 1874). Świętochowski domagał się również równych praw kobiet i mężczyzn do pracy (*W sprawie kobiet* – 1872). Równouprawnienie kobiet do pracy propagowały takie pisma, jak „Niwa” i „Opiekun Domywy”, natomiast w sposób umiarkowany poruszał te zagadnienia „Bluszcz”, „Tygodnik Mód i Powieści” i „Kółko Domowe”²³⁰. Pojawiły się również publikacje książkowe poświęcone temu problemowi²³¹, jak również powieści przedstawiające sytuację życiową kobiety²³². Postulowano w nich prawo ko-

229 Np. Z. Ziemięcka, *O publicznym wychowaniu kobiet*, Warszawa 1843; J. Sosnkowski, *O koniecznej potrzebie dla kobiet wiadomości z nauk przyrodniczych*; W. Stątkowski, *O potrzebie wyższego wykształcenia naukowego dla kobiet z powodu ich wpływu na wychowanie i oświatę mężczyzn*, „Gwiazda” 1869, nr 1, s. 3–70.

230 *Ibidem*, s. 227.

231 M.in.: A. Goltz, *Reforma w wychowaniu kobiet i użyciu ich czasu i pracy*, Warszawa 1869; W. Jaroszyński, *Kobieta: studium*, Warszawa 1869; R. Bierzyński, *Nieco o prawie kobiet do nauki*, Warszawa 1871; A. Nowosielski, *O kwestii kobiecej*, „Gazeta Polska” 1870, nr 126. E. Prędzyński, *O prawach kobiety*, Warszawa 1873. M. Brykałska, *op. cit.*, s. 227.

232 M.in.: W. Marrené-Morzowska, *Mąż Leonory*, Warszawa 1883; *Róża*, Warszawa 1872; *Dziewczyna*, Warszawa 1870; E. Lubowski, *Aktorka*, Warszawa 1870; T. T. Jeż, *Emancypowana*, Warszawa 1873; W. Przyborski, *Życie za*

biety do decydowania o własnym życiu przy uwzględnieniu jej powinności domowych i macierzyńskich oraz przedstawiano bezradność kobiet zmuszonych do samotnej egzystencji i dowodzono konieczności przygotowania kobiety do życia zadań zawodowych, a także do wychowania i wykształcenia w duchu postępu. W latach 80, XIX w. podstawowe zasady emancypacji zostały powszechnie zaakceptowane w zaborze rosyjskim, chociaż dyskusja nad prawami kobiet dalej się toczyła, głównie na łamach tygodników „Prawda” (od 1881 redagowanego przez A. Świętochowskiego i L. Krzywickiego) i „Świt” (1884–1887, redagowanego przez M. Konopnicką), gdzie publikowała E. Orzeszkowa. Kolejną falę dyskusji wywołała powieść B. Prusa *Emancypantki* (1894) jako przyczynek do krytyki ruchu emancypacyjnego. Popierano lub krytykowano naukowe aspiracje kobiet, jak Z. Kowalewskiej – matematyczki, którą popierał A. Świętochowski, a krytykowali m.in. H. Nussbaum (*Kobieta w społeczeństwie ze stanowiska przyrodniczego* – 1894), H. Dybowski (*O kwestii tak zwanej „kobiecej” ze stanowiska nauk przyrodniczych* – 1897) oraz środowiska klerykałne²³³. Z kolei środowiska socjalistyczne poruszały kwestię kobiet robotnic fabrycznych, które należało chronić przed wyzyskiem ekonomicznym i otoczyć opieką macierzyństwo w tym środowisku. Przykładów na to dostarczała chociażby Łódź, gdzie kobiety pracowały w fabrykach na równi z mężczyznami, a niejednokrotnie same utrzymywały gospodarstwo domowe, gdy mąż pozostawał bez pracy. Nie zmieniało to jednak paternalistycznych i maskulinistycznych stosunków społecznych w tym mieście. Zagadnienia te jednakże nie stanowiły przedmiotu w dyskusji emancypacyjnej wieku XIX, gdyż była ona prowadzona ze stanowiska interesów klasy średniej, co krytykował Świętochowski, również w odniesieniu do praw kobiet na wsi (*Liberum veto*, 1881). Walka o prawo do edukacji uniwersyteckiej kobiet poniosła klęskę w roku 1882 podczas próby uzyskania wstępu przez kobiety na Uniwersytet Warszawski. Zastępczo prowadzono nauczanie kobiet na kursach samokształceniowych, a od 1885 r. na tzw. Uniwersytecie Latającym, powstałym z inicjatywy Janiny Szczawińskiej-Dawidowej jako nielegalna szkoła wyższa, na której wykładali wybitni

marzenie, Warszawa 1873; E. O r z e s z k o w a, *Ostatnia miłość*, Warszawa 1867; *Pan Graba*, Warszawa 1869; *Pamiętnik Wacławy*, Warszawa 1871; *Wesoła teoria i smutna praktyka*, Warszawa 1872; *Marta*, Warszawa 1873; M. B r y k a l s k a, *op. cit.*, s. 227.

²³³ *Ibidem*, s. 228.

wykładowcy²³⁴. Społecznie organizowano szkoły i kursy zawodowe w zakresie nauczycielstwa prywatnego, dentystyki, położnictwa, handlu, przemysłu i rzemiosła. Zakładano również spółki i biura pośrednictwa pracy dla kobiet. Jako pierwsza uzyskała prawo do praktyki lekarskiej Anna Tomaszewicz-Dobrska (w roku 1880). Te działania jednak nie szły w parze ze zmianą położenia cywilnoprawnego kobiety w zaborze rosyjskim, w którym ich sytuacja była znacznie gorsza niż na terenach litewsko-ruskich, gdzie kobiety podlegały jurysdykcji rosyjskiej²³⁵.

W zaborze austriackim od 1868 kobiety posiadały prawa polityczne i cywilne oraz dostęp do pracy w instytucjach krajowych i szkolnictwie, w myśl zasad autonomii Galicji. Dlatego ruch emancypacyjny koncentrował się tam głównie na problemie wychowania kobiet i nauce. Pojawiły się tam publikacje, które dotyczyły tego zagadnienia²³⁶, i zaczęło ukazywać się pismo kobiece „Kalina” (1866–1870). Uruchomiono również w Krakowie Wyższe Kursy Żeńskie, na które uczęszczały kursantki także spoza Galicji. Organizowano również akcje odczytowe, które były krytykowane i torpedowane przez środowiska konserwatywne i klerykalne. Występowali w nich często prelegenci z zaboru rosyjskiego, gdyż te dwa zabory łączyło ściśle współdziałanie w kwestii emancypacyjnej, również w zakresie wymiany i kolportażu wydawnictw.

W zaborze pruskim ruch emancypacyjny rozwijał się w izolacji i w atmosferze krytyki²³⁷. Dlatego małym zainteresowaniem cieszyło się założone z inicjatywy Emilii Sczanieckiej i Bibianny Moraczewskiej Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Dziewcząt w Poznaniu i Toruniu. Kobiety w zaborze pruskim korzystały również z nauki na Wyższych Kursach Żeńskich im. Baranieckiego w Krakowie, ale mimo to rzadko zabierały głos w sprawach publicznych, nie udzielały się politycznie, a głównie skupiały się na pracy oświatowej i kulturalnej zapobiegającej procesowi germanizacji²³⁸.

234 M.in.: P. Chmielowski, J. W. Dawid, T. Korzon, L. Krzywicki, W. Smoleński; M. B r y k a l s k a, *op. cit.*, s. 228.

235 *Ibidem*, s. 228.

236 M.in.: A. D z i e d u s z y c k a, *Kilka myśli o wychowaniu i wykształceniu niewiast naszych*, Lwów 1871; i d e m, *Gawędy matki*, Lwów 1872; M. B r y k a l s k a, *op. cit.*

237 M.in.: krytyczne opinie S. Bronikowskiego (*Emancypacja i równouprawnienie kobiety – 1877*) i krytyczne publikacje na łamach „Dwutygodnika dla Kobiet” (1880–1885); M. B r y k a l s k a, *op. cit.*, s. 228.

238 *Ibidem*, s. 228–229.

Na przełomie XIX i XX w. pojawiło się zjawisko polskiego sufrażyzmu, który rozwijał się w dwóch centrach – w Warszawie i Krakowie. W Warszawie działały m.in. Paulina Kuczalska-Reinschmit i Józefa Bojanowska. W Krakowie liderkami ruchu były Kazimiera Bujwidowa, Maria Turzyma i Maria Dulębianka. Ich głównym postulatem, wzorowanym na sufrażyzmie brytyjskim, było uzyskanie przez kobiety pełni praw wyborczych²³⁹. Jednakże zdobycie tych praw nie było wszystkim, o co sufrażystkom chodziło, gdyż miało to być początkiem niezbędnych przemian w dotychczasowym porządku relacji kobiet i mężczyzn. Działaczki sufrażyzmu polskiego nie były ani literatkami ani publicystkami, a działaczkami społecznymi i polityczkami. Wydawały własne czasopisma, wysyłały petycje do Dumy w Królestwie Polskim i do Koła Polskiego w Galicji, organizowały manifestacje, wiece uliczne i zjazdy, a także powoływały do życia organizacje edukacyjne, charytatywne i polityczne oraz prowadziły kampanie na rzecz poparcia swoich postulatów²⁴⁰. Przywódczynią i inicjatorką tych działań była Paulina Kuczalska-Reinschmit, której matka Ewelina Porczyńska należała do „entuzjastek”. Kuczalska po studiach w Genewie i Brukseli wróciła do kraju, gdzie zaczęła redagować pismo „Ster. Dwutygodnik dla spraw wychowania i pracy kobiet” (1895–1897) jako nowy typ pisma feministycznego walczącego o równouprawnienie kobiet. „Ster” jako „organ równouprawnienia kobiet” wychodził jako miesięcznik w latach 1907–1912, a potem znów jako dwutygodnik w latach 1912–1914 w Warszawie, dokąd przeprowadziła się Kuczalska. W „Sterze” publikowały m.in.: Kazimiera Bujwidowa, Maria Dulębianka, Maria Konopnicka, Maria Komornicka, Iza Moszczyńska, Eliza Orzeszkowa, Józefa Sawicka (Ostoja), Maria Szeląga, Jadwiga Budzińska-Tylicka i Cecylia Walewska²⁴¹. W roku 1907 Kuczalska założyła pierwszą aktywnie działającą organizację kobiecą na ziemiach polskich – Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich²⁴². Znaczącą rolę w ruchu

²³⁹ A. G ó r n i c k a - B o r a t y ń s k a, *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001, s. 124.

²⁴⁰ *Ibidem*, s. 84.

²⁴¹ *Ibidem*, s. 126.

²⁴² Wcześniej, od 1886 r. działała trójzaborowa, tajna organizacja kobieca Koło Kobiet Korony i Litwy, której patronkami były E. Orzeszkowa i M. Konopnicka. Koło organizowało tajne zjazdy (pierwszy – Warszawa 1891). Na początku lat 90. XIX w. Paulina Kuczalska-Reischmit, Waleria Marenee-Morzkowska i Cecylia Wawelska

równouprawnienia kobiet odegrała Zofia Nałkowska. Aczkolwiek nie był ona działaczką ruchu kobiecego, to jednak postulowała równouprawnienie kobiet i mężczyzn w sferze obyczaju, co było znaczącym elementem jej twórczości w okresie modernizmu. W swoim debiutanckim utworze *Kobiety* (Warszawa 1906) skrytykowała instytucję małżeństwa. Na pierwszym Zjeździe Kobiet w roku 1907 wywołała skandal twierdząc, że kobieta jest człowiekiem i powinna mieć możliwość realizowania kobiecości. Żądała dla kobiet nie tylko praw w sferze publicznej, ale i praw w sferze obyczajowej i w tak zwanej „rewolucji seksualnej”, co spowodowało ukazanie się licznych obraźliwych tekstów przeciwko pisarce²⁴³. Krytykowała ona małżeństwo jako formę kontraktu między płciami, w którym kobieta traci możliwość ekspresji swoich uczuć i pragnień seksualnych, nie widziała niczego złego w miłości poza małżeństwem, gdyż takie nielegalizowane związki dawały kobiecie większą wolność²⁴⁴. Dyskurs ten został dopiero podjęty w dwudziestoleciu międzywojennym przez Irenę Krzywicką i Tadeusza Boya-Żeleńskiego.

Wśród wpływów brytyjskich w polskiej kulturze społecznej znajduje się również skauting, opisywany w prasie polskiej XIX w. jako harcerstwo. Skauting został zapoczątkowany w Anglii w roku 1899 przez generała sir Roberta Baden-Powella, bohatera wojny burskiej i stanowił powrót do greckiej *kalokagatii*, czyli połączenia doskonałości ducha z dzielnością fizyczną, co miało stanowić doskonałość człowieka. Skauting miał na celu udoskonalenie natury ludzkiej za pomocą podniesienia do najwyższej potęgi sprawności fizycznej, a jednym ze środków prowadzących do tego miało być wejście w bezpośredni kontakt z przyrodą. W ciągu kilku lat ruch ten rozwinął

założyły filię Międzynarodowej Organizacji Kobiet, zwaną Unią. W wyniku rewolucji 1905 r. zliberalizowano w Królestwie ustawę o stowarzyszeniach. W związku z tym w 1907 r. powstało całkowicie legalne Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet Polskich, które podzieliło się na Związek Równouprawnienia Kobiet, kierowany przez Kuczalską i Bojanowską oraz Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet Polskich Wawelskiej. Obie organizacje miały zbliżony program, choć Stowarzyszenie było mniej radykalne i eliminowało mężczyzn z Zarządu, było gorzej zorganizowane i nie odegrało dużej roli w walce o równouprawnienie kobiet. A. G ó r n i c k a-B o r a t y Ń s k a, *op. cit.*, s. 90.

²⁴³ S. W a l c z e w s k a, *Damy, rycerze, feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 2000, s. 132.

²⁴⁴ *Ibidem*, s. 132.

się wśród dorastającej młodzieży na całym Zachodzie. Z Anglii przeniknął do Francji, Szwajcarii, Niemiec i Austrii. Odbił się szerokim echem wśród młodzieży polskiej. W dwa lata od chwili powołania skautingu w Wielkiej Brytanii został on zaszczerpiony na ziemie polskie. Aleksander Kamiński, wybitny działacz polskiego harcerstwa tak scharakteryzował ten ruch w roku 1935:

Tak się stało, że idee angielskie nie trafiły na grunt nieprzygotowany. Młodzież, którą porwały, pędziła w owe czasy bujne i wysoko ideowe życie w szeregu organizacji niepodległościowych oraz w stowarzyszeniach samowychowania moralnego i fizycznego²⁴⁵.

Dlatego w roku 1913 wydano podręcznik Roberta Baden-Powella, *Skauting dla młodzieży*, w tłumaczeniu Bronisława Bouffała, wydany w Warszawie i Krakowie w 1913 r.²⁴⁶

Skaut, według Baden-Powella, miał nie przynależeć do żadnej organizacji ani stowarzyszenia, był młodym człowiekiem rozmiłowanym w sportach wszelkiego rodzaju, rozumiał znaczenie ćwiczeń fizycznych, w myśl starożytnej zasady, że w „zdrowym ciele, zdrowy duch”. Miał być dzielnym członkiem społeczeństwa i szukał odpowiednich dróg, aby to osiągnąć we współdziałaniu z innymi skautami, dzielącymi jego postawę. W tej postawie, połączonej z honorowym i etycznym postępowaniem, upatrywano źródła przygotowania młodzieży do przyszłej służby obywatelskiej.

Oprócz polskich organizacji społecznych wzorowanych na angielskich, znaczny wpływ miały wzorce brytyjskie w polskiej obyczajowości, a zwłaszcza w tym, co nazywamy anglomanią. Anglomania jako postawa bezkrytycznego naśladownictwa wszystkiego, co angielskie, przez część społeczeństwa polskiego była obecna w Polsce już wieku XVIII i krytykowana na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” w roku 1868²⁴⁷. Już w roku 1770 zauważono wśród młodzieży warszawskiej przejawy anglomanii, posuniętej

²⁴⁵ A. K a m i ń s k i, *Krąg Rady. Książka o zuchach*, Warszawa 1998, s. 14.

²⁴⁶ B. B o u f f a ł ł, *Od wydawcy*, [w:] R. B a d e n - P o w e l l, *Skauting dla młodzieży*, tłum. B. Bouffał, Łódź 2006, s. 5–11.

²⁴⁷ *Anglomania u nas w zeszłym wieku*, „Tygodnik Ilustrowany” 1868, T. 2, ser. 2, s. 238.

do śmieszności, gdzie obok ubrania angielskiego od stóp do głów młodzi dandysi rozmawiali wyłącznie po angielsku i z premedytacją udawali angielskie dziwactwa: „Angielskim krojem zrobiony frak, buty ze sztylpami i niskimi obcasami, cechowały modnego młodzieńca, który przemawiał nawet sztywność Anglików w nogach i karku i niegrzeczność im właściwą”²⁴⁸. Otwarto wówczas w Warszawie pierwsze magazyny sprowadzające ubrania i obuwie angielskie przy ul. Miodowej i na Krakowskim Przedmieściu. Moda na Anglię dotyczyła nie tylko wyglądu zewnętrznego, ale również pojazdów, którymi jeżdżono i sprowadzano je z Anglii, podobnie jak konie rasy angielskiej, na którą wymieniono konie arabskie. Zabiegiem anglicyzacji koni zajmowali się rodowici angielscy konowalowie, m.in. Anglik o nazwisku John Bell. Z mieszkań usuwano meble francuskie, a zamieniano je na angielskie (nastała gładka stolarszczyzna, prosta i skromna, najczęściej z drzewa mahoniowego, które było najmodniejsze. Jednostajność i prostota angielska najlepiej popłacały)²⁴⁹. Jednoosobowe powozy zwano soliterkami. Zaczęto również w kraju wyrabiać podobne powozy. Pierwszą tego rodzaju fabrykę założył niejaki Dangel, który uczynwszy się w Londynie siodlarstwa w Warszawie zasłynął z wyrobu angielskich siodeł. Mieszkał w małym dworku przy ul. Rymarskiej, ale dzięki opiece królewskiej i protekcji możnej klienteli wzniósł ogromny dom przy ul. Elektorальной (dziś mieści się w nim szpital Św. Ducha) i założył w nim fabrykę pojazdów, słynących przez długi czas nie tylko w kraju, ale i za granicą. Dangel dorobił się wielkiego majątku i zmarł zostawszy znacznym właścicielem ziemskim i baronem²⁵⁰.

W domach polskich nie tylko w mieście, ale i na wsi pojawiały się bony angielskie do wychowywania dzieci. W satyrycznym artykule zamieszczonym w „Tygodniku Ilustrowanym” w roku 1876, gdzie autor opisał sprzeczkę z żoną na temat zatrudniania bony angielskiej, którą żona uważała za konieczność, gdy tymczasem on sam nie uznał tego pomysłu za właściwy i twierdził, że „Nie mamy z Anglią stosunków, Anglia za morzami. Mam lat pięćdziesiąt, a nie wiem czy dziesięciu spotkałem Anglików w swoim

²⁴⁸ *Ibidem*, s. 238.

²⁴⁹ *Ibidem*, s. 238.

²⁵⁰ *Ibidem*, s. 238.

życiu”²⁵¹. Również sprowadzanie do majątków ziemskich bydła i koni rasy angielskiej poczytywane było za swoisty snobizm. Propagowano bowiem rozwijanie rodzimych gatunków bydła i koni²⁵².

Tak krytycznie odnosił się do tego zjawiska autor utworu *Angielskie narowy*:

Do rolnych mozołów brak koni i wołów
 Wprzędz niema co w bronę lub pług,
 Plon ginie lecz zato brat szlachcic na lato
 Wypłaca ludzkości swój dług,
 Na wyścig on gotów biedz aż pod Mokotów,
 Z zokejem co zowie się John
 Albo też z konia, harcując przez błonia,
 Kark kręcić, jak pański chce ton,
 Tym kształtem sąsiedzie, nic nam się nie wiedzie,
 Grunt spod nóg uchodzi, schnie trzos,
 Choć chęci swych zasób nas każdy w dwójnasób,
 Zużywa, by nie zmógł go los,
 Ojczysta ta gleba da zawždy kęs chleba,
 Posiejesz, wyrośnie – i jedz,
 Lecz trzeba by szlagon miał orać czem zagon
 I przestał w angielski tor biedz;
 Inaczej gdy z krówek nie będzie jałówek,
 Zaś z klaczy źrebiątek na chów,
 Wnet przemysł żydowski wygoni cię z wioski,
 A wtedy mospanie... bądź zdrów!²⁵³

Obyczaj angielski w Polsce dotyczył również sportu i spędzania czasu wolnego. Wojciech Lipoński tak opisał to zjawisko, nazywając je anglofilizmem, lub anglomaniaństwem, czyli negatywnym wpływom angielskim na gruncie sportu, szczególnie w okresach, gdy sport angielski cechował się

²⁵¹ Ł. Wielisława, *Korespondencya „Tygodnika Ilustrowanego”*, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, T. 1, nr 6, s. 90–91.

²⁵² L. Niemojewski, *Angielskie narowy*. *Gawęda*, „Tygodnik Ilustrowany” 1882, T. 14, nr 343, s. 49–50.

²⁵³ *Ibidem*, s. 50.

licznymi innowacjami w stosunku do pozostałych krajów. Szczytowym okresem anglofilizmu i anglomaniaństwa był wiek XIX. Głównym terenem ich ekspansji – Europa, a podstawowym środowiskiem społecznym arystokracja i zamożne mieszczaństwo²⁵⁴.

Do ok. 1850 r. anglofilizm i anglomaniaństwo miały w Europie powiązanie wyłącznie ze sportami konnymi, jak wyścigi i myślistwo. W drugiej połowie XIX w. angielska obyczajowość sportowa poczęła się szerzyć w innych dyscyplinach i często poprzedzało je pojawienie się różnych dyscyplin sportu w formach zorganizowanych. Dotyczyło to głównie wioślarstwa i tenisa, a od początku także piłki nożnej. W tej ostatniej jednak, jeszcze przed 1914 r., obyczajowość angielska uległa osłabieniu, a następnie zniwelowaniu przez stosunkowo masowy charakter tej dyscypliny oraz nieznaczącą w niej obecność środowisk arystokratycznych i mieszczańskich, najbardziej podatnych na anglofilizm i anglomaniaństwo. Dodatkowo następstwa anglofilizmu i anglomaniaństwa polegały – głównie w XIX w. – na wprowadzeniu sportu do obiegu europejskiego życia kulturalnego i społecznego oraz na przyspieszaniu jego stabilizacji i rozwoju w obrębie warstw uprzywilejowanych, co – mimo przedziałów klasowych – ułatwiało jego popularyzację pośród warstw niższych dzięki wypracowaniu wielu wartości, kryteriów walki i pojęć abstrakcyjnych (szczególnie w zakresie etyki walki sportowej) niezbędnych w społecznym funkcjonowaniu sportu. Następstwa ujemne wynikały z klasowo-elitarnego charakteru, ograniczającego skutecznie zasięg społeczny wielu sportów, stwarzaniu stylu bycia i snobizmów różnicujących uczestników sportu klasowo przez długi jeszcze czas po oficjalnej demokratyzacji statutów poszczególnych organizacji (amatorstwo). W Polsce pierwszym znanym promotorem odpowiedniej obyczajowości sportowej był pisarz koronny Kazimierz Rzewuski, inicjator pierwszego w Polsce wyścigu konnego w stylu angielskim w roku 1777. Anglofilizm i anglomaniaństwo nasiliły się na ziemiach polskich z chwilą powstania pierwszych torów konnych w Poznaniu (1839) i w Warszawie (1841), zdominowanych od początku przez środowisko snobistyczne, głównie arystokratyczne i szlacheckie. Brak naturalnego oparcia sportu konnego na nieistniejącej armii polskiej powodował i potęgował wrażenie bezproduktywności wyścigów, a związana z nimi cudzoziemszczyzna,

²⁵⁴ *Anglofilizm i Anglomaniaństwo Sportowe*, [w:] W. L i p ó n s k i, *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Warszawa 1987, s. 18–19.

przejawiająca się w stroju, obyczajach i języku, raz i, gdy rozdarty zaborami kraj zmagał się z narzucaniem jej siłą polityki państw zaborczych. Stało się to przyczyną unikalnej w skali europejskiej krytyki społecznego obyczaju angielskiego w sportach konnych, wyrażającej się w publicystyce, literaturze (K. Gaszyński²⁵⁵, B. Prus²⁵⁶) i karykaturze (F. Kostrzewski²⁵⁷):

Młodzian, co wygląd ma pański
 W typie zamorskiej urody,
 Jak Edward wielkobrytański
 Jest wzorem szyku i mody,
 Z królem się ściga, nie z tłumem,
 Jak on być pragnie brylantem...
 Edward ma głowę z rozumem –
 I cóż ty zrobisz z tym fantem?

 O milordowie szlachetni,
 Którzy stoicie przed metą!
 Kto wygra, ród swój uświetni,
 Kto przegra – smutny jest przeto.
 Sportowej pełnych ochoty

²⁵⁵ Konstanty Gaszyński (1809–1866), polski poeta, dramaturg i publicysta. Autor dwuaktowego obrazka scenicznego pt. *Wyścigi konne w Warszawie* (1857) wyśmiewającego sportowy anglofilizm młodzieży szlacheckiej. (W. L i p o ñ s k i, *Humanistyczna encyklopedia...*, s. 95).

²⁵⁶ Bolesław Prus (Aleksander Głowacki 1845–1912) jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy i dziennikarzy. Jako pozytywista uważał sport za ważny czynnik egzystencji narodowej. Głównie w „Kurierze Warszawskim” propagował w swoich „Kronikach” angielski model sportu, przeciwstawiając się jednak anglomaniaństwu wyścigów konnych. Jego „Kroniki” jak *Historia o dzielnych pływakach w obcistych ubraniach* (1877), *W jakim celu istnieją u nas wyścigi konne* (1877) oraz wiele innych, w znacznym stopniu przyczyniały się do prawidłowego rozwoju sportu na ziemiach polskich (W. L i p o ñ s k i, *Humanistyczna encyklopedia...*, s. 266).

²⁵⁷ Kostrzewski Franciszek (1826–1911) polski malarz i rysownik, ilustrator, autor prac o tematyce rodzajowej, w tym sportowej. Do najlepszych prac sportowych Kostrzewskiego należą ilustracje do opowiadań Władysława Maleszewskiego, krytykujących wyścigi konne i ruch gimnastyczny lat 60. XIX w. Opowiadania i Ilustracje drukowane były na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” (W. L i p o ñ s k i, *Humanistyczna encyklopedia...*, s. 155).

Do celów marzeń zawiodę;
Urządźcie wyścig głupoty,
Weźmiecie wszyscy nagrodę²⁵⁸

Anofilizm i anglomaniaństwo utrzymały się najdłużej w sportach konnych, gdzie do dziś obowiązuje angielska etykieta i strój oraz w tenisie z trudem wyzwalającym się z wpływów angielskich snobizmów w latach 1918–1939. Sportowa angielszczyzna wyjątkowo pozytywną rolę odgrywała w zakresie popularyzacji żeglarstwa w Polsce, sportu, w którym – ze względu na wyjątkowo bogate tradycje morskie – Wielka Brytania stanowiła cenny zbiór wzorców, a których nie sposób było wypracować w szybkim czasie inaczej, jak tylko przez naśladownictwo. W Polsce anglicyzacja terminologii sportowej stała się istotnym zjawiskiem językowym z chwilą pojawienia się zorganizowanych form wyścigów konnych. W ciągu lat 1840–1850 angielszczyzna sportowa stała się przedmiotem ataków prasowych i literackich (m.in. w „Gazecie Codziennej” w roku 1859 r., w „Kole” w 1895 i w „Tygodniku Ilustrowanym” w 1909 r.).

Wśród innych dyscyplin sportowych zaadoptowanych z Anglii, Lipoński wymienia jeszcze tenis ziemny²⁵⁹ – grę, która powstała w 1873 r. jako pomysł Anglika Waltera C. Wingfielda, który wykorzystał i uprościł niektóre elementy „Cort tenisa”. Nazwa nadana grze przez Wingfielda brzmiała początkowo „spharisticke” (przedmiot kulisty), sama zaś gra była pomyślana jako część składowa „garden-party”. W Polsce pierwsze mecze tenisa ziemnego rozgrywali w Warszawie²⁶⁰ pracownicy angielskiej stacji Telegrafu Indyjskiego w latach 1870–1880, następnie grupa angielskich inżynierów przemysłu włókienniczego w Łodzi. Do 1914 tenis ziemny rozwijał się głównie jako elitarna rozrywka towarzyska. Dopiero w 1921 powstał Polski Związek Tenisowy, organizując w tym roku mistrzostwa Polski²⁶¹.

Oprócz wspomnianych już elementów obyczaju brytyjskiego, który przeniknął do Polski, należy wymienić również kuchnię i potrawy brytyjskie, które w Polsce odnalazły swe uznanie. Już autor *Angłomanii u nas w prze-*

258 W. L i p o ń s k i, *Humanistyczna encyklopedia...*, s. 355.

259 *Ibidem*, s. 355.

260 *Sport, Encyklopedia Warszawy...*, s. 799.

261 *Ibidem*, s. 336.

szłym wieku, w „Tygodniku Ilustrowanym” wskazywał na upodobania kulinarne polskich angromanów, szczególnie w zakresie trunków, a wśród nich o jabłeczniku angielskim (cydr), który był sprzedawany w Polsce za jeden złoty i sześć groszy za butelkę, a pojawił się w Polsce po raz pierwszy w 1771 r. Ponadto karierę w Polsce robił porter. Tak pisano:

Anglikom też winniśmy poznanie ponczu i portera. Ten ostatni napój pierwszy raz w roku 1771 zaczął być znany w kraju naszym, ale jako rzadkość, którą częstowano tylko w możliwych domach. W Warszawie wziętość swoją zawdzięcza doktorowi Wilson Anglikowi, który dowodził, że porter na wiele chorób wewnętrznych jest lekarstwem i dawał go swoim pacjentom, co tak upowszechniło sławę tego napoju, że odtąd stał się ulubionym. Panowie dawali śniadania zastawiane rostbefem, bifstykiem, pumpudynkiem, zakrapianymi grokiem, piwem angielskim i portere; słowem anglomania, we wszystkich swych objawach, ówczesne wyższe towarzystwo przeniknęła²⁶².

O umiłowaniu do portera i piwa angielskiego polskiego mieszczaństwa i szlachty pisano również w „Pustelniku Londyńskim z ulicy Pikadilly”²⁶³. Tymczasem kuchnia polska w ciągu wieku XIX przeszła ogromną metamorfozę w kierunku podniesienia jej zdrowotności i ekonomiczności, czerpiąc wzory z kuchni europejskich, a także propagując nowoczesne metody przyrządzania i konserwowania żywności. Wiele z nich pochodziło z kuchni brytyjskiej. W *Uniwersalnej książce kucharskiej* Marii Ochorowicz-Monатовej, nagrodzonej na wystawie higienicznej w Warszawie w roku 1910, czytamy we *Słowie wstępnym*, że:

Sztuka kulinarna zmienia się z postępem czasu. Dawniej kładziono głównie nacisk na ilość, osobliwość i wygląd potraw, dziś chodzi przede wszystkim o zdrowie i smaczne przyrządzenie, a przy wzrastającej coraz więcej drożyznie i o oszczędne prowadzenie kuchni²⁶⁴.

²⁶² *Anglomania u nas w przeszłym wieku*, op. cit., s. 238.

²⁶³ *Dlaczego Anglia zboża od Polski nie kupuje*, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, nr IV, s. 107; W. Lipski, *Polska a Brytania...*, s. 119.

²⁶⁴ M. Ochorowicz-Monatowa, *Uniwersalna książka kucharska. Z ilustracjami i kolorowymi tablicami, odznaczona na wystawie Hygienicznej w Warszawie w 1910*, Wydanie znacznie powiększone, Lwów 1911, s. 1.

W rozdziale II (*Historia sztuki kucharskiej*) autorka ta napisała o kuchni angielskiej, że jeszcze w XVI w. nie jadano tam żadnego świeżego mięsa oprócz zwierzyny i ryb oraz że Anna Boleyn zadowalała się słoniną i dzbanem piwa na śniadanie i że tak samo ucztowano na dworze królowej Elżbiety I²⁶⁵. O samej kuchni angielskiej napisała, że odznacza się wyborem mało tuczających potraw, ale „solidnych i pożywnych”, a cechuje ją

nawpół surowe mięso baranie, wołowe Roastbeefy, rumsteaki, dużo szynki, jaj. Do mięsa Anglicy używają bardzo ostrych przypraw i sosów: pickles, sos Cabul, Worcester, Beefsteak-sauce etc.²⁶⁶

O pochodzeniu niektórych potraw Monatowa napisała, że za panowania Henryka VIII nie uprawiano w Anglii żadnych jarzyn. Anglicy sprowadzali je z Niderlandów, gdzie ogrodnictwo najwcześniej się rozwinęło²⁶⁷. Po czym, omawiając urządzenie kuchni, zaprezentowała rycinę przedstawiającą wzorową kuchnię angielską (czyli fajerkową)²⁶⁸. Wśród proponowanych potraw angielskich Monatowa proponowała tzw. kolacje zimne angielskie. Było to trzydzieści osiem propozycji, z których gospodyni mogła wybrać dowolnie²⁶⁹. Z przystawek proponowano masło angielskie ostre do kanapek, a następnie zupę angielską z ogonów wołowych (*Ox-tuily*), kluski royal do rosółu, sosy (angielski do ryb, angielski „Victoria”, słodki Sherry, a la Cumberland), ryby (kablion, łupacz lub łosoś po angielsku), befsztyk i *roastbeef* po angielsku, zrazy a la Nelson i po angielsku, pieczeń cielęcą po angielsku, pieczeń baranią po angielsku, zrazy baranie i ragout po irlandzku, fasolkę zieloną i groszek zielony po angielsku, naleśniki po angielsku, czy bombę

²⁶⁵ *Ibidem*, s. 57.

²⁶⁶ *Ibidem*, s. 62.

²⁶⁷ *Ibidem*, s. 63.

²⁶⁸ *Ibidem*, s. 99.

²⁶⁹ Np.: majonezy (z ryb, homarów, drobiu i ozora) auszkipi (galarety z pasztetu, ryb, drobiu, ozora i cielęciny z wątróbki i mózgow oraz prosięcia), pasztety (ze zwierzyny i gęsih wątróbek), chaud froid z kwiczołów, salamis z bekasów i kuropatw, musz z zająca, szynkę, ozory, galantyny (z drobiu i prosięcia), „fałszywego” łososia z cielęciny, seefish z cielęciny, sztufladę z pieczeni cielęcej, głowę faszzerowaną z dzika, forszmak na zimno, roastbeef po angielsku, indyk na zimno, zając na zimno z farszem, udziec sarni, sałata sosy (tatarski, majonezowy, remoulade, musztardowy) i torty w różnych gatunkach. *Ibidem*, s. 49.

a la Wellington albo krem Sherry, poncz (angielski, „Imperial”, „Royal”, „Spoon”, „Coupe-Douglas”), kruszon Bowle, likier angielski, „Sherry-Cobler” czy jabłecznik. Mimo wielości przepisów angielskich, kuchnia tego kraju nie była przez autorkę książki preferowana, gdyż przeważały w niej przepisy francuskie.

Oprócz kuchni, ważnym elementem obyczaju angielskiego w Polsce była znajomość języka angielskiego. Mimo że język jest zjawiskiem społecznym, umiejętności w zakresie języka angielskiego, a później jego badanie, stawiały go w obrębie wpływów brytyjskich w polskiej kulturze duchowej. Istotną rolę pełnił on również jako narzędzie poznania przez Polaków Wielkiej Brytanii, jej mieszkańców oraz ich kultury. Język angielski poznawano już w wieku XVIII, co związane było z modą na Anglię i polską anglomanią. Umiejętności językowe zdobywano jednakże w różny sposób, najczęściej nieformalny, drogą prywatnych lekcji lub samouctwa. Istotnym ośrodkiem nauki języka angielskiego w sposób nieformalny były Puławy za czasów Czartoryskich.

5. Brytyjskość polskiej kultury duchowej

W obrębie polskiej kultury duchowej, na którą wpływały wzory brytyjskie, znajdowały się nauka i sztuka. Wraz z początkiem wieku XIX i wprowadzaniem nowych wzorców technicznych do gospodarki polskiej nastąpiła pierwsza wielka fala politechnicyzacji społeczeństwa²⁷⁰. W roku 1803 pojawił się wspomniany już Wojciech Gutkowski, który na łamach „Dziennika Ekonomicznego Zamoyskiego” opublikował opis wymyślonej przez siebie młockarni. Ośrodkiem myśli politechnicznej stało się również Wilno, gdzie „Dziennik Wileński” publikował tłumaczenia obcych dzieł technicznych. Ilość publikowanych w nim artykułów technicznych znacznie przekraczała ramy tematyczne gazety codziennej²⁷¹. W. Lipoński twierdzi nawet, że techniczne zainteresowania Polaków przypominały wówczas zainteresowania

²⁷⁰ W. L i p o ń s k i, *Polska a Brytania...*, s. 106.

²⁷¹ Publikowano tam m.in. M. Ławickiego, *Opisanie maszyny pneumatycznej wynalezionnej przez Samuela Browna, czy niesygnowany artykuł o kolei R. L. Stevensona, Karety parowe i drogi spiżowe w Anglii*. W. L i p o ń s k i, *Polska a Brytania...*, s. 107.

artystyczne²⁷². Przykładem na takie podejście do angielskiego postępu technicznego był Stanisław Egbert Koźmian, skądinąd anglista i tłumacz literatury angielskiej, który podczas pobytu w Wielkiej Brytanii z wielkim zainteresowaniem śledził fabryczne urządzenia mechaniczne z maszyną parową na czele, zaś przebywający w Anglii i Szkocji w roku 1820 Karol Sienkiewicz, bibliotekarz dworu puławskiego, z fascynacją opisywał w swym dzienniku podróży fabrykę śrub w Manchesterze. W roku 1818 Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie przedstawiło, a następnie opublikowało rozprawę A. Sterna o młockarni, tartaku i siewkarni²⁷³. Z kolei na Uniwersytecie Warszawskim powstał doktorat S. Janickiego na temat maszyn parowych, a w 1818 r. przedstawiono projekt maszyny parowej prof. J. S. Milla, opublikowany na łamach pierwszego czasopisma politechnicznego „Izis Polska”²⁷⁴. Artykuły o maszynach parowych Jamesa Watta pojawiły się nawet w „Gazecie Literackiej”. Kształcenie młodzieży w kierunkach technicznych pojawiło się najwcześniej w Liceum Krzemienieckim, gdzie powołano Instytut Mechaniczny, a na Uniwersytecie Wileńskim, na Wydziale Nauk Matematycznych powstaje etat „profesora mechaniki i technologii”, obsadzony początkowo przez Karola Christiana Langsdorfa, Niemca, a następnie Polaka Karola Górskiego, który pobierał nauki m.in. w Wielkiej Brytanii. W roku 1824 powstaje pierwsza politechnika polska w Warszawie, która jednak opiera się na wzorach francuskich i niemieckich, ale już w roku następnym wyjeżdża do Wielkiej Brytanii Wincenty Niepokojczycki, którego zadaniem był nadzór nad Politechniką Warszawską, a w Wielkiej Brytanii, w Londynie, Glasgow i Edynburgu miał poznać najważniejsze tamtejsze instytucje politechniczne, zgromadzić jak największą wiedzę o nowych gałęziach przemysłu brytyjskiego i sposoby zarządzania nimi oraz pozyskać jak najbogatszą dokumentację techniczną²⁷⁵. Po jego powrocie, na Politechnice Warszawskiej język francuski zastąpiono niemieckim i angielskim. Tego ostatniego języka uczył tam Krystyn Lach Szyrma – znany anglofil, wychowanek dworu w Puławach, słuchacz Uniwersytetu w Edynburgu w latach 1820–1824 i absolwent

²⁷² *Ibidem*, s. 107.

²⁷³ A. Stern, *Rozprawa o 3 nowych machinach*, „Rocznik TPN”, Warszawa 1818, T. XIII, s. 42–55.

²⁷⁴ W. Lipiński, *Polska a Brytania...*, s. 107.

²⁷⁵ *Ibidem*, s. 107–108.

Uniwersytetu Wileńskiego²⁷⁶. Szyrma rozpoczął w roku 1829 ponadto współredagowanie „Pamiętnika Fizycznych, Matematycznych i Statystycznych Umiejętności Zastosowanych do Przemysłu”²⁷⁷.

Również rodząca się w Polsce myśl ekonomiczna pozostawała pod podobnym wpływem brytyjskim. Rewolucja przemysłowa, która rozpoczęła się w Anglii, wywarła wielki wpływ na przeobrażenie form i metod życia gospodarczego oraz na rozwój myśli ekonomicznej. Szkoła klasyczna jest właśnie jej rezultatem, a jednocześnie reakcją przeciwko merkantylizmowi angielskiemu, tak jak fizjokratyzm francuski przeciwko merkantylizmowi francuskiemu. Wspólną cechą tych reakcji było związanie się z poglądem liberalnym. Szkoła klasyczna (*An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations* – 1776) była reprezentowana w Polsce przez Fryderyka Skarbka uważanego za ojca polskiej ekonomiki²⁷⁸. I tu również prekursorem rozpowszechniania wiedzy ekonomicznej staje się „Gazeta Literacka”, w której ukazują się omówienia najważniejszych wydawnictw ekonomicznych, a od 1821 r. – recenzje dzieł F. R. Malthusa (*Principles of Political Economy*), J. S. Mill’a (*Elements of the Sciences of Political Economy*) oraz pracy *The Opinions of M. N. Say, Sismondi and Malthus on the Effects of Machinery and Accumulation*. Na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczęli wykładać teorię Adama Smitha Dominik Kryński i Fryderyk Skarbek. Ten ostatni objął w roku 1818 katedrę ekonomii Uniwersytetu Warszawskiego. Do końca istnienia uniwersytetu Skarbek doprowadził do dyplomu z ekonomii ok. 100 ekonomistów opierając ich naukę na napisanych przez siebie podręczniku *Gospodarstwo narodowe* (Warszawa 1820) i encyklopedii ekonomicznej (*Dykcjonarz ekonomii politycznej z francuskiego dzieła K. Ganilh na polski język przełożony i własnymi uwagami znacznie pomnożony przez Fryderyka Hrab. Skarbka* – Warszawa 1828), dla której podstawą były dzieła Smitha, choć poznawał je przez dzieła francuskie²⁷⁹. Ekonomią angielską zajmował się również Konstanty Sztek, redaktor pierwszego pisma anglistycznego z roku 1822, „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly”, który za rozprawę

276 Por.: W. Chojnacki, J. Dąbrowski, *Krystyn Lach Szyrma. Syn ziemi mazurskiej*, Olsztyn 1971.

277 *Ibidem*, s. 108.

278 J. Czarkowski, *Zarys dziejów myśli ekonomicznej w Polsce*, Kraków 1948, s. 11.

279 *Ibidem*, s. 109.

O stanie obecnym Wielkiej Brytanii i sposobach spłacenia jej długu narodowego otrzymał złoty medal i nagrodę 150 funtów na konkursie ogłoszonym w Londynie²⁸⁰. Teoria A. Smitha stanowiła wówczas awangardę myśli ekonomicznej jako przejaw indywidualizmu ekonomicznego, swobodnej konkurencji i wolnego handlu, symbol postępu, gdy tymczasem przeciwnicy tej teorii postrzegani byli jako symbol zacofania ekonomicznego²⁸¹. W roku akademickim 1872/1873 Julian Dunajewski rozpoczął na Uniwersytecie Jagiellońskim wykłady z ekonomii politycznej, na których omawiał teorię płac J. S. Milla²⁸².

W obrębie szkoły historycznej Władysław Ochenkowski (1840–1908) w języku niemieckim pisał książki o historii gospodarczej Anglii, które posiadały dużą wartość i były cytowane w europejskiej literaturze przedmiotu. Idea praw rozwojowych była u niego ujęta pod kątem socjologizmu ekonomicznego, a funkcjonowanie gospodarstwa społecznego oparte zostało na klasycyzmie angielskim²⁸³.

Wpływy brytyjskie w nauce polskiej w XIX w. ujawniły się również w innych gałęziach wiedzy. W dziedzinie astronomii polskiej pierwsze prywatne obserwatorium astronomiczne zbudował Jan Jędrzejowicz (1835–1887), z zawodu lekarz, zamiłowany astronom amator, który zbudował w latach 1873–1875 własne obserwatorium w Płońsku i dokonał w nim różnych obserwacji, a w 1829 – pomiarów mikrometrycznych wzajemnego położenia składników 345 gwiazd wizualnie podwójnych. Głównymi narzędziami obserwacji były 16-centymetrowy refraktor Steinheila i 14-centymetrowy refraktor Cooke’a, które zostały wypożyczone po roku 1919 obserwatorium uniwersyteckiemu w Poznaniu i Warszawie i zasiły ich skromne instrumentarium²⁸⁴.

W dziedzinie fizyki wzory brytyjskie rozwinęły praktycznie tę dziedzinę wiedzy od końca wieku XVIII. W tym wieku fizyką doświadczalną wręcz pogardzano. Polska nie tylko nie brała udziału w wielkim ruchu za-

280 „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly” 1822, nr III, s. 75–78; W L i p o ń s k i, *Polska a Brytania...*, s. 109.

281 Np. minister skarbu Rosji, który zwalczał brytyjskiego ekonomistę. W. L i p o ń s k i, *Polska a Brytania...*, s. 110.

282 J. C z a r k o w s k i, *op. cit.*, s. 12.

283 *Ibidem*, s. 15.

284 J. G a z d o w s k i, *Zasys historii astronomii polskiej*, Kraków 1948, s. 22.

inicjowanym przez Keplera, Galileusza i Newtona, Torricellego i Pascala, ale nawet nie mogła tego ruchu śledzić. Antoni Wiśniewski (1718–1774), wykształcony za granicą, rozpoczął w roku 1752 wykłady w zakonie pijarów w Warszawie z dziedziny matematyki i fizyki. Wiśniewski urządził pierwszy w Polsce nowoczesny gabinet, do którego przyrządy sprowadził z Londynu osobiście, broniąc jednocześnie słowem i piórem fizyki doświadczalnej przed atakami konserwatystów²⁸⁵. Uprawianie nauk przyrodniczych wśród wysokich warstw społecznych stało się wkrótce modą, a kolekcjonowanie w domach magnackich zbiorów naukowych prowadzone było wielkim nakładem kosztów. Sam król Stanisław August Poniatowski miał w zamku zasobny gabinet fizyczny, zasilający później niejednokrotnie nowopowstające zakłady naukowe²⁸⁶.

W wieku XIX Zakład Fizyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, powołany w 1882 r., po Zygmuncie Wróblewskim i Karolu Olszewskim, został objęty przez Augusta Witkowskiego (1854–1913), który po Berlinie, studiował w Glasgow, w laboratorium lorda Kelvina własności termodynamiczne gazów. Katedra po śmierci Witkowskiego została obsadzona przez Mariana Smoluchowskiego (1872–1917). Wniósł on poprawkę do prawa Maxwella o niezależności przewodnictwa cieplnego od ciśnienia w gazie. On to głównie ugruntował pogląd, że istnieją zjawiska ujawniające ruchy indywidualnych cząsteczek. Co ważne, było to w okresie, gdy teoria kinetyczna była ostro atakowana przez niektórych fizyków. Zjawiska te wynikały z tzw. fluktuacji termodynamicznych oraz ruchów Browna. Smoluchowski opracował teorię kinetyczną ruchów Browna, którą upowszechnił równocześnie, lecz niezależnie od A. Einsteina²⁸⁷. Kolejnym uczonym wspierającym się na wzorach brytyjskiej fizyki był Władysław Natanson (1864–1937), urodzony w Warszawie, który studia odbywał za granicą w Petersburgu, Cambridge (u lorda Kelvina), Dorpacie i Gratzu. W dziedzinie termodynamiki ukoronowaniem jego pracy była rozprawa, w której udało mu się uogólnić zasadę wariacyjną Hamiltona do zjawisk nieodwracalnych²⁸⁸. W Zakładzie Fizyki Politechniki Lwowskiej asystent prof. Feliksa Strzeleckiego, Łukasz

²⁸⁵ T. P i e c h, *Zarys historii fizyki w Polsce*, Kraków 1948, s. 9–10.

²⁸⁶ *Ibidem*, s. 11.

²⁸⁷ *Ibidem*, s. 22.

²⁸⁸ *Ibidem*, s. 23.

Badaszewski, pracował doświadczalnie nad ruchami Browna w zawieszinie dymów i par w powietrzu. R. L. Milikan w dziele *Electrons, protons and Cosmic Rays*²⁸⁹ podkreślił, że Badaszewski jako pierwszy opisał i zinterpretował poprawnie ruchy Browna w gazach²⁹⁰.

Z kolei w dziedzinie chemii, do najwybitniejszych jednostek w świecie naukowym Polski zaliczyć należy Leona Marchlewskiego (1869–1946), który ukończywszy chemię z Zurichu i tamtejszy uniwersytet został doktorem filozofii. Od 1890 do 1892 r. był asystentem w katedrze technologii chemicznej, w Politechnice Zurichskiej, po czym od 1892 do 1896 zajmował stanowisko asystenta w pracowni prywatnej dra Schunka w Manchester. W ciągu trzech lat (1896–1899) prowadził pracownię badawczą jednej z fabryk sztucznych barwników w Anglii. W Krakowie (1900–1906) kierował zakładem badania środków spożywczych²⁹¹.

Jednym z najprężniejszych w Polsce w dziedzinie chemii był ośrodek wileński. W 1793 r. katedrę chemii objął w Szkole Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego Jędrzej Śniadecki, jeden z najwybitniejszych przyrodników polskich, który wobec rewolucji w Paryżu udał się do Edynburga, gdzie podczas dwuletniego pobytu zaznajomił się z najnowszymi postęпами nauk przyrodniczych. Został mianowany w 29. roku życia na profesora chemii i farmacji w Wilnie²⁹².

W dziedzinie geologii, pierwsza katedra geologii powstaje przy Musée d’Histoire Naturelle w Paryżu, a następna w 1819 r. w Oksfordzie. Już w roku 1807 założono w Londynie Geological Society. Rozwój geologii postępuje po tym bardzo szybko, zjawiają się setki prac i udoskonalają się metody badań. Po ukazaniu się dzieł W. Smitha (1819) i Ch. Lyella (*Principles of Geology* – 1833) zaczął się nowoczesny okres w jej dziejach²⁹³. Jako wybitny geolog polski rozpoczął swoją działalność Stanisław Staszic (1755–1826), który założył Szkołę Górniczą w Kilecach w roku 1816. Geologia rozwijała się również w Galicji, w Warszawie (Uniwersytet Warszawski), w Wilnie, w Krzemieńcu i w Poznaniu (Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu).

289 „Dinglers Polytechnical Journal” 1881, CCXXX, IX, s. 253.

290 T. P i e c h, *op. cit.*, s. 24–25.

291 W. L a n g e, *Zarys historii chemii w Polsce*, Kraków 1948, s. 13–14.

292 *Ibidem*, s. 23.

293 J. S a m s o n o w i c z, *Historia geologii w Polsce*, Kraków 1948, s. 6.

W Szkole Głównej w Warszawie, a także w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa oraz w środowisku Kasy Pomocy dla Pracujących Naukowo im. J. Mianowskiego, które działało od 1881 r., propagowano nauki geologiczne. W Galicji najważniejszymi ośrodkami badań geologicznych był Lwów i Kraków. Tutaj prowadziły badania geologiczne Akademia Umiejętności w Krakowie oraz Towarzystwo Przyrodników im. M. Kopernika (1875) i Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie (1880)²⁹⁴.

Z kolei w zakresie rozwoju zoologii w Polsce znaczące miejsce zajmował August Wrześniowski (1836–1892), który w założonej w roku 1862 Szkole Głównej w Warszawie był pierwszym wykładowcą teorii K. Darwina. W roku 1888 wydał podręcznik zoologii dla szkół średnich, a potem ogłosił wiele artykułów z dziedziny zoologii w różnych wydawnictwach warszawskich. Kolejną postacią wybitną w dziejach zoologii był Władysław Taczanowski (1819–1890), który dla ukończenia drugiego swego dzieła o ptakach peruwiańskich wyjeżdżał do muzeów w Berlinie, Wiedniu, Paryżu i Londynie. Dzieło ukazało się w latach 1884–1886 we Francji jako *Ornitologie de Peru*²⁹⁵.

M. Nowicki, entomolog, ogłosił w roku 1875 pracę *Przyczynek do fauny dwuskrzydłowych Nowej Zelandii*. Jego nazwisko jako systematyka było i jest dobrze znane w Nowej Zelandii²⁹⁶. Z kolei Antoni Wierzejski (1843–1916), związany z Uniwersytetem Jagiellońskim, badał mięczaki, a swoją pracę dotyczącą bruzdkowania mięczaka *Physa* poświęcił rozwojowi każdej komórki, aż do pierwszych zawiązków narządów. Angielski zoolog Gambe określił ją jako pracę naukową pierwszego rzędu²⁹⁷.

Wzorce brytyjskie inspirowały również rozwój polskiej etnografii i etnologii w Polsce. Stosunkowo późno, bo w latach 1914–1915, geografka Maria Czaplicka (1886–1921), tuż po studiach w Londynie i Oksfordzie, dokąd wyjechała jako stypendystka Kasy im. Mianowskiego, w tym czasie już jako wykładowczyni etnologii na uniwersytetach angielskich w Londynie, Oksfordzie, potem w Bristolu, wzięła udział w badaniach terenowych na Syberii, nad kulturą Tunguzów i Samojedów, które były finansowane przez

²⁹⁴ *Ibidem*, s. 11–15.

²⁹⁵ H. H o y e r, *Zarys dziejów zoologii w Polsce*, Kraków 1948, s. 8–9.

²⁹⁶ *Ibidem*, s. 15–16.

²⁹⁷ *Ibidem*, s. 16.

uniwersytety w Oksfordzie i Filadelfii²⁹⁸. W 1914 r. wydrukowała w Oksfordzie pracę *Aboriginal Siberia*, a w 1916 – *My Siberian Year*. W roku 1918 opublikowała *The Turks of Central Asia*. W roku 1920 Brytyjskie Królewskie Towarzystwo Geograficzne przyznało jej w uznaniu tych prac nagrodę Marchisona. W angielskim środowisku naukowym znalazł się również Bronisław Malinowski (1884–1943). Stworzył on podstawy teorii funkcjonalistycznej oraz tzw. brytyjskiej antropologii społecznej. Wprowadził nowy styl pracy terenowej, którym było długotrwałe i głębokie zetknięcie z badaną społecznością. W okresie od czerwca 1915 do maja 1916 r. i od października 1917 do października 1918 r. prowadził badania na Wyspach Trobriandzkich, które zaowocowały wieloma pracami teoretycznymi, m.in. *Argonauci Zachodniego Pacyfiku* oraz *Życie seksualne dzikich w północno-zachodniej Melanzji*. Jego praca *Zwyczaj i zbrodnia w społeczności dzikich* ma duże znaczenie dla socjologii i antropologii prawa. Do czasów Malinowskiego w antropologii dominował styl pracy oparty na lekturze i analizie tekstów (tzw. „antropologia gabinetowa”). Antropolodzy rzadko prowadzili badania w terenie. Skupiali się na szokujących, „sensacyjnych” zagadnieniach, wybitnie odbiegających od norm świata zachodniego. Malinowski na podstawie własnego dwuletniego doświadczenia w badaniu społeczności Trobriandczyków sformułował postulaty i reguły, którymi powinien kierować się antropolog–badacz w terenie²⁹⁹.

W obrębie wpływów angielskich pozostała również muzykologia polska. Na podstawie polskich badań ks. dr. Józef Surzyński (1851–1919) wydał utwory kompozytorów polskich XVI i XVII w., a te zaś stanowiły obiekt zainteresowania badaczy zachodnich. Jemu to zawdzięczał H. E. Wodridge możliwość zapisania dłuższego i bardzo pochlebnego rozdziału o muzyce polskiej tego okresu w cennym dziele zbiorowym *The Oxford History of Music* (t. II)³⁰⁰.

Stosunki polsko-angielskie były znacznie późniejsze niż polsko-niemieckie, polsko-włoskie czy polsko-francuskie. Od końca wieku XVIII znaleźć można przekłady z angielskiego dzieła Pope’a, Younga, Milтона,

298 A. K u t r z e b i a n k a, *Rozwój etnografii i etnologii w Polsce*, Kraków 1948, s. 27.

299 *Ibidem*, s. 27–28.

300 Z. J a c h i m e c k i, *Muzykologia i piśmiennictwo muzyczne w Polsce*, Kraków 1948, s. 27.

Swifta, Fieldinga i Defoe oraz T. Moore'a i Szekspira na język niemiecki, które służyły do recepcji tych pisarzy w Polsce. Studia krytyczne w ciągu XIX w. były początkowo nieliczne. W „Bibliotece Warszawskiej” od roku 1841 ogłaszali te studia polscy tłumacze dzieł angielskich, korzystający również z dzieł niemieckojęzycznych³⁰¹. Z kolei polska anglistyka rozwijała się w Polskiej Akademii Umiejętności bardzo prężnie. Przede wszystkim były to studia szekspirologiczne, które otworzył w Akademii Kazimierz Stadnicki (1808–1886) swoimi *Studiami nad Szekspirem*³⁰². Zajął się on dramatami Szekspira: *Antoniusz i Kleopatra*, *Troilus i Kresyda*, *Ryszard III*, gdzie poddał ocenie estetycznej te dramaty, badał źródła, na których Szekspir oparł swoje fabuły dramatyczne. Studia te pisane po niemiecku postanowiono przełożyć na język polski, a przekładu podjął się P. E. Niedzielski³⁰³. Z kolei pierwszy sekretarz generalny Akademii Umiejętności (1873–1883), Józef Szujski (1835–1883), rozczytywał się w Szekspirze, był pod wpływem *Fausta* Goethego i *Manfreda* Byrona. Ponadto sparafrazował rozdział o *Romeo i Julii* z dzieła Gervinusa o Szekspirze. Przełożył *Sen nocy letniej* i *Kupca Weneckiego*, jednakże poza głównym nurtem prac Akademii Umiejętności³⁰⁴. Z kolei Stanisław Tarnawski, historyk literatury polskiej i krytyk literacki, po śmierci Szujskiego sekretarz generalny, a w latach prezes Akademii Umiejętności, w pierwszej swej pracy literackiej omówił dzieła dramatyczne Szekspira w przekładzie Stanisława Egberta E. Koźmiana³⁰⁵. Tarnawski już w liceum interesował się Szekspirem i Byronem. Przełożył *Szkice i rozprawy Macaulaya* (1892) i opublikował ciekawe artykuły, jak *Szekspir w Polsce* („Przegląd Polski” 1877/1878), i *Koriolan Szekspira* („Przegląd Polski” 1879)³⁰⁶. Studium o Byronie, *Byron i jego wiek*, zawdzięcza anglistyka polska M. Żelichowskiemu³⁰⁷, gdzie zajmuje się w części pierwszej Europą Zachodnią,

301 A. K l e c z k o w s k i, *Germanistyka, anglistyka i skandynawistyka w Polsce*, Kraków 1948, s. 16.

302 *Sprawozdania Akademii Umiejętności* 3 II 1874 r.; A. K l e c z k o w s k i, *op. cit.*, s. 16.

303 *Ibidem*, s. 16.

304 *Ibidem*, s. 17.

305 *Ibidem*, s. 17.

306 *Ibidem*, s. 17.

307 M. Ż e l i c h o w s k i, *Byron i jego wiek. Studia porównawczo-literackie*, t. I: Kraków 1894, t. II: Kraków 1897.

a w drugiej – Słowiańszczyzną. Badał w nim zwiastunów byronizmu, takich jak Jean Jacques Rousseau i François-René Chateaubriand. Następnie zajął się życiem i dziełami Percy’ego Shelleya i Alphonse de Lamartine’a, a także byronizmem francuskim, niemieckim i włoskim. W części drugiej przedstawił byronizm czeski i rosyjski. Dalej przedstawił byronizm polski sprzed 1831 r., poezję mesjanistyczną rówieśników Mickiewicza i byronistów młodszych oraz Koło Warszawskie³⁰⁸. Streszczenia poszczególnych ustępów były drukowane po polsku i francusku przez Akademię Umiejętności w jej „Sprawozdaniach” i „Biuletynie” w latach 1890–1898³⁰⁹.

6. Podsumowanie

Pragmatyczna strona mitu brytyjskości w kulturze polskiej w przytoczonych wyżej wybranych przykładach wskazuje na to, że istniejące w zbiorowej świadomości społecznej mity brytyjskości, takie jak mit postępu we wszystkich dziedzinach życia, racjonalności i umiarkowania w postępowaniu, liberalizmu i wolności społecznej i gospodarczej, mit racjonalności i powściągliwości w podejmowaniu decyzji i rozwiązywaniu sporów oraz mit pragmatyzmu we wszelkim działaniu odzwierciedliły się w literaturze polskiej, która stanowiła najwyższy stopień uogólnienia paradygmatu Wielkiej Brytanii. W utwierdzaniu tego mitu dużą rolę odegrała literatura piękna, w jej recepcji literatury angielskiej z różnych okresów jej istnienia oraz w przedstawianiu Wielkiej Brytanii i jej mieszkańców w literaturze polskiej. Wiek XIX to okres recepcji brytyjskiej literatury romantycznej, a także recepcji całej twórczości Szekspira, do czego przyczyniła się popularność języka angielskiego, mająca swe źródła w polskiej anglomanii wieku XVIII. Budowana kultura szekspirowska na łamach polskich czasopism, ale również poprzez profesjonalne tłumaczenia i wydawnictwa naukowe nie tylko sprzyjała recepcji twórczości Szekspira, ale również przyczyniła się do pojmowania mentalności brytyjskiej i sposobu myślenia tej nacji. Z kolei obecność tematyki związanej z Wielką Brytanią, jej kulturą i mieszkańcami w literaturze polskiej, była z jednej strony związana z osobistymi, bezpośrednimi doświadczeniami pisarzy i poetów z kontaktów z tym krajem, a z drugiej

³⁰⁸ A. Kleczkowski, *op. cit.*, s. 18.

³⁰⁹ *Ibidem*, s. 18.

– z wiedzą zdobywaną niejednokrotnie drogą pośrednią, z wydawnictw poświęconych Wielkiej Brytanii, których sukcesywnie przybywało, oraz z wciąż specjalizującej się prasy.

Mit Wielkiej Brytanii, chociaż inspirował świadomość społeczną jeszcze w okresie romantyzmu, to jednak w okresie pozytywizmu kultura brytyjska zaczęła stanowić punkt odniesienia dla kultury polskiej. Przejawiło się to przede wszystkim w budowaniu polskiej kultury materialnej początku wieku, dążeniu do stworzenia materialnych, przemysłowych i rolniczych podwalin cywilizacji polskiej opartej na wzorach brytyjskich, do czego dążyli ówczesni anglofile (Aleksander Drucki-Lubecki, Stanisław Staszic i Adam Kazimierz Czartoryski). Dzięki ich inicjatywnie i wysiłkowi zdołano zbudować podstawy kultury przemysłowej we wszystkich zaborach, a także podwaliny kultury rolnej opartej na mechanizacji i innowacjach agrarno-hodowlanych, z których znakomita część była brytyjskiej proweniencji. Przykłady takie oddziaływały na społeczeństwo polskie empirycznie i wizualnie, czego dowodem była popularność nie tylko brytyjskich założeń przemysłowo-rolniczych, ale także urbanistyczno-architektonicznych. Udogodnienia, stosowane w Wielkiej Brytanii w celu poprawy bytu społecznego w miastach i na wsi, również w Polsce okresu rozbiorów odnalazły uznanie i naśladowictwo.

Najwięcej wpływów mitu brytyjskości w kulturze polskiej dostrzec można w kulturze społecznej. Najwcześniej chronologicznie, bo już w wieku XVIII Wielka Brytania zaczęła stanowić wzór do naśladowania w zakresie ustroju politycznego, który uznano za podobny do polskiego z racji tradycji parlamentaryzmu. Dlatego stała się ona wzorcem, na podstawie którego starano się podnieść politycznie, społecznie i cywilizacyjnie Rzeczpospolitą. Stało się to źródłem polskiej anglofilii, którą propagowała przede wszystkim Familia i środowiska z nią związane. Równoległe przejawy mitu brytyjskości dostrzegano w obyczaju, który przejmowano z Wielkiej Brytanii w formie języka, stroju, upodobań, kultury materialnej życia codziennego, spędzania czasu wolnego, rozrywek, sportu, kuchni itp. Stało się to źródłem anglomanii, niejednokrotnie wyszydzanej w prasie czy literaturze jako bezrefleksyjne przejmowanie angielskich wzorców obyczajowych bez ich zrozumienia i umiejscowienia w kontekście kulturowym. Anglomania polska nie była jednakowoż jednoznacznie negatywnym zjawiskiem, ponieważ dzięki niej upowszechniono w Polsce wiele wzorców, które w czasach późniejszych

przyczyniły się do podźwignięcia cywilizacyjnego kraju (np. nowe gatunki zwierząt, podniesienie wygody życia codziennego, zdrowsza kuchnia).

Wzorce polityczne przejmowane z Wielkiej Brytanii w okresie rozbiorów były niezwykle ograniczone, jednakże objawiły się one w postaci mitu kolonializmu brytyjskiego, który „zaczyniał” polską myśl kolonialną czy wręcz utopijno-kolonialną aż do końca okresu rozbiorów. Mimo niejednoznacznego oceniania poczynań kolonialnych Wielkiej Brytanii i tendencji do utożsamiania się ze społeczeństwami przez nią kolonizowanymi, postrzegano te działania jako „kolonializm z ludzką twarzą” i wiele rozwiązań przejmowano do utopijno-kolonialnej ideologii polskiej. Na pewno niebagatelny wpływ na polskie życie społeczne wywarły polityczne i społeczne organizacje i ruchy polityczne, takie jak socjalizm, spółdzielczość, ruch emancypacyjny kobiet czy ruch skautowski. Postrzegano je jako symbol postępu społecznego, liberalizmu i demokracji i starano się wdrażać ideały tych organizacji w Polsce.

Istotną rolę odegrała również w kulturze polskiej nauka brytyjska i jej osiągnięcia, szczególnie nauki przyrodnicze, ale również humanistyczne i społeczne. Te ostatnie znajdowały oddźwięk szczególnie w okresie pozytywizmu, który w Polsce przybrał postać znacznie bardziej brytyjską niż francuską. Brytyjskie wzorce naukowe we wszystkich dziedzinach wiedzy przyczyniły się wydatnie do rozwoju anglistyki i wychowania wielu naukowców, literaturoznawców i tłumaczy, którzy operując coraz powszechniej tym narzędziem poznania kraju, kultury i jego mieszkańców przyczyniali się z jednej strony do powiększania zasobu wiedzy o wszystkich aspektach brytyjskości, a z drugiej – do utrwalania swoistego mitu tego kraju. Był to zatem proces tworzenia, wzbogacania i utrwalania wyobrażenia o Wielkiej Brytanii w Polsce oraz pojawienia się swoistych oczekiwań wobec niej.

Paradygmatyczna strona mitu Wielkiej Brytanii w kulturze polskiej wskazuje zatem na dynamiczną rolę tego wyobrażenia społecznego, które kształtowane w przeszłości, drogą tradycji kontaktów polsko-brytyjskich o różnorodnym charakterze (dynastycznym, politycznym, gospodarczym, społecznym, kulturalnym i artystycznym) sukcesywnie go wzbogacały, aby nabrać tempa w wieku XVIII, poprzez popularyzację brytyjskości jako wzorca cywilizacyjnego, i wiek XIX, który dzięki rozwojowi masowych środków oddziaływania społecznego i ich specjalizacji sprawił, że elitarny mit stał się egalitarnym wyobrażeniem społecznym traktowanym jako punkt odniesienia w dążącej do uzyskania niepodległości ojczyźnie.

ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI

Celem podjętej pracy była próba odtworzenia mitu Wielkiej Brytanii obecnego w kulturze polskiej jako faktu długiego trwania kulturowego. Mit jest tu rozumiany jako wyobrażenie społeczne, zbiorowe, które od chwili swego powstania w drugiej połowie XVIII w., przez cały wiek XIX, aż do połowy XX podlegało przemianom wraz z rozwojem wiedzy na temat Wielkiej Brytanii, jej mieszkańców i kultury. Wyobrażenie to pojawiło się wraz ze wzrostem zainteresowania Wielką Brytanią (Anglią), jej kulturą (w szerokim, antropologicznym rozumieniu), systemem politycznym, zagadnieniami społecznymi i gospodarką około połowy wieku XVIII, pod wpływem anglofilskich zainteresowań założycieli Familii, a później samego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wykorzystanie wzorców angielskich w próbach przebudowy politycznej i społecznej Rzeczypospolitej spowodowało rozpowszechnienie wiedzy o tym kraju w Polsce dzięki publikacjom poświęconym Wielkiej Brytanii, ukazującym się w polskich periodykach okresu oświecenia, zarówno drukowanych (np. „Pamiętnik Historyczno-Polityczny” 1786, „Monitor” 1765–1785), rękopiśmiennych (gazety pisane) oraz kalendarzy, które stanowiły źródło popularne. Większość informacji tam publikowanych pochodziła ze źródeł obcojęzycznych, pośrednich, jednakże treści te, rozpowszechniane drukiem, stały się inspiracją do tworzenia pierwszych wyobrażeń społecznych na temat Wielkiej Brytanii,

utożsamianej w ówczesnej Polsce z Anglią. Szersze omówienia historii, ustroju politycznego, kultury i obyczajowości angielskiej ukazały się w pierwszych podręcznikach szkolnych. W latach Sejmu Wielkiego i publicystyki sejmowej ukazywały się studia porównujące ustrój polityczny polski i angielski. Również w literaturze pięknej nawiązuje się do kultury angielskiej, pojawiają się pierwsze, pośrednie tłumaczenia literatury angielskiej przez język francuski. „Moda na Anglię” sprawiła, że pojawiło się coraz więcej tekstów poświęconych różnym aspektom jej kultury i obyczajowości, które – komplementarne wobec siebie – tworzyły mozaikowy obraz Wielkiej Brytanii wieku oświecenia. Powstaje wyobrażenie Wielkiej Brytanii charakterystyczne dla warstw oświeconych. Wspomagało je powstanie placówki dyplomatycznej w Londynie (1769), której znaczenie było nie tylko polityczne, ale i kulturotwórcze. Obok tego obrazu obecny jest inny – anglofobiczny, reprezentatywny dla zachowawczej części społeczeństwa. Recepcja nowatorskich treści wśród piśmiennej części społeczeństwa polskiego sprzyja powstawaniu fascynacji Anglią i budzi potrzebę bliższego, bezpośredniego jej poznania (Julian Ursyn Niemcewicz w latach 1785, 1787) lub też dystans wobec niej. Koniec wieku XVIII w kręgu kultury Puław przynosi „odkrycie” Szkocji i jej kultury i niejako „poszerza” ogląd Wielkiej Brytanii. Przyczyniła się do tego recepcja *Pieśni Osjana* (poprzez język niemiecki i włoski) i osjanizm polski, który dał początek „małemu” romantyzmowi krajowemu. Osjanizm i późniejszy byronizm inspirowały romantyzm polski, przez pryzmat literatury angielskiej spowodowały powstanie nowego obrazu Wielkiej Brytanii. Obraz Wielkiej Brytanii w Polsce przed powstaniem listopadowym staje się bardzo zróżnicowany. Z jednej strony jest to inspiracja literacka angielskim romantyzmem (byronizm, walterscotyzm), z drugiej – dla Polski, która utraciła niepodległość, inspiracją staje się brytyjski kolonializm dla tworzenia idei kolonializmu utopijnego (Wojciech Gutkowski w roku 1815), a znacznie później w okresie dwudziestolecia międzywojennego – dla idei kolonializmu polskiego. Upadek powstania listopadowego i zakończenie wojny z Rosją otwierają nowy etap w kształtowaniu wyobrażeń społecznych o Wielkiej Brytanii, wzbogacając je o oczekiwania i nadzieje na wsparcie w sprawie odzyskania suwerenności Polski (misja A. J. Czartoryskiego, J. U. Niemcewicza, J. Słowackiego). Jednocześnie nowym źródłem w tworzeniu wyobrażeń społecznych Wielkiej Brytanii staje się polska emigracja polityczna przebywająca w tym kraju, w całym swoim zróżnicowaniu

politycznym i ideologicznym (J. N. Janowski, S. Lubiewa, S. Bartkowski, T. T. Jeż). Przekazywane emigracyjne informacje o zaangażowaniu brytyjskim w sprawę Polski (lord D. C. Stuart) sprawiły, że w późniejszych falach emigracyjnych (1848, 1864) inteligencja polska właśnie tam się udawała. Romantyzm emigracyjny, zarówno ten literacki, jak i polityczno-publicystyczny spowodował wzbogacenie obecnego w Polsce wizerunku Wielkiej Brytanii o informacje w przeważającej części dotyczące polityki tego kraju wobec Polski. Mit Wielkiej Brytanii niejako łączy się w świadomości Polaków z mitem kraju wolnego i miłującego wolność oraz protektora takowej w stosunku do krajów zniewolonych. Był to wciąż jednak mit elit społecznych i politycznych, nieznanym szerszym warstwom społeczeństwa polskiego. Aż do zakończenia powstania styczniowego, po którym polskie życie emigracyjne Wielkiej Brytanii zdecydowanie zamiera, obraz kulturowy tego kraju w Polsce kształtują dwa główne ośrodki – krajowy i emigracyjny. Każdy z nich jest wewnętrznie zróżnicowany. Wielka Brytania pojawia się w literaturze romantycznej jako temat i inspiracja twórcza (A. Malczewski, M. Mochnacki, A. Mickiewicz, J. Słowacki, Z. Krasiński, C. K. Norwid i in.). Emigracyjny nurt romantyzmu jest weryfikatorem wyobrażeń społecznych Wielkiej Brytanii w kraju, gdyż dysponuje większą i bardziej wiarygodną wiedzą, czerpaną z bezpośredniego źródła – kontaktu z tą kulturą. Okres pozytywizmu przynosi nowe odniesienia do kultury i cywilizacji brytyjskiej, a szczególnie pozytywizmu brytyjskiego (T. H. Buckle, A. Comte, J. S. Mill, C. Darwin, H. Spencer). W tym okresie obraz Wielkiej Brytanii i jej kultury ulega upowszechnieniu w naszym kraju, głównie za sprawą pozytywistów warszawskich. W czasopiśmiennictwie z tej epoki oprócz tekstów popularnonaukowych dotyczących instytucji brytyjskich czy postaci znanych Brytyjczyków pojawiają się tłumaczenia popularnych powieści angielskich, ciekawostki kulturowe i zwykłe pogłoski. Poza tym Wielka Brytania występuje jako lider rozwoju gospodarczego i społecznego. Mit Wielkiej Brytanii zaczyna być łączony z mitem postępu cywilizacyjnego i naukowego oraz z mitem kraju będącego jego liderem. Epoka wiktoriańska w kulturze Anglii oddziaływa na całą Europę. W Polsce znajduje swoje odniesienia w publicystyce i literaturze pięknej (P. Chmielowski, K. Godlewski, J. Ochorowicz, E. Orzeszkowa, H. Sienkiewicz, B. Prus, H. Sturve, K. Kraszewski, A. Tytzyński), krajowej i emigracyjnej. Powstają nowe fascynacje cywilizacją, gospodarką, rolnictwem, handlem, kolonializmem i kulturą oraz

obyczajowością brytyjską. Odnajduje to swoje odzwierciedlenie w literaturze i publicystyce tego okresu, nie tylko tej ambitnej, ale i popularnej. Wielka Brytania staje się niedoścignionym wzorem nowoczesności, cywilizacji i sukcesu, zarówno politycznego i gospodarczego, jak i kulturowego. W II połowie XIX w. ma miejsce w Polsce największa recepcja literatury brytyjskiej z tłumaczeń bezpośrednich. Obok Szekspira, pojawiają się tłumaczenia dzieł Ch. Dickensa, wybranych dzieł W. M. Thackeraya oraz mniej znanych autorów literatury popularnej, publikowanych w odcinkach na łamach polskiej prasy literackiej, społecznej i politycznej. Dysonans w idyllicznym obrazie Wielkiej Brytanii w Polsce stanowiła II wojna burska (1899–1901), w czasie której Polacy zdecydowanie opowiedzieli się po stronie Burów walczących o niepodległość swoich republik w Afryce Południowej. W okresie Młodej Polski zwiększa się znacznie recepcja poezji brytyjskiej w Polsce. Obok poetów angielskiego romantyzmu dotąd w Polsce nieznanymi („poeci jezior”, W. Blake) i wiktoriańskich (A. Tennyson, R. Browning) i nowego ruchu estetycznego (A. Ch. Swinburne, W. B. Yeats), pojawiają się tłumaczenia dzieł Oskara Wilde’a i dramatów G. B. Shawa. Literatura i publicystyka modernistyczna w Polsce odchodzi od wzorców brytyjskich, aczkolwiek pewne przemiany kulturowe w Wielkiej Brytanii odnajdują swoje odzwierciedlenie (ruch feministyczny) w kontynuowanej w tym okresie polskiej powieści realistycznej (np. Prus), a także reportażach pisanych na bazie własnych doświadczeń z wizyt w Wielkiej Brytanii (Kazimierz Chłędowski, Edmund Naganowski). Pojawiają się tłumaczenia powieści T. Hardy’ego, R. L. Stevensona, R. Kiplinga, H. G. Wellsa. W okresie przełomu wieków polskie wyobrażenia na temat Wielkiej Brytanii dotyczą w większym stopniu jej kultury, obyczajowości i życia codziennego jej mieszkańców aniżeli zagadnień polityczno-społecznych. Dopiero wybuch I wojny światowej zwraca uwagę na Wielką Brytanię jako na mocarstwo, które ma decydujący wpływ na kształt niepodległej Rzeczypospolitej. Na wizerunek Wielkiej Brytanii w publicystyce i literaturze polskiej ma wpływ stanowisko tego kraju wobec niepodległości Polski, które zdecydowanie się zmienia po wybuchu rewolucji październikowej (1918) w Rosji. W okresie I wojny światowej i po niej Wielka Brytania zajęła pozycję mocarstwową i stanowiła przedmiot zabiegów Polski o przychyłność i wstawiennictwo. Odzyskanie przez Polskę niepodległości postawiło ją w roli, aczkolwiek słabej, to jednak partnera Wielkiej Brytanii.

Analizując źródła wiedzy dotyczącej Wielkiej Brytanii w okresie rozbiorowym, należy zauważyć, że kształtowały je różne czynniki. Na wszystkie wpłynął fakt wielowiekowych tradycji kontaktów polsko-brytyjskich, które jednak nie dotyczyły całego społeczeństwa, a jedynie warstw uprzywilejowanych. Do Anglii wyjeżdżali posłowie i dyplomaci oraz członkowie bogatych rodzin, przeznaczonych do politycznych i społecznych zadań. Z kolei angielskie przedstawicielstwa w Polsce miały charakter głównie polityczny i handlowy. Do połowy wieku XVIII atrakcyjniejsza pozostawała jednak Francja. Kontakty z Wielką Brytanią nabrały znaczenia w wieku XVIII, pod wpływem anglofilii również politycznej, hegemonii Anglii w Europie i utraty roli przez ogarniętą rewolucją Francję. Pod wpływem wzorców płynących z dworu królewskiego, dworów magnackich, europejskiej anglomanii, kontakty bezpośrednie z tym krajem stały się częste i pożądane. Towarzyszyło temu również zainteresowanie Polską w Wielkiej Brytanii i jej przeszłością. Były to jednak kontakty elitarne, dotyczące wąskiego grona ludzi i ich pracowników, którzy czerpali z wzorów brytyjskich i rozpowszechniali je w kraju również w formie kontaktów pośrednich. Wydarzenia polityczne końca wieku XVIII zwróciły uwagę Brytyjczyków na Polskę. Porozbiorowe, ale i przedpowstaniowe próby dźwignięcia polskiego przemysłu, rolnictwa i handlu oparte na brytyjskich wzorcach i brytyjskich specjalistach były kolejną okazją bezpośredniego poznania Brytyjczyków, ich zachowań i obyczajów. Okazję taką stwarzały kolejne fale emigracji polskiej do Wielkiej Brytanii, podejmowane na emigracji brytyjskie działania środowiska brytyjskiego na rzecz emigrantów, działalność brytyjskich polonofilów (Sir Dudley Coutts Stuart, John Cockerill) i polskich anglofilów (Adam Jerzy Czartoryski, Julian Ursyn Niemcewicz, Jan Bartkowski, Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki, Stanisław Staszic). Najmniejszy zasięg jako źródło wiedzy rozpowszechniała książka angielska obecna w Polsce, początkowo w prywatnych kolekcjach magnackich, która wymagała znajomości języka angielskiego. Ten jednak stawał się coraz bardziej popularny, przy jednoczesnym udostępnianiu zbiorów prywatnych ogółowi społeczeństwa. Znacznie szersze oddziaływanie osiągała jednak książka polska poświęcona Wielkiej Brytanii, gdyż powstawały tłumaczenia ważnych dzieł brytyjskich, dzieła naukowe poświęcone historii tego kraju, jego polityce, prawu, gospodarce, rolnictwu i przemysłowi, a także społeczeństwu, edukacji, sztuce i religii,

biografiom słynnych Brytyjczyków, koloniom brytyjskim w świecie i związkom polsko-brytyjskim.

Egalitaryzacji wiedzy i tym samym konstruowania zbiorowego wyobrażenia społecznego sprzyjały pośrednie źródła polskojęzyczne, a jednocześnie popularne i masowe. Do źródeł popularnych należały gazety rękopiśmienne dystrybuowane w XVIII w. w środowisku szlacheckim i najpowszechniej czytane kalendarze, zawierające coraz więcej informacji o innych krajach europejskich, o charakterze anegdotycznym i popularnym. Dopiero jednak gazety, a przede wszystkim czasopisma, których rozwój w XIX w. był niezwykle dynamiczny, stanowiły prawdziwie egalitarne źródło wiedzy. Prasa polska trzech zaborów dostarczała informacji nie tylko o bieżących wydarzeniach zachodzących w Wielkiej Brytanii, ale również o nowych zjawiskach kulturowych, w ich szerokim rozumieniu. Rozwój i specjalizacja prasy, jej dostosowanie do określonych grup odbiorców, spowodował specjalizację informacji na temat kraju, mieszkańców i kultury oraz dziennikarzy zajmujących się zagadnieniami brytyjskimi, którzy czerpali wiedzę z doświadczenia kraju i ludzi. To oni stawali się najczęściej nosicielami paradygmatu brytyjskości, który zamieszczali w swoich komentarzach. Prasa najpowszechniej przyczyniła się do ukształtowania zbiorowego obrazu społecznego Wielkiej Brytanii, jej ludności i kultury. Uzupełniały ją źródła ikonograficzne, chętnie i często zamieszczane w gazetach, dzięki rozwijającej się technice poligraficznej. Dlatego rozpowszechniła się wiedza o sztuce i obyczajowości brytyjskiej, a także – dzięki fotografii – wiedza o koloniach brytyjskich i wydarzeniach tam zachodzących. Ten wielostronny napływ informacji, pochodzących z różnych źródeł i obecność gotowego paradygmatu brytyjskości w komentarzach prasowych sprzyjały wytwarzania się obrazu społecznego, a nawet swoistego mitu Wielkiej Brytanii w kulturze polskiej okresu rozbiorów.

Prasa polska okresu rozbiorów zajmowała się problematyką Wielkiej Brytanii w sposób zróżnicowany. Podobnie zróżnicowane ilościowo i jakościowo w tym czasie były artykuły poświęcone różnym kategoriom kultury brytyjskiej. O ile początek wieku XIX przynosił raczej lakoniczne wzmianki poświęcone ciekawostkom kulturowym i historycznym, zbliżonym charakterem do treści zamieszczanych w kalendarzach, o tyle z biegiem czasu zaczęły ukazywać się jako pierwsze artykuły poświęcone opisom kraju, jego

części i miast brytyjskich. Na początek wieku XIX przypadły opisy wynalazków angielskich do praktycznego zastosowania w domu i gospodarstwie, w hodowli i rolnictwie. Większość była przedrukami z leksykonów angielskich, poradników i podręczników. Specjalizowały się w tej dziedzinie wybrane tytuły przeznaczone dla rolników i hodowców, ale również dla rzemieślników, ogrodników i gospodarstw domowych. W okresie przedpowstaniowym powstało również pierwszy periodyk anglistyczny w całości poświęcony jednemu krajowi – Wielkiej Brytanii. Był to „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly”, wydawany w roku 1822 przez Konstantego Szteka. Bawił czytelnika ciekawostkami i anegdotami, ale również rozszerzał wiedzę o literaturze angielskiej, Londynie, obyczajach brytyjskim, a także języku. Szerszą i bardziej dogłębną wiedzę na temat Wielkiej Brytanii przyniosła prasa lat 30. wieku XIX wraz z artykułami dotyczącymi literatury angielskiej i literaturoznawstwa, opisu Wielkiej Brytanii, jej części, miast i zabytków, historii i dziedzictwa narodowego. Następnie pisano o przemyśle i górnictwie brytyjskim, wynalazkach, udogodnieniach w dziedzinie rolnictwa i hodowli oraz innych przejawach postępu cywilizacyjnego. Pojawiały się informacje polityczne, społeczne i kulturalne, w tym streszczenia najistotniejszych dzieł naukowych wydawanych w Wielkiej Brytanii i doniesienia o bieżących wydarzeniach o różnym charakterze. Taki typ czasopisma reprezentował „Magazyn Powszechny. Dziennik Użytecznych Wiadomości” (1834–1842) oraz „Przegląd Poznański” (1845–1865). Dopiero jednak „Tygodnik Ilustrowany”, jedno z najlepszych pism, które pomimo deklarowania profilu literackiego miało charakter ogólny, kulturalno-społeczny, historyczny, filozoficzny i polityczny, pozwoliło na zamieszczanie informacji kulturalnych dotyczących Wielkiej Brytanii, politycznych, społecznych i ogólnokulturowych, uzupełniając je ilustracjami, które obrazowały miejsca i krajobrazy brytyjskie oraz propagujące brytyjską sztukę i życie społeczne. W pierwszych dziesięcioleciach dominowała w „Tygodniku” historia, obejmująca także dzieje kultury i obyczajów, opisy etnograficzne i krajoznawcze, a także życiorysy zasłużonych dla polityki, nauki, kultury i społeczeństwa przedstawicieli narodu. W latach 70. XIX w. wprowadzono nową rubrykę poświęconą życiu naukowemu, filozofii, naukom przyrodniczym, programowi organicznemu (pozytywizm), w której publikowano informacje z czasopism zagranicznych, w tym – brytyjskich, oraz poszerzono dział spraw

społecznych. Poruszano problemy unowocześnienia gospodarki, rozwoju przemysłu, rolnictwa i handlu, zagadnienia społeczne i edukacyjne. Informowano o dokonaniach naukowych Darwina, Spencera i Milla wraz z ich biogramami. Program pozytywizmu wprowadził na łamy „Tygodnika” brytyjskie kwestie ekonomiczno-społeczne, kwestie robotnicze i równouprawnienie kobiet. Obecna była literatura brytyjska, jej recepcja, teatr, w tym kultura szekspirowska w Polsce i sztuka.

„Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie” (1876–1901) miało bardziej naukowy niż literacki charakter. Treści publikowanych tam artykułów można określić jako: filozofia i psychologia; historia Polski i historia powszechna; nauka i sprawy społeczne, krytyka literacka i historia literatury; beletrystyka; sztuki piękne; podróże; publicystyka; sprawozdania i oceny; nekrologi. Problematyka brytyjska pojawiała się w każdym z tych działów tematycznych i dlatego obraz kraju i jego kultury i w tym periodyku uzyskiwał coraz pełniejszy wyraz. Sporadycznie pojawiały się w nim również informacje dotyczące higieny i nauk przyrodniczych. Dużo miejsca poświęcano w „Ateneum” sprawom współczesnym Wielkiej Brytanii, szczególnie podróżom odbytym przez korespondentów pisma do tego kraju i obszernym opisom współczesnych tam wydarzeń, w tym sprawozdaniom z wystaw przemysłowych i kulturalnych, opisom miejsc i instytucji brytyjskich oraz obyczajowi brytyjskiego.

„Biesiada Literacka. Pismo Ilustrowane poświęcone Literaturze, sztuce, Kwestiom Społecznym, Wynalazkom, Polityce i Gospodarstwu Krajowemu” (1876–1917) zajmowało się kwestiami wymienionymi w tytule pisma i było jednym z najpopularniejszych tygodników ilustrowanych ostatniej ćwierci XIX w. o charakterze wyraźnie antypozytywistycznym. Dlatego też zamieszczane w niej opinie i oceny w stosunku do poczynąń Wielkiej Brytanii w różnych dziedzinach życia odbiegały często od tych, które zamieszczano w innych czasopismach o pozytywistycznym charakterze. Tematyka brytyjska pojawiała się tam w działach, takich jak: powieści i opowiadania, życiorysy, poezja, utwory dramatyczne, artykuły ekonomiczne, przeglądy naukowo-literackie, przeglądy artystyczne, przeglądy bieżącej chwili, kronika zagraniczna, rozmaitości, wiadomości przemysłowo-rolnicze, przeglądy polityczne, okruszyny. „Biesiada” miała uczyć, bawić i informować czytelników. Zamieszczano w niej biogramy znaczących postaci dla kultury i sztuki Wielkiej Brytanii, uzupełniane bogatą szatą ilustracyjną.

W latach 70. i 80. XIX w. pojawiła się grupa dziennikarzy specjalizujących się w problematyce brytyjskiej oraz zespół tłumaczy, przekładających dzieła anglojęzyczne na język polski, w tym zarówno dzieła ambitne, jak poezje i dramaty, aż po popularne powieści drukowane odcinkowo w kolejnych numerach czasopism lub dodatkach literackich. Wielu spośród dziennikarzy specjalizujących się w zagadnieniach brytyjskich publikowało w różnych czasopismach, pod własnym nazwiskiem lub pseudonimami (m.in. Mściśław Edgar Nekanda Trepka, Władysław Bartoszewski, Józef Kenig, Wincenty Korotyński, Władysław Rajnold Korotyński, Adolf Pawiński, Władysław Umiński, Sygurd Wiśniowski, Władysław Maleszewski, Kazimierz Bartoszewicz, Gustaw Czernicki, Eugenia Żmijewska, Stefan Gorski, Władysław Rabski, Remigiusz Kwiatkowski, Władysław Nawrocki, Czesław Jankowski, Antoni Wieniawski, Wincenty Niewiadomski, Marian Gawalewicz, Edmund Naganowski, Włodzimierz Stebelski, Jan Kleczyński (II), Jan Zakrzewski (II), Filip Sulimierski), którzy znali język angielski i bywali w Anglii oraz przyczyniali się do tworzenia paradygmatu Wielkiej Brytanii w kulturze polskiej. W końcu lat 80. i w latach 90. XIX w. zaczęły się więc pojawiać artykuły dotyczące wszystkich bieżących wydarzeń w polityce Wielkiej Brytanii i Imperium Brytyjskiego, które niejednokrotnie nie znajdowały jeszcze potwierdzenia w oficjalnych komunikatach serwisów informacyjnych. Dotyczyło to szczególnie konfliktów w koloniach brytyjskich, które wynikały z procesu rozszerzania wpływów w koloniach i rywalizacji na tym polu z innymi krajami. Wydarzenia polityczne dotyczące polityki wewnętrznej i zagranicznej Wielkiej Brytanii, w których była ona rozjemcą lub stroną, były relacjonowane na bieżąco. Podkreślano związki polsko-brytyjskie, szczególnie przed wybuchem I wojny światowej. Oceny polityki Wielkiej Brytanii w różnych jej wymiarach były jednak niejednoznaczne, co z jednej strony potwierdzało zarówno wciąż rosnącą wiedzę o tym kraju, jak i polskie oczekiwania wobec niego w takiej sytuacji politycznej, gospodarczej i kulturowej, w której Polska się znajdowała. Pozytywnie postrzegano większość osiągnięć kultury brytyjskiej, chociaż nie wszystkie w tym samym czasie. Negatywnie zaś te, które dotyczyły polityki zagranicznej i imperialnej, gdy jej interesy konkurowały z Rosją lub Francją. Tego typu sądy były oznaką obecności w zbiorowej świadomości społecznej paradygmatu brytyjskości, a nawet mitu Wielkiej Brytanii w kulturze polskiej.

Paradygmat brytyjskości, który kształtował się na łamach prasy polskiej okresu rozbiorowego i który starano się tu odtworzyć, przyczynił się do wykształcenia zbiorowego społecznego wyobrażenia brytyjskości w Polsce, który tu nazywany jest „mitem”, a jego ślady były widoczne w doniesieniach prasowych i innych źródłach (tekstach kultury) z tego okresu. Ten „fakt długiego trwania kulturowego” dotyczył czterech wymienionych tu i uogólnionych kategorii brytyjskości, kraju i państwa, Imperium Brytyjskiego, narodu i społeczeństwa oraz cywilizacji i sztuki. Paradygmat brytyjskości składał się z paradygmatów: kraju i państwa utożsamianego z Anglią, Londynu, ustroju politycznego, parlamentaryzmu i monarchii, polityki wewnętrznej i zagranicznej, oraz imperialnej, z wizji narodu i społeczeństwa oraz cywilizacji brytyjskiej jako nieograniczonego postępu myśli ludzkiej, które jednak nie były jednoznacznie oceniane. Ten sam paradygmat mógł budzić i pozytywne i negatywne oceny, w zależności od kontekstu politycznego i historycznego, w jakich się pojawiał.

W świetle analizy paradygmatu brytyjskości w prasie polskiej okresu rozbiorów można zauważyć istnienie pewnych określonych mitów, stanowiących kwintesencję pojmowania tego kraju, jego kultury i narodu. Jest to mit liberalizmu i wolności zarówno politycznej, społecznej, gospodarczej, jak i kulturowej, która warunkowała pozostałe mity, takie jak mit postępu we wszystkich dziedzinach życia, mit racjonalności i umiarkowania w podejmowaniu decyzji i rozwiązywaniu sporów oraz mit pragmatyzmu w jakimkolwiek działaniu. Te mity, obecne w polskiej świadomości zbiorowej okresu rozbiorów, wpływać miały na pragmatyczną stronę tego tekstu kultury, co wskazywało na obecność elementów kultury brytyjskiej w kulturze polskiej. Oprócz tychże obecna była również negatywna strona mitu brytyjskości, w przeświadczeniu o megalomanii narodowej przejawiającej się w wierze tego narodu w swoją wyższość cywilizacyjną nad innymi, co miało uzasadnić zaborczość w stosunku do ludów i terytoriów podporządkowanych i w nadmiernej dbałości o własne interesy.

Pragmatyczna strona mitu brytyjskości w kulturze polskiej wskazuje na to, że istniejący w zbiorowej świadomości społecznej mit brytyjskości odzwierciedlił się w literaturze polskiej, która stanowiła najwyższy stopień uogólnienia paradygmatu Wielkiej Brytanii. W utwierdzeniu tego mitu dużą rolę odegrała literatura piękna, w jej recepcji literatury angielskiej

z różnych okresów jej istnienia oraz w przedstawianiu Wielkiej Brytanii i jej mieszkańców w literaturze polskiej. Wiek XIX to okres recepcji brytyjskiej literatury romantycznej, a także recepcji całej twórczości Szekspira, co umożliwiła popularność języka angielskiego, mająca swe źródła w polskiej anglomanii wieku XVIII. Kultura szekspirowska na łamach polskich czasopism, ale również poprzez profesjonalne tłumaczenia i wydawnictwa naukowe sprzyjała recepcji jego twórczości, ale również pojmowaniu mentalności brytyjskiej. Obecność tematyki związanej z Wielką Brytanią, jej kulturą i mieszkańcami w literaturze polskiej była z jednej strony związana z osobistymi, bezpośrednimi doświadczeniami pisarzy i poetów związanymi z kontaktami z tym krajem, a z drugiej – z wiedzą zdobywaną niejednokrotnie drogą pośrednią, z publikacji poświęconych Wielkiej Brytanii, których sukcesywnie przybywało oraz z wciąż specjalizującej się prasy.

Mit Wielkiej Brytanii, chociaż inspirował świadomość społeczną już w okresie romantyzmu, to jednak w okresie pozytywizmu kultura brytyjska zaczęła stanowić punkt odniesienia dla kultury polskiej. Przejawiło się to przede wszystkim w polskiej kulturze materialnej początku wieku, dążeniu do stworzenia materialnych, przemysłowych i rolniczych podwalin cywilizacji polskiej opartej na wzorach brytyjskich, a także podwaliny kultury rolnej, opartej na mechanizacji i innowacjach agrarno-hodowlanych, z których znakomita część była brytyjskiej proveniencji. Za wprowadzeniem tych wzorów w Polsce nie szła jednak konieczna do ich właściwego działania przemiana stosunków społecznych, przez co wiele prywatnych przedsięwzięć innowacyjnych się nie udało (np. T. Działyńskiego). Przykłady zastosowań brytyjskich rozwiązań oddziaływały na społeczeństwo polskie, czego dowodem była popularność nie tylko brytyjskich założeń przemysłowo-rolniczych, ale także urbanistyczno-architektonicznych. Udogodnienia, stosowane w Wielkiej Brytanii w celu poprawy bytu społecznego w miastach i na wsi, również w Polsce okresu rozbiorów odnalazły uznanie i naśladowictwo, jednakże w zakresie ograniczonym przez prawodawstwo zaborcze.

Najwięcej wpływów mitu brytyjskości w kulturze polskiej dostrzec można w kulturze społecznej. Najwcześniej chronologicznie, bo już w wieku XVIII, Wielka Brytania zaczęła stanowić wzór do naśladowania w zakresie ustroju politycznego, który uznano za podobny do polskiego, z racji tradycji

parlamentaryzmu. Równolegle przejawy mitu brytyjskości dostrzegano w obyczajach, który przyjmowano z Wielkiej Brytanii, w formie języka, stroju, upodobań, kultury materialnej życia codziennego, spędzania czasu wolnego, rozrywek, sportu, kuchni itp. Stało się to źródłem anglomanii, niejednokrotnie wyszydzanej w prasie czy literaturze jako bezkrytyczne i snobistyczne przejmowanie angielskich wzorców obyczajowych bez ich właściwego rozumienia. Anglomania polska nie była jednak negatywnym zjawiskiem, ponieważ dzięki niej upowszechniono w Polsce wiele wzorców, które w czasach późniejszych przyczyniły się do podźwignięcia cywilizacyjnego kraju (np. rozpowszechnienie języka angielskiego, wprowadzanie nowych gatunków zwierząt, podniesienie wygody życia codziennego, zdrowsza kuchnia).

Wzorce polityczne przejmowane z Wielkiej Brytanii w okresie porobiorowym były ograniczone, ale objawiły się w postaci mitu kolonializmu brytyjskiego, który zainspirował polską myśl utopijno-kolonialną, a później porobiorową ideę kolonialną. Mimo niejednoznacznego oceniania poczynań kolonialnych Wielkiej Brytanii i tendencji do utożsamiania się ze społeczeństwami przez nią kolonizowanymi, postrzegano te działania jako „kolonializm z ludzką twarzą” i wiele rozwiązań adaptowano do utopijno-kolonialnej ideologii polskiej. Wpływ na polskie życie społeczne wywarły również polityczne i społeczne organizacje i ruchy, takie jak socjalizm, spółdzielczość, ruch emancypacyjny kobiet, czy ruch skautowski. Postrzegano je jako symbol postępu społecznego, liberalizmu i demokracji i starano się wdrażać ideały tych organizacji w Polsce.

Istotną rolę odegrała również w kulturze polskiej nauka brytyjska i jej osiągnięcia, szczególnie nauki przyrodnicze, ale również humanistyczne i społeczne. Te ostatnie znajdowały oddźwięk szczególnie w okresie pozytywizmu, który w Polsce przybrał postać znacznie bardziej brytyjską niż francuską. Brytyjskie wzorce naukowe we wszystkich dziedzinach wiedzy przyczyniły się wydatnie do rozwoju anglistyki, czyli tłumaczeń, badań filologicznych, działań edukacyjno-wychowawczych, powiększających grono posługujących się językiem angielskim jako narzędziem poznania kraju ludzi i kultury i do utrwalania mitu tego kraju w Polsce. Był to zatem proces tworzenia, wzbogacania i utrwalania wyobrażenia o Wielkiej Brytanii w Polsce oraz pojawienia się swoistych oczekiwań wobec niej.

Paradygmatyczna strona mitu Wielkiej Brytanii w kulturze polskiej wskazuje na dynamiczną rolę tego wyobrażenia społecznego, które kształtowane w przeszłości, drogą tradycji kontaktów polsko-brytyjskich o różnorodnym charakterze (dynastycznym, politycznym, gospodarczym, społecznym, kulturalnym i artystycznym), sukcesywnie wzbogacane dzięki rozwojowi masowych środków oddziaływania społecznego i ich specjalizacji, zmieniły elitarny mit w zbiorowe wyobrażenie społeczne, traktowane jako punkt odniesienia w dążącej do uzyskania niepodległości ojczyźnie.

BIBLIOGRAFIA

Wykaz wybranych czasopism i kalendarzy

- „Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie” 1876–1901, [„Ateneum”], <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=525&from=pubindex&dirids=28&tab=1&lp=9>, 3.07.2012.
- „Biesiada Literacka. Pismo Ilustrowane poświęcone Literaturze, sztuce, Kwestiom Społecznym, Wynalazkom, Polityce i Gospodarstwu Krajowemu” 1876–1917, [„Biesiada Literacka”], <http://www.wbc.poznan.pl/publication/91392>, 15.08.2011.
- „Dziennik Wileński” 1805–1806 i 1815–1830, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=5511&from=pubindex&dirids=28&tab=1&lp=95>, 12.11.2011.
- „Magazyn Powszechny. Dziennik Użytecznych Wiadomości” 1834–1842, [„Magazyn Powszechny”], <http://www.wbc.poznan.pl/publication/56008>, 5.05.2012.
- „Nowy Pamiętnik Warszawski. Dziennik historyczny, polityczny tudzież nauk i umiejętności” 1801–1805, [„Nowy Pamiętnik Warszawski”], <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=5512&from=&dirids=28&tab=1&lp=1&QI=>, 7.11.2011.

- „Piast, czyli Pamiętnik Technologiczny. Obejmujący przepisy dla gospodarstwa domowego i wiejskiego, ogrodnictwa, sztuk pięknych, rękodzieł i rzemiosł; niemniej lekarstwa domowe, pospolite i zwierzęce” 1829–1830, [„Piast”], <http://www.wbc.poznan.pl/publication/88729>, 2.02.2010.
- „Przegląd Poznański. Pismo sześciotygodniowe” 1845–1865, [„Przegląd Poznański”], <http://www.wbc.poznan.pl/publication/25331>, 12.05.2012.
- „Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly. Pamiętnik zwyczajom, obyczajom, polityce, literaturze, teatrom narodu angielskiego poświęcony – z dołączeniem Pszczółki europejskiej. Pisma zawierającego wszelkie wiadomości zagraniczne, szczególniej tyżące się literatury, teatrów, mód itd.” 1822, [„Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilly”], <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=85043&from=pubindex&dirids=28&tab1&lp=506>, 14.02.2010.
- „Rocznik Krakowski” 1899.
- „Rocznik Krakowski” 1900.
- „Rocznik Krakowski”, 1912.
- „Tygodnik Ilustrowany” 1859–1939, <http://bcul.lib.uni.lodz.pl/dlibra/docmetadata?id=39&from=pubstats>, 3.07.2012.
- Gazety rękopiśmienne pochodzące z Biblioteki PAN w Kórniku z lat: 1747, 1749, 1750, 1751, 1752, 1753, 1754, 1755, 1756, 1757, 1758, 1762, 1763, 1765, 1779, 1780, 1781, 1783, 1784, 1785, 1786, 1787, 1788, 1789, 1790, 1791.
- Część druga Kalendarzyka wojenno-ekonomicznego na rok 1807, w Warszawie, nakładem J. L. Kocha, Warszawa 1806.*
- Kalendarz powszechny na rok przestępny 1848, Warszawa 1847.*
- Kalendarz powszechny na rok zwyczajny 1845 mający dni 365, wydał swoim nakładem Kajetan Lubicz Niezabitowski, Warszawa 1844.*
- Kalendarz domowy i gospodarski na rok 1845 Stanisława Janickiego, w Warszawie, w Drukarni S. Strąbskiego, Warszawa 1844.*
- Kalendarz domowy i gospodarski na rok 1847 Stanisława Janickiego w Warszawie, Warszawa 1846.*
- Kalendarz domowy i gospodarski na rok zwyczajny 1835 w Warszawie, Warszawa 1834.*
- Kalendarz domowy na rok 1833, Warszawa 1832.*
- Kalendarz gospodarski na rok Pański 1792, który jest rokiem przestępnym, mającym dni 366 podług Merydyanu Warszawskiego dla Królestwa Polskiego y W. Xsietwa Litewskiego wyrachowany, [b.m.w.] 1791.*

- Kalendarz Krakowski na rok pański 1794, po przestępnym drugi przybyszowy, wyrachowany przez Franciszka Xawerego Ryszkowskiego Filozofii i Medycyny Doktora, w Krakowie, Drukarnia Jana Maya, Kraków 1793.*
- Kalendarz na rok Pański 1796, który jest przestępny i przybyszowy, w Drukarni Akademii Krakowskiej, Kraków 1795.*
- Kalendarz Nowy Domowy 1830, [b.m.w.] 1829.*
- Kalendarz nowy i gospodarski na rok 1848 Stanisława Janickiego w Warszawie, Warszawa 1847.*
- Kalendarz Polityczny dla Królestwa Polskiego i Wielkiego Xiństwa Litewskiego na Rok Pański 1787, Michał Groll, Warszawa 1786.*
- Kalendarz Polityczny dla Królestwa Polskiego y Wielkiego Xiństwa Litewskiego na rok pański 1779, w Warszawie, Nakładem y drukiem Michała Groella Księgarza Nadwornego J. K. Mci, Warszawa 1778.*
- Kalendarz Polityczny na Rok Pański 1745 [...] przy tym Skrócona Genealogia Monarchów i Xiążąt Europy porządek Senatorów i Dygnitarzów Korony Polskiej także Wielkiego Xiństwa Litewskiego wyrażający, w Kaliszu w Collegium Soc. Jesu, Kalisz 1744.*
- Kalendarz Polski i Ruski na Rok Pański 1796 przez Franciszka Xawerego Ryszkowskiego Medycyny Doktora na Horyzont Krakowski wyrachowany w Krakowie w Drukarni Uprzywilejowanej Antoniego Ignacego Grobla, Kraków 1795.*
- Kalendarz Polski, Ruski i Astronomiczno-Gospodarski na Rok Pański 1814, który jest rokiem zwyczajnym mającym 365 dni, przez Franciszka Xawerego Ryszkowskiego Filozofii i Medycyny Doktora... wyrachowany w Krakowie, w Drukarni Groblowskiej, Kraków 1813.*
- Kalendarz Polski, Ruski i Astronomiczno-Gospodarski na Rok Pański 1815, który jest rokiem zwyczajnym mającym 365 dni, przez Franciszka Xawerego Ryszkowskiego Filozofii i Medycyny Doktora wyrachowany w Krakowie w Drukarni Groblowskiej, Kraków 1814.*
- Kalendarz Polski, Ruski i Astronomiczno-Gospodarski na Rok Pański 1817 przez Franciszka Xawerego Ryszkowskiego Filozofii i Medycyny Doktora wyrachowany, w Krakowie w Drukarni Groblowskiej, Kraków 1816.*
- Kalendarz Polski, Ruski i Astronomiczno-Gospodarski na Rok Pański 1818, który jest rokiem przybyszowym mającym dni 365, przez Franciszka Xawerego Ryszkowskiego Filozofii i Medycyny. Doktora na Południk Krakowski*

- ułożony przez Piotra Kandyaniego, na kraj Polski wyrachowany, w Krakowie w Drukarni Groblowskiej, Kraków 1817.*
- Kalendarz Polski, Ruski, Astronomiczno-Gospodarski na Rok Pański 1816, który jest rokiem przestępnym mającym 366 dni, przez Franciszka Xawerego Ryszkowskiego Filozofii i Medycyny Doktora... wyrachowany, w Krakowie w Drukarni Groblowskiej, Kraków 1815.*
- Kalendarz Warszawski Polityczny i Historyczny na Rok Pański 1797 w Warszawie nakładem Michała Grolla Księgarza Nadwornego J.K.M., Warszawa 1796.*
- Kalendarzyk dla płci pięknej na rok 1807, w Krakowie, w Drukarni Jana Maja, Kraków 1806.*
- Kalendarzyk domowy i gospodarski na rok 1854 wydany przez Stanisława Janickiego w Warszawie, Warszawa 1853.*
- Kalendarzyk polityczno-historyczny miasta stołecznego Warszawy na 1916 rok, wydany staraniem Komitetu Obywatelskiego M. Warszawy, Skład Główny w Drukarni Gebethnera i Wolfa, Warszawa 1915.*
- Kalendarzyk polityczny i chronologiczny i historyczny na rok pański 1808. Z niektórymi dodatkami i Magistraturami krajowymi, w Warszawie nakładem Jana Ludwika Kocha, Warszawa 1807.*
- Kalendarzyk polityczny, chronologiczny i historyczny na Rok Pański 1809 z Magistraturami krajowymi, [b.m.w.] 1808.*
- Nowy Kalendarz Domowy na rok 1828, [b.m.w.] 1927.*
- Nowy kalendarz poznański polski, katolicki na rok przestępny 1876, w Poznaniu, nakładem i drukiem J. Leitgebra, Poznań 1875.*
- Nowy kalendarz poznański, polski i katolicki, na rok 1879, Poznań 1878.*

Literatura przedmiotu

- A b r a n t o w i c z F., *Newman a modernizm*, Petersburg 1909.
- A c k r o y d P., *Londyn. Biografia*, Poznań 2011.
- A l e k s a n d r o w i c z A., *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin 1998.
- A l e k s a n d r o w s k a E., *Czasopiśmiennictwo*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1977, s. 57–66.
- A m i c i s E. de, *Wspomnienia z Londynu Edmunda de Amicis / z oryg. wł. przekł. Maryi Siemiradzkiej*, Warszawa 1879.

- Anculewicz Z., Świat i ziemia polskie w oczach redaktorów i współpracowników 'Kuriera Warszawskiego' w latach 1868–1915, Warszawa 2002.
- Andrzej Zamoyski, „Lech. Tygodnik Ilustrowany”, 1878, nr 6, s. 41–42, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication?id=52504&tab=3>, 21.11.2015.
- Anglofilizm i Anglomanstwo Sportowe, [w:] W. Lipiński, *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Warszawa 1987, s. 18–19.
- Anglomania u nas w zeszłym wieku, „Tygodnik Ilustrowany” 1868, t. II, ser. 2, s. 238.
- Arpa d-Kowalski M., *Kolonie Rzeczypospolitej*, Warszawa 2005.
- Bachórz J., *Entuzjastki i entuzjaści*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowska, Wrocław 2009, s. 231–232.
- Baczko B., Hinz H., *Kalendarz półstuletni 1750–1800*, Warszawa 1975.
- Badeni J., *Polacy w Anglii*, Kraków 1890.
- Baczko B., *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1994.
- Bagehot W., *Lombard Street: charakterystyka rynku pieniężnego*, przeł. M. Szymanowski, Warszawa 1976.
- Barthes R., *Mitologie*, Warszawa 2008.
- Bartkowski J., *Wspomnienia z powstania 1831 i pierwszych lat emigracji*, Warszawa 1966.
- Bartosik E., *Polacy w Afryce. Stefan Szolc-Rogoziński*, „Mapa Kultury”, s. 1–3, <http://mapakultury.pl>, 20.03.2012.
- Bartyś J., *Zamoyski Andrzej*, [w:] *Słownik polskich pionierów techniki*, red. B. Orłowski, Katowice 1984, s. 232–233.
- Bełza W., *Bełza Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 412–413.
- Berger P., Luckmann T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, przeł. J. Niżnik, Warszawa 1983.
- Bieńkowski P., *Boreasz i Oreitya na wazach greckich w Krakowie i Oxfordzie*, Lwów 1916.
- Bierzyński R., *Nieco o prawie kobiet do nauki*, Warszawa 1871.
- Bizan M., *Kordian. Część pierwsza trylogii. Spisek koronacyjny*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 474–475.

- Blackwell E., *Religia zdrowia*, przeł. A. Nalepiński, Warszawa 1974.
- Bogusławski J. K., *O doskonałym prawodawstwie*, Warszawa 1786.
- Bohusz M., (*Staszic Stanisław, ks.*) *Dziennik podróży... (1777–1791) Austria–Niemcy–Holandia–Anglia–Francja–Szwajcaria–Włochy. Z autografu i jego kopij odnalezionych w papierach po byłym Towarzystwie Królewskim Warszawskich Przyjaciół Nauk znajdujących się w dziale rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, Warszawa 1903, „Kwartalnik Historyczny” 1903 (XVII), s. 656–668, [w:] M. Bohusz, *Listy. Mowy* [itd.], t. III, Warszawa [b.r.w.], s. 442–456.
- Bokszaniński Z., *Stereotypy a kultura*, Wrocław 1997.
- Bolcewicz H., *Kant a Hume*, Warszawa 1913.
- Boniewicz E. Z., *Polskie spotkania na Wyspach Brytyjskich*, Warszawa 1972.
- Bouffał B., *Autonomia kolonij angielskich*, Warszawa 1907.
- Bouffał B., *Od wydawcy*, [w:] R. Baden-Powell, *Skauting dla młodzieży*, przeł. B. Bouffał, Łódź 2006, s. 5–11.
- Bouffał B., *Szkolnictwo średnie w Anglii*, Warszawa 1908.
- Boutmy E. G., *Rozwój ustroju i stosunków politycznych Anglii*, Warszawa 1893.
- Boutmy E. G., *Zarys psychologii narodu angielskiego w XIX w.*, Lwów 1906.
- Boutmy E. G., *Zarys psychologii politycznej narodu angielskiego w XIX w.*, Lwów 1900.
- Bremond H., *Kartki z dziejów odrodzenia katolicyzmu w Anglii*, oprac. J. Stempkowska, Warszawa 1907.
- Brou A., *Ś. Augustyn z Canterbury i jego towarzysze*, Warszawa 1899.
- Brykałska M., *Emancypacja kobiet*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 2009, s. 225–229.
- Buckle H. T., *Historja cywilizacji w Anglii*, t. 1–2, Lwów 1864, 1865, Warszawa 1873; t. 3, Lwów 1868.
- Buckle H. T., *Historja cywilizacji w Anglii, wykład popularny* O. K. Notowicza, Warszawa 1897.
- Bujnicki T., *Jeź Teodor Tomasz*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 400–401.
- Butterwick R., *Stanisław August a kultura angielska*, przeł. M. Ugniewski, Warszawa 2000.

- Bystroń J. S., *Etnografia Polski*, Warszawa 1947.
- Byszewski S., *Jak pojmują wychowanie Anglicy*, Kraków 1907.
- Caban W., *Spółeczeństwo kielecczyny 1832–1864. Studia nad strukturą i aktywnością gospodarczą ziemiaństwa, mieszczaństwa i Żydów*, Kielce 1993.
- Cathrein V., *Nauka moralności darwinistowskiej: krytyka etyki Herberta Spencera*, Warszawa 1886.
- Cegielski T., *Piotra Aleksandra Wereszczyńskiego, „Projekt założenia Nowej Polski Niepodległej na Wyspach Oceanu Spokojnego”*, [w:] *Francja – Polska XVIII–XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1983, s. 34–43.
- Chateaubriand F. R. de, *Wspomnienia Włoch, Anglii i Ameryki: z dzieł Chateaubrianda*, Warszawa 1827, 1849.
- Chłędowski K., *Dwie wizyty w Anglii (Szkice i wrażenia)*, Lwów 1887, Warszawa 1899.
- Chłędowski K., *Sztuka współczesna i jej kierunki*, Lwów 1873.
- Chmielowski P., *Autorki polskie wieku XIX. Studium literacko-obyczajowe*, Warszawa 1885.
- Chojnacki W., Dąbrowski J., *Krystyn Lach Szyрма. Syn ziemi mazurskiej*, Olsztyn 1971.
- Chopin F., *Wybór listów*, oprac. Z. Jachimecki, Wrocław 1949.
- Christopher H., *John Baildon. Zarys biografii*, Katowice 1996.
- Chwałewik W., *„The Legend of King Popiel”. Poland’s Homage to Shakespeare. Commemorating the Fourth Centenary of His Birth 1564–1964*, Ed. S. Helsztyński, Warszawa 1965.
- Chwałewik W., *Polska w „Hamlecie”*, Wrocław 1956.
- Chwałewik W., *Szkice szekspirowskie*, Warszawa 1983.
- Cieński A., *Pamiętniki*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1977, s. 456–461.
- Cieszkowski A., *O kredycie i obiegu*, Poznań 1911.
- Cobbett W., *Historia reformy protestanckiej, wprowadzonej do Anglii i Irlandii w kształcie listów pisanych do narodu angielskiego*, t. 1–2, Wilno 1843.
- Cobbett W., *Historia reformy protestanckiej w Anglii i Irlandii*, przeł. J. Kropiwnicki, Poznań 1877.

- Cobbett W., *Nowe listy Williama Cobbetta*, Wilno 1843.
- Coste A., *Środki zaradcze przeciw nędzy*, przeł. I. Świętochowski, Warszawa 1887.
- Cywiński S., *Literatura w Wilnie i Wilno w literaturze*, [w:] *Wilno i ziemia wileńska*, t. 2, Wilno 1937, s. 1–34.
- Czarkowski J., *Zarys dziejów myśli ekonomicznej w Polsce*, Kraków 1948.
- Czarniecki S., *Korzeliński Seweryn*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 14, Wrocław 1969, s. 161–162.
- Czartoryski A. J., *Myśli dążące do zamiaru polepszenia bytu włościan polskich*, Warszawa 1814.
- Czartoryski A. ks., *Memoires... et correspondance avec l'empereur Akexandre I, preface de M. Charles de Mazade, de l'Academie française*, „Kwartalnik Historyczny” 1887, (rec. H. Lisiecki, t. 1, 2, Paris 1887), s. 699–709.
- Czartoryski A. J., *Pamiętnik od roku 1795 do 1801*, [w:] B. Zaleski, *Żywoć księcia Adama Jerzego Czartoryskiego*, Poznań 1881, s. 298–495.
- Czartoryski A. J., *Polska a Europa 1813–1815 podług Dziennika...*, oprac. S. Aszkenazy, „Biblioteka Warszawska” 1909, T. IV, s. 1–30, z. V, s. 417–445.
- Czekalski E., *Czarodziejskie skrzypce*, Warszawa 1958.
- Dąbrowski J., *Polacy w Anglii i o Anglii*, Kraków 1962.
- Davies N., *Wyspy. Historia*, Kraków 2003.
- Dernałowicz M., *Czartoryska Izabela (Elżbieta) z Flemingów*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 160.
- Dernałowicz M., *Pamiętnikarstwo*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 2009, s. 670–674.
- Dicey A. V., *Wstęp do nauki o prawie konstytucyjnym*, Warszawa 1908.
- Dilke Ch., *Greater Britain*, t. 1, 2, 1866–1867.
- Dilke Ch., *Problems of Greater Britain*, t. 1, 2, London–New York 1890.
- Dobrowolski A., *Pamiętniki Stanisława ks. Poniatowskiego*, t. 2, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, s. 138.
- Dobrzycka I., *Brontë Charlotte*, [w:] *Mały słownik pisarzy angielskich i amerykańskich*, red. S. Helsztyński, Warszawa 1971, s. 61–63.
- Dobrzycka I., *Disraeli Benjamin*, [w:] *Mały słownik pisarzy angielskich i amerykańskich*, red. S. Helsztyński, Warszawa 1971, s. 143–144.

- D o b r z y c k a I., *Eliot George*, [w:] *Mały słownik pisarzy angielskich i amerykańskich*, red. S. Helsztyński, Warszawa 1971, s. 160–161.
- D o b r z y Ń s k i W., *Postępy idei miast-ogrodów w Anglii i u nas*, Warszawa 1914.
- D o p i e r a ł a K., *Literackie Towarzystwo Przyjaciół Polski w Londynie*, „Przegląd Zachodni” 1985, R. 41, nr 4, s. 63–77.
- D u b a n o w i c z E., *Wywłaszczenie w ustawodawstwie angielskim (1845–1907): szkic prawno-historyczny*, Kraków 1912.
- D u t k i e w i c z J., *Anglia a sprawa polska w latach 1830-31*, Łódź 1967.
- D y b o s k i R., *Milton i jego wiek*, Kraków 1909.
- D z i e d u s z y c k a A., *Gawędy matki*, Lwów 1872.
- D z i e d u s z y c k a A., *Kilka myśli o wychowaniu i wykształceniu niewiast naszych*, Lwów 1871.
- Dziennik podróży Ksawerego Michała Bohusza*, „Kronika Rodzinna” 1885, (Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication?id=73800&tab=3>, 13.07.2014).
- E n g e l s F., *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, http://www.nowakrytyka.pl/IMG/pdf_engels07.pdf, 21.11.2015
- E n g e l s F., *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, Warszawa 2007.
- E s m e i n A., *Zasady prawa konstytucyjnego*, przeł. K. Lutostański, W. Kopczyński, red. S. Posner, Warszawa 1904.
- F a g n o t F., *Związki zawodowe w Anglii: zarys historyczny (1799–1902)*, Warszawa 1906.
- F a w c e t t H., *Praca i zarobki/ przez H. Fawcett*, Warszawa 1887.
- F i g i e l G., *Impas w stosunkach polsko-angielskich w latach 1773–1779*, „Res Historica” 2007, T. 24, s. 53–68.
- F i n o t J., *Bohater wieku : <Lord Beaconsfield> : szkic z życia społeczno-politycznego Anglii*, Warszawa 1879.
- F i s i a k J., *English Studies in Poland: A Historical Survey*, Poznań 1983.
- F o k s a l, [w:] *Encyklopedia Warszawy*, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1994, s. 185.
- F r y b e s S., *Maciejowski Ignacy Piotr Marian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 56–58.
- G a d o n L., *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, t. 1–3, Kraków 1901.

- Gajkowska C., *Czasopiśmiennictwo literackie XIX wieku*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 2009, s. 145–156.
- Gajkowska C., *Kalendarze*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 2009, s. 401–405.
- Galos A., Inglot S., Najdus W., Piechowicz S., *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, red. S. Inglot, Warszawa 1966, cz. I (do 1918 r.), s. 7–19.
- Gaupp O., *Herbert Spencer / przez Ottona Gauppa*, Warszawa 1900.
- Gazdowski J., *Zasys historii astronomii polskiej*, Kraków 1948.
- Gibbins Beltgens H. de, *Historia przemysłowa Anglii*, Warszawa 1907.
- Gibińska M., „*The Patriot’s Virtue and the Poet’s Song*”. *Polish Themes in English Poetry of the Nineteenth Century*, „Polish Anglosaxon Studies”, Vol. 3–4, The Papers of the Conference of Polish Themes in English and Polish Literature, Katowice, June 12–14 1989, red. W. Lipoński, Poznań 1992, s. 21–42.
- Gleńsk J., *Bełza Stanisław*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 61–62.
- Goldenvejer A. S., *Prądy i reformy społeczne w Anglii XIX wieku: referat odczytany na posiedzeniu Kijowskiego Towarzystwa prawniczego w dniu 3 października 1891 r.*, Warszawa 1894.
- Goliński Z., *Biblioteki i czytelnictwo*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1977, s. 31–40.
- Goltz A., *Reforma w wychowaniu kobiet i użyciu ich czasu i pracy*, Warszawa 1869.
- Gołębiowska Z., *Anglia w planach wychowawczych Adama Kazimierza Czartoryskiego w świetle instrukcji dla syna z roku 1789*, „Rocznik Lubelski” 1979, t. 21, s. 93–100.
- Gołębiowska Z., *W kręgu Czartoryskich: wpływy angielskie w Puławach na przełomie XVIII i XIX w.*, Lublin 2000.
- [Gomulicki J. W.], *Mała kronika życia i twórczości Cypriana Norwida 1821 – 1883 – 1905*, [w:] C. K. Norwid, *Pisma wybrane*, t. 1: *Wiersze*, Warszawa 1980, s. 64–66.
- Gościcki J., *Rolnictwo, polityka agrarna i samorząd w Anglii*, Warszawa 1908.

- Gourcy C. de, *Przewodnik dla rolników życzących zwiedzić gospodarstwa angielskie / przez Konrada de Gourcy z dodaniem wzmianki o celniejszych gospodarstwach w okolicach Berlina, Magdeburga*, Warszawa 1958.
- Górnicka-Boratyńska A., *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001.
- Grabowski T., *O dawnym „Przeglądzie Poznańskim”*, [w:] *Książka zbiorowa ku uczczeniu pierwszej rocznicy istnienia Uniwersytetu Poznańskiego*, Poznań 1920, s. 3–11.
- Grad J., *Obyczaj*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa–Poznań 1987, s. 262–266.
- Greenblatt S., *Poetyka kulturowa*, Kraków 2006, 2007.
- Grobis J., *U podstaw brytyjskiej polityki równowagi sił w Europie w latach 1685–1763*, Łódź 2008.
- Grzebieniowski T., *Dziennik angielski „The Times” oraz jego stanowisko w sprawach polskich*, „Biblioteka Prasowa Polska” 1935, z. 11, (Warszawa), s. 1–21.
- Grzebieniowski T., *Lord Durham AT St Petersburg at the Polish Question 1832*, „The Slavonic and East European Review”, April 1935, Vol. 13, No. 39, s. 627–632.
- Grzebieniowski T., *Polska misja lorda Durhama 1832, 1835–37*, Warszawa 1933.
- Grzebieniowski T., *The Polish Cause in England a Century Ago*, „The Slavonic and East European Review”, July 1932, Vol. 11, No. 31, s. 81–87.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Obce wzory ustrojowe w dyskusjach publicystycznych Sejmu Czteroletniego*, [w:] *Sejm Czteroletni i jego tradycje*, red. J. Kowecki, Warszawa 1991, s. 81–94.
- Gutkowski W., *Podróż do Kalopei, do kraju najszcześniejszego na świecie, gdzie bez pieniędzy i bez własności, bogactwa, przemysł, światło i dobre wszystkie mienie jak najwięcej wygórowało i gdzie tom drugi historii życia Bolesława II, króla polskiego, znajduje się*, oprac. Z. Gross, Warszawa 1956.
- Halbwachs M., *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 1969.
- Handelsman M., *Anglia–Polska 1814–1864*, Warszawa–Lwów 1917.
- Hauswald E., *Kształcenie techników za granicą*, Lwów 1912.

- Hawkesworth J., *Wybór podróży znakomitszych na koło ziemi i w różne iey strony, czyli geografia historyczna dla zabawy i nauki młodzieży tudzież dojrzałych osób*, [t. 10], *Dalszy ciąg podróży w około ziemi odbytey od r. 1768 aż do 1771 przez Jakuba Cook porucznika okrętu angielskiego, tudzież pp. Banks i Solander znakomitych naturalistów*, t. 3, Warszawa 1805, t. 1–10.
- Heinze R., *Angielska jury w porównaniu z francuzko-niemieckim sądem przysięgłych / przez Rudolfa Heinze'go*, Warszawa 1874.
- Heltman W., *Emigracja polska od 1831 do 1863 r. Krótki rys historyczny*, Lipsk 1865.
- Hertz P., *Portret Słowackiego*, Warszawa 1976.
- Hertz P., *Posłowie*, [w:] K. Lach Sz y r m a, *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820–1824 odbytey*, Warszawa 1981, s. 575.
- Hettner H., *Historia literatury angielskiej od czasu przywrócenia królestwa aż do drugiej połowy osiemnastego stulecia 1660–1770 / Hermann Hettner*, Warszawa 1879.
- Hinz H., *Kalendarze*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1977, s. 235–242.
- Hippéau C., *Wychowanie publiczne w Anglii*, przeł. S. Bełza, Warszawa 1874.
- Höfdding H., *Karol Darwin*, Warszawa 1899.
- Howell G., *Związki polityczne w Europie zachodniej*, t. 2, Anglja, (1799–1902), Warszawa 1906.
- Howell G., *Związki zawodowe robotników angielskich*, Warszawa 1906.
- Hoyer H., *Zarys dziejów zoologii w Polsce*, Kraków 1948.
- Huxley T. H., *Fizyografia: wstęp do nauki o przyrodzie*, t. 1, przeł. Wacław Karczewski, Warszawa 1884.
- Jachimicki Z., *Muzykologia i piśmiennictwo muzyczne w Polsce*, Kraków 1948.
- Jagodziński Z., *Anglia wobec sprawy polskiej w okresie Wiosny Ludów 1848–1849*, Warszawa 1997.
- Janik W., *Kwestia cesji Gdańska na rzecz Prus w polsko-brytyjskich negocjacjach handlowych prowadzonych w dobie Sejmu Wielkiego*, „Universitäts Gedanesis” 2001, nr 2, s. 67–93.
- Janiń M., *Gotycyzm*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 319–320.

- Janowski J. N., *Notatki autobiograficzne 1803–1853*, Wrocław 1950.
- Jaroszewski T. S., *O siedzibach neogotyckich w Polsce*, Warszawa 1981.
- Jaroszyński W., *Kobieta: studium*, Warszawa 1869.
- Jasiakiewicz W., „*Woefullest of Nations*” or „*European America*”. *British travel accounts of Poland 1863*, Bydgoszcz 2010.
- Jasiakiewicz W., *Between reluctance and aversion: remarks on the negative attitudes of the British toward the November Uprising of 1830–1831 as reflected in contemporary memoirs and reports*, „*Polish-Anglo-Saxon Studies*” 1997, Vol. 6/7, s. 87–113.
- Jasiakiewicz W., *British Inspectors’ Mission in Warsaw*, „*Acta Universitatis Nicolai Copernici. English Studies*”, vol. 320, nr VIII, Toruń 1998.
- Jasiakiewicz W., *Brytyjska opinia publiczna wobec powstania listopadowego w okresie 1830–1834*, Toruń 1997.
- Jasiakiewicz W., *George Mitchell and His Reports from Warsaw*, [w:] *Perspectives on Literature and Culture*, red. L. S. Kołek, A. Kędzierska, A. Kędra-Kardela, Lublin 2004, s. 82–89.
- Jasiakiewicz W., *Kilka uwag o stanie badań nad relacjami polsko-brytyjskimi w okresie powstania styczniowego*, „*Acta Universitatis Nicolai Copernici. English Studies*” 2001, nr 10, s. 3–15.
- Jasiakiewicz W., *Polish Women in British Travel Writing*, [w:] *Between Two Cultures: Poland and Britain*, Ed. P. Leese, Toruń 1998, s. 51–65.
- Jasiakiewicz W., *Polska działalność propagandowa w Wielkiej Brytanii w dobie powstania styczniowego w świetle korespondencji, pamiętników, publicystyki i prasy*, Toruń 2001.
- Jasiakiewicz W., *The British Poetry on the November Insurrection*, „*Acta Universitatis Nicolai Copernici. English Studies*”, I, Humanities and Social Sciences, vol 203, 1990, s. 97–114.
- Jasiakiewicz W., *The British Political Standpoint Concerning the January Uprising until April 1863*, „*Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Filologiczne*” 1985, z. 21, nr 6.
- Jasiakiewicz W., *The Pro-Polish Campaign in Great Britain in the period of 1830–1831*, „*Polish Anglo-Saxon Studies*” 1991, Vol. 2, s. 79–102.
- Jaskółowska W., *Rozwój stosunków mieszkaniowych w Łodzi przemysłowej (do 1914 r.)*, „*Rocznik Łódzki*” 1973, T. 17, s. 47.

- Jedlicki J., *O efektywności państwowych inwestycji hutniczych w Królestwie Polskim w latach 1831–1864*, [w:] S. Kowalska, J. Jedlicki, A. Jezierski, *Ekonomika górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim 1831–1864*, Warszawa 1958, s. 231–311.
- Jedlicki J., *Polskie nurty ideowe lat 1790–1863 wobec cywilizacji Zachodu*, [w:] *Swojskość a cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, red. Z. Stefanowska, Warszawa 1973, s. 186–231.
- Jezierski A., *Niwka. Monografia historyczno-ekonomiczna zakładów hutniczych w latach 1833–1843*, [w:] S. Kowalska, J. Jedlicki, A. Jezierski, *Ekonomika górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim 1831–1864*, Warszawa 1958, s. 115–227.
- Jeż T. T., *Emancypowana*, Warszawa 1873.
- Jędrzejowski B., *Ruch czartystów w Anglii*, Warszawa 1907.
- Joczowa M., *Literatura północy i literatura południa*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 2009, s. 500–504.
- Johnson P., *Historia Anglików*, Gdańsk 2002.
- Jonscher J., *Nadzór nad jednostkami samorządowymi w Prusach, Galicji, Anglii i Francji*, Warszawa 1917.
- Kabata M., *Tygodnik Ilustrowany*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 509–510.
- Kalembka S., *Czasopiśmiennictwo emigracji popowstaniowych XIX wieku*, [w:] *Historia prasy polskiej. Prasa polska w latach 1661–1864*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 272–355.
- Kalembka S., *Koncepcje dróg niepodległości i kształtu Polski wyzwolonej w myśli politycznej Wielkiej Emigracji*, [w:] *Rozprawy z dziejów XIX i XX wieku przygotowane dla uczczenia pamięci profesora Witolda Łukaszczyka*, red. S. Kalembka, Toruń 1978, s. 33–45.
- Kalembka S., *Polskie wychodźstwo popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku*, „Polska XIX wieku. Państwo, Społeczeństwo, Kultura”, red. Z. Kieniewicz, Warszawa 1992.
- Kalembka S., *Polskie zabiegi dyplomatyczne między powstaniem listopadowym a styczniowym (koniec 1831–1860)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. III, red. L. Bazyłow, Warszawa 1982, s. 231–432.
- Kalembka S., *Towarzystwo Demokratyczne Polskie w latach 1832–1846*, Toruń 1966.

- K a l e m b k a S., *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1832*, Warszawa 1971.
- K a l e m b k a S., *Wiosna Ludów w Europie*, Warszawa 1991.
- K a l i n k a W., *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, Poznań 1868.
- K a m i ń s k i A., *Krąg Rady. Książka o zuchach*, Warszawa 1998.
- K a ż m i e r c z a k J., *Funkcje ideowe kórnickiej rezydencji Tytusa Działyńskiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1976, z. 12, s. 49–63.
- K ę p i ń s k i A., *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, Warszawa 1990.
- K i e n i e w i c z S., *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1969.
- K i e n i e w i c z S., *Koźmian Stanisław Egbert*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Wrocław 1970, s. 59–60.
- K i r k o r S., *Polacy w niewoli angielskiej w latach 1803–1814*, Kraków 1981.
- K l e c z k o w s k i A., *Germanistyka, anglistyka i skandynawistyka w Polsce*, Kraków 1948.
- K l e m a n t o w i c z D., *Struktura narodowościowa właścicieli zakładów metalowych i maszynowych na terenie Łodzi w latach 1864–1914*, „Rocznik Łódzki” 2000, t. 47, s. 115–130.
- K l i m o w i c z M., *Cudzoziemszczyzna i rodzimosc. Elementy kultury polskiej czasów oświecenia*, [w:] *Swojskość a cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, red. Z. Stefanowska, Warszawa 1973, s. 169–185.
- K ł o s k o w s k a A., *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1964.
- K ł o s k o w s k a A., *Socjologia kultury*, Warszawa 1981.
- K ł o s k o w s k a A., *Spoleczne ramy kultury. Monografia socjologiczna*, Warszawa 1972.
- K m i e c i k Z., „Tygodnik Ilustrowany” w latach 1908–1915, „Przegląd Humanistyczny” 1978, nr 1, s. 75–89.
- K m i e c i k Z., *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu (1864–1885)*, Warszawa 1971.
- K m i t a J., *Kultura i poznanie*, Warszawa 1985.
- K o ł o d z i e j c z y k R., *Piotr Steinkeller, kupiec i przemysłowiec 1799–1854*, Warszawa 1963.
- K o ł o d z i e j c z y k R., *Zakłady budowy maszyn w Żarkach Piotra Steinkellera*, [w:] R. Kołodziejczyk, *Miasta, mieszczaństwo, burżuazja w Polsce w XIX w.*, Warszawa 1979, s. 195–221.
- K o n o p c z y ń s k i W., *Anglia a Polska w XVIII w.*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1947, s. 93–129.

- Konopczyński W., *Anglia wobec niedosłej pacyfikacji prusko-rosyjskiej 1760*, Lwów 1911.
- Konopczyński W., *Dzierżanowski Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 157–159.
- Konopczyński W., *Mostowski Paweł Michał h. Dołęga*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Wrocław 1977, s. 68–71.
- Korespondencja Fryderyka Chopina*, t. 1–2, oprac. B. E. Sydow, Warszawa 1955.
- Kosmowska I., *Karol Libelt jako działacz polityczny i społeczny, ur. 1807 – zm. 1875*, Poznań 1918, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=90679&from=publication&> (14.03.2015).
- Kotarbiński T., *Utylitaryzm w etyce Milla i Spencera*, Kraków 1915.
- Kowalska A., *Echa ciągle żywe. O kulturze i sprawie polskiej w Anglii przed i po powstaniu listopadowym*, Warszawa 1982.
- Kozłowski W. M., *Pobył Kościuszki i Niemcewicza w Ameryce*, „Biblioteka Warszawska” 1906, T. IV, s. 241–284.
- Koźmian S. E., *Anglia a Polska*, Poznań 1862.
- Krajewska W., *Angielsko-polskie związki literackie*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 2009, s. 22–28.
- Krajewska W., *Polish historical documents on the English scenes at the turn of 18th century*, „Polish Anglosaxon Studies” 2000, Vol. 8/9, s. 83–98.
- Krasiński Z., *Utwory młodzieńcze (1825–1832)*, [w:] Z. Krasiński, *Pisma*, t. 1, Kraków–Warszawa 1912, s. 332–333.
- Kraushar A., *Nieznane wędrówki ks. Stanisława Staszica po obczyźnie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1901, t. II, s. 830, 849.
- Kraushar A., *Poselstwo Dickensona do Zygmunta III w sprawie książki uwłaczającej domowi Stuartów (1615 r.)*, Warszawa 1909.
- Krukow N. A., *Angja jako rynek zbytu produktów gospodarstwa wiejskiego*, Warszawa 1910.
- Krysztopa-Czupryńska B., *Kompania Wschodnia (Eastland Company) a Rzeczpospolita w latach 1579–1673*, Olszyn 2003.
- Krzyżanowski J., *Maciejowski Ignacy*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 623–624.

- Kuczyński A., *Polskie opisanie świata. Studia z dziejów poznania kultur ludowych i plemiennych*, t. 1: *Azja i Afryka*, Wrocław 1994.
- Kujawińska Courtney K., *Królestwo na scenie: sztuki Szekspira o historii Anglii na scenie angielskiej*, Łódź 1997.
- Kujawińska Courtney K., *Masters and Teachers: English Studies in Poland*, [w:] *European English Studies: Contributions towards the History of a Discipline*, B. Engler & R. Haas, Leicester 2000, s. 161–181.
- Kujawińska Courtney K., *On Page and Stage: Shakespeare in Polish and World Culture*, Kraków 2000.
- Kujawińska Courtney K., Mercer J. (eds.), *The Globalisation of Shakespeare in the Nineteenth Century*, New York 2003.
- Kulczycka-Saloni J., *Emancypantki*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 238–239.
- Kulczycka-Saloni J., *Lalka*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 545–546.
- Kulczycki L., *Francja, Anglia a Polska*, Kraków 1916.
- Kutrzebianka A., *Rozwój etnografii i etnologii w Polsce*, Kraków 1948.
- Kwaśniewski K., *Cywilizacja*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa–Poznań 1987, s. 58–59.
- Kwaśniewski K., *Kultura*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa–Poznań 1987, s. 187–192.
- La Sizeranne R. de, *Ruskin i kult piękna*, t. 1–2, przeł. A. Potocki, Lwów 1898, 1899.
- Labuda G., *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny*, Warszawa 1961.
- Lach Szyrma K., *Anglia i Szkocja*, Warszawa 1981.
- Lach Szyrma K., *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820–1824 odbytej przez Krystyna Lacha Szyrmę*, Warszawa 1828.
- Lach Szyrma K., *Xiążka wypisów angielskich z słownikiem ułożone przez K. L.-S. dla użytku młodzieży Instytutu*, Warszawa 1828.
- Lange W., *Zarys historii chemii w Polsce*, Kraków 1948.
- Le Besttier J., *O organizacji pomocy publicznej*, Berlin 1864.
- Lechicki C., *Naganowski Edmund Wacław Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Wrocław 1977, s. 438–440.

Bibliografia

- Lencznarowicz J., *Australia*, Warszawa 2005.
- Les Cases E. A. D. de, *Projekt prośby do Parlamentu Angielskiego przez Las Casas napisany, a przez Ignacego Skarbek Kielczewskiego tł.*, Warszawa 1819.
- Leslie R. F., *Brytyjska opinia publiczna a powstanie styczniowe*, „Przegląd Historyczny” 1963, T. 54, cz. 2, s. 206–223.
- Leslie R. F., *Reform and Insurrection in Russian Poland 1856–1865*, London 1963.
- Leśniewski Cz., *Bohusz – nie Staszic*, „Przegląd Historyczny” 1927, s. 385–395.
- Lewinówna Z., *Dziennik Wileński*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 229.
- Lewinówna Z., *Przegląd poznański*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 246.
- Lewinówna Z., *Ziemęcka Eleonora z Gagatkiewiczów*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 2009, s. 231–232.
- Libiszowska Z., *Echa burżuazyjnej rewolucji angielskiej w Polsce*, „Przegląd Historyczny i Społeczny” 1953, T. III, s. 238–252.
- Libiszowska Z., *Misja polska w Londynie w latach 1769–1795*, Łódź 1966.
- Libiszowska Z., *Opinia angielska wobec II rozbioru Polski*, Łódź 1973.
- Libiszowska Z., *Opinia polska wobec rewolucji amerykańskiej w XVIII w.*, Łódź 1963.
- Libiszowska Z., *Polska reforma w opinii angielskiej*, [w:] *Sejm Czteroletni i jego tradycje – Sejm Wielki*, red. J. Kowecki, Koszalin 1991, s. 63–74.
- Libiszowska Z., *Życie polskie w Londynie w XVIII wieku*, Warszawa 1972.
- Limanowski B., *Historia demokracji polskiej w epoce porzobiorowej*, Warszawa 1983.
- Limanowski B., *Historia ruchu społecznego w XIX stuleciu*, Lwów 1980.
- Lipóński W., *Brytania w Polsce*, [w:] *Sąsiedzi i inni*, red. A. Garlicki, Warszawa 1978, s. 150–165.

- L i p o ń s k i W., *Dzieje kultury brytyjskiej*, Warszawa 2003.
- L i p o ń s k i W., *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Warszawa 1987.
- L i p o ń s k i W., *Polska a Brytania 1801–1830. Próby politycznego i cywilizacyjnego dźwignięcia kraju w oparciu o Wielką Brytanię*, Poznań 1978.
- L i p o ń s k i W., *The Influence of Britain on Prince Adam Jerzy Czartoryski's Education and Political Activity*, „Polish Anglosaxon Studies” 1987, vol. 1, (Poznań), s. 33–67.
- L i p o ń s k i W., *Trawers and Steam-engines; Polish-British economic relations in the Early 19th century*, „Polish-Anglo-Saxon Studies” 2007, Vol. 12/13, s. 3–33.
- L o t h R., *Biblioteki*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykova, Wrocław 2009, s. 94–101.
- L o w e H., *Pamiętnik sir Hudsona Lowe gubernatora Wyspy S. Heleny tyżący się pobytu Napoleona na tejże wyspie*, Wilno 1840.
- L u b i e w a S., *Wspomnienia o emigracji polskiej w Anglii po upadku powstania 1830–31*, Poznań 1890.
- L u b o w s k i E., *Aktorka*, Warszawa 1870.
- L u t o s ł a w s k i W., *Sprawozdanie z Wszechnicy Mickiewicza w Londynie za lata 1902–1905*, Londyn 1906.
- L u t z o w a H., *Prasa emigracyjna obozu 3-go Maja*, „Przegląd Historyczny” 1975, t. 66, s. 641–651.
- Ł e p k o w s k i T., *Przemysł warszawski u progu epoki kapitalistycznej (1815–1868)*, Warszawa 1960.
- Ł o b a r z e w s k i I. Ł., *Zaszczyt wolności polskiej angieskyey wyrównający z uwagami i opisaniem rządu angielskiego*, Lwów 1789.
- Ł u b i e ń s k i W., *Świat we wszystkich swoich częściach większych i mniejszych, to jest w Europie, Azji, Afryce y Ameryce w Monarchiach, Królestwach, Księstwach, Prowincjach, Wyzpach, y miastach, geograficznie, chronologicznie y historycznie określony. Opisaniem religii, rządów Rewolucyi, Praw, Zwyczajów, Skarbów Ciekawości i Granic Każdego z krajów, z autorów francuskich, włoskich, niemieckich y polskich zebrany, przyozdobiony przez Władysława Łubieńskiego, scholastyka krakowskiego, kanonika gnieźnieńskiego, proboszcza infulata łaskiego*, t. 1, Wrocław 1740.
- Ł u k o w s k a M., *Fabrykant łódzki we wspomnieniach robotników*, Łódź 2007.

- Macaulay T. B., *Szkice i rozprawy*, t. 1, przeł. S. Tarnowski, Kraków 1892, t. 2, Kraków 1893.
- Macaulay T. B., *Tomasza Babingtona Macaulaya Dzieje angielskie od wstąpienia na tron Jakóba II*, t. 1–2, Poznań 1854.
- Maciejewski M., *Maria*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 639.
- Maciejowski I. [Sewer], *Szkice z Anglii. Cz. 1–2*, Kraków 1898.
- Maichrowicz S., *Trwałość szczęśliwa królestw albo ich smutny upadek wolnym narodom przed oczy stanowiąca na utrzymanie nieoszacowanej szczęśliwości swojej znowu przedrukowana, z poprawieniem omyłek i przydaniem ciekawości wiele o dawnych dziejach świata przez X. Szymona Maichrowicza, Missjonarza Towarzystwa Jezusowego, w Kaliszu w Drukarni J. O. Xcia JMCi Prymasa Arcybiskupa Gnieźnieńskiego R.P. 1783*, Kalisz 1783.
- Malczewski A., *Maria. Powieść ukraińska, przypisy autora*, <http://literat.ug.edu.pl/maria/maria3.htm>, 20.09.2014.
- Maliszewski E., *Bibliografia Pamiętników Polskich i Polski dotyczących (druki i rękopisy)*, Warszawa 1928.
- Marchlewicz K., *Brytyjskie środowiska polonofilskie w dobie wczesnowiktoriańskiej*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2002, nr 2, s. 89–102.
- Marchlewicz K., *Polonofil doskonały: propolska działalność charytatywna i polityczna Lorda Dudleya Couttsa Stuarta (1803–1854)*, Poznań 2001.
- Marchlewicz K., *Z dziejów dyplomacji poznańskiego Komitetu Narodowego: londyńska misja Stanisława Egberta Koźmiana w 1848 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 2008, nr 1, s. 129–142.
- Marrené-Morzowska W., *Mąż Leonory*, Warszawa 1883.
- Marrené-Morzowska W., *Róża*, Warszawa 1872.
- Mękarska-Kozłowska B., *Polskie drogi do Anglii przez stulecia*, Londyn 1971.
- Michalski J., *Sarmatyzm a europeizacja Polski w XVIII wieku*, [w:] *Swojskość a cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, red. Z. Stefanowska, Warszawa 1973, s. 113–168.
- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, <http://literat.ug.edu.pl/panfull/index.htm>, 15.03.2013.

- Mierzwa E. A., *Anglia a Polska w epoce Jana III Sobieskiego*, Łódź 1988.
- Mierzwa E. A., *Anglia a Polska w pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1986.
- Mierzwa E. A., *Polska a Anglia w XVII w.*, Toruń 2003.
- Mierzwa E. A., *Polsko-angielskie stosunki dyplomatyczne w epoce rewolucji purytańskiej i restauracji Stuartów*, „Echa Przeszłości” 2001, T. 2, s. 83–115.
- Milton Ch., *Historia wyładowań przedsięwziętych do Anglii, Szkocji i Irlandii od Juliusza Cezara do naszych czasów*, Warszawa 1804.
- Miłkowski Z. [T. T. Jeż], *Od kolebki przez życie (kartki z pamiętnika)*, t. I–III, Kraków 1936.
- Miłkowski Z. [T. T. Jeż], *Od kolebki przez życie, (kartki z pamiętnika)*, „Biblioteka Warszawska” 1909, T. III, s. 1–41, 209–237, 425–448; T. IV, s. 1–26, 201–226.
- Missalowa G., *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, [w:] G. Missalowa, *Burżuazja*, t. 3, Łódź 1975, s. 254–257.
- Modelski T. E., *Beniowski Maurycy August*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 429–432.
- Morison J., *Morisoniana, czyli Dokładny poradnik na wszystkie prawie choroby podany przez radę lekarską angielską: wraz z wskazaniem sposobów używania tego tak zadziwiająco-skutecznego lekarstwa*, Kraków 1843, 1849.
- Moszyński K., *Człowiek. Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii*, Wrocław 1958.
- Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, t. 1: *Kultura materialna*, t. 2: *Kultura duchowa* (cz. 1, 2), Kraków 1929–1939.
- Mroczkowski P., *Hardy Thomas*, [w:] *Mały słownik pisarzy angielskich i amerykańskich*, red. S. Hellsztyński, Warszawa 1971, s. 213–216.
- Muszkowski J., *„Tygodnik Ilustrowany” – najstarsze ze współczesnych ilustracji polskich 1859–1934*, Warszawa 1935.
- Naganowski E., *Anglia wszechmożna*, Lwów 1891.
- Naganowski E., *Z dziejów Irlandii*, Poznań 1898.
- Naganowski E., *Żona weterana*, Lwów 1892.
- Neubauer Ł., *Wulfstan's Voyage to Truso seen in the Context of Textual, Archeological and Comparative Studies of Early Medieval Baltic Emporia*, „Politechnika Koszalińska. Zeszyty Naukowe Instytutu

- Filologii i Komunikacji Społecznej”, nr 1, The Baltic Philological Forum, red. W. Klepuszewski, Koszalin 2008, s. 203–213.
- Nicholson I., *Ruch współdzielczy*, Warszawa 1906.
- Nicholson I., *Ustrój państwowy i stronnictwa współdzielczy*, przeł. z ang. T. F., Warszawa 1906.
- Niemcewicz J. U., *Dziennik pobytu za granicą*, t. 1–2, Poznań 1876.
- Niemcewicz J. U., *Oda pisana rzucając Anglię*, [w:] J. U. Niemcewicz, *Pisma różne*, t. 1, Warszawa 1803, s. 107.
- Niemcewicz J. U., *Pamiętniki 1804–1807. Dziennik drugiej podróży do Ameryki*, Lwów 1883.
- Niemcewicz J. U., *Pamiętniki 1811–1820 po raz pierwszy z autografu wydane*, t. 1–2, Poznań 1871.
- Niemcewicz J. U., *Pamiętniki czasów moich*, t. 1–2, Warszawa 1957.
- Niemcewicz J. U., *Pamiętniki czasów moich. Dzieło pośmiertne*, Paryż 1848.
- Niemcewicz J. U., *Pamiętniki z 1830–1831 roku*, Warszawa 1909.
- Niemcewicz J. U., *Pamiętniki. Dziennik pobytu za granicą od dnia 21 lipca 1831 r. do 20 maja 1841 r.*, t. I: 1831–1832, Poznań 1876, t. II: 1833–1834, Poznań 1877.
- Niemcewicz J. U., *Podróż z Petersburga do Ameryki w roku 1796, z francuskiego oryginału na polski przełożona. Dziennik mojej podróży*, „Przegląd Poznański” 1858, T. 1, s. 438–461.
- Niemcewicz J. U., *Podróż z Petersburga do Szwecji w drodze do Ameryki w roku 1796*, Poznań 1858.
- Niemcewicz J. U., *Angielskie narowy. Gawęda*, „Tygodnik Ilustrowany” 1882, T. 14, nr 343, s. 49–50.
- Nitecki S., *Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawnym*, Warszawa 2008.
- Norwid C. K., *Epimenides*, [w:] C. K. Norwid, *Dzieła wybrane*, t. 2: *Poematy*, Warszawa 1980, s. 49–56.
- Norwid C. K., *Epimenides. Przypowieść*, [w:] *Pisma wybrane*, t. 1: *Wiersze*, Warszawa 1980, s. 447–448.
- Norwid C. K., *Larwa*, <http://literat.ug.edu.pl/cnwybor/074.htm>, 24.04.2013.
- Norwid C. K., *Pierścień wielkiej damy czyli Ex-machina-Durejko. Tragedia we trzech aktach*, [w:] C. K. Norwid, *Pisma wybrane*, t. 3: *Dramaty*, Warszawa 1980, s. 396.

- Norwid C. K., *Pierścień Wielkiej Damy, czyli Ex-machina Durejko. Tragedia w trzech aktach z opisaniem dramatycznego ciągu i ze wstępem*, <http://literat.ug.edu.pl/cnring/index.htm>, 24.04.2013.
- Norwid C. K., *Pisma wybrane*, t. 1: *Wiersze*, t. 2: *Poematy*, t. 3: *Dramaty*, Warszawa 1980.
- Norwid C. K., *Promethidion*, <http://literat.ug.edu.pl/cnprom/0006.htm>, 23.04.2013.
- Norwid C. K., *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem, Epilog, XVII*, [w:] C. K. Norwid, *Pisma wybrane*, t. 2: *Poematy*, Warszawa 1980, s. 321.
- Norwid C. K., *Quidam*, <http://literat.ug.edu.pl/quidam/0010.htm>, 3.02.2013.
- Norwid C. K., *Quidam. Przypowieść, X*, [w:] C. K. Norwid, *Pisma wybrane*, t. 2: *Poematy*, Warszawa 1980, s. 102.
- Nowosielski A., *O kwestii kobiecej*, „Gazeta Polska” 1870, nr 126.
- Nowy Pamiętnik Warszawski, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 49.
- Ochorowicz-Monatowa M., *Uniwersalna książka kucharska. Z ilustracjami i kolorowemi tablicami, odznaczona na wystawie Hygienicznej w Warszawie w 1910, Wydanie znacznie powiększone*, Lwów 1911.
- Odgiers W. B., *Związki zawodowe robotników angielskich*, Warszawa 1906.
- Ogród Saski, [w:] *Encyklopedia Warszawy*, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1994, s. 567.
- Ogród. *Forma. Symbol. Marzenie*, red. M. Szafrąńska, Warszawa 1998.
- Orzeszkowa E., *Marta*, Warszawa 1873.
- Orzeszkowa E., *Ostatnia miłość*, Warszawa 1867.
- Orzeszkowa E., *Pamiętnik Wacławy*, Warszawa 1871.
- Orzeszkowa E., *Pan Graba*, Warszawa 1869.
- Orzeszkowa E., *Wesoła teoria i smutna praktyka*, Warszawa 1872.
- Ostrowski W., *Walter Scott w Polsce 1816–1830*, Łódź 1963.
- Paciorek Z., *Marki: dzieje, tradycja, kultura*, Marki 2004.
- Paszkiewicz M., *Jeszcze o Norwidzie*, „Myśl Polska” 1953, R. XIII, nr 21, s. 12.
- Paszkiewicz M., *Norwid w Anglii*, „Myśl Polska” 1953, R. XIII, nr 16, s. 8.

- P a z d u r J., *Postęp techniczny w hutnictwie polskim na tle rewolucji technicznej w Anglii*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1971, ser. D, z. 6, s. 57–87.
- P e r t e k J., *Karnicki Ksawery*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 68.
- P e r t e k J., *Mierosławski Adam Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Wrocław 1975, s. 810–811.
- P e t r o z o l i n - S k o w r o Ń s k a B., *Ateneum. Pismo naukowe i literackie*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 32.
- P i e c h T., *Zarys historii fizyki w Polsce*, Kraków 1948.
- P i e r ó g S., *Socjalizm utopijny*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 2009, s. 887–889.
- P i s z c z y k o w s k i T., *Anglia a Polska 1914–1939 w świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975.
- P o l a k o w s k a W., *O „Pustelniku Londyńskim z ulicy Pikadilli” – pierwszym czasopiśmie anglistycznym w Polsce*, „Prace Polonistyczne” 1958, ser. XIV, (Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Koło Polonistów), s. 147–162.
- P o n i a t o w s k i S., *List Ziemianina do pewnego przyjaciela z inszego województwa (pisany w roku 1744)*, [w:] K. K a n t e c k i, *Stanisław Poniatowski, Kasztelan Krakowski, Ojciec Stanisława Augusta przez Klemensa Kanteckiego*, t. 1–2, Poznań 1880, s. LXXXIX–CIV.
- P o n i a t o w s k i S. A., *Memoirs secrets et inedits de... dernier Roi de Pologne, relatifs a ses rapports intimes avec l’Imperatrice Catherine II et a son avenement au trone...*, Leipzig 1862.
- P o n i a t o w s k i S. A., *Pamiętniki króla polskiego... i jego korespondencja z cesarzową Katarzyną II*, Poznań 1862.
- [P o n i a t o w s k i S. A.], *Pamiętnik króla Stanisława Augusta (Memoires de Roi Stanislas-Auguste Poniatowski) wydane w języku francuskim*, t. 1, cz. 1, Warszawa 1915.
- P o p ł a w s k a I., *Architektura przemysłowa Łodzi w XIX wieku*, Warszawa 1973.
- P o s n e r S., *Autonomia Irlandyi: Home Rule*, Warszawa–Lwów 1913.
- P o t o c k i A., *Portret i krajobraz angielski*, Warszawa–Lwów 1906.
- P o t o c k i T., *O urzędzeniu stosunków rolniczych w Polsce*, Poznań 1859.

- Prędzynski E., *O prawach kobiety*, Warszawa 1873.
- Prus B., *Wybór pism*, Warszawa 1951.
- Przeździecki R., *Diplomatic ventures and adventures. Some experiences of British envoys at the court of Poland*, London 1953.
- Przyborski W., *Życie za marzenie*, Warszawa 1873.
- Purwin J., *Szkice ekonomiczne*, Warszawa 1913.
- Puś W., Pytlaś S., *Dzieje Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju „Uniontex” (d. Zjednoczonych Zakładów K. Scheible-ra i L. Grohmana) w latach 1827–1977*, Warszawa 1979.
- Pytlaś S., *Skład narodowościowy przemysłowców łódzkich do 1914 r.*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944. Wybrane problemy*, red. W. Puś, S. Liszewski, Łódź 1991, s. 55–78.
- Radziszewski H., Kindelski J., *Piotr Steinkeller – Dwie monografie przez...*, Warszawa 1905.
- Reymont W. S., *Lato 1894 za granicą*, Wrocław 1948, (red. T. Mikulski).
- Reymont W. S., *Wampir*, <http://horror.com.pl/books/recka.php?id=209>, 22.05.2014.
- Reymont W. S., *Ziemia obiecana*, t. 1, Kraków 1957.
- Ribot T., *Współczesna psychologia pozytywna w Anglii*, przeł. J. Ochrowicz, Warszawa 1876.
- Robertson J. M., *Humanisci nowożytni: studia socjologiczne o Carlyle’u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze*, Warszawa 1899.
- Rohozńska E., *Biesiada Literacka*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 86.
- Rusinowa I., *Pana Juliana przypadki życia. Julian Ursyn Niemcewicz 1797–1841*, Warszawa 1999.
- Ruskin J., *Gałązka dzikiej oliwy: cztery odczyty: O pracy, handlu, wojnie i przyszłości Anglii*, Warszawa 1900.
- Rybicki P., *Struktura społecznego świata. Studia z teorii społecznej*, Warszawa 1979.
- Rynkowska A., *Działalność gospodarcza władz Królestwa Polskiego na terenie Łodzi przemysłowej w latach 1821–1831*, Łódź 1951.
- Saenger S., *John Ruskin, jego życie i działalność*, Warszawa 1902.
- Sakowicz-Tebinka I., *Imperium barbarzyńców. Rosja Aleksandra II w brytyjskich opiniach prasowych*, Gdańsk 2010.
- Samsonowicz J., *Historia geologii w Polsce*, Kraków 1948.

- Schaitte-Rowa W., *Kipling Rudyard*, [w:] *Mały słownik pisarzy angielskich i amerykańskich*, Warszawa 1971, s. 272.
- Seeley J., *The Expansion of England*, London 1883.
- Sewer [Ignacy Maciejowski], *Szkice z Anglii*, „Ateneum” 1880.
- Sewer [Ignacy Maciejowski], *Szkice z Anglii*, Lwów 1883.
- Shakespeare W., *Dzieła dramatyczne Williama Shakespeare (Szekspira)*, red. J. I. Kraszewski, przeł. S. Koźmian, J. Paszkowski, L. Ulrich, t. 1: *Dramata*, t. 2: *Tragedie*, Warszawa 1875.
- Sienkiewicz H., *Rodzina Połanieckich*, <http://biblioteka.jubilerskie.info/rodzinaP2/RodzinaP61.htm>, 7.12.2011.
- Sienkiewicz K., *Dziennik podróży po Anglii (1820–1821)*, red. B. Horodyński, Wrocław 1953.
- Sinko Z., *Angielsko-polskie związki literackie*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 15–21.
- Sinko Z., *Osjanizm*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 115–116.
- Sinko Z., *Osjanizm*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1977, s. 434–441.
- Sinko Z., *Powieść angielska osiemnastego wieku a powieść polska lat 1764–1830*, Warszawa 1961.
- Skimborowicz H., *Gabryella i entuzjastki przez Sfinxa*, „Bluszcz. Pismo ilustrowane dla kobiet” 1880, T. 16, nr 1, s. 73–74; nr 1, s. 82–83; nr 1, s. 97–98; nr 1, s. 106–108; nr 1, s. 114–116; nr 1, s. 121–122; nr 1, s. 137–138; nr 1, s. 145–146; nr 1, s. 163–164.
- Skok H., *Polacy nad Bajkałem: 1863–1883*, Warszawa 1974.
- Skorupska Z., *Wstęp do Katalogu Gazet Pisanych oraz registry gazetek pisanych znajdujących się w rękopisach Biblioteki Kórnickiej*, sygn. 444, 448, 1003, 1026, 1030, 1031, 1324–1335, 1539, 1577, 1637, 1881–1882, 2109, 11125, Kórnik 1970, (niepublikowany maszynopis).
- Skręt R., *Chłędowski Kazimierz*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 136.
- Skrzypek J., *Bibliografia pamiątek polskich do 1864 r.*, Warszawa 1976.
- Sławińska I., *Pierścień Wielkiej Damy*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 163–164.

- S ł o w a c k i J., *Listy do matki (od 6. sierpnia 1831 do 8. września 1831)*, t. 1, Warszawa 1931, s. 15–21.
- Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa–Poznań 1987.
- S m i t h F. R. J., *Rozprawa o osuszaniu pól w połączeniu z uprawą spodniej warstwy ziemi na posiedzeniu Towarzystwa Rolniczego w Bristol*, Poznań 1850.
- S m o l k a S., *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. 1, Warszawa 1983.
- S o b i e s z c z a ń s k i F. M., *Tripplin Teodor*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. 25, red. S. Olgerbrand, Warszawa 1867, s. 546–549.
- S t a r n a w s k i J., *Marcin Bielski jako historyk i geograf Wysp Brytyjskich*, [w:] J. S t a r n a w s k i, *Culture at Global/Local Levels: British and Commonwealth Contribution to World Civilisation*, Łódź 2002, s. 289–300.
- S t a r n a w s k i J., *Wielka Brytania w oczach polskiego pamiętnikarza z końca XVII w.*, [w:] J. S t a r n a w s k i, *Culture at Global/Local Levels: British and Commonwealth Contribution to World Civilisation*, Łódź 2002, s. 300–303.
- S t a r n a w s k i J., *Ze studiów nad sławą Sarbiewskiego*, [w:] J. S t a r n a w s k i, *Anglo-Polonica*, red. K. Kujawińska Courtney, Łódź 1997, s. 7–58.
- S t a s z c z a k Z., *Kultura duchowa*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa–Poznań 1987, s. 193–194.
- S t a s z c z a k Z., *Kultura materialna*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa–Poznań 1987, s. 198–200.
- S t a s z c z a k Z., *Kultura społeczna*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa–Poznań 1987, s. 201–202.
- S t a s z i c S., *Krótki rys życia mego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, T. II, s. 839.
- S t a v e n g B., *Staszic za granicą 1790–1791*, „Biblioteka Warszawska” 1913, T. III, s. 152–170.
- S t e f a n o w s k a Z., *Mickiewicz „śród żywiołów obcych”*, [w:] *Swojskość a cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, red. Z. Stefanowska, Warszawa 1973, s. 246–275.
- S t e r n A., *Rozprawa o 3 nowych machinach*, „Rocznik TPN”, T. XIII, (Warszawa 1818), s. 42–55.

- Stępień M., *Żmichowska Narcyza*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowska, Wrocław 2009, s. 699–700.
- Stummer T., *Rola Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Polski w kształtowaniu brytyjskiej opinii publicznej w sprawie polskiej (1832–1856)*, [w:] *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. S. Kalembka, Toruń 1980, s. 43–64.
- Sulima R., *Wieczność – biografia – historia (O ludowych podaniach historycznych niefolklorystycznie)*, „Literatura Ludowa” 1898, z. 2, s. 15–55.
- Szarota T., *Niemiecki Michel*, Warszawa 1988.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.
- Szczepański J., *Modernizacja górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim w I połowie XIX wieku. Rola specjalistów niemieckich i brytyjskich*, Kielce 1997.
- Szelągowski A., *Walka o Bałtyk*, Warszawa 1919.
- Szostakowski S., *Z kart Wielkiej Emigracji. Prasa obozu arystokratyczno-konserwatywnego w latach 1832–1848*, Olsztyn 1974.
- Szturc J., *Pindór Jan, ks.*, [w:] *Ewangelicy w Polsce: słownik biograficzny XVI–XX wieku*, Bielsko-Biała 1998, s. 236.
- Szum ska U., *Anglia a Polska w epoce humanizmu i reformacji. Związki kulturalne*, Lwów 1938.
- Szykowski M., *Osjan w Polsce na tle genezy romantycznego ruchu*, Kraków 1928.
- Taźbierski Z., *Bezskuteczne zabiegi Stanisława Augusta o pomoc Wielkiej Brytanii w okresie I rozbioru Polski*, „Echa Przeszłości” 2001, T. 2, s. 153–178.
- Taźbierski Z., *Wielka Brytania a sprawa polska po III rozbiórze Rzeczypospolitej (do 1807 roku)*, „Echa Przeszłości” 2004, T. 5, s. 33–50.
- Taźbierski Z., *Z zagadnień handlu w strefie bałtyckiej – w kontekście wymiany polsko-angielskiej w XV–XVI w.*, „Zeszyty Naukowe WSP w Olsztynie. Prace Historyczne” 1998, z. 2, s. 22–40.
- Taźbierski Z., *Związki Polski z Anglią od schyłku XIV do połowy XVII wieku. Studium z dziejów polityki dynastycznej*, Olsztyn 1994.
- Tazbir J., *Szlaki kultury polskiej*, Warszawa 1986.
- Trepiński A., *The Kraszewski Edition of Shakespeare’s Works*, [w:] W. Chwałewik, „The Legend of King Popiel”. *Poland’s Homage to Sha-*

- Shakespeare Commemorating the Fourth Centenary of His Birth*, Ed. S. Hel-sztyński, Warszawa 1965, s. 56.
- Tr o j a n o w i c z Z., *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 238.
- Tropplin Teodor, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 497.
- Ty r o w i e c z M., *Gutkowski Wojciech*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław 1960, s. 182–183.
- Ty s z k a H., *Anglia a Polska*, Warszawa 1922.
- U j e j s k i J., *Byronizm i Scotyzm w „Konradzie Wallenrodzie”*, Kraków 1923.
- W a l c z e w s k a S., *Damy, rycerze, feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 2000.
- W a s i a k [Ł u k o w s k a] M., *Anglia i Anglicy we wspomnieniach Polaków od końca XVIII w. do połowy XIX w.*, Łódź 1983, (niepublikowana praca magisterska).
- W e i c h e r t A., *An Annotated Bibliography of Printed British Pre-20th Century Travel Accounts of Poland*, „Polish Anglosaxon Studies”, vol. 2, Poznań 1991.
- W e i c h e r t A., *Illuminating Encounters: The Polish Visit of George Burnett 1804–1805*, „Polish Anglosaxon Studies”, vol. I, Poznań 1987.
- W e r e s z y c k i H., *Agencja Dyplomatyczna Rządu Narodowego w Londynie*, [w:] *Polska działalność dyplomatyczna*, t. II, red. A. Lewak, Warszawa 1963, s. 3–138.
- W e r e s z y c k i H., *Anglia a Polska w latach 1860–1865*, Lwów 1934.
- W e r e s z y c k i H., *Austria a postanie styczniowe*, Lwów 1930.
- W e r e s z y c k i H., *Great Britain and the Polish Question in 1863*, „English Historical Review”, January 1935, Vol. 50, s. 78–108.
- W e r e s z y c k i H., *O sprawę polską w latach 1854 i 1855*, „Kwartalnik Historyczny” 1927, z. 1, s. 51–77.
- W e r e s z y c k i H., Z d r a d a J., *Polska działalność dyplomatyczna (1860–1900)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. III, red. L. Bazyłow, Warszawa 1982, s. 433–627.
- W i c h e r A., *Shakespeare’s Parting Wondertales – A Study of the Tale of Magic in William Shakespeare’s Late Plays*, Łódź 2003.

- Wielisława Ł., *Korespondencya Tygodnika Ilustrowanego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, T. 1, nr 6, s. 90–91.
- Wielka Brytania wobec powstania styczniowego, <http://powstaniestyczniowe.nck.pl/?p=130>, 2.02.2013.
- Wilder J. A., *Dyplomacja angielska wobec odebrania Polsce dostępu do morza*, Warszawa 1935.
- Windakiewicz S., *Angielszczyzna Niemcewicza*, „Przegląd Współczesny” 1931, R. 10, nr 107, s. 348–359.
- Windakiewicz S., *Walter Scott i lord Byron w odniesieniu do polskiej poezji romantycznej*, Kraków 1914.
- Wodzicki S., *O chodowaniu, użytku, mnożeniu i poznawaniu Drzew, Krzewów, Roślin i Ziół celniejszych...*, t. I–IV, Kraków 1818–1828.
- Wojciechowski K., *Pan Tadeusz a romans Waltera Scotta*, Kraków 1919.
- Woldan A., *Mit Austrii w literaturze polskiej*, Kraków 2002.
- Zajewski W., *Belgia wobec powstania listopadowego*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne, militaria, Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, Warszawa 1990, s. 464–481.
- Zajewski W., *Powstanie listopadowe 1830–1831*, Warszawa 2012.
- Zaleska Z., *Czasopisma kobiece w Polsce. Materiały do historii czasopiśmiennictwa*, Warszawa 1938.
- Zdrada J., *Sprawa polska w okresie powstania styczniowego*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863–1864. Wrzenie. Bój. Europa. Wizje*, red. S. Kalembka, Warszawa 1990, s. 446–505.
- Zdrada J., *Wielka Emigracja po Powstaniu Listopadowym. Dzieje narodu i państwa polskiego*, Warszawa 1987.
- Zdziechowski M., *Byron i jego wiek. Studya porównawczo-literackie*, t. I, Kraków 1894, t. II, Kraków 1897.
- Ziemęcka E., *Myśli o wychowaniu kobiet*, Warszawa 1843.
- Ziemęcka Z., *O publicznym wychowaniu kobiet*, Warszawa 1843.
- Zins H., *Anglia a Bałtyk w II połowie XVI wieku. Bałtycki handel kupców angielskich w epoce elżbietańskiej i Kompania Wschodnia*, Wrocław 1967.
- Zins H., *Ekspansja i zmierzch Imperium Brytyjskiego*, Lublin 2001.
- Zins H., *Historia Anglii*, Wrocław 2001.
- Zins Z., *Mikołaj Kopernik w angielskiej kulturze umysłowej epoki Szekspira*, Wrocław 1972.

- Z i n s Z., *Polska w oczach Anglików XIV–XVI w.*, Lublin 2002.
- Z ł o t k i e w i c z - K ł ę b u k o w s k a J., *Polonofilska działalność Laurence Almy Tademy w czasie I wojny światowej*, „Annales UMCS” 1999–2000, Sec. F., Vol. 54/55, s. 103–114.
- Z ł o t k i e w i c z - K ł ę b u k o w s k a J., *Stanowisko prasy brytyjskiej wobec sprawy polskiej w czasie I wojny światowej*, Lublin 2003.
- Z ł o t o r z y c k a M., *Polskie powstanie nad Bajkałem w 1866 r.*, „Niepodległość” 1936, T. 14, z. 2, s. 1–20.
- Z w o ź n i a k Z., *Kalendarze*, Warszawa 1981.
- Ż e l i c h o w s k i M., *Byron i jego wiek. Studia porównawczo-literackie*, t. I: Kraków 1894, t. II: Kraków 1897.
- Ż e l i c h o w s k i R., *Lindleyowie. Dzieje inżynierskiego rodu*, Warszawa 2002.
- Ż m i c h o w s k a N., *Poganka. Powieść przy kominkowym ogniu opowiadana*, [w:] *Pisma Gabryelli*, t. 2, Warszawa 1861.
- [Ż m i j e w s k a E u g e n i a] E. Ż., *Reforma armii angielskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 4, s. 74–75.
- Ż ó ł k i e w s k i S., *Teksty kultury*, Warszawa 1988.
- Ż u r a w s k i v e l G r a j e w s k i R., *Działalność księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Wielkiej Brytanii (1831–1832)*, Warszawa 1999.
- Ż u r a w s k i v e l G r a j e w s k i R., *Działalność polityczna księcia Adama Czartoryskiego wobec Wielkiej Brytanii w sprawie belgijskiej (1838–1839)*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1999, Folia Historica 66, s. 5–20.
- Ż u r a w s k i v e l G r a j e w s k i R., *Hotel Lambert wobec wizyty cara Mikołaja I w 1844 r.*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 2001, Folia Historica 70, s. 133–147.
- Ż u r a w s k i v e l G r a j e w s k i R., *Pojedynek za kulisami wielkiej dyplomacji: Księżna Dorothea Lieven wobec Polski i Polaków*, Warszawa 2005.
- Ż u r a w s k i v e l G r a j e w s k i R., *Wielka Brytania w „dyplomacji” księcia Adama Jerzego Czartoryskiego wobec kryzysu wschodniego (1832–1841)*, Warszawa 1999.

SUMMARY

The Myth of Great Britain in Polish Literary Culture at the Time of Partitions of Poland. A Study of Literary Community Perceptions Based on Selected Periodicals

The monograph is the culmination of several years of studies on the reconstruction of collective social perceptions of Polish people with regard to Great Britain as a result of the process of building a certain myth of this country and its people in the Polish reality of the period of Partitions based on the sources of universal impact on the collective imagination.

The aim of the work is an attempt to reconstruct the myth of Great Britain present in Polish culture from the end of the eighteenth century to the independence of Poland. The historical framework of the project symbolically opens and closes in the years 1772 and 1918, respectively, although in the work are also included, if necessary, earlier and later periods. In the context of the monograph the myth is understood metaphorically as a social perception of the country and its people as well as its culture in the broad anthropological sense, based on direct (trips to the UK, mutual contacts, friendships) and indirect sources of knowledge (press releases, reports, diaries and memoirs of people who visited Britain, fiction, belles-lettres and popular literature). These sources are treated as cultural texts representative of the respective cultural and literary periods, which can be isolated in a designated time frame. The foundations of the myth of Great Britain originated in the period preceding the third partition of Poland, in the form of

a fascination with the country and its culture. To its spreading contributed the attempts of civilisational and political uplift of the country undertaken by the Polish reformers and the establishment of the first permanent diplomatic mission in London. Of significance was also the fashionable trend among Polish aristocracy to travel to Great Britain in accordance with the established educational programme. The character of this fascination was however elitist and it concerned a small community of aristocratic intellectuals, which was reflected in the contemporary press. It was the period of the Partitions, though, that was to become the most dynamic in terms of the creation, dissemination and transformation of the myth of Great Britain in Poland. It begins with a sentimental literary fascination formed in the Puławy circle, romantic historicism, the emergence of literary trends in Poland in relation to English literature, as well as the first direct translation from the English language. Another source of knowledge were national uprisings, as part of their participants emigrated to Great Britain. In the period between 1831 and 1864, Great Britain became the hub of political efforts to restore Polish independence, and subsequently the site of activity of exile groups with different political orientations. Especially after the Spring of Nations they maintained contact with both British and émigré political parties coming from other European countries. This image was also affected by the Polonophile activities of the British (eg. C. Lord D. Stuart, and later Laurence Alma Tadema). The year 1864 began a new era in Polish attitudes towards Great Britain, the symptom of which was but sparse Post-January emigration to this country. Britain ceased to be perceived as a country whose political intercession to be reckoned with, and it became the place of economic emigration or a stop on the way across the Atlantic Ocean. This tendency became visible especially in a country where the Warsaw positivists, inspired by, among others, the British positivists and the theory of evolution considered Great Britain as a country that represented the highest stage of civilisation. In the press of the second half of the nineteenth century, one may find vast knowledge and numerous commentaries with regard to Great Britain, from the information devoted to famous historical places, its economy, culture, society, the British social institutions, to the scientific achievements, etc. The United Kingdom had become a destination for those Poles who followed the models of British agriculture and industry with the intention to transplant modern solutions in these fields onto their native soil.

The growth of industry in Poland resulted in the arrival of British experts in coalmining and manufacturing. Literature in the period of positivism showed the civilization of Great Britain as an unattainable model and created its image as the most powerful country in the world. At that time appeared the first magazines devoted to English studies, accompanied by increased interest in the English language, as well as a peculiar trend to emulate English customs in Poland. The image of this country gained in popularity, lost its elitist character, and influenced the development of attitudes and customs in Poland (Anglomania, Anglophilia, etc.). The amount of knowledge about Great Britain in Poland significantly increased, based on both the direct and indirect sources such as more specialized press, literary images in the positivist literature, as well as on the reception of English literature, particularly novels.

The Myth of Great Britain created in the period of positivism in Poland was extremely durable and continued until the outbreak of World War I, when Britain became again a place of political efforts to gain independence, as well as Polonophile activities. In the period of Young Poland this image is developed, along with the promotion of British poetry in Poland, and the complementation of the reception of English Romantic poetry and Victorian poets and artists representing new aesthetics. One can observe a renewed interest in Elizabethan artists, so far unknown in Poland, as well as in the English modernist novel. The regain of independence placed Poland in the position of a political partner of Great Britain, even though it was treated as a weak and „occasional” one. This fact substantially changed the Polish references to this country and influenced its perception which, however, was not entirely free from mythological elements. At that time Britain had become the great unfulfilled love of the Poles.

An attempt to recreate the myth of Britain understood as a collective social perception constructed in time, based on mostly indirect sources of knowledge, has forced the author to delve into such materials, which manifested the state of social mentality of the period, which is the time frame of research. On that account, the syntagmatic analysis of selected press texts was carried out, treating them as cultural texts and dividing them into categories such as: direct information about the country, the state and the empire, and on material, social and spiritual culture. Subsequently, the paradigmatic analysis was carried out, in effect distinguishing categories such as:

Summary

Great Britain, its culture and people in the Polish belles-lettres and fiction; Britishness in Polish material culture; Britishness in Polish social culture; Britishness in Polish spiritual culture.

In light of the analysis of Britishness in the Polish press of the period of the partitions one can notice the existence of some specific myths, which constitute the essence of understanding of this country, its culture and people. It is the myth of liberalism and freedom - political, social, economic, and cultural, which in turn conditioned the other myths such as the myth of progress in all areas of life, the myth of rationality and moderation in making decisions and solving disputes and the myth of pragmatism in every action. These myths present in the Polish collective consciousness of the period of the partitions were displayed in a pragmatic side of the myth of Britishness in Poland, namely to justify the presence of elements of British culture in our culture. Apart from these, there was also the negative side of the myth of Britishness, reflected in the notion of British national megalomania manifesting itself in the faith of the people in the superiority of their civilization over others, which supposedly justified their possessiveness in regard to subordinated peoples and territories, and excessive concern for their own interests. However, the exclusive model of British culture sustained by a consistently created myth had become a point of reference in the culture that strove for independence of Poland.

Tłumaczenie dr Grzegorz Zinkiewicz

STRESZCZENIE

Mit Wielkiej Brytanii w literackiej kulturze polskiej okresu rozbiorów. Studium wyobrażeń środowiskowych na podstawie zawartości wybranych periodyków

Monografia *Mit Wielkiej Brytanii w literackiej kulturze polskiej okresu rozbiorów. Studium wyobrażeń środowiskowych na podstawie zawartości wybranych periodyków* jest zwięźczeniem kilkuletnich studiów nad odtworzeniem zbiorowych społecznych wyobrażeń Polaków dotyczących Wielkiej Brytanii, będących wynikiem budowania swoistego mitu tego kraju i ludzi w rozbiorowej rzeczywistości polskiej na podstawie źródeł powszechnego oddziaływania na wyobraźnię zbiorową.

Celem pracy jest próba odtworzenia mitu Wielkiej Brytanii obecnego w kulturze polskiej od końca XVIII w. do chwili odzyskania przez Polskę niepodległości. Ramy historyczne projektu umownie otwiera rok 1772, a zamyka rok 1918, chociaż w pracy są również uwzględnione okresy wcześniejsze i późniejsze. Mit jest tu rozumiany metaforycznie - jako społeczne wyobrażenie kraju i jego mieszkańców oraz jego kultury w szerokim antropologicznym rozumieniu, oparte na bezpośrednich (wyjazdy do Wielkiej Brytanii, kontakty wzajemne, przyjaźnie) i pośrednich źródłach wiedzy (relacje prasowe, relacje pamiętnikarskie osób, które Wielką Brytanię odwiedzały, literatura piękna i popularna). Źródła te są tu traktowane jako teksty kultury, reprezentatywne dla poszczególnych okresów kulturowych i literackich,

które można wyodrębnić w wyznaczonych ramach czasowych. Zręby mitu Wielkiej Brytanii powstały w okresie poprzedzającym trzeci rozbiór Polski, w formie fascynacji krajem i kulturą. Do jego rozpowszechnienia przyczyniły się próby dźwignięcia kraju pod względem cywilizacyjnym i politycznym, podejmowane przez polskich reformatorów, oraz powstanie pierwszej stałej placówki dyplomatycznej w Londynie. Sprzyjała temu również moda na wyjazdy polskiej arystokracji do Wielkiej Brytanii według ustalonego programu edukacyjnego. Charakter tej fascynacji był jednak elitarny i dotyczył wąskiego środowiska arystokratyczno-intelektualnego. Odzwierciedlił się on w ówczesnej prasie. Jednakże dopiero okres rozbiorów przyczynił się do tworzenia, rozpowszechniania i przemian mitu Wielkiej Brytanii w Polsce. Rozpoczęła go sentymentalna fascynacja literacka, która powstała w kręgu Puław, romantyczny historyzm, pojawienie się nurtów literackich w Polsce, związanych z literaturą angielską, a także pierwsze bezpośrednie tłumaczenia z języka angielskiego. Kolejnym źródłem wiedzy stały się powstania narodowe, gdyż część ich uczestników emigrowała właśnie do Wielkiej Brytanii. Wielka Brytania stała się w okresie 1831-1864 miejscem politycznych zabiegów na rzecz odbudowania niepodległości Polski, a następnie miejscem działania ugrupowań emigracyjnych o różnych orientacjach politycznych, które zwłaszcza po Wiośnie Ludów utrzymywały kontakt zarówno z brytyjskimi, jak i emigracyjnymi ugrupowaniami politycznymi, wywodzącymi się z innych krajów europejskich. Na ten obraz miała wpływ również działalność polonofilska Brytyjczyków (np. lorda Dudleya Couttsa Stuarta, a później Lawrence Almy Tademy). Rok 1864 zmienił polski stosunek do Wielkiej Brytanii, czego symptomem była nieliczna już emigracja postyczniowa do tego kraju. Brytania przestała być krajem, z którego politycznym wstawiennictwem się liczone, a stała się miejscem emigracji zarobkowej i przystankiem w drodze za ocean. Ta tendencja uwidoczniła się szczególnie w kraju, gdzie pozytywiści warszawscy, inspirowani m.in. myślą pozytywistów brytyjskich i teorią ewolucji, widzieli w Wielkiej Brytanii kraj, który reprezentował najwyższe stadium cywilizacji. W prasie drugiej połowy XIX w. pojawia temat Wielkiej Brytanii: informacje poświęcone znanym i historycznym miejscom, jej gospodarce, kulturze, społeczeństwu, brytyjskim instytucjom społecznym, osiągnięciom naukowym itp. Wielka Brytania stała się celem wyjazdów Polaków, którzy - wzorując się na brytyjskim rolnictwie i przemyśle - chcieli zaszczerpić nowoczesne rozwiązania w tej dziedzinie w swoim kraju. Wraz

z rozwojem przemysłu do Polski przybywali brytyjscy specjaliści w zakresie górnictwa i produkcji. Literatura okresu pozytywizmu ukazywała cywilizację brytyjską jako niedościgły wzór i tworzyła obraz Wielkiej Brytanii jako najpotężniejszego kraju na świecie. Pojawiły się w Polsce pierwsze czasopisma anglistyczne i wzrosło zainteresowanie językiem angielskim, a także swoista moda na obyczajowość angielską. Obraz tego kraju uległ popularyzacji, stracił swój elitarny charakter i wpłynął na kształtowanie się postaw i obyczajów w Polsce (anglomania, anglofilia itp.). Stan wiedzy o Wielkiej Brytanii w Polsce zdecydowanie wzrósł i to na podstawie źródeł bezpośrednich oraz pośrednich, jak coraz bardziej specjalistyczna prasa, literackie obrazy zawarte w literaturze pozytywistycznej, a także recepcji literatury angielskiej, zwłaszcza powieści. Mit Wielkiej Brytanii, utworzony w Polsce okresu pozytywizmu, był niezwykle trwały i kontynuowany aż do wybuchu I wojny światowej, kiedy stała się ona znów miejscem zabiegów politycznych na rzecz odzyskania niepodległości, a także działań polonofilskich. Okres Młodej Polski rozwinął ten wizerunek, propagował w Polsce poezję brytyjską, uzupełniając recepcję angielskiej poezji romantycznej, poetów wiktoriańskich oraz twórców reprezentujących nową estetykę. Sięgano również do twórców elżbietańskich, dotąd w Polsce nieznanych, a także do angielskiej powieści modernistycznej. Odzyskanie przez Polskę niepodległości postawiło ją w roli partnera politycznego Wielkiej Brytanii, aczkolwiek traktowanego przez nią jako partner słaby i „sezonowy”. Fakt ten jednak zasadniczo zmienił polskie odniesienia do tego kraju i wpłynął na zmianę jej percepcji, niewolnej jednak od elementów mitycznych. Wielka Brytania stała się wówczas wielką niespełnioną miłością Polaków.

Analiza brytyjskości w prasie polskiej okresu rozbiorów pozwala zauważyć istnienie pewnych określonych mitów, stanowiących kwintesencję pojmowania tego kraju, jego kultury i narodu. Jest to mit liberalizmu i wolności, zarówno politycznej, społecznej, gospodarczej, jak i kulturowej, który warunkował pozostałe, takie jak mit postępu we wszystkich dziedzinach życia, mit racjonalności i umiarkowania w podejmowaniu decyzji i rozwiązywaniu sporów oraz mit pragmatyzmu we wszelkim działaniu. Te mity obecne w polskiej świadomości zbiorowej okresu rozbiorów miały się przejawiać w pragmatycznej stronie mitu brytyjskości w Polsce, a mianowicie – uzasadniały obecność elementów kultury brytyjskiej w naszej kulturze.

Istniała również negatywna strona mitu brytyjskości w przeświadczeniu o brytyjskiej megalomanii narodowej, przejawiającej się w wierze tego narodu w swoją wyższość cywilizacyjną nad innymi, co miało uzasadnić zaborczość w stosunku do ludów i terytoriów podporządkowanych i nadmierną dbałość o własne interesy. Jednakże, niezaprzeczalnie, wzorzec kultury brytyjskiej, za sprawą tworzonych sukcesywnie mitów, stał się punktem odniesienia w kulturze dążącej do niepodległości Polski.

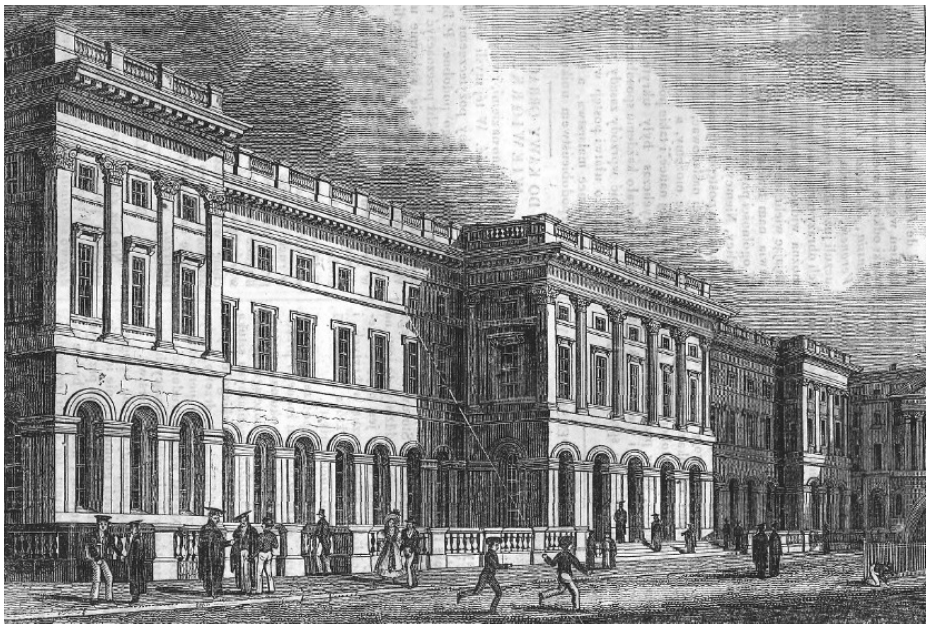
Próba odtworzenia mitu Wielkiej Brytanii, rozumianego jako zbiorowe wyobrażenie społeczne, konstruowane w czasie, na podstawie pośrednich źródeł wiedzy, wymagało sięgnięcia przez autorkę do takich materiałów, manifestujących stan mentalności społecznej okresu, który stanowi ramę czasową badań. Dlatego też dokonano analizy syntagmatycznej wybranych tekstów prasowych, traktując je jako teksty kultury, dzieląc je na takie kategorie, jak: bezpośrednie informacje o kraju i państwie oraz o imperium, a także teksty przybliżające kulturę materialną, społeczną i duchową. Następnie dokonano analizy paradygmatycznej, uwzględniając Wielką Brytanię, jej kulturę i mieszkańców w polskiej literaturze pięknej, brytyjskość w polskiej kulturze materialnej i polskiej kulturze społecznej oraz brytyjskość polskiej kultury duchowej.

ILUSTRACJE



Ryc. 1. [Dom pocztowy w Londynie]

Źródło: *Dom pocztowy w Londynie*, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 12, s. 89.



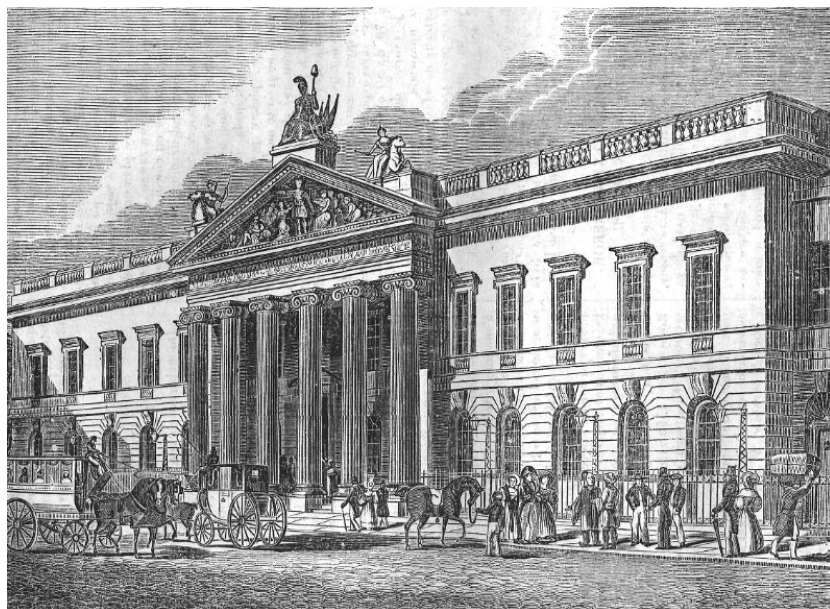
Ryc. 2. [Kollegium Królewskie w Londynie, King's College]

Źródło: *Kollegium Królewskie w Londynie, King's College*, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 31, s. 241.



Ryc. 3. [Uniwersytet w Londynie]

Źródło: *Uniwersytet w Londynie*, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 43, s. 341.



Ryc. 4. [Dom Kompanii Wschodnio-Indyjskiej]

Źródło: *Dom Kompanii Wschodnio-Indyjskiej*, „Magazyn Powszechny...” 1835, R. 2, nr 95, s. 760.



Ryc. 5. [Kaplica w Windsor]

Źródło: *Kaplica w Windsor*, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 46, s. 361.



Ryc. 6. Nadbrzeże i przystań w Hull

Źródło: *Hull w Anglii*, „Magazyn Powszechny...” 1836, R. 3, nr 114, s. 909.



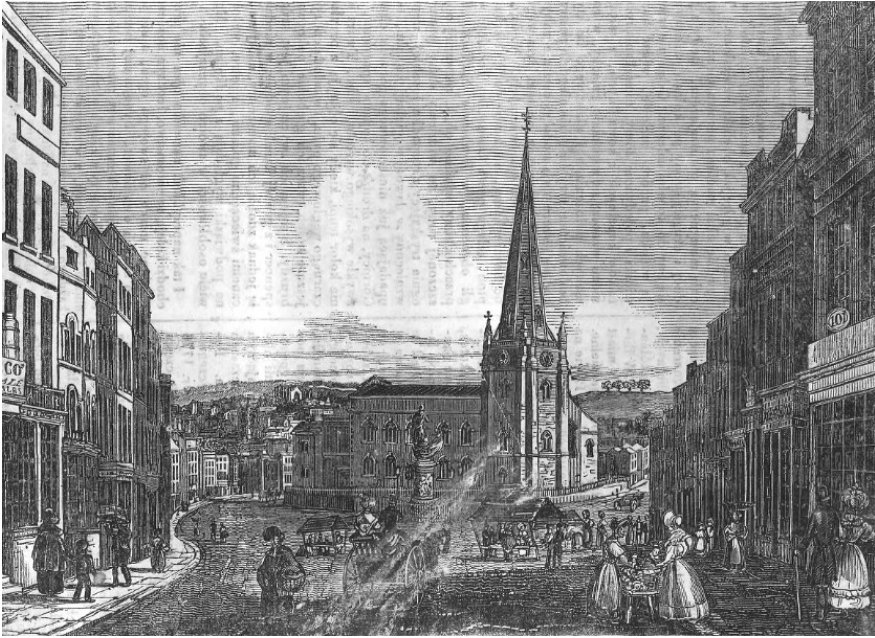
Ryc. 7. Rynek miasta Hull w Anglii

Źródło: *Hull w Anglii*, „Magazyn Powszechny...” 1836, R. 3, nr 114, s. 909.



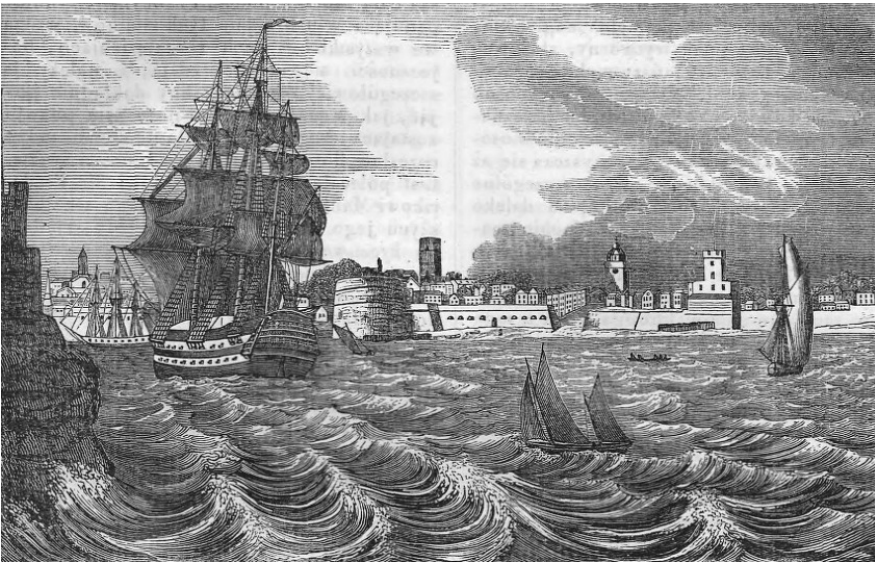
Ryc. 8. Nowa ulica w Birmingham

Źródło: *Birmingham*, „Magazyn Powszechny...” 1836, R. 3, nr 151, s. 1204.



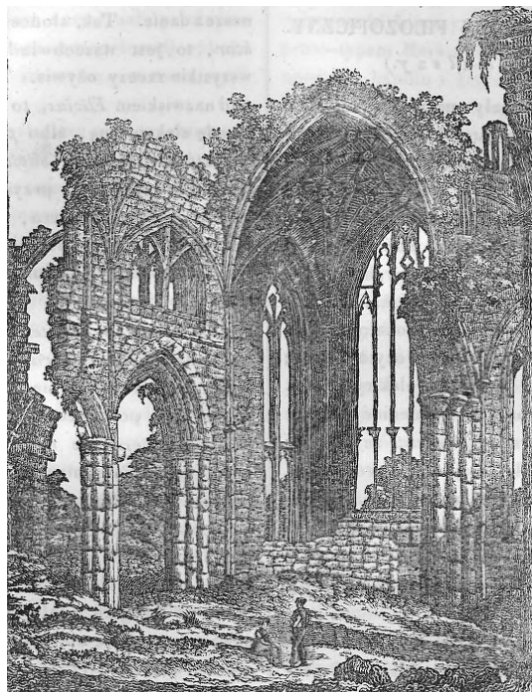
Ryc. 9. Plac z pomnikiem Nelsona w Birmingham

Źródło: *Birmingham*, „Magazyn Powszechny...” 1936, R. 3, nr 152, s. 1209.



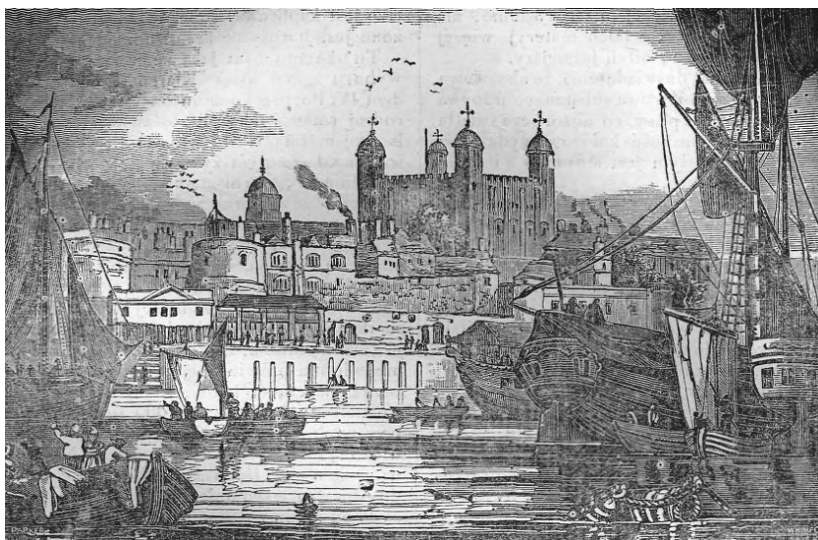
Ryc. 10. Portsmouth

Źródło: *Portsmouth. Wyjętek z pamiętników niemieckiego podróżnika*, „Magazyn Powszechny...” 1838, R. 5, nr 6, s. 41.



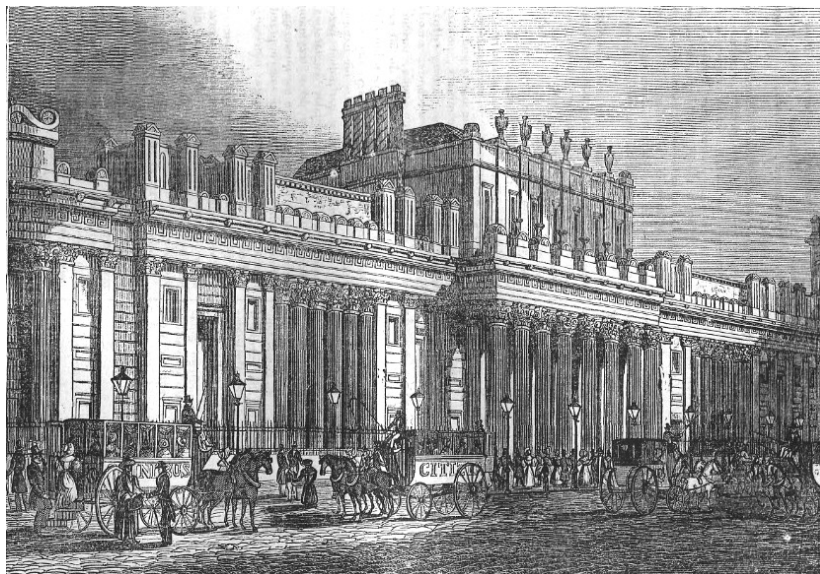
Ryc. 11. Opactwo w Melrose w Szkocyi

Źródło: *Opactwo w Melrose w Szkocyi*, „Magazyn Powszechny...” 1839, R. 6, nr 47, s. 369.



Ryc. 12. Widok Toweru od Tamizy

Źródło: *Tower w Londynie*, „Magazyn Powszechny...” 1835, R. 2, nr 62, s. 496.



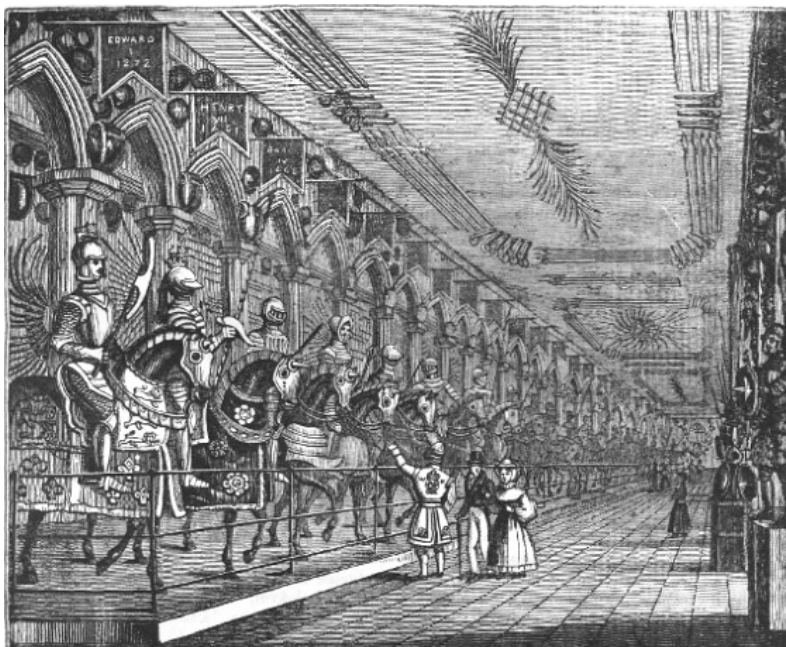
Ryc. 13. [Bank Angielski w Londynie]

Źródło: *Bank Angielski w Londynie*, „Magazyn Powszechny...” 1835, R. 2, nr 95, s. 753.



Ryc. 14. Pomnik Wilhelma III

Źródło: *Londyn*, „Magazyn Powszechny...” 1835, R. 2, nr 97, s. 772.



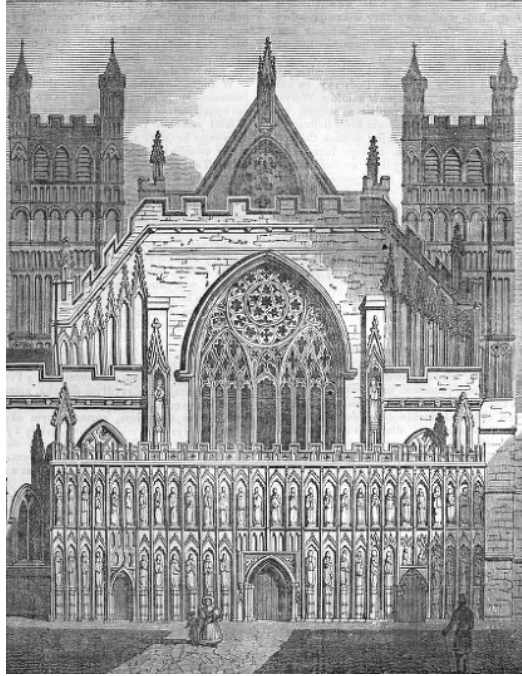
Ryc. 15. [Zbrojownia w Tower]

Źródło: *Zbrojownia w Tower*, „Magazyn Powszechny...” 1837, R. 4, nr 1, s. 5.



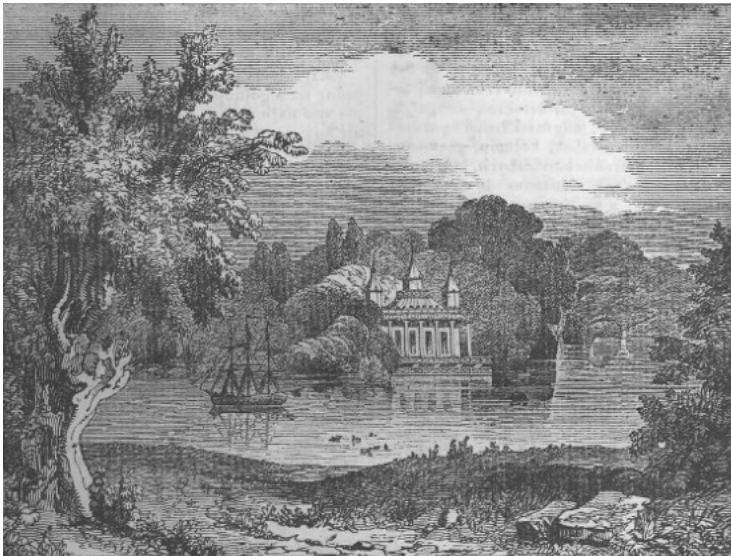
Ryc. 16. Widok wewnątrz giełdy Londyńskiej

Źródło: *Pożar Giełdy Londyńskiej*, „Magazyn Powszechny...” 1838, R. 5, nr 18, s. 144.



Ryc. 17. [Kościół Katedralny w Exeter]

Źródło: *Kościół Katedralny w Exeter*, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 39, s. 305.

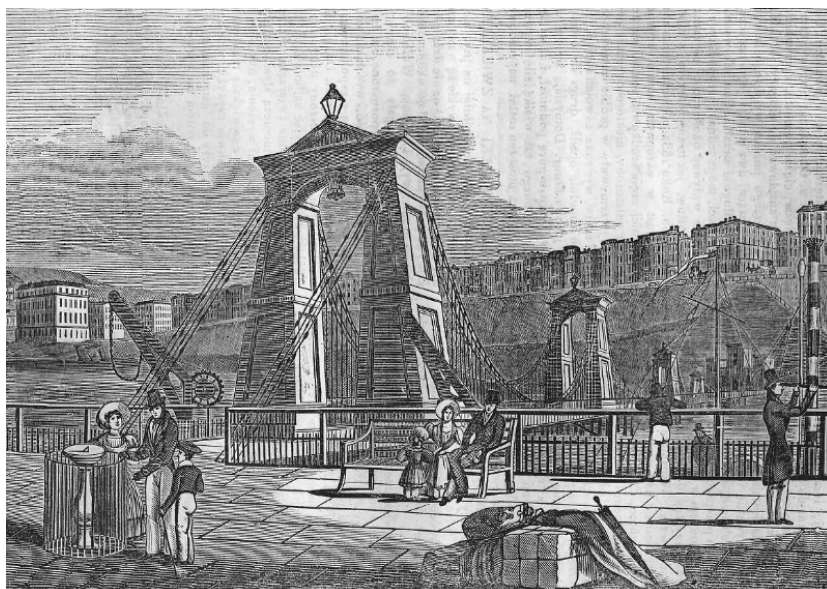


Ryc. 18. Widok jeziora Wirginii w ogrodzie Windsor

Źródło: *Ogród w Windsor*, „Magazyn Powszechny...” 1837, R. 4, nr 4, s. 33.



Ryc. 19. Hungerford-Market, czyli Targ na ryby
Źródło: *London*, „Magazyn Powszechny...” 1835, R. 2, nr 97, s. 773.

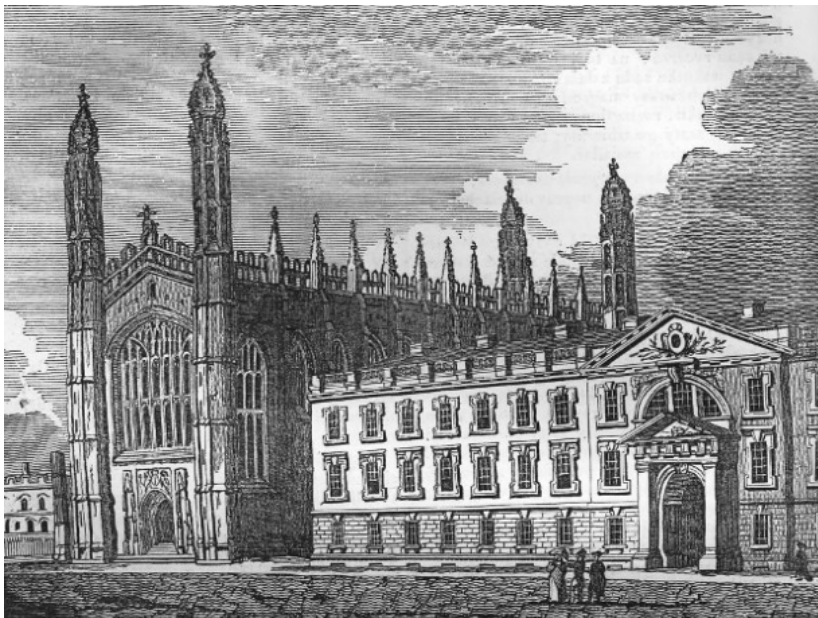


Ryc. 20. Most łańcuchowy w Brighton (mosty wiszące)
Źródło: *Most łańcuchowy w Brighton (mosty wiszące)*, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 46, s. 365.



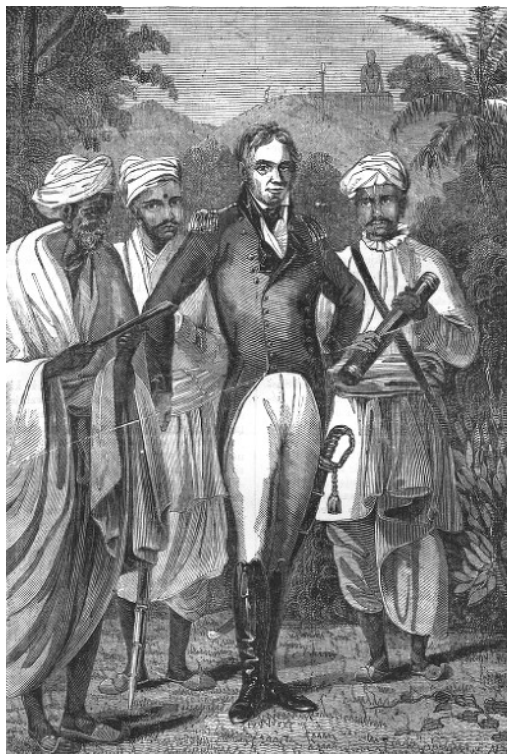
Ryc. 21. [Miasto York]

Źródło: *Miasto York*, „Magazyn Powszechny...” 1835, R. 2, nr 96, s. 768.

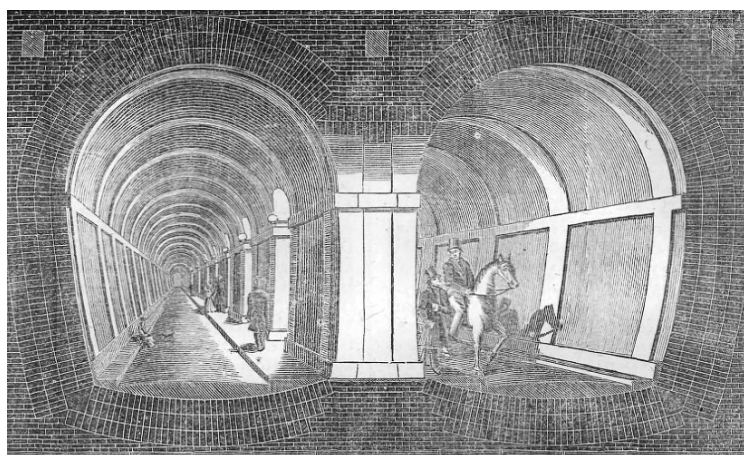


Ryc. 22. Kaplica w Cambridge

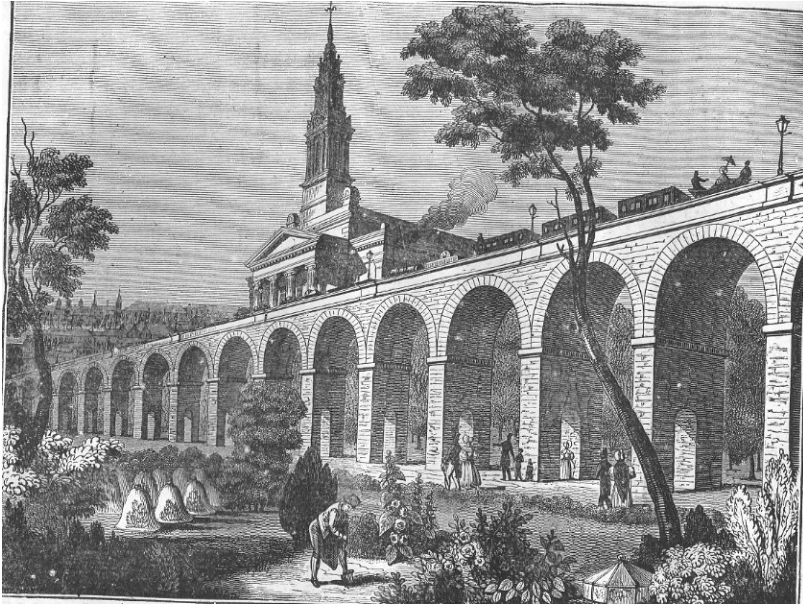
Źródło: *Królewskie Kollegium i kaplica w Cambridge*, „Magazyn Powszechny...” 1835, R. 2, nr 67, s. 532.



Ryc. 23. Pułkownik Mackenzie i trzech Braminowie
Źródło: *Anglicy w Indiach*, „Magazyn Powszechny...” 1835, R. 2, nr 58, s. 457.



Ryc. 24. [Droga pod rzeką Tamizą w Londynie zwana Tunneł]
Źródło: *Droga pod rzeką Tamizą w Londynie zwana Tunneł*, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 19, s. 148.



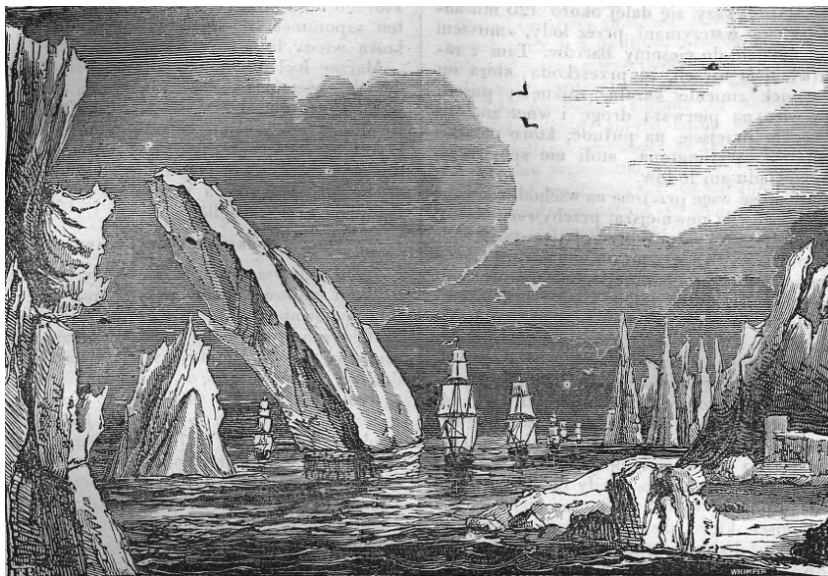
Ryc. 25. [Kolej żelazna z Londynu do Greenwich]

Źródło: *Kolej żelazna z Londynu do Greenwich*, „Magazyn Powszechny...” 1836, R. 3, nr 135, s. 1077.



Ryc. 26. Przejście okrętu pomiędzy lodami, według rysunku kapitana Ross

Źródło: *Podróże i odkrycia przy biegunie północnym*. „Przejście w stronę północno-wschodnią”, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 41, s. 324.



Ryc. 27. Podróż do bieguna Północnego

Źródło: *Podróż do bieguna północnego. Pierwsza podróż kapitana Parry*, „Magazyn Powszechny...” 1835, R. 2, nr 71, s. 568.



Ryc. 28. [Cook]

Źródło: *Cook*, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 3, s. 24.



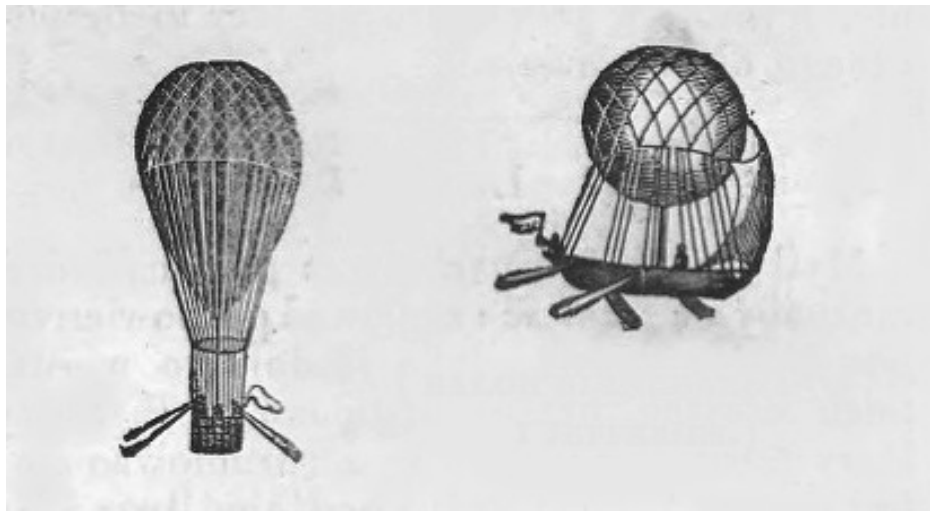
Ryc. 29. [Newton]

Źródło: *Newton*, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 5, s. 39.



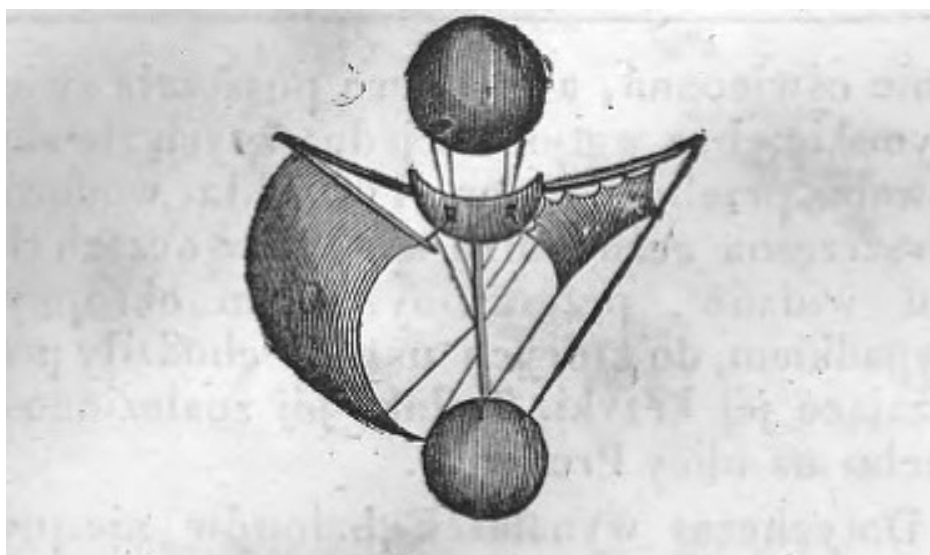
Ryc. 30. [Milton]

Źródło: *Milton*, „Magazyn Powszechny...” 1835, R. 2, nr 65, s. 517.



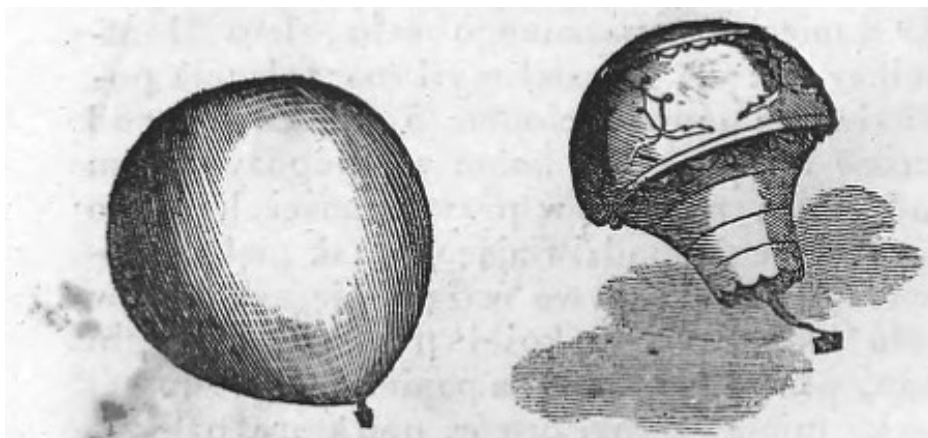
Ryc. 31. Balon Lunardiego, Balon Blancharda i Jefferies

Źródło: *Balony*, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 28, s. 220.



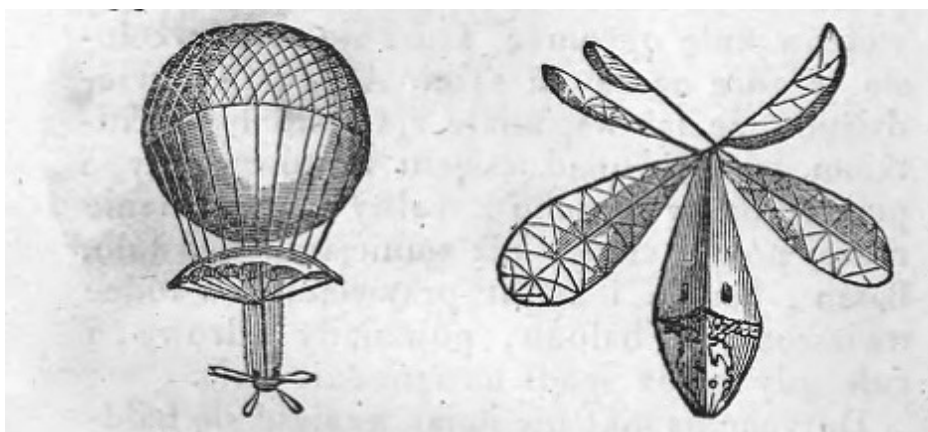
Ryc. 32. Balon z żaglami Roziera

Źródło: *Balony*, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 28, s. 220.



Ryc. 33. Balony Montgolfiera

Źródło: *Balony*, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 28, s. 220.



Ryc. 34. Balon ze skrzydłami do kierowania, Blancharda

Źródło: *Balony*, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 28, s. 220.



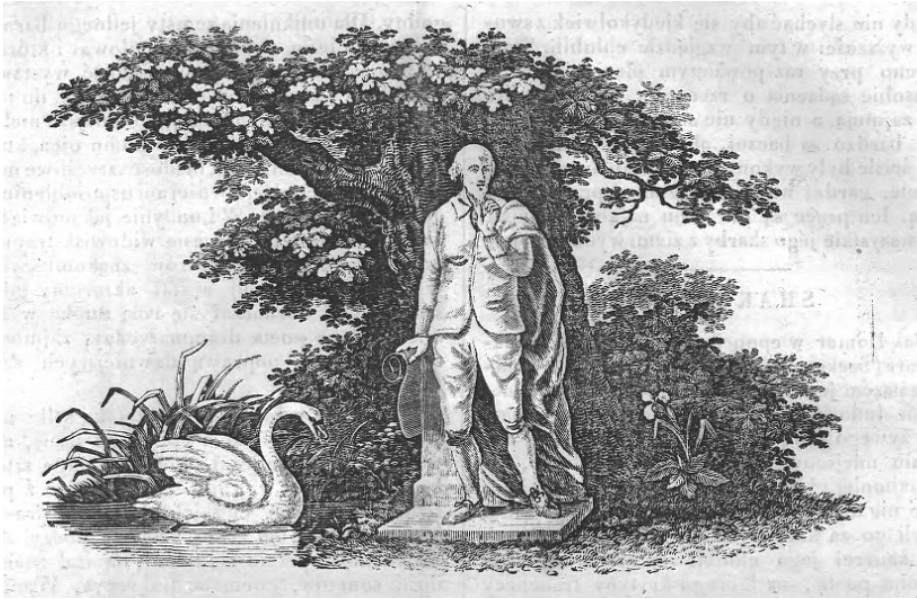
Ryc. 35. Żołnierze i działa z XIV i XV wieku

Źródło: *Sztuka wojenna u Anglików w średnich wiekach*, „Magazyn Powszechny...” 1936, R. 3, nr 128, s. 1017.



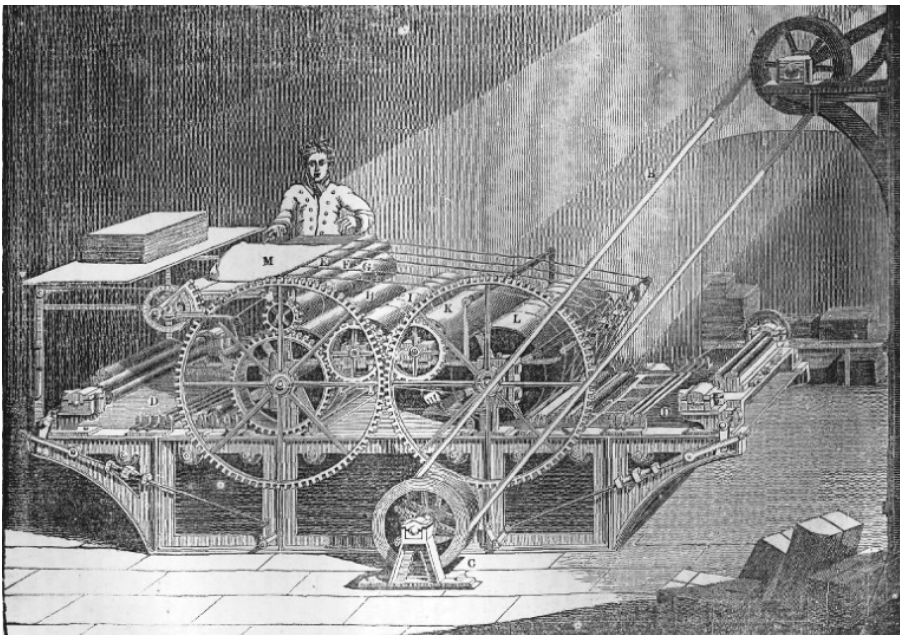
Ryc. 36. Grób Świętego Kuthberta

Źródło: *Biskupstwo w Durham*, „Magazyn Powszechny...” 1838, R. 5, nr 36, s. 281.



Ryc. 37. [Shakspeare]

Źródło: *Shakspeare*, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 36, s. 288.



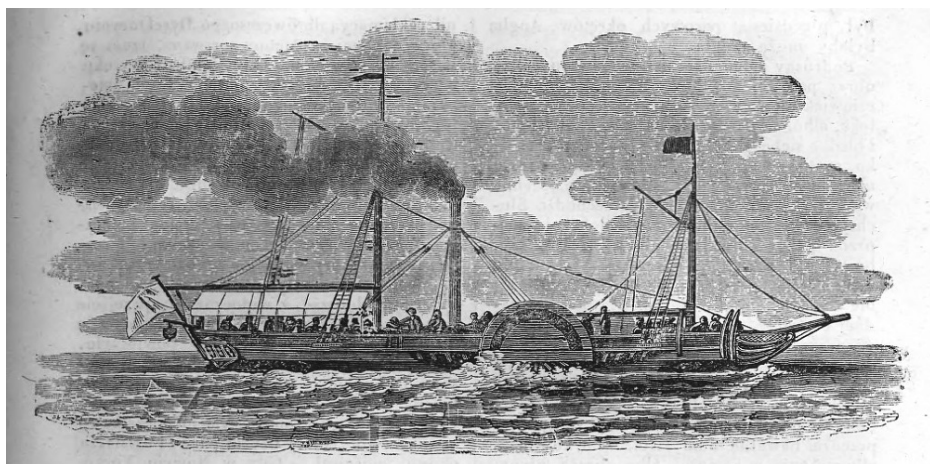
Ryc. 38. [Prassa drukarska spieszna]

Źródło: *Prassa drukarska spieszna*, „Magazyn Powszechny...” 1835, R. 2, nr 60, s. 477.



Ryc. 39. [Jamniki, czyli taksy angielskie i szkockie]

Źródło: *Jamniki, czyli taksy angielskie i szkockie*, „Magazyn Powszechny...” 1836, R. 3, nr 117, s. 936.



Ryc. 40. [Statki parowe]

Źródło: *Statki parowe*, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 23, s. 177.



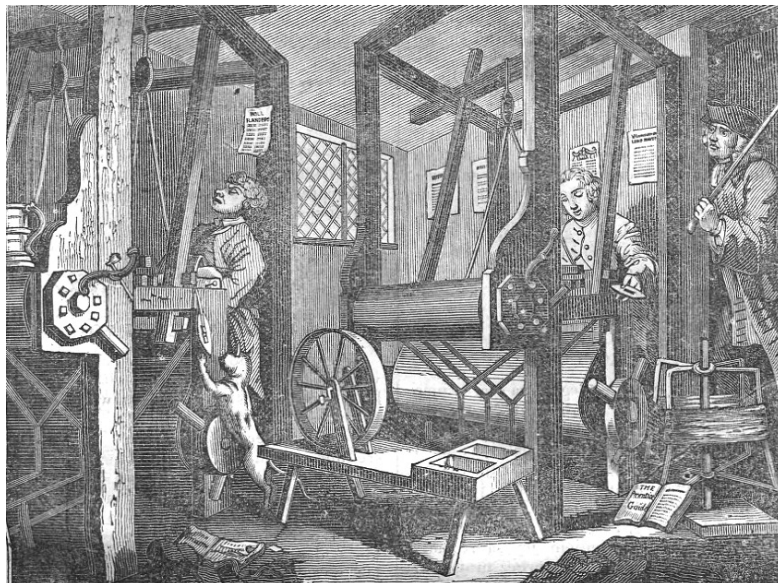
Ryc. 41. [Hogarth]

Źródło: Hogarth, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 34, s. 269.



Ryc. 42. Modne małżeństwo (Hogartha)

Źródło: *Modne małżeństwo*, „Magazyn Powszechny...” 1834, R. 1, nr 38, s. 297.



Ryc. 43. Pilność i lenistwo

Źródło: „Pilność i lenistwo” (obrazy Hoggartha), „Magazyn Powszechny...” 1835, R. 2, nr 84, s. 672.



Ryc. 44. Uczta wyborcza

Źródło: Obrazy Hoggartha. „Wybór parlamentowy”. „Uczta wyborcza”, „Magazyn Powszechny...” 1836, R. 3, nr 126, s. 1001.

INDEKS NAZWISK

A

Abrantowicz Fabian 67, 374
Adamson Sydney 246, 247
Adwentowicz Karol 239
Aleksander II (car) 304, 309, 395
Allen William (walcownik) 296
Alma Tadema Lawrence (Lourens) 11,
19, 38, 311, 401, 404, 408
Alsberg M. (dr) 165
Amicis de Edmund 66, 374
Anculewicz Zbigniew 146, 147, 375
Anczyc Władysław Ludwik 79, 239
Arnoldowa Salomea 40, 58
Asnyk Adam 261
Asquith Herbert Henry 117, 118, 143
Aszkenazy Szymon 63, 226, 378
Attwood Tomasz 208

B

Bachórz Józef 62, 258, 329, 330, 375, 376,
378, 380, 384, 386, 388, 389, 394,
398
Baczko Bronisław 13, 14, 26, 70, 375
Badaszewski Łukasz 350
Badeni Jan (ksiądz) 18, 37, 56, 57, 310,
375
Baden-Powell Robert 280, 336, 337, 376
Bagehot W. 66, 375
Baildon John 286, 287, 377
Baird David 287
Bakanowski Adolf (ksiądz) 57

Baker Samuel 196–198
Baliński Ignacy 239, 240
Baliński Karol 329
Baliński Michał 91
Bałucki Michał 79
Baraniecki Marian (ksiądz) 57
Barrett Wilson 210
Barszczewski S. 223, 235, 236
Bartkowski Jan 359, 361
Bartosik E. 319, 375
Bartoszewicz Julian 79
Bartoszewicz Kazimierz 191, 365
Bartoszewski Władysław (Dr.) 94,
99–102, 194, 365
Bartsch Jan 48
Bartyś Julian 288, 375
Baworowski Wiktor 280
Bazyłow Ludwik 18, 384, 399
Beaumont Thomas Wentworth 59
Becker Karl Friedrich 66
Begtrupp G. 185, 231
Bełcikowski Adam 79
Bell John Joy 235, 338
Beltgens Gibbins Henry de 67, 380
Bełza Stanisław 66, 278, 375, 380, 382
Bełza Władysław 278, 375
Beniowski Maurycy August 49, 221, 314,
315, 391
Benni Herman 80
Bentkowski Władysław 331
Berensztejn Michał 193

Indeks nazwisk

- Berent Waclaw 79, 81
Berger Peter Ludwig 26, 375
Berkeley George 214
Bernacki Ludwik 217, 219, 225
Bielski Marcin 15, 32, 397
Bieńkowski Piotr 68, 375
Biernacki Alojzy Prosper 289, 290
Biernacki Felicjan 41
Bierzyński Roman 332, 375
Biggs Ashurst 57
Billewicz Teodor 33
Birkenmajer Józef 265
Birth (nauczycielka języka angielskiego) 59, 290, 306
Bismarck Otto 148
Bizan Marian 266, 375
Blackstone William 39
Blackwell Elżbieta 376
Blake William 235, 261, 360
Bleszyński Hipolit 49
Bliziński Józef Franciszek 79
Bloomer Amelia 187
Błotnicki Hipolit 41
Bocage Jean-Denis Barbié du 196
Bocheński Tadeusz 298
Boguski Józef Jerzy 212, 213, 226
Bogusławski J. K. 306, 376
Bogusławski Stanisław 331
Bogusławski Władysław (krytyk literacki) 79
Bogusławski Wojciech 262
Bohusz Franciszek Ksawery Michał 44, 45, 47, 63, 283, 376, 379, 388
Bojanowska Józefa 335, 336
Boksański Zbigniew 13, 14, 376
Bolcewicz Henryk 67, 376
Boniecka Ewa 19, 38, 310, 376
Boniecki Zbigniew 19, 38, 310, 376
Booth William 210
Borch Michał Jan 49
Borowiecki Karol 273
Borowski Leon 76
Borowy Waclaw 25, 26
Borusławski Józef [Boruwłaski] 49
Bouffał Bronisław 67, 176, 337, 376
Bourne J & P (spółka) 291
Boutmy Emil Gaston 67, 376
Braddon Mary Elizabeth 263
Bramley Frank 245
Brandes Jerzy 222
Brangwyn Frank William 246
Brassey Muriel 172
Bremond S. H. 67, 376
Briggs Edward 301
Briggs John 301
Brodziński Kazimierz 25, 42, 258, 259, 263
Broniec Adam 49
Bronikowski Adam Feliks 47
Bronikowski Aleksander 259
Bronikowski Mikołaj Deodatus 49
Bronikowski Stanisław 334
Brontë Anne 223
Brontë Charlotte [Currer-Bell] 222, 235, 264, 378
Brontë Emily 223
Brood Meadow John 294
Brou A. 67, 376
Brougham Henry Peter (lord kanclerz) 309
Broughton R. 263
Browne Edward Granville 245
Brown Ford Madox 245
Browning Robert 261, 360
Brown Richard 295
Brown Samuel 345
Brown Walter 269
Brykalska Maria 329, 331–334, 376
Brykczyński Józef 307
Buchner Aleksander 216, 219
Buckle Henry Thomas 66, 328, 359, 376
Buckle Thomas (mechanik) 295
Buckley Arabella 235
Budzińska-Tylicka Jadwiga 335
Bugiel Włodzimierz 216
Bujnicki Tadeusz 54, 376
Bujwidowa Kazimiera 335
Bukaty Franciszek 34

- Bukaty Tadeusz 47
 Bukowski Henryk 317
 Bulloch Howard 300
 Bulwer-Lytton Edward George 263
 Bunikiewicz Witold 241, 243, 244,
 246–248
 Burdett-Coutts Angela 57
 Burdett Francis 308
 Burgh Hubert de 207
 Burke Edmund 39
 Burne-Jones Edward 243, 244, 245
 Burnett George 17, 58, 399
 Burns Robert 92, 96, 126, 222, 224, 277
 Burzyński Tadeusz 34
 Butler Thomas (walcownik) 296
 Butterwick Richard 16, 34, 376
 Byron George Gordon [Jerzy Gordon
 Noel] 10, 17, 35, 42, 43, 188, 216,
 221, 222, 225, 237, 259, 260, 265,
 277, 307, 353, 400
 Bystroń Jan Stanisław 20, 377
 Bystrzycki Jowiusz Fryderyk 48
 Byszewski Stanisław 67, 377
- C**
 Caban Wiesław 295, 377
 Campbell Thomas 37, 258, 259, 261, 277,
 308, 309
 Carlyle Tomasz 67, 209, 395
 Cathrein Wiktor (vel Victor), ks. 66
 Cavendish Frederick 128, 131
 Cegielski Tadeusz 316, 377
 Celińska Zofia 235
 Celiński Narcyz 320
 Chandler P. (podróżnik) 196
 Chateaubriand Francois-Rene de 66, 96,
 354, 377
 Chaucer Geoffrey 209
 Chlebowski Bronisław 79, 80
 Chłapowski Dezydery 289
 Chłędowski Kazimierz 18, 19, 37, 38,
 281, 310, 360, 377, 396
 Chmielowski Piotr 79, 80, 81, 237, 329,
 334, 359, 377
- Chodźko Aleksander 260
 Chojnacki Władysław 347, 377
 Chomętowski Władysław 261
 Chopin Fryderyk 17, 36, 55, 249, 276,
 310, 377, 386
 Choynowski Piotr 78
 Chreptowicz Joachim 47, 50, 289
 Christoph Henryk 286, 377
 Churchill Randolph 210
 Churchill Winston 117, 150
 Chwalewik Witold 15, 32, 43, 377, 398
 Chwaliszewski Artur (ksiądz) 57
 Cielecki Feliks 63
 Cieński Andrzej 61, 377
 Cieszkowski August 67, 325, 377
 Clinton Henry 49
 Cobbett William 66, 377, 378
 Cockerill John 83, 291–293, 295, 299, 361
 Cockerill Wilhelm 291
 Coleridge Samuel Taylor 261
 Collins Wilkie 235, 236, 278
 Conan Doyle Artur 235, 236
 Conrad Joseph 223, 225, 265
 Cook James 164, 208, 289
 Cooper William 287
 Coste Adolf 67, 378
 Costingan Artur William 196
 Coxe William 58
 Craig Gordon 246, 248
 Crane Walter 243, 245
 Crowe John 298
 Cybulski Zachary 320
 Cywiński Stanisław 76, 378
 Czacki Tadeusz 76, 325, 329
 Czajkowski Michał [Sadyk Pasza] 54
 Czapelski Tadeusz 79
 Czaplicka Maria 351
 Czarkowski Jan 347, 348, 378
 Czarniecki Stanisław 276, 378
 Czartoryska Aniela z Radziwiłłów 41
 Czartoryska Izabela 40, 46, 50, 284, 374
 Czartoryska Maria (Wirtemberska) 40,
 274
 Czartoryska Zofia 40, 41

Indeks nazwisk

- Czartoryski Adam Jerzy 17, 36, 37, 40, 41, 46, 48, 50, 51, 53, 59, 63, 82, 258, 275, 305, 306, 308, 313, 317, 358, 361, 378, 389, 401
- Czartoryski Adam Kazimierz 25, 40, 45, 288, 304, 355, 380
- Czartoryski Adam Konstanty 40, 51, 275
- Czartoryski August 45, 57, 303
- Czartoryski Konstanty Adam 51
- Czartoryski Michał 45, 303
- Czaykowska Janina 164
- Czekalski Eustachy 19, 38, 310, 378
- Czerkawska Maria 79
- Czyński Jan 312
- D**
- d'Aiguillon Emmanuel-Armand de Vignerot du Plessis de Richelieu, ksiądz 315
- Dalewska Ksawera 235, 236
- Dangiel (wytwórca siodeł angielskich w Warszawie) 338
- Daniłowski Gustaw 79, 81, 239
- Dantyszek Jan 68
- Danysz Jan 167
- Darwin Karol 67, 208, 209, 211, 224, 351, 359, 364, 382
- Davidson Aleksander 58
- David Thomas 296
- Davies Norman 89, 378
- Davy Hunphrey 208
- Dawid Jan Władysław 80, 334
- Dąbrowski Ignacy 79
- Dąbrowski Jan 25, 32, 35, 52, 55, 266, 279, 281, 347, 378
- Dąbrowski Jarosław 25, 280
- Dąbrowski Marian 95, 99, 125, 139–141, 179, 205, 223, 225
- Defoe Daniel [Daniel de Fee, Daniel de Foe] 39, 77, 222, 263, 353
- Dembiński Henryk (generał) 276
- Dembowski Edward 312, 329, 330
- Dernałowicz Maria 62, 284, 378
- Despot-Zenowicz Aleksander 320
- Deutschbauer August 168
- Devoshire William Cavendish 50
- Dewar James 212, 213, 226
- Dębicki Zdzisław 78
- Dacey Albert V. 67, 378
- Dickinson Goldsworthy Lowes 280
- Digma Osman 170
- Dilke Charles Wenworth 176, 378
- Disraeli Benjamin 106, 127, 378
- Dmochowski Franciszek Ksawery 75
- Dmochowski Franciszek Salezy 259
- Dobrowolski Kazimierz 21
- Dobrzycka Irena 106, 378, 379
- Dobrzyński Władysław 68, 379
- Dobson Isaac (właściciel firmy) 300
- Dopierała Kazimierz 18, 37, 379
- Draper Herbert James 245
- Drucki-Lubecki Franciszek Ksawery 82, 287, 290, 321, 322, 355, 361
- Dubanowicz Edward 67, 379
- Duchnowska Seweryna 65
- Ducis Jean-François 262
- Dulebianka Maria 335
- Dunajewski Julian 348
- Durham John George Lambton, lord 17, 93, 308, 381
- Dutkiewicz Józef 17, 36, 379
- Dutkiewicz Julian (ksiądz) 57
- Dyboski Roman 25, 67, 220, 262, 263, 379
- Dybowski Benedykt
- Dybowski Henryk 333
- Dygasiński Adolf 79, 81, 178, 199, 203, 213
- Działyńska Celina z Zamoyskich 306
- Działyński Tytus 290, 367, 385
- Dzieduszycka Anastazja 334, 379
- Dzieduszycki Wawrzyniec 289
- Dzierżanowski Michał (hrabia Grzymała Dzierżanowski) 313, 314, 386
- E**
- East Alfred 246
- Edgeworth Mary (Maria) 42, 234, 263
- Edgeworth Richarda L. 42

- Edward VII (książe Walii, król) 109, 110,
117, 149, 150, 155, 168
Elves John 177
Elżbieta I (królowa) 72, 108, 121, 123,
143, 344
Engels Fryderyk 311, 379
Esmein Adhemar 67, 379
Estkowski Ewaryst 326
Estreicher Karol 317
Evans Alfred 59, 210, 293
Evans Andrzej 210, 293
Evans Douglas 210, 293
Evans George de Lacy (pułkownik) 308
Evans Mary [George Eliot] 223, 265, 379
Evans Tomasz 293, 300
Evans Thomas Moore 59, 293
Ewa Gordon 58
- F**
Fagnot F. 67, 379
Faleński Felicjan 79
Fawcett H. 67, 379
Felters Thomas (walcownik) 296
Fergusson Robert Cutlar 308
Fielding Henry 39, 353
Pinot Jean 66, 379
Fischer Edgar 246
Fisiak Jacek 39, 379
Flatt W. [Jerzy Beniamin] 232
Fleming May 235
Floyd (kapitan) 58
Folingsby George Frederick 244
Forster, nieznan z imienia nauczyciel
języka angielskiego 59
Forster Jan 198
Forster Jerzy 198
Forster Karol 260, 318
Forsyth Williams 71
Foulkes Edmund 207
Fourier Charles [Karol] 324, 328
Fox James 296
Fox John 298
Fox Stargways William Thomas Horner
59
- Fraenkel Samuel 292
Franciszek Józef (cesarz) 148, 149
Franklin Benjamin 315
Freudenson Daniel [Zgliński] 237
Frenes Rudolf Hirth de 245
Friedenson Arthur 246
Friend M. (lekarz królowej Wiktorii) 71
Frybes Stanisław 278, 379
Fryderyk Wilhelm III Pruski 46
- G**
Gadon Ludomir 17, 36, 37, 54, 310, 379
Gajkowska Cecylia 74, 380
Galileusz (Galileo Galilei) 349
Galle Henryk 79, 80
Galos Adam 324, 326, 380
Galsworthy John 240
Gałęzowski Józef 51, 275
Gardiner William Neville 58, 244
Gardner Monika 280
Garlicki Andrzej 388
Garrick David 239, 244, 248
Gaszyński Konstanty 260, 341
Gaupp Otto 67, 380
Gawalewicz Marian 79, 81, 209, 221, 365
Gąsowski W. 95, 99, 100, 104
Gerard J. 66
Gibińska Marta 19, 380
Giełgud Ignacy 47
Gladstone William Ewart 112, 114, 116,
127–129, 131, 132, 172, 210
Glensk Joachim 278, 380
Glückberg J. (wydawca) 78
Glücksberg Natan 76
Godward John William 245
Goldenejzer A. S. 67, 380
Goldsmith Oliver 73, 258
Goltz Adam 332, 380
Gołębiowska Zofia 16, 34, 39–42, 45, 46,
51, 52, 58, 284, 288, 380
Gordon Charles (generał) 170, 172
Gordon Franciszek 58
Gordon Katarzyna hrabina Huntley 304
Gorecki Antoni 258

Indeks nazwisk

- Górnicka-Boratyńska Aneta 335, 336, 381
Górski Karol 346
Górski Stefan 109, 176, 201
Gorzeński Tymoteusz 49
Gosławski Maurycy 76
Goszczyński Seweryn 25, 259, 260, 274, 276
Gościcki Jerzy 67, 380
Gourcy C. de 66, 381
Grabowski Bronisław 79, 80
Grabowski Michał 259, 260
Grabowski Paweł 49
Grabowski Tadeusz 78, 381
Gradowska Beata 28
Graham Gerald 170
Grąbczewski Bronisław (generał) 320
Greenblatt Stephen 13, 26, 381
Gregor M. 243, 245
Gregory Edward John 245
Grey Charles 308, 309
Grey Edward 117, 118, 143
Griffiths Julius 58
Grobel Antoni Ignacy 72, 373
Grobis Jerzy 16, 381
Grohman Henryk 299, 300
Grohman Ludwik 299–301, 395
Groll Michał 72, 373, 374
Groza Sylwester Węzyk 274
Grubiński Wacław 217, 219, 221
Grudziński Stanisław 79
Grugen John 294
Grzebieniowski Tadeusz 17, 381
Grzymała-Siedlecki Adam 78, 118, 150, 313
Gutkowski Wojciech 314, 324, 325, 345, 358, 381, 399
Guy Tomasz 208
- H**
Hacker Artur 246
Hackett John (duchowny) 59
Hahn Wiktor 25
Halbwachs Maurice 26, 381
Hall John 59
Hamilton William 208, 349
Hampton Izabela 55
Handelsman Marcelli 17, 35, 68, 381
Hanstein Benjamin 59
Hardy Thomas 223, 224, 265, 360, 391
Harris William 296, 297
Hartrick Archibald Standish 246
Hartwight John 294
Hastings 45, 72
Hauswald Edwin 67, 381
Hawkesworth J. 65, 382
Händel Georg Friedrich 210
Heinze R. 66, 382
Helsztyński Stanisław 15, 25, 32, 106, 377–379, 391, 399
Heltman Wiktor 64, 311, 382
Henlohe-Ingelfing Friedrich Ludwig von 286
Hennessy Pope 55
Henryk IV 277
Henryk VIII 91, 215, 344
Herbert George 57
Herschel William 48, 213
Hertz Paweł 36, 275, 382
Hettner Hermann 66, 382
Hinz Henryk 70, 71, 375, 382
Hippeau Celestin 66, 278, 382
Hirschberg H. 216
Hirsband Napoleon 237
Hobbes Thomas 214
Hoggarth William 106
Holewiński Jan 241, 242, 244, 245, 247, 248
Holm J. 59
Horain Julian 318
Howard Edward 211
Howell G. 67, 382
Hoyer Henryk 351, 382
Höföding Harald 67, 382
Hösick Ferdynand 249
Hubert I (król) 148
Hughes Thomas 294
Hunt Holman 67, 243, 308, 376

Huxley Thomas Henry 66, 382
Hyde William 94, 99

I

Ilnicka Maria 79
Inglot Stefan 324, 380
Irving George 298
Iwanicki L. 123, 124, 125, 204, 205

J

Jabłonowska Anna 47
Jabłonowski Ludwik 49, 80
Jachimecki Zdzisław 17, 36, 352, 377, 382
Jackowski Aleksander 326
Jack Richard 246
Jackson Anna Elżbieta (z d. Jankowska)
50
Jacob Elisabeth 59
Jacob Lucy 59
Jacob Mary 59
Jacob William 59, 322, 323
Jagodziński Zdzisław 18, 37, 382
James Charles 292
Janicki Stanisław 72, 73, 346, 372–374
Janiewicz Feliks 50
Janikowski Leopold 318, 319
Janik Wojciech 16, 34, 382
Janiszewska J. (publicystka) 329
Jankowski Czesław Borys 111, 239, 240,
365
Jankowski P. (tłumacz) 263
Janotówna Natalia 249
Janowski Jan Nepomucen 17, 36, 54, 64,
359, 383
Jan z Dukli 326
Jaroszewski Tadeusz S. 274, 285, 383
Jaroszyński Witold 332, 383
Jasiakiewicz Wojciech 18, 36, 37, 56, 308,
310, 383
Jaskółowska Wiktoria 301, 383
Jaworski J. (wydawca) 276
Jażdżewski Władysław (ksiądz) 57
Jedlicki Jerzy 298, 384
Jędrzejowski Bolesław Antoni 87, 384

Jenike Ludwik 78, 79
Jenner Edward 208
Jerzy V (król) 109, 110, 117, 151
Jeziński Andrzej 298, 384
John Bull 156–158, 173, 183
Jonscher Jan 68, 384
Jundziłł Stanisław Bonifacy 76
Jurkiewicz Karol 197

K

Kabata Michał 79, 80, 384
Kabryt Fryderyk 283
Kaczkowski Zygmunt 260, 274
Kaden-Bandrowski Juliusz 81
Kalembka Sławomir 18, 53, 311, 384, 385,
398, 400
Kałusowski Korwin Henryk 318
Kamieński Henryk (publicysta) 329
Kamiński Aleksander 337, 385
Kandyani Piotr 71, 374
Kantecki Klemens 16, 33, 304, 394
Kanut Wielki 32
Karnicki Ksawery 313, 394
Kasprowicz Jan 210, 237, 260, 261, 263
Kaszewski Kazimierz 79, 81
Keats John 261
Kefaliński (Hołowiński) Ignacy 263
Kelvin William Thomson baron 349
Kemp-Welsh Lucy 245
Kenig Józef 94, 240, 365
Kennedy (nauczycielka języka angielskiego) 59
Kędra-Kardela Anna 383
Kędzierska A. 383
Kępiński Andrzej 13, 385
Kepler Johannes 349
Kętrzyński Wojciech 80
Kiciński Bruno 260, 307
Kieniewicz Stefan 53, 54, 277, 291, 307,
385
Kindelski Jan 298, 395
Kington Thomas 59
Kipling Rudyard 223, 265, 360, 396
Kirkor Stanisław 17, 35, 385

Indeks nazwisk

- Kleczkowski Adam 353, 354, 385
Kłeczyński Jan 236, 239, 248, 365
Klemantowicz Danuta 60, 385
Kłokocki Stanisław 263
Kłoskowska Antonina 20, 21, 23, 385
Kmieciak Zenon 79–81, 385
Kmita Jerzy 20, 385
Kniaźnin Franciszek Dionizy 258
Koch Jan Ludwik 72, 372, 374
Kończakowski Adam 47–49
Kolek Leszek 383
Kołłataj Hugo 329
Kołodziejczyk Ryszard 297, 298, 385
Komarzewski Jan 48, 49
Komornicka Maria 335
Konarski Stanisław 46
Konarzewski Feliks 191
Kondratowicz Ludwik 259
Konopczyński Władysław 16, 34, 67, 313, 314, 379, 385, 386
Konopnicka Maria 79, 333, 335
Kontrym Kazimierz 76
Korotyński Wincenty 79, 107, 221, 365
Korotyński Władysław Rajnold 210, 365
Korsak Julian 260
Korzeliński Seweryn 276, 378
Korzeniowski Józef 63, 260, 280, 310
Korzon Tadeusz 334
Kościuszko Tadeusz 35, 49, 53, 64, 258, 386
Kosiakiewicz Wincenty 79
Kosmowska Irena 325, 386
Kossak Juliusz 80
Kossowska T. (publicystka) 329
Kostkiewiczowa Teresa 61, 258, 374, 377, 380, 382, 396
Kostrzewski Franciszek 341
Koszutski Stanisław 167, 168, 184
Koszczyk Wacław 79
Kotarbiński Józef Karol 216, 217, 219–221
Kotarbiński Tadeusz 68, 386
Kotkowski Władysław 320
Kott Jan 26
Kowalewska Zofia 333
Kowalska Aniela 17, 36, 386
Kowalska Stefania 298, 384
Kowalski Marek Arpad 319, 375
Kozieł Poklewski Alfons 320
Kozłowski Stanisław 188, 194, 195
Kozmian Jan 78
Kozmian Stanisław Egbert 18, 25, 35, 37, 78, 260, 261, 263, 276, 277, 346, 353, 385, 386, 390
Krajewska Wanda 26, 259, 260, 262, 263, 264, 386
Kramsetzer Jan 47
Krasicki Ignacy 75, 257
Kraśniński Józef 77
Kraśniński Zygmunt 78, 259, 260
Krasnosielski Teofil 178, 200–204, 213
Kraszewski Ignacy Józef 43, 79, 81, 121, 179, 184, 186, 200, 215–217, 219, 223, 228, 232, 238, 248, 259, 263, 264, 274, 318, 331, 359, 396, 398
Kraushar Aleksander 63, 67, 224, 386
Krępowiecki Tadeusz 54
Kropiński Ludwik 258
Kropiwnicki Józef (tłumacz) 66, 377
Królikowski Karol 218, 219, 317
Kruger Paul 167
Krukov N. A. 67, 386
Krusche Teodor 299
Kryński Adam A. 80
Kryński Dominik 347
Krysztopa-Czupryńska Barbara 15, 16, 32, 33, 386
Krzywicka Irena 336
Krzywicki Ludwik 80, 333, 334
Krzyżanowski Julian 54, 76, 258, 270, 277, 375, 376, 378, 380, 382, 386–388, 390, 393–396, 399
Krzyżanowska N. [Nałęcz E.] 135, 200, 201
Kuczalska-Reinschmit Paulina 335, 336
Kuczyński Antoni 319, 320, 387
Kujawińska Courtney Krystyna 16, 26, 28, 33, 38, 39, 43, 387, 397

Kulczycka-Saloni Janina 26, 270, 272,
273, 387

Kulczycki Ludwik 68, 387

Kutrzebianka Anna 352, 387

Kwaśniewski Krzysztof 23, 24, 387

L

Labuda Gerard 15, 33, 387

Lamartine Alphonse de 354

Lambert George Washington 245

Lamorna Birch Samuel John 246

Lam Stanisław 78

Lancaster Joseph 306

Lang Antoni 238

Langel Augusta 209

Langsdorf Karol Christian 346

Larkin John 58

Le Besttier J. 66, 387

Lechicki Czesław 280, 387

Lenartowicz Teofil 79

Les Cases E. A. D. de 66, 388

Leśniewski Czesław 63, 388

Lewinówna Zofia 76, 78, 330, 388

Lewis Matthew Gregory 264

Libelt Karol 325, 331, 386

Libiszowska Zofia 16, 25, 34, 44–47, 63,
283, 388

Libiszowski (kapitan) 49

Liciński Ludwik Stanisław 79

Lilpop Stanisław 298

Lindley Joseph 302

Lindley Robert Searles 302

Lindley William 302

Lindley Williama Heerlein 302, 303

Lindsay Jan 285

Lindt John 47

Linton Lynn 235, 236

Lipoński Wojciech 17, 19, 25, 35, 59, 270,
284, 286, 287, 289, 291, 293, 294,
298, 304–307, 321, 322, 339–343,
345, 346, 348, 375, 380, 388, 389

Lipski Jacek 298

Liske Ksawery 80

Liven Dorothea von 308

Livingstone David 196, 197, 198

Livingstone (pułkownik) 59

Llewellyn William 245

Lloyd George David 120, 140, 144

Locke John 39, 209

Lomax John Arthur 245

Loth Roman 65, 389

Lowe Hudson 66, 389

Lubiewa Stanisław 17, 36, 54, 64, 359,
389

Lubomirska Izabela 53, 284

Lubomirski Edward Kazimierz 258, 275

Lubomirski Stanisław 45

Lubowski Edward 79, 215, 239, 332, 389

Luckmann Thomas 26, 375

Lutosławski Wincenty 67, 214, 389

Lutostański Karol 67, 379

Ł

Łaski Jan (Młodszy) 32, 68

Ławicki M. (inżynier) 345

Łepkowski Tadeusz 293, 389

Łęcka Izabela 271

Łobarzewski Ignacy 33, 389

Łobarzewski Piotr 48

Łojek Jerzy 18, 384

Łowisz Michał 69

Łubieńska Konstancja 331

Łubieński Władysław 61, 62, 389

Łukaszewicz Witold 18, 384

Łukowska Maria 61, 301, 322, 389, 399

Łuszczewska Jadwiga [Deotyma] 81

M

Macaulay Thomas Babington 66, 215, 353,
390

MacConnal William (mechanik) 295

MacDonald (nauczyciel języka angielskiego) 59

Machell Reginald Willoughby 243, 245

Maciejewski Marian 265, 390

Maciejowski Ignacy [Sewer] 19, 38, 79,
81, 92, 98, 104, 178–180, 185, 277,
278, 310, 379, 386, 390, 396

Indeks nazwisk

- MacIver Morrison Robert 21
MacLeod Charles 298
Magellan John Hiacinth de 315
Mahdi Muhammad Ahmad 169, 170,
172, 269
Majchrowicz Szymon 34, 390
Majorkiewicz Jan 329
Makowiecki Aleksander 229
Malczewski Antoni 265, 359, 390
Maleszewski Władysław Józef 81, 94, 98,
100–102, 133, 178, 179, 185, 190,
192, 216, 218, 219, 341, 365
Malinowski Bronisław 310, 352
Maliszewski Edward 62–65, 390
Maliszewski Piotr 48
Malthus Thomas Robert 347
Małecka Wanda 259
Marchlewicz Krzysztof 18, 37, 53, 390
Marchlewski Julian Baltazar 80, 165, 167
Marchlewski Leon 350
Marcinkowski Antoni (wydawca) 76
Marcinkowski Karol 325
Marryat Frederick 263
Matuszewiczówna Zofia 41
Matuszewski Ignacy Erazm Stanisław 79,
80, 236, 243–245, 247
Maxwell James Clerk 349
McPherson James 95
Mękarska – Kozłowska Barbara 15, 32, 390
Mendelson Stanisław 162
Meredith George 265
Miączyński Kajetan 47
Miciński Tadeusz 79
Mickiewicz Adam 42, 47, 57, 67, 76, 78,
222, 225, 259, 260, 262, 270, 274,
354, 359, 389, 390, 397
Mierosławski Adam Piotr 315, 316, 394
Mierzwa Edward Alfred 16, 33, 391
Mieszko I 32
Mikłaszewicz Romuald 49
Mikulski Tadeusz 268, 395
Milikan R. L. (fizyk) 350
Miłkowski Zygmunt [Jeź Teodor Tomasz]
17, 36, 54, 64, 391
Millais John Everett 244
Mill John Stuart 68, 208, 209, 328,
346–348, 359, 364, 386
Milton Ch. 65, 391
Milton John 209, 258, 352
Missalowa Gryzelda 293, 391
Mitchelle Artur Croft 246
Mitchell George 383
Mniszech Michał Jerzy Wandalin 44
Mniszkowa Felicja 47
Modelski Teofil Emil 315, 391
Modrzejewska Helena 239
Moes Fryderyk Karol 299
Molińska-Woykowska Julia 331
Moore Thomas 209, 258, 260, 261, 265,
353
Moraczewska Bibiana 334
Moraczewski Jędrzej 331
Morawski Franciszek [Dzierżykraj] 237,
260
More Thomas 32
Morfill W. F. 216
Morison James 66, 391
Morley John 208
Morris William 235, 243, 261
Morski Tadeusz 48, 49
Morzykowska Marrene Waleria 79
Mostowska Anna 263, 274
Mostowski Paweł Michał 313, 386
Moszczyńska Iza 335
Moszyński August 47
Moszyński Kazimierz 20, 21, 23, 391
Mościcki Henryk Stanisław 119, 150
Murchison Roderyk 208
- ## N
- Naganowski Edmund 18, 19, 37, 38, 57,
188, 189, 217, 219, 222, 224, 244,
247, 278, 280, 310, 360, 365, 387,
391
Nakwaska Anna z Krajewskich 329
Nalepiński Tadeusz 95, 96, 105
Nałkowski Wacław 80
Narzynski Józef 79

- Natanson Władysław 349
 Naumański Jan 69
 Nawrocki Władysław 117, 222, 237, 365
 Nekanda Trepka Mścisław Edgar 94, 131, 365
 Neubauer Łukasz 15, 391
 Neville Lila 58
 Neville Lucie 58
 Newte Tomasz 91
 Newton Isaac (Izaak) 39, 72, 105, 208, 209, 349, 423
 Nicholson Iza 67, 227, 392
 Niedzielski P. E. (tłumacz) 353
 Niemcewicz Julian Ursyn 9, 17, 25, 36, 40, 41, 45, 47, 49, 51–53, 59, 62, 64, 76, 82, 237, 258, 259, 261, 264, 266, 306–309, 358, 361, 386, 392, 395, 400
 Niemirowski Adam 227
 Niemojewski Ludwik 339, 392
 Niepokojczycki Wincenty 321, 346
 Niewiadomski Wincenty 133, 211, 212, 229, 365
 Nightingale Florence 137, 138, 172, 207
 Nightingale L. 245
 Niznik Józef 26, 375
 Notowicz Nikołaj O. 66, 376
 Nowaczyński Adolf 95, 99, 101, 104, 217, 219, 220, 225, 229, 230
 Nowicki Maksymilian 351
 Nowosielski Antoni 332, 393
 Nowosilcow Mikołaj 304
 Nuctall Henry 294
 Nusbaum Józef 211
 Nussbaum Henryk 333
- O**
- Ochenkowski Władysław 348
 Ochorowicz Julian Leopold 66, 80, 359, 395
 Ochorowicz-Monatowa Maria 343, 393
 O'Connell Daniel 126
 Oczapowski Michał 290
 Odgers William Blake 67, 393
 Odyniec Antoni Edward 259, 260
 Odyniec Cyprian 47
 Ogińska Aleksandra 284
 Ogiński Michał Kazimierz (hetman) 47, 49
 O'Gready Hessy 278
 Oliphant Laurence 56
 Olsson Julius 245, 246
 Olszewski Karol 212, 213, 226, 349
 O'Neill Henry 197
 Opie A. 263
 Oppman Artur 78
 Ordyński Ryszard Stanisław 247, 248
 Orłowski Bolesław 288, 375
 Orłowski Witold 120, 143, 144, 151
 Orzeszkowa Eliza 79, 81, 264, 274, 333, 335, 359, 393
 Osborne George Alexander 55
 Oskierko Aleksander 80, 103, 124, 203, 204
 Osnowski Józef 273
 Ostrowski Tomasz 298
 Ostrowski Witold 16, 26, 35, 393
 Owen Robert 51, 121, 123, 124, 208, 214, 311, 324, 325
- P**
- Pace John (metalowiec) 295
 Pace Joseph 295
 Paciorek Zbigniew 302, 393
 Pac Michał 47
 Pajgert Adam 260
 Palmerston Henry John Temple 56, 111, 142, 277, 308, 309
 Paluszkiewicz Antoni 274
 Pankhurst Emmeline 140, 141
 Parkinson John 294
 Parnell Charles Stewart 130, 131, 210
 Pascal Blaise 349
 Pasteur Ludwik 167, 208, 209
 Paszkiewicz Framciszek 185, 187, 231
 Paszkiewicz Mieczysław 17, 36, 393
 Paszkowski Józef 260, 263, 396
 Pawiński Adolf 80, 167, 365

Indeks nazwisk

- Pazdur Jan 298, 394
Peace John 294
Pembrock (lord) 57
Pertek Jerzy 313, 316, 394
Perzycki Franciszek 317
Perzyński Włodzimierz 79, 217, 218
Piech Tadeusz 349, 350, 394
Pieróg Stanisław 311, 394
Piltz Erazm 80
Pindór Jan 281, 398
Pipon Philip 158
Piszczkowski Tadeusz 19, 38, 310, 394
Plater Kazimierz 293
Plater Ludwik 293
Pleyel Karol 55
Pług Adam 79, 260
Poczobutt Michał 47, 48
Podolecki Jan Kanty 312
Polakowska Wanda 16, 35, 77, 394
Pollen E. P. (pułkownik) 58
Pol Wincenty 78
Poniatowski Józef (książe) 49
Poniatowski Michał 48, 284
Poniatowski Stanisław August 9, 33, 39, 45, 62, 106, 317, 349, 357, 394
Poniatowski Stanisław (kanonik, prymas) 49
Poniatowski Stanisław (Kasztelan krakowski) 16, 21, 33, 45, 304, 394
Stanisław Poniatowski, bratanek króla, syn Kazimierza Poniatowskiego 47, 63
Poniński Adam 47, 49
Pope Aleksander 39, 237, 258, 352
Popławska Irena 286, 394
Porczyńska Ewelina 335
Porębowicz Edward 225, 260
Posner Stanisław 67, 68, 379, 394
Potocka Krystyna 41
Potocka Ludwika z Szaniawskich 47
Potocki Aleksander 231
Potocki Antoni 19, 38, 67, 387, 394
Potocki Jan 47
Potocki J. K. (tłumacz) 235
Potocki Seweryn 47
Potocki Stanisław 306
Potocki Szczęsny 284
Potocki Tomasz [Adam Krzyżtopór] 290, 394
Potter Humphry 191
Poznańska Zofia 121
Pradzyński Edward
Prądyński Ignacy 324
Preacher William (inżynier) 295, 297, 298
Priest Alfred 246
Prus Bolesław (Aleksander Głowacki) 79–81, 264, 270–273, 333, 341, 359, 360, 395
Pruszkowa Seweryna 330
Pruszk Tomasz 45
Przerwa-Tetmajer Kazimierz 79
Przeździecki Rajnold 16, 34, 395
Przeździecki Stanisław 47
Przyborowski Józef 80
Przyborowski Walery 80, 332, 395
Przybyłko-Potocka Maria 239
Przybyszewski Stanisław 79
Pułaski Aleksander 53
Pułaski Kazimierz 277
Purwin Jan 68, 395
Puś Wiesław 60, 299, 395
Pytlas Stefan 60, 299, 395
- ## Q
- Quiller-Couch Arthur Thomas 235
- ## R
- Rabska Zuzanna 79, 95, 105, 179
Rabski Władysław 126, 365
Radcliff Ann 258
Radliński Ignacy Józef Eligiusz 80
Radziszewski Henryk 298, 395
Radziwiłłowa Helena 284
Rainer Jakub 320
Ramee Luiza de la [Onida] 235
Rapacki Wincenty 79
Raumer Friedrich von 92, 95

- Rau Wilhelm 298
 Rawlinson Nel 269
 Reden Friedrich Wilhelm von 286
 Redgate Samuel 297, 298
 Reid Meine 235
 Rejchan Stanisław 248
 Relidzyński Józef 81
 Rembowski Aleksander Antoni 113, 115
 Reveley George 226
 Reymont Władysław Stanisław 79, 268, 269, 273, 274, 310, 322, 395
 Reynald N. H. 222
 Reynolds Joshua 210, 244, 248
 Rhodes Cecil 167, 210
 Ribot T. 66, 395
 Richmond Keith 286
 Rittner Tadeusz 79
 Roberts Frederick 161, 210
 Robertson Aleksander 40, 58
 Robertson John M. 67, 395
 Robertson Robert 59
 Rodziewiczówna Maria 79, 81, 274
 Rogaliński Zefiryn 49
 Rogojski Józef Bohdan 318
 Rogoziński Stefan Szolc 318, 319, 375
 Rohozińska Ewa 81, 395
 Rolle Józef Apolinary 81
 Rose George Edward 59
 Rose J. E. (nauczyciel języka angielskiego) 59
 Rossetti Dante Gabriel 243–245
 Rossi Ernesto 218, 219
 Różyc Teofil 274
 Rubinstein Antoni 55
 Rueray Thomas 59
 Rusinowa Izabela 41, 53, 395
 Ruskin John 67, 210, 242, 261, 387, 395
 Russell John 112, 245
 Russell William Howard 209
 Russell Writhesley 59
 Rybicki Paweł 21, 22, 395
 Rydel Lucjan 79, 81
 Rykaczewski Erazm 259
 Rynkowska Anna 296, 395
 Ryszard II 277
 Ryszkowski Franciszek Xawery 71, 72, 373, 374
 Rzewuska Pelagia Kazimierzowa 47
 Rzewuski Henryk 259
 Rzewuski Kaziemierz 340
 Rzewuski Leon 312
 Rzymowski Wincenty 120, 144, 151
- S**
- Sabowski Władysław 79
 Saenger Sam 67, 395
 Saint-Simon Henri de 328
 Sakowicz-Tebinka Iwona 309, 395
 Salisbury Robert Arthur Talbot (lord) 114, 116, 117, 131, 210
 Samsonowicz Jan 350, 395
 Sand George (Amantine Aurore Lucile Dupi) 328
 Sapiaha Leon 52, 308
 Sarbiewski Maciej Kazimierz 16, 33, 397
 Sargent John S. 245, 246
 Saunders Joseph 59, 263
 Savage James Filip 46, 58, 284
 Sawicka Józefa [Ostoja] 335
 Schaub 45
 Scheibler Karol 299, 300, 395
 Schrader J. 248
 Schröder Johann Heinrich 262
 Schroeder Artur 247
 Schunk Edward 350
 Scott Douglas Andrew 59
 Scott Douglas John 59
 Scott Walter 10, 16, 17, 35, 43, 51, 95, 96, 188, 216, 222, 259, 263, 265, 277, 307, 393, 400
 Szaniecka Emilia 334
 Seeley John Robert 215, 396
 Servois P. P. 196
 Shannon James Jebusa 246
 Shaw George Bernard 223, 240, 262, 360

Indeks nazwisk

- Shelley Percy Bysshe 222, 225, 237, 261, 277, 354
- Siedlecki Franciszek 244, 246, 248
- Sienkiewicz Henryk 79, 81, 94, 99, 102, 159, 164, 168, 176, 180, 184, 217, 221, 225, 264, 265, 270, 273, 278, 359, 396
- Sienkiewicz Karol 17, 25, 36, 41, 45, 50, 51, 64, 259, 346, 396
- Sieroszewski Wacław 79
- Simens William 230
- Sinclair John 289
- Sinko Zofia 16, 25, 35, 41, 258, 259, 260, 261, 263, 264, 396
- Sizeranne R. de La 67, 387
- Skarbek Fryderyk Florian 79, 321, 326, 347
- Skimborowicz Hipolit [Sfinx] 329, 330, 396
- Skimborowiczowa Anna z Sokołowskich 329, 330
- Skok Henryk 320, 396
- Skoraszewski (protegowany Stanisława Augusta Poniatowskiego) 48
- Skorupska Zofia 68, 396
- Skret R. 281, 396
- Skrzypek Józef 62, 396
- Sławińska Irena 267, 396
- Słoński Edward 79
- Słowacki Juliusz 17, 36, 41–43, 55, 78, 218, 221, 222, 225, 260, 262, 265, 266, 274, 358, 359, 382, 397
- Smith F. R. J. 66, 397
- Smoleński Władysław 334
- Smolett Thomas 39
- Smolka Stanisław 287, 397
- Smoluchowski Marian 349
- Sobieski Jakub 33
- Sobieski Jan III (król) 16, 33, 391
- Sobieszczański Franciszek Maksymilian 79, 275, 397
- Sokołowska Zofia 161, 235
- Solomon G. Solomon 246
- Solska Irena 239
- Sołtyk Józef 47
- Sołtyk Stanisław 47, 53
- Somerville Mary 208
- Southey Robert 277
- Sowiński Wojciech 64
- Spasowicz Włodzimierz 80, 221, 237
- Spencer Herbert 66–68, 178, 199, 203, 209, 213, 214, 328, 359, 364, 377, 380, 386
- Spenlove-Spenlove F. 246
- Stadnicki Kazimierz 353
- Staff Leopold 80, 91
- Stanhope Estera 208
- Stanley Henry Morton 197, 208
- Starnawski Jerzy 15, 16, 32, 33, 397
- Starski Kazimierz 271
- Staszczak Zofia 20–23, 381, 387, 397
- Staszic Stanisław 44, 63, 83, 287, 288, 299, 325, 350, 355, 361, 376, 386, 388, 397
- Statkowski Wincenty 332
- Stebelski Włodzimierz 217, 222, 365
- Stebnicki Hieronim (generał) 320
- Stefanowska Zofia 212, 384, 385, 390, 397
- Steinkeller Piotr 291, 295, 297, 298, 385, 395
- Stempkowska J. (tłumaczka) 67, 376
- Stepfer P. 216, 218, 219
- Stern Abraham 346, 397
- Sterne Laurence 258, 263
- Stevenson George
- Stevenson Robert Louis 209, 224, 265, 345, 360
- Straszewicz Ludwik 80
- Struve Henryk 218, 219
- Strzelecki Feliks 349
- Strzelecki (ksiądz) 48
- Stuart Anna (królowa) 89
- Stuart Dudley Coutts 10, 18, 37, 142, 277, 309, 359, 361, 390, 404, 408
- Stummer Wanda 18, 398
- Sulimierski Filip 196, 208, 209, 365
- Sułkowski August 47
- Sułkowski Józef 49
- Surzyński Józef 352

- Sussex (hrabia) 45
 Swift Jonathan 39, 263, 353
 Swinbourne Algernon Charles 210, 238, 261, 360, 238
 Szaniawski Klemens [Junosza] 81
 Szaramowicz Gustaw 320
 Szarota Tomasz 13, 398
 Szaster Antoni 48
 Szczawińska-Dawidowa Janina 333
 Szczepański Jerzy 17, 20, 35, 60, 287, 288, 293–298, 398
 Szczerbowicz I. W. 193, 222, 224
 Szczypiorski Adam 291
 Szekspir William 10, 15, 32, 42, 43, 92, 99, 180, 210, 215–221, 225, 237–239, 248, 262, 263, 265, 266, 276, 277, 307, 353, 354, 360, 367, 377, 387, 396, 398–400, 427
 Szelaża Maria 335
 Szelażowski Adam 15, 33, 398
 Szildier N. K. 63
 Szostakowski Stanisław 53, 398
 Sztek Konstanty 76, 77, 347, 363
 Szturc J. 281, 398
 Szujski Józef 79, 353
 Szukiewicz Wojciech 67, 235, 236
 Szumska Urszula 15, 32, 398
 Szumski Tomasz 331
 Szykowski Marian 16, 35, 398
 Szymanowski Józef 75
 Szymanowski Waław 79, 239
 Szymański Antoni 79
 Szyrma Krystyn Lach 17, 36, 41, 42, 51, 52, 59, 64, 261, 275, 346, 347, 377, 382, 387
- Ś
- Ściegienny Piotr 312
 Śmigielska-Dobieszewska Józefa 330
 Śniadecki Jan 47, 48, 76
 Śniadecki Jędrzej 48, 76, 350
 Świdarska Alina 237
 Świętochowski Aleksander 79, 80, 332, 333
 Świętochowski Ignacy (tłumacz) 67
- T
- Tarnawski Władysław 25, 353
 Taylor William 58
 Tażbierski Zdzisław 15, 16, 32, 34, 304, 398
 Tazbir Janusz 15, 32, 398
 Tennyson Alfred 209, 223, 237, 258, 261, 277, 360
 Thackeray William Makepeace 264, 360
 Thaer Albrecht Daniel 290
 Thomas Eduard (Edward) 294
 Thomas James 294
 Thompson Jonathan 59
 Tokarzewicz Józef 80, 312
 Tomaszewicz-Dobrska Anna
 Tomczek Klemens 318, 319
 Tomicki Piotr 68
 Torricelli Evangelista 349
 Trejdosiwicz Jan 80
 Trembecki Stanisław 75
 Trentowski Bronisław 331
 Trepiański Antoni 43, 398
 Tretiak Andrzej 25
 Tretiak Józef 80, 217–219, 222, 225
 Trębiński (adept do służby w armii brytyjskiej) 49
 Tripplin Teodor 259, 275, 397
 Trocki Lew 120, 144
 Trojanowicz Zofia 267, 399
 Turner Samuel 141
 Turzyna Maria 335
 Tylor Edward Burnett 214
 Tymieniecki Konstanty 258
 Tyndall John 208
 Tyszkiewicz Benedykt 319
 Tyszkiewicz Jerzy 47
 Tyszkiewiczowa (referendarzowa) 47
 Tyzenhauz Antoni 44, 47, 283, 285, 286
- U
- Ugniewski Marek 16, 34, 376
 Ujejski Józef 16, 35, 399
 Ujejski Kornel 78

Indeks nazwisk

Ulrich Leon 263, 396
Umiński Władysław 164, 365
Unger Józef 78

V

Vail Eugeniusz 245, 247

W

Walczewska Sławomira 336, 399
Walewska Cecylia 335
Walewski Aleksander 308
Waliszewski Kazimierz Klemens 182,
194, 235, 236
Walker Joseph 294
Wallace William 42
Warnka Stanisław 197
Washington George (Jerzy) 215
Wasilewski Leon 223
Watson Aleksander 297, 298
Watson de Keen Maria 58
Watson Jan Robert 58
Watson Karol 58
Watt James 346
Watts George Frederick 210
Wedding Johann Friedrich 286
Węgierska Zofia 329
Węgiński Tomasz Kajetan 47, 48
Weichert Adam 16, 17, 19, 399
Wells Henry George 224, 265, 360
Wereszczyński Piotr Aleksander 316–
318, 377
Wereszycki Henryk 18, 19, 37, 310, 399
Weysenhoff Józef 79
Whalley William 58
White Arthur 58, 59
Widing Emily 140
Wielisław Łukasz 339, 400
Wielopolski Aleksander 308, 331
Wieniawski Antoni 203, 365
Wieniawski Henryk 55, 310
Wieniawski Julian [Jordan] 79
Wierzbiński Maciej 134, 137, 138, 188,
189, 192, 195
Wierzchowska Kamila 41

Wierzejski Antoni 351
Wiesiołowski Krzysztof 47
Wiewiórski M. G. 119
Wiktoria (cesarzowa Prus) 109, 148
Wiktoria (królowa) 71, 98, 100, 107, 108,
109, 112, 116, 124, 126, 127, 135,
147, 148, 152, 161, 164, 166, 179,
210, 224
Wilczyński Albert 79
Wilde Oskar 223, 240, 261, 360
Wilder Jan Antoni 16, 34, 400
Wilhelm II (cesarz) 109, 148–150
Wilhelm III Orański 89, 98, 126, 415
Wilhelm I (król) 121, 292
Wilhelm IV (król) 210
Wilkoński August 331
Williams Terrick 246
Wilson Jan Robert 57, 207
Wilson Richard 244
Wilson Steer Filip 246
Windakiewicz Stanisław 17, 35, 41, 400
Wingfield Walter C. 342
Wirtemberska Maria z Czartoryskich 41,
258, 274
Wiślicki Adam 332
Wiśniewska Zofia 161
Wiśniewski Antoni 349
Wiśniowski Sygurd 209, 228, 229, 232,
318, 365
Withew Guy 246, 247
Witkiewicz Stanisław 79, 188
Witkowski August 349
Witowski Maurycy 77
Witwicki Stefan 260
Wizel (Dr) 226
Włodek Ludwik 120
Wodridge H. E. (muzykolog) 352
Wodzicki Stanisław 284, 289, 400
Wojciechowski Konstanty 16, 35, 400
Wojnarowska Karolina 331
Wokulski Stanisław 271
Woldan Alois 13, 26, 400
Wolff Józef 78, 79
Wolseley Gamet 171, 172

Worcell Stanisław 53, 54, 277
 Wordsworth William 261, 277
 Woronicz Jan Paweł 75
 Wotowski S. 232
 Woyda Karol 48
 Wóycicki Kazimierz Władysław 79
 Wróblewski Zygmunt 349
 Wrześniewski August 196, 197, 351
 Wycombe (lord) 58
 Wydźga Stanisław 80
 Wyndham William 59
 Wypiański Stanisław 43, 79

Y

Young Artur 289
 Younge C. 263
 Young Edward 257, 258, 352
 Young (wykładowca nauk rolniczych
 w Oksfordzie) 47, 48

Z

Zabłocka Wincenta 329
 Zabłocki Franciszek 262
 Zachariasiewicz Jan 79
 Zahorski Andrzej 316, 377
 Zakrzewski Jan II 243, 365
 Zaleski Bohdan 63, 76, 259, 378
 Zalewski K. 79
 Zaliwski Franciszek 48

Zamenhoff Ludwik 226
 Zamoyski Andrzej 52, 288, 289, 375
 Zamoyski Konstanty 51
 Zamoyski Stanisław 58, 289
 Zamoyski Stanisław Kostka 288
 Zamoyski Władysław 55, 276, 309
 Zawadzki Józef 76
 Zawistowski Władysław 79
 Zawisza Barnaba 44
 Zdrada Jerzy 18, 19, 399, 400
 Zdziechowski Marian Ursyn 400
 Ziemęcka Eleonora 260
 Ziemęcka Kazimiera 329
 Zins Henryk 15, 32, 33, 400, 401
 Złotkiewicz-Kłębukowska Joanna 19, 38,
 310, 311, 401
 Złotorzycka Maria 320, 401
 Zwoźniak Zdzisław 70, 401

Ż

Żeleński-Boy Tadeusz 336
 Żelichowski Ryszard 302, 353, 401
 Żeromski Stefan 43, 79, 81, 261, 274
 Żmichowska Narcyza [Gabryella] 79, 81,
 329, 330, 398, 401
 Żmijewska Eugenia 91, 365, 401
 Żółkiewski Stefan 12, 401
 Żurawski vel Grajewski Radosław 17, 36,
 305, 307, 308, 401

OD REDAKCJI

Maria Antonina Łukowska, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, specjalność dziedzictwo kulturowe. Z wykształcenia filolog, antropolog kultury i historyk. Adiunkt w Katedrze Studiów Brytyjskich i Krajów Wspólnoty Brytyjskiej na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Łódzkiego. Zajmuje się obrazami, stereotypami i relacjami międzykulturowymi i międzynarodowymi oraz mechanizmem tworzenia się mitów kulturowych. Stypendystka Fundacji Batorego i Urzędu Miasta Łodzi w zakresie badań nad Łodzią wielokulturową i jej folklorem oraz Narodowego Centrum Nauki w badaniach nad mitem Wielkiej Brytanii w kulturze polskiej. Realizowała międzynarodowe projekty badawcze (w Gandawie) i dydaktyczne (w Tomisoarze, Klagenfurcie, Cardiff i Vaxjo). Członek Komisji Antropologii Miasta, Międzynarodowej Unii Nauk Antropologicznych i Etnologicznych, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i Polskiego Towarzystwa Etnologii Miasta. Autorka ponad 60 publikacji o tematyce literaturoznawczej, folklorystycznej, antropologicznej i z dziedziny stosunków międzynarodowych oraz 4 książek autorskich i współautorskich, w tym monografii *Fabrykant łódzki we wspomnieniach robotników*, Wydawnictwo Naukowe Ibidem, Łódź 2007.